

Dr inż. Jan Pająk
Wpisy do blogów totalizmu
Tom U (wpisy nr #299 do #240 - 12pt druk)

Wellington, Nowa Zelandia, 2018 rok,
ISBN 978-1-877458-31-6.

Copyright © 2018 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszego zbioru wpisów do blogów totalizmu nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tego opracowania zwolnieni są tylko ci, którzy zechcą wykonać jego kopię wyłącznie dla użytku nastawionego na podnoszenie wiedzy i dotrzymają warunków, że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód, a także że skopiowaniu poddadzą całe wybrane tomy lub cały niniejszy zbiór wpisów do blogów totalizmu - włącznie z ich stronami tytułowymi, spisami treści, całą treścią i wszystkimi dodatkami (tj. tablicami, ilustracjami, załącznikami, itp.).

Niniejsze opracowanie [13] jest publikowane elektronicznie z Nowej Zelandii jako prywatne wydanie jego autora. Gromadzi ono w formę książkową wszystkie polskojęzyczne i angielskojęzyczne wpisy do blogów totalizmu przygotowane osobiście przez dra inż. Jana Pająk – wpisy te głównie publikują jego najnowsze odkrycia, ustalenia i wnalazki. Data rozpoczęcia pracy nad treścią tego [13]: 2018/10/17. Data jego najnowszej aktualizacji 2019/4/17. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tego opracowania, rekomendowane jest zapoznanie się z egzemplarzem o najnowszej dacie aktualizacji.)

Kontakt z autorem: Dr inż. Jan Pająk, P.O. Box 33250, Petone 5046,
New Zealand

Email: jpajak@poczta.wp.pl lub janpajak@gmail.com

SPIS TREŚCI "tomu U" w [13] pisanego małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom U – niniejszy (wpisy numer #299 do #270):

U-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- U-1 #299E: Why the Kabbalah and its tree of life most probably are the revealed by Biblical Elijah and rediscovered by the Concept of Dipolar Gravity God's system for managing people and institutions (2018/7/17)
- U-22 #299: Czyżby moje opisanie działania stworzonego przez Boga zaś odkrytego i opisanego dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji systemu rządzenia, edukowania i egzaminowania ludzi, przypadkowo ujawniło co i dlaczego biblijny Eliasz udostępnił ludzkości pod nazwą kabała i jej drzewo życia - oraz jak ów system stosowany przez Boga wskazuje proste sposoby przestawiania na generowanie wzrostu tych ludzi i instytucji, które dotychczas powodowały upadek (2018/7/1)
- U-41 #298E: About stony "gate" to undergrounds of "Babia Góra", which may hide a "Polish Eldorado" with centuries-old treasures (2018/6/1)
- U-51 #298: O kamiennych wrotach do podziemi Babiej Góry mogących kryć polską wersję "Eldorado" z wielowiekowymi skarbami (2018/5/27)
- U-62 #297: Lepiej wiedzieć co nadchodzi, niż umrzeć z powodu zostania tym "zaskoczonym" - przeglądaj więc 34-minutowy film "Zagłada ludzkości 2030" (2018/5/12)
- U-69 #296E: Beguile or reassurance - what goal had the intelligent "ignis fatuus" from the burning bush of seaweed on the full of people beach from Petone NZ in sunny Wednesday 2018/4/25? (2018/5/7)
- U-78 #296: "Błędny ogień" jaki na plaży w Petone (Nowa Zelandia) dnia 25 kwietnia 2018 roku około godziny 16 ujawnił, że jest w stanie omamiać fascynującym "tańcem" NIE tylko w mrokach ciemnych nocy, ale także w pełni słonecznego dnia (2018/5/1)
- U-91 #295: Moje "Tablice Cykliczności" jako narzędzia niezawodnego prognozowania przyszłości oraz klucze do przewidywania losów, zjawisk, budowy i działania wszystkiego co przyszłość przyniesie ludzkości (2018/4/17)
- U-105 #294: Każde "perpetuum mobile" jest równocześnie "cudem technicznym" dowodzącym iż Bóg istnieje - zbuduj więc sobie chociaż najprostrzy z uruchomionych w 2017 roku licznych prototypów tych cudownych maszyn, np. Koło Bhaskara, aby dowieść tym sobie NIE tylko, że Bóg istnieje, ale także jak bezczelnie cała ludzkość jest okłamywana i zwodzona przez monopol "oficjalnej nauki ateistycznej" (2018/3/15)
- U-119 #293: Załóż fabrykę opisanych tu maszyn "perpetuum mobile", a dołożysz tym swój osobisty wkład w wyłamanie ludzkości z okowów korupcji, bezbożności, marazmu i pozornego postępu - niszczyliśco w cementowywanych już przez oficjalną naukę ateistyczną w umysły ludzkie, tym zaś wkładem być może nawet ocalisz naszą cywilizację od nadchodzącej zagłady i wyludnienia lat 2030-tych (2018/2/9)
- U-134 #292: Idea zastosowania systemu podatkowego jako narzędzia ochrony zasobów Ziemi i życia przyszłych pokoleń poprzez wprowadzenia nowego podatku za długości "czasów połowicznego rozpadu" wszystkich składowych produktów i odpadów jakie generuje przemysł i konsumenci (2018/1/17)
- U-144 #291: Podejście "wiara plus totalizm" jakim powinniśmy się kierować podczas nabywania trwałego nawyku wypełniania nakazów i wymagań Boga w obecnej sytuacji kiedy to niemal wszystkie instytucje religijne i świeckie są aż tak zakłamate i skorumpowane, że nauczają (i rozkazują) już odwrotności prawdy o tym co Bóg nam nakazuje i od nas wymaga (2017/12/20)
- U-158 #290: "Symulacje" szatańskich UFOonautów: kim faktycznie są, dlaczego istnieją, z

3

jakiego powodu gnębią ludzkość, oraz jak ludzkość może się od nich trwale uwolnić? (2017/11/20)

U-170 #289: "Co" i "skąd" już wiemy o szybko nadchodzącej zagładzie dzisiejszej ludzkości około 2030 roku, w wyniku której, między innymi, Ziemia zostanie wyludniona z owych "niszczyteli ziemi" o jakich uśmiercającym ukaraniu ostrzega Biblia (2017/10/20)

U-182 #288: Karmatyczne pochodzenie dzisiejszych nałogów w krajach uwikłanych w ugruntowanie nałogu opiumowego w Chinach XIX wieku (2017/9/25)

U-190 #287: Moje próby opóźniania wymierania ludzi poprzez wychwytywanie, picie i analizowanie narazie mniej jeszcze zatrutej, smakowitszej i pachnącej "wiatrem" wody deszczowej (2017/8/25)

U-193 #286: Jak proste wyjaśnienie dlaczego wyznawcy hinduizmu wierzą w istnienie jedyne Boga jednak modlą się do setek bogów (deitów), wyjaśnia też wszelkie problemy między-religijne dzisiejszego świata (2017/7/25)

U-199 #285: Cztero- i pięć-pędnikowe Magnokrafty i 4-pędnikowe gwiazdoloty Magnokraftopodobne (2017/6/25)

U-205 #284: Dostępne w YouTube widea jakie udokumentowały istotne cechy UFO potwierdzające prawdę i ważność mojego formalnego dowodu naukowego, ujawniającego że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" (2017/6/1)

U-222 #283E: Because every elementary action generates both good and bad consequences, to each of your more vital matter assign at least two different actions at the same time, which you choose so skilfully, that their "bad" effects will compensate each other (2017/5/15)

U-233 #283: Przykłady eliminowania "zła" umiejętnym dobraniem następstw dwóch działań nawzajem kompensujących swe złe skutki (totalizm.blox.pl/html)

U-233 #283: Ponieważ każde elementarne działanie generuje zarówno dobre jak i złe następstwa, do każdej co bardziej istotnej sprawy przyporządkowuj co najmniej dwa działania równocześnie, które dobierzesz tak umiejętnie, aby ich interesujące cię "złe" skutki nawzajem się kompensowały (2017/4/25)

U-245 #282E: Definition, attributes and composition of my "theory of everything" - i.e.: what precisely is my Concept of Dipolar Gravity (Codig)? (2017/4/12)

U-253 #282: Definicja, kompozycja i charakterystyka mojej "teorii wszystkiego" - czyli: czym precyzyjnie jest mój Koncept Dipolarnej Grawitacji (Kodig)? (2017/3/25)

U-261 #281: Dlaczego empiryczne ustalenie, że jednak "warto wypełniać nakazy Boga", okazuje się być prawdą najważniejszą dla przebiegu i wyników życia tych co ją uznali, a także jakie są składowe tej prawdy i jakie korzyści wynikają z jej poznania (2017/2/25)

U-267 #280: Jak sprawdzalne przez każdego cechy podziemnych tuneli, komór, szybów, studni, itp., odparowywanych w twardych skałach przez wehikuły UFO, potwierdzają moje odkrycie, że wszystkie obiekty świata fizycznego starzeją się równocześnie w aż dwóch odmiennych rodzajach czasu (2017/1/23)

U-279 #279: Czy Bóg nas karze, czy też oddaje nam sporą przysługę, kiedy systematycznie chroni nas przed otrzymaniem nagród jakie wygraliśmy lub jakie legalnie nam się należą (2016/12/23)

U-286 #278: Moje przeżycia i wnioski z niezwykłego trzęsienia ziemi o sile 7.8, jakie uderzyło NZ koło Kaikoura o północy z 13 na 14 listopada 2016 roku (2016/11/23)

U-296 #277E: Let us start the renewal of humanity from revolutionising the distribution and sale of liquids, by such wise re-designing of their containers, that e.g. plastic bottles from PTE after emptying can be instantly re-used as ready-made bricks for buildings (2016/11/10)

U-303 #277: Zrewolucjonizujemy dystrybucję płynów sprzedając je w recyklingowalnych plastikowych butelkach już gotowych do ponownego użycia jako wielofunkcyjne i lekkie cegły budowlane (2016/10/23)

U-310 #276E: Which requirements and verses of the Bible persuaded me to voluntarily

4

abandon my attempts at the "top-down" improvements of the world through standing as a candidate in parliamentary elections (2016/10/15)

U-324 #276: Które nakazy i wersety Biblii mi wyperswadowały abym ochotniczo zarzucił swe próby "odgórnego" udoskonalania świata stając jako kandydat w wyborach do parlamentu (2016/9/25)

U-337 #275E: Let us learn from discoveries, theories, inventions, achievements, tips, advice, philosophy and life of "trailblazers" of the kind like reported here for Jan Pajak - but for assurance and for the truth we should always additionally confirm these with content of the Bible (the truth of which is originating from God) (2016/9/15)

U-344 #275: Ucz się z odkryć, teorii, wynalazków, dorobku, rad, wskazówek, filozofii i życia "trailblazerów" w rodzaju raportowanych tu dla Jana Pajaka - jednak dla pewności i prawdy zawsze dodatkowo potwierdzaj je na Biblii (prawda treści której wywodzi się od samego Boga) (2016/9/1)

U-353 #274E: Examples of lies spread by the monopolistic official science, which (lies) have proven to be the most fatal for the humanity (2016/8/15)

U-364 #274: Przykłady najfatalniejszych dla ludzkości kłamstw szerzonych przez monopolistyczną oficjalną naukę (2016/8/1)

U-373 #273E: Why the constant density of "counter-matter" from the Concept of Dipolar Gravity proves that the universe has infinitive dimensions, while its expansion is impossible (contrary to what the official science claims misleadingly) (2016/7/18)

U-380 #273: Dlaczego stała gęstość "przeciw-materii" z Konceptu Dipolarnej Grawitacji udowadnia, że wszechświat ma nieskończone rozmiary, zaś jego rozprężanie się jest niemożliwe (wbrew temu co kłamliwie rozgłasza oficjalna nauka) (2016/7/1)

U-387 #272E: Destructions caused to our civilization by the official science because of insistence to NOT accept the Concept of Dipolar Gravity, philosophy of totalizm, nor any other futuristic achievements presented in the film "Dr Jan Pajak portfolio" (2016/6/20)

U-393 #272: Zniszczenia jakie ludzkości wyrządza oficjalna nauka upartym NIE uznawaniem Konceptu Dipolarnej Grawitacji, filozofii totalizmu, ani innych nowych idei z filmu w YouTube "Dr Jan Pajak portfolio" (2016/6/1)

U-399 #271E: In YouTube is available an excellent (HD) film "Dr Jan Pajak portfolio", 35 minute long, which illustrates the majority of topics discussed on this blog (po polsku poniżej) (2016/5/25)

U-402 #271: Na YouTube jest już dostępny doskonałej jakości (HD), obiektywny, 35 minutowy film "Dr Jan Pajak portfolio", omawiający większość tematów poruszanych na tym blogu (2016/5/7)

U-405 #270E: The definition of "totaliztic karma" and its "time of return" developed by the new "totaliztic science" on the basis of empirical evidence (po polsku poniżej) (2016/5/20)

U-412 #270: Definicja "totaliztycznej karmy" i jej "czasu zwrotu" wypracowana przez nową "totaliztyczną naukę" na bazie empirycznego materiału dowodowego (2016/5/1)

U-1

Dr inż. Jan Pająk

TOM U (wpisy #299 do #270):

POST (in English) number #299E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl,
drjanpajak.blogspot.co.nz

Dates of publishing: 2018/7/27+2018/7/25, 2018/7/20, 2018/7/17, 2018/7/17

Elaborated in: item #J5 from web page "[petone.htm](#)"

#299_1E: The work of God's system for managing people, discovered and explained by the Concept of Dipolar Gravity (totalizm.blox.pl/html)

#299_2E: Is it a "coincidence" that Elijah's Kabbalah and its tree of life copies God's management of people and institutions? (totalizm.blox.pl/html)

#299E: Could my description of principles of operation of the created by God while discovered and described due to the Concept of Dipolar Gravity system of governing, educating and examining of people, accidentally revealed what and why the biblical Elijah made accessible to humanity under the name of the Kabbalah and its tree of life - and how this system used by God indicates the simple ways of transforming into the generation of growth those people and institutions who so far have caused a decline (totalizm.wordpress.com)

#299E: Does Elijah's Kabbalah and its tree of life only by "coincidence" mimics God's system for managing people and institutions that was discovered by the Concept of Dipolar Gravity (kodig.blogi.pl)

299E: Why the Kabbalah and its tree of life most probably are the revealed by Biblical Elijah and rediscovered by the Concept of Dipolar Gravity God's system for managing people and institutions (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "The created by God system of governing over the fate of people and institutions, which we learned from the discoveries and evidence earned due to the Concept of Dipolar Gravity, forms an effectively working mechanism of management, education and judgement, which with its structure and work resembles a tree of life from a tool called Kabbalah shared with people by the biblical Elijah probably in order to develop with it inducing growth improvements in human management systems that previously were known for causing downfalls."

If the reader looks closely at my scientific achievements (from the area of knowledge usually referred to as my research "hobby"), then he will discover that most of this output is trying to scientifically identify, define, work out, and describe for the use of other people all God's tools that have the decisive impact on the course, quality and results of our lives. The process of collecting my scientific achievements, in a conscious manner I have been carrying out continuously since 1985. This is because in 1985 I formulated three most important components of my "hobby" scientific output, i.e. my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity, and the resulting from this concept descriptions of the philosophy of growth named totalizm, as well as descriptions of the philosophy of decline named parasitism. In turn unconsciously I have been accumulating this scientific output since the beginning of my life. Thus, until the time when on 17th June 2018 I started to work on item #J5 of the web page named "[petone.htm](#)" (on which this post is based), my publications have identified and

U-2

revealed to interested readers the names, definitions and descriptions of a huge number of such tools used by God. Hence efforts that I assumed then to define of what I am explaining in numerous my web pages, namely that in our physical world absolutely nothing happens, for example, by a "coincidence", made me realize that it is time to join together all these tools into one effective system, and to graphically illustrate the final system that affects the course, quality and results of life of each person and each institution. For this reason I undertook the formulation of descriptions from this post, as well as the formulation of illustrations which I am showing in subsequent parts of "Fig. #J5" below.

In my efforts to describe and illustrate the impact of particular God's tools on the life of each considered person or institution, I try to show the results of comparisons of the process of managing people and institutions in two opposite philosophical approaches, which in my publications are repeating the literature names: (1) "a priori", and (2) "a posteriori" - for explanations of these names, see links to these terms given on my Polish web page named "[skorowidz.htm](#)". In the area of scientific research which I am carrying out, "a priori" approach (i.e. from cause to effect, that is from God to the reality that surrounds us) is represented by my Concept of Dipolar Gravity and by the philosophy of growth named totalizm - both of which together created a new kind of science, in my publications called the "totaliztic science". In turn, "a posteriori" approach to research (i.e. from effects to causes) is used by the old, oriented towards the decline, "official atheistic science" - which, due to its transition to practicing the philosophy of decline (in my publications called the philosophy of parasitism) is responsible for the swamp into which its activities and its methods of governing of people and institutions have pushed the today's humanity. The major tools and systems used by both these mutually opposite sciences (i.e. by oriented toward growth the "totaliztic science", and by oriented toward decline the "official atheistic science") to manage the lives of people and institutions subjected to their influence, I will try to name, describe and link in this post, then present them graphically below on "Fig. #J5".

My philosophy of totalizm informs that in order to change the current decline of humanity into the growth of it, it is necessary to use in the management of human lives the same (or very similar) tools and systems that God uses. Only the copying of far-sighted and timeless methods, tools and principles of God's actions guarantees that in practice they will prove to be building progress and growth. My analysis of God's tools, which I identified that during "a priori" approach they shape the course, quality and results of life of people and institutions, showed that God's tools can be subdivided into three different categories. The first and the most important their category can be called "enforcers" (or "executors") - because they implement everything that determines the course, quality and results of the life in question. In all parts of "Fig. #J5" I illustrated these "enforcers" with numbered rectangles. The second category of God's tools can be called "managing mechanisms" - because they govern the action of all other God's tools. In parts "a", "b" and "c" from "Fig. #J5" I showed these God's management mechanisms as numbered symbols of "heart" - because the main reason for which God created them and constantly maintains their action, is the love for God's creations and the resulting from this love the care for best possible future of these creations. In turn in parts "d" to "g" from "Fig. #J5", the same management mechanisms, but used by people in the human management systems oriented towards a decline, I showed as symbols of "shield" - because the main reason for which the declining human institutions develop and maintain these, is to shield and defend their interests, income, fame and power against the rest of the world that may attempt to rationalize their influence and methods of governance, and to eliminate the monopolies of these declining people and institutions. Notice, however, that all these "management mechanisms" are always established and controlled by the "enforcer

U-3

number 1", which is a kind of creator or sender of everything that defines the life results of "enforcer number 10" who is the recipient of management practices and products of that sender. The third and last category of tools discussed here and used for management can be called "products of the recipient's actions" - because they are generated in the result of actions and life of the enforcer number 10. (Enforcer number 10 is the person or institution which is the "recipient" of the management practices of the "sender (1)", thus the life of which is considered by given analyzes.) Throughout the entire "Fig. #J5", these products of the recipient's actions are illustrated with numbered circles. There are also two types of connections between the different tools in all three above categories. The first type of these connections are "transmission channels". On "Fig. #J5" these are shown as segments of straight lines. In each diagram they link every two tools that send each other some kind of products of their operation. An example of these is the transmission channel connecting God's tools number 3 and 6. The second type of these connections are "channels of supervision and communication". However, they occur only in the growth diagrams - below shown in parts "a", "b" and "c" from "Fig. #J5". They link and form "feedback" between the "enforcer number 1" and every other element or tool. On "Fig. #J5" they are shown as curved fragments of red arcs or ellipses. An example of these can be the connection between the sender 1 (i.e. God) and the recipient 10 (i.e. the enforcer number 10) - which the direct connection with God in real life works in us as the so-called "conscience". In the diagrams of decline, the channels of "supervision and communication" are lacking. Their absence is also one of the main reasons for the decline of institutions that manage without their use. We can see this best in the examples of today's governments - the less consultation and feedback between the government and the nation, the faster is the decline, while the life is in there fuller of oppression and fear. It is regrettable to think about what is awaiting the humanity, since in today's even most democratic countries, the consultations, communication with the nation, and feedbacks are disappearing at the moment when politicians are elected to govern. After all, regardless of what "gold-coloured" claims are advertised in the so-called "election promises", after the election each of the politicians either implements their own "ideas", or pays back his/her debts owed to rich people for financing to be elected. As a result, the wishes of the nation are taken into account only if they coincide with the intentions of the ruling politicians - just as documents this situation the fate of the referendum on "anti-smacking law", described in item #B5.1 from my web page named "[will.htm](#)".

In the example of "a priori" approach to life and research, illustrated in "Fig. #J5a" and "Fig. #J5b", and in real life practically applied by my Concept of Dipolar Gravity and by the philosophy of totalizm (and hence also by the new "totaliztic science" that I am just creating through my research), the most important "enforcers", means the most important creations, persons, tools, or mechanisms, is God and the person or institution which life is just analyzed. God is the "executer of number 1" (meaning "the sender"), while the person or institution, the life of which we are just analyzing (e.g. the reader, some particular person, official science, government, religion, etc.) is the enforcer number 10 (i.e. the recipient). In turn, the driving enforcer, whose operation is a kind of "engine" for the whole given management system for e.g. a given institution, state, planet, or our entire physical world, is "enforcer number 6".

There are many reasons why today's people, including myself, have such difficulties when attempting to understand and to accept the truth which I try to describe and illustrate here, i.e. the truth that due to God's creation of the enforcer number 6 (i.e. Omniplan), every event from our physical world, even the most trivial one, is first carefully pre-planned by God, then exhaustively tested in action whether in fact it is the most optimal amongst all possible courses of this event (i.e. using God's phrase from the Bible, whether it is the most "very good"), and

U-4

only at the very end it is pedantically enforced. Such laborious planning, testing and enforcement of each event by God (i.e. by the "executer number 1" from "Fig. #J5abc" - that manages the entire humanity and everything that happens in the physical world), is possible because a long "human time" before this event occurs, God has already pre-programmed it into His Omniplan (i.e. into the enforcer number 6). In turn as such, regardless of the physical intention of a given event, God has time, opportunity and reasons to additionally include into it various multilevel messages of knowledge, feelings, patterns, moral principles, examples, etc., intended as a way to increase our knowledge, morality, maturity, level of awareness, etc. - as I tried to explain it in items #J3 and #J4 from the web page named "petone.htm".

The most important reason for our difficulties in understanding and accepting the truth described here (i.e. the truth that in our physical world there is NO such a thing as a "coincidence") is the corruption of all today's key institutions, including today's religious institutions, today's official atheistic science, politics, banking, mass media, publishers, etc. As a result of this corruption, for most of our lives we are bombarded with false statements of priests, deceptive assurances of the official science, politicians, bankers, television, press, etc., which notoriously contradict what the Bible says and the truth of what independently from the Bible confirmed scientific methods and the findings of my Concept of Dipolar Gravity and my philosophy of totalizm. After all, both today's official statements of priests of almost all religions of the world, as well as official scientific theories and declarations of politicians, tell us a false picture of our physical world, in which either God is completely missing, or God exists - but supposedly nowadays He does NOT enforce His ability to manage with "iron-handed" over everything that happens in our physical world. However, the Bible and my Concept of Dipolar Gravity as well as the philosophy of totalizm reveal to us the opposite situation - namely that there is NOT only omnipotent and omniscient God, but also nothing in our physical world does occur without prior pre-programming of it by God into the Omniplan in an almost perfect, versatile and far-sighted manner. So let us bring back the truth to our understanding of the world that surrounds us and let us know how God's situation and behaviour really look like in the light of the findings of my Concept of Dipolar Gravity.

According to my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity, our entire physical world has the form of a precisely functioning software-hardware mechanism - on "Fig. #J5" shown in the place of "enforcer number 6". In this mechanism, the hardware component is the material structure intentionally created by God from the programmable counter-matter, whose correct operation is controlled by the software component being the programs prepared by God and residing in this counter-matter. This "enforcer number 6" resides in the four-dimensional world called the "counter-world" that exists separately from our three-dimensional "physical world". In my publications, the entire mechanism of this enforcer number 6 most often is called the "Omniplan". That "Omniplan", means also our entire physical world which it forms and acting of which it controls, consists of a huge number of separate, extremely thin layers, overlapping each other along the endlessly long dimension of "inward (G)" axis of the counter-world (i.e. along the fourth linear dimension of the counter-world). With its physical structure, Omniplan resembles a wrinkled stack of thin "pancakes" overlapping along the "inward (G)" axis of the counter-world. (More information about the fourth "inward (G)" linear dimension of the counter-world is provided in item #D3 from my Polish web page named "[god proof pl.htm](#)".) In each of these layers (or pancakes) God pre-programmed "frozen" in immobility one of the almost infinite situations of our entire three-dimensional physical world - including all objects existing in our entire physical world at a given moment represented by each single layer or pancake. In turn each one of us, that is, each one of the people, institutions and living creations, i.e. each one out of the enforcers number 10 whom are the

U-5

recipients of God's actions, with the frequency executed by the control mechanisms contained in his/her/its genes, leaps with his/her/its consciousness from one such layer (or pancake) into next. Measurements of one of the people (DM) cooperating with me, determined that the frequency of these leaps between layers of Omniplan is equal to one of the harmonics from 11 Hz - for details see item #D2 from the web page named "[immortality.htm](#)". Each one of us (i.e. each of the enforcers number 10, means each recipient of governing decisions and actions of God), perceives this jumping just as the passage of our "human time" - i.e. the artificial time programmed for us by God, in which we humans (and all other living creatures) get older, and which in my publications is called "reversible software time". As a result of this jumping, whatever God has programmed as motionless and similar to the situation from a single film frame, these fast jumps of our consciousness from a layer to a layer, Omniplan makes moving, alive and having a course and features changing over time in a discrete manner - just like a picture in a cinema changing in fast leaps, becomes alive and moves as a result of fast jumps of individual frames of the film with frozen situations captured on them. The above explanation of the structure and operation of Omniplan is also the essence and summary of the findings of the Concept of Dipolar Gravity about the work of "human time" and about the construction and operation of our physical world - which findings, apart from items #J5 and #J6 of the web page named "petone.htm", I also explained even more extensively on a whole range of other my web pages (reading of which I would highly recommend to those people interested in the content of these items #J5 and #J6) - for example, I explained in items #J2, #C3 to #C4.1, as well as #D1 and #D2 from my web page named "immortality.htm", in item #D3 from my Polish web page named "god_proof_pl.htm", and also, amongst others, in the introduction, item #G4, and partly in item #D4 from my web page named "[dipolar gravity.htm](#)". From these findings arises a very important for us conclusion, namely that everything that happens in our physical world has previously been carefully and far-sightedly pre-programmed by God into the time layers of his Omniplan - so nothing ever happens, for example, by a "coincidence", and everything contains inscribed into it multi-level goals and information that God intends to achieve and communicate to us.

Because of my Concept of Dipolar Gravity, until now I have managed to collect and describe in my publications a huge body of evidence which confirms that in fact the Omniplan described above was created by God in the way that I described it and it works exactly as I described it. I presented this material relatively well in other my publications, while links to it can be found in the web page named "skorowidz.htm". Also there are increasingly more free videos on YouTube on this subject - only that you need to know my Concept of Dipolar Gravity in order to be able to correctly understand and interpret these videos. In order to NOT extend this post unnecessarily, I will NOT repeat here the descriptions of this body of evidence. I will only mention here that they include empirical evidence: that our "human time" really elapses in jumps, that our time is reversible - because many people, beings, or objects are shifted back in time or accidentally "falling out" through temporary "portals" to times other than their own, that shifting back of "human time" often change around us the previously remembered reality, that there is a "deja vu", etc., etc.

Due to the above described structure and operation of our entire physical world, all events occurring in it take place only because previously God has pre-programmed them into Omniplan - means to the "enforcer number 6" from "Fig. #J5abc". In other words, in spite of whatever scientists, priests, politicians, sceptics, lazy people, etc., falsely are telling us, in our physical world absolutely everything happens only with the participation and agreement of God. After all, people and all living creations and inanimate objects, in the physical world can implement only those actions that God has already pre-programmed into His Omniplan - and

U-6

only when in their jumping through subsequent layers (pancakes) of the "human time" they reach the time-layer (pancake), in which the completion of these activities is designed and already pre-programmed (although due to the 365 thousand times slower passage of our "human time" than "God's time", God always has enough time to pre-program to Omniplan the majority of details of events that are less important, only after we make a mental and motivational decision to implement these events). The consequences of the human paths through Omniplan are also only such as God has pre-programmed. In turn the reason for which it seems to us that events happen mainly because of human (our) efforts, is because in order to NOT take away our "free will" in His pre-programming of actions and events into Omniplan, God abides by certain rules. For example, the rule that none event introduced into Omniplan can break the "free will" of people who implement this event, and thus that details of the course of a given event and the outcomes resulting from it, typically are pre-programmed into Omniplan only if the implementing person or institution actually wishes to carry it out from its own "free will" (i.e. with his/her/its own will and with own motivations already possessed) and is taking active efforts/steps to implement this event. In addition, the rule that a given action and event resulting from it, are prevented by God by NOT pre-programming them into Omniplan only if there is a person or institution deliberately and actively trying to prevent them, or if God has already pre-programmed into Omniplan a sequence of events or phenomena which clearly illustrate that this action and event are impossible to implement. As a result, in our world the "free will" of people does NOT depend on doing what people want to do (after all, they can do only what God has already pre-programmed into Omniplan), but it only boils down to the freedom of generating of what can be named the "products of the recipient's actions", and what on "Fig. #J5abc" I showed with circles numbered 2, 4 and 7 (that is, people can only generate "morality (2)" in the totaliztic understanding of it as "voluntary obedience with which we fulfil commandments and requirements of God described in the content of the Bible" - see the totaliztic definition of morality provided in item #B5 from the web page named "[morals.htm](#)", as well as they can accumulate the "knowledge (4)" and manifest "physical achievements (7)" - which actually implements God, but in most normal events He does it according to our efforts and intentions). Notice here that each of these "products of the recipient's actions" has numerous components - for example, the components of "morality (2)" are our: memory, thoughts, feelings, attitudes, mental stands, intentions, statements, some character traits, etc., which in the "recipient (10)" are induced by every event that the recipient will be aware of. In other words, according to the findings of my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity, absolutely all "events" that affect individual people are directly managed by the "fate" and "destiny" of these people previously written by God into the Omniplan's time layers, while the direct "free will" of people is limited only to the freedom of thoughts, feelings, attitudes, etc., which these affecting them events are to induce in them. Fortunately for people, with the help of link 1 with 10 (the red one) from "Fig. #J5abc", God carefully monitors and analyzes every thought and every feeling that in subsequent people induce the occurring events. After all, the fragment of God's program is written in the 12th level of memory of every corpuscle of counter-matter, from which the matter of our world was formed - for details see items #D3 and #A0 from my web page named "god_proof_pl.htm". Hence, God follows "from the inside" absolutely everything that happens in every molecule of the body and mind of each one of us. On the basis of this knowledge of human senses, sensations, feelings and thoughts, God appropriately reprograms Omniplan. So if with moral thoughts and feelings these people deserve appropriately beneficial consequences for them, God pre-programs in Omniplan future events so that these events reward previous thoughts and feelings of these people. In this way, although the human "free will" does NOT give to people a direct influence on events that will affect them in the future, the factual feedback of their "free will" (i.e. their thoughts, feelings, attitudes, prayers, etc.) combined with

U-7

reprogramming introduced by God into Omniplan, causes that indirectly this human "free will", still influences what everybody encounters, only that this influence acts as a kind of "cause-and-effect" chain going from human thoughts, feelings, etc. - induced by given events, through analyzes and decisions of God leading to reprogramming of the Omniplan, and finally to the events that God pre-programmed into the future (or into the past) of these people after learning their thoughts, feelings, attitudes, intentions, etc.

(2E)

Explaining our path through the "human time" modelled in Omniplan, I have an obligation to further explain here that according to the Bible, each person God shifts back in time several times. However, in order to NOT provide ready-made solutions for lazy persons and idiots, and to NOT break anyone's "free will", the fact of this multiple shifting back in time of each one of us, just like every other important fact that determines our consciousness and our civilizational advancement, the Bible reveals to us only in the encoded way in verses 33:25-30 of the "Book of Job". Thus for understanding these verses, one must either first intellectually discover (as I done myself), or accept my discovery, that we all are repeatedly shifted back in time. A well-encrypted information contained in these verses I have more thoroughly and widely interpreted in item #B4.1 from my web page named "immortality.htm". This is because the knowledge about the fact of us being repetitively shifted back in time by God is extremely important to us for reasons of the to-date misunderstanding of the concepts of "future" and "past" by people. After all, what God decides as a result of the analysis of someone's mature or final life, can for that person be then pre-programmed into the Omniplan, for example into "human times" of his/her childhood or learning years - and then enforced after the shifting of this person back to those years. This multiple shifting people back in time by God, causes that the concepts of "future" and "past" only exist when measuring the passage of time in accordance with the so-called "irreversible absolute time of the universe" - which the absolute "time of God, atoms and minerals" always flows forward only. Our "human time", on the other hand, can either pass forward or be shifted back. So for us, "the future" - in understanding of this absolute time, can also be our "past". For example, into the Omniplan of people who are deaf to the voice of their conscience and hence about whom in their adult life God looses the hope for their proper upbringing, their deaths can be programmed into their childhood and implemented after shifting them to their childhood years - as I described it, for example, in item #D3 from the web page named "[god exists.htm](#)".

Of course, the common in today's people believing in the supposed existence of "past" and "future" in relation to our "human time" (according to the above description requiring to be changed), is just one of the huge number of issues that need to be researched, redefined and understood after working out my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity - which was the first and still the only scientific theory today available to people, which revealed to us, among others, the truth about the construction and operation of the entire physical world and time. An example of another similarly complex matter is identifying and describing the mechanism that God uses to always develop, test and implement for the use by people the most optimal (i.e. using the expression from the Bible - the most "very good") and at the same time also agreeable with God's plans, solution to every problem that arose in our physical world. (Which the most optimal and therefore "very good" solutions accomplished by God, people then with maniacal stubbornness spoof with their short-sighted "improvements", as they already spoiled, for example, originally very good: food, water and their bodies - which fact I explained in more detail, among others, in items #A1 to #A5 from my web page named "[cooking.htm](#)", on the entire web page (in Polish) named "[woda.htm](#)" and in item #I3 from

U-8

the web page named "[healing.htm](#)".) About this "testing" mechanism and about its operation so far I have NOT found even a single mention in the Bible, nor a single hint in the reality that surrounds us. However, my life experience, scientific training, and empirical knowledge that I gained during wandering around the world "for bread" while needing to lecture at the professorial level all these different disciplines that my employers ordered me to lecture (e.g. lecturing mechanical engineering, machine tools, numerical control, propulsion systems, machining, metrology, computerization, classical mechanics, programming, computer languages, electronics, physics, mathematics, electrical engineering, logic, technical drawing, CAD, software engineering, and several dozen more), tell me unequivocally that such mechanism of working out, testing and implementing, God must possess and use. However, since I have no external hints as to how this mechanism could be created by God, or "how" and "where" it works, in the matter of its identification and description, I will also use the same method of solving mysteries of the surrounding reality, which I typically use "hobbystically" while doing almost all of my scientific discoveries. Namely, firstly I will consider how I would solve this problem myself, if I was in a situation where it needs to be solved, then I will integrate this solution into the structure of models illustrated in "Fig. #J5", and finally I will look for evidence that will allow me to confirm the correctness of my models and allow to correct or refine the details which yet are NOT compatible with the empirical evidence I come across. Using this method of solving the puzzles of nature, my knowledge and experience tell me already that the only way to create such an effective God's mechanism for developing, testing and implementing optimal solutions to problems of our physical world requires that the main component of this mechanism is a software model of the whole our physical world, means a "testing copy of Omniplan". This model on "Fig. #J5" is shown in the position "enforcer number 11" - the existence of which is carefully hidden from people, and the action of which develops, tests and supports the action of the most important for us "enforcer number 6" (that is, supports the operation of the actual Omniplan). At the same time, my Concept of Dipolar Gravity implies that the only place where this "testing copy of Omniplan" can physically be located, is the second direction of the "in-depthly (G)" axis of the fourth dimension of the counter-world - i.e. the direction opposite to the "upward" direction in which God programs the subsequent time layers (pancakes) of Omniplan and entire our physical world. After all, this "in-depthly (G)" axis of the counter-world stretches infinitely in both directions. Meanwhile, when during the biblical Great Deluge God transformed the bodies of people from life in the "irreversible absolute time of the universe" into life in the "reversible software time", these time layers in Omniplan are programmed and imposed only in the "upward" direction of our physical world. Hence the direction "downward" starting from the zero moment during time of the Great Deluge, is NOT used for direct management of the physical world in which we actually live. So God had the possibility of placing in this other direction "downward" of this "test" copy, or version, of the entire Omniplan for our physical world - containing copies of everything that exists in our physical world, including copies of all Omniplan's time layers (pancakes), and copies of each one of us. Only that all these copies from the "test version of Omniplan" do NOT live like us, but are only used for testing and for developing the most optimal solutions to world's problems. Of course, naming here the "test version of Omniplan" with the term "a copy" of entire our physical world (i.e. a copy of Omniplan), which for the explanation with the human language I am forced to use here to describe this "testing world", is a significant imperfection. After all, that additional copy of Omniplan with a copy of our entire physical world must have completely different software from our software. In addition, to the software of: physical laws, all objects and creatures, and the psychology, history and characteristics of each one of us, which will be almost identical like in our physical world, there must be added the software, which, for example, after each test run, with which God works out some of the most optimal (i.e. the most "very good") solution for a particular problem appearing in our physical

U-9

world, the software of that "testing world" must be able to automatically restore itself to the state of our physical world. Also, in order to be able to quickly develop the best solutions to the problems of our world, that copy of Omniplan and the physical world must work thousands of times faster than an original of the actual Omniplan and our real physical world. From my old UFO research (i.e. from research of divine "angels of death" - for details see item #G1, 1 from item #B2, and 3 from item #A2 of my Polish web page named "[2030.htm](#)" and see item #M1 from the web page named "[antichrist pl.htm](#)") results that the entire process of finding and testing a "very good" solution for some problem of our physical world, typically lasted about two "human weeks" - while in our Omniplan, the work of our world until the "end of the world" that supposed to occur only in, or after, the year 2656, it still required then at least 650 "human years" to pass. It is worth to add here that this "testing copy of Omniplan (11)" God developed only after, or during, the biblical Great Deluge. Some premises suggest that before the biblical deluge its role was probably fulfilled by the neighbouring planet Mars. (Notice that in order to NOT increase the already large volume of descriptions from this post, if in the future I come across any evidence that in this description I am on the right track to identify and describe the truth about the "testing copy of Omniplan" used by God as a mechanism to develop, test and implement the optimal, i.e. very good and timeless, solutions to problems of the physical world, then I present this evidence in some other place of my publications, while below I only indicate a link that will tell readers where this evidence can be found.)

Independently from the "enforcers" described above, the divine management system discussed here also contains "the reality that surrounds us (9)", which exerts various kinds of pressures on yet another enforcer, namely at the "recipient (10)", that is at each one of us.

Another category of three essential God's tools that make up the systems described here are "management mechanisms" - shown in Fig. #J5 as numbered outlines of "hearts" for the "diagrams of growth", or "shields" for the "diagrams of decline". In His system of management from "Fig. #J5ab", God established three such mechanisms, namely "God's methods of administering justice (3)", "Goals, plans and intentions of God (5)", and "God's commandments and requirements (8)" - explained to us in more detail in the content of the Bible.

Taken together and combined into a consistently functioning system, all the above-described components work in a manner that gradually increases knowledge of people and God, as well as causes the awareness and civilizational growth of people and institutions that obey God's commandments and requirements described in the Bible. As such, "a priori" system shown in "Fig. #J5ab" can be called the "diagram of growth".

In order to understand the work of this God's system for governing people and institutions illustrated with "diagram of growth" from "Fig. #J5ab", it is enough that from my descriptions of the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm one learn about the work and mutual interaction of each component used in it. For example, if in the surrounding reality (9) occurs an event that introduces something new (i.e. a change) to the morality (2) of the recipient under consideration (10) - i.e. to the morality of a person or institution from operator number 10, then this change will be immediately noted by God through channels of constant tracking of thoughts, attitudes, feelings, etc., of this recipient (i.e. channels connecting 1 with 2 to 10 - shown in red), as a result causing God (1) and God's methods of administering justice (3) to work out and test in the copy of Omniplan (11) the most optimal changes in future events, and then to pre-program these changes into Omniplan (6), while Omniplan changes will cause the change of the surrounding reality (9), and thus also change in the fate and situation of the recipient (10) (i.e. in the fate and situation of the person or institution under

U-10

consideration). Similarly, changes in the recipient's fate and situation will also cause changes in his/her knowledge (4) or/and his/her actions (7).

Surprising and puzzling in my "diagram of growth" from "Fig. #J5ab" is that in spite that I developed this diagram due to my discoveries resulting from the Concept of Dipolar Gravity, means independently of similar diagrams discussed in literature, its structure and work show intriguing similarity to the so-called "trees of life" from the system called "Kabbalah". I was very surprised and provoked to search after discovering this intriguing similarity. So I started to look for reasons why it could become so. As a result of this search, I came to the conclusion that the reason is probably the origin of Kabbalah. According to literature, the Kabbalah was revealed to the ancient Israelites by Elijah - i.e. by the same previously twice tried and tested in action on Earth "soldier of God", about which I explained in "part #H" from my Polish web page named "2030.htm", that both the biblical verse 9:12 from the "Gospel of St. Mark", as well as the prophecies by the Hopi Indians, quite agreeably inform us that he will be sent back to Earth before the incoming cleansing of Earth in 2030s, to repair everything that so-far people have spoiled. (Interestingly enough, in the past, including times of Elijah, the tree of life from Kabbalah did NOT contain the "enforcer number 11" - until today not included in a proportion of trees of life displayed on the Internet. This, along with the lack of description of Kabbalah in the Bible, seems to suggest that the "testing copy of Omniplan" has been introduced to use by God relatively recently.) For the first few hundreds of years after the disclosure of Kabbalah by Elijah, the knowledge of it was transmitted only verbally, without the preparation of any written document that would consolidate its purpose and work. In the course of its oral repetitions, many elements of the Kabbalah probably were distorted and changed. Thus, even if Elijah was originally revealing to people (with the help of Kabbalah) the described here and shown in "Fig. #J5" God's important mechanism for managing events of our physical world and life, still these later distortions and changes in the understanding of it, introduced orally into it by downstream users, would turn it into what today's literature sources and mystics describe. Unfortunately, the false statements of today's official atheistic science explain the operation of the "world without God" postulated by this science (i.e. our physical world) completely differently (and erroneously) than the above-explained action of "the world with God" discovered and described only due to my Concept of Dipolar Gravity. After all, according to these erroneous (and thus impossible to prove as correct) claims of today's official atheistic science, all events occurring in the entire "scientific universe" are caused NOT by the action of God's Omniplan, but by the action of "coincidences" (i.e. accidental occurrences) which the official science typically explains with the invented by itself "scientifically sounding" phenomena of probability, random events, placebo effect, etc. (which phenomena, however, are only "effects" which science is unable to ignore, but for which after denying the existence of God the official atheistic science does NOT know the mechanisms of "causes" enabling the manifestations of these "effects"). The most widely known examples of such "accidental occurrences" (that in spite of being just "effects" do NOT have their "causes") which the official science is still using to "explain everything", is: accidental "big bang", accidental work of the laws of nature, accidental evolutions of living creatures, accidental evolutions of people or other human-like intelligent beings, e.g. UFO-nauts (about the existence of which, however, the official atheistic science is still uncertain), etc. These "coincidences" in the claims of official atheistic science fulfil the role of the "enforcer (6)", which according to this science is the "driving force" for all events in the whole "universe". In such a ruled by coincidences "world without God", described with theories and statements of today's official atheistic science, supposedly nothing is accomplished with the hands of God. God, therefore, is NOT needed in it. Along with the lack of need for God, in this invented by science, unrealistic, and NOT having the driving nor implementing mechanisms of the "world without God", neither are needed laws nor standards of morality, nor observance of God's

U-11

commandments and requirements, nor extending knowledge, nor care for the nature, nor, of course, are needed either love and caring for other fellow human beings, etc. In turn, in order to force into humans the faith in the correctness of such a scientific "world without God", in spite that manifestations of the surrounding reality indicate otherwise, the official atheistic science resorted to a "lie" performing for it the role "executor (11)"- which executor in the God's management mechanism is used to test the correctness of each solution.

(3E)

(Examples of the "lie" that have already been exposed by my Concept of Dipolar Gravity, may be: (1) that God is NOT existing, despite the fact that many not undermined formal scientific proofs for the existence of God have already been published - see #G2 and #G3 from the web page named "god_proof.htm"; (2) that the universe has finite dimensions and time of existence, and that it is just expanding, although the invariability of physical laws and attributes of matter testifies otherwise - see #D4 of the web page "dipolar_gravity.htm"; (3) that "perpetual motion" machines supposedly are NOT buildable, despite the fact that since 1150 the perfectly working in that function Bhaskara Wheel has been known on Earth - see items #J1 to #J3 from my Polish web page "[free energy pl.htm](#)"; (4) that supposedly telepathy does NOT exist and telepathic waves are gravitational waves, despite what I document in, among others, #E1.1 and #F1 from my web page named "[telepathy.htm](#)"; (5) that the atoms and inanimate matter are aging in accordance with the elapse of the same kind of time as age men and other living creatures, despite what I am explaining in this post, as well as in #C3 to #C4.1 from the web page "[immortality pl.htm](#)"; in addition, also a whole range of other lies of the official atheistic science, descriptions of which I linked from my Polish web page named "skorowidz.htm".) After all, in contrast to God, the official atheistic science does NOT have any model or mechanism that would check in action its "improvements" of our physical world that harm humanity, as to how these "improvements" would work in the long-term passage of time - the absence of which model or mechanism is best illustrated for example by the unintentional introduction by the science for the wide implementation such unfortunate "improvements" as antibiotics, plastics, pesticides, chemicals, theory of relativity, and other harmful for people and nature products of science - the deplorable effects of which we can see today. In the absence of such a checking mechanism, in its role science uses lies - with which it hides its mistakes and harmfulness. (In a similar way, due to the lack of any checks, many other today's key institutions also use lies - that's why in my election campaigns in Poland I postulated assigning a special function to the President's office, so that all decisions and actions of the government were checked by this office whether they are consistent with the content the Bible or are copies of God's solutions for given kind of problems, and are NOT contradictory to God's methods of action - after all, the Bible and the copying of God's methods of acting and solving problems are still the most perfect models and requirements for the far-sightedly correct acting.) So in eyes of today's scientists, our physical world is like a "wilderness", where everyone eats everyone, where counts only wealth, fame and power, and where can survive only the strongest ones - who can bite their fellowmen in the most painful way and lie to them in the most convincing manner, while where the key governing institutions that rule over this world use the oriented toward decline tools illustrated in "Fig. #J5de". As such, the operation of this declining world that is invented and disseminated by the official atheistic science, while currently implemented by almost all other key institutions of the humanity, can NOT be depicted by the "diagram of growth" shown in "Fig. #J5ab", but it must be depicted by a different "diagram of decline" - shown in "Fig. #J5de" while briefly described and explained in captions under these drawings. The understanding of its operation is also easy, if one understands the operation of the previously discussed "diagram of growth", and if one learns

U-12

from my descriptions of the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of parasitism the operation of all its constituent components.

It is a pity that today only very few uncorrupted ordinary people (but NOT already corrupt priests, scientists, politicians in power, etc.) are interested in the explanation described here as to "how" and with "help of what" God rules over our physical world. After all, knowledge on this subject allows us to get to know and understand what is the most important in our lives and in the world, hence at the fulfilment of what we should pay the biggest attention. In addition, this knowledge allows, for example, to compare the operation of the "diagrams of growth" from "Fig. #J5ab", with the "diagram of decline" from "Fig. #J5de". After all, nowadays, regardless of the official atheistic science, after only slight changes, this "diagram of decline" is also used by practically all other key institutions of humanity - e.g. by governments, state administrations, religions, financial systems, banks, health care, taxes, industry, international organizations, etc., causing them to fall, and thus pushing the humanity toward cleansing. Thus, a comparison of the "diagrams of decline" of these institutions, with the work of the "diagram of growth" shown in "Fig. #J5ab" would make aware of the reasons and mechanisms of their declining behaviour, and thus allow to stop further damage to the humanity by these key institutions, as well as gradually redirect them toward the trend of growth. This in turn would probably prevent the cleansing of humanity in 2030 - described in more detail on my Polish web page named "2030.htm" and shown on our Polish video entitled "Zagłada ludzkości 2030".

A shocking conclusion can be drawn from the described in this post findings of my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity on the subject of used by God system for managing people and institutions. This is because the findings reveal that the reality in which we live works completely opposite to what seems to be suggested to us by everyday experience and what believes and publicizes the entire institution of current official atheistic science based on the highly misleading "a posteriori" approach to research. Namely, this shocking conclusion states that absolutely no event from our physical world takes place just by "accident", by the action of the forces of nature, or because we humans (or other creatures) implement it, but everything that happens occurs, receives the course that is revealed to us, and generates the results that we get to know, only because God pre-programmed it into Omniplan in such a far-sighted, superhumanly intelligent, and exhaustively checked on the testing copy of Omniplan, that it always leads to the growth and progress of individual people, humanity as a whole, and the entire physical world. The only reasons for which we people get the impression that it is NOT God, but all these other causes that accomplish every event, is a set of supremely intelligent principles and methods that God carefully keeps in carrying out each event, so that due to their observing a breaking anyone's "free will" is avoided.

Fig. #J5a-g: Shown below are diagrams illustrating the basic similarities and differences in the structure and operation of the system of mechanisms that govern over the course and effects of life of individual people or institutions in two examples of fundamental philosophical approaches to research, namely: (1) in "a priori" approach used by my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity and by the resulting from this theory new "totalistic science", and also (2) in "a posteriori" approach used by the old, monopolistic, official atheistic science.

Each one out of the both examples of systems shown below works on the same principle of using three different types of numbered elements or tools, namely: (a) "enforcers" shown

U-13

below as rectangles, (b) "management mechanisms" - shown below as "hearts" or "shields", and (c) "products of recipient's activities" - means products of life of the managed by this system people and institutions, shown below as circles. Individual of these components are connected with each other by "transmission channels" in the form of straight line sections, while in the diagrams of growth the "enforcer number 1" is additionally connected directly to every other element by means of a red, elliptical "supervision and communication channel".

At this point, I feel obliged to mention that when I identified, studied and described both illustrated below systems, I was intrigued by their resemblance to the so-called tree of life drawn and described by Kabbalah practitioners. After all, the "tree of life" has all elements of my "diagram of growth", only that slightly differently configured, named, and connected with each other - for example, it even has these red "channels of supervision and communication", which on the last Figure ("Rys. 8 – Drzewo Życia") from the Polish web page <http://aetherius.pl/notatki-o-kabale-drzewo-zycia/> are shown with blue vectors (with arrows). In turn about the "Kabbalah" is known that among the ancient Israelites it was popularized by the same "God's soldier" who in the Bible is called Elijah, while about whom in "part #H" of my web page named "2030.htm" is explained that both, the biblical verse 9:12 from the "Saint Mark's Gospel", as well as the prophecies of the Hopi Indians, quite agreeably inform us that he will be sent back to Earth before the incoming great cleansing to repair everything that people have spoiled. Unfortunately, the Elijah's knowledge on Kabbalah for the first few hundred of years was disseminated only verbally. On the other hand, according to my research e.g. of those religions that originally had NO written form, but were repeated from mouth to mouth in a verbal manner (e.g. the pre-Christian religion of NZ Maoris, or original religions of Greece and Rome), such verbal repetition of knowledge typically significantly distorts many important details and replace them with ideas of those who repeats them. So my personal hypothesis on the subject of similarity of my diagrams explained here and the Kabbalah, is that in fact Elijah's Kabbalah originally tried to reveal to people (for later copying in order to optimally solve future human problems) a rational description of the-same proven as very reliable God's system of managing of fates of people and institutions that currently I try to show and describe in above item #J5. Only that later distortions and human ideas that were introduced to Kabbalah transformed it into a tool of magic and mysticism that Kabbalah is now considered to be.

I would like to thank here Mr Dominik Myrcik for generating with his computer the diagrams shown below. My manual drawing of them is NOT suitable for online showing - which fact I try to illustrate and emphasize in drawn by myself "Fig. #J5f" below.

U-14

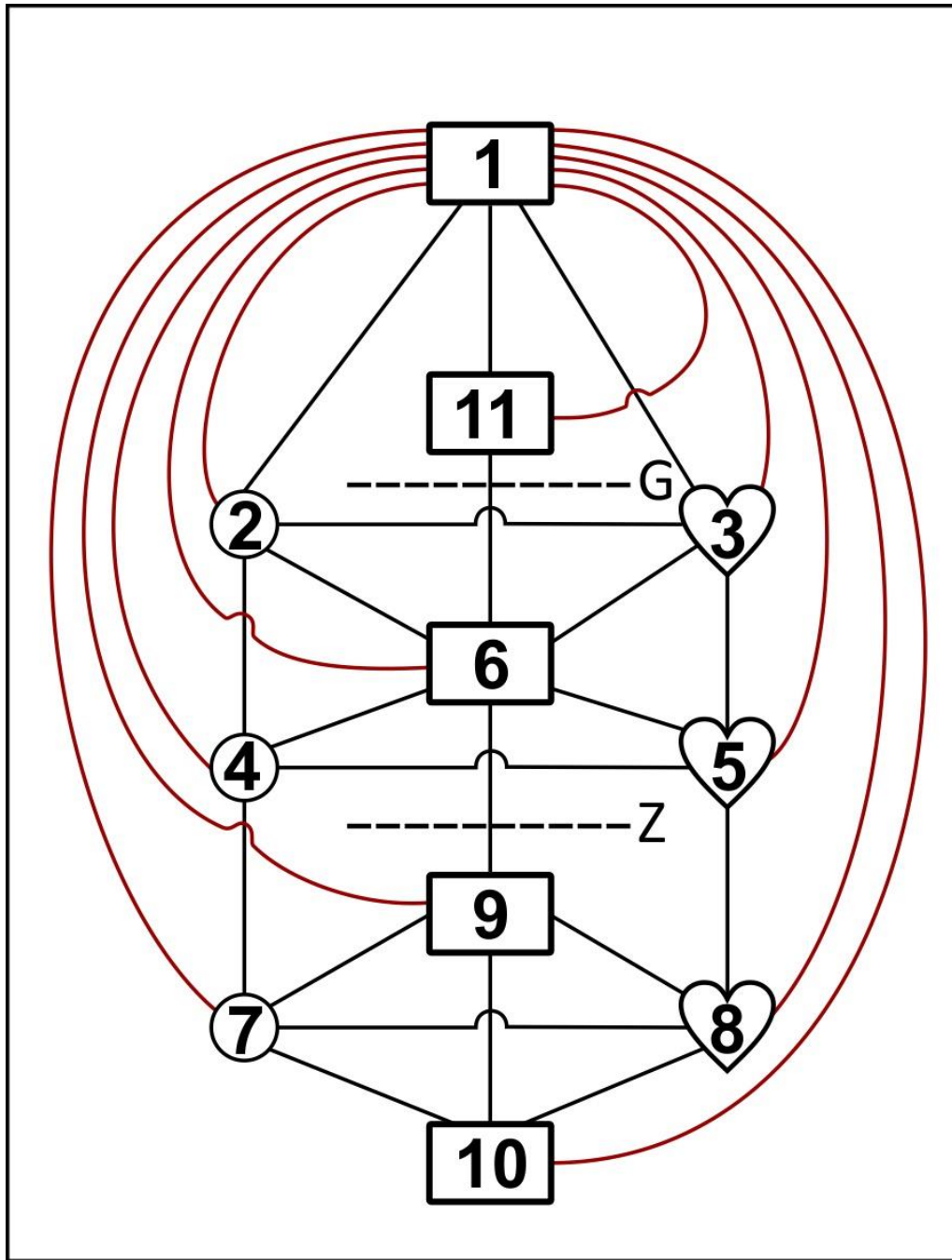


Fig. #J5a: A generic diagram of growth. It illustrates the general design and operation of the God-created system of inducing growth through management of life of individual people and institutions. This system was discovered, identified and described by my Concept of Dipolar Gravity. The diagram for some intriguing reasons, is surprisingly similar to the "tree of life" from "Kabbalah" revealed to people by biblical Elijah.

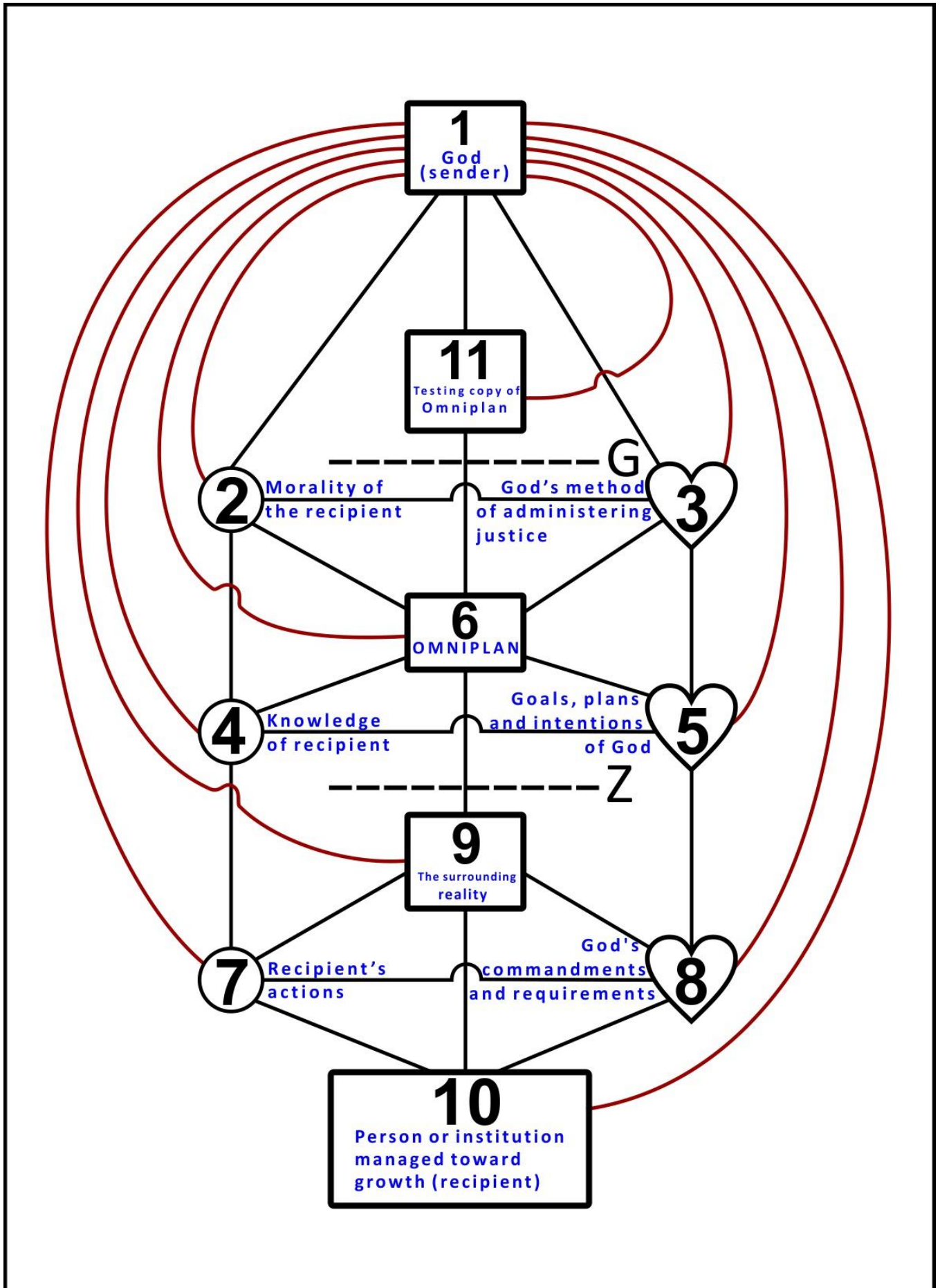


Fig. #J5b: An example of a descriptive version of the "diagram of growth", which due to my "a priori" approach to research, was discovered, identified and described by the findings of the

U-16

Concept of Dipolar Gravity as a system that God uses to manage the lives of individual people and institutions. This descriptive diagram of growth was created by supplementing with the blue descriptive names the numbered operators (i.e. circles, rectangles and hearts) from the diagram of the same system of growth illustrated in a general manner on "Fig. #J5a". Descriptive names assigned to individual operators result from the action of the divine tools which I described in item #J5 above, and these named state the following: 1 = God (sender), 11 = Testing copy of Omniplan, 2 = Morality of the recipient, 3 = God's methods of administering justice, 4 = Knowledge of recipient, 5 = Goals, plans and intentions of God, 6 = Omniplan, 7 = Recipient's actions, 8 = God's commandments and requirements, 9 = The surrounding reality, 10 = Person or institution managed toward growth (recipient).

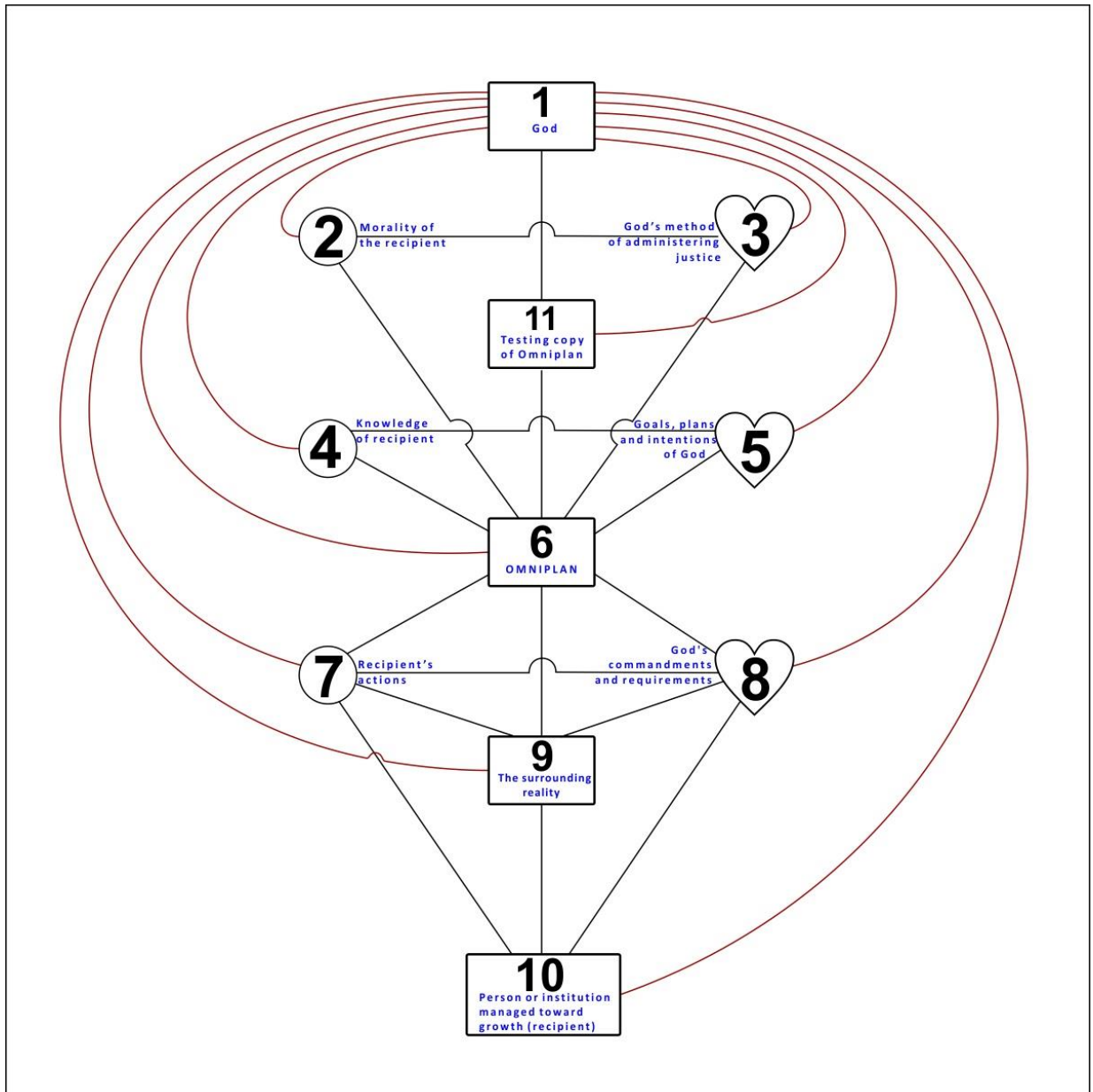


Fig. #J5c: The descriptive version of "tree of life" for growth. It is drawn to the same configuration of its constituent elements as those typically used by today's Kabbalah practitioners when they draw their trees of life. This tree of life, however, has been deliberately described so as to illustrate the system of God's management of the life of individual people and institutions explained here. This "tree of life" aimed at growth is shown here to illustrate that the descriptive version of the "diagram of growth" from "Fig. #J5b" displays the existence of exactly the same elements having exactly the same connections (interactions) as have "trees

U-17

of life" from the Kabbalah (revealed to the humanity by biblical Elijah) - which fact supports my hypothesis that Kabbalah originally represented a report on the system of tools used by God for managing humanity. Note here, however, that the described configuration of above "tree of life" drawn by Kabbalah practitioners, has several imperfections compared to my "diagram of growth" from "Fig. #J5ab". For example, improperly located operators with numbers (11), (6) and (9) make it impossible to divide this tree with the boundaries marked (G) and (Z) on "Fig. #J5ab" into three segments with differing attributes, i.e. into: (upper - positioned above the border G) with enforcers previously unknowable for people, (middle - between borders G and Z) intellectually knowable, because remotely managing people, and (lower - below Z) physically knowable for people (including the knowable, although incorrectly, even for today's official atheistic science). Moreover, the use of "transmission channels" which in the Kabbalah are connecting (6) with (7) and (8), incorrectly represents the presence of God's programs in the highest, 12th level of memory of every corpuscle of counter-matter that forms all physical matter, and thus in the God-administered system of these functions. "transmission channels" are provided by red "supervision and communication channels", more correctly shown on my "diagram of growth" from "Fig. #J5ab" above.

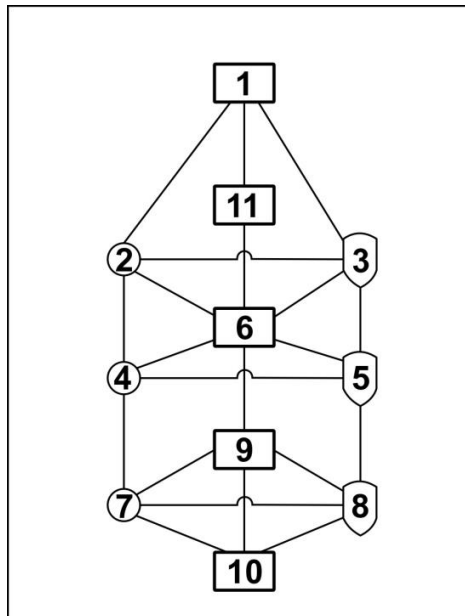


Fig. #J5d: A generic version of "diagram of decline" for "a posteriori" approach to management. It illustrates how the lives of individual people and institutions are erroneously, irresponsibly and deceptively governed by any person or institution on earth practicing the philosophy of parasitism (e.g. by today's: official atheistic science, government, religion, factory, family, etc.). It differs from the "diagram of growth" from "Fig. #J5ab", because all the tools of growth have been replaced in it by their declining reversals, the symbol of love and religious caring for the neighbour (i.e. the heart) has been replaced in it by the symbol of protecting themselves and defence (i.e. by the shield), and moreover it does NOT have "channels of supervision and communication" because today's human rulers typically avoid consultations, checks, and feedbacks of the people they rule - which channels on the diagrams from part "a" and "b" above are illustrated by red curved connections between (1) and the other components of these diagrams.

U-18

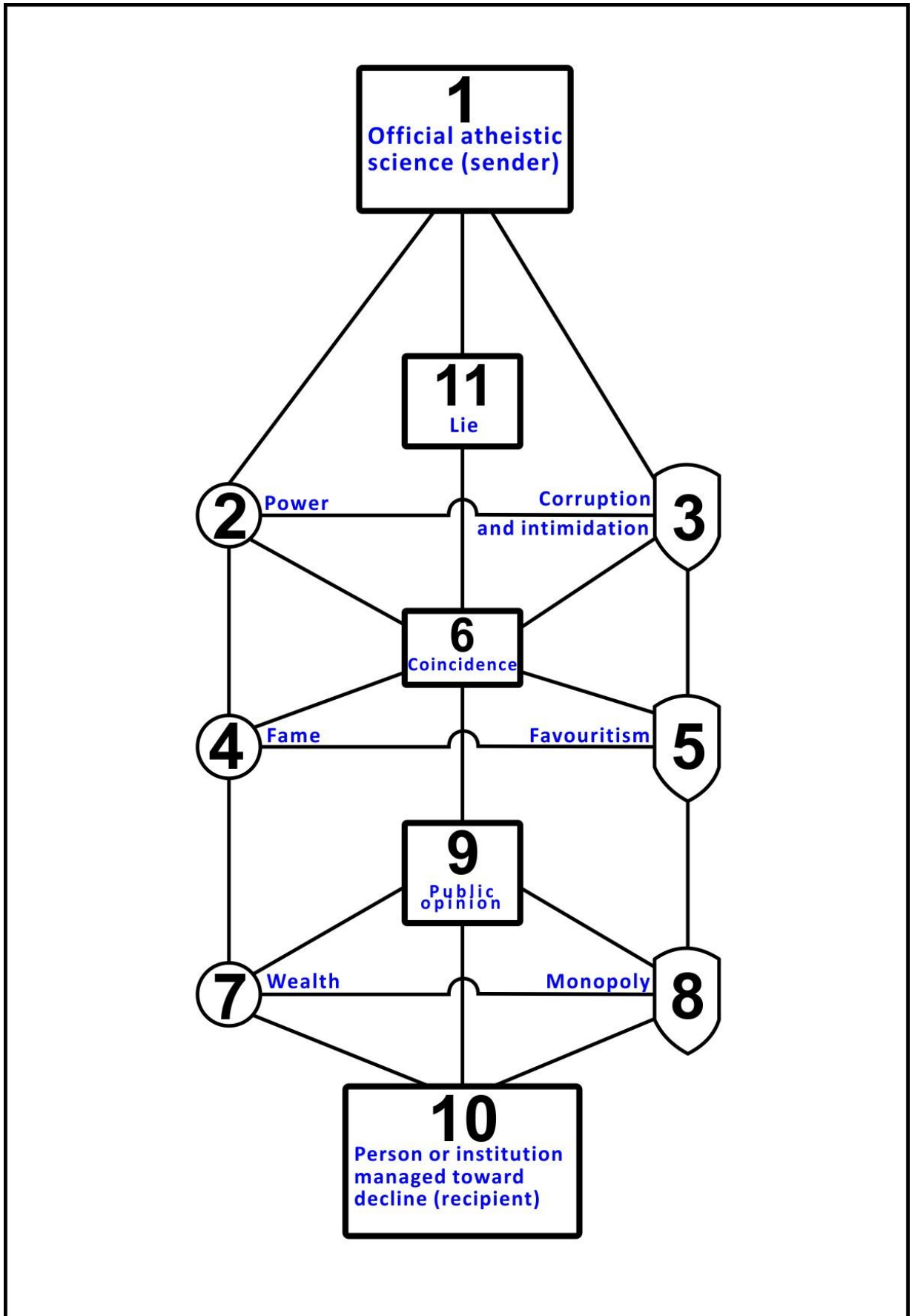


Fig. #J5e: A descriptive version of diagram of decline, developed for the example of management system utilised by today's institution of official atheistic science, practicing the philosophy of parasitism and "a posteriori" approach to research. It was created by supplementing numbered operators (i.e. circles, rectangles and disks) from "Fig. #J5d" with

U-19

blue descriptive names of represented by them enforcers, management mechanisms and products of recipients actions - which I described above in item #J5 for a non-existent "world without God" deceitfully instigated by official atheistic science - i.e. by supplementing: 1 = Official atheistic science (sender), 11 = Lie, 2 = Power, 3 = Corruption and intimidation, 4 = Fame, 5 = Favouritism, 6 = Coincidence, 7 = Wealth, 8 = Monopoly, 9 = Public opinion, 10 = Person or institution managed toward decline (recipient).

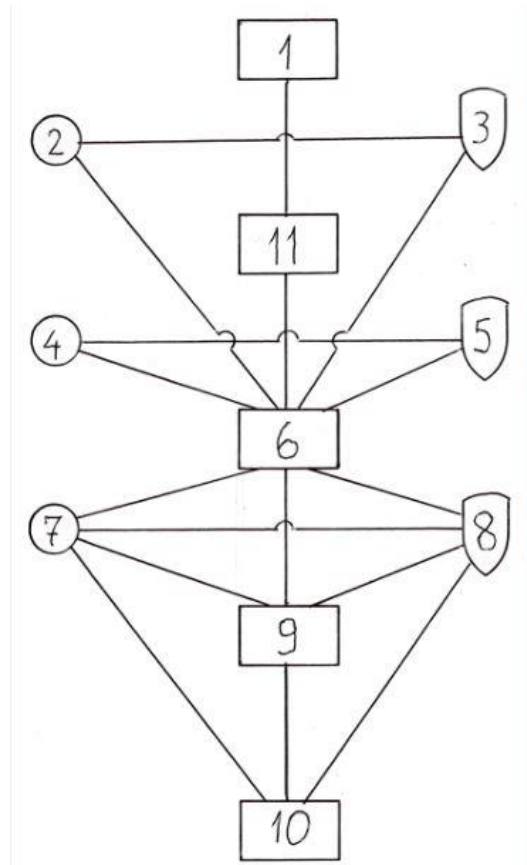


Fig. #J5f: A generic version of "tree of life" bringing decline - which typically is used by human management systems. It was drawn for the same configuration of its constituent elements that typically is used by today's Kabbalah practitioners when they draw their trees of life. (The same tree bringing decline, already described by Dominik Myrcik with computer graphic tools, shows "Fig. #J5g" below.) The goal of this illustration is to show that although for the increase of informativity, I designed my diagrams differently than people who cultivate Kabbalah configure their trees of life, still the operators in my diagrams have the same connections and goals as operators in the trees of life from Kabbalah (except for connections from "coincidence (6)" to "wealth (7)" and "monopoly (8)" - which in the diagrams of decline caused by today's official atheistic science, do NOT influence the pursuit of wealth and monopoly by the majority of people and institutions). In addition, showing here the illustration that I personally drew by hand, I also show how much more pleasant it is to see illustrations generated by tools of computer graphics - which masterly uses Dominik Myrcik (and for the purchase and mastering of which I do NOT intend to commit myself financially or timewise), than to see illustrations which I am able to prepare with only the old hand-drawing technique.

U-20

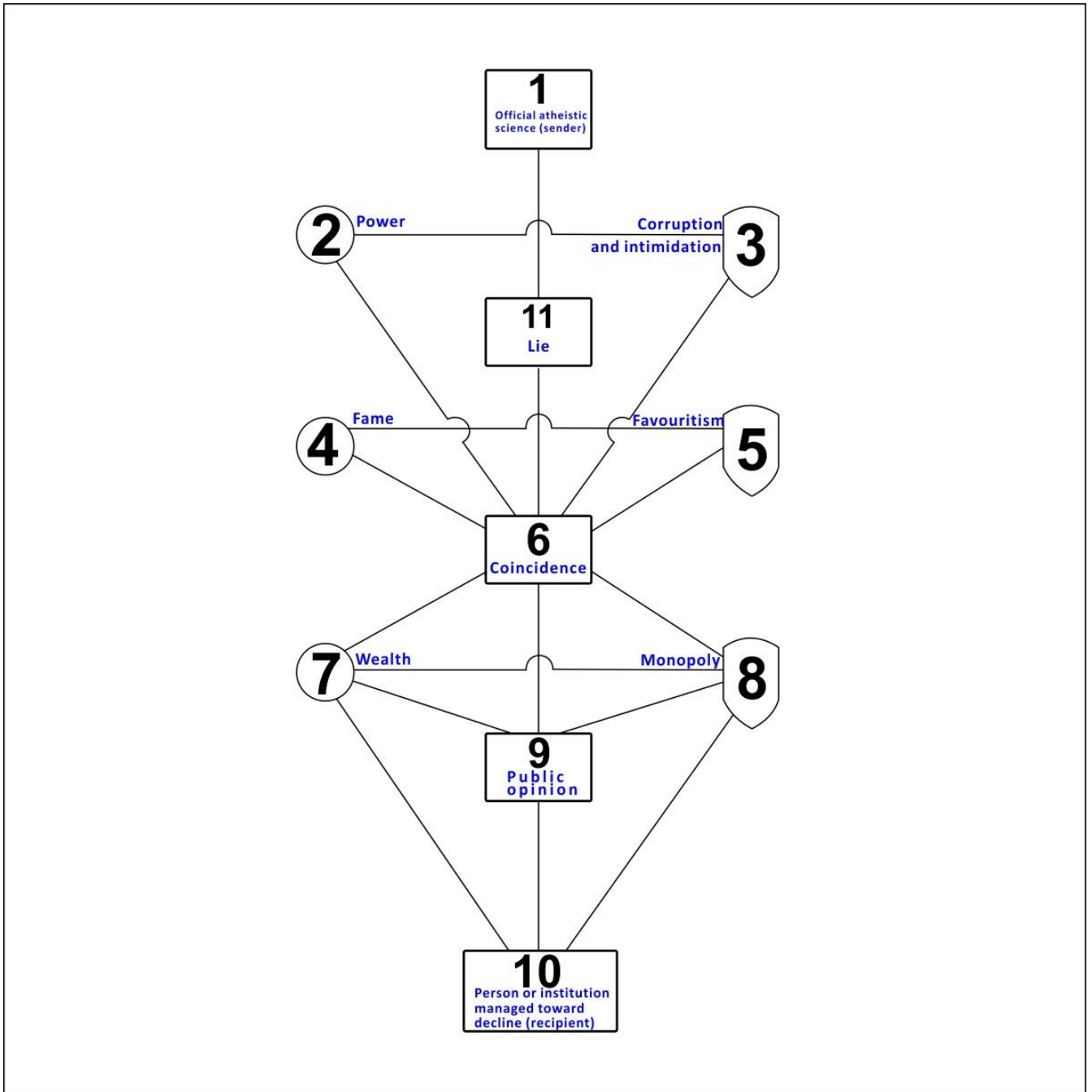


Fig. #J5g: The descriptive version of "tree of life" bringing decline. It depicts the management system which caused the fall of today's official atheistic science adhering to its unfortunate traditions, practices, actions and mistakes. The professional-look of this illustration was accomplished due to being computer-generated by Dominik Myrcik. (Noto that in actual post to blogs of totalizm this picture was NOT shown here, but readers could see it in "Fig. #J5g" from my web page named "petone.htm" - addresses of which are provided below.)

* * *

The above post is an adaptation of item #J5 from my web page (available in the English language) named "[petone.htm](http://www.geocities.ws/immortality/petone.htm)" - updated on 17th July 2018, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "petone.htm" can be viewed, amongst others, through addresses: <http://www.geocities.ws/immortality/petone.htm>

U-21

<http://totalizm.zensza.webd.pl/petone.htm>

<http://totalizm.com.pl/petone.htm>

<http://cielcza.cba.pl/petone.htm>

<http://pajak.org.nz/petone.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "petone.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "[dipolar gravity.htm](http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity.htm)" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/petone.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity.htm .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #299E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two out of these first original blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

U-22

WPIS numer #299

Blogi: totalizm.blox.pl/html/,
drjanpajak.blogspot.co.nz

totalizm.wordpress.com,

kodig.blogi.pl,

Daty opublikowania: 2018/7/7+2018/7/3, 2018/7/1, 2018/7/5, 2018/7/2

Rozwijany w: punkcie #J5 ze strony „petone.pl.htm”

#299_1: Działanie boskiego systemu zarządzania ludźmi i instytucjami, ujawnione odkryciami Konceptu Dipolarnej Grawitacji (totalizm.blox.pl/html)

#299_2: Czy tylko przez "przypadek" kabała Eliasza z Biblii i jej drzewo życia pokrywa się z boskim systemem rządzenia ludźmi? (totalizm.blox.pl/html)

#299: Czyżby moje opisanie działania stworzonego przez Boga zaś odkrytego i opisanego dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji systemu rządzenia, edukowania i egzaminowania ludzi, przypadkowo ujawniło co i dlaczego biblijny Eliaz udostępnił ludzkości pod nazwą kabała i jej drzewo życia - oraz jak ów system stosowany przez Boga wskazuje proste sposoby przedstawiania na generowanie wzrostu tych ludzi i instytucji, które dotychczas powodowały upadek (totalizm.wordpress.com)

#299: Czy kabała Eliasza z Biblii i jej drzewo życia tylko przez "przypadek" pokrywa się z boskim systemem zarządzania ludźmi i instytucjami ujawnionym przez Koncept Dipolarnej Grawitacji (kodig.blogi.pl)

#299: Dlaczego kabała i jej drzewo życia zapewne są ujawnionym przez biblijnego Eliasza boskim systemem zarządzania ludźmi i instytucjami odkrytym dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Stworzony przez Boga system rządzący losami ludzi i instytucji, jaki poznaliśmy z odkryć i materiałów dowodowych wypracowanych dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji, formuje efektywnie działający mechanizm zarządzający, edukujący i osądzający, który swą strukturą i działaniem przypomina drzewo życia z narzędzia o nazwie kabała udostępnionego ludziom przez biblijnego Eliasza zapewne w celu wypracowywania nim indukujących wzrost udoskonaleń w ludzkich systemach zarządzania uprzednio znanych z powodowania upadku."

Jeśli czytelnik przyglądnie się uważnie mojemu dorobkowi naukowemu (z obszaru wiedzy zwykle określanego jako moje "hobby" badawcze), wówczas odkryje, że większość tego dorobku stara się naukowo zidentyfikować, zdefiniować, rozpracować i opisać dla użytku innych ludzi wszystkie narzędzia Boga, które mają decydujący wpływ na przebieg, jakość i wyniki naszego życia. Proces gromadzenia tego dorobku naukowego w sposób świadomy prowadzę nieustająco poczynając od 1985 roku. W 1985 roku sformułowałem bowiem trzy najważniejsze składowe swego "hobbystycznego" dorobku naukowego, tj. (1) moją Teorię Wszystkiego zwaną Koncept Dipolarnej Grawitacji, oraz wynikające z tego konceptu opisy (2) wzrostowej filozofii totalizmu i opisy (3) upadkowej filozofii pasożytnictwa. Nieświadomie zaś gromadzenie to prowadzę od początku swego życia. Do chwili więc kiedy w czerwcu 2018 roku przystąpiłem do opracowywania niniejszego wpisu i "części #J" strony "petone.pl.htm" z jakiej został on zaadoptowany, moje publikacje zidentyfikowały i ujawniały już zainteresowanym czytelnikom nazwy, definicje i opisy ogromnej liczby tych narzędzi Boga. Stąd wysiłki jakie wówczas podjąłem aby zdefiniować to co wyjaśniam w punkcie #J4 na stronie "petone.pl.htm", uświadomiły mi iż nadszedł już czas, aby zestawić w jeden efektywnie działający system, poczym zilustrować graficznie te z owych narzędzi, które wpływają na przebieg, jakość i wyniki życia każdej osoby oraz każdej instytucji. W ten sposób podjąłem formułowanie treści niniejszego wpisu, a także ilustracji jakie pokazałem jako kolejne części "Rys. #J5" poniżej.

U-23

W swoich wysiłkach opisanego i zilustrowania tu wpływu poszczególnych narzędzi Boga na życie każdej rozpatrywanej osoby czy instytucji, staram się pokazać wyniki porównań procesu zarządzania osobami i instytucjami w dwóch przeciwstawnych podejściach filozoficznych, jakie w moich publikacjach powtarzają literaturowe nazwy: (1) "a priori", oraz (2) "a posteriori" - po wyjaśnieniu tych nazw patrz linki do owych haseł podane na mojej stronie internetowej o nazwie "[skorowidz.htm](#)". W obszarze badań naukowych jakim ja się zajmuję, podejście "a priori" (czyli od przyczyny do skutku, czyli od Boga do otaczającej nas rzeczywistości) jest reprezentowane przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz przez wzrostową filozofię totalizmu - jakie razem wzięte stworzyły nowy rodzaj nauki, w moich publikacjach nazywany "totaliztyczną nauką". Z kolei podejście "a posteriori" do badań (tj. od skutków do przyczyn) jest używane przez starą, upadkową "oficjalną naukę ateistyczną" - która w powodu swego przejścia na praktykowanie upadkowej filozofii pasożytnictwa ponosi odpowiedzialność za bagno w jakie jej postępowania i jej metody rządzenia ludźmi i instytucjami wprowadziły dzisiejszą ludzkość. Narzędzia i systemy używane przez obie te przeciwstawne do siebie nauki (tj. wzrostową "naukę totaliztyczną" i upadkową "oficjalną naukę ateistyczną") aby zarządzać życiem ludzi i instytucji poddanych ich wpływom, postaram się nazwać, opisać i polinkować w niniejszym wpisie, poczym zaprezentować je graficznie poniżej na "Rys. #J5".

Moja filozofia totalizmu informuje, że aby zamienić obecny upadek ludzkości na jej wzrost, konieczne jest użycie w zarządzaniu życiem ludzi tych samych (lub bardzo podobnych) narzędzi i systemów jakie używa Bóg. Tylko bowiem kopiowanie przez ludzi dalekowzrocznych i ponadczasowo działających metod, narzędzi oraz zasad postępowania Boga daje gwarancję iż w praktyce okażą się one budujące postęp i wzrost. Moje zaś analizy narzędzi Boga, jakie zidentyfikowałem iż przy podejściu "a priori" kształtują one przebieg, jakość i wyniki życia osób i instytucji, wykazały iż narzędzia Boga można podzielić na trzy odmienne kategorie. Pierwszą i najważniejszą ich kategorię można nazwać "egzekutorami" (lub "wykonawcami") - ponieważ wprowadzają one w życie wszystko co decyduje o przebiegu, jakości i wynikach rozpatrywanego życia. We wszystkich częściach "Rys. #J5" owe "egzekutory" zilustrowałem ponumerowanymi prostokątami. Drugą kategorię tych narzędzi Boga można nazwać "mechanizmami zarządzającymi" - ponieważ rządzą one działaniem wszystkich innych narzędzi Boga. W częściach "a" i "b" z "Rys. #J5" te boskie mechanizmy zarządzające pokazałem jako ponumerowane symbole "serca" - bowiem głównym powodem dla którego Bóg je stworzył i nieustannie obecnie utrzymuje ich działanie, jest miłość do swych stworzeń i wynikająca z owej miłości dbałość o możliwie najlepszą przyszłość tychże stworzeń. Natomiast w częściach "c" i "d" z "Rys. #J5" te same mechanizmy zarządzające, jednak użyte w upadkowych systemach zarządzania przez ludzi, pokazałem jako symbole "tarczy" - bowiem głównym powodem dla którego upadłe instytucje je powprowadzały i utrzymują, jest osłanianie i bronienie swych interesów, dochodów, sławy i władzy przed resztą świata usiłującą uracjonalnić ich wpływy i metody rządzenia, oraz wyeliminować ich monopole. Odnotuj przy tym, że wszystkie owe "mechanizmy zarządzające" zawsze ustanawia i kontroluje "egzekutor numer 1", który jest rodzajem twórcy czy nadawcy wszystkiego co definiuje wyniki życia "egzekutora numer 10" będącego odbiorcą zarządzania i produktów tegoż nadawcy. Trzecią i ostatnią kategorię omawianych tu narzędzi używanych do zarządzania można nazwać "produktami działań odbiorcy" - ponieważ są one generowane w następstwie postępowań i życia egzekutora numer 10 - tj. osoby czy instytucji, życie których rozpatruje się dokonywanymi właśnie analizami jako "odbiorcę (10)" działań zarządzających "nadawcy (1)". Na całym "Rys. #J5" owe produkty działań odbiorcy zilustrowałem ponumerowanymi okręgami. Pomędzy poszczególnymi narzędziami z wszystkich trzech kategorii działają dwa rodzaje połączeń. Pierwsze z tych połączeń to "kanały przesyłu". Na "Rys. #J5" są one pokazane jako odcinki linii prostej. W

U-24

każdym schemacie łączą one między sobą każde dwa narzędzia, które przesyłają sobie nawzajem jakieś produkty swego działania. Ich przykładem może być kanał przesyłu łączący narzędzia Boga numer 3 i 6. Drugie z tych połączeń to "kanały nadzoru i komunikowania się". Występują one jednak tylko w schematach wzrostu - poniżej pokazanych w częściach "a" i "b" z "Rys. #J5". Łączą one i formują "sprężenia zwrotne" pomiędzy "egzekutorem numer 1" a każdym innym elementem lub narzędziem. Na "Rys. #J5" pokazane są one jako zakrzywione fragmenty czerwonych łuków lub elips. Ich przykładem może być połączenie pomiędzy nadawcą 1 (tj. Bogiem) a odbiorcą 10 (tj. egzekutorem numer 10) - które to bezpośrednie połączenie z Bogiem w rzeczywistym życiu działa w nas jako tzw. "sumienie". W schematach upadku, kanałów "nadzoru i komunikowania się" jest brak. Ich nieobecność jest tam też jednym z głównych powodów upadku instytucji zarządzanych bez ich udziału. Najlepiej widzimy to na przykładach dzisiejszych rządów - im mniej konsultacji i sprzężenia zwrotnego pomiędzy rządem i narodem, tym upadek tam szybszy, zaś życie pełniejsze opresji i strachu. Aż więc żal pomyśleć co czeka ludzkość, skoro w dzisiejszych nawet najbardziej demokratycznych krajach konsultacje, łączność z narodem i sprzężenie zwrotne zanikają z chwilą gdy politycy są już wybrani do rządów. Wszakże bez względu na to co "złotoustnie" jest twierdzone w tzw. "obietnicach wyborczych", po wyborach każdy z polityków albo wdraża własne "widzimisie", albo też spłaca swymi przysługami zadłużenie zaciągnięte u bogaczy za sfinansowanie bycia wybranym. W rezultacie życzenia narodu są uwzględniane tylko jeśli pokrywają się z zamiarami rządzących polityków - tak jak dokumentują to losy referendum "przeciw-klapsowego" opisanego w punkcie #B5.1 mojej strony o nazwie "[will_pl.htm](#)".

W przykładzie podejścia "a priori" do życia i do badań, ilustrowanym "Rys. #J5a" i "Rys. #J5b", a stosowanym praktycznie przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji i przez filozofię totalizmu (a stąd i przez nową "naukę totaliztyczną" jaką swymi badaniami właśnie tworzę), najważniejszymi "egzekutorami", czyli najważniejszymi istotami, osobami, narzędziami, lub mechanizmami, jest Bóg i osoba lub instytucja jakiej życie właśnie się analizuje. Bóg jest "egzekutorem numer 1" (czyli "nadawcą"), zaś osoba lub instytucja, życie której właśnie analizujemy (np. czytelnik, jakaś konkretna osoba, oficjalna nauka, rząd, religia, itp.) jest egzekutorem numer 10 (czyli odbiorcą). Z kolei egzekutorem napędowym, którego działanie jest rodzajem "silnika" dla całego danego systemu zarządzania np. daną instytucją, państwem, planetą, czy całym naszym światem fizycznym, jest "egzekutor numer 6".

Istnieje sporo powodów dla których dzisiejszym ludziom, kiedyś włączając w to i mnie, z takimi trudnościami przychodzi zrozumienie i zaakceptowanie prawdy jaką staram się tu opisać i zilustrować, tj. prawdy iż dzięki stworzeniu przez Boga egzekutora numer 6 (tj. Omniplanu), każde zdarzenie z naszego świata fizycznego, nawet to najbardziej banalne, jest przez Boga najpierw bardzo starannie zaplanowane, potem wyczerpująco wytestowane w działaniu czy faktycznie jest ono najoptymalniejsze z grupy wszelkich możliwych przebiegów danego zdarzenia (tj. używając zwrotu Boga z bibilii, czy jest ono najbardziej "bardzo dobre"), a dopiero na końcu jest ono pedantycznie wyegzekwowane. Takie pracochłonne zaplanowanie, przetestowanie i egzekwowanie każdego zdarzenia przez Boga (tj. przez "egzekutora numer 1" z "Rys. #J5ab" - zarządzającego całą ludzkością i wszystkim co dzieje się w świecie fizycznym), jest możliwe ponieważ na długi "czas ludzki" zanim owo zdarzenie zachodzi, Bóg już je wprogramował do swego Omniplanu (tj. do egzekutora nr. 6). Jako zaś w takie, niezależnie od wymowy fizycznej danego zdarzenia, Bóg ma czas, możliwość i powody, aby dodatkowo wpisać w nie najróżniejsze wielopoziomowe przekazy wiedzy, uczuć, wzorców, zasad moralnych, przykładów, itp., zamierzonych jako sposób powiększania naszej wiedzy, moralności, dojrzałości, poziomu świadomościowego, itp. - tak jak starałem się to wyjaśnić m.in. w punktach #J3 i #J4 ze strony "petone_pl.htm".

U-25

Najważniejszym z powodów tych naszych trudności w zrozumieniu i zaakceptowaniu opisywanej tu prawdy jest korupcja wszystkich kluczowych dzisiejszych instytucji, w tym także dzisiejszych instytucji religijnych, dzisiejszej oficjalnej nauki, polityki, bankowości, publikatorów, itp. W rezultacie bowiem tej korupcji, przez większość życia jesteśmy bombardowani kłamliwymi stwierdzeniami kapłanów, zwodniczymi zapewnieniami oficjalnej nauki, polityków, bankierów, telewizji, prasy, itp., jakie notorycznie już zaprzeczają temu co stwierdza Biblia i prawdę czego naukowymi metodami niezależnie od Biblii potwierdziły już ustalenia mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji i mojej filozofii totalizmu. Wszakże zarówno dzisiejsze oficjalne stwierdzenia kapłanów niemal wszystkich religii świata, a także oficjalne teorie naukowe, oraz deklaracje polityków, wmawiają nam kłamliwy obraz naszego świata fizycznego, w jakim albo zupełnie NIE ma Boga, albo też wprawdzie Bóg w nim istnieje - jednak jakoby obecnie NIE egzekwuje on swej zdolności do zarządzania "żelazną ręką" wszystkim co się dzieje w naszym świecie fizycznym. Tymczasem zarówno Biblia jak i mój Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz filozofia totalizmu ujawniają nam wręcz odwrotną sytuację - mianowicie, że NIE tylko istnieje wszechmożny i wszechwiedzący Bóg, ale także nic w naszym świecie fizycznym NIE zachodzi bez uprzedniego zaprogramowania tego przez Boga we wręcz doskonały, wszechstronny i dalekowzroczny sposób. Przywróćmy więc prawdę do naszego zrozumienia świata jaki nas otacza i poznajmy jak sytuacja i postępowanie Boga wyglądają naprawdę w świetle ustaleń mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji.

Zgodnie z moją Teorią Wszystkiego zwaną Koncept Dipolarnej Grawitacji, cały nasz świat fizyczny ma formę precyzyjnie działającego mechanizmu softwarowo-hardwarowego na "Rys. #J5" pokazanego w miejscu "egzekutora numer 6". W mechanizmie tym składową hardwarową jest struktura materialna celowo utworzona przez Boga z programowalnej przeciw-materii, której poprawne działanie sterowane jest przez składową softwarową będącą rezydującymi w owej przeciw-materii programami przygotowanymi przez Boga. Ten "egzekutor numer 6" rezyduje w cztero-wymiarowym świecie zwanym "przeciw-światem", jaki istnieje odrębnie od naszego trzy-wymiarowego "świata fizycznego". W swoich opracowaniach cały mechanizm tego egzekutora nr 6 najczęściej nazywam "Omniplanem". Ów "Omniplan", czyli także cały nasz świat fizyczny jaki on formuje i jakiego działaniem on steruje, składa się ogromnej ilości odrębnych, niezwykle cienkich warstewek, ponakładanych na siebie wzdłuż niekończenie długiej rozmiarowo osi "względnej (G)" przeciw-świata (tj. wzdłuż jego czwartego wymiaru liniowego). Swą strukturą fizyczną Omniplan przypomina więc pomarszczony stos cienkich "naleśniczków" ponakładanych na siebie wzdłuż owej osi "względnej (G)" przeciw-świata. W każdą z tych warstewek czy naleśniczków Bóg wprogramował "zamrożoną" w bezruchu jedną z niemal nieskończonych sytuacji całego naszego trzy-wymiarowego świata fizycznego - włącznie z wszystkimi obiektami istniejącymi w całym naszym świecie fizycznym w danej chwili czasowej reprezentowanej jedną warstewką czy naleśniczkiem. Każdy zaś z nas, to jest każdy z ludzi, instytucji i istot żywych, tj. każdy z egzekutorów numer 10 będących odbiorcami działań Boga, z częstotliwością egzekwowaną przez mechanizmy sterujące zawarte w jego genach przeskakuje swoją świadomością z jednej takiej warstewki (czy naleśniczka) do następnej. Pomiar jednej z osób (DM) współpracujących ze mną ustaliły, że częstotliwość owych przeskoków pomiędzy warstewkami Omniplanu jest równa którejś z harmonicznym od 11 Hz - po szczegóły patrz punkt #D2 ze strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)". To przeskakiwanie każdy z nas (tj. każdy z egzekutorów nr 10, czyli odbiorców rządów i działań Boga) odbiera właśnie jako upływ naszego "ludzkiego czasu" - tj. sztucznego czasu zaprogramowanego dla nas przez Boga, w jakim my ludzie (i wszelkie inne istoty żywe) się starzejemy, a jaki w swych opracowaniach nazywam "nawracalnym czasem softwarowym". W wyniku tego przeskakiwania, to co Bóg zaprogramował jako bezruchowe i podobne do sytuacji z pojedynczej klatki filmowej,

U-26

owe przeskoki naszej świadomości z warstewki do warstewki Omniplanu czynią ruchome, żywe i mające przebieg oraz cechy zmieniające się skokowo z upływem czasu - tak jak obraz w kinie zmienia się skokowo, ożywia i staje się ruchomy w wyniku szybkich przeskoków pojedynczych klatek filmu z unieruchomionymi na nich sytuacjami. Powyższe wyjaśnienie budowy i działania Omniplanu stanowi też esencję i podsumowanie ustaleń Konceptu Dipolarnej Grawitacji o działaniu "ludzkiego czasu" oraz o budowie i działaniu naszego świata fizycznego - jakie to ustalenia wyjaśniam szerzej aż na całym szeregu swych stron internetowych (których przeczytanie przez osoby zainteresowane treścią niniejszego wpisu gorąco zalecałbym) - przykładowo wyjaśniam w punktach #J2, #C3 do #C4.1, oraz #D1 i #D2 ze swej strony o nazwie "immortality_pl.htm", w punkcie #D3 swej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)", a także m.in. we wstępie, punkcie #G4, a częściowo też punkcie #D4 swej strony o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)". Z ustaleń tych wynika bardzo istotny dla nas wniosek, mianowicie, że wszystko co zdarza się w naszym świecie fizycznym już uprzednio Bóg uważnie i przewidująco wprogramował w warstewki czasowe swego Omniplanu - nic więc nigdy NIE zdarza się np. przez "przypadek", a wszystko zawiera wpisane w siebie wielopoziomowe cele i informacje jakie Bóg zamierza tym osiągnąć i przekazać do naszej wiadomości.

Dzięki swemu Konceptowi Dipolarnej Grawitacji do chwili obecnej zdołałem już zgromadzić i opisać w swych publikacjach ogromny materiał dowodowy jaki potwierdza, że faktycznie opisany powyżej Omniplan został stworzony przez Boga w sposób na jaki go opisałem i działa tak jak go opisałem. Materiał ten zaprezentowałem relatywnie dobrze w innych swych publikacjach, zaś linki do niego można znaleźć w "skorowidz.htm". Na jego temat istnieje też coraz więcej wideów w YouTube - tyle że trzeba znać mój Koncept Dipolarnej Grawitacji aby widea te móc poprawnie zrozumieć. Aby niepotrzebnie NIE wydłużać niniejszego wpisu, NIE będę tu już powtarzał opisów tych dowodów. Wspomnę tu tylko, że obejmują one m.in. empiryczne dowody: iż "ludzki czas" faktycznie upływa skokami, iż nasz czas jest nawracalny - bowiem wielu ludzi, istot, lub obiektów jest cofanych do tyłu w czasie lub przypadkowo "wypada" przez czasowe "portale" do czasów innych niż ich własne, iż cofnięcia "ludzkiego czasu" często zmieniają dookoła nas pamiętaną uprzednio rzeczywistość, iż istnieje "deja vu", itd, itp.

Dzięki powyżej opisanej budowie i działaniu całego naszego świata fizycznego, wszystkie zachodzące w nim zdarzenia następują wyłącznie ponieważ uprzednio Bóg wprogramował je już do Omniplanu - czyli do "egzekutora nr 6" z "Rys. #J5ab". Innymi słowy, na przekór tego co kłamliwie nam wmawiają naukowcy, kapłani, politycy, sceptycy, leniwczy, tumiwisicy, opluwacze, itp., w naszym świecie fizycznym absolutnie wszystko zachodzi wyłącznie z udziałem i pośrednictwem Boga. Wszakże ludzie oraz wszelkie stworzenia i obiekty, w świecie fizycznym realizują jedynie to co uprzednio Bóg już wprogramował w ów Omniplan - i to tylko kiedy w swym przeskakiwaniu przez kolejne warstewki (naleśniczki) "ludzkiego czasu" dotrą oni do warstewki czasowej (naleśniczka), w której zrealizowanie tego jest zaprojektowane i już wprogramowane. Następstwa ludzkiej drogi poprzez Omniplan też są wyłącznie takie jakie Bóg w niego wprogramował. W naszym więc świecie "wolna wola" ludzi wcale NIE polega na czynieniu tego co ludzie zechcą (wszakże uczynić mogą jedynie to czego uczynienie przez nich zostało uprzednio wprogramowane przez Boga do Omniplanu), a jedynie sprowadza się do wolności generowania tego co można nazywać "produktami działań odbiorcy", a co na "Rys. #J5ab" pokazałem okręgami o numerach 2, 4 i 7 (czyli generowania wypacowaną przez nas "moralność (2)" w totalizycznym jej rozumieniu jako "ochotniczej posłusznosci z jaką wypełniamy nakazy i wymagania Boga" opisane w treści Biblii - patrz totalizyczna definicja moralności z punktu #B5 strony "[morals pl.htm](#)", a także przysparzania naszej "wiedzy (4)" oraz manifestacji "fizykalnych dokonania (7)" - które wprawdzie realizuje Bóg, jednak w

U-27

większości normalnych przypadków czyni to zgodnie z naszymi wysiłkami i zamiarami). Odnosząc tutaj, że każdy z owych "produktów działań odbiorcy" ma liczne składowe - przykładowo składowymi "moralności (2)" są nasze: pamięć, myśli, uczucia, postawy, nastawienia, intencje, wypowiedzi, niektóre cechy charakteru, itp., jakie w "odbiorcy (10)" są indukowane przez każde zdarzenie, zaistnienia którego odbiorca ten będzie świadomym. Innymi słowy, zgodnie z ustaleniami mojej Teorii Wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji, absolutnie wszystkimi "zdarzeniami" jakie dotyczą poszczególnych ludzi bezpośrednio zarządza "los" i "przeznaczenie" tych ludzi uprzednio wpisane przez Boga w warstewki czasowe Omniplanu, natomiast bezpośrednio "wolna wola" ludzi ogranicza się wyłącznie do wolności zaledwie myśli, uczuć, postaw, itp., jakie owe dotykające ich zdarzenia w nich zaindukują. Jednak na szczęście dla ludzi, z pomocą połączenia 1 z 10 (tego czerwonego) z "Rys. #J5ab", Bóg uważnie śledzi i analizuje każdą myśl i każde uczucie jakie indukują w poszczególnych ludziach zachodzące zdarzenia. Wszakże fragment programu Boga jest zapisany w 12-tym poziomie pamięciowym każdej drobiny przeciw-materii, z jakiej uformowana została materia naszego świata - po szczegóły patrz punkty #D3 i #A0 z mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Stąd Bóg śledzi "od wewnątrz" absolutnie wszystko co dzieje się w każdej cząsteczce ciała i umysłu każdego z nas. Na podstawie też znajomości treści ludzkich doznań, uczuć i myśli, Bóg odpowiednio przeprogramowuje Omniplan. Jeśli więc swymi moralnymi myślami i uczuciami ludzie ci zasłużą sobie na odpowiednio korzystne dla nich następstwa, Bóg tak wprogramowuje w Omniplan przyszłe zdarzenia, że zdarzenia te wynagradzają ich uprzednie myśli i uczucia. W ten sposób, chociaż ludzka "wolna wola" NIE daje im bezpośredniego wpływu na zdarzenia jakie ich dotkną w przyszłości, faktycznie sprzężenie zwrotne ich "wolnej woli" (tj. ich myśli, uczuć, postaw, modlitw, itp.) z przeprogramowaniami wprowadzanymi przez Boga do Omniplanu, powoduje iż pośrednio ta ludzka "wolna wola" wpływa jednak na to co każdego spotyka, tyle że wpływ ten działa jako rodzaj łańcucha "przyczynowo-skutkowego" idącego od ludzkich myśli, uczuć, itp. - zaindukowanych danymi zdarzeniami, poprzez analizy i decyzje Boga wiodące do przeprogramowania Omniplanu, a w końcu do zdarzeń jakie Bóg wprogramował do przyszłości (lub do przeszłości) owych ludzi po poznaniu ich myśli, uczuć, postaw, intencji, itp.

Wyjaśniając naszą drogę przez "ludzki czas" zamodelowany Omniplanem, mam obowiązek aby dodatkowo tu wyjaśnić, że zgodnie z Biblią każdą osobę Bóg aż kilkakrotnie cofa w czasie do tyłu. Aby jednak NIE dostarczać gotowych rozwiązań dla leniwców i nieuków, oraz aby NIE łamać niczyjej "wolnej woli", fakt owego aż kilkakrotnego cofania każdego z nas, podobnie jak każdy inny istotny fakt jaki decyduje o naszym awansie świadomościowym i cywilizacyjnym, Biblia przekazuje nam tylko w zakodowany sposób w wersetach 33:25-30 z "Księgi Hioba". Czyli dla zrozumienia owych wersetów, najpierw trzeba (tak jak ja) intelektualnie odkryć (lub zaakceptować moje odkrycie), iż faktycznie jesteśmy aż wielokrotnie cofani w czasie. Dobrze zaszyfowaną informację zawartą w owych wersetach ja dokładniej i szerzej zinterpretowałem w punkcie #B4.1 ze swej strony "immortality_pl.htm". Ta bowiem wiedza o fakcie naszego powtarzalnego bycia cofanym w czasie przez Boga, jest dla nas ogromnie istotna z powodów dotychczas błędnego zrozumienia przez ludzi pojęć "przyszłość" i "przeszłość". Wszakże to co Bóg zadecyduje w wyniku analizy czyjegoś dojrzałego lub końcowego życia, może dla tej osoby zostać potem wprogramowane do Omniplanu np. w "ludzkie czasy" jej dzieciństwa lub nauki - zaś wyegzekwowane ponownie po cofnięciu tej osoby do owych czasów. Owo aż kilkakrotne cofanie ludzi w czasie przez Boga powoduje więc, że pojęcia "przyszłość" i "przeszłość" istnieją jedynie przy mierzeniu upływu czasu zgodnym z tzw. "nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata" - który to absolutny "czas atomów i minerałów" zawsze upływa wyłącznie do przodu. Natomiast nasz "czas ludzki" może zarówno upływać do przodu jak i być cofany do tyłu. Dla nas więc "przyszłością" - w rozumieniu tamtego czasu absolutnego, może też być nasza "przeszłość". Przykładowo, w Omniplan ludzi, którzy są głusi na głos swego sumienia i

U-28

stąd co do których w ich dorosłym życiu Bóg utraci już nadzieję na ich właściwe wychowanie, ich śmierć może zostać wprogramowana do ich lat dziecięcych i zrealizowana po ich cofnięciu do czasu dzieciństwa - tak jak opisałem to np. w punkcie #D3 strony ["god istnieje.htm"](#).

Oczywiście, powyższy opis powszechnego u dzisiejszych ludzi błędnego zrozumienia pojęć "przeszłość" i "przyszłość" jest tylko jednym z ogromnej liczby spraw jakie wymagały zbadania, przededefiniowania i zrozumienia po wypracowaniu mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji - która była pierwszą i dzisiaj nadal jedyną teorią dostępną dla ludzi, jaka ujawniła nam m.in. prawdę o budowie i działaniu świata fizycznego oraz czasu. Przykładem kolejnej podobnie złożonej sprawy jest zidentyfikowanie i opisanie mechanizmu jaki Bóg używa aby zawsze wypracować, wytestować i wdrożyć do użytku ludzi najbardziej optymalne (tj. używając wyrażenia z Biblii - najbardziej "bardzo dobre") i jednocześnie zgodne z planami Boga rozwiązania dowolnego problemu jaki zaistniał w naszym świecie fizycznym. (Które to najoptymalniejsze i stąd faktycznie "bardzo dobre" rozwiązania Boga, ludzie potem z uporem maniaków będą psuli swoimi krótkowzroczymi "usprawnieniami", tak jak już popsuli np. oryginalnie bardzo dobre: żywność, wodę i swoje ciała - co wyjaśniłem szczegółowiej m.in. w punktach #A1 do #A5 ze swej strony o nazwie ["cooking.pl.htm"](#), na całej stronie o nazwie ["woda.htm"](#) i w punkcie #I3 strony o nazwie ["healing.pl.htm"](#).) O tym mechanizmie "testującym" i o jego działaniu dotychczas NIE doszukałem się ani jednej wzmianki w Biblii, oraz ani jednej wskazówki w otaczającej nas rzeczywistości. Jednak moje doświadczenie życiowe, naukowy trening, oraz empiryczna wiedza jaką zdobyłem w trakcie błąkania się po świecie "za chlebem" i konieczności wykładania na poziomie profesorskim wszystkich odmiennych dyscyplin jakie moi pracodawcy zlecali mi wyklądać (np. wykładania inżynierii mechanicznej, obrabiarek i narzędzi, obrabiarek sterowanych numerycznie, systemów napędowych, obróbki, miernictwa, komputeryzacji, mechaniki klasycznej, programowania, języków komputerowych, elektroniki, fizyki, matematyki, elektrotechniki, logiki, rysunku technicznego, CAD, inżynierii softwarowej, oraz kilkudziesięciu jeszcze innych), jednoznacznie mi podpowiadają, że taki mechanizm wypracowywania, testowania i wdrażania Bóg musi posiadać i używać. Skoro jednak NIE mam żadnych zewnętrznych wskazówek jak taki mechanizm mógł zostać przez Boga stworzony, ani "jak" i "gdzie" on działa, w sprawie jego zidentyfikowania i opisania także użyję takiej samej metody rozwiązywania zagadek otaczającej nas rzeczywistości, jaką nawykłem używać "hobbystycznie" podczas dokonywania niemal wszystkich swoich odkryć naukowych. Mianowicie, najpierw rozważę jak ja bym tę sprawę rozwiązał gdybym był w sytuacji w jakiej zachodzi potrzeba jej rozwiązania, potem wkomponuję to rozwiązanie w strukturę modeli zilustrowanych na "Rys. #J5", w końcu zaś zacznę szukać materiału dowodowego jaki pozwoli mi potwierdzić poprawność moich modeli oraz korygować lub dopracowywać te ich szczegóły, jakie NIE są jeszcze zgodne z empirycznymi dowodami na które się natknę. Używając tej metody rozwiązywania zagadek natury, moja wiedza i doświadczenie już mi podpowiadają, że jedyny sposób na jaki daje się sporządzić taki efektywnie działający boski mechanizm wypracowywania, testowania i wdrażania optymalnych rozwiązań problemów naszego świata fizycznego, wymaga aby główną składową owego mechanizmu stanowił softwarowy model całego naszego świata fizycznego, czyli "kopia Omniplanu". Model ten na "Rys. #J5" pokazuję w pozycji "egzekutor numer 11" - jakiego istnienie jest dokładnie ukryte przed ludzmi, zaś jakiego działanie wypracowuje, testuje i wspiera działanie najważniejszego dla nas "egzekutora numer 6" (czyli wspiera działanie faktycznego Omniplanu). Jednocześnie mój Koncept Dipolarnej Grawitacji implikuje, że jedynym miejscem gdzie ta "kopia Omniplanu" daje się fizycznie umiejscowić, jest drugi kierunek przebiegu "wglębnej (G)" osi czwartego wymiaru przeciw-świata - tj. kierunek przeciwny do kierunku "ku górze" w jakim Bóg programuje kolejne warstewki (naleśniczki) czasowe Omniplanu i naszego świata fizycznego. Wszakże owa oś "wglębna (G)" przeciw-świata rozciąga

U-29

się w nieskończoność w obu swych kierunkach. Tymczasem od kiedy w trakcie biblijnego Wielkiego Potopu Bóg przetworzył ciała ludzi z życia w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" na życie w "nawracalnym czasie softwarowym", owe warstewki czasowe w Omniplanie są progamowane i nakładane tylko w kierunku "pod górę" naszego świata fizycznego. Stąd kierunek "w dół" począwszy od momentu zerowego w czasach Wielkiego Potopu, NIE jest używany do bezpośredniego zarządzania światem fizycznym w jakim my faktycznie żyjemy. Bóg miał więc możliwość umieszczania w tym drugim kierunku "w dół" owej "testowej" kopii, czy wersji, całego Omniplanu dla naszego świata fizycznego - zawierającej kopie wszystkiego co istnieje w naszym świecie fizycznym, w tym kopie wszystkich warstewek (naleśniczków) czasowych Omniplanu, oraz kopie każdego z nas. Tyle, że wszystkie owe kopie z "testowej wersji Omniplanu" NIE żyją tak jak my, a jedynie są używane do testowania i do wypracowywania najoptymalniejszych rozwiązań problemów. Oczywiście, nazywanie tu tamtej "testowej wersji Omniplanu" terminem "kopia" naszego świata fizycznego (tj. kopia Omniplanu), jaką dla wytłumaczenia jej ludzkim językiem zmuszony jestem tu używać w celu opisywania owego "świata testowego", jest znaczną niedoskonałością. Wszakże tamta dodatkowa kopia Omniplanu z kopią całego naszego świata fizycznego musi mieć zupełnie odmienne oprogramowanie od naszego. Oprócz bowiem oprogramowania praw fizycznych, wszystkich obiektów i istot, oraz psychiki, historii i cech każdego z nas, jakie tam będą niemal identyczne jak w naszym świecie fizycznym, musi tam być dodane oprogramowanie, które przykładowo po każdym zakończeniu przebiegu testowego jakim Bóg wypracuje jakieś najoptymalniejsze (tj. najbardziej "bardzo dobre") rozwiązanie dla określonego problemu pojawiającego się w naszym świecie fizycznym, oprogramowanie tamtego "świata testowego" musi być w stanie automatycznie przywrócić stan tamtego świata testowego dokładnie do stanu naszego świata fizycznego. Ponadto, aby móc szybko wypracowywać najlepsze rozwiązania problemów naszego świata, tamta kopia Omniplanu i świata fizycznego musi działać tysiące razy szybciej niż egzemplarz faktycznego Omniplanu i faktycznego naszego świata fizycznego. Z moich dawnych badań UFO-nautów (tj. boskich "aniołów śmierci" - po szczegóły patrz punkt #G1, 1 z punktu #B2 i 3 z punktu #A2 strony "[2030.htm](#)" oraz patrz punkt #M1 strony o nazwie "[antichrist_pl.htm](#)") wynikało, że cały proces wyszukiwania i testowania "bardzo dobrego" rozwiązania dla jakiegoś problemu naszego świata fizycznego, typowo trwał wtedy około dwóch "ludzkich tygodni" - podczas gdy w naszym Omniplanie działanie naszego świata aż do "końca świata" mającego nastąpić dopiero w, lub po, roku 2656, ciągle wówczas wymagało upłynięcia co najmniej 650 "ludzkich lat". Warto tu też dodać, że ową "kopię testową Omniplanu (11)" Bóg zaprogramował dopiero po, lub w trakcie, biblijnego potopu. Niektóre przesłanki sugerują, że przed biblijnym potopem jego rolę prawdopodobnie spełniała sąsiadująca z Ziemią planeta Mars. (Odnotuj, że aby NIE zwiększać i tak sporej już objętości opisów z niniejszego wpisu, jeśli w przyszłości natknę się na jakiś materiał dowodowy, iż w niniejszym opisie jestem na właściwej drodze do poznania i opisanie prawdy o "kopii Omniplanu" używanej przez Boga jako mechanizm do wypracowywania, testowania i wdrażania optymalnych, tj. bardzo dobrych i ponadczasowych, rozwiązań problemów świata fizycznego, wówczas ów materiał dowodowy zaprezentuję w jakimś innym miejscu swych opracowań, zaś poniżej wstawię tylko link, który wskaże czytelnikom gdzie ów materiał dowodowy mogą odnaleźć.)

Niezależnie od opisanych powyżej "egzekutorów", omawiany tutaj boski system zarządzający zawiera jeszcze "otaczającą nas rzeczywistość (9)", która wywiera najróżniejszy rodzaj nacisków na jeszcze jeden egzekutor, tj. na "odbiorcę (10)", czyli na każdego z nas.

Kolejna kategoria trzech istotnych narzędzi Boga składających się na opisywane tu systemy, to "mechanizmy zarządzające" - na "Rys. #J5" pokazywane jako ponumerowane zarysy "serc" dla "schematu wzrostu", lub "tarcz" dla "schematu upadku". W swym systemie zarządzania z "Rys.

U-30

#J5ab" Bóg ustanowił trzy z tych mechanizmów, mianowicie boski "wymiar sprawiedliwości (3)", boskie "cele, plany i intencje (5)", oraz boskie "nakazy i wymagania (8)" - wyjaśniane nam dokładniej treścią Biblii.

Wzięte razem i połączone w konsystentnie działający system wszystkie opisane powyżej składowe uzyskały działanie jakie stopniowo przysparza wiedzę Bogu i powoduje wzrost świadomościowy i cywilizacyjny osób i instytucji, które są posłuszne nakazom i wymaganiom Boga opisywanym w Biblii. Jako taki, system "a priori" pokazany na "Rys. #J5ab" można nazwać "schematem wzrostu".

Aby zrozumieć działanie tego obrazowanego "schematem wzrostu" z "Rys. #J5ab" boskiego systemu rządzenia ludźmi i instytucjami, wystarczy z moich opisów Konceptu Dipolarnej Grawitacji oraz filozofii totalizmu poznać działanie i wzajemne współdziałanie każdej z używanych w nim składowych. Przykładowo, jeśli w otaczającej nas rzeczywistości (9) zajdzie jakieś zdarzenie, które wprowadzi coś nowego (zmianę) do moralności (2) rozpatrywanego odbiorcy (10) - tj. do moralności osoby lub instytucji z operatora nr 10, wówczas owa zmiana natychmiast będzie odnotowana przez Boga dzięki kanałom nieustannego śledzenia myśli, postaw, uczuć, itp., owego odbiorcy (tj. kanałom łączącym 1 z 2 i z 10 pokazanym czerwonym kolorem), w rezultacie pobudzając Boga (1) i boski system sprawiedliwości (3) do wypracowania i do wytestowania w kopii Omniplanu (11) najoptymalniejszych zmian w przyszłych zdarzeniach, poczym wprogramowania tych zmian do Omniplanu (6), jakie to zmiany spowodują sobą zmianę otaczającej nas rzeczywistości (9), a stąd i zmianę losów i sytuacji rozpatrywanego odbiorcy (10) - tj. losów i sytuacji rozpatrywanej osoby albo instytucji. W podobny sposób zmiany losów i sytuacji odbiorcy spowodują także zmiany w jego wiedzy (4) lub/oraz dokonaniach (7).

Zaskakujące i zagadkowe w moim "schemacie wzrostu" z "Rys. #J5ab" jest, że na przekór iż ja schemat ten wypracowałem dzięki swym odkryciom wynikającym z Konceptu Dipolarnej Grawitacji, czyli niezależnie od podobnych schematów omawianych w literaturze, jego struktura i działanie wykazują intrygujące podobieństwo do tzw. "drzewa życia" z systemu zwanego "kabała". Mnie samego bardzo zdziwiło i zastanowiło odkrycie tego intrygującego podobieństwa. Zacząłem więc poszukiwać powodów skąd ono mogło się wziąć. W wyniku tych poszukiwań doszedłem do wniosku, że powodem zapewne jest pochodzenie kabały. Zgodnie bowiem z literaturą, kabała została ujawniona starożytnym Izraelitom przez Eliasza - tj. przez tego samego sprawdzonego już aż w dwukrotnym poprzednim działaniu na Ziemi "żołnierza Boga", o którym wyjaśniam w "części #H" swej strony "2030.htm", że zarówno biblijny werset 9:12 z "Ewangelii św. Marka", jak i przepowiednie Indian Hopi, dosyć zgodnie nas informują, że będzie on ponownie przysłany na Ziemię przed nadchodzącą zagładą aby ponaprawiać wszystko co ludzie popsuli. Co dosyć ciekawe, dawniej, w tym w czasach Eliasza, drzewo życia kabały NIE zawierało "egzekutora numer 11" - do dzisiaj zresztą NIE umieszczanego na sporej proporcji drzew życia wystawianych w internecie. To, wraz z brakiem jej opisu w Biblii, zdaje się sugerować, że "testowa kopia Omniplanu" zaczęła być używana przez Boga relatywnie niedawno. Przez kilkaset też pierwszych lat po ujawnieniu kabały przez Eliasza, wiedza o niej była przekazywana jedynie ustnie, bez sporządzenia jakiegokolwiek dokumentu pisanego który by utrwalał jej działanie. W trakcie więc tego jej ustnego przekazywania zapewne wiele elementów kabały zostało wypaczonych i pozmienianych. Stąd nawet gdyby oryginalnie Eliaz przekazał ludziom z pomocą kabały opisywany tutaj i pokazany na "Rys. #J5" ogromnie istotny dla ludzi boski mechanizm zarządzania zdarzeniami naszego świata fizycznego i życia, ciągle owe późniejsze wypaczenia i zmiany jej rozumienia powprowadzane ustnie do niej przez dalszych użytkowników zamieniłyby ją w jedynie to co opisują dzisiejsze źródła literaturowe i

U-31

mistycy.

Niestety, kłamliwe twierdzenia dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej wyjaśniają działanie postulowanego przez tą naukę "świata bez Boga" (tj. naszego świata fizycznego) zupełnie inaczej (i błędnie) niż wyjaśnione powyżej działanie odkryte i opisane dopiero dzięki mojemu Konceptowi Dipolarnej Grawitacji. Wszakże zgodnie z owymi błędnymi (a stąd niemożliwymi do dowiedzionymi jako poprawne) twierdzeniami dzisiejszej oficjalnej nauki, wszystkie zdarzenia zachodzące w całym "naukowym wszechświecie" wywoływane są NIE przez działanie Omniplanu, a przez działanie "przypadków" (w twierdzeniach nauki pełniących rolę "egzekutora (6)") - przykładowo przez przypadkowy "wielki bang", przypadkowe zadziałania praw natury, przypadkowe zdarzenia, przypadkowe wyewoluowanie się żyjątek i ludzi, przypadkowe działania ludzi czy innych ludzko-podobnych istot myślących (co do istnienia których to istot oficjalna nauka ateistyczna nadal jednak NIE ma pewności), itp. W takim więc rządonym przypadkami "świecie bez Boga", opisywanym teoriami i stwierdzeniami dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej, jakoby nic NIE jest realizowane rękami Boga. Bóg więc NIE jest w nim wogóle potrzebny. Wraz zaś z brakiem potrzeby Boga, w tym zmyślonym przez naukę i nierealnym świecie NIE są też potrzebne ani prawa i wzorce moralności, ani przestrzeganie nakazów i wymagań Boga, ani poszerzanie wiedzy, ani dbałość o naturę, ani oczywiście miłość i opieka nad innymi bliźnimi, itp. Aby zaś wbrew zaprzeczającym nauce manifestacjom otaczającej nas rzeczywistości wmuszać ludzom wiarę w poprawność takiego naukowego "świata bez Boga", oficjalna nauka ateistyczna ucieka się do "kłamstwa" pełniącego dla niej rolę "egzekutora (11)" - który w boskim mechanizmie zarządzania jest używany do testowania poprawności każdego z rozwiązań. Wszakże w przeciwieństwie do Boga, oficjalna nauka ateistyczna NIE posiada żadnego modelu czy mechanizmu, jaki sprawdzałby w działaniu jej szkodzące ludzkości "usprawnienia" naszego świata fizycznego, jak będą one się spisywały w długotrwałym przebiegu czasu - co doskonale ilustruje nam np. bezrozumne wprowadzenie przez nią do powszechnego użycia antybiotyków, plastyku, pestycydów, chemikalii, teorii względności, oraz innych niefortunnych wytworów - czego opłakane skutki widzimy już dzisiaj. Z braku zaś takiego mechanizmu, w jego roli nauka używa kłamstwa - którym ukrywa swoje błędy i szkodliwość. (W podobny sposób, z braku jakichkolwiek sprawdzeń, sporo innych dzisiejszych instytucji kluczowych też używa kłamstwa - to dlatego w swoich kampaniach wyborczych w Polsce ja postulowałem nadanie specjalnej funkcji urzędowi Prezydenta, tak aby wszystkie decyzje i działania rządu były sprawdzane czy są one zgodne z treścią Biblii lub są kopią rozwiązań Boga, ani czy NIE są przeciwstawne do metod działania Boga - wszakże Biblia oraz kopiowanie metod działania i rozwiązań Boga, dla nas ludzi nadal stanowi najdoskonalsze wzorce i wymogi dalekowzrocznie poprawnego działania.) W oczach dzisiejszych naukowców nasz świat fizyczny jest więc jak "dzicz", gdzie każdy zjada każdego, liczy się wyłącznie bogactwo, sława i władza, przetrwać zaś w nim jakoby mogą jedynie ci najsilniejsi - którzy potrafią pogryźć swych bliźnich w najboleśniejszy sposób i okłamywać ich w najbardziej przekonujący sposób, zaś gdzie kluczowe instytucje rządzące tym światem używają upadkowo zorientowanych narzędzi zilustrowanych na "Rys. #J5de". Jako takiego, działanie tego upadkowego świata wymyślonego i upowszechnianego przez oficjalną naukę ateistyczną, zaś realizowanego obecnie przez niemal wszystkie inne kluczowe instytucje ludzkości, NIE może być obrazowane "schematem wzrostu" pokazanym na "Rys. #J5ab", a musi być obrazowane odmiennym "schematem upadku" pokazanym na "Rys. #J5de", zaś skrótowo opisanym i wyjaśnionym pod tamtymi rysunkami. Zrozumienie jego działania też jest łatwe, jeśli rozumie się działanie omówionego uprzednio "schematu wzrostu", oraz jeśli pozna się z moich opisów Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii pasożytnictwa działanie wszystkich jego elementów składowych.

U-32

Wielka szkoda, że w dzisiejszych czasach jedynie bardzo nieliczni nieskorumpowani jeszcze zwykli ludzie (jednak już NIE: skorumpowani kapłani, naukowcy, politycy przy władzy, itp.) interesują się opisanym tu wyjaśnieniem "jak" i z "pomocą czego" Bóg rządzi naszym światem fizycznym. Wszakże wiedza na ten temat pozwala poznać i zrozumieć co jest najważniejsze w naszym życiu i świecie, stąd na wypełnianie czego należy zwracać największą uwagę. Ponadto, wiedza ta pozwala przykładowo na porównywanie działania "schematu wzrostu" z "Rys. #J5ab", ze "schematem upadku" z "Rys. #J5de". Wszakże w dzisiejszych czasach, niezależnie od oficjalnej nauki ateistycznej, po zaledwie niewielkich zmianach, ów "schemat upadku" używany jest także przez praktycznie wszystkie inne kluczowe instytucje ludzkości - np. przez rządy, administracje państwowe, religie, systemy finansowe, banki, opiekę zdrowotną, podatki, przemysł, organizacje międzynarodowe, itp., powodując ich upadki, a stąd i spychanie ludzkości ku zagładzie. Porównanie więc "schematów upadku" owych instytucji, z działaniem "schematu wzrostu" pokazanego na "Rys. #J5ab", uświadamiałoby powody i mechanizmy ich upadkowego postępowania, a stąd pozwalało zatrzymać dalsze szkoderzenie ludzkości przez te kluczowe instytucje poczym stopniowo przekierować je na postępowanie wzrostowe. To z kolei zapewne zapobiegłoby nadejściu zagłady ludzkości 2030 roku - opisywanej dokładniej na mojej stronie o nazwie "2030.htm".

Rys. #J5a-g: Poniżej pokazane są schematy ilustrujące zasadnicze podobieństwa i różnice w budowie i działaniu systemu mechanizmów rządzących przebiegiem i efektami życia pojedynczych ludzi lub instytucji w przykładach dwóch zasadniczych podejść filozoficznych do badań, mianowicie: (1) w podejściu "a priori" stosowanym przez moją Teorię Wszystkiego zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz przez wynikającą z niej nową "naukę totalistyczną", a także (2) w podejściu "a posteriori" stosowanym przez starą, monopolistyczną, oficjalną naukę ateistyczną.

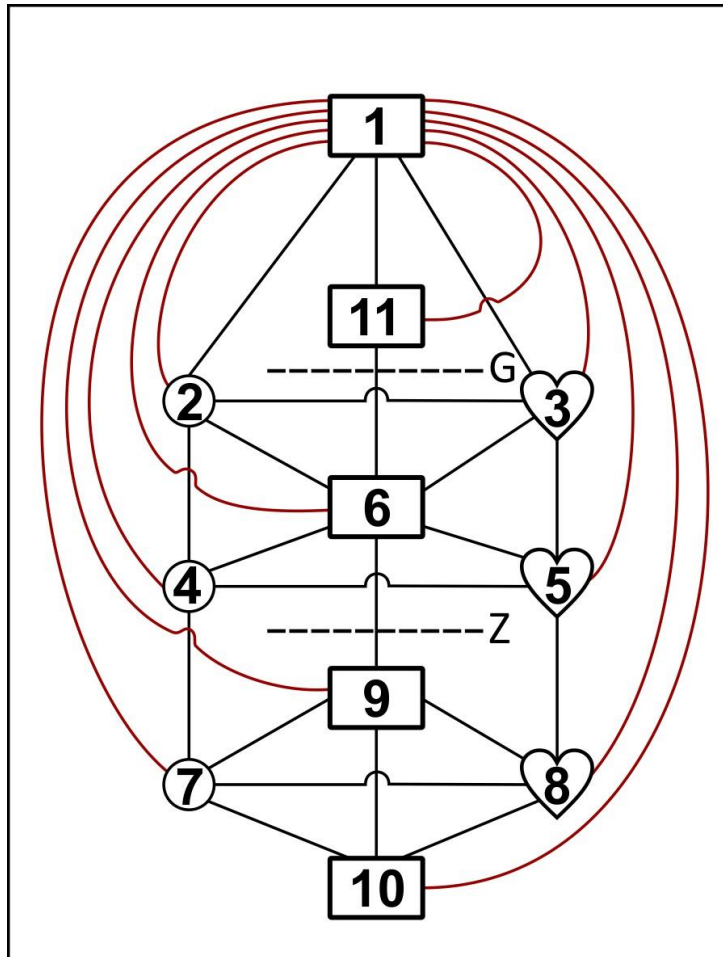
Każdy z obu pokazanych poniżej przykładów systemów działa na tej samej zasadzie posługiwania się trzema odmiennymi rodzajami ponumerowanych elementów lub narzędzi, mianowicie: (a) "egzekutorów" pokazanych poniżej jako prostokąty, (b) "mechanizmów zarządzających" - pokazanych poniżej jako "serca" lub "tarcze", oraz (c) "produktów działań odbiorcy" - czyli produktów życia zarządzanych tym systemem ludzi i instytucji - pokazanych poniżej jako okręgi. Poszczególne z tych składowych połączone są ze sobą "kanałami przesyłu" w formie odcinków linii prostej, zaś w schematach wzrostu "egzekutor numer 1" jest dodatkowo połączony bezpośrednio z każdym innym elementem za pomocą czerwonego "kanału nadzoru i komunikowania się" o łukowatym przebiegu.

W tym miejscu czuję się w obowiązku aby nadmienić, że kiedy identyfikowałem, badałem i opisywałem oba poniższe systemy, zaintrygowało mnie ich podobieństwo do tzw. drzewa życia rysowanego i opisywanego przez osoby praktykujące kabałę. Wszakże "drzewo życia" posiada wszystkie elementy moich "schematów wzrostu", tyle że nieco inaczej skonfigurowane, ponazywane, oraz połączone ze sobą - np. posiada ono nawet owe czerwone "kanały nadzoru i komunikowania się", jakie np. na ostatnim "Rys. 8 – Drzewo Życia" ze strony aetherius.pl/notatki-o-kabale-drzewo-zycia/ są pokazane niebieskimi wektorami ze strzałkami. O owej "kabale" zaś wiadomo, że wśród starożytnych Izraelitów upowszechnił ją ten sam już dwukrotnie sprawdzony w działaniu "żołnierz Boga" w Biblii zwany Eliasza, o którym w "części #H" swej strony "2030.htm" wyjaśniłem, iż zarówno biblijny werset 9:12 z "Ewangelii św. Marka", jak i przepowiednie Indian Hopi, dosyć zgodnie nas informują, że będzie on ponownie przysłany na Ziemię przed nadchodzącą zagładą aby ponaprawiać wszystko co ludzie popsuli. Niestety wiedza Eliasza na temat kabały przez pierwszych kilkaset lat była upowszechniana

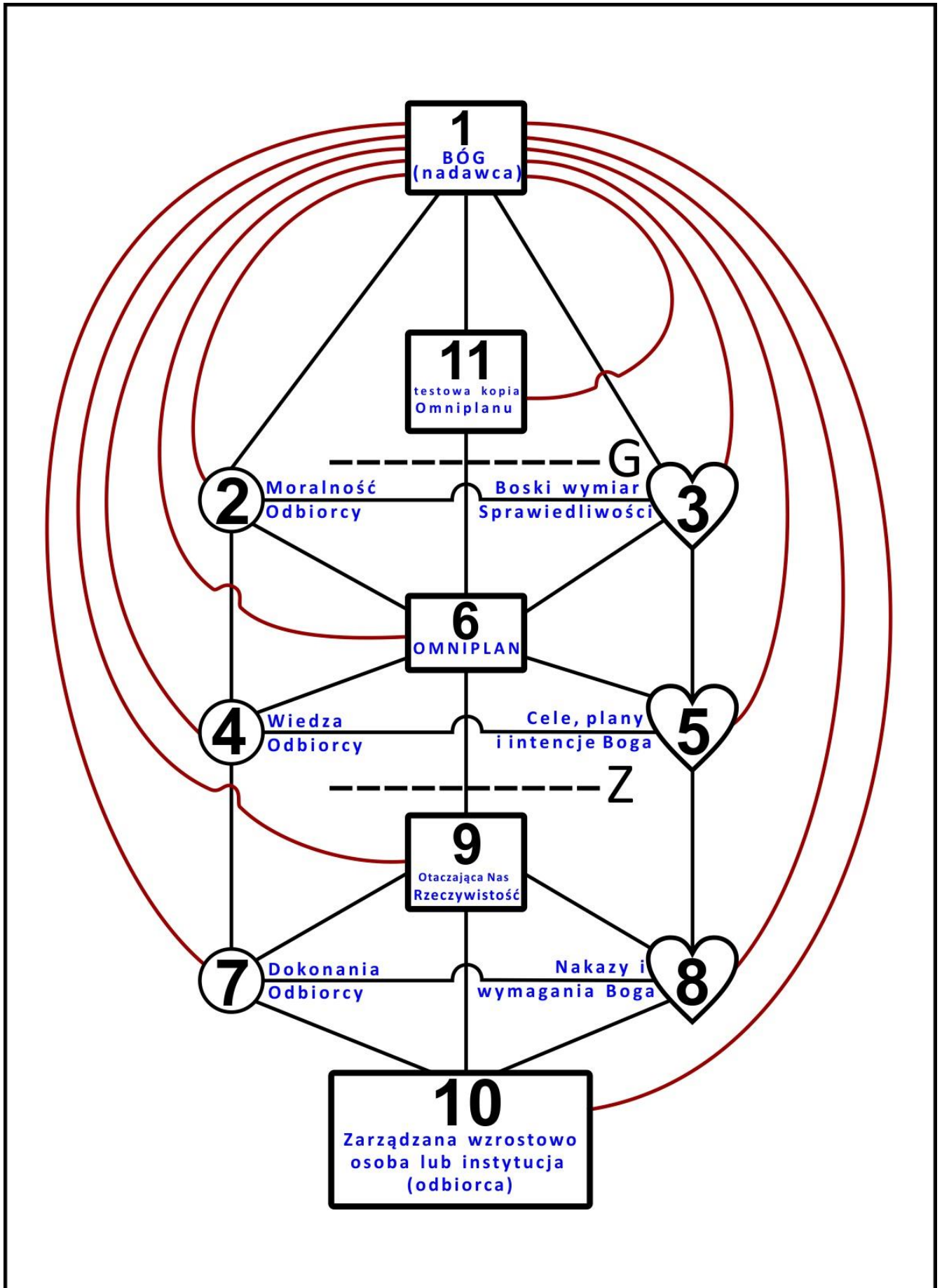
U-33

wyłącznie ustnie. Natomiast zgodnie z moimi badaniami np. tych z religii, które też początkowo NIE miały formy pisanej, a były powtarzane z ust do ust w formie mówionej (np. religii NZ Maorysów, czy oryginalnych religii Grecji oraz Rzymu), takie ustne powtarzanie typowo znacząco wypacza wiele istotnych szczegółów i zastępuje je pomysłami powtarzających. Moja osobista hipoteza na ten temat jest więc taka, że faktycznie to kabała Eliasza oryginalnie starała się ujawnić ludziom (dla późniejszego kopiowania w celu optymalnego rozwiązywania przyszłych ludzkich problemów) racjonalny opis tego samego sprawdzającego się jako niezawodny boskiego systemu zarządzania losami ludzi i instytucji, który obecnie ja staram się pokazać i opisać w niniejszym wpisie. Tyle, że powprowadzane do niej późniejsze wypaczenia i ludzkie pomysły z czasem zamieniły ją w owo narzędzie magii i mistyki, za jakie kabałę uważa się obecnie.

Dziękuję tu Dominikowi Myrcik, za wygenerowanie swym komputerem pokazanych poniżej schematów. Moje ręczne ich wykonywanie NIE bardzo nadaje się bowiem do internetowego pokazywania - co staram się zilustrować i podkreślić swym "Rys. #J5f" poniżej.



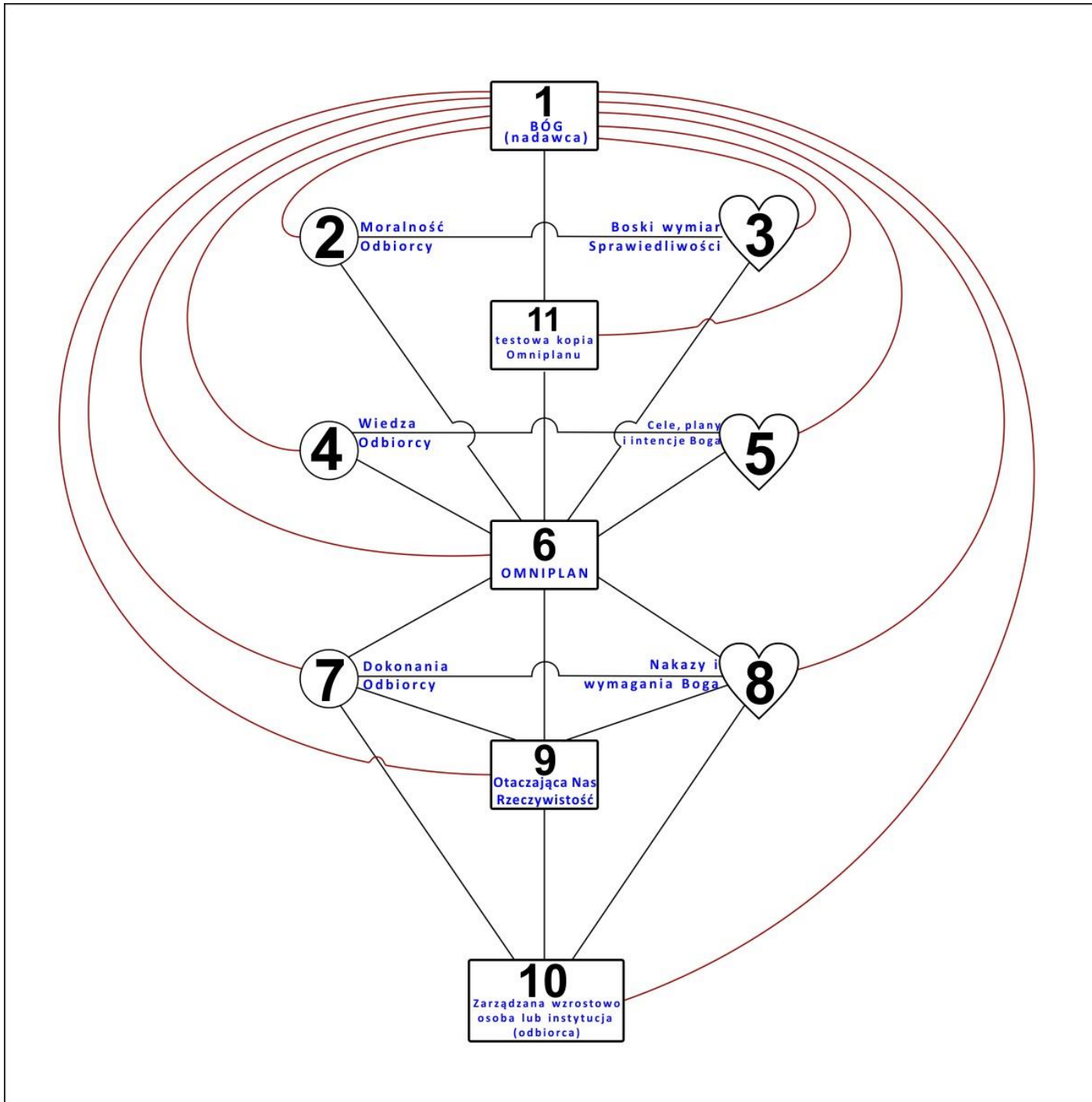
Rys. #J5a: Ogólnikowy schemat wzrostu. Ilustruje on ogólną budowę i działanie stworzonego przez Boga wzrostowego systemu zarządzania życiem pojedynczych ludzi i instytucji, odkryty, zidentyfikowany i opisany przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji. To ten schemat z jakichś intrygujących powodów jest zdumiewająco podobny do "drzewa życia" z "kabały" ujawnionej ludziom przez biblijnego Eliasza.



Rys. #J5b: Przykład opisowej wersji "schematu wzrostu", który dzięki mojemu podejściu "a priori" do badań został odkryty, zidentyfikowany i opisany ustaleniami Konceptu Dipolarnej Grawitacji jako system zarządzania przez Boga życiem indywidualnych ludzi i instytucji. Ten

U-35

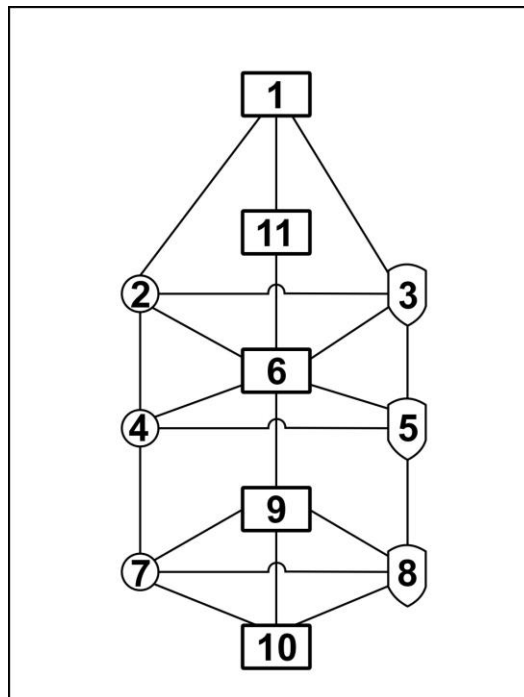
opisowy schemat wzrostu powstał poprzez uzupełnienie niebieskimi nazwami opisowymi ponumerowanych operatorów (tj. okręgów, prostokątów i serc) ze schematu tego samego systemu wzrostowego ogólnikowo zilustrowanego na "Rys. #J5a". Opisowe nazwy przyporządkowane do poszczególnych jego operatorów wynikają z działania boskich narzędzi jakie opisałem powyżej w tym wpisie, zaś jakie stwierdzają co następuje: 1 = Bóg (nadawca), 11 = testowa kopia Omniplanu, 2 = moralność odbiorcy, 3 = Boski wymiar sprawiedliwości, 4 = wiedza odbiorcy, 5 = cele, plany i intencje Boga, 6 = Omniplan, 7 = dokonania odbiorcy, 8 = nakazy i wymagania Boga, 9 = otaczająca nas rzeczywistość, 10 = zarządzana wzrostowo osoba lub instytucja (odbiorca).



Rys. #J5c: Opisane "drzewo wzrostu" narysowane z zachowaniem tej samej konfiguracji jego elementów składowych, jaką typowo używają dzisiejsi praktykujący kabałę podczas rysowania ichnich drzew życia. Drzewo to jednak zostało celowo tak opisane, aby obrazowało objaśniany tutaj system zarządzania przez Boga życiem indywidualnych ludzi i instytucji. To opisane

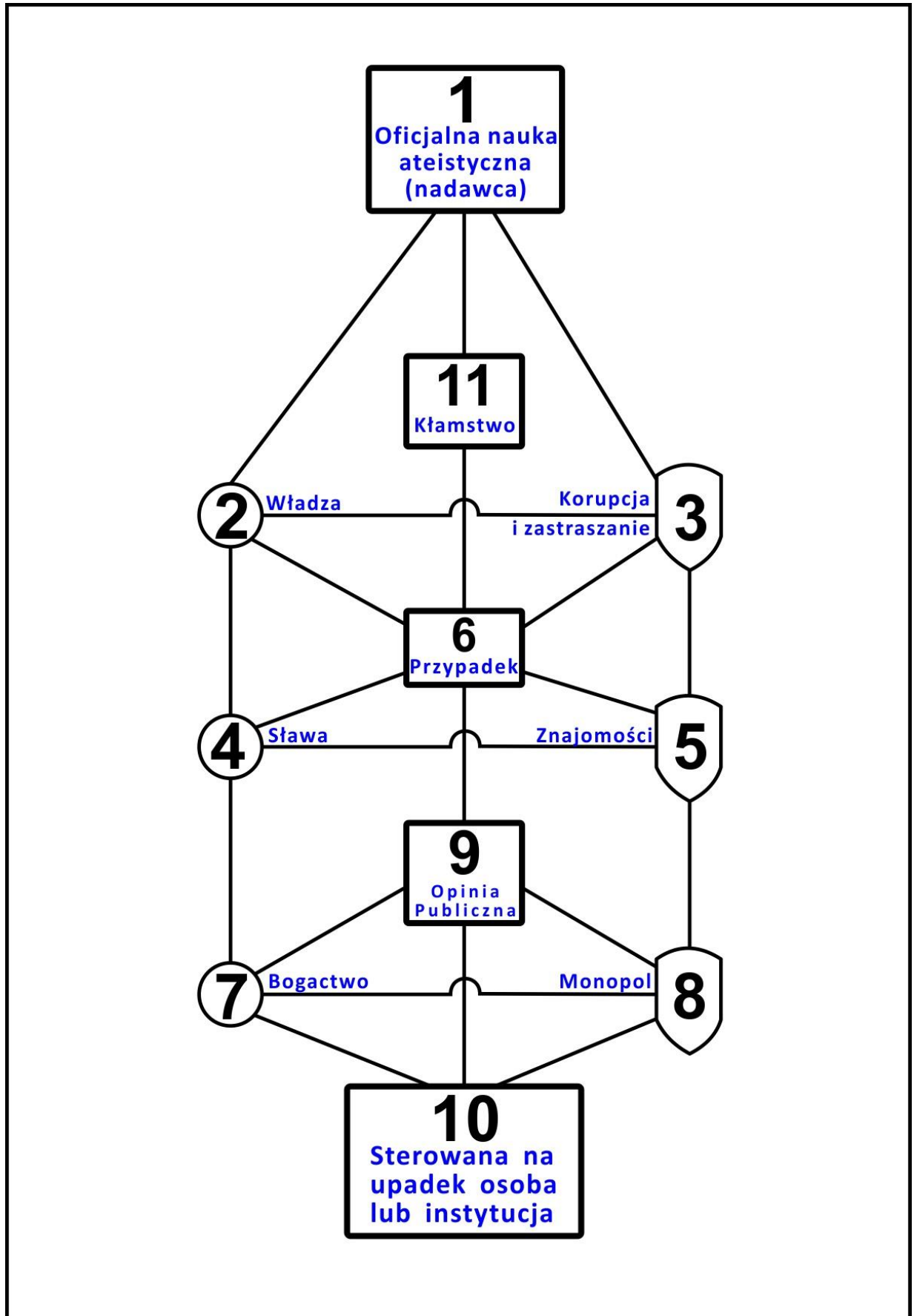
U-36

"drzewo wzrostu" jest tu pokazane w celu zilustrowania, że opisowa wersja "schematu wzrostu" z "Rys. #J5b" wykazuje istnienie dokładnie tych samych elementów i ich wzajemnych oddziaływań (połączeń) jak "drzewo życia" z kabaly ujawnionej ludzkości przez biblijnego Eliasza - co podpira moją hipotezę, że kabala oryginalnie reprezentowała raport o systemie narzędzi używanych przez Boga dla zarządzania ludzkością. Odnotuj tu jednak, że pokazana powyżej konfiguracja "drzewa życia" rysowanego przez praktykujących kabale posiada kilka niedoskonałości w porównaniu ze "schematem wzrostu" z "Rys. #J5ab". Przykładowo, niewłaściwie umiejscowione jej operatory o numerach (11), (6) i (9) uniemożliwiają podzielenie tego drzewa granicami (G) i (Z) z "Rys. #J5ab" na owe trzy atrybutowo odmienne segmenty, tj. na: (górnny - leżący ponad G) dotychczas niepoznawalny dla ludzi, (środkowy - pomiędzy G i Z) rozumowo poznawalny, bo zdalnie zarządzający ludźmi, oraz (dolny - poniżej Z) fizycznie poznawalny dla ludzi (w tym poznawalny, chociaż błędnie, nawet dla dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej). Ponadto użycie w kabale "kanałów przesyłu" łączących (6) z (7) i (8), błędnie reprezentuje obecność programów Boga w 12-tym poziomie pamięci każdej drobinie przeciw-materii formującej wszelką materię, a stąd w systemie zarządzanym przez Boga funkcje owych "kanałów przesyłu" są sprawowane przez czerwone "kanały nadzoru i komunikowania się", poprawniej pokazane na "schemacie wzrostu" z "Rys. #J5ab" powyżej.



Rys. #J5d: Ogólnikowy "schemat upadku" przy "a posteriori" podejściu do zarządzania. Ilustruje on jak życiem pojedynczych ludzi i instytucji błędnie, nieodpowiedzialnie i zwodniczo zarządza dowolna dzisiejsza osoba lub instytucja na ziemi praktykująca filozofię pasożytnictwa (np. dzisiejsza: oficjalna nauka ateistyczna, rząd, religia, fabryka, rodzina, itp.). Różni się ono tym od "schematu wzrostu" z "Rys. #J5ab", że wszystkie wzrostowe narzędzia zostały w nim zastąpione przez ich upadkowe odwrotności, że symbol miłości i dbania o bliźnich (tj. serce) został w nim zastąpiony przez symbol chronienia siebie i obrony (tj. tarczę), a ponadto że NIE posiada on "kanałów nadzoru i komunikowania się" ponieważ dzisiejsi ludzie rządzący typowo unikają konsultacji, sprawdzeń, oraz sprzężeń zwrotnych rządzonych przez nich ludzi - które to kanały na schematach z części "a" i "b" są ilustrowane czerwonymi zakrzywionymi połączeniami przebiegającymi pomiędzy (1) a pozostałymi składowymi tego schematu.

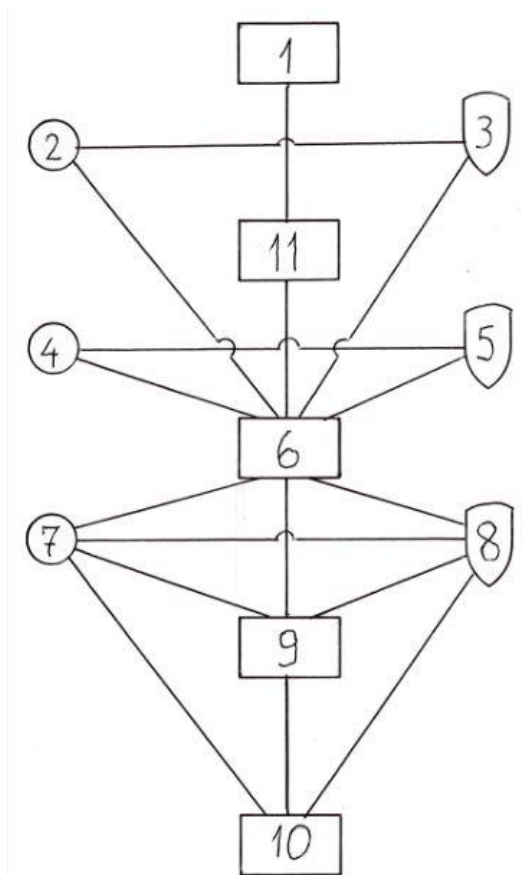
U-37



Rys. #J5e: Opisowy schemat upadku wypracowany dla przykładu dzisiejszej instytucji oficjalnej nauki ateistycznej, praktykującej filozofię pasożytnictwa i "a posteriori" podejście do badań. Powstał on przez uzupełnienie ponumerowanych operatorów (tj. okręgów, prostokątów i tarcz) z "Rys. #J5d" niebieskimi nazwami opisowymi użytymi w nim egzekutorów,

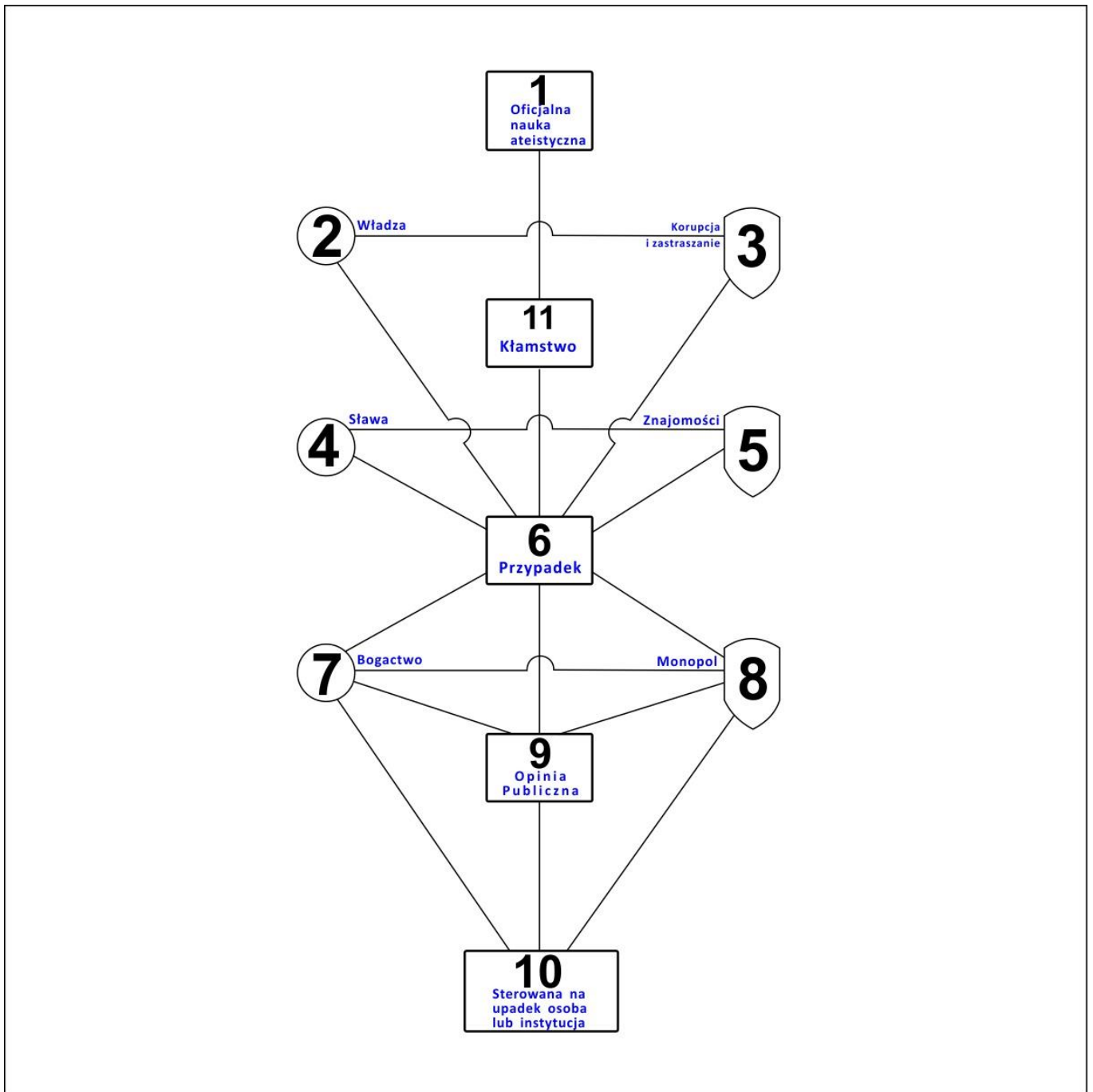
U-38

mechanizmów zarządzających i produktów działania, jakie opisałem powyżej w punkcie #J5 dla nieistniejącego "świata bez Boga" zwodniczo wmawianego nam przez oficjalną naukę ateistyczną - tj. przez uzupełnienie: 1 = oficjalna nauka ateistyczna (nadawca), 11 = kłamstwo, 2 = władza, 3 = korupcja i zastraszanie, 4 = sława, 5 = znajomości, 6 = przypadek, 7 = bogactwo, 8 = monopol, 9 = opinia publiczna, 10 = sterowana na upadek osoba lub instytucja (odbiorca).



Rys. #J5f: Ogólnikowe "drzewo życia" dla upadku wywołanego postępowaniem oficjalnej nauki ateistycznej (tym razem narysowane ręcznie przeze mnie) - sporządzone z zachowaniem tej samej konfiguracji jego elementów składowych, jaką typowo używają dzisiejsi praktykujący kabałę podczas rysowania ichnich drzew życia. Celem tej ilustracji jest pokazanie, że na przekór iż dla zwiększenia informatywności, ja zaprojektowałem swe schematy inaczej niż uprawiający kabałę konfigurują swe drzewa życia, ciągle operatory w moich schematach mają te same połączenia i przeznaczenia, jak operatory w drzewach życia z kabały (za wyjątkiem połączeń od "przypadku (6)" do "bogactwa (7)" i "monopolu (8)" - które w schematach upadku powodowanego przez dzisiejszą oficjalną naukę ateistyczną, NIE wywierają wpływu na dążenia do bogactwa i monopolu przez większość osób i instytucji). Ponadto pokazując tu ilustrację jaką osobiście narysowałem ręcznie, ukazuję nią także, na ile wzrokowo przyjemniejsze jest oglądanie ilustracji generowanych komputerowymi narzędziami graficznymi, jakimi mistrzowsko posługuje się Dominik Myrcik (zaś na jakich zakup i opanowanie ja NIE chcę się porywać finansowo ani czasowo), od rysunków jakie ja jestem jedynie w stanie przygotować dawną techniką rysowania ręcznego.

U-39



Rys. #J5g: Już opisane "drzewo życia" dla upadku wywołanego błędami i postępowaniem dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej. (Dla jego oglądnięcia patrz "Rys. #J5g" z mojej strony "petone_pl.htm".)

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #J5 z mojej strony internetowej o nazwie "petone_pl.htm" (aktualizacja z dnia 1 lipca 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych informacji niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "petone_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "petone_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/petone_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/petone_pl.htm

U-40

http://quake.hostami.me/petone_pl.htm
http://totalizm.com.pl/petone_pl.htm
http://cielcza.cba.pl/petone_pl.htm
http://pajak.org.nz/petone_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich moich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów powinien uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/petone_pl.htm , wystarczy aby w adresie tym nazwę strony "petone_pl.htm" zastąpić nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejść na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić moją stronę o nazwie "immortality_pl.htm" np. z witryny o adresie http://pajak.org.nz/petone_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://pajak.org.nz/immortality_pl.htm

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #299). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych blogów totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

U-41

POST (in English) number #298E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, drjanpajak.blogspot.co.nz

kodik.blogi.pl

Dates of publishing: 2018/6/30+27, 2018/6/25, 2018/6/5, 2018/6/1

Elaborated in: item #G3 from web page "[aliens.htm](#)"

#298_1E: Wincenty's story on treasures from "Polish Eldorado" in tunnels under the Babia Góra with rocks hiding a gate (totalizm.blox.pl/html)

#298_2E: Evidence which confirms the truth of Wincenty's story about UFO tunnels under Babia Góra with old treasures (totalizm.blox.pl/html)

#298E: Should you be at the Polish mountain "Babia Góra", seek in there everything out of normal, and perhaps something will show you the "rock" which hides the "gate" to the UFO tunnels with treasures accumulated inside for centuries (totalizm.wordpress.com)

#298E: Tunnels under Babia Góra: do they still contain treasures of the "Polish Eldorado" accessible via rocks working as hidden gates? (kodik.blogi.pl)

#298E: About stony "gate" to undergrounds of "Babia Góra", which may hide a "Polish Eldorado" with centuries-old treasures (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "One oral assurance of someone well known to us is worth more than bookshelves full of certified guarantees from experts or authorities."

I dedicate the content of this post to seekers of treasures, to hunters of the "Polish Eldorado" from the Babia Góra undergrounds, to finders of grains of truth even in legends about strange habits of old dragons that accumulate huge treasures in their lairs and then love to recline on these valuables, to followers of legends about the land of Shambhala, Agartha and the underground city of Shangri-La, to hunters and visitors of glassy underground tunnels that cover the entire earth, to UFO researchers, to admirers of the Indiana Jones adventures, etc. All these adventurous threads are contained in an unusual tradition - the beginning of which was revealed to me in times of my high-school, while many years later which I published under the name of Wincenty's story. (Wincenty is the Polish spelling of the Christian name "Vincent".)

Wincenty told me his story when I still were too young and too inexperienced to be able to distinguish the crucial from the unimportant, and to know the role of the passage of time as the greatest waster of human knowledge. After all, only as an experienced scientist I developed my current habit, that if in my life I come across "something" extremely important for many people (such as seeing the "burning bush" described in item #J3 from the web page named "[petone.htm](#)") - then in accordance to the old Polish saying about "**forging iron while hot**" I immediately try to document it, get to know all the details and secrets related to it, and publish it for the benefit of other people. This is because now I know that if I do NOT do it immediately, the passage of time will cause irreversible wasting of the essential knowledge contained in this "something". After all, as a result of my youthful lack of action in the matter of Wincenty's story, I never went with him to the Polish mountain "Babia Góra" so that he could lead me to the "rock" that hid the "gate" to undergrounds, and to demonstrate to me the secret of opening this gate both from the outside, as well as from the inside. Thus, when Wincenty died, his knowledge on this subject has perished. On the other hand, only later, as a scientist, I discovered that all this knowledge about the tunnel under the Babia Góra was offered to me for a very important reason. Later I gradually confirmed the truth of almost every key element in Wincenty's story. The almost only key element, which still remains as an unproven mystery until this day, is the location of the "rock" with hidden "gates" to undergrounds, and the secret of manual opening of the locking mechanism of these "gates". As

U-42

a proof that the element of his story about a rock and the gate hidden in it, is also true, can serve the following 2:21-minute long video showing a similar stony gate documented in Northern Ireland (here is a link to this video, also provided in (3) below: https://youtube.com/watch?v=5jWbml_xTSk):



Various findings indicate that interested in finding the tunnel under the Polish mountain Babia Góra was the same Hitler's special service, which was also looking for the underground world of Shambhala and Agartha. However, we do not know the answer to the questions: did this special service enter the tunnels under Babia Góra, did it empty the goods stored in there or did it add own spoils to these goods? We also do not know whether it was this special service that has destroyed the known entrances to these tunnels? However, regardless what would be the answer to these questions it is still worth looking for the entrance to these tunnels. After all, if special service destroyed the entrance to these tunnels then it may mean that there is still something enough valuable in the tunnels, that it was worth protecting it against access of unauthorized people. In turn, if the special service has NOT managed to enter these tunnels, then it may mean that the goods and treasures accumulated in tunnels for centuries can still be in there. Moreover, if the entrance to these tunnels is once again rediscovered, then due to the world-wide publicity that the UFO tunnels from Babia Góra are already enjoying, this entrance will become a "gold mine" for the finder and for the enterprise and the state that will make available to tourists this mysterious (and probably also beautiful) system of underground UFO tunnels and chambers. Location of the rock with the "gate" to the Babia Góra tunnels can be discovered, for example, by accident - as it has happened with the gate documented in the above video. Since many readers of my publications visit Babia Góra every year, I would like to encourage them to look in there for everything that is unusual, and perhaps accidentally "something" shows the gate to them. In turn if someone accidentally finds the gate, then please remember that there is a significant reason why all the knowledge about Babia Góra tunnels and about their meaning and content was given to me first. (Only that, as I believe, the power that stands behind the transfer of this knowledge to me clearly wishes that the implementation of the goals with which these tunnels are symbolically connected, has been done with NOT my own hands.) Nevertheless, it is also almost certain that this power would NOT be willing to forgive (without incurring consequences) to those people, institutions, or states whom, knowing about the connections of the tunnels from Babia Góra with my inventions and research outcomes, in the future would start to draw profits that arise from the discovery of the entrance to these tunnels and from their existence, however, they would NOT allocate the traditional "tithing" from these profits toward the development, research and implementation of my inventions and research outcomes. Therefore, the punishing potential of this power, human decency, and my clear wishes, require that every person, institution and state that will ever make any profit from the UFO tunnel under Babia Góra, would donate the "tithe" from these profits, toward financing the construction, further research, and

U-43

implementation in real life, the products of my creative achievements and inventions, especially my: "Oscillatory Chamber", "Magnocraft", "Time Vehicle", "perpetual motion" machines and generators of free energy, and "Concept of Dipolar Gravity".

I initially repeated the Wincenty's story in chapter A - "Wprowadzenie" from the treatise [4b] (available in Polish only) entitled "Tunele NOL spod Babiej Góry" (i.e. "UFO tunnels from Babia Góra", while later also (already in English) in subsection V5.3.2 from volume 17 of my monograph [1/5]. Because since its publication, the truth of the information provided in this story has been confirmed by a lot of additional items of evidence, I will report here the key elements of this evidence. However, before I list them in items below, firstly to spare the reader's laborious search I am to repeat the whole Wincenty's story. Here it is:

As this was usually the case in winters of Poland in 1950s, this evening an electric blackout happened again. So we were sitting by the fire from the wood burner, listening to cracks of the flames and observing flashes of lights moving on ceiling and on walls. Wincenty ignited his pipe, sat comfortably, and looked at me long with some strange attention, hesitation, and a puzzling expression on his face. I felt that he thinks intensely about something and that perhaps I am going to hear one more of his extraordinary stories. After some time he started:

"When I was in your age, one evening my father proclaimed that the next day we are going into a long trip. However, in the morning I was surprised that instead of usual preparations for a market, my father only packed a kerosene lamp, matches, and food. My curiosity grew even more, when we went on foot, instead as usually - in a horse wagon. But I did not say a word, because I knew that my father will tell me at a right time whatever I should know. When we left the boundaries of our village, my father who was leading in silence, called me with a sign of his hand to walk next to him. "Wicek" he said, "a right time just come, that you learn the secret of our ancestors. This secret we pass from father to son since the oldest times. We keep it in family for the "black hour". Apart from me, about this secret knows one person per several families spread over other villages. This secret is a hidden underground passage. So watch now the path, as I am going to show it to you only once. You must remember it for the rest of your life." The remaining way we walked again in silence. We walked so until the footsteps of Babia Góra from the Slovakian side. My father stopped again and pointed to me a small rock at around one-third of height of this mountain. "Wicek" he said, "notice this rock, as it hides the entrance to the underground". When we climbed to the rock, I was surprised that no entrance is visible. My father lined on a corner of it with his shoulder-blades and started to push. I stood surprised, because from a close distance the rock looked too large for a single person being able to push it. "Bloody ..." my father swore, "long unopened and must be stagnated - do not just look but help me to push". I jumped to it and pushed - the rock jerked and after an initial resistance started to move surprisingly lightly. An opening was exposed sufficiently large to ride a horse wagon through it. My father ignited the kerosene lamp then pushed the rock on the previous place. It shut completely the entrance opening. Then my father started to walk along a straight tunnel that started from this rock and led quite steeply downwards. I was chocked with the surprise, because something like this I never saw in my whole life before. The tunnel was huge and it would easily accommodate not only a horse wagon, but even an entire train. It led straight like a bullet. The cross-section of it was circular, but slightly flattened from the top. The surface of it was slightly wavy, like etched with the edge of a huge drill. Walls and floor were shiny, like poured with glass. Although it rapidly descended down, it was surprisingly dry. No trace of water leaking from walls or flowing along the floor. I also noticed that our shoes walking on this glassy floor did not produce any sharp sound which one would expect during walking on rock; the sound of steps was silenced like the floor of this tunnel was covered with

U-44

some sort of lining.

After quite a long march, the tunnel joined a huge chamber shaped like a barrel standing slightly slanted. The walls of this chamber were glossy like walls of the tunnel by which we arrived. But they were not waded. In turn the floor and ceiling were formed in some strange spiral pattern looking like a solidified whirl on water. Outlets of several tunnels converged in this chamber. Some of them had circular cross-section, other - triangular. My father placed the lamp on the floor and sit for a moment to rest. In turn I started to look around of this chamber. Under walls far from tunnels the floor was covered with various objects, chests, barrels, and various weapon. I saw parts of knight armours, various axes, clubs, swords, bayonets, and also ancient firearms. My attention was attracted to an unusually beautiful shotgun, with very long and richly incrustated barrel, and a white butt. I took this shotgun to my hands and started to look at it, but my father yelled at me "do not touch - we do not have oil to preserve it again". "But we can take it with us" I replied. "No" my father said, "all this must wait here in case of the arrival of difficult times". So I sat next to father. He started to explain. "Tunnels that you see here lead to every country and to every continent. You can walk through them wherever you wish, of course if you know how to move in them. This tunnel from left leads to Germany, then to England, and further to America, where it joins the tunnel from the right side. In turn the tunnel to the right leads to Russia, then to Caucus, and China, further to Japan, and finally to America. To America you can also walk through remaining tunnels, which run under poles of Earth. Each one of these tunnels every now and again has branching chambers similar to the one in which we are just now, where it joins with tunnels leading in different directions. In this labyrinth it is easily to get lost. Therefore our ancestors used signs, which informed which tunnel is to be chosen. Come now I show you how these signs look like". We approached one of these tunnels and then I noticed at the entrance to it several primitive drawings made with some black paint or dried blood. My father show me one drawing after other and explained their meaning. One of them indicated the dragon lair under the king's castle in Wawel from former Polish capital Cracow.

When he was explaining these drawings to me, unexpectedly a sound of far rambling, hissing, and squeak started to be heard. It resembled me an arriving steam train, which changes rails on slip points, and breaks. My father stopped talking and said "the rest I will explain to you in the return way, now we must leave fast". We started to climb hastily along the arrival tunnel, chased by the increasingly loud rambling and metallic squeak. My father visibly was worrying and frequently looked behind. When we run to the rock at the entrance, the hissing and squeak was so loud as if the train was breaking just behind our back. After we left outside, and shut the rock behind us, my father fell exhausted. After quite a long rest he started to explain to me. "Tunnels that you saw were not caved by people, but by omnipotent creatures that live underground. These creatures use such tunnels for travelling from one side of the world to other sides. They use fiery flying machines for this purpose. If such a machine hits us, we would get cooked from the heat it creates. Fortunately in the tunnel voice goes far, so there is enough time to get out of way of these machines when one hears them. Besides, these creatures live in other parts of the world and in our areas they fly very rarely. So our ancestors used their tunnels to hide from invaders and to march fast to other areas." During the return path my father explained to me the meaning of remaining drawings. He also ordered that - when the right time comes - I show the entrance to this tunnel to someone trusted, so that the secret knowledge of ancestors is not lost."

The fire in the wood burner and the pipe of Wincenty almost burned out completely. I knew that this is the end of story.

U-45

(2)

Wincenty's story contains a lot of extremely important information, the truth of which I slowly and gradually confirmed during the course of my life. Below in points I will now list the results of my subsequent inventions, research and findings, all of which confirm the truth of whatever Wincenty told me.

(1) My invention of the starship called Magnocraft - which starship is able to evaporate underground long and glassy tunnels, wells, and chambers that Wincenty described in his story. Some time after inventing the construction and operation of my Magnocraft, I was also surprised to discover that Magnocraft-like starships have been operating on Earth for millennia. Nowadays, they are popularly called "UFO vehicles". My formal scientific proof, that UFO vehicles are already constructed and functioning Magnocrafts, is published, among others, on the web page named "[ufo proof.htm](#)" and in other publications indicated in there. One of the technical capabilities of my Magnocrafts and UFOs is, that the plasma vortex, which (if needed) they are capable of producing around their shell, very quickly and effectively is able to evaporate long and glassy tunnels, with exactly the same features that the Wincenty's story revealed to us - while the illustrations of which are shown in "Fig. #G3abc" below.

(2) My discovery that on Earth exist numerous underground tunnels evaporated by UFOs, which to the present times UFOonauts use for their underground bases and parking hangars, and often still inhabit them. About the fact that such tunnels exist until today, among others at Babia Góra in Poland, only that all entrances to them are hidden and buried, certifies a huge body of evidence - a large proportion of which is described in detail in the above-mentioned Polish treatise [4b], while several further examples of which evidence are discussed in item #G4 from my web page named "[magnocraft.htm](#)". It is worth adding here that very old people, who did NOT know machines yet, considered UFO starships to be a kind of wonderful flying creatures, which they called "dragons" and "phoenixes" - see subsection V6 from volume 17 of my monograph [1/5]. In turn highly intriguing on the subject of "dragons" are the myths of many different nations, which all state unanimously that these dangerous creatures displayed a habit of accumulating treasures in their underground lairs, and loved to recline on their valuables. The best illustration of these myths about dragons' treasures is the so-called "dragon scene" from the movie "The Hobbit - The Desolation of Smaug 2013". (Chinese dragons were even known for holding pearls in their mouths - see item #F2 on the web page named "[seismograph.htm](#)".) Wincenty's story indirectly seems to confirm (and rationally explain) myths about the relationship of "dragons" and treasures.

(3) My finding of videos and descriptions documenting that UFOonauts deliberately hide main "gates" to UFO tunnels, transforming these gates into a form of natural "rocks" - means into the same form that Wincenty described to me in his story. The most famous out of the videos that documented such hidden hangar "gates" to UFO tunnels, is, among others, the following about 5-minute long video that captured closing of one of such "gates" leading to the UFO tunnel existing in Northern Ireland. (In that tunnel, to this day, there is a base of UFOonauts-giants, imprints of shoes of which reveal the size of 47, while behaviours reveal a huge sense of humour.) This video is best viewed in its Spanish-language version, because there it is shown in the most detailed manner. Here is the link to this video - which on February 28, 2017 was published on YouTube at the address <https://youtube.com/watch?v=BegIAuNwnTs> . In the English language version you can also view this video, for example, at addresses https://youtu.be/5iWbml_xTsk , or <https://youtu.be/OInHXS4i3R0> . Due to the

U-46

sensational nature of this video, both its authenticity, as well as the rock itself which hides the entrance to a UFO tunnel from Ireland, have been (and still are) the subject of intense scrutiny by interested researchers from around the world. (But, of course, as usual, the official atheistic science does NOT participate in this research.) None of these researchers has questioned the authenticity of the video. Unfortunately, the entrance to the UFO tunnel shown on this video so-far has NOT been opened yet. Regardless of the above-mentioned extremely valuable video, since June 30, 2017 there is in internet available another almost 10-minute long English-language video at the address <https://youtube.com/watch?v=fepbvdfs9Xk> , which documents a stationary photograph of already open "hangar gate" to a UFO tunnel - which gate typically is closed and invisible to people. There is also a descriptive evidence about the existence of such hidden "hangar gates" to UFO tunnels. One among the most easily available examples of them are the famous German legends about the ratcatcher of Hamelin, whom the German city of Hamelin refused to pay for the eradication of their rats, hence who abducted all the children of this city to the UFO tunnel through the normally invisible "gate", which gate he opened in the slope of the mountain next to that city. (By the way, in item #D1 from the web page named "[cielcza uk.htm](#)" I described the action of a similar Polish ratcatcher, seen and repeated to me by my parents and grandparents - which Polish ratcatcher, however, was lavishly paid for his services, so he was NOT forced to abduct children from the village Cielcza.) It is also worth to add here that a lot of scared people, who became accidental witnesses of opening of such rock gates to UFO tunnels, sometimes also take these gates for "portals" to a different time or to another reality - while the actual formation and operation of the phenomenon of time "portals" is described in more detail in item #J2 from my web page named "[immortality.htm](#)". Thus, a lot of information provided on the internet about "time portals" or "portals to other realities" can actually represent reports about the locations of "gates" to UFO tunnels.

(4) From the information provided by Wincenty stemmed that the Babia Góra system of UFO tunnels still had many entrances in the 1920s, while its main "gate" had the form of a "rock" looking like a natural fragment of a native rock but opening like a "gate". In addition to the possibility of its remote opening and closing by UFOs, this "gate" also had something like a manually operated "lock" - means a locking mechanism that allowed people to manually open it both from the outside and from the inside. However, its opening could only be made by people who knew the secret of unlocking this mechanism. Unfortunately, I missed an opportunity in my youth to let Wincenty show me this rock and teach me how to open it.

(5) The fact of existence of a system of UFO tunnels at Babia Góra in Poland provides a continuous possibility that at some stage the "rock" hiding the main "hangar gate" to tunnels, and also the way it can be unlocked, will eventually be discovered by someone. For example, from the research described in treatise [4b] it appears that perhaps on the Slovakian side of Babia Góra there is still someone to whom the family tradition has also passed the secret of the location of this rock and the way it can be opened. There is also a possibility that the use of devices such as the Georadar (i.e. "ground-penetrating radar", or GPR), or someone's accidental sighting of the place of departure or inlet of UFOs, or accidental photographing of an open rock with a gate, or even just a future discovery of the different way of entering the UFO tunnels from Babia Góra (e.g. through the entrance, perhaps still existing in, or near, the church from Slovakia's Rabčice - see "Fig. #G3b"), will allow (e.g. "from the inside") to discover the location of this "rock" with the "gate" and find a way to open it. Therefore, I would like to cordially advise readers who are going to Babia Góra for recreational or for tourist purposes, that it is worth keeping their eyes and ears wide open - and their cameras ready for a quick use (to NOT miss an important life opportunity, as for my case I described this in item #J3 from my

U-47

web page named "[petone.htm](#)").

(6) In the world, still entrances to UFO tunnels also exist that until today have not been hidden or buried. Unfortunately, these entrances are typically located in remote and hard to reach places. In addition, there is usually something "scary" in them, and people often disappear in there - for an example see <https://youtu.be/1hS4uF489Vw> . Increasingly more information, photos, and videos about them can now be found on the internet. As soon as I encounter this information, the most evidential, valuable and authentic elements of it I am going to report on my web pages, while links to the web pages describing these elements I will report on my web page (in Polish) named "[skorowidz.htm](#)".

(7) Most of the underground tunnels taken as "natural", actually are tunnels that are technically evaporated by UFOs. Only that UFO tunnels age disproportionately quickly, because rocks in which these tunnels are evaporated age in accordance with the so-called "irreversible absolute time of the universe" (briefly described, among others, in the introduction and in item #G1 from my web page named "[dipolar gravity.htm](#)", while in detail explained in items #C3 to #C4.1 from my web page named "immortality.htm"), which the "time of rocks" is about **365 thousand times faster** than the artificially created by God "reversible software time" according to which people are aging. This rapid aging of UFO tunnels causes their ceilings and walls to collapse, water that leaks from rocks to form stalactites and stalagmites, rain and winds to bring debris, sand and rubbish into their interior, etc. Thus disproportionately quickly in relation to their absolute age and to the hardness of their rock, these UFO tunnels lose their technological appearance and begin to take a devastated "natural" look. However, those among researchers, who have learned and accepted my discovery, that the most of tunnels and caves on Earth were evaporated by UFOs after **the biblical "Big Deluge"**, and who from the explanations presented in item #C9.1 of my web page named "[ufo_proof.htm](#)", have learned how to distinguish technologically evaporated UFO tunnels from "natural" caves, are easily able to confirm the truth deceptively denied by official atheistic science. After all, when viewing any underground tunnels or caves, they can always apply mental corrections to tunnels' current appearance, thus - after applying these corrections and mentally developing image of their original appearance, the truth reveals itself to them that actually given tunnels or caves show all the attributes that prove their technological origin. In turn applying these mental corrections is simple, because these depend, for example, on the mental determination of how a tunnel or cave would look-like if the rocks lying on the floor that fallen from the ceiling were again glued to their original places, if fragments of their collapsed walls were again raised and set as they original stood, if rubble, sand, and rubbish carried in through water and winds were removed from them, etc. After this kind of mental corrections is carried out, it turns out that practically almost every today's cave or underground tunnel shows shape, orientation and features described in item #C9.1 from my web page named "ufo_proof.htm", which unambiguously reveal that they were technically evaporated by UFO starships.

Fig. #G3abc: Three illustrations which indirectly prove the actual existence of a system of UFO tunnels under the Polish Babia Góra, known in there for centuries and used by the locals as a hideout and a chest for treasures housing. One of the numerous entrances to this system of tunnels began in the former (old) church from the Slovakian Rabčice.

U-48



Fig. #G3a (upper): Here is an illustration which is one of the products of my long-term cooperation with the graphically talented Dominik Myrcik - a co-author of also some among videos about the results of my research, which videos can be run from the web page named "djp.htm". (Videos from the web page "djp.htm" I have programmed mainly to watch them on "smart" TVs of the Korean "LG" company, although they can also be viewed on PCs - if the web page "djp.htm" is run with the "Google Chrome" search engine.) The goal of above illustration "a (top)" was to show and highlight the most important features of tunnels with the shapes shown above in parts "a (top)" and "c (bottom)", which features are given to underground tunnels due to the unique work of magnetic propulsion systems - i.e. due to the work of propelling devices used by my Magnocraft and by UFO starships. The features of these tunnels are already described in more detail in items #G3 and #G4 as well as on "Fig. #G3 (bottom)" from another my web page named "magnocraft.htm" - hence I will NOT repeat these descriptions here. The only thing that I want to emphasize here is that the perfect compatibility of the shapes and features of the tunnels shown in the above illustrations "a" and "c", with the shape and features of the tunnel "b" drawn by a former priest from Slovakian settlement of Rabčice (in an old and no longer existing church of which Rabčice once supposedly existed an entrance to this tunnel), is one of the most evidential and important premises indicating that the UFO tunnel leading from the church in Rabčice to the Babia Góra undergrounds actually existed, and that its shape was relatively recently still remembered and described by the initiated inhabitants of Rabčice. (I wonder if the builders of the new church in Rabčice also hid in it the entrance to this tunnel, while the clue where to look for the entrance to the tunnel they encoded into the figure of the local "devil"?)

U-49

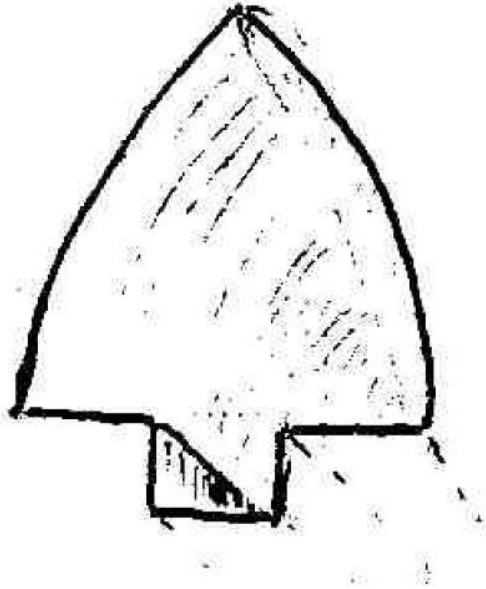


Fig. #G3b (middle): A freehand drawing of a local UFO tunnel that led to the undergrounds of Babia Góra, prepared by a former priest from the Slovakian settlement of Rabčice. This drawing is originally reproduced (and described) on page C-88 from the Polish treatise [4b], while some of its descriptions are also repeated in item #G4 from my web page named "magnocraft.htm". The compatibility of the rather unique shape of this tunnel with the actual shapes that can obtain UFO tunnels, is this indirect proof that in fact, in or by the old church in Rabčice, there was an entrance to a UFO tunnel connected with a system of UFO tunnels under the Polish mountain of Babia Góra.

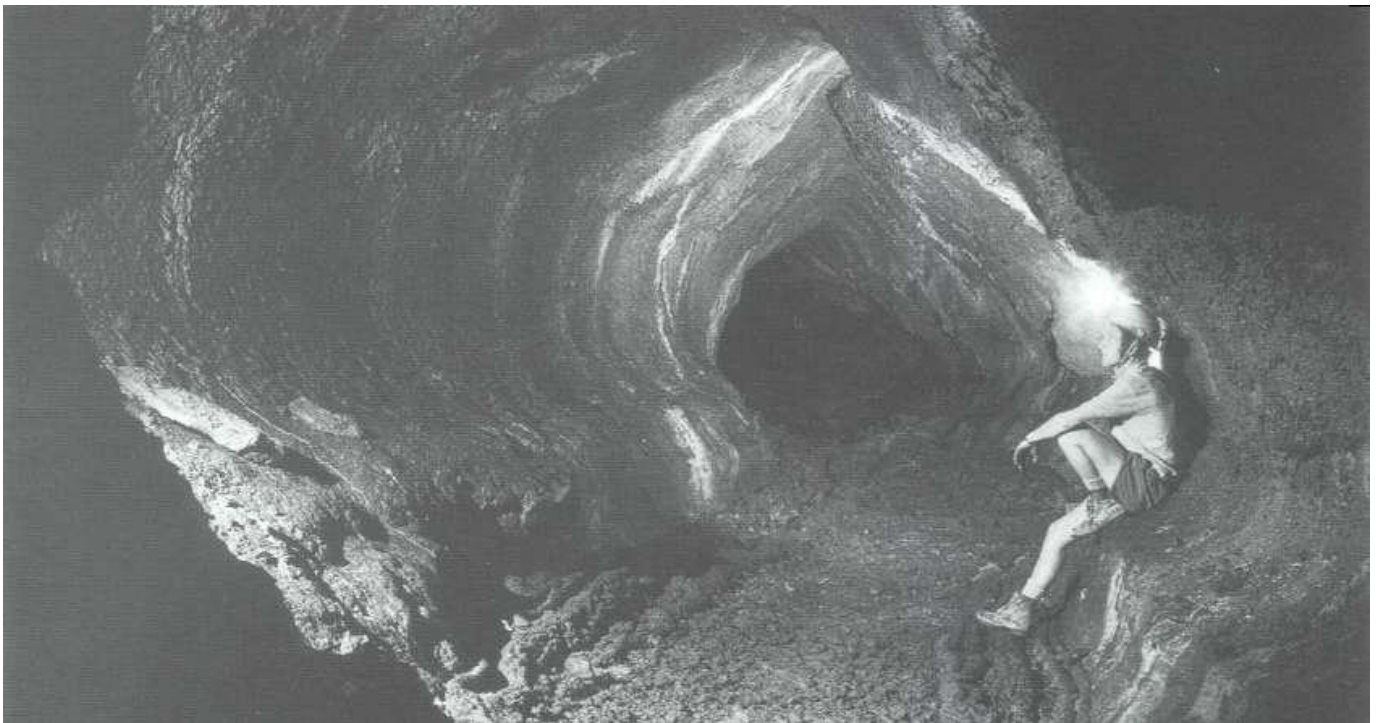


Fig. #G3c (bottom): Here is a photograph of an underground tunnel, a comparison of features of which with the results of my research confirms that it is actually a tunnel that was technically evaporated by UFOs. The above tunnel once existed near the New Zealand city of Auckland - only that it was officially (and in my opinion incorrectly) called there the "Wiri lava cave". Unfortunately, as all UFO tunnels that were easily accessible to people, until today this tunnel has been completely destroyed. The above photograph of this tunnel originates from page 8 of the interesting book by Bruce W. Hayward, entitled "Precious Land" (Geological

U-50

Society Of New Zealand Guidebook Number Twelve, Bush Press Communications Ltd., PO Box 33-029, Takapuna 1309, Auckland, New Zealand, 1996, ISBN 0-908678-60-6) - in which the copyrights relating to this photograph were also defined. (The author of that book was kind enough to personally give me the permission to show this illustrations in my publications, after adding to them a "disclaimer" which states e.g. that "the views expressed on this web page are NOT shared by owners other than my own photographs shown here, even if the owners of these photographs agreed that I use their pictures. Although photographs represent the most objective evidence, still the situations that they capture can be interpreted in several different ways.") I repeat here the above picture after "Fig. #F1" from my other web page named "[newzealand.htm](#)" - on which I described the history and the fate of the tunnel documented by it.

* * *

The above post is an adaptation of item #G3 from my web page (available in the English language) named "[aliens.htm](#)" - updated on 1st of June 2018, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "aliens.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/aliens.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/aliens.htm>

<http://quake.hostami.me/aliens.htm>

<http://totalizm.com.pl/aliens.htm>

<http://cielcza.cba.pl/aliens.htm>

<http://pajak.org.nz/aliens.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "aliens.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "[ufo proof.htm](#)" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/aliens.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.com.pl/ufo_proof.htm .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #298E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

U-51

WPIS numer #298

Blogi: totalizm.blox.pl/html/,
drjanpajak.blogspot.co.nz

totalizm.wordpress.com,

kodig.blogi.pl,

Daty opublikowania: 2018/6/7+3, 2018/6/1, 2018/5/29, 2018/5/27

Rozwijany w: punkcie #G3 ze strony "[aliens pl.htm](#)"

#298_1: Opowieść Wincentego o skarbach "polskiego Eldorado" z tuneli pod Babią Górą wrota do których ukrywała skałka (totalizm.blox.pl/html)

#298_2: Materiał dowodowy potwierdzający prawdę opowieści Wincentego o kryjących skarby tunelach UFO spod Babiej Góry (totalizm.blox.pl/html)

#298: Jeśliś na Babiej Górze, bacz na wszystko co niezwykle, a może coś wskaże ci "skałkę" jaka ukrywa "wrota" do tuneli UFO ze skarbami akumulowanymi w nich przez wieki (totalizm.wordpress.com)

#298: Podziemne tunele UFO spod Babiej Góry: czy nadal są w nich skarby polskiego "Eldorado" dostępne poprzez skałkę działającą jak hangarowe wrota? ([kodig.blogi.pl](#))

#298: O kamiennych wrotach do podziemi Babiej Góry mogących kryć polską wersję "Eldorado" z wielowiekowymi skarbami (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Jedno ustne zapewnienie kogoś dobrze nam znanego, jest więcej warte od regałów atestowanych gwarancji ekspertów lub władz."

Treść niniejszego wpisu dedykuję poszukiwaczom skarbów, tropicielom "polskiego Eldorado" z podziemi Babiej Góry, osobom sprawdzającym czy ziarnka prawdy kryją się nawet w legendach o dziwnych zwyczajach dawnych smoków aby gromadzić w swych jamach ogromne kosztowności oraz aby potem wylegiwać się na owych kosztownościach, czytelnikom legend o krainie Szambala, Agartha i o podziemnym mieście Shangri-La, tropicielom lub odwiedzaczom szklistych podziemnych tuneli oplatających całą ziemię, badaczom UFO, wielbicielom przygód Indiana Jones, itp. Wszystkie bowiem te wątki zawiera w sobie niezwykle tradycja - początek jakiej został mi odsłonięty jeszcze w czasach licealnych, zaś jaką wiele lat później opublikowałem pod nazwą: opowieść Wincentego.

Opowieść Wincentego wysłuchałem kiedy byłem jeszcze zbyt młody i zbyt niedoświadczony, aby móc odróżnić istotne od mało-ważnego, oraz aby znać już rolę upływu czasu jako największego gubiciela ludzkiej wiedzy. Wszakże dopiero jako doświadczony naukowiec wypracowałem swój obecny nawyk, że jeśli w życiu natykam się na coś nieprzeciętnie istotnego dla wielu ludzi (takiego jak np. ujrzenie "płonącego krzewu" opisanego w punkcie #J3 strony o nazwie "[petone pl.htm](#)") - wówczas w zgodzie ze staropolskim powiedzeniem o "**kuciu żelaza póki gorące**" natychmiast staram się to udokumentować, poznać wszystkie związane z tym szczegóły i tajemnice, oraz uwiecznić to opublikowaniem ku pożytkowi innych ludzi. Teraz wiem już bowiem, że jeśli tego natychmiast NIE uczynię, wówczas upływ czasu spowoduje nieodwracalne zaprzepaszczenie zawartej w tym istotnej wiedzy. Wszakże w rezultacie mojego młodzieńczego braku działania w sprawie opowieści Wincentego, nigdy NIE wybrałem się z nim do Babiej Góry, aby tam mnie zaprowadził do "skałki" jaka ukrywała "wrota" do podziemi, oraz aby mi zademonstrował sekret sposobu jej otwierania zarówno od zewnątrz, jak i od środka. Kiedy zaś Wincenty umarł, jego wiedza na ten temat zaginęła. Tymczasem dopiero później, już jako naukowiec, odkryłem że cała ta wiedza o tunelu spod Babiej Góry była mi podsunęta dla wysoce istotnego powodu. Stopniowo też potwierdzałem potem prawdę niemal każdego kluczowego elementu opowieści Wincentego. Tym zaś nielicznym jej kluczowym elementem, który do dzisiaj pozostaje niesprawdzoną tajemnicą, jest położenie owej "skałki" z ukrytymi "wrotami" do podziemi, oraz sekret ręcznego otwierania mechanizmu ryglującego owe "wrota".

U-52

O tym bowiem, że prawdą także jest fragment opowieści o skałce i o ukrytych w niej wrotach, dowodzi następujące 2:21-minutowe wideo pokazujące podobne wrota udokumentowane w Północnej Irlandii (link do tego wideo podaję w (3) poniżej):

http://www.youtube.com/watch?v=5jWbml_xTSk

Z różnych ustaleń wynika, że tunelem spod Babiej Góry interesowały się te same służby specjalne Hitlera, które poszukiwały podziemnego świata Szambala i Agarthy. Nie znamy jednak odpowiedzi na pytania: czy służby te zdołały wejść do tuneli pod Babią Górą, czy opróżniły zgromadzone tam dobra albo czy dodały do nich swoje własne łupy, ani czy to one zniszczyły znane wejścia do tych tuneli? Bez względu na to jednak jaka by była odpowiedź na te pytania, ciągle warto rozglądać się za wejściami do owych tuneli. Wszakże jeśli to służby specjalne zniszczyły wejścia do tych tuneli, wówczas może to oznaczać, że w tunelach nadal jest coś na tyle wartościowego, że warto było to zabezpieczyć przed dostępem niepowołanych. Jeśli zaś służby te NIE zdołały wejść do tych tuneli, wówczas może to oznaczać, że dobra i skarby w nich gromadzone przez wieki nadal mogą tam się znajdować. Ponadto, jeśli wejście do tych tuneli zostanie kiedyś ponownie odkryte, wówczas z uwagi na światowy już rozgłos, którym babiogórskie tunele UFO już się cieszą, wejście to stanie się "kopalnią złota" dla znalazcy oraz dla przedsiębiorstwa i państwa jakie udostępni turystom ów tajemniczy (i zapewne piękny) system podziemnych tuneli i komór UFO. Położenie skałki z "wrotami" do babiogórskich tuneli może zostać odkryte np. przez przypadek - tak jak stało się to z wrotami udokumentowanymi powyższym wideo. Ponieważ zaś sporo czytelników moich publikacji corocznie odwiedza Babią Górę, niniejszym zachęcam ich aby rozglądali się tam za wszystkim co niezwykle, a być może przypadkowo "coś" im wskaże owe wrota. Jeśli zaś ktoś przypadkowo znajdzie te wrota, wówczas proszę pamiętać, że istnieje istotny powód dla którego cała wiedza o babiogórskich tunelach i o ich znaczeniu oraz zawartości najpierw była mi przekazana. Tyle, że jak wierzę, moc która stoi za przekazaniem mi tej wiedzy wyraźnie sobie życzy, aby urzeczywistnienie celów z jakimi tunel ten symbolicznie jest związany, dokonane zostało już NIE moimi rękami. Niemniej jest też niemal pewne, że moc ta NIE byłaby skłonna wybaczyć (bez poniesienia konsekwencji) tym osobom, instytucjom, czy państwom, które wiedząc o związkach owego tunelu spod Babiej Góry z moimi wynalazkami i wynikami badań, w przyszłości zaczęłyby ciągnąć zyski jakie wpłyną z odkrycia wejścia do tego tunelu i z jego istnienia, jednak NIE przeznaczyłyby tradycyjnej "dziesięciny" od owych zysków na realizowanie, badania i wdrażanie moich wynalazków. Dlatego karzący potencjał owej mocy, przyzwoitość, oraz moje klarowne życzenia nakazują, aby każda osoba, instytucja i państwo, które kiedykolwiek będą ciągnęły jakiegokolwiek zyski z tunelu UFO pod Babią Górą, "dziesięcinę" od tych zysków przeznaczyły na finansowanie budowy, dalszych badań i wdrażania w życie produktów moich twórczych osiągnięć i wynalazków, szczególnie zaś "Komory Oscylacyjnej", "Magnokraftu", "Wehikułu Czasu", maszyn "perpetuum mobile" i generatorów darmowej energii, oraz "Konceptu Dipolarnej Grawitacji".

Opowieść Wincentego początkowo powtórzyłem w rozdziale A - "Wprowadzenie" z traktatu [4b] o tytule "Tunele NOL spod Babiej Góry", potem zaś także w podrozdziale V5.3.2 z tomu 17 mojej monografii [1/5]. Ponieważ od czasu tamtego jej publikowania prawdę przekazywanych w niej informacji potwierdziło sporo dodatkowego materiału dowodowego, w niniejszym wpisie wskażę kluczowe elementy tego materiału. Zanim jednak tu je wypunktuję, najpierw dla zaoszczędzenia czytelnikowi pracochłonnych poszukiwań powtórzę całą opowieść Wincentego. Oto ona:

Jak to zwykle bywało w Polsce zimą w latach sześćdziesiątych, tego wieczora elektrownia

U-53

znowu wyłączyła prąd. Siedzieliśmy więc przy buszującym piecyku wsłuchując się w trzask płomieni i obserwując odbłaski pełzające po suficie i ścianach. Wincenty zapalił swoją fajkę, rozsiadł się wygodnie i długo patrzył na mnie z uwagą, namaszczeniem, jakimś wahaniem i dziwnym wyrazem twarzy. Czułem, że się nad czymś zastanawia i że być może usłyszę jedną z jego niezwykłych opowieści. Po pewnym czasie zaczął:

"Kiedy byłem w Twoim wieku, pewnego wieczoru mój ojciec zapowiedział że następnego ranka wyruszymy w daleką drogę. Nazajutrz rano zdziwiło mnie jednak, że zamiast zwykłych przygotowań do jarmarku, ojciec zapakował tylko naftową latarnię, zapalki oraz zapas jedzenia. Moja ciekawość jeszcze bardziej wzrosła gdy wyruszyliśmy piechotą, zamiast jak zwykle - furmanką. Nie odzywałem się jednak, bowiem wiedziałem, że w swoim czasie ojciec mi powie co powinienem wiedzieć. Kiedy wyszliśmy już poza granice naszej wioski, ojciec przewodzący w milczeniu przywołał mnie abym mu dorównał. "Wicek" powiedział "nadszedł czas abyś poznał sekret naszych przodków. Sekret ten przekazujemy z ojca na syna od drzewniech czasów. Trzymamy go w rodzinie na czarną godzinę. Oprócz mnie wie o nim po jednej osobie z kilku rodzin rozrzuconych po innych wioskach. Sekret ten to ukryte przejście podziemne. Bacz teraz na drogę, bo pokażę Ci ją tylko raz. Musisz więc ją dobrze zapamiętać." Dalszą drogę odbywaliśmy znowu w milczeniu. Podeszliśmy tak aż do podnóża Babiej Góry od strony czechosłowackiej. Ojciec znowu się zatrzymał i wskazał mi na niewielką skałkę na około jednej trzeciej wysokości tej góry. "Wicek" powiedział, "zważ tę skałkę, bo zaślania ona wejście do podziemia". Gdy wspięliśmy się do skałki, zdziwiło mnie że żadnego wejścia nie widać. Mój ojciec wsparł ją plecami przy narożniku i zaczął pchać. Stałem zaskoczony, bo z bliska skała wyglądała na zbyt dużą aby jeden człowiek mógł ją popchnąć. "Psia ..." ojciec zaklął, "długo nie otwierana i musiała się zastać - nie gap się a pomóż mi pchać". Przystąpiłem i popchnąłem, skałka drgnęła i po początkowym oporze posunęła się zadziwiająco lekko. Odsłoniło się wejście wystarczająco duże aby przejechać przez nie wozem. Ojciec zapalił latarnię naftową po czym popchnął skałkę na poprzednie miejsce. Zatrzasnęła całkowicie otwór wejściowy. Następnie ruszył tunelem jaki zaczynał się od tej skałki i prowadził dosyć stromo w dół. Zaskoczyło mnie z wrażenia, bowiem czegoś takiego w życiu nie widziałem. Tunel był ogromny i z łatwością pomieściłby nie tylko wóz ale nawet pociąg. Przebiegał prosto jak strzała. Jego przekrój był kolisty, ale nieco przybliżony od góry. Powierzchnia była lekko pofalowana, jakby pokarbowana ostrzem ogromnego wiertła. Ściany i podłogę miał lśniące, jakby wylane szkłem. Chociaż raptownie schodził w dół, był on zadziwiająco suchy. Ani śladu wody ściekającej po ścianach czy spływającej po podłodze. Zauważyłem też, że nasze buty stąpające po szklistej podłodze nie wydawały ostrego dźwięku jakiego możnaby spodziewać się po skale; odgłos kroków był przytłumiony jakby podłogę tunelu zaścielało jakieś tworzywo.

Po dosyć długim marszu, tunel wpadał do ogromnej komory w kształcie beczki stojącej nieco skośnie. Ściany tej komory były szkliste jak ściany tunelu którym przyszliśmy. Nie były one jednak karbowane. Za to podłoga i sufit były uformowane w jakiś dziwny spiralny wzór wyglądający jak zastygnięty wir na wodzie. W komorze tej zbiegały się wyloty kilku tuneli. Niektóre z nich miały przekrój okrągły, inne zaś - trójkątny. Ojciec położył latarnię na ziemi i przysiadł na chwilę aby odpocząć. Ja zaś zacząłem rozglądać się po pieczarze. Pod ścianami z dala od tuneli podłoga zaścielona była jakimiś przedmiotami, skrzyniami, beczkami, oraz najróżnorodniejszą bronią. Widziałem części zbroi rycerskich, najróżniejsze topory, maczugi, miecze, szable, a także starodawną broń palną. Moją uwagę zwróciła niezwykle piękna strzelba, z bardzo długą i bogato inkrustowaną lufą, o białej kolbie. Wziąłem tą strzelbę aby ją oglądnać, ale ojciec krzyknął na mnie "nie rusz - nie mamy oliwy aby ją znowu nasmarować". "Możemy przecież zabrać ją ze sobą" odpowiedziałem. "Nie", powiedział ojciec, "to wszystko ma tu czekać na wypadek przyjścia ciężkich czasów". Przysiadłem więc przy ojcu. Wtedy on zaczął

U-54

wyjaśniać. "Tunele, które tu widzisz, prowadzą do każdego kraju i do każdego kontynentu. Możesz więc zejść nimi gdzie tylko zechcesz, oczywiście jeśli wiesz jak się w nich obracać. Ten tunel z lewej strony wiedzie do Niemiec, potem do Anglii, dalej zaś aż do Ameryki, gdzie łączy się z tunelem z prawej strony. Z kolei tunel na prawo wiedzie do Rosji, potem do Kaukazu i Chin, dalej do Japonii i w końcu do Ameryki. Do Ameryki możesz też dojść pozostałymi tunelami, przechodzącymi pod biegunami Ziemi. Każdy z tuneli co jakiś czas posiada komory rozgałęźne podobne do tej w której teraz jesteśmy, gdzie łączy się z dalszymi tunelami idącymi w innych kierunkach. W tym labiryncie łatwo więc się zgubić. Dlatego też nasi przodkowie używali drogowskazów, które pomagały w wyborze tunelu. Choć pokażę Ci teraz jak te drogowskazy wyglądają". Podeszliśmy do jednego z tuneli i wtedy zauważyłem przy jego wlocie kilkadziesiąt niezdatnych rysunków nagryzmołonych jakąś czarną farbą czy też zeschniętą krwią. Ojciec wskazywał mi rysunek po rysunku, objaśniając jego znaczenie. Jeden z nich oznaczał Wawel w Krakowie.

Kiedy tak objaśniał mi znaki, niespodziewanie dał się słyszeć odgłos dalekiego dudnienia, syku i metalicznego pisku. Przypominało to nadjeżdżający pociąg parowy jaki zmienia szyny na zwrotnicach lub hamuje. Ojciec zamilkł i powiedział "resztę objaśnię Ci w drodze powrotnej, teraz musimy szybko wracać". Zaczęliśmy w pośpiechu wspinać się tunelem wejściowym, ścigani coraz głośniejszym dudnieniem i metalicznym piskiem. Ojciec wyraźnie się niepokoił i często oglądał za siebie. Gdy dopadliśmy skały przy wejściu, syk i pisk były już tak głośne jakby pociąg hamował tuż za naszymi plecami. Po wyjściu na zewnątrz i zatrzaśnięciu skały za sobą, ojciec padł zdyszany. Po dość długim odpoczynku zaczął mi wyjaśniać. "Tunele jakie widziałeś nie były wykonane przez ludzi, a przez wszechmocne stwory, które mieszkają w podziemiach. Stwory te używają owych tuneli do poruszania się z jednej strony świata na drugą. Używają one w tym celu ognistych maszyn latających. Gdyby maszyna taka na nas najechała, zostalibyśmy upieczeni od jej gorąca. Na szczęście w tunelu głos idzie daleko, jest więc czas aby zejść jej z drogi kiedy ją się usłyszy. Poza tym stwory te mieszkają w innych częściach świata i w te strony przylatują bardzo rzadko. Nasi przodkowie wykorzystywali więc ich tunele do ukrywania się przed najeźdźcami oraz do szybkiego przemarszu w inne strony". W drodze powrotnej ojciec wyjaśnił mi znaczenie pozostałych znaków. Przykazał też abym - gdy właściwy czas nadejdzie, pokazał wejście do tunelu komuś zaufanemu, tak aby tajemna wiedza przodków nie uległa zapomnieniu."

Ogień w piecyku i fajka Wincentego prawie się wypaliły. Wiedziałem więc, że to już koniec opowieści.

Opowieść Wincentego zawiera wiele ogromnie istotnych informacji, prawdę których w następnych latach swego życia mozolnie i stopniowo potwierdzałem. Poniżej w punktach wymienię teraz wyniki moich późniejszych wynalazków, badań i ustaleń, wszystkie z których potwierdzają prawdę tego co Wincenty mi opowiedział.

(1) Mój wynalazek gwiazdolotu zwanego Magnokraftem - który to gwiazdolot jest w stanie odparowywać pod ziemią długie i szkliste tunele, studnie oraz komory opisywane przez Wincentego. W jakiś czas po wynalezieniu budowy i działania swego Magnokraftu, ze zdumieniem też odkryłem, że magnokrafto-podobne gwiazdoloty już od tysiącleci operują na Ziemi. W dzisiejszych czasach są one popularnie nazywane wehikułami UFO. Mój formalny dowód naukowy, że wehikuły UFO to już zbudowane i działające Magnokrafty, jest opublikowany m.in. na stronie internetowej o nazwie "[ufo proof pl.htm](http://ufo-proof.pl.htm)" oraz w publikacjach tam wskazywanych. Jedną z możliwości technicznych moich Magnokraftów jest, iż wir plazmowy jaki w razie potrzeby są one zdolne wytwarzać wokół swej powłoki, jest w stanie

U-55

bardzo szybko i efektywnie odparowywać długie i szkliste tunele, o dokładnie tych samych cechach jakie ujawnia opowieść Wincentego - zaś jakich ilustracje pokazuje "Fot. #G3abc" poniżej.

(2) Moje odkrycie, iż na Ziemi istnieją liczne podziemne tunele odparowane przez UFO, które do dzisiejszych czasów UFOnauci używają jako swe bazy i parkingi, oraz często nadal w nich zamieszkują. O tym, że tunele takie do dzisiaj istnieją m.in. pod Babią Górą w Polsce, tyle że wszystkie wejścia do nich są już poukrywane oraz pozasypywane, świadczy ogromny materiał dowodowy - sporą proporcję którego dokładnie opisuje wyżej wymieniony traktat [4b], kilka innych zaś przykładów którego omawia np. punkt #G4 mojej strony "[magnocraft_pl.htm](#)". Warto tutaj dodać, że dawni ludzie, którzy jeszcze NIE znali maszyn, gwiazdoloty UFO uważali za rodzaj cudownych stworów latających, jakie nazywali "smokami" oraz "feniksami" - patrz podrozdział V6 z tomu 17 mojej monografii [1/5]. Wysoce zaś intrygujące na temat "smoków" są mity wielu odmiennych narodów, jakie zgodnie stwierdzają iż owe niebezpieczne stwory lubowały się w gromadzeniu skarbów w swoich podziemnych jamach, oraz uwielbiały wylegiwanie się na kosztownościach. Najlepszą ilustracją tych mitów o smoczycy skarbach jest tzw. "dragon scene" z filmu [The Hobbit - The Desolation of Smaug 2013](#) . (Chińskie smoki były nawet znane z tego, iż nosiły perły w swoich pyskach - patrz punkt #F2 na stronie "[seismograph_pl.htm](#)".) Opowieść Wincentego niebezpośrednio zdaje się jakby potwierdzać (i racjonalnie wyjaśniać) mity o związku "smoków" ze skarbami.

(3) Moje znalezienie wideów oraz opisów dokumentujących, że UFOnauci celowo maskują główne "wrota" do tuneli UFO, nadając tym wrotom formę jakby naturalnej "skałki" - czyli tę samą formę jaką Wincenty opisał mi w swoim opowiadaniu. Najbardziej słynnym z wideów jakie udokumentowały takie ukryte "wrota" hangarowe do tuneli UFO, jest m.in. następujące około 5-minutowe wideo jakie uchwyciło zamykanie jednego z takich "wrót", wiodących do tunelu UFO istniejącego w Północnej Irlandii. (W tunelu tym podobno do dzisiaj istnieje baza UFOonautów-wielkoludów, ślady butów jakich ujawniają rozmiar 47, zaś jakich zachowania ujawniają ogromne poczucie humoru.) Wideo to najlepiej oglądać w jego wersji hiszpańskojęzycznej, bowiem tam pokazane jest ono najdokładniej. Oto link do tego wideo - jakie dnia 28 lutego 2017 roku opublikowane było w YouTube pod adresem <https://youtube.com/watch?v=BeqIAuNwnTs> . W wersji angielskojęzycznej wideo to można też oglądać np. pod adresami https://youtu.be/5jWbml_xTsk , czy <https://youtu.be/OInHXS4i3R0> . Z uwagi na sensacyjność tego wideo, zarówno jego autentyczność, jak i sama skałka jaka ukrywa tamto wejście do tunelu UFO z Irlandii, były (i nadal są) przedmiotem intensywnych sprawdzeń zainteresowanych badaczy z całego świata. (Ale, oczywiście, jak zwykle, oficjalna nauka ateistyczna do badań tych się NIE włącza.) Autentyczności widea żaden z tych badaczy NIE zakwestionował. Niestety, wejścia do pokazanego na tym wideo tunelu UFO narazie nikomu NIE udało się jeszcze otworzyć. Niezależnie od powyższego ogromnie wartościowego wideo, od 30 czerwca 2017 roku w internecie dostępne było jeszcze inne prawie 10-minutowe angielskojęzyczne wideo o adresie <https://youtube.com/watch?v=fepbvdws9Xk> , jakie dokumentuje stacjonarne zdjęcie już otwartych "hangarowych wrót" do tunelu UFO, które to wrota typowo są zamknięte i niewidoczne dla ludzi. Istnieje też opisowy materiał dowodowy o istnieniu takich ukrytych "wrót hangarowych" do tuneli UFO. Jednym z najłatwiej dostępnych ich przykładów są sławne już na całym świecie niemieckie legendy o szczurołapie z Hamelinu, któremu niemieckie miasto Hamelin odmówiło zapłaty za wyeliminowanie ich szczurów, stąd który uprowadził wszystkie dzieci owego miasta właśnie do tunelu UFO poprzez normalnie niewidzialne "wrota", jakie otwarł on w zboczu sąsiadującej z owym miastem góry. (Tak nawiasem mówiąc, to w punkcie #D1 ze swej strony o nazwie "cielcza.htm" opisuję widziane i powtórzone mi przez moich

U-56

rodziców i dziadków działania podobnego polskiego szczurołapa - który jednak był sownie opłacany za swoje usługi, stąd NIE był zmuszony aby uprowadzić dzieci z Cielczy.) Warto tu też dodać, że sporo wystraszonych ludzi, którzy stali się przypadkowymi świadkami otwierania się takich skalnych wrót do tuneli UFO, czasami bierze je też za "portale" do odmiennego czasu lub do innej rzeczywistości - podczas gdy faktyczne powstawanie i działanie zjawiska czasowych "portali" opisałem szerzej w punkcie #J2 swej strony "[immortality.pl.htm](#)". Wiele więc informacji podawanych w internecie o "portalach czasowych", lub "portalach do innych rzeczywistości" faktycznie może stanowić raporty o lokalizacjach "wrót" do tuneli UFO.

(4) Z informacji przekazanych przez Wincentego wynikało, że babiogórski system tuneli UFO w latach 1920-tych nadal miał wiele wejść, jednak jego główne "wrota" miały właśnie formę "skałki" wyglądającej jak naturalny fragment skały rodzimej, tyle że otwierającej się jak "wrota". Oprócz możliwości zdalnego ich otwierania i zamykania przez UFO, owe "wrota" miały też coś w rodzaju ręcznie obsługiwanego "zamku" - czyli mechanizmu ryglującego jaki ludziom umożliwiał ich ręczne otwarcie zarówno od zewnątrz, jak i od wewnątrz. Jednak ich otwarcia mogły dokonać tylko osoby, które znały tajemnicę odryglowania tego mechanizmu. Niestety, ja przegapiłem w swej młodości okazję aby Wincenty pokazał mi ową skałkę oraz nauczył mnie sposobu jej otwierania.

(5) Fakt istnienia systemu tuneli UFO pod Babią Górą dostarcza nieustającej możliwości, że kiedyś owa "skałka" maskująca jego główne "wrota hangarowe", oraz sposób jej odryglowywania, zostaną jednak odkryte. Przykładowo, z badań opisanych **w traktacie [4b]** wynika, że być może po słowackiej stronie Babiej Góry nadal istnieje ktoś, komu tradycja rodzinna też przekazała tajemnicę położenia owej skałki i sposobu jej otwierania. Istnieje też możliwość, że użycie urządzeń takich jak Georadar (po angielsku: "ground-penetrating radar", lub GPR), albo czyjaś przypadkowa obserwacja miejsca wylotu lub wlotu UFO, lub ewentualne przypadkowe sfotografowanie właśnie otwartej skałki z wrotami, czy nawet tylko przyszłe odkrycie sposobu odmiennego wchodzenia do tuneli UFO spod Babiej Góry (np. poprzez wejście być może nadal istniejące w, lub przy, kościele ze słowackich Rabczyc - patrz "**Fot. #G3b**"), pozwoli kiedyś (np. "od wewnątrz") odkryć położenie owej "skałki" z "wrotami" oraz odnaleźć sposób jej otwierania. Tym więc czytelnikom, którzy w celach rekreacyjnych czy turystycznych wybiorą się do Babiej Góry, serdecznie radzę, że warto tam trzymać oczy i uszy szeroko otwarte - zaś swój aparat fotograficzny i kamerę filmową mieć gotowe do szybkiego użycia (aby NIE przegapić ważnej okazji życiowej, tak jak ja dla swego przypadku opisałem to w punkcie #J3 swej strony "[petone.pl.htm](#)").

(6) Na świecie nadal istnieją też wejścia do tuneli UFO, które do dzisiaj NIE zostały poukrywane ani pozawalane. Niestety, wejścia te typowo znajdują się w odludnych i trudno dostępnych miejscach. Ponadto, zwykle tam coś "straszy", zaś ludzie często tam znikają - po przykład patrz <https://youtu.be/1hS4uF489Vw> . Coraz więcej informacji, zdjęć i wideów na ich temat można obecnie znaleźć w internecie. W miarę też jak natykam się na owe informacje, najbardziej dowodowe i autentyczne z nich raportuję na swych stronach, zaś linki do stron je opisujących umieszczam na stronie o nazwie "[skorowidz.htm](#)".

(7) Większość podziemnych tuneli branych za "naturalne", faktycznie stanowi tunele odparowane technicznie przez UFO. Tyle, że tunele UFO starzeją się nieproporcjonalnie szybko, ponieważ skały w jakich tunele te są odparowywane starzeją się zgodnie z tzw. "**nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata**" (skrótowo opisanym m.in. we wstępie i w punkcie #G1 mojej strony o nazwie "[dipolar gravity.pl.htm](#)", zaś szczegółowo wyjaśnianym w punktach #C3 do #C4.1 strony "immortality.pl.htm"), który to "czas skał"

U-57

upływa około 365 tysięcy razy szybciej od sztucznie stworzonego przez Boga "nawracalnego czasu softwarowego" zgodnie z jakim starzeją się ludzie. To szybkie starzenie się tuneli UFO powoduje, że z upływem czasu zawalają się ich sufity i ściany, wyciekająca ze skał woda formuje stalaktyty i stalagmity, deszcze i wiatry niosą do ich wnętrza gruz, piasek i śmieci, itp. Nieproporcjonalnie więc szybko w stosunku do ich absolutnego wieku i do twardości ich skały, te tunele UFO wytracają ich technologiczny wygląd i zaczynają przyjmować wyniszczony wygląd "naturalny". Jednak ci z badaczy, którzy poznali i akceptują moje odkrycie, iż większość tuneli i jaskiń na Ziemi została odparowana przez UFO już po biblijnym "Wielkim Potopie", oraz którzy z wyjaśnień zaprezentowanych w punkcie #C9.1 mojej strony o nazwie "ufo_proof_pl.htm", nauczyli się jak odróżniać odparowane technicznie tunele UFO od "naturalnych" jaskiń, łatwo są w stanie potwierdzić sobie tę prawdę zwodniczo zaprzeczaną przez oficjalną naukę ateistyczną. Wszakże oglądając dowolne podziemne tunele lub jaskinie, zawsze mogą oni nanosić mentalne poprawki na ich aktualny wygląd, zaś po naniesieniu tych poprawek i myślowym wypracowaniu ich oryginalnego wyglądu, typowo się okazuje, że faktycznie dany tunel czy jaskinia wykazują wszelkie atrybuty dowodzące ich technologicznego pochodzenia. Nanoszenie zaś tych poprawek jest proste, bowiem polegają one np. na myślowym ustalaniu jak dany tunel czy jaskinia wyglądałaby, gdyby leżące na ich dnie odłamy odpadłe z sufitu zostały ponownie przyklejone na swe oryginalne miejsca, gdyby fragmenty ich runiętych ścian zostały ponownie podniesione i ustawione tak jak oryginalnie stały, gdyby gruz, piasek, oraz śmiecie ponanoszone do środka przez wodę i wiatry zostały z nich usunięte, itp. Po zaś takim naniesieniu myślowych poprawek typowo się okazuje, że praktycznie niemal każda dzisiejsza jaskinia czy podziemny tunel, wykazują kształt, zorientowanie i cechy opisywane we w/w punkcie #C9.1 mojej strony o nazwie "[ufo_proof_pl.htm](#)", jakie jednoznacznie ujawniają, iż były one odparowane technicznie przez gwiazdoloty UFO.

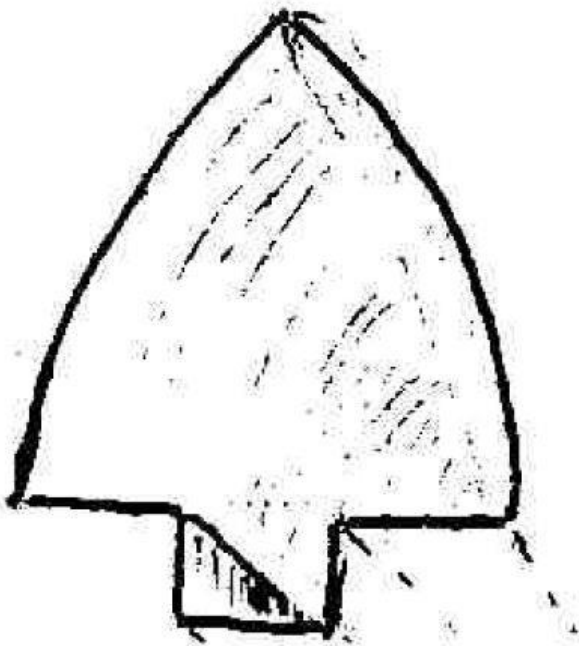
Fot. #G3abc: Trzy ilustracje jakie pośrednio dowodzą faktycznego istnienia pod Babią Górą systemu tuneli UFO znanego tam przez wieki i używanego przez miejscowych jako kryjówka oraz przechowalnia skarbów. Jedno z licznych wejść do tego systemu tuneli zaczynało się kiedyś w byłym (starym) kościele ze słowackich Rabczyc. (Kliknij na którąś z powyższych ilustracji aby zobaczyć ją w powiększeniu.)

U-58

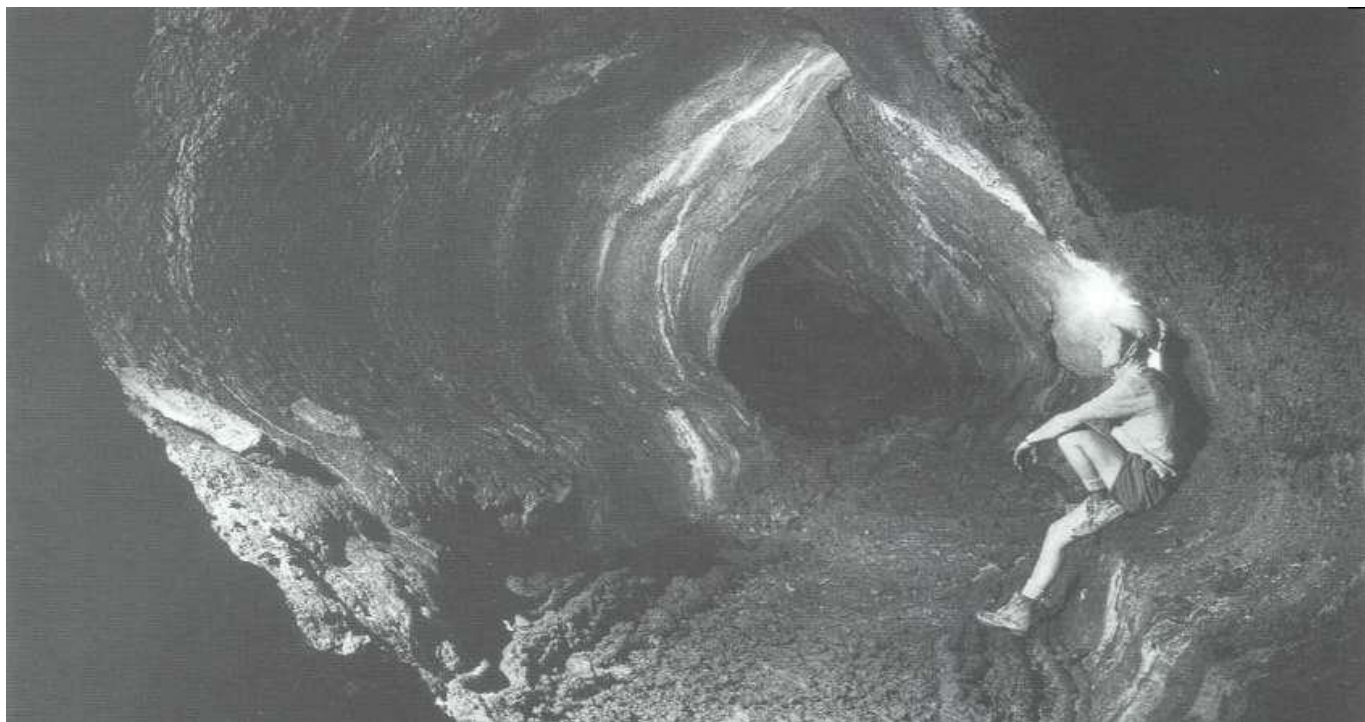


Fot. #G3a (góra): Oto ilustracja będąca jednym z produktów mojej już wieloletniej współpracy z utalentowanym graficznie Dominikiem Myrcik - współautorem także niektórych z wideów o tematyce wyników moich badań, uruchamianych ze strony o nazwie "[djp.htm](#)". (Widea ze strony "djp.htm" zaprogramowałem głównie do ich oglądania na "smart" telewizorze firmy "LG", chociaż można je też oglądać na PC - jeśli strona "djp.htm" jest uruchomiona wyszukiwarką "Google Chrome".) Celem powyższej ilustracji "a (góra)" było pokazanie i uwypuklenie najważniejszych cech tuneli o kształtach pokazanych tutaj w częściach "a (góra)" i "c (dół)", zaś nadawanych podziemnym tunelom dzięki unikalnej pracy magnetycznego napędu gwiazdolitów - tj. napędu używanego przez mój Magnokraft oraz przez wehikuły UFO. Cechy tych tuneli już są opisane dokładniej w punktach #G3 i #G4 oraz na "Rys. #G3 (dół)" z innej mojej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm" - tutaj NIE będę więc ich powtarzał. Jedyne co chcę tu podkreślić, to że idealna zgodność kształtów i cech tuneli uwidocznionych na niniejszych ilustracjach "a" i "c", z kształtem i cechami tunelu "b" narysowanego przez byłego księdza ze słowackich Rabczyc (w starym i już NIE istniejącym kościele których to Rabczyc kiedyś podobno istniało wejście do owego tunelu), jest jednym z bardziej dowodowych i istotnych przesłanek, iż tunel UFO wiodący z kościoła Rabczyc do podziemi Babiej Góry, faktycznie kiedyś istniał, zaś jego kształt nawet relatywnie niedawno był pamiętany i opisywany przez wtajemniczonych mieszkańców Rabczyc. (Ciekawe czy budowniczowie nowego kościoła w Rabczycach także ukryli w nim wejście do owego tunelu, zaś wskazówkę gdzie wejścia tego szukać zakodowali w figurę tamtejszego "diabła"?)

U-59



Fot. #G3b (środek): Sporządzony przez byłego księdza ze słowackich Rabczyc odręczny rysunek tamtejszego tunelu UFO jaki wiódł do podziemi Babiej Góry. Rysunek ten oryginalnie jest przytoczony (i opisany) **na stronie C-88 z traktatu [4b]**, zaś część jego opisów jest też powtórzona w punkcie #G4 z mojej strony o nazwie "[magnocraft.pl.htm](#)". Zgodność raczej unikalnego kształtu tego tunelu z faktycznymi kształtami jakie mogą uzyskiwać tunele UFO, jest owym pośrednim dowodem, że faktycznie kiedyś w, lub przy, starym kościele w Rabczycach istniało wejście do tunelu UFO mającego połączenie z systemem tuneli UFO pod Babią Górą.



Fot. #G3c (dół): Oto fotografia podziemnego tunelu, porównanie cech jakiegoś z wynikami moich badań potwierdza, że faktycznie stanowi on tunel odparowany technicznie przez UFO. Powyższy tunel kiedyś istniał koło nowozelandzkiego miasta Auckland - tyle że oficjalnie (i moim zdaniem niewłaściwie) był on tam nazywany "Wiri lava cave". Niestety, jak wszystkie

U-60

tunele UFO łatwo dostępne do wglądu ludzi, do dzisiaj tunel ten został już całkowicie zniszczony. Powyższa fotografia tego tunelu pochodzi ze strony 8 interesującej książki pióra Bruce W. Hayward, o tytule "Precious Land" (Geological Society Of New Zealand Guidebook Number Twelve, Bush Press Communications Ltd., P.O. Box 33-029, Takapuna 1309, Auckland, New Zealand, 1996, ISBN 0-908678-60-6) - w której zdefiniowane też zostały prawa copyright odnoszące się do tego zdjęcia. (Autor tamtej książki był łaskawy osobiście udzielić mi pozwolenia na pokazywanie jego ilustracji w moich publikacjach, po dodaniu do nich "disclaimer" jaki np. stwierdza iż "poglądy wyrażone w niniejszym wpisie NIE są podzielane przez właścicieli innych niż moje fotografii pokazanych tutaj, nawet jeśli właściciele owych fotografii zgodzili się abym wykorzystywał ich zdjęcia. Chociaż fotografie reprezentują najbardziej obiektywny materiał dowodowy, ciągle sytuacje jakie one uchwyciły mogą być interpretowane na kilka odmiennych sposobów.") Powyższe zdjęcie powtarzam tutaj po "Fot. #F1" z mojej innej strony o nazwie "newzealand_pl.htm" - na której opisałem historię i losy udokumentowanego nim tunelu.

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #G3 z mojej strony internetowej o nazwie "[aliens_pl.htm](#)" (aktualizacja z dnia 1 czerwca 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "aliens_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "aliens_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://geocities.ws/immortality/aliens_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/aliens_pl.htm

http://quake.hostami.me/aliens_pl.htm

http://totalizm.com.pl/aliens_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/aliens_pl.htm

http://pajak.org.nz/aliens_pl.htm

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "aliens_pl.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "[ufo_proof_pl.htm](#)" np. z witryny o adresie http://totalizm.com.pl/aliens_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/ufo_proof_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebywałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustranych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #298). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

U-61

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

U-62

WPIS numer #297

Blogi: totalizm.blox.pl/html/,
drjanpajak.blogspot.co.nz

totalizm.wordpress.com,

kodig.blogi.pl,

Daty opublikowania: 2018/5/15, 2018/5/12, 2018/5/17, 2018/5/17

Rozwijany w: punkcie #N1 ze strony "[2030.htm](#)"

#297: Aby NIE zaskoczyło cię szybko nadchodzące usuwanie niszczycieli ziemi - oglądnij film "Zagłada ludzkości 2030" ([totalizm.blox.pl/html](#))

#297: Lepiej wiedzieć co nadchodzi, niż umrzeć z powodu zostania tym "zaskoczonym" - przeglądaj więc 34-minutowy film "Zagłada ludzkości 2030" (totalizm.wordpress.com)

#297: W nadchodzącym usuwaniu "niszczycieli ziemi" szkoda umierać z powodu "zaskoczenia" - warto więc oglądnąć film "Zagłada ludzkości 2030" (kodig.blogi.pl)

#297: Uwaga nadchodzi eliminacja "niszczycieli ziemi" (patrz film "Zagłada ludzkości 2030") - lepiej się przygotować dla jej przeżycia niż umrzeć przez zaskoczenie (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Prawda otacza nas dookoła - potrzeba jednak mądrości, wiedzy i odwagi aby odróżnić ją od kłamstw jakimi jest zasłaniana."

Nadejścia praktycznie żadnego innego kataklizmicznego zdarzenia na Ziemi NIE zapowiadało aż tak wiele niepodważalnych przesłanek, zdarzeń, wiadomości, reportaży, prorocत्व, przepowiedni, historycznych zapisów, wersetów Biblii, itp., jak owego coraz już bliższego nadejścia zagłady ludzkości w latach 2030-tych. (Odnotuj przy tym, że owa zagłada lat 2030-tych będzie tylko przejściowym wyludnieniem Ziemi, po jakim ludzkość się otrząśnie, odnowi i odbuduje, wcale więc zagłada ta NIE będzie miała nic wspólnego z "końcem świata", który zgodnie z Biblią ma nastąpić dopiero w, lub po, roku 2656 - aczkolwiek dla uzyskania najróżniejszych doraźnych korzyści "koniec świata" coraz częściej ostatnio jest spekulatywnie zapowiadany przez najróżniejsze indywidua i religie - po szczegóły patrz punkt #N1 na stronie o nazwie "[quake.pl.htm](#)", lub punkt #I1 na stronie o nazwie "2030.htm".) Tymczasem gro dzisiejszych ludzi (w tej liczbie być może i ty sam oraz twoi najbliżsi) "omamianych" przemowami złotoustych polityków i autorytatywnymi zapewnieniami niektórych wysoce utytułowanych naukowców, postępuje jakby w hipnotycznym transie i uparcie odmawia nazwania po imieniu "znakami nadchodzenia zagłady i zaważenia się całej naszej obecnej cywilizacji" tego co codziennie ogląda w wiadomościach telewizyjnych i o czym czyta w praktycznie każdej gazecie.

W życiu tak się składa, że w każdej zagładzie najpierw umierają ci co zostali nią "zaskoczeni". Wszakże NIE wiedząc czego mają się spodziewać, NIE przygotowali się do tego co na nich nadeszło. Czas więc abyś ty sam, a także twoi najbliżsi, wyrwali się z tego jakby morderczego transu hipnotycznego i zaczęli się przygotowywać do zagłady jaka nieuchronnie już nadchodzi. Najlepszą zaś rolę "dzwonka", jaki może "zbudzić" z uśpienia i marazmu ciebie i twoich najbliższych, może być doskonale przygotowany i wysoce wymowny 34-minutowy film (wideo) o tytule "**Zagłada ludzkości 2030**" upowszechniany gratisowo w YouTube pod internetowym adresem

<https://youtube.com/watch?v=o06UvHgahr8>

(lub

adresem

<https://youtu.be/o06UvHgahr8>):

Ów film można też uruchomić z ilustrowanej strony o nazwie "djp.htm" (i adresie np. <http://pajak.org.nz/djp.htm>) z "playlistą" jaką zaprogramowałem dla "smart" telewizorów

U-63

koreańskiej firmy LG - jeśli strona "djp.htm" wywołana została albo z PC wyszukiwarką o nazwie "Google Chrome", albo też telewizorem LG.

W sposób wizualny i intelektualnie NIE męczący film ten streści ci najważniejsze informacje zawarte na stronie o nazwie "2030.htm". Po jego przeglądnięciu będziesz więc od razu mógł przystąpić do przygotowywania siebie i swych bliskich, aby jakoś wspólnym wysiłkiem zagładę tę przetrwać.

Omawiany film "Zagłada ludzkości 2030" wizualnie zilustruje ci NIE tylko dlaczego owa zagłada ludzkości już nieodwołalnie musi nadejść, oraz kiedy w przybliżeniu można spodziewać się jej nadejścia, ale także w skrócie wskaże ci jakich znaków masz wypatrywać aby NIE zaskoczył cię jej początek, jaki przebieg będzie ona miała, jakich niebezpieczeństw musisz się spodziewać po jej nadejściu, oraz jak powinieneś zacząć się przygotowywać do jej przetrwania. Jeśli więc poważnie potraktujesz wiedzę jaką film ten ci udostępni, poczym poszerzysz tę wiedzę o informacje opisane na stronie o nazwie "2030.htm" oraz w innych już dostępnych źródłach poświęconych zagadnieniom przeżywania kataklizmów, plag i upadków praworządności, oraz już wkrótce zaczniesz faktyczne przygotowywanie się do tego co nieuchronnie nadchodzi, wówczas zwiększysz wielokrotnie szanse przetrwania tej zagłady zarówno przez siebie, jak i przez swoich najbliższych.

Film "Zagłada ludzkości 2030" powstał w wyniku ponad półrocznej wyłożonej pracy. Jego złożony scenariusz ma dwóch autorów. Powstał bowiem w wyniku ścisłej współpracy mnie (tj. dr inż. Jana Pająk) z moim ogromnie utalentowanym graficznie i wielokrotnie sprawdzającym się w działaniu przyjacielem, Dominikiem Myrcik. I tak, autorem scenariusza wydarzeń przedstawionych w tym filmie jestem ja, dr inż. Jan Pająk, zaś autorów scenariusza samego filmu jest dwóch, tj. Jan Pająk i Dominik Myrcik. Fenomenalny talent graficzny Dominika oraz jego perfekcyjne opanowanie komputerowych narzędzi graficznych, umożliwiły potem jakościowo doskonale moim zdaniem zrealizowanie filmowe owego złożonego scenariusza. W rezultacie, film ten NIE tylko w żywy i przykuwający uwagę oglądającego sposób informuje o zagładzie jaka szybko nadchodzi, wyjaśnia najważniejsze aspekty z zagładą tą związane, oraz wskazuje co oglądający powinni czynić dalej w jej sprawie, ale dodatkowo pokazuje obrazowo to co trzeba wiedzieć o jej zapoczątkowaniu, przebiegu, następstwach, wymogach przeżycia, oraz o czym dla własnego bezpieczeństwa w jej trakcie już od samego początku powinno się pamiętać. Oglądając ten film czytelnik zapewne odnotuje, że każde słowo i każdy szczegół jest w nim istotny, starannie dobrany i przenoszący sobą aż kilka zupełnie odmiennych znaczeń o symbolicznej, dosłownej, historycznej, kulturowej, przepowiedniowej, oraz uczuciowej wymowie.

Omawiany tu film bazuje na solidnych badaniach NIE tylko moich, ale także wielu innych racjonalnych badaczy. Ponadto czerpie on dodatkowo, poczym prezentuje w swej treści, co istotniejsze informacje wywodzące się ze wszystkich źródeł o jakich doświadczenie i historia nas uczą, iż można na nich polegać "jak na Zawiszy". Stąd cytuje on najważniejsze zapowiedzi Biblii na temat tej zagłady, streszcza przepowiednie aż kilku narodów i ich wieszczów, podsumowuje esencję badań historycznych, prezentuje wyniki dedukcji logicznych, interpretuje fakty i znaki jakie powtarzalnie widzimy, itp. Wizualnie dokumentuje też i wyjaśnia fakty jakie oglądamy w codziennych wiadomościach, jednak z powodu jakby hipnotycznego zaprogramowania przez złotoustych polityków i ateistycznych naukowców, typowo przeaczamy ich wymowę i w jakiś niezrozumiały sposób unikamy uświadomienia sobie i nazwania po imieniu tego co naprawdę one oznaczają.

U-64

Zgodnie ze znanym polskim powiedzeniem, że "wszystkie drogi prowadzą do Rzymu", do uświadomienia sobie, iż globalna zagłada szybko już nadchodzi, można dojść z analizy dowolnych oznak od jakich obecnie roją się wszystkie wiadomości - tak jak do uświadomienia sobie nieodwołalności tej zagłady stopniowo dochodzi coraz więcej badaczy oraz co bardziej otwartych na prawdę zwykłych ludzi. Przykładowo, narastającymi w siłę ostrzeżeniami o jej szybkim nadchodzeniu są owe oglądane dziś w telewizji przez niemal każdego coraz potężniejsze kataklizmy, które z największą zawziętością atakują kraje i obszary zamieszkałe przez narody najbardziej odpowiedzialne za jej nadejście. Ostrzeżeniami o jej nadchodzeniu są też ustalenia o raptownym ocieplaniu się klimatu Ziemi, o wyniszczających anomaliach pogodowych i atmosferycznych, o szybkim znikaniu lasów, o zmniejszaniu się produkcji żywności, o chemicznych i nuklearnych zatruciach gleby, wody, powietrza i żywności, o coraz częstszych epidemiach morderczych chorób uśmiercających ludzi, zwierzęta, ptaki, pszczoły i inne stworzenia, o wyczerpywaniu się zasobów ziemi, o desperacji, depresji psychicznej i samobójstwach coraz większych liczb ludzi, o narastaniu gór plastikowych i przemysłowych śmieci w oceanach i na lądach, o pogłębiającej się korupcji i ucisku w krajach świata, o eskalujących się wojnach, rewolucjach i buntach, itd., itp. Dla mnie jednak najwcześniejszą zapowiedzią jej bliskiego nadejścia były NIE owe skutki nieodpowiedzialnych postępowań dzisiejszych zachłannych i żądnych władzy ludzi, a przyczyny jakie ludzie ci sami na siebie posprowadzali, mianowicie przyczyny takie jak "**hałas telepatyczny**", oraz "**wyniszczanie ziemi**". Początkiem bowiem owej przysłowiowej "nitki", która mnie zaprowadziła do przysłowiowego "kłębka" w sprawie tej zagłady, było odnalezienie jeszcze w 1987 roku nowozelandzkiego krateru Tapanui - czyli miejsca potężnej eksplozji mającej miejsce jeszcze w 1178 roku, jaka w świetle moich badań NIE tylko zdewastowała całą naszą planetę, ale stała się też powodem zapanowania na Ziemi mrocznej epoki "średniowiecza" (patrz zdjęcie krateru Tapanui pokazanego na "Fot. #N1" poniżej). Moje bowiem badania ogromnego materiału dowodowego obecnego zarówno w, jak i przy, owym kraterze Tapanui, a także w całej reszcie Nowej Zelandii, oraz porozrzucanego praktycznie po całym świecie, z czasem ujawniły mi między innymi, że faktycznym powodem nadejścia owej mrocznej epoki "średniowiecza", był zaindukowany potężną eksplozją Tapanui tzw. "hałas telepatyczny" rezonujący przez całe wieki w przeciw-materii formującej naszą planetę (w sposób podobny jak wibracje dźwiękowe są długo rezonowane w pudłach rezonansowych skrzypiec). Natychmiast też po odkryciu owej przyczyny dla pojawienia się "średniowiecza", zrozumiałem że z uwagi na podobieństwo cech eksplozji Tapanui do dzisiejszych eksplozji bomb nuklearnych, owe eksplozje nuklearne sprowadzają na ludzkość nową epokę "neo-średniowiecza", jakiej końcowym produktem będzie upadek całej ludzkości. Podczas zaś analizy wyniszczeń ziemi jakie są następstwami zapanowania epoki "**neo-średniowiecza**", odnalazłem w Biblii liczne wersety, wskazywane i interpretowane m.in. w punkcie #I1 strony o nazwie "2030.htm", jakie jednoznacznie informują, iż "niszczyciele ziemi" będą ukarani śmiercią - co z kolei dość jednoznacznie mi ujawniło, że na ludzkość nieopamiętałe wyniszczającą ziemię już wkrótce musi nadejść jakiś rodzaj "kary" o formie globalnej zagłady i wyludnienia. Natychmiast też po uświadomienia sobie tej złowrogiej prognozy, podjąłem wysiłki aby nakłonić jakoś ludzi do opamiętania się i do pomniejszenia w ten sposób nadchodzącej kary. Treść m.in. strony o nazwie "2030.htm", a także treść opisywanego tu filmu "Zagłada ludzkości 2030" - jakiego opracowanie stało się możliwe tylko dzięki przyjacielskiej pomocy wielokrotnie już niezawodnie sprawdzającego się w działaniu Dominika Myrcik, są przykładami owych wysiłków.

Kiedy Bóg stwarzał zwierzęta, wówczas jak wszystkiemu co zrodziło się z Jego wszechwiedzy, nadał tym stworzeniom aż cały szereg funkcji do wypełniania. Nie tylko są więc one użytecznymi współgospodarzami naszej planety, współtowarzyszami ludzi, a ponadto źródłem siły roboczej, pożywienia, oraz użytecznych surowców, ale także są ilustracją cech cielesnych

U-65

reprezentujących przeciwstawność naszego rozumowego, świadomego i twórczego człowieczeństwa. Ich zachowania demonstrują nam bowiem m.in., że tam gdzie cielesna zwierzęcość manifestuje się wyłącznie zainteresowaniem chwilą obecną (tj. zaspokajaniem swojego obecnego głodu, pożądań, strachów, przymusów, itp.), rozumujące człowieczeństwo interesuje się całością czasów, tj. NIE tylko chwilą obecną, ale także przyszłością i przeszłością. Tam zaś gdzie zwierzęta kierują się potrzebami, uczuciami i instynktem, nadrzędny intelekt człowieczy kieruje się moralnością, rozumem, logiką, doświadczeniem, wyobraźnią, przewidywaniem, twórczością, itd., itp. W sposób mniej lub bardziej efektywny, bowiem mający swe wzloty i upadki, ludzie przez wieki starali się podążać za nakazami Biblii, aby unikać ulegania zwierzęcym dążeniom swych ciał, a koncentrować się na nabywaniu coraz doskonalszych cech człowieczych. Jednak gdzieś w trakcie 20 wieku, ludzkość zaczęła ignorować nakazy Biblii i przestawiła się na kultywowanie coraz bardziej zwierzęcych zachowań. Jeśli więc rozważyć co gro dzisiejszym ludzi czyni, okazuje się że są to typowo zwierzęce zachowania, czyli dbanie wyłącznie o własną chwilową wygodę, zaspokajanie swych doraźnych pożądań, unikanie myślenia o przyszłości i uczenia się na przeszłości, dbania o losy bliźnich i natury, itd., itp. Jako tacy, typowi indywidualni ludzie przestali dostosowywać swe zachowania do przyszłości, przewidywać co przyszłość im przyniesie, oraz dokonywać dalekosiężnych przygotowań. W ich zaś tłumie zagłuszane są postępowania tych nielicznych, co nadal starają się utrzymywać swe człowieczeństwo. Moim więc zdaniem jednym z najbardziej fascynujących elementów nadchodzącej zagłady lat 2030 będzie, że przywróci ona człowieczeństwo tym z ludzi którzy przez nią przetrwają. Wszakże wszystkie owe osoby myślące jedynie o chwili obecnej, a stąd zaniedbujące przygotowanie się do przyszłości i do tego co przyszłość im przyniesie, w nadchodzącej zagładzie wymrą jako pierwsi. Skoro zaś przy życiu ostaną się wyłącznie osoby o drastycznie odmiennych nawykach, tradycji i istocie swego człowieczeństwa, od tych jakie obecnie panują na Ziemi, łatwo przewidzieć, że po zagładzie na Ziemi pojawi się i zapanuje zupełnie odmienny od dzisiejszego rodzaj ludzkości, jaka wypracuje dla siebie czasy i perspektywy niepomniernie szczęśliwsze od dzisiejszych.

U większości ludzi trwale wbudowany jest w ich naturę nawyk silnej wiary w trwałość tego co już widzą wokół siebie. Z powodu tego nawyku wielu ludzi typowo ma ogromne opory wewnętrzne przed zaakceptowaniem nawet najbardziej wypróbowanych już w praktyce i dowiedzionych jako niezawodne zwiastunów, przesłanek, czy zapowiedzi, że to co właśnie ich otacza wkrótce może ulec katastrofalnemu upadkowi. Dowodów na te opory jest zatrzęsienie. Przykładowo, niemal każdy uczestnik małżeństwa jakie kończy się rozwodem, niemal do ostatniej chwili wierzy, iż rozwód mu NIE grozi. Z kolei ja nadal pamiętam, jak zaledwie kilka miesięcy przed rozpadnięciem się komunizmu w Polsce, niemal wszyscy wierzyli, że komunizm jest zbyt potężny aby cokolwiek zagrażało jego trwałości - miał wszakże tyle czołgów, armii, rakiet, bomb atomowych! Pamiętam z jakim zdumieniem wysłuchiwałem wówczas specjalistę dentystycznego, który pozbawiony nawet pielęgniarki, samotnie zmagając się ze wszystkim w swoim gabinecie i musiał nawet przerwać pracę nad moim zębem ponieważ właśnie nadszedł transport materiałów dentystycznych, stąd zmuszony był aby wielokrotnie wybiegać przed budynek i sam dźwigać do swego gabinetu ciężkie worki pełne jakichś produktów. Po uporaniu się z tymi workami, w ramach usprawiedliwienia próbował mi wyjaśnić coś w rodzaju: **ten system polityczny musi wkrótce się zawalić** - NIE ma bowiem mowy aby taka sytuacja mogła potrwać jeszcze dłuższy czas. Był on pierwszą osobą w Polsce od której usłyszałem, że komunizm musi się zawalić. Wszakże nawet moi koledzy, czyli naukowcy specjalnie trenowani aby zawodowo przewidywać, wykrywać i opisywać nowe trendy i zjawiska, na owym etapie nadal NIE wierzyli w możliwość upadku komunizmu i jedynie hipotetycznie dyskutowali jak to NIE warto próbować naśladowania uprzednio zgniecionych dążeń do wolności u Węgrów i u Czechosłowaków, bowiem straszna masakra groziłaby każdemu małemu kraikowi, takiemu jak

U-66

Polska, gdyby też spróbował zbuntować się przeciwko systemowi narzuconemu mu przez mocarną Rosję. Pomimo tamtej powszechnej niewiary, w zaledwie kilka miesięcy po owej wizycie u dentysty, wszyscy zostali zaskoczeni początkiem faktycznego rozpadania się komunizmu. Ja zdaję sobie doskonale sprawę, że podobnie sceptyczne myśli i wierzenia krążą w głowach osób oglądających film "Zagłada ludzkości 2030". Mam zresztą na to namacalne dowody. Porównanie bowiem liczb wyświetleń tego filmu z liczbami odwiedzin stron poszerzających wiedzę na temat owej zagłady, jednoznacznie dokumentują, iż zaledwie jedna osoba z około tysiąca oglądających ów film, bierze zawarte w filmie ostrzeżenia na tyle poważnie, iż pogłębia podane w nim fakty i informacje czytaniem precyzyjniejszych opisów, wyjaśnień i wskazówek na ów temat. Reszta oglądających traktuje wszystko jako przejściową sensację i rozrywkę, lub jako interesujący choć nieprawdopodobny dla nich wymysł, jaki szybko zapomną praktycznie nic NIE czyniąc w tej sprawie. Co jednak intrygujące, owa liczba około **"jeden na tysiąc"** jest właśnie też liczbą osób, jedynie dla której - zgodnie z moimi wyliczeniami wzmiankowanymi w punktach #B1 i #B2 strony o nazwie "2030.htm", zaś szczegółowo zaprezentowanymi w (3) z punktu #T3 mojej strony o nazwie "[woda.htm](#)", prawdopodobnie pojawi się jakakolwiek realna szansa aby przeżyli tę nadchodzącą zagładę!

Do powyższych moich osobistych wyjaśnień poświęconych filmowi "Zagłada ludzkości 2030" warto też dodać, że Dominik Myrcik przygotował poświęconą temu filmowi oficjalną stronę na Facebook, o adresie: <https://www.facebook.com/Zagłada-ludzkości-2030-1736006903146306/>. Na owej stronie, między innymi, można wpisywać swoje uwagi dotyczące tego filmu, oraz zapoznawać się z licznymi uwagami innych osób, którzy już ujawnili tam swoje opinie i poglądy. (Tak nawiasem mówiąc, to przeglądnięcie owych uwag, dla racjonalnie myślących czytelników zapewne stanie się źródłem dodatkowego upewnienia, dlaczego opisywana tym filmem zagłada, niestety, jest absolutnie konieczna dla oczyszczenia naszej matki Ziemi.) Zainteresowanych zachęcam aby zaglądali do owej strony Facebooka.

Niezależnie od filmu "Zagłada ludzkości 2030", w YouTube dostępnych jest też kilka innych wideo, dla których ja jestem współautorem i stąd o których potwierdzam, iż w sposób obiektywny i pozbawiony uprzedzeń typowych dla internetowych publikacji na mój temat, prezentują one wybrane fragmenty mojego życiowego dorobku naukowego - stąd których przeglądnięcie też tu gorąco polecam. Ich skrótowe opisy i linki podałem w punktach #A1 do #A5 odmienniej swej strony o nazwie "[portfolio_pl.htm](#)", zaś pełną ich "playlistę" (tj. zestawienie pełnoekranowych starterów linkujących) zawiera strona o nazwie "djp.htm". Z tych filmów, szczególnie rekomendowałbym zaczęcie ich oglądania od około 35-minutowego wideo o tytule **"Dr Jan Pająk portfolio"** dostępnego aż w 3 językach (tj. po polsku, po angielsku - in English, oraz po niemiecku - auf Deutsch), jakiego polskojęzyczną wersję najłatwiej znaleźć, lub polecić znajomym, pod adresem <https://youtu.be/f3MuZec4jGM>. Film "Dr Jan Pająk portfolio" dokonuje skrótowego przeglądu najważniejszego dorobku naukowego mojego życia. Podsumowanie jego treści zawarte jest w punkcie #A1 specjalnie mu poświęconej stronie o nazwie "portfolio_pl.htm" - zaś cała jego treść jest tam szczegółowo omawiana w punktach #B1 i #B2. Na dodatek do niego zalecałbym też czytelnikowi oglądnięcie około 4-minutowego wideo o tytule **"Jak wielki jest Magnokraft"** dostępnego pod adresem <https://youtu.be/hkqrVePSj6c> zaś opisanego w punkcie #A5 wyżej wymienionej strony "portfolio_pl.htm", a linkowanego na w/w stronie "djp.htm". Wideo to bowiem doskonale ilustruje wyglądy, wielkości, oraz charakterystyki lotu gwiazdolotu mojego wynalazku zwanego Magnokraft - jakiego zbudowanie otworzy ludzkości faktyczny dostęp do nieograniczonych zasobów kosmosu, a także uchroni przed nadchodzącą zagładą ludność kraju jaki pierwszy go posiadzie. Także i te oba rekomendowane tutaj filmy są wynikiem ścisłej współpracy pomiędzy mną i wysoce utalentowanym graficznie, oraz nieprzeciętnie fachowo posługującym się

U-67

narzędziami komputerowej grafiki, moim przyjacielem Dominikiem Myrcik.

Życzę więc korzystnych dla swej przyszłości wyników oglądania filmu "Zagłada ludzkości 2030".



Fot. #N1: Fotografia "krateru Tapanui" wykonana ze szczytu najbliższego do wzgórza "Pukeruau" sąsiedniego wzgórzka przez które przebiega szosa z Gore do Tapanui, a które w/g mojego oszacowania w prostej linii jest odległe od krateru o około 3 km. Odnotuj tu, że owo wzgórze z kraterem Tapanui w języku Maorysów nazwane jest słowami "Puke-ruau" - które znaczą "wzgórze-które-wstrząsnęło-światem". Ogrom tego krateru o niemal 1 km średnicy dobrze ilustruje utrwalona na tym zdjęciu gigantyczna sosna, jaka kiedyś rosła przy krawędzi krateru Tapanui. Krater Tapanui opisywany jest skrótowo m.in. na stronie internetowej o nazwie "tapanui_pl.htm", zaś szczegółowo omawia go poświęcona w całości wynikom moich badań eksplozji Tapanui monografia [5/4] o tytule **"Eksplozja UFO w Tapanui z roku 1178 AD, która przemieściła kontynenty"** (czwarte wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, Copyrights © 1996 by Dr Jan Pająk, ISBN 0 9583380 6-X). Moje odnalezienie jeszcze w 1987 roku tego opisywanego licznymi legendami Maorysów krateru, oddało mi do ręki początek przysłowiowej nitki, badawcze podążanie za którą stopniowo zaprowadziło mnie najpierw do odkrycia "hałasu telepatycznego" i wydedukowania iż taki hałas generowany przez rozliczne obecnie eksplozje jądrowe zapoczątkuje na Ziemi mroczny okres "neo-średniowiecza", potem do opracowania **"Tablicy Cykliczności dla Epok w Historii Ludzkości"** - pokazanej m.in. jako "Tab. #J1" na mojej stronie o nazwie "propulsion_pl.htm", oraz jako "Tab. #K1" na mojej stronie o nazwie "tapanui_pl.htm", następnie do odnalezienia wersetów Biblii jednoznacznie ujawniających, że "niszczyciele ziemi" będą ukarani śmiercią, zaś w ostatecznym rozrachunku do wypracowania wszystkich ostrzeżeń, scenariuszy i opisów zaprezentowanych na stronie o nazwie "2030.htm" oraz w filmie "Zagłada ludzkości 2030". Innymi słowy, moje odnalezienie w 1987 roku pokazanego powyżej krateru Tapanui, po szeregu lat zaowocowało wypracowaniem treści strony o nazwie "2030.htm", zaś dzięki wsparciu graficznie i informatycznie utalentowanego Dominika Myrcik, także stworzeniem ostrzegającego ludzi filmu "Zagłada ludzkości 2030" (któremu, jak liczę, po zagładzie wielu ludzi będzie zawdzięczało swoje życie). Tak nawiasem mówiąc, to oficjalna nauka ateistyczna do dzisiaj NIE uznała wyników moich badań (ani legend Maorysów) ujawniających, że krater Tapanui jest miejscem potężnej eksplozji o globalnych następstwach. Do dzisiaj też ów krater oficjalnie uważa się jedynie za gigantyczne "obsuwisko ziemi" (po angielsku "landslip") - chociaż przykłady innych równie ogromnych "obsuwisk ziemi" zaistniałych na zboczach o podobnie niewielkim kącie nachylenia i z podobnie absorbującymi wodę podłożami, wcale NIE są znane nauce. (Kliknij na powyższą

U-68

fotografię aby oglądnąć ją w powiększeniu.)

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #N1 z mojej strony internetowej o nazwie "[2030.htm](#)" (aktualizacja z dnia 12 maja 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "2030.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "2030.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/2030.htm>

<http://totalizm.com.pl/2030.htm>

<http://cielcza.cba.pl/2030.htm>

<http://pajak.org.nz/2030.htm>

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądnąć jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "2030.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądnąć. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "quake_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://totalizm.com.pl/2030.htm> , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/quake_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #297). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

U-69

POST (in English) number #296E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Dates of publishing: 2018/5/8, 2018/5/7, 2018/5/11, 2018/5/15

Elaborated in: item #J3 from web page "[petone.htm](#)"

#296E: Beach full of people, sunny day 2018/4/25, and flame of "ignis fatuus" in burning bush of seaweed - beguile or reassurance? (totalizm.blox.pl/html)

#296E: An intelligent "burning bush" of seaweed that emitted the "ignis fatuus", which on the beach full of people from Petone (NZ) revealed that it is able to carry out its "beguiling dance" NOT only during pitch-black nights, but also in a sunny day (totalizm.wordpress.com)

#296E: Beguile or reassurance - what goal had the intelligent "ignis fatuus" from the burning bush of seaweed on the full of people beach from Petone NZ in sunny Wednesday 2018/4/25? (kodig.blogi.pl)

#296E: Intelligently behaving "burning bush" of seaweed that emitted the "ignis fatuus", which in the sunny day 2018/4/25 "beguiled" me with its "dance", and inspired, on a full of people beach in Petone NZ (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Although the folkloristic knowledge and folk wisdom are treated by our official science like fairy tales far from the truth, in real life more often happens to us what the folklore states than what the official science tells us."

During times of my youth I have heard a lot of folk stories about typically hostile towards people, deceitful, deceptive, intelligently behaving lights or flames, in English called, amongst others, by their Latin name "ignis fatuus" - although various other names, can be used for them, e.g. "**will-o'-the-wisp**", "**ghost-light**", etc. These lights and flames are also known in folklores of many other countries. For example, in New Zealand they are known (especially in Maori folklore) as "The Watchman" and under a number of descriptive names. In Poland they are called "błędne ogniki" (i.e. "wandering fires" - because they lead people astray), "strażnicy" (i.e. the "guards" - because they guard the rogue treasures), "ogni szatańskich" (i.e. "satanic fires" - because they typically do evil things to those who are deceived by them), "zwodniczych ogników" (i.e. "deceptive lights" - because they beguilingly lead to destruction those people who succumb to their spell), and a few other terms. In Malaysia they are known under the name "The Spirit of the Jungle" - because they mislead people into the jungle.

I personally have been interested in the phenomenon of "ignis fatuus" for a long time. After all, I know a lot of people who saw them (some among these people have seen them many times). In turn, reports of several witnesses of these flames have been repeated in a number of my publications - for example in the introduction to chapter C and in subsections C1 and D1, from my treatise [4b] (available in Polish only) entitled "Tunele NOL spod Babiej Góry", (i.e. "UFO tunnels under the Witch Mountain"), and in item #E3 from my web page named "newzealand.htm". From my theoretical analysis it appears that the atheistic ideology of today's official science, combined with the lack of scientific research on both, this phenomenon, and other luminous phenomena related to it, cause that to one bag of "ignis fatuus" typically is put a whole array of completely different phenomena which emit light or flame and which show both "supernatural" and "natural" origins. For example, the most frequently for the "ignis fatuus" are taken the miniature computer-controlled UFO probes, commonly known as "orbs" or "rods" - which in the faint light and at nights are glowing with a blue colour (for an example of photograph of one of such an "orb" see "Fig. #G2ab" on my web page named "landslips.htm"). A lot of items of evidence seem to suggest, that there is also a version of blue or silvery glowing spiritual "ignis fatuus", however, typically of irregular spherical shape, which appear in

U-70

disaster locations with numerous victims, on crime scenes, and, for example, in cemeteries. In fact, flames of burning gases are also seen in wetlands, while typically before earthquakes and during electrical storms some people see fiery balls of electricity. In the woods a rotten fragment of a tree can also emit immobile light. Some "experts" even try a camouflaged accusation, that people reporting such "ignis fatuus" probably saw only insects glowing at nights. (Note how similar is this accusation to the claims of some scientists that people witnessing UFOs had to be drunk.) Out of the swarm of these phenomena, decisively are differing the most rarely reported, deceptively intelligent in behaviours, and thus probably the true "ignis fatuus" that do NOT have a spherical shape, but are a kind of intelligently "dancing" prolonged tongues of gold, orange, or red flame. These in my opinion, are the most mysterious - although so-far almost nobody researches them scientifically. Until the case described in this post, I have never seen such a prolonged flame of "ignis fatuus", although I have already seen several orbs (i.e. miniature UFO probes). However, on an afternoon walk on a black pebble beach not far from my flat in Petone (New Zealand) on a warm, sunny Wednesday of 2018/4/25, I finally saw one amongst versions, or manifestations, of this extraordinary phenomenon, which in the description here I am also going to call "ignis fatuus". To my amazement, the long tongue of this fire appeared on the beach packed with people during the full light of the sunny day, while it glowed with a very strong reddish light visible already from a distance of about 100 meters - although in literature-descriptions regarding such a flame typically is claimed that it appears only in depopulated areas and only in pitch-black nights, while its light is supposedly too weak to be visible in full daylight. For scientific exactitude below I am providing my report from this fascinating sighting - in which the most vital in my opinion element was a confirmation that in fact this fiery "ignis fatuus" really demonstrated the possession of intelligence and the ability to "beguile".

Around 4 pm, beautiful, sunny and windless Wednesday of 2018/4/25, I was walking along the black pebble beach of Petone. When, after turning back, I was already heading towards my flat, in the area of the beach opposite the Celtic stone memorial cross (see "**Fig. #J3b**" below) I noticed the tongue of a strongly glowing red flame which was bursting from a bone-dry fragment of bush of some seaweed that was lying on this beach (in English this kind of sea bush is called the kelp seaweed). The dimensions of the tongue of this flame that was visible to me, when viewing it from a close range, I estimated at: about 2 cm wide and about 5 cm high. I have NOT seen this flame when I also passed by this area about half an hour earlier. The flame itself strangely fascinated me and attracted my attention. There was something intelligent, not accidental, and as if "human" in its behaviour. It looked as if it was "dancing" lively and happily, although there was no wind at that time - by which could be explained its rhythmical, intriguing, and as if intelligently executed dance moves. Its movements resembled for me the graceful and rhythmic dance movements of today's single women dancing - which I know perfectly well from my "playlists" with my favourite songs and dances that I have programmed for a frequent watching on LG's "smart" televisions, and on PC computers that work under the search engine "Google Chrome", hence which the reader can also look at, for example at http://totalizm.com.pl/p_12fd.htm or http://pajak.org.nz/p_12fs.htm . In spite of its small size, this flame was glowing so strongly that it caught my eye when I was still a considerable distance away from it, which (the distance) I would estimate at about 100 meters from it. Its vividness and colour reminded me of a night-time flame from an oil lamp viewed closely - which my grandmother living in Cielcza used to lit up at nights in her electricity deprived cottage. Only that being as broad as the low flame rising from the wick of an oil lamp, the visible fragment of the tongue of that flame from Petone beach was about three times higher than its width.

U-71

I walked very slowly close to the edge of sea water, while at that time the low-tide significantly withdrawn water from the beach. Thus the tongue of the flame "danced" about 20 meters to the left of the extension of the trajectory of my walk. Because I noticed it from a considerable distance, thus by walking very slowly I watched it and analyzed for at least around 5 minutes. However, already after the first sight of it I was immediately overwhelmed with some unintelligible and strong doubts about this flame. When later in my flat I started to analyze these doubts, I came to the conclusion, that the flame seemed to telepathically try to "beguile" me and make me stop being interested in it, but just continue my walk in an undisturbed manner. However, it so happened that I already knew such telepathic coercion from my previous accidental encounters with UFO starships - which also typically spread around themselves a telepathic command stating something around the lines "what you see is nothing unusual, so stop taking an interest in it and continue doing whatever you are doing". (The reader can read about this telepathic command in subsection VB4.1.1 from volume 17 of my monograph [1/4]. It is just because of my detection of the existence of this strong telepathic coercion, that in my publications I have worked out and recommend to readers the following behaviour "first take pictures, and only then start to analyse" - unfortunately, the sticking to this behaviour I disgracefully neglected in the case of the "ignis fatuus" described here.) The first among these strong doubts that has gripped me, was that this flame is nothing unusual. This is because in that day the beautiful weather made a lot of Petonians to gather on the beach. Several out of them were sitting at close distances on almost all sides of the flame. The closest ones, because only about 5 meters beyond this "dancing" tongue of flame, was sitting a group of about 5 young people on a low wall that separates the beach from the pavement - e.g. it is behind this pavement that stands the Celtic cross shown on "Fig. #J3b", (I did NOT bother at that time to count exactly how many of these young people were sitting in there, so being 5 of them is just my estimation.) These young people were turned towards the sea, and thus towards that "dancing" flame. Since the flame at a first glance reminded me of the fire from a powerful cigarette lighter, the initial doubt that affected me, said that someone from this young group probably pressed a burning lighter into the sand, hiding it in a dry piece of seaweed bush lying on the beach, and now they all are entertaining themselves by watching how walkers and passers-by will react to it. (I have NO idea from where such doubt, that felt as if imposed onto me from the outside, came to my head, because I have never seen anyone who did such a thing, nor did I hear about anyone who would do that.) So I decided that although I was going to continue to be attentive in watching this flame, I will walk uninterruptedly, pretending that I am NOT interested in this burning fire. However, when I was at the point of the walk that was positioned nearest to that flame, and only about 25 meters from the group of these young people, I noticed that they do NOT look at the place where the flame "danced", but watch the sea-horizon lying in the distance. In fact, they gave me the impression that they cannot see the flame - although it "danced" right under their noses. So I changed my initial intention and decided to come closer to check what is producing this fascinating flame. When I came to a distance of about 10 meters from it, the flame began to behave, as if it had the intelligence and senses of a wild animal, which noted that someone is approaching it. It stopped its fascinating "dance" and froze - as if listening or watching. As I continued my approach towards it, the flame began to slowly crouch or hide, still standing motionless and only slowly lowering its height (i.e. it behaved like a man who is hiding, and noticed that someone is approaching him). When I approached it at a distance of about 5 meters, the flame suddenly disappeared. So I went to the dried fragment of the seaweed bush from which the flame was coming out, to see if there was a lighter hidden in it - but nothing was in there. (How approximately this fragment of a bone-dried seaweed looked like, is showed on "Fig. #J3a" below.) Also, the fragment of the seaweed bush itself did not show any signs of burning, charring, smoke or soot - which is very strange considering that the flame burned for

U-72

a rather long period of time, and hence a fragment of the dried seaweed bush from which it was emerging should partially burn, char, or burst. So in total, this bush of dried seaweed showed the same lack of burning as the "burning bush" described in verses 3:1-5 from the biblical "Book of Exodus" - from the body of which the flame also was coming out, however the "burning bush" itself did NOT burn from that fire. So I used my leg to move the seaweed bush to the side, to see the sand of the beach and investigate what is beneath it - but again no opening or soot, smoke, ash, charring, burning or anything different from normal sand, under this dry seaweed bush could be noted. Sand and seaweed looked as if the tongue of that mysterious flame was rising in the air instead of coming out of the earth or from anything else, and also as if the flame was NOT generating any heat, nor sparks, ashes, soot, smoke, etc. Because nearby sunbathers started to pay attention to what I was doing, I did NOT check sand or seaweed if they were temperature hot, but I retreated to a distance of about 10 meters from the place of fire and started to wait to see if the flame would appear again. However it has not reappeared. But both, this group of about 5 young people, as well as other sunbathers sitting nearby on the beach, all of them began to behave as if my strange activities stimulated their curiosity and initiated their whispered commenting. So I came to the conclusion that they probably did not see this flame. In order to unnecessarily NOT give them an opportunity to assign me a label of a person who behaves strangely on the beach, I have ceased further awaiting whether the flame will reappear, and I set out onto my way home. After all, from what about myself is written in the Polish Internet, I already know that for every so labelled inhabitant of Petone, obtaining such a label would later induce equally undesirable consequences, as for myself has the labelling of me by the Poles and by almost all of Poland with the label of the alleged "pseudo-scientist" and "conspiracy theorist" (while in fact, I am scientifically, and for free, just trying to research and to popularize everything that our costly official atheistic science refuses to research - in this case, to examine the phenomenon of "ignis fatuus").

It was only in my home that I recovered from this unexplained "beguile", which caused in me the sight and the closeness of that flame, which shone brightly, but it did NOT burn or smudge anything. I began to realize, that I was a witness to a highly rare, mysterious and rather unusual phenomenon, most often called the "ignis fatuus" - to which thousands of folk legends refer, although the official atheistic science ignores its existence. What is even stranger, this glow appeared on a beach full of people in the daylight and on a nice sunny day - while there is a widespread belief that such flames are seen almost exclusively in remote and unpopulated areas and only during unpleasant to people and pitch-black nights. The flame also displayed intelligent behaviour and telepathic abilities. In addition, this flame appeared near the commemorative Celtic cross. This is because behind the wall, on which these around 5 young people were sitting, there is a Celtic stone cross, with a commemorative plaque embedded in it, the picture of which cross reader can see below on "Fig. #J3b", as well as in Google, while the inscription on a commemorative plaque of it one can read from the photograph of its close-up, in April 2018, shown at <https://goo.gl/images/WbbfQa> . This plaque informs that on February 23, 1840, the first New Zealand public mass was conducted in that place, by just send from Scotland Reverend, who then founded the Presbyterian Church of New Zealand. One can guess that during that mass, the makeshift altar was located just in the place in which this unusual flame appeared - after all, the flame reminded me, among others, the so-called "eternal lights", once burning also in churches, an unusual tradition of which lamps I describe more extensively in item #J2 from the web page named "immortality_pl.htm". From items #D2, #E2 and #E3 of the web page named "malbork.htm", describing my research on the accumulation of so-called "moral energy" by objects and areas that are recipients of human prayers, it seems to stem, that because of the historical significance of this Celtic cross for the development of Christianity

U-73

in New Zealand, and because effects of later prayers of New Zealand Christians, the entire area associated with the tradition of this cross, including probably a fragment of the township of Petone (possibly along with my flat located near the cross) accumulates a lot of moral energy - thus gradually acquiring supernatural attributes. So I would NOT be surprised at all if, in the future, this area (and the cross) would acquire the ability to make miracles, e.g. of the kind of phenomenon that I report here, or the future ability e.g. to heal people or to fulfil realistic dreams conceived at this place (i.e. like such a fulfilment of realistic dreams is already happening in my native Polish village of Stawczyk - as I described this more extensively in items #A1 and #F2 from my web page named "wszewilki_uk.htm").

The fact that this "ignis fatuus" appeared in the fragment of dried bush of seaweed and in the grindstone of historical and religious significance for the development of Christianity in New Zealand - commemorated with the Celtic cross erected in there, it gives also to that my experience another, different meaning. After all, regardless of the example of "beguile", this experience may also represent "inspiration", "disclosure", and "reassurance" - in which this intentional "beguile" played on me, in combination with, for example, the lack of evidence (photograph) of this "ignis fatuus", may execute the principle of maintaining "free will" in sceptical people who profess different views. Such "revealing" and "reassuring" role of this event even seems to be confirmed by the analogy of its course to the "burning bush" observed by Moses and described in the above-mentioned verses 3:1-5 from the biblical "Book of Exodus" (which description, due to its importance, was later repeated, expanded and refined in verses 7:30-43 from the biblical book of "Acts"). After all, one of the verses from the biblical "Book of Exodus" (also repeated with emphasis in "Acts" of the Apostles), i.e. the verse 3:5, states, among others - quote: "... the place where you are standing is holy ground." New Zealand practically does NOT have yet a ground that would be considered by its inhabitants as Christian-holy - such as for example in Poland is the whole of "Jasna Góra" from the town of Częstochowa. There are many areas and objects in NZ, for example stones, hills, places of someone's landings, battlefields, cemeteries, lairs of "Taniwha", etc. - by the local Maori considered to be "holy", however, the character and origins of these objects exhibits features which are NOT Christian-holy, as defined by the Bible. (As an example, consider the stone "Te Kohatu-O-Hatupatu" shown in "Fig. #D1" and described in item #D1 from my web page named "newzealand.htm".) However, since Christianity ultimately is to spread all over the world, such Christian-holy place will probably appear also in New Zealand. So if God would e.g. decide to establish such a Christian-holy place in NZ, He would probably let somehow know this fact to local people - but in ways, that would NOT break anyone's "free will" (means in ways similar to events described in this post). This in turn means, that in such a place, and in its vicinity (similarly as in the NZ town of Petone) in the future may happen a lot of "unexplained" events, similar to those that so far I managed to notice and describe on the web page named "petone.htm".

The whole event described above was characterized by a series of at least "mysterious" features that multiplied various questions in my mind, but they did NOT give any definitive answers. For example, how is it possible that this "ignis fatuus" appeared in a public place, in daylight and in sunny weather - after all, I have never heard about its public and daylight appearances. How is it possible, that while recommending in my publications "first take pictures and only then deliberate", and also that I had a camera in my pocket, I have NOT photographed this flame - means I did the same as in the situation described in subsection Q1 from volume 14 of my monograph [1/4] acted my friend, A.J. Huddy, who loved the operation of television cameras, and his house was overloaded with ready-to-use TV cameras, but when at 2:56 on the morning of 23rd March 1989, a four-propulsor UFO appeared behind his

U-74

window, he only watched it visually, instead of grabbing one of his cameras to permanently document that UFO. How it is also possible that I was probably the only person on this beach who saw and analyzed this flame, while it "danced" literally "under the nose" of many other sunbathers - the closest of whom sat only about 5 meters away from it and looked straight in the direction of it? Why did I NOT see the flame half an hour earlier, when I had passed this place in the opposite direction of my walk - whether the flame did not appear yet, or it was already "dancing", but I did NOT notice it? Why the flame did not burn, charred or covered with soot the bush of that dry seaweed, or the beach sand, from which, if it was a physical phenomenon, it should be emerging? Why this intelligent flame telepathically so strongly "beguiled" me, that it prevented me from photographing it (after all, its logical point of view should be, that in Google already are available numerous photos and videos of similar flames - so one or more of them would NOT make almost any difference)? What "power" was hiding behind the intelligence and deliberate actions of this flame? Is it possible that this "ignis fatuus" tried to confirm, on my example, that in spite what the official atheistic science is saying, it actually can "beguile" and telepathically influence human behaviour in an intended and intelligent way - that is, it can anyone (including me) freely make "to wander"- just like on the subject of "beguiling" nature and attributes of these flames have long claimed the folk tales of virtually all nations of the world? After all, in its case I did the exact opposite to my scientific training, thinking, and previous experience. Is it possible that my "beguile" was only meant to NOT take away the "free will" from other people, while providing a new "disclosure", "information" and "ensuring"?

From my other research on "unexplained phenomena" it is also clear that all events that are to leave people able to preserve their "free will" due being interpreted in any way one wishes, are purposely controlled so that they do NOT generate irrefutable evidence - for more details see item #C2 from my web page named "tornado.htm". In other words, it always happens that to the essential truth people must be convinced by the conscious effort of the process of their own learning, NOT by being e.g. effortlessly forced by the significance of the evidence presented to them by someone. But in order that they can undertake such a process of self-learning, firstly someone (like me here) must help his "neighbours" (in the religious meaning of the word "neighbours") by leading them towards the direction at which the truth is hidden, for example by providing them with the knowledge that has the potential to direct their thinking at the right track - while the process of persuading oneself to this truth these "neighbours" will then be able to carry on through their own efforts.

Fig. #J3abc: Three photographs that may have a mysterious relationship with the above-mentioned "ignis fatuus" - unfortunately, they were snapped on other days than the day I watched that "will-o'-the-wisp". (Click on one of these photos to view it enlarged.)

(see this photo in the Polish version of #296)

Fig. #J3a (upper): A bone-dried fragment of a seaweed bush in English called the kelp seaweed. I photographed this fragment of kelp bush as it lied on the Petonian beach one day later after I watched the "ignis fatuus" discussed above. Unfortunately, the fragment from which the "ignis fatuus" was dashing, and thus which I moved with my foot to see if there is a hole, ash, smoke, or anything else that would explain the origin of this strange flame, a day later I could NOT find. So I photographed another piece of dried kelp seaweed, also lying on the Petone beach, to give the reader a rough idea as how a bone-dried piece of "kelp seaweed" bush looks like.

U-75

(see this photo in the Polish version of #296)

Fig. #J3b (middle): A taken by myself photograph of a memorial Celtic stone cross erected by the beach in Petone, NZ. A few "coincidences" that I experienced in Petone seem to suggest that the strange phenomena which I list and describe in items #J1 to #J3 from the web page named "petone.htm" may be somehow related to this cross. For example, the "ignis fatuus" that I sighted, appeared on the beach near this cross - means in the area where an altar would be located during the mass commemorated by this cross. In turn, on the opposite to that beach side of the cross, i.e. on a narrow strip of dried grass existing between the two lanes of the Petonian street named "The Esplanade", around February 2011 landed the smallest UFO (type K3) starship - the photo of marks left after this landing is showed on the lowest photo "#J3c". I wonder if also all these other strange phenomena described on the web page named "petone.htm", have something to do with events and prayers commemorated with this cross - such as e.g. the fact that around Petone live these 10 "righteous" people described in the Bible and that fate caused me to live here as well, or the fact that all disasters and weather anomalies that affect surrounding towns leave Petone untouched. After all, the quotation from the verse 3:5 of the Biblical "Book of Exodus" - quoted above in text of this post, seems to suggest that the yielding of flame from a fragment of dried seaweed bush, that caused NO burning nor smoking of that bush, may indicate a place that is a holy ground - which situation would also explain the origin of all these strange phenomena, occurrences of which I sighted and noted in Petone since a long time, and which I described on the web page named "petone.htm".

(see this photo in the Polish version of #296)

Fig. #J3c (lower): A UFO landing shaped into a "heart", which I accidentally noticed by the Celtic cross from Petone in April 2011. That UFO landed on a narrow strip of lawn located between the two opposing lanes of the street named "The Esplanade" - which runs along the Petone beach, next to this Celtic cross. I took a photograph of this UFO landing site in April 2011, means just when I first saw it. However, the landing site itself already then looked like it was scorched by a UFO around two months earlier, i.e. perhaps in February 2011. Because when I took this picture, the entire grass of this lawn was already dry, hence the normally well visible outlines of grass burned with magnetic field of UFO landing, in this picture are difficult to visually distinguish from the rest (also dried) grass. Fortunately, a careful look at this photo still allows one to notice slightly stronger burns of grass to the bare soil, forming a kind of "heart" shape. UFO landings in the shape of "hearts" are formed when UFOs land in a hanging position and are inclined at a significant angle - usually greater than 45 degrees. A more clearly visible shape of this kind of UFO landings, plus an illustration of the principle of scorching such heart-shaped UFO landings in the grass by spinning magnetic circuits of a UFO, are showed in the next illustration marked "Fig. #J4abc". Notice that a UFO type K3 is the smallest manned starship, eight side magnetic propulsors of which are located along the circumference of a circle with diameter $d = 3.1$ meters. However, because these UFOs actually hover in the air during their "landings", hence depending on the altitude on which they hover, their elliptical magnetic circuits scorch "landings" of a diameter that is smaller than "d". How looks like such a UFO starship type K3, the reader can learn from a 4-minute video on YouTube available at the address <https://youtube.com/watch?v=hkqrVePSj6c>, or from the illustrations published on my web page named "magnocraft_pl.htm" (viewing the illustrations shown in there is worth to start by reading the short item #K2 from that web page "magnocraft.htm").

U-76

Fig. #J4abc: Three illustrations showing the appearance and principle of the formation of a heart-shaped UFO landing. (Click on any of the above illustrations to see it enlarged.)

(see this photo in the Polish version of post #296)

Fig. #J4a (upper): Myself (i.e. Dr. Eng. Jan Pająk) photograph by the landing of a UFO type K3, scorched into the shape of a "heart" on the lawn near the flat that I occupied during my professorship on the tropical island of Borneo. It was taken in September 1998. Notice that the shape and size of this UFO landing site coincides with the shape and size of other UFO landing site, also type K3, which about 13 years later I photographed in Petone and showed on the previous "Fig. #J3c".

(see this photo in the Polish version of post #296)

Fig. #J4b (middle): Illustration "Fig. F35" from volume 3 of my monograph [1/4]. It explains how the spinning magnetic circuits (blackened) of a UFO starship that hovers near the ground in a hanging position, form a scorched landing in the grass. In the lower part (c) of this "Fig. #F35" is shown the appearance of such a scorched landing in the shape of a ring, which is formed if a UFO starship hovers in a position at which its floor is exactly parallel to the surface of the grass, while its spinning magnetic circuits are just touching the ground - note that for the stationary magnetic circuits, scorched is the shape shown in part (b) of this drawing. Although I have NOT prepared yet a drawing which would illustrate how this situation could change if a UFO was hovering at a high angle, the reader can work out by himself, that the magnetic circuits of a tilted starship, spinning along a "donut" trajectory, would cause a scorched UFO landing that would assume the shape of the "heart" - because then a part of these trajectories of spinning "donut" that scorches the grass would curve back in the air, instead of just after penetration under the surface of the grass.

(see this photo in the Polish version of post #296)

Fig. #J4c (lower): The same UFO landing side shaped into a "heart" as in part "#J4a", only that photographed about half a month later. However, because I photographed it without showing my person on the photo - this picture reveals that the landing site really has a "heart" shape, almost identical to the shape of the UFO landing site from "Fig. #J3c" above. Notice here that the identical shape of the "heart" of both UFO landings shown in illustrations "Fig. #J4ac" and the previous photograph "Fig. #J3c", while taken in two islands of the world, thousands of kilometres away from each other, documents for us the evidence for a whole range of truths at once, which official science does NOT want to research, and about which ordinary people do NOT want to know - although these truths significantly affect the life of every inhabitant of the Earth. (For example, read and view the scar on the leg shown in "Fig. #B4" from my web page named "ufo.htm" - and after careful examining your own leg and legs of your loved ones, you will find out visually that you have it too, and that all your relatives have it also.)

* * *

The above post is an adaptation of item #J3 from my web page (available in the English language) named "petone.htm" - updated on 7th of May 2018, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related

U-77

web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "petone.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/petone.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/petone.htm>

<http://quake.hostami.me/petone.htm>

<http://totalizm.com.pl/petone.htm>

<http://cielcza.cba.pl/petone.htm>

<http://pajak.org.nz/petone.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "petone.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "magnocraft_pl.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/petone.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.com.pl/magnocraft_pl.htm .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #296E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

U-78

WPIS numer #296

Blogi: totalizm.blox.pl/html/,
drjanpajak.blogspot.co.nz

totalizm.wordpress.com,

kodig.blogi.pl,

Daty opublikowania: 2018/5/1, 2018/5/3, 2018/5/5, 2018/5/7

Rozwijany w: punkcie #J3 ze strony "petone.pl.htm"

#296: Zaludniona plaża, słoneczny dzień 2018/4/25 i płomień błędnego ognika w krzaczku wodorosła: zwodzenie czy upewnienie? (totalizm.blox.pl/html)

#296: "Błędny ognik" jaki na plaży w Petone (Nowa Zelandia) dnia 25 kwietnia 2018 roku około godziny 16 ujawnił, że jest w stanie omamiać fascynującym "tańcem" NIE tylko w mrokach ciemnych nocy, ale także w pełni słonecznego dnia (totalizm.wordpress.com)

#296: Omamienie czy też upewnienie - jaki cel miał inteligentny "błędny ognik" płonący w krzaku wodorostu w słoneczną środę 2018/4/25 na pełnej ludzi plaży w Petone NZ? (kodig.blogi.pl)

#296: Inteligentny "płonący krzew" wodorostu emitujący "błędny ognik", jaki w słoneczny dzień 2018/4/25 omamił mnie swym "tańcem" oraz zainspirował na pełnej ludzi plaży w Petone NZ (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Chociaż folklorystyczną wiedzę i ludowe opowieści oficjalna nauka traktuje jak bajki dalekie od prawdy, w rzeczywistym życiu częściej przytrafia nam się to co stwierdza folklor, niż to co wmawia nam oficjalna nauka."

W czasach swej młodości nasłuchiwałem się sporo opowieści ludowych o typowo wrogich ludziom, podstępnych, zwodniczych, inteligentnie zachowujących się światłach, przez polski folklor najczęściej zwanych "**błędne ogniki**" - aczkolwiek w Polsce znanych też pod całym szeregiem innych nazw, np. "strażników" (ponieważ jakoby strzegą one zbójceckich skarbów), "ogni szatańskich" (ponieważ typowo wyrządzają one zło tym co dadzą się im zwieść), "zwodniczych ogników" (ponieważ podstępnie zwodzą one na zatracenie osoby które ulegną ich czarowi), oraz kilku jeszcze innych określeń. Światła te znane są też w folklorach wielu innych krajów. Przykładowo po łacinie nazywane są "ignis fatuus" (tj. "podstępny ogień"), po angielsku "will-o'-the-wisp" lub "ghost-light" (tj. "światlisty duch"), w Malezji znane są pod nazwą "The Spirit of the Jungle" (tj. "Duch Dżungli") - ponieważ zwodzą one ludzi zapuszczających się do dżungli. W Nowej Zelandii też je znają, typowo używając dla nich albo nazwy "The Watchman" (tj. "Strażnik"), albo też jakieś opisowe określenia.

Ja osobiście od dawna interesuję się zjawiskiem "błędnych ogników". Wszakże znam sporo ludzi którzy je widzieli (niektórzy z nich widzieli je nawet wielokrotnie). Z kolei raporty kilku obserwatorów tych ogników powtarzałem w aż szeregu swoich publikacji - przykładowo we wstępie do rozdziału C oraz w podrozdziałach C1 i D1 z traktatu [4b] o tytule "Tunele NOL spod Babiej Góry", a także w punkcie #E3 z mojej strony internetowej o nazwie "newzealand_pl.htm". Z moich teoretycznych analiz wynika, że ateistyczna ideologia dzisiejszej oficjalnej nauki połączona z brakiem naukowych badań zarówno tego zjawiska, jak i świetlistych zjawisk mu pokrewnych, powoduje iż do jednego worka "błędne ogniki" typowo wrzuca się aż cały szereg zupełnie odmiennych zjawisk jakie powodują emitowanie światła, a jakie wykazują zarówno "nadprzyrodzone", jak i "naturalne" pochodzenie. Przykładowo, za "błędne ogniki" najczęściej bierze się miniaturowe i sterowane komputerowo sondy UFO, popularnie zwane "orb" lub "rod" - które przy słabym świetle i nocami jarzą się błękitnym światłem (po przykład zdjęcia jednego z nich patrz "Fot. #G2ab" na mojej stronie internetowej o nazwie "landslips_pl.htm"). Sporo materiału dowodowego sugeruje, iż istnieje też jakaś wersja także niebiesko lub srebrzyście świecących duchowych błędnych ogników typowo jednak o

U-79

nieregularnym kulistym kształcie, które pojawiają się w lokalizacjach katastrof z licznymi ofiarami, miejscach zbrodni, oraz np. na cmentarzach. Na mokradłach faktycznie widywane są też płonące gazy, zaś typowo przed trzęsieniami ziemi oraz w czasie burz elektrycznych niektórzy widzą ogniste kule elektryczności. W lasach spróchniały fragment drzewa także może emitować nieruchome światło. Z mrowia tamtych obserwacji zdecydowanie odcinają się jednak najrzadziej raportowane, zwodniczo-inteligentne w zachowaniu, a stąd zapewne faktyczne "błędne ogniki", jakie NIE mają kulistego kształtu, a są rodzajem inteligentnie tańczących podłużnych języków złotego, pomarańczowego lub czerwonego ognia. Te moim zdaniem są najbardziej tajemnicze - chociaż narazie niemal nikt ich NIE bada. Aż do przypadku opisanego w niniejszym wpisie, ja sam nigdy takich podłużnych języczkowatych "błędnych ogników" NIE widziałem, chociaż widziałem już aż kilka orbów (tj. miniaturowych sond UFO). Jednak na popołudniowym spacerze po czarnej żwirowej plaży niedaleko od swego mieszkania w Petone (Nowa Zelandia) w ciepłą, słoneczną, jesienną środę dnia 2018/4/25, w końcu sam zobaczyłem jedną z wersji, czy manifestacji, tego niezwykłego zjawiska, które w niniejszym wpisie też będę nazywał "błędnym ognikiem". Ku mojemu zdumieniu, długi języczek tego ognika zaistniał na upakowanej ludźmi plaży w pełnym świetle słonecznego dnia i jarzył się bardzo silnym czerwonym światłem widocznym już z odległości około 100 metrów - chociaż w jego opisach typowo się twierdzi, iż pojawia się on jedynie na bezludziach i tylko mrocznymi nocami, zaś jego światło jakoby jest zbyt słabe aby było widoczne w pełni dnia. Dla naukowej rzetelności poniżej przytaczam więc swój raport z tej fascynującej obserwacji - jakiej najważniejszym moim zdaniem elementem było potwierdzenie, że faktycznie ów ognek zademonstrował posiadanie inteligencji i umiejętności "omamiania".

Około godziny 16, pięknej, słonecznej i bezwietrznej środy, dnia 2018/4/25, spacerowałem po czarnej petońskiej plaży żwirowej. Kiedy po zawróceniu zdążyłem już w kierunku swego mieszkania, w obszarze plaży leżącej na wprost wzniesionego przy tej plaży celtyckiego kamiennego krzyża pamiątkowego (patrz "**Fot. #J3b**" poniżej) spostrzegłem języczek silnie świecącego się czerwonego płomyka jaki buchał jakby z wysuszonego na kość fragmentu krzewu jakiegoś wodorostu leżącego na owej plaży - po angielsku zwanego "**kelp seaweed**". Wymiary widocznej dla mnie części języczka tego płomyka przy oglądania go z bliskiej odległości oceniałem na: szerokość około 2 cm, wysokość około 5 cm. Płomyka tego NIE widziałem kiedy uprzednio też przechodziłem koło owego miejsca jakieś pół godziny wcześniej. Sam ów płomyk w jakiś dziwny sposób fascynował i przyciągał do siebie moją uwagę. W jego zachowaniu było bowiem coś inteligentnego, nieprzypadkowego i jakby "ludzkiego". Wyglądał bowiem jakby "tańczył" żywo i radośnie, chociaż nie było wówczas wiatru, którym można byłoby wyjaśnić jego rytmiczne, intrygujące i jakby inteligentnie egzekwowane taneczne poruszenia. Jego ruchy mi przypominały pełne gracji i rytmu taneczne poruszenia dzisiejszych pojedynczo tańczących kobiet - jakie doskonale znam ze swoich "playlists" z ulubionymi piosenkami i tańcami, ponieważ zaprogramowałem je do częstego oglądania na "smart" telewizorach firmy LG i na komputerach PC pracujących pod wyszukiwarką "Google Chrome", stąd jakie czytelnik też może sobie oglądnąć np. pod adresami http://totalizm.com.pl/p_12fd.htm czy http://pajak.org.nz/p_12fs.htm . Na przekór swych niewielkich rozmiarów, płomyczek ten jarzył się aż tak silnie, że przykuł do siebie mój wzrok już kiedy byłem jeszcze w znacznej od niego odległości, jaką oceniłbym na około 100 metrów od niego. Jego jaskrawość i kolor mi przypominały oglądany z bliska nocny płomień z lampy naftowej - jaką moja babcia mieszkająca w Cielczy oświetlała nocami swoje pozbawione elektryczności mieszkanko. Tyle, że będąc podobnie szeroki jak niski płomyk unoszący się z knota lampy naftowej, widzialny fragment języczka owego płomyka z Petone miał wysokość około trzykrotnie wyższą od swej szerokości.

U-80

Ja spacerowałem bardzo wolno tuż przy krawędzi wody, podczas gdy morze było wówczas znacząco cofnięte odpływem. Stąd ów jęczyzek płomyka tańczył w odległości około 20 metrów na lewo od przedłużenia trajektorii mojego spaceru. Ponieważ odnotowałem go już ze sporej odległości, stąd spacerując wolno oglądałem go i analizowałem przez okres co najmniej około 5 minut. Jednak już po pierwszym jego ujrzeniu natychmiast ogarnęły mnie jakieś niezrozumiałe i silne wątpliwości na jego temat. Kiedy później już w swym mieszkaniu zacząłem analizować te wątpliwości, doszedłem do wniosku iż ów płomyk jakby telepatycznie starał się mnie "omamić" i nakłonić abym przestał się nim interesować i kontynuował swój spacer w sposób niezakłócony. Tak się bowiem zdarzyło, że ja dobrze już znałem ów telepatyczny przymus ze swoich poprzednich przypadkowych natknięć się na wehikuły UFO - które też typowo rozsiewają wokół siebie telepatyczny nakaz stwierdzający coś w rodzaju "to co widzisz jest niczym niezwykłym, przestań więc się tym interesować i kontynuuj czynienie tego co czynisz". (O owym telepatycznym nakazie czytelnik może poczytać sobie w podrozdziale VB4.1.1 z tomu 17 mojej monografii [1/4]. To właśnie z powodu wykrycia istnienia tego silnego nakazu, w swych publikacjach wypracowałem i zalecam czytelnikom zachowanie "najpierw fotografuj, a dopiero potem deliberuj" - którego zrealizowania, niestety, ja sam haniebnie zaniedbałem w sprawie opisywanego tutaj "błędnego ognika".) Pierwsza z tych silnych wątpliwości jaka mnie ogarnęła, to że płomyk ten wcale NIE jest niczym niezwykłym. W ów bowiem dzień piękna pogoda sprawiła, iż na plaży było sporo ludzi. Kilku z nich siedziało w niedużych odległościach po niemal wszystkich stronach owego płomyka. Najbliżej, bo jedynie jakieś 5 metrów poza owym tańczącym jęczyzkiem płomyka był niski murek jaki odgradza plażę od chodnika (poza którym to chodnikiem stoi ów krzyż celtycki pokazany na "Fot. #J3b"). Na murku tym siedziała grupka około 5 młodych osób (NIE zadałem wówczas sobie trudu aby dokładnie ich policzyć), zwróconych w kierunku morza, a stąd i w kierunku owego płomyka. Ponieważ zaś ów tańczący płomyk najpierw mi przypominał płomyk silnej zapalniczki do papierosów, początkowa wątpliwość jaka mnie ogarnęła, stwierdzała iż ktoś z owej grupy ludzi wcisnął zapewne palącą się zapalniczkę w piasek, ukrywając ją w leżącym na plaży wyschniętym fragmencie krzewu wodorostu, zaś obecnie wszyscy oni zabawiają się śledzeniem jak spacerowicze i przechodnie na to zareagują. (NIE mam pojęcia skąd taka jakby narzucona mi z zewnątrz wątpliwość przyszła do mojej głowy, bowiem ja sam nigdy ani NIE widziałem nikogo kto by tak uczynił, ani NIE słyszałem o nikim kto by tak postąpił.) Zdecydowałem więc, że chociaż bez przerwy kontynuowałem uważne śledzenie owego płomyka, dalej będę spacerował w sposób niezakłócony, udając że wcale NIE interesuję się tym płomykiem. Kiedy jednak byłem w punkcie spaceru jaki leżał najbliżej od owego płomyka, zaś tylko około 25 metrów od grupki owych młodych osób, odnotowałem, że wcale NIE patrzą oni na miejsce gdzie tańczył ów płomyk, a oglądają morski horyzont leżący w oddali. Faktycznie na mnie sprawili wówczas wrażenie, iż płomyka tego wcale NIE widzą - chociaż "tańczył" on tuż pod ich nosami. Zmieniłem więc swój zamiar i zdecydowałem się podejść bliżej aby sprawdzić co wytwarza ów fascynujący mnie płomyk. Kiedy podszedłem na odległość około 10 metrów od niego, płomyk zaczął się zachowywać, jakby miał inteligencję i zmysły jakiegoś dzikiego zwierzątka, które odnotowało, że ktoś do niego się zbliża. Zaprzestał bowiem swego fascynującego mnie "tańca" i znieruchomiał jakby nasłuchując czy też obserwując. Ponieważ kontynuowałem swoje zbliżanie się do niego, zaczął zwolna jakby przykucać, czy chować się w dół, nadal stojąc nieruchomo i jedynie pomału obniżając swoją wysokość (tj. zachowywał się jak człowiek, który się ukrywa, a odnotował iż ktoś do niego się zbliża). Gdy podszedłem na odległość około 5 metrów, płomyk nagle zniknął. Podszedłem więc do wysuszonego fragmentu krzewu wodorostu z którego płomień się wydobywał aby sprawdzić, czy ukryta jest w nim zapalniczka - jednak nic tam NIE było. (Jak w przybliżeniu taki fragment wysuszonego na kość krzewu wodorostu wygląda, pokazałem to na "Fot #J3a" poniżej.) Także sam ten fragment krzewu wodorostu NIE miał na sobie żadnych śladów upalenia, zwęglenia, dymu, czy sadzy - co jest bardzo dziwne zważywszy,

U-81

iż płomyk palił się przez raczej spory okres czasu, a stąd fragment wysuszonego krzewu wodorostu z jakiego się wydobywał powinien częściowo się spalić, zwęglić, lub zakopcić. W sumie więc ów krzew wysuszonego wodorostu wykazywał taki sam brak popalenia jak płonący krzew opisany w wersetych 3:1-5 z biblijnej "Księgi Wyjścia" - ze środka którego też wydobywał się płomień ognia, jednak krzew od ognia tego NIE spłonął. Nogą przesunąłem więc ów krzew wodorostu na bok aby odsłonić piasek plaży i sprawdzić co jest pod nim - jednak ponownie ani żadnego otworu, ani też sadzy, dymu, popiołu, zwęglenia, popalenia, czy czegokolwiek odmiennego od normalnego piasku, pod tym wysuszonym krzewem wodorostu NIE odnotowałem. Piasek i wodorost wyglądały tak, jakby języczek owego tajemniczego ognika powstawał w powietrzu zamiast wydobywać się z ziemi czy z czegokolwiek, oraz jakby NIE generował ani gorąca, ani żaru, popiołu, sadzy, czy dymu. Ponieważ pobliscy plażowicze zaczęli zwracać uwagę na to co czynię, NIE sprawdziłem już piasku ani wodorostu czy są gorące, a wycofałem się na odległość około 10 metrów od owego miejsca i zacząłem tam czekać aby sprawdzić czy płomyk ponownie się pojawi. Jednak już się NIE pojawił. Za to zarówno owa grupa około 5 osób, jak i inni ludzie siedzący niedaleko na plaży, wszyscy oni zaczęli się zachowywać jakby moje dziwne dla nich działania pobudziły ich ciekawość i zainicjowały ich szeptane komentowanie. Doszedłem więc do wniosku, iż oni zapewne płomyka tego NIE widzieli. Aby zaś niepotrzebnie NIE stwarzać im okazji do przypisania mi etykiety osoby dziwnie zachowującej się na plaży, zaprzestałem dalszego wyczekiwania czy płomyk ponownie się ukaże i wyruszyłem w drogę powrotną do swego mieszkania. Wszakże z tego co na mój temat pisze się w polskim internecie doskonale już wiem, iż dla każdego tak zaetykietowanego mieszkańca małomiasteczkowego Petone uzyskanie takiej etykiety indukowałoby potem równie niepożądane następstwa, jak dla mnie ma zaetykietowanie mnie przez Polaków i przez niemal całą Polskę etykietą "pseudonaukowca" i rzekomego wyznawcy "teorii spiskowych" (podczas gdy tak naprawdę, to ja naukowo i nieodpłatnie staram się badać i popularyzować wszystko, czego zbadania odmawia nasza kosztowna oficjalna nauka ateistyczna - w tym przypadku badać zjawisko "błądny ogień").

Dopiero w swym domu ochłonałem z tego niewyjaśnionego "omamu" jaki spowodował u mnie widok i bliskość owego płomyka, który jasno świecił, jednak nic NIE popalił ani osmolił. Zacząłem bowiem sobie uświadamiać, że byłem świadkiem wysoce rzadkiego, tajemniczego i raczej niezwykłego zjawiska najczęściej nazywanego "błądny ognikiem" - do istnienia jakiego referują tysiące legend ludowych, chociaż oficjalna nauka ignoruje jego istnienie. Co nawet jeszcze dziwniejsze, ogień ten pojawił się na plaży pełnej ludzi podczas światła dziennego i to w ładny słoneczny dzień - podczas gdy panuje dość powszechne przekonanie, że płomyki takie są widywane niemal wyłącznie na odludziach i tylko podczas niemiłych dla ludzi i złowroźnie mrocznych nocy. Płomyk ten wykazywał też inteligentne zachowania i telepatyczne zdolności. Ponadto, płomyk ten pojawił się w bliskości pamiątkowego krzyża celtyckiego. Z tyłu bowiem za owym murkiem, na którym siedziało około 5 młodych osób, istnieje kamienny krzyż celtycki, z wmurowaną w niego pamiątkową tablicą, zdjęcie jakiego to krzyża czytelnik może sobie oglądać poniżej na "Fot. #J3b", a także m.in. w Google, zaś napis na pamiątkowej tablicy którego może sobie przeczytać z fotografii jego zbliżenia, w kwietniu 2018 roku pokazywanego na stronie <https://goo.gl/images/WbbfQa> . Tablica ta informuje, że dnia 23 lutego 1840 roku, w owym miejscu odbyła się pierwsza nowozelandzka msza publiczna przysłanego właśnie ze Szkocji Reverend'a, który założył wówczas Kościół Prezbiteriański Nowej Zelandii. Można się domyślać, że podczas owej mszy, prowizoryczny ołtarz umiejscowiony był właśnie w miejscu w jakim pojawił się ów niezwykły płomyk - wszakże płomyk ten swym wyglądem przypominał, między innymi, tzw. "wieczne lampki", kiedyś palące się w kościołach, niezwykłą tradycję jakich to lampek opisuję szerzej m.in. w punkcie #J2 swej strony o nazwie "immortality_pl.htm". Z opisywanych m.in. w punktach #D2, #E2 i #E3 strony o nazwie "malbork.htm" moich badań na

U-82

temat akumulowania się tzw. "energii moralnej" w obszarach i obiektach będących odbiorcami ludzkich modlitw zdaje się wynikać, że z powodu historycznego znaczenia owego krzyża celtyckiego dla rozwoju chrześcijaństwa w Nowej Zelandii, oraz efektów późniejszych modlitw nowozelandzkich chrześcian, cały obszar związany z tradycją owego krzyża, w tym zapewne spory fragment miasteczka Petone (prawdopodobnie wraz z położonym niedaleko tego krzyża moim mieszkaniem) akumuluje w sobie energię moralną - stopniowo nabierając nadprzyrodzonych cech. Wcale by mnie więc NIE zdziwiło, gdyby z czasem ów obszar (i krzyż) nabrał zdolności do czynienia cudów (np. w rodzaju zjawiska jakie tu raportuję, czy np. przyszłej zdolności do uzdrawiania ludzi).

Fakt, że ów "błędny ogień" pojawił się w wysuszonym krzewie wodorostu i w obrzarze o historycznym i modlitewnym znaczeniu dla rozwoju chrześcijaństwa w Nowej Zelandii - upamiętnianym wzniesionym tam celtyckim krzyżem, tamtemu mojemu doświadczeniu nadaje też jeszcze innej wymowy. Wszakże niezależnie od przykładu "omamienia", doświadczenie to może także reprezentować sobą "zainspirowanie", "ujawnienie" oraz "upewnienie" - w których owo celowe "omamienie" mnie, w połączeniu np. z brakiem dowodowej fotografii owego "błędnego ognika", może służyć zasadzie utrzymywania "wolnej woli" u osób sceptycznych jakie wyznają odmienne poglądy. Taka "ujawniająca" i "upewniająca" rola tego zdarzenia zdaje się nawet być potwierdzana analogią jego przebiegu do "płonącego krzewu" zaobserwowanego przez Mojżesza, a opisanego w w/w wersetach 3:1-5 z biblijnej "**Księgi Wyjścia**" (który to opis z powodu swej wagi został potem dodatkowo powtórzony, poszerzony i uściślony w wersetach 7:30-43 z biblijnych "**Dziejów Apostolskich**"). Wszakże jeden z wersetów z biblijnej "Księgi Wyjścia" (też z naciskiem powtórzony w "Dziejach Apostolskich"), tj. werset 3:5, stwierdza m.in. - cytuję: "**... miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą**". Nowa Zelandia praktycznie NIE posiada jeszcze miejsca jakie byłoby uznane przez jej mieszkańców za chrześcijańsko-święte - takie jakim np. w Polsce jest cała Jasna Góra z Częstochowy. Wprawdzie jest w niej sporo obiektów, np. kamieni, wzgórz, miejsc czyichś lądowań, pól bitew, cmentarzy, legowisk tzw. "Taniwha", itp. - przez miejscowych Maorysów uważanych za "święte", jednak charakter i pochodzenie tych obiektów wykazuje cechy w Biblii definiowane jako pogańskie. (Jako ich przykład rozważ kamień "Te Kohatu-O-Hatupatu" pokazany na "Fot. #D1" i opisany w punkcie #D1 z mojej strony o nazwie "newzealand_pl.htm".) Skoro zaś chrześcijaństwo docelowo ma rozprzestrzenić się po całym świecie, takie chrześcijańsko-święte miejsce zapewne pojawi się i w Nowej Zelandii. Jeśli więc Bóg zdecydował się ustanowić takie chrześcijańsko-święte miejsce i w NZ, zapewne będzie dawał o tym jakoś znać miejscowym ludziom - ale na sposoby, które NIE będą łamały niczyjej "wolnej woli" (czyli sposoby podobne do zdarzeń opisywanych w niniejszym wpisie). To zaś oznacza, że w owym miejscu i w jego okolicy (tak jak w NZ miasteczku Petone) w przyszłości będzie działo się znacznie więcej "niewyjaśnionych" zdarzeń, podobnych do tych jakie dotychczas ja zdołałem odnotować i opisać na stronie o nazwie "petone_pl.htm".

Całe opisane powyżej zdarzenie charakteryzowało się aż szeregiem co najmniej "zagadkowych" cech, które namnożyły u mnie pytań, jednak NIE udzieliły na nie definitywnych odpowiedzi. Przykładowo, jak to możliwe, iż ów błędny ogień pojawił się w miejscu publicznym, świetle dziennym i to przy słonecznej pogodzie - wszakże nigdy uprzednio o jego publicznym i dziennym pojawianiu się NIE słyszałem. Jak to możliwe, iż zalecając w swych publikacjach "najpierw fotografuj, a dopiero potem deliberuj" i mając w kieszeni aparat fotograficzny, ja ognika tego NIE sfotografowałem - czyli postąpiłem tak samo jak w sytuacji opisanej w podrozdziale Q1 z tomu 14 mojej monografii [1/4] postąpił mój znajomy, A.J. Huddy, który uwielbiał operowanie kamer telewizyjnych, zaś jego domek zawałony był gotowymi do działania kamerami, jednak kiedy o 2:56 nad ranem dnia 23 marca 1989 roku za jego oknem pojawiło

U-83

się czteropędnikowe UFO, jedynie obserwował je wzrokowo zamiast złapać jedną ze swych kamer aby UFO to trwale udokumentować. Jak też to możliwe, iż prawdopodobnie byłem jedyną osobą na owej plaży, która zobaczyła i analizowała ten ognik, podczas gdy "tańczył" on dosłownie "pod nosem" wielu innych plażowiczów - najbliżsi z których siedzieli jedynie około 5 metrów od niego zwróceni wprost w jego kierunku? Dlaczego ja go NIE widziałem pół godziny wcześniej, kiedy uprzednio przechodziłem koło owego miejsca w przeciwnym kierunku swego spaceru - czy wówczas ognik ten jeszcze się NIE pojawił, czy też i wtedy już "tańczył", ale ja go NIE odnotowałem? Dlaczego ognik ten NIE upalił, zwęglił, czy pokrył sadzą ani suchego wodorostu, ani piasku plaży, z jakich gdyby był fizycznym zjawiskiem wówczas musiałby się wydobywać? Dlaczego ów ognik telepatycznie aż tak mnie "omamił", iż zapobiegł tym abym go sfotografował (wszakże w Google istnieje już sporo zdjęć i wideów podobnych ogników - jedno czy kilka ich więcej jakie ja wykonałbym NIE czyniłoby więc niemal żadnej różnicy)? Jaka "moc" kryła się za inteligentnymi i omamiającymi działaniami tego ognika? Czy jest możliwe, że ów "błądny ognik" starał się potwierdzić na moim przykładzie, iż w zamierzony i inteligentny sposób może on jednak "omamiać" i telepatycznie wpływać na ludzkie postępowania - tj. iż może on każdego (w tym nawet mnie) dowolnie "omamić" - tak jak na temat omamiającej natury i cech owych ogników od dawna twierdzą ludowe opowieści praktycznie wszystkich narodów świata? Wszakże w jego przypadku postąpiłem zupełnie odwrotnie do swego naukowego treningu, myślenia i dotychczasowego doświadczenia. Czy jest możliwe, że owo moje "omamienie" miało jedynie być NIE odbierającym innym ludziom ich "wolnej woli" sposobem "ujawnienia", "poinformowania" i "upewnienia"?

Z innych moich badań "niewyjaśnionych zjawisk" też jasno wynika, iż wszelkie zdarzenia, które mają pozostawiać ludziom swobodę zachowywania ich "wolnej woli" poprzez możliwość bycia interpretowanymi na dowolny sposób, są celowo tak sterowane, aby NIE wygenerowały sobą niezbitego materiału dowodowego - po więcej szczegółów patrz punkt #C2 na mojej stronie o nazwie "tornado_pl.htm". Innym słowy, zawsze tak się dzieje, że do istotnej prawdy ludzie muszą przekonywać się świadomym wysiłkiem procesu swego własnego poznawania, a NIE być np. zmuszani wymową bezwysiłkowo sprezentowanego im przez kogoś materiału dowodowego. Ale aby mogli oni podejmować proces takiego własnego poznawania, najpierw ktoś (tak jak ja tutaj) musi swym bliźnim dopomóc poprzez ich naprowadzenie na kierunek pod którym prawda się ukrywa, poprzez np. udostępnianie im wiedzy jaka ma potencjał aby skierować ich myślenie na właściwe tory - podczas gdy proces przekonywania siebie do tej prawdy bliźni będą potem mogli realizować już własnym wysiłkiem.

* * *

Fot. #J3abc: Trzy fotografie jakie mogą mieć tajemniczy związek z omawianym powyżej "błądny ognikiem" - niestety, były one pstrykane w innych dniach niż dzień kiedy ognik ów zaobserwowałem.

U-84



Fot. #J3a (góra): Wysuszony na kość fragment krzewu wodorostu po angielsku zwanego kelp seaweed. Sfotografowałem go jak leżał na petońskiej plaży jeden dzień później po tym jak zaobserwowałem omawiany powyżej "błądny ognik". Niestety, tamtego fragmentu, z którego buchał ów "błądny płomyk", zaś który odsunąłem swą nogą aby zobaczyć czy znajduje się pod nim jakiś otwór, opalenie, zadymienie, zapalniczka, lub cokolwiek innego wyjaśniającego pochodzenie owego dziwnego ognika, w dzień później NIE mogłem już znaleźć. Sfotografowałem więc inny kawałek wysuszonego wodorostu, też leżący na petońskiej plaży, aby dać czytelnikowi zgrubne rozeznanie jak taki wysuszony na kość fragment "kelp seaweed" wygląda.

U-85



Fot. #J3b (środek): Oto moje zdjęcie pamiątkowego celtyckiego krzyża kamiennego wzniesionego przy plaży w Petone. Kilka "zbiegów okoliczności" jakich doświadczyłem w Petone zdaje się sugerować, że dziwne zjawiska jakie wyszczególniam i opisuję w punktach #J1 do #J3 strony "petone_pl.htm" mogą się dziać w jakimś związku z owym krzyżem. Przykładowo, "błędny ogień" jaki ja zaobserwowałem, pojawił się na plaży koło owego krzyża - czyli w miejscu w którym podczas upamiętnianej tym krzyżem historycznej mszy świętej znajdowałby się ołtarz. Z kolei po przeciwstawnej niż plaża stronie tego krzyża, tj. na wąskim pasie wysuszonej trawy istniejącym pomiędzy obu pasami petońskiej jezdni zwanej "The Esplanade", około lutego 2011 roku wylądowało UFO najmniejszego typu #K3 - zdjęcie śladów tego lądowania pokazałem na najniższym zdjęciu "#J3c". Ciekawe, czy inne opisywane na stronie "petone_pl.htm" dziwne zjawiska, np. fakt że wokoło Petone skupiło się owych 10 "sprawiedliwych" opisywanych w Biblii i że los sprawił iż ja tu także zamieszkałem, czy fakt że wszelkie kataklizmy jakie dotyczą okoliczne miasta pozostawiają Petone nietknięte, też mają jakiś związek ze zdarzeniami i modlitwami upamiętnianymi owym krzyżem. Wszakże przytoczone powyżej w niniejszym wpisie cytowanie z wersetu 3:5 biblijnej "Księgi Wyjścia" zdaje się sugerować, że wydobywanie się ognia z fragmentu wysuszonego krzewu wodorostu, bez spowodowania popalenia ani osmolenia tego krzewu, wskazuje miejsce będące ziemią

U-86

świętą - co wyjaśniałoby też pochodzenie owych dziwnych zjawisk jakich zachodzenie od dawna już odnotowałem i obserwuję w Petone oraz opisuję na stronie internetowej o nazwie "petone_pl.htm".



Fot. #J3c (dół): Lądowisko UFO o kształcie "serca", które w kwietniu 2011 roku przypadkowo zauważyłem przy celtyckim krzyżu z Petone. UFO to wylądowało na wąskim trawniku umiejscowionym pomiędzy oboma przeciwstawnymi pasami jezdni o nazwie "The Esplanade" - jaka przebiega wzdłuż petonskiej plaży tuż przy owym krzyżu celtyckim. Fotografuję tego lądowiska wykonałem w kwietniu 2011 roku, czyli zaraz po tym kiedy je po raz pierwszy dostrzegłem. Jednak samo lądowisko już wówczas wyglądało jakby wypalone zostało przez UFO jakieś dwa miesiące wcześniej, czyli około lutego 2011 roku. Ponieważ kiedy wykonywałem jego zdjęcie cała trawa owego trawniczka była już wyschnięta, stąd normalnie dobrze widoczne zarysy trawy wypalanej polem magnetycznym lądowania UFO, na tym zdjęciu są trudne do wizualnego odróżnienia od pozostałej, też suchej trawy. Jednak uważne przyglądnięcie się zdjęciu ciągle pozwala odnotować nieco silniejsze wypalenia trawy aż do gołej ziemi układające się w kształt jakby "serca". Lądowiska UFO w kształcie "serca" są formowane kiedy lądujące UFO działające w trybie wiszącym jest nachylone pod znacznym kątem - zwykle większym od 45 stopni. Wyraźniej widoczny kształt oraz ilustrację zasady wypalania w trawie tych sercokształtnych lądowisk przez wirujące obwody magnetyczne takiego UFO pokazałem na poniższej ilustracji "Fot. #J4abc". Odnotuj, że UFO typu K3 jest najmniejszym załogowym gwiazdolotem, osiem bocznych pędników magnetycznych którego jest rozlokowanych na obwodzie okręgu o średnicy $d=3.1$ metra. Ponieważ jednak wehikuły te podczas swych "lądowań" faktycznie zawisają nieruchomo w powietrzu, stąd zależnie od wysokości na jakiej się zatrzymają, ich eliptyczne obwody wypalają "lądowiska" o mniejszych średnicach niż owa "d". Jak precyzyjnie

U-87

wygląda taki gwiazdolot UFO typu K3, czytelnik może się dowiedzieć z 4-minutowego wideo w YouTube o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=hkqrVePSj6c> , lub z ilustracji opublikowanych na mojej stronie o nazwie "magnocraft_pl.htm" (przeoglądanie pokazanych tam ilustracji warto rozpocząć od poczytania krótkiego punktu #K2 owej strony "magnocraft_pl.htm").

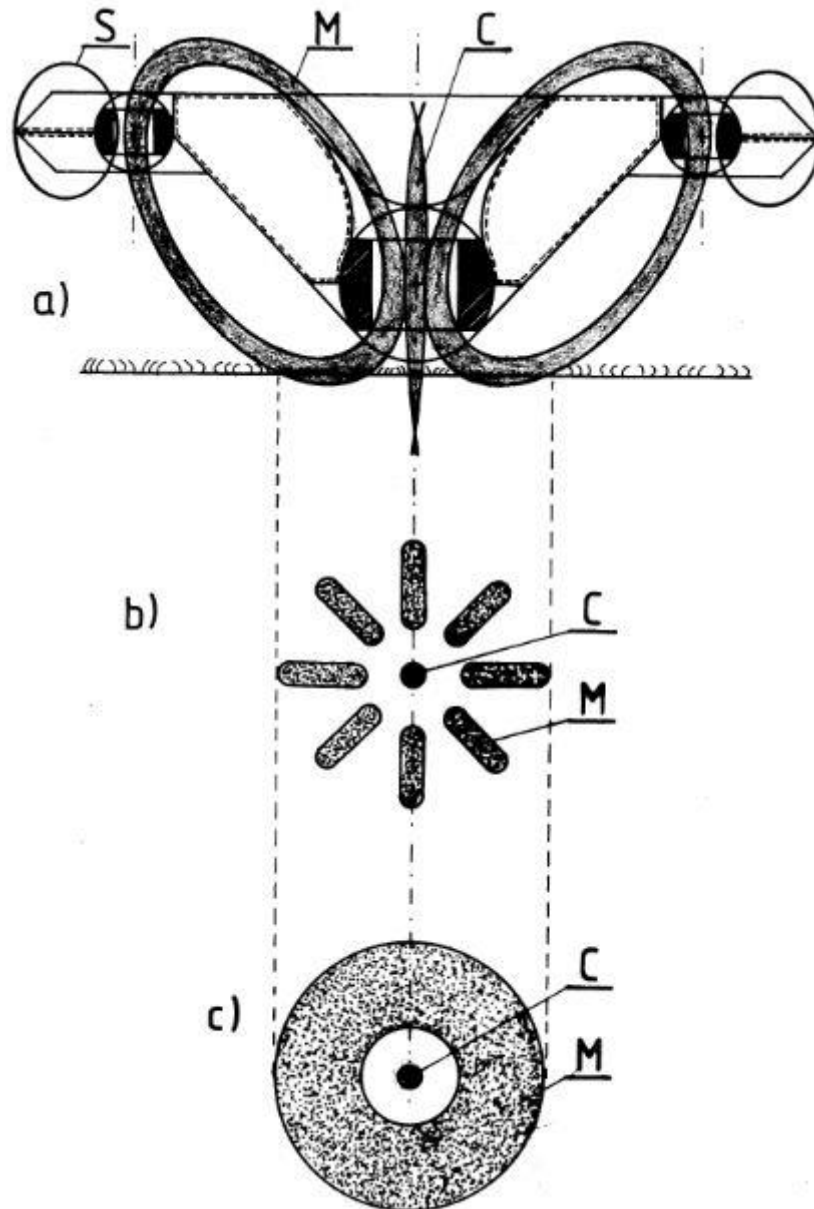
* * *

Fot. #J4abc: Trzy ilustracje pokazujące wygląd i zasadę powstawania serco-kształtnego lądowiska UFO.



Fot. #J4a (góra): Moje (tj. dra inż. Jana Pająk) zdjęcie przy lądowisku UFO typu K3 wypalonym na kształt serca na trawniku koło mieszkania jakie zajmowałem podczas swojej profesury na tropikalnej wyspie Borneo. Było ono wykonane we wrześniu 1998 roku. Odnotuj, że kształt i wielkość owego lądowiska pokrywa się z kształtem i wielkością lądowiska UFO też typu K3, jakie około 13 lat później sfotografowałem w Petone i pokazałem na poprzedniej "Fot. #J3c".

U-88



Fot. #J4b (środek): Ilustracja "Rys. F35" z tomu 3 mojej monografii [1/4]. Wyjaśnia ona jak wirujące obwody magnetyczne gwiazdolotu UFO (zaczernione) zawisającego niedaleko od ziemi w pozycji wiszącej formują wypalone lądowisko w trawie. W dolnej części (c) tego "Rys. #F35" pokazany jest wygląd tak wypalonego lądowiska przyjmującego kształt pierścienia, które powstaje jeśli gwiazdolot UFO zawisa w pozycji przy jakiej jego podłoga jest dokładnie równoległa do powierzchni trawy, zaś jego obwody magnetyczne wirują dotykając ziemi - przy nieruchomych bowiem obwodach powstaje wypalenie o kształcie (b). Choć NIE przygotowałem jeszcze rysunku, który by ilustrował jak zmieniłaby się ta sytuacja gdyby UFO zawisało pochylone pod dużym kątem, czytelnik sam może sobie wypracować, że obwody magnetyczne pochylonego gwiazdolotu wirujące po trajektorii o kształcie "donut" powodowałyby wówczas, iż wypalone przez niego lądowisko przyjęłoby właśnie kształt "serca" - ponieważ wtedy część owych palących trawę trajektorii wirującego "donut" zawracałaby jeszcze w powietrzu, zamiast już po wnikięciu pod powierzchnię trawy.

U-89



Fot. #J4c (dół): To samo lądowisko UFO w kształcie "serca" co w części "#J4a", tyle że sfotografowane około pół miesiąca później. Ponieważ jednak sfotografowałem je już bez pokazania na nim mojej osoby - zdjęcie ujawnia iż lądowisko to faktycznie ma kształt serca, niemal identyczny do kształtu lądowiska z "Fot. #J3c" powyżej. Odnotuj tutaj, że identyczny kształt "serca" obu lądowisk UFO pokazanych na niniejszych zdjęciach "Fot. #J4ac" oraz na poprzednim zdjęciu "Fot. #J3c", zaś wykonanych w dwóch odległych od siebie o tysiące kilometrów wyspach świata, dokumentuje nam dowodowo aż cały szereg prawd naraz, których oficjalna nauka NIE chce badać, zaś o których zwykli ludzie NIE chcą wiedzieć - chociaż owe prawdy znacząco wpływają na losy życiowe każdego mieszkańca Ziemi. (Np. poczytaj-o i oglądnij sobie bliznę na nodze pokazaną na "Fot. #B4" z mojej strony o nazwie "ufo_pl.htm" - a po uważnym przeegzaminowaniu swej i bliskich nogi, przekonasz się naocznie, że masz ją także, oraz że mają ją wszyscy twoi bliscy.)

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #J3 z mojej strony internetowej o nazwie "petone_pl.htm" (aktualizacja z dnia 1 maja 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "petone_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "petone_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/petone_pl.htm

http://totalizm.com.pl/petone_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/petone_pl.htm

http://pajak.org.nz/petone_pl.htm

U-90

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "petone_pl.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "magnocraft_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.com.pl/petone_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/magnocraft_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #296). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

U-91

WPIS numer #295

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/4/17+2018/4/18, 2018/4/17, 2018/4/18, 2018/4/19

Rozwijany w: #J1 do #J4 strony "propulsion_pl.htm"

#295_1: Definicja, użycie i historia moich Tablic Cykliczności - które "wynajdowanie" przyszłości zastępują jej "syntezowaniem" (totalizm.blox.pl/html)

#295_2: Przyszłe zasady działania napędów, latające mury i inne cuda techniki, prognozowane moimi Tablicami Cykliczności (totalizm.blox.pl/html)

#295: Moje "Tablice Cykliczności" jako narzędzia niezawodnego prognozowania przyszłości oraz klucze do przewidywania losów, zjawisk, budowy i działania wszystkiego co przyszłość przyniesie ludzkości (totalizm.wordpress.com)

#295: Historia i przeznaczenie moich "Tablic Cykliczności" poprawnie prognozujących losy, zjawiska, budowę i działanie urządzeń i zdarzeń jakie ludzkość zbuduje lub doświadczy w przyszłości (kodig.blogi.pl)

#295: Jak moje "Tablice Cykliczności" ułatwiają niezawodne prognozy przyszłości oraz przewidywanie losów, zjawisk, budowy i działania tego co przyszłość ludziom przyniesie (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Stara oficjalna nauka ateistyczna opisuje nasz świat fizyczny jako istniejący równie prostacko i prymitywnie, jak prostackie i prymitywne było myślenie i wiedza ludzi którzy ustanawiali kłamliwe fundamenty owej nauki - podczas gdy faktycznie nasz świat fizyczny został zaprogramowany w wysoce złożony i doskonały sposób, tak aby spełniał wymogi dalekowzrocznych i nadrzędnych celów wszechwiedzącego i wszechmożnego Boga-Programisty, eliminował ograniczenia samorealizujących się programów przeciw-materii z jakiej został on stworzony, oraz bezbłędnie podtrzymywał zgodne z zamierzeniami Boga działanie materii, istot żyjących i nawracalnego czasu softwarowego."

#J1. Definicja moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemi":

W punkcie #A0 mojej odmiennej strony internetowej "god_proof_pl.htm" wyjaśniłem i uzasadniłem materiałem dowodowym, dosyć dla mnie istotne ustalenie wynikające z filozofii totalizmu, że każdego z ludzi, kto pozna i zaakceptuje w swym umyśle, lub samemu sobie sformułuje, pełną i jednoznaczną dla niego, jednak obiektywnie też poprawną, definicję Boga (niekoniecznie mojego autorstwa), Bóg wynagradza darem dostrzegania jak wszystko co go otacza, a także jak każda prawda o której się dowiaduje, pośrednio lub bezpośrednio staje się dowodem na istnienie Boga. Znając więc taką pełną i poprawną definicję Boga, daje się też formalnie i naukowo udowodnić istnienie Boga i to aż na wiele odmiennych sposobów. Taką też właśnie definicję Boga mojego autorstwa, jaka wnosi potencjał aby dotychczasowe "wierzenia" w Boga, zamienić w przyszłą "wiedzę" o Bogu (wszakże "zawsze można przestać wierzyć, jednak nigdy się NIE przestaje wiedzieć") przytacza ów punkt #A0 z powyższej strony "god_proof_pl.htm". Aby jednak wypracowanie tej definicji stało się możliwe, konieczne było uprzednie sformułowanie mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Jak bowiem się okazuje, zdefiniowanie Boga, ani też udowodnienie istnienia Boga, NIE jest możliwe jeśli wszechświat analizuje się starym i kłamliwym "konceptem monopolarnej grawitacji" - przy jakim samobójczo nawet dzisiaj upiera się monopolistyczna instytucja oficjalnej nauki ateistycznej. Skrótową formę tej mojej definicji Boga można wyrazić np. następującymi słowami:

U-92

Bóg jest to obecnie jedyny myślący, analityczny, dociekliwy, twórczy i samoświadomy "Program" o nadrzędnych i nieograniczonych możliwościach wykonawczych, który samowewoluował się w pamięci "przeciw-materii" z odrębnego cztero-wymiarowego "przeciw-świata", dla którego to Programu "wiedza" i "informacja" spełnia tę samą funkcję jaką dla ludzi spełnia "pożywienie" i "napoje", stąd który to Program uruchomił nigdy nie kończące się "przysparzanie wiedzy", najpierw poprzez takie przeprogramowanie zachowań zajmowanej przez siebie przeciw-materii, że została ona zamieniona w "budulec" z którego stworzył (czytaj "zaprogramował") cały nasz trzy-wymiarowy świat fizyczny, wszystkie zjawiska tegoż świata, oraz wszelkie zamieszkujące ów świat istoty - w tym zdolnych do myślenia ludzi, potem zaś także poprzez zaprogramowanie "narzędzi" softwarowych jakie temu Programowi pozwalają na precyzyjne projektowanie i sterowanie każdym zdarzeniem i losami każdego obiektu oraz każdej istoty z naszego świata fizycznego, a ponadto który to Program (będący jednocześnie Programistą, czyli będący zarówno Alfą jak i Omegą dla naszego świata fizycznego) wypracował też zestaw wzorców, praw, nakazów i wymagań, udostępnił go ludziom w Biblii, zaś obecnie surowo nadzoruje jego wypełnianie, jaki to zestaw powoduje, że niektóre osoby pedantycznie przestrzegające tych wzorców, praw, nakazów i wymagań, są w stanie dokonywać przysparzania wiedzy, oraz że dzięki temu przestrzeganiu stopniowo nabywają one trwałych cech charakteru jakie czynią je nadającymi się do otrzymania wiecznie żyjących ciał pozwalających im konstruktywnie współżyć przez wieczność z innymi osobami o podobnie niezniszczalnych ciałach oraz przysparzać wraz z nimi wiedzę przez nieskończenie długi okres czasu.

Jednym z następstw poznania i zaakceptowania w swoim umyśle powyższej pełnej i poprawnej definicji Boga, jest że we wszystkim co nas otacza zaczynamy odnotowywać celowe i rozumne działania owego Boga, który jest zarówno Programistą, jak i Programem, tj. Alfą i Omegą, naszej rzeczywistości. Wiedząc zaś jak skrupulatnie wszyscy programiści i wszystkie programy wypełniają powtarzalne reguły, owych powtarzalnych reguł zaczynamy się doszukiwać (i je znajdować) we wszystkim co nas otacza. Jednym zaś z najlepszych ich przykładów są moje tzw. "Tablice Cykliczności", oraz zaskakująco precyzyjne regularności jakie Bóg powpisywał w otaczająca nas rzeczywistość, zaś jakich powyrażanie, zilustrowanie oraz otwarcie do użytku i dobra ludzkości jest celem i zadaniem tychże tablic.

Gdybym miał przytoczyć tu definicję klaryfikującą czym są np. moje "Tablice Cykliczności w Rozwoju Napędów Ziemskich", wówczas podałbym takie sformułowanie owej definicji:

"Tablice Cykliczności w Rozwoju Napędów Ziemskich są to graficzne reprezentacje cyklicznie powtarzanych regularności jakie Bóg wprogramował zarówno w możliwości powodowania stopniowego wzrostu mocy i możliwości kolejno wynajdywanych i urzeczywistnianych na Ziemi napędów, jak i we wszystko co rządzi pojawianiem się na Ziemi nowych urządzeń napędowych, tj. w prawa fizyczne jakie rządzą ich działaniem, w ich zasady działania, konstrukcje i szczegóły wykonawcze, w cechy materiałowe wymagane dla ich skonstruowania, w czasy i okoliczności odkrywania kolejnych napędów, a także w wymagania moralne nakładane na te narody, którym jako pierwszym będzie pozwolone przez Boga zbudowanie nowego rodzaju napędów - jakie to wymagania moralne są manifestowane istnieniem m.in. zjawisk typu 'przekleństwo wynalazców' oraz 'wynalazcza impotencja'."

Szczególnie odnotuj w powyższej definicji moich Tablic Cykliczności, że z powodu owego stopniowego wzrostu mocy i możliwości napędowych każdego z kolejno wynajdywanych napędów, Bóg stopniowo nakłada też coraz to wyższe wymagania moralne zarówno na osoby i kraje którym udziela pozwolenia na zbudowania danego nowego rodzaju napędu, jak i na

U-93

moment czasu kiedy masowe budowanie tego napędu Bóg pozwala podejmować - po więcej szczegółów patrz moje wyjaśnienia tzw. "przekleństwa wynalazców" oraz tzw. "wynalazczej impotencji" np. z punktu #H4 strony "free_energy_pl.htm". Ponadto, odnotuj też złożoność zaprogramowania naszego świata fizycznego przez Boga, oraz poziom kontroli jaki Bóg posiada nad absolutnie wszystkim co w naszym świecie się dzieje - skrótowo wyjaśniane np. w punkcie #D3 mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm", poczym zastanów się racjonalnie i dociekliwie "dlaczego" przykładowo maszyna "perpetuum mobile" zwana Koło Bhaskara jest budowana na Ziemi począwszy od 1150 roku, jednak do dzisiaj NIE daje się jej zakupić w sklepach! Pamiętać wszakże warto, że każdy nowy i coraz potężniejszy rodzaj napędu, jest jednocześnie rodzajem kursora komputerowego i cywilizacyjnego, który wskazuje i transformuje kraj jego budowniczych w kolejne mocarstwo jakie zaczyna współdecydować o losach całej naszej cywilizacji.

Temat moich Tablic Cykliczności omawiam także w punktach #B1 do #B4 z początku swej strony o nazwie "propulsion_pl.htm".

Tab. #J1: Przykład wyglądu i treści jednej z aż całego szeregu "Tablic Cykliczności" jakie wypracowałem w swym życiu - w tym przypadku dodatkowo upiękaszony przez mojego przyjaciela, Dominika Myrcik, poprzez kurtuazyjne jej przerysowanie na ładniejszą dla oka grafikę komputerową. Ta powyżej pokazana jest "Tablicą Cykliczności dla Epok w Historii Ludzkości". Ilustruje ona powtarzalne regularności jaką Bóg trwale wprogramował do swojego "Omniplanu" (opisywanego m.in. w punktach #C3, #C4 i #C4.1 z mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm"), jakie to regularności rządzą losami kolejnych epok historycznych na Ziemi. Regularności te zawsze każdą nową epokę zaczynają od jakiegoś rewolucyjnego odkrycia lub zdarzenia, które podnosi ludzkość na znacznie wyższy poziom świadomościowy i cywilizacyjny. Odkrycie to lub zdarzenie mobilizuje następnie gro ludzi do podejmowania długotrwałych działań twórczych, jakie awansują ich także technicznie, zamożnościowo, naukowo, itp. Jednak po wyczerpaniu się korzyści jakie z działań tych odnoszą rządzący i decydenci, ci prowokują jakieś dyktowane ich zachłannością posunięcia opresyjne, które inicjują upadek ludzkości. Po upadku zaś ludzkość szybko zagłębia się w mroki coraz silniejszej korupcji, wyzysku, ubożenia i zacofania, dla jej wydobycia z których konieczne jest jakieś następne rewolucyjne odkrycie lub zdarzenie mobilizujące wszystkich ludzi do podjmowania nowego rodzaju działalności twórczej. Itd., itp.

#J2. Krótkie streszczenie historii odkrycia zasady (tj. "Prawa Cykliczności") na jakiej bazują moje "Tablice Cykliczności", oraz historii wypracowywania czterech kolejnych sformułowań owych tablic:

Historię odkrycia "Prawa Cykliczności" jakie to prawo stoi u podstawy konstruowania kolejnych z moich Tablic Cykliczności, najbardziej szczegółowo opisałem w podrozdziale A19 z tomu 1, zaś podsumowałem w #8 podrozdziału W4 z tomu 18, mojej monografii [1/5]. Niestety, opisana tam historia kończy się około roku 2000 - kiedy to zacząłem pracować nad treścią jaka ostatecznie została opublikowana w monografii [1/5]. Aby więc NIE przerywać toku narracji poprzez odsyłanie czytelnika do owej monografii [1/5], a także aby wyjaśnić dalsze udoskonalenia wprowadzane do moich Tablic Cykliczności, jakie miały miejsce już po owym około 2000 roku, poniżej streszczę w skrócie całą historię owych tablic, aż do chwili wypracowania ich obecnego, czwartego już z kolei sformułowania, pokazanego poniżej jako "Tab. #J4".

U-94

Historia tej mojej osobistej "nitki Ariadny" - która stopniowo zaprowadziła mnie do wszystkich odkryć i wynalazków jakich dokonałem w całym swym życiu, tj. historia moich "Tablic Cykliczności" o iście "proroczym" potencjale prognostycznym, zaczęła się od paskudnej grypy jaką załapałem w 1972 roku. Byłem wówczas Starszym Asystentem w ITBM Politechniki Wrocławskiej, zaś w dniu mojego powrotu ze zwolnienia lekarskiego miałem prestiżowy wykład o napędach prowadzony dla innego niż nasz wydziału uczelni - dla jakiego jednak NIE miałem jeszcze notatek ani planu co mam omówić. Aby więc mieć coś ciekawego do powiedzenia studentom zaraz po powrocie do pracy, leżąc w łóżku i kurując swą gripę wymyśliłem właśnie pierwszą wersję, czy raczej (1) pierwsze sformułowanie, swej Tablicy Cykliczności dla Napędów Ziemi. Tę swą pierwszą tablicę zaprezentowałem potem i dokładnie wyjaśniłem studentom na owym wykładzie. Po zakończeniu jej wykładania jeden ze studentów podszedł do mnie i z iście polskim poczuciem humoru powiedział do mnie coś, co miało zabrzmieć jako dowcip, jednak w praktyce okazało się być jego prorocstwem, mianowicie ku rozbawieniu sporej grupy otaczających nas jego kolegów powiedział coś w rodzaju (jakich dokładnie słów wówczas ów student użył, tego obecnie już NIE pamiętam - powtarzam więc tu jedynie sens jego wypowiedzi, a NIE użyte słowa): jeśli każda Pańska grypa spowoduje wypracowanie czegoś równie użytecznego jak owa Tablica Cykliczności, wówczas życzę Panu aby bez przerwy dopadały Pana grypy! (NIE wiedział zapewne, że jego życzenie faktycznie się wypełni i że za każdym razem kiedy kuruję kolejną z owej mnogości paskudnych gryp jakie zbyt często mnie dopadają, w myślach wracam do jego życzeń i żałuję, iż wówczas NIE wpadłem na pomysł aby uciec z sali wykładowej natychmiast po zakończeniu wykładania - tak jak uciekają najwyraźniej bardziej niż ja zaradni wykładowcy fizyki, jakich opisałem w ostatnim zdaniu z punktu #J7 mojej strony o nazwie "propulsion_pl.htm".) Ucieszony wysoce pozytywnym przyjęciem tej tablicy i zainteresowaniem jakie wówczas wzbudziła, w jakiś czas później opublikowałem ją także w artykule [1W4] "Teoria rozwoju napędów", z polskiego czasopisma "Astronautyka", numer 5/1976, strony 16-21. Ponadto, aż do 1985 roku reprodukowałem ją potem w swych licznych wysiłkach następnego jej opublikowania, a także prezentowałem ją na swoich licznych publicznych wykładach. W chwili obecnej NIE mam dostępu do tamtej jej pierwszej publikacji, NIE mam więc jak pokazać tutaj jej kopii. Niemniej jej treść pokrywała się z "erami technicznymi" numer 1 i 2, oraz z pierwszą generacją napędów w erze technicznej numer 3, widocznymi poniżej w "Tab. #J2" - jakiej rysunek przygotowałem (w tuszu i na kalce technicznej) jeszcze w 1988 roku, poczym publikowałem aż do 2018 roku.

Wypracowywanie (2) drugiego sformułowania mojej Tablicy Cykliczności też samo-zainicjowało się jeszcze w Polsce wkrótce po formalnym udowodnieniu, że "UFO to już zbudowane Magnokrafty". Prowadząc bowiem (nadal jeszcze w Polsce) swe badania UFO, odnotowałem wówczas, że razem z wywoływanym przez pola magnetyczne (1) przyciąganiem i odpychaniem siłowym, istnieją aż trzy zupełnie odmienne rodzaje tajemniczych zjawisk pokrewnych do magnetyzmu, na jakich poszczególne generacje wehikułów UFO latają. Dwa rodzaje z tych tajemniczych zjawisk NIE były wtedy znane (ani NIE są badane do dzisiaj) oficjalnej nauce ateistycznej. Z tego powodu ja zdecydowałem się zainicjować ich zbadanie. Aby zaś dociec na czym te zjawiska polegają, już po wyemigrowaniu do Nowej Zelandii zacząłem teoretyczne analizy pól magnetycznych, dogłębne studiowanie najróżniejszych aspektów grawitacji i anty-grawitacji, oraz rzetelne i kompleksowe badania UFO - publikowanie wyników których to badań UFO naraziło mnie potem licznym pozbawionym rozumu, logiki i poczucia moralności szydercom, bowiem obejmowały one sobą aż cały ocean najróżniejszych empirycznych i dobrze dla mnie udokumentowanych, a stąd i wysoce dowodowych, jednak niewiarygodnych dla innych ludzi, przedsięwzięć badawczych, począwszy od terenowych badań miejsc lądowań i miejsca eksplozji UFO (tj. Krateru Tapanui), poprzez analizy zdjęć i raportów osób które widziały UFO, a kończąc na intymnym wypytywaniu o szczegóły osób uprowadzanych do UFO (i

U-95

zwykle tam gwałconych). W rezultacie ogromnego wkładu pracy i empirycznych poszukiwań jakie włożyłem wówczas w tamte badania, w 1985 roku wypracowałem najważniejszą teorię swego życia, czyli moją Teorię Wszystkiego zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Z kolei ta moja Teoria Wszystkiego ujawniła mi esencję owych dwóch tajemniczych zjawisk, jakich oficjalna nauka ateistyczna nadal ani NIE uznaje, ani NIE bada, jednak jakich przyszłe praktyczne wykorzystanie pozwoli ludzkości na zbudowanie gwiazdolotów zdolnych do natychmiastowego osiągnięcia odległych gwiazd (tj. moich Gwiazdolotów Telekinetycznych - które można też nazywać Wehikułami Teleportacyjnymi), oraz do podróżowania przez czas (tj. moich Wehikułów Czasu). Te dwa nowe zjawiska pokrewne do magnetyzmu, jakie ja poodkrywałem dopiero w 1985 roku dzięki sformułowaniu swego Konceptu Dipolarnej Grawitacji, zaś jakich oficjalna nauka ateistyczna nadal NIE uznaje ani NIE bada, to (2) telekineza, oraz (3) fakt istnienia i zasady upływu tzw. "nawracalnego czasu softwarowego" (oraz rządzącego tym czasem boskiego tzw. "Omniplanu"). Jednym więc z produktów mojej Teorii Wszystkiego stało się, między innymi, dopracowanie drugiego sformułowania mojej Tablicy Cykliczności dla Napędów Ziemi. W owym drugim sformułowaniu, upowszechnianym począwszy od 1985 roku, ujęte były już wszystkie trzy generacje napędów z trzeciej "ery technicznej" - tak jak pokazuję je poniżej w "Tab. #J2", (tj. włącznie z moimi Gwiazdolotami Telekinetycznymi i Wehikułami Czasu).

Tamto drugie sformułowanie swej Tablicy Cykliczności (patrz "Tab. #J2" poniżej) publikowałem bez zmian jego treści aż do 7 lutego 2018 roku - czyli przez 33 lata. Owego lutego powróciłem bowiem do analiz zasad działania maszyn "perpetuum mobile". Wszakże w 2017 roku najróżniejsi wynalazcy zbudowali już aż tak wiele działających prototypów tych maszyn, że ów 2017 rok powinno się uznać za początek 4-tej "ery technicznej" na Ziemi. Zbudowanie i zadziałanie tych licznych prototypów ogromnie mnie ucieszyło, bowiem stanowi ono ukoronowanie wieloletnich moich wysiłków aby zachęcać do podejmowania ich budowy w swych publikacjach, stronach internetowych, korespondencji, oraz w osobistych wymianach informacji z ich wynalazcami i budowniczymi. Ta nowa, czwarta era techniczna w rozwoju napędów ziemskich będzie się charakteryzowała powolnym i stopniowym wypieraniem zewnętrznego zasilania w energię i użycia "paliw", oraz zastępowaniem tego zasilania w energię, lub tych paliw, przez "darmową energię" generowaną maszynami "perpetuum mobile" drugiej i trzeciej generacji wbudowywanymi w celach napędowych w praktycznie każde przyszłe urządzenie techniczne. (Ów proces wypierania zasilania w energię i użycia paliw będzie bardzo powolny i stopniowy, ponieważ wymaga on pokonywania ogromnych oporów aż pięciu potężnych mocy zła o ludzkim pochodzeniu jakie obecnie rządzą Ziemią, a jakie opisałem szczegółowiej w punkcie #D3 swej strony "god_proof_pl.htm".) Z kolei tamten mój powrót do analiz postępów osiągniętych w budowie i zasadach działania maszyn "perpetuum mobile", w połączeniu z dawną wiedzą i doświadczeniami jakie wcześniej zgromadziłem i już posiadałem w tej sprawie, ujawniły mi regularności jakie opisałem dokładniej w punktach #J1 i #J2 swej strony o nazwie "free_energy_pl.htm". Regularności te w lutym 2018 roku zainspirowały poszerzenie mojej Tablicy Cykliczności dla napędów o czwartą z kolei erę techniczną, nadając tej tablicy już (3) trzecie sformułowanie jakie pokazałem w "Tab. #B1", a omówiłem w punkcie #B1, z początkowej części strony o nazwie "propulsion_pl.htm". Dwie zaś najistotniejsze z jego "er technicznych", tj. ery techniczne numer 2 i 4, pokazałem na wyciągu z jej treści pokazanym poniżej jako "Tab. #J3" zaś omówionym dokładniej w punkcie #J3 poniżej.

Jednak już w chwili kiedy publikowałem ową "Tab. #B1" (i "Tab. #J3") zdawałem sobie sprawę, że moja docelowa Tablica Cykliczności dla Napędów Ziemi będzie zawierała jeszcze dwie następne ery techniczne, tj. ery numer 5 i 6, w których ruch będzie wytwarzany poprzez użycie programów zawartych w przeciw-materii jaka formuje boski tzw. "Omniplan" - opisywany w

U-96

punktach #C3, #C4 i #C4.1 z mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm". Aby jednak dopracować szczegóły owych dwóch najwyższych "er technicznych" ludzkości, potrzebowałem więcej czasu. Ich dopracowanie zajęło mi do dnia 17 marca 2018 roku - kiedy to dopracowałem najbardziej pełne, z kolei już (4) czwarte sformułowanie moich Tablic Cykliczności - jakie pokazałem w "Tab. #J4" poniżej, zaś omówiłem dokładniej w punkcie #J4 poniżej.

Tab. #J2: Drugie z kolei sformułowanie mojej "Tablicy Cykliczności w Rozwoju Urządzeń Napędowych" - tj. sformułowanie z już pełnymi trzema kolejnymi jej "erami technicznymi". Copyrights © 2018 by dr inż. Jan Pająk. Treść tej tablicy została wypracowana w 1985 roku, zaś pokazaną powyżej jej formę pracowicie przygotowałem ręcznie w 1988 roku metodą najpierw narysowania tuszem na kalce technicznej jej ramek, potem zaś wdrukowania w te ramki wymaganych napisów używając dostępnej mi wówczas ręcznej maszyny do pisania - wszakże w tamtych czasach komputery PC były dopiero w załączku i nie osiągnęły jeszcze ich dzisiejszych możliwości.

#J3. Przełomowy charakter czwartej "ery technicznej" jaką zilustrowałem w trzecim sformułowaniu moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemi", a jaka zapoczątkowuje trzy ostatnie ery techniczne ludzkości, w których ruch wytwarzany przez wszelkie napędy będzie miał zdolności "perpetuum mobile" NIE wymagającego zewnętrznego zasilania w energię ani w paliwo (czyli NIE kwalifikującego się do opodatkowania przez zachłannych rządzących):

W trzecim z kolei sformułowaniu moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemi", po raz pierwszy dodałem czwartą już z kolei "erę techniczną", jaka rozpoczęta została na Ziemi zbudowaniem w 2017 roku licznych działających prototypów maszyn "perpetuum mobile" pierwszej i drugiej generacji. Ta przełomowa czwarta era techniczna inicjuje na Ziemi zupełnie odmienny okres w dziejach ludzkości, kiedy to napędzanie i wytwarzanie ruchu będzie bazowało na postępie wiedzy o przeciw-świecie i na korzystaniu z wiedzy otwartej moją Teorią Wszystkiego zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji, a NIE na jakości i mocy nowych paliw ani na dostępie do źródeł paliw i energii. Z kolei, ponieważ podatkowanie wiedzy powinno być zabronione, zaś raz zainspirowana i udostępniona ludziom przez Boga wiedza powinna być otwarta dla wszystkich bezpłatnie, począwszy od napędów owej czwartej ery technicznej, wszystkie ludzkie urządzenia napędowe NIE będą się już kwalifikowały do opodatkowywania - co w połączeniu z ponadczasową zachłannością rządzących będzie inspirowało coraz więcej ludzi do walki o bezmonetarne organizowanie działania społeczeństw (tj. do organizowania na Ziemi coraz większej liczby grup i społeczności, w jakim nagrodami za ludzkie wkłady pracy będzie uzyskiwanie totalistycznej nirwany - jaką to rewolucję w ludzkich nastawieniach, wiedzy i organizacji społecznej filozofia totalizmu postuluje od długiego już czasu). Oczywiście, jak zawsze, walka ta będzie bardzo trudna i wygrywana stopniowo, bowiem zawsze będą pojawiali się zachłanni przywódcy, których własne lenistwo, wypaczenia i zaślepienie powstrzymają przed poznaniem nakazów i wymagań Boga, stąd którzy będą wygodnicko i bezwysiłkowo usiłowali opodatkować to co do nich NIE należy - np. wiedzę, czy energię jaką udostępnione ludzkości przez Boga maszyny "perpetuum mobile" będą generowały za darmo dla dobra wszystkich ludzi.

Warto także odnotować z następnej, czwartej już z moich "Tablic Cykliczności", pokazanej tu jako "Tab. #J4", że owa czwarta "era techniczna" inicjuje na Ziemi zupełnie nową grupę trzech "er technicznych", w których wszystko co się dzieje będzie napędzane przez wieczną ruchliwość przeciw-materii, a NIE przez energię lub paliwo z naszego świata fizycznego. Innymi słowy, tylko w grupie pierwszych trzech er technicznych na Ziemi o numerach 1, 2 i 3, działanie

U-97

napędów wymaga zasilania je w jakieś paliwo lub energię. Natomiast w owej drugiej grupie er technicznych o numerach 4, 5 i 6, wszelkie działania napędzające będą realizowane bez potrzeby zasilania je w paliwo lub energię - tj. wyłącznie poprzez inteligentne wykorzystanie zdolności przeciw-materii do generowania wieczystego ruchu. Stąd owe ery numer 4, 5 i 6, można będzie nazywać erami napędów i maszyn typu "perpetuum mobile", lub erami zwycięstwa ludzkiej inteligencji i wiedzy ponad ludzką głupotą i brutalną siłą.

Jeśli czytelnik uważnie przeanalizuje czwarte wydanie moich Tablic Cykliczności, wówczas odnotuje zadziwiające regularności i podobieństwa jakie występują we wszystkich erach technicznych naszej planety. Regularności te najlepiej stają się widoczne, jeśli porówna się ową 4-tą erę maszyn "perpetuum mobile" działających na zasadzie obiegu przeciw-materialnego wiatru, z 2-gą erą napędów działających na obiegu gazowych czynników roboczych - po szczegóły patrz "wyciąg" obu er pokazany w "Tab. #J3" poniżej. I tak np. pierwsza generacja maszyn "perpetuum mobile" z ery numer 4 wykorzystuje w swym działaniu nacisk podmuchu "przeciw-materialnego wiatru" na przyspieszane (np. dośrodkowo) elementy owych maszyn, podobnie jak pierwsza generacja napędów z obiegiem gazowych czynników roboczych z ery numer 2, do swego działania wykorzystuje nacisk atmosferycznego wiatru. W podobny sposób druga generacja maszyn ery numer 4, wykorzystuje już zarówno nacisk, jak i inercję (a ściślej jej odwrotność, czyli "samomobilność") "przeciw-materialnego wiatru", podobnie jak druga generacja napędów na gazowy czynnik roboczy z ery numer 2 wykorzystuje do swego działania zarówno ciśnienie jak i inercję gazów. Itd., itp.

Tab. #J3: Wyciąg z trzeciego sformułowania moich "Tablic Cykliczności w Rozwoju Napędów" pokazujące drugą i czwartą erę techniczną. Copyrights © 2018 by dr inż. Jan Pająk. Ilustruje on wysoce "inteligentną" regularność jaka istnieje w kolejnych wynalazkach ziemskich urządzeń napędowych a stąd jaka NIE mogła zaistnieć przez zwykły przypadek, a musiała zostać celowo osiągnięta przez Boga poprzez odpowiednie zaprogramowanie działania praw fizycznych, cech materii, oraz tzw. "Omniplanu" który zarządza kolejnością realizacji wynalazków na Ziemi.

#J4. Wyjaśnienie regularności zawartych w czwartym sformułowaniu mojej "Tablicy Cykliczności dla Napędów Ziemskich", obejmującym sobą już 6 "er technicznych":

Zgodnie z moimi badaniami zainicjowanymi w lutym 2018 roku, w zakresie rozwoju swych napędów ludzkość przejdzie przez aż sześć "er technicznych", tj. przez techniczny odpowiednik owych sześciu "epok historycznych" jakie pokazałem na "Tab. #J1" powyżej. W każdej z tych "er technicznych" budowane będą aż trzy generacje napędów o coraz to wyższych mocach i możliwościach. Owe sześć "er technicznych" będzie układało się w trzy pary (patrz "Tab. #J4" poniżej). Pierwsza z każdej pary tych "er technicznych" (tj. ery numer 1, 3 i 5) będzie charakteryzowała się generowaniem mocy napędowej i ruchu poprzez oddziaływanie zjawisk jej czynnika roboczego na zjawiska pokrewne do zjawisk tego czynnika roboczego, tyle że generowane już wzdłuż powierzchni napędzanego podzespółu. Druga zaś z każdej tych par (tj. ery numer 2, 4 i 6) będzie się charakteryzowała oddziaływaniem jej czynnika roboczego bezpośrednio na podzespół napędowy danego urządzenia. W każdej też "erze technicznej" poszczególne napędy będą wykazywały bardzo podobne i symetryczne do siebie zjawiska i regularności, jakie pozwolą ludziom na przyszłe inteligentne i zamierzone "syntezowanie" kolejnych napędów - zamiast na ich przypadkowe "wynajdowanie".

Pierwsze trzy "ery techniczne" ujęte moimi "Tablicami Cykliczności dla Napędów Ziemskich", tj. ery numer 1, 2 i 3, charakteryzują konieczność zasilania ludzkich urządzeń napędowych w jakąś

U-98

formę paliwa lub zewnętrznego źródła energii (jaka to konieczność zanika dla napędów z następujących trzech er technicznych, tj. dla er numer 4, 5 i 6). Te pierwsze trzy ery techniczne mogły więc być opisane relatywnie dobrze nawet w moich najstarszych opracowaniach - które to opracowania były przecież z wyjątkową zaciekłością atakowane i wyszydzane przez najróżniejsze indywidua o ciasnych umysłach, stąd w których starałem się ograniczać wyjaśnianie wszystkiego co dodatkowo podsyciłoby owe ataki. Po przykłady owych dawnych opisów patrz punkt #B1 i podpis pod "Tab. #B1" na stronie o nazwie "propulsion_pl.htm", albo patrz nawet znacznie bardziej szczegółowe opisy np. z rozdziału B w tomie 2 mojej monografii [1/5]. Tutaj pominię ich powtarzanie.

Czwarta z kolei "era techniczna", zainicjowana w 2017 roku zbudowaniem na Ziemi aż całego szeregu "maszyn 'perpetuum mobile' pierwszej i drugiej generacji działających na zasadzie obiegu przeciw-materialnego wiatru", jaką to erę opisałem dokładniej i zilustrowałem w trzeciej formie moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemi", także jest już relatywnie dobrze wyjaśniona i zilustrowana w punktach #J1 i #J2 na mojej stronie o nazwie "free_energy_pl.htm", zaś uzupełniona dodatkowymi wyjaśnieniami w punkcie #D3 z innej mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Dlatego też pominię tutaj jej dodatkowe omawianie.

Ponieważ jednak ewolucja moich Tablic Cykliczności (prognozująca faktyczną ewolucję napędów jakie ludzkość będzie używała w przebiegu całej swej historii) wcale się NIE zakończyła na właśnie zainicjowanej czwartej "erze technicznej", poniżej w następnym już paragrafie omówię szczegółowiej piątą i szóstą "erę techniczną" pokazaną i zdefiniowaną w kolejnej, tj. czwartej już z kolei, formie moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemi" - zilustrowanej poniżej jako "Tab. #J4".

Z moich dociekań i badań zdaje się wynikać, że piąta i szоста "era techniczna" została zaprojektowana przez Boga do zaistnienia jako czasy kiedy ludzkość nauczy się wykorzystywać między innymi i dla celów transportowych owe naturalne programy wpisywane do pamięci "przeciw-materii" i sterujące zachowaniami tego wiecznie ruchliwego fluidu. Z kolei wykorzystanie owych programów sterujących przeciw-materią umożliwi ludzkości dokonywanie wielu najróżniejszych działań jakie od bardzo już dawna ja opisuję m.in. w podrozdziale H11 z tomu 4 mojej monografii [1/5]. Przykładowo, w użyciu jako urządzenia napędowe, owo wykorzystanie programów przeciw-materii pozwala iż zamiast podróżować fizycznie przez przestrzeń lub przez czas, wystarczy wówczas zmienić program położenia czegokolwiek w "Omniplanie" z przeciw-świata, zaś ów nowy program natychmiast usytuowi owo coś w innym (wybranym przez nas) miejscu i czasie naszego świata fizycznego i nawracalnego (ludzkiego) czasu.

Najpotężniejsze jednak i najbardziej użyteczne możliwości, owo wykorzystywanie programów przeciw-materii odda do użytku ludzkości w działalnościach produkowania i budowania. Przykładowo, gdybyśmy naszymi dzisiejszymi urządzeniami technicznymi zechcieli zbudować dowolną z owych licznych struktur magalitycznych stworzonych przez Boga na użytek pierwszych ludzi, a opisywanych dokładniej np. w (4) z punktu #B2 mojej strony "humanity_pl.htm", czy w punkcie #H1 ze strony o nazwie "god_istnieje.htm" - przykładowo gdybyśmy zechcieli zbudować wielką piramidę z Giza w Egipcie, lub zbudować któryś z niesamowicie precyzyjnych murów megalitycznych o pokrzywionych powierzchniach styku poszczególnych kamieni (najpowszechniej dostępnych do oglądania przez turystów w Peru i w Boliwii), zdjęcie jednego z jakich to murów pokazuję na "Fot. #I1" z mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm", zaś aż cały szereg dalszych podobnych murów megalitycznych pokazuję na wideach "playlist" z "inkaską muzyką" o nazwie "p_12fi.htm" (dostępnej np. pod adresem

U-99

http://totalizm.com.pl/p_12fi.htm), wówczas by się okazało, że owych budowli megalitycznych nasza dzisiejsza wiedza i technika wcale NIE jest w stanie powznosić. Tymczasem po zapracowaniu sobie na umiejętność wykorzystywania programów przeciw-materii, wzniesienie takich niesamowicie precyzyjnych budowli z kolosalnych bloków kamiennych wymagałoby jedynie odpowiedniego dobrania programów przeciw-materii, tak aby te najpierw uformowały kamienie w wymagane kształty, potem zaś nakazały owym kamieniom aby one same poleciały w powietrzu i się poustawiały na przynależnych im miejscach murów czy budowli (tj. aby stało się z nimi dokładnie tak, jak liczne lokalne mitologie stwierdzają, że działo się to kiedy owe megalityczne budowle były oryginalnie wznoszone przez nadrzędne istoty powysyłane na Ziemię przez Boga dla zorganizowania i ucywilizowania ludzkości - w rodzaju izraelskiego Melchizedeka, wspomnianego w podpisie pod "Tab. #K1" z mojej strony "tapanui_pl.htm", czy w rodzaju egipskiej pary Ozyrysa i jego siostry oraz żony Izydy).

Faktycznie istnieje też przeaczany przez oficjalną naukę ateistyczną liczny i dostępny w wielu częściach świata materiał dowodowy, jaki potwierdza, że owe budowle megalityczne zostały powznoszone przez Boga właśnie metodą odpowiedniego programowania przeciw-materii. Tym materiałem dowodowym jest brak wymaganego ubytku objętości kamieni jakoby pozyskiwanych we wszystkich kamieniołomach jakie rzekomo były używane do czerpania materiałów budowlanych dla owych budowli megalitycznych. Niemal wszystkie bowiem kamieniołomy, które oficjalna nauka ateistyczna wskazuje, iż rzekomo czerpano z nich budulec na owe budowle megalityczne, faktycznie wykazują bliski zerowego ubytek oryginalnie zawartej w nich objętości kamieni. Prawie jedyne co z nich kiedyś pozyskano, to owe częściowo poobrabbiane i potem porzucone tam kamienie, które moim zdaniem już w dzisiejszych czasach miały posłużyć celowi doskonale wyjaśnionemu w wersetach 1:27-29 z biblijnej księgi "1 Koryntian" - zacytowanych i zinterpretowanych w punkcie #J7 strony o nazwie "propulsion_pl.htm", plus parę przykładowych kamieni, które owe wcielenia Boga organizujące megalityczne budowle i procesy ucywilizowania użyły dla zademonstrowania lokalnym ludziom jak daje się nakazywać kamieniom aby te latały. Reszta budulca potrzebnego do powznoszenia owych megalitycznych budowli, została zeszyntezowana bezpośrednio z przeciw-materii już w miejscach jego użycia - znaczy bez potrzeby jego pozyskiwania z kamieniołomów (jakie to bezpośrednie szyntezowanie materii z przeciw-materii jest możliwe i łatwe do zrealizowania przez tych co opanowali już programowanie przeciw-materii).

Odnótuj, że niezależnie od owego opisywanego powyżej "posyłania nakazami programów z przeciw-materii - zamiast transportowania czy podróżowania przez przestrzeń lub przez czas", a także niezależnie od owego opisywanego powyżej "materializowania - zamiast produkowania", przyszłe opanowanie przez ludzi programów przeciw-materii w erach technicznych numer 5 i 6 pozwoli ludzkości także na dematerializowanie dowolnych obiektów zamiast ich usuwania, na transformowanie ludzkich ciał zamiast ich leczenia, itd., itp.

Zgodnie jednak z wynikami moich badań, różnice pomiędzy piątą i szóstą "erą techniczną" będą aż na tyle zasadnicze, że dzisiejsi moralnie niedoskonalni ludzie o nadal śmiertelnych ciałach zapewne otrzymają od Boga pozwolenie tylko na osiągnięcie piątej z tych er technicznych. Wszakże w owej piątej erze ludzie nauczą się jedynie wykorzystywania następstw działania programów jakie już zostały powprowadzane do przeciw-materii przez Boga (a stąd egzekwowaniem jakich Bóg nadal rządzi swą "żelazną ręką"). Stąd dopiero w szóstej "erze technicznej" - która według mojego rozeznania intencji Boga nastąpi już po końcu dzisiejszego świata o śmiertelnej ludzkości a po rozpoczęciu szóstej "epoki historycznej" o już nieśmiertelnej ludzkości (tj. epoki "VI" pokazanej powyżej w "Tab. #J1"), ludzie nauczą się jak sami będą w stanie odpowiednio programować przeciw-materię. Dlatego szósta i ostatnia "era techniczna"

U-100

zostanie osiągnięta jednie przez owych opisywanych w Biblii, zaś szerzej objaśnionych m.in. w punkcie #I1 mojej strony o nazwie "quake_pl.htm", owych 144 tysięcy starannie wybranych i spełniających rozliczne kryteria "żołnierzy Boga", którzy w tejże szóstej "erze historycznej" otrzymają nieśmiertelne już ciała. Dopiero też w owej szóstej "erze technicznej" ci wybrani ludzie nauczą się jak sami mogą programować "przeciw-materię". Dzięki zaś tej umiejętności dostąpią zaszczytu bycia w stanie dokonywania wielu z działań, które w obecnych czasach jest w stanie dokonywać jedynie wszechmocny Bóg. Aby jednak uzyskać dostęp do tego poziomu boskiego zaufania i ludzkich możliwości, uprzednio muszą oni osiągnąć (i udokumentować Bogu te swe osiągnięcie) ogromnie zaawansowany poziom swej moralności, wierności Bogu, oraz posłuszeństwa w wykonywaniu nakazów i wymagań Boga.

Intrygującą obserwacją jaka zdaje się wynikać z porównania obecnego położenia ludzkości w poniższej Tablicy Cykliczności dla Napędów pokazanej jako "Tab. #J4", oraz położenia ludzkości w Tablicy Epok Historycznych pokazanej jako "Tab. #J1", a także wynikać z powyższych moich rozważań, jest że wzrost poziomu ludzkiej moralności od sporego już czasu zdaje się NIE nadążać za planami Boga. Bez zaś osiągnięcia określonego poziomu moralności, Bóg NIE może pozwolić aby ludzkość uzyskała dostęp do potężnych napędów, jakie przez co bardziej niemoralnych z jej przywódców, decydentów, kryminalistów, terrorystów, czy psychopatów, mogłyby zostać użyte w jakichś niezgodnych z planami Boga celach, np. dla uzyskania nieograniczonych zysków, absolutnej władzy, dla podboju, wyniszczania, zemsty, czy wręcz dla zagłady niektórych narodów lub ras. Wygląda wszakże na to, że początkowo Bóg planował iż "ery techniczne" pokazane poniżej w "Tab. #J4" będą się pokrywały z "epokami historycznymi" pokazanymi powyżej w "Tab. #J1". Jednak rozwój moralny ludzkości najwyraźniej zaczął się opóźniać w stosunku do zaplanowanego. Wszakże w obecnej, zaplanowanej jako raczej "krótkotrwała", piątej (w moim obecnym zrozumieniu Biblii prawdopodobnie też zapowiadanej jako już ostatnia) "epoce historycznej" ludzkości, ludzie nadal NIE zasłużyli sobie moralnie na zaszczyt wypracowania wszystkich napędów z aż 4 niemal całych ostatnich "er technicznych". Narazie bowiem ludzkość posiada tylko działające wszystkie napędy z "ery technicznej" numer 1 (tj. napędy z obiegiem siły), oraz wszystkie napędy z "ery technicznej" numer 2 (tj. napędy z obiegiem masy). Od jakiegoś też czasu ludzkość dorobiła się najbardziej prymitywnych napędów pierwszej generacji z "ery technicznej" numer 3 (tj. napędów z obiegiem pola magnetycznego) - czyli dorobiła się "silników elektrycznych", oraz podobnie prymitywnych napędów z "ery technicznej" numer 4 (tj. maszyn perpetuum mobile z obiegiem przeciw-materiałnego wiatru) - czyli dorobiła się maszyn perpetuum mobile działających na zasadzie jaka najlepiej jest reprezentowana w Kole Bhaskara. Jednak w owych "erach technicznych" numer 3 i 4 ludzkość NIE zasłużyła sobie jeszcze na osiągnięcie poziomu moralności jaki eliminowałby w niej działanie tzw. "przekleństwa wynalazców" oraz "wynalazczej impotencji" i stąd jaki pozwalałby ludzkości na zbudowanie pierwszej komory oscylacyjnej mojego wynalazku - która to komora będzie kluczowym urządzeniem napędowym dla wszystkich najważniejszych napędów z er numer 3, 4, 5 i 6 (nie mówiąc już o pozwoleniu Boga na zbudowanie przez ludzi tych bardziej potężnych niż już obecnie posiadane, napędów drugiej i trzeciej generacji z trzeciej i czwartej "ery technicznej"). Natomiast dla "er technicznych" numer 5 (tj. dla "maszyn perpetuum mobile wykorzystujących następstwa działania oprogramowania już istniejącego w przeciw-materii"), oraz numer 6 (tj. "maszyn perpetuum mobile wykorzystujących sporządzane przez ludzi nowe oprogramowanie przeciw-materii"), oficjalna nauka ateistyczna nadal celowo blokuje i uniemożliwia ludzkości poznanie prawdy choćby tylko na temat istnienia przeciw-materii i istnienia możliwości ludzkiej ingerencji w oprogramowanie przeciw-materii - znajomość jakiej to prawdy jest absolutnie konieczna dla zapoczątkowania jakiegokolwiek myślenia o wypracowywaniu maszyn, napędów i urządzeń o owych najwyższych dostępnym dla ludzi mocach i możliwościach.

U-101

W sytuacji aż tak znaczącego opóźniania się moralnego rozwoju ludzkości i jednoczesnej możliwości iż faktycznie istnieje coraz silniejszy nacisk zdarzeń we wszechświecie na plany i działania naszego Boga, warto hipotetycznie porozwagać (i przygotować się do) co najmniej dwa z szeregu możliwych kierunków jakie mogą przyjąć dalsze losy ludzkości. Wszakże bez względu na to jak dalej potoczą się te losy, każdy z ludzi będzie nimi jakoś dotknięty na aż szereg najróżniejszych sposobów. I tak, jeśli we wszechświecie szybko narasta jakieś niebezpieczeństwo dla naszego świata fizycznego i Boga, jakie wymuszałoby przyspieszenie procesu szkolenia "żołnierzy Boga" opisywanych w punkcie #B1.1 strony "antichrist_pl.htm", wówczas Bóg będzie dopingowany aby podjąć działania drastycznego przyspieszenia moralnego dojrzewania ludzkości - przykładowo z użyciem niezbyt dla ludzi przyjemnego sposobu opisanego dokładniej m.in. na mojej stronie o nazwie "2030.htm". Jeśli zaś nic NIE nakłania Boga do pośpiechu, wówczas po prostu istnienie naszego obecnego świata może ulec znaczącemu przedłużeniu w stosunku do zaplanowanego jego końca w roku 2656 (po szczegóły patrz punkt #N1 na stronie "quake_pl.htm", oraz "9" z punktu #C4 na stronie "immortality_pl.htm"), tak iż potrzebna Bogu liczba ludzi uzyska niezbędny dla jej zgromadzenia czas, aby przy odpowiednim wychowawczym pokierowaniu przez Boga, stopniowo i bez celowego przyspieszania mogła nabyć wymagany od "żołnierzy Boga" poziom swej moralności, posłuszeństwa i poznania swego stwórcy. Niemniej znaczące przedłużenie istnienia naszego obecnego świata będzie wymagało wprowadzenia co najmniej jeszcze jednej "historycznej epoki" upadku ludzkości - co do której z obecnego stanu ludzkiej (nie)moralności łatwo przewidzieć, że ludzie uczynią ją nawet jeszcze bardziej brutalną i wyniszczającą dla siebie niż jest obecna "epoka neo-średniowiecza". (Odnotuj jednak, że coraz szybszy dzisiaj wzrost poziomu "wyniszczania ziemi" i wynikająca z tego wyniszczania raptowna degeneracja ludzkich organizmów i zdrowia, a także niekontrolowany wzrost ludzkiej niemoralności, odchodzenia kapłanów i naukowców od prawdy i od faktycznej wiedzy, głębia ludzkiego zakłamania we wszystkim co oficjalnie i prywatnie się obecnie czyni, itp., razem wzięte zdają się silnie sugerować, iż NIE tylko z przyczyn umiejscowionych poza naszym światem fizycznym, ale także z powodów wyzwalanych przez samych ludzi i przez ich samobójcze zachowania, ciągle w praktyce zapewne ściągnięte zostaną na ludzkość przez samą ludzkość owe zdarzenia jakie ja prognozuję na nadejście podczas tragicznych dla ludzkości lat 2030-tych. Tyle że w przypadku dodania ludzkości dodatkowej ery historycznej i przedłużenia czasu istnienia śmiertelnej ludzkości, owe zdarzenia jakie prognozuję na lata 2030-te zapewne będą mogły nadejść nieco później, oraz będą mogły pochłonąć nieco mniejszy procent ofiar, niż w przypadku istnienia zewnętrznego nacisku na możliwie najszybsze podjęcie drugiej fazy szkolenia "żołnierzy Boga".)

<div style="border: 1px solid black; padding: 5px; margin: 0 auto; width: fit-content;"> „Oś czasu” - czyli kierunek w jakim idą kolejne „ery techniczne”, przełomowe napędy, oraz rewolucje w zasadach napędzania </div>									
6.	Ludzkie napędowe programowanie zachowywania się przeciw-materii z przeciw-swiata	3.	Program-Omniplan	Sterowanie czasem	Zdalny rzut czasem	?	?	Daleka przyszłość	
		2.	Samo-mobilność	Przemieszczanie mas	Zdalne podnoszenie	?	?		
		1.	Program ruchu	Programowany ruch	Zdalne napędzanie	?	?		
5.	Kierowanie oddziaływaniami posłusznej nam przeciw-materii na przeciw-mate.	3.	Energia-Omniplan	Doszowanie czasu	Przerzucanie czasem	?	?		
		2.	Samo-mobilność	Teleportacja masy	Promień podnoszący	?	?		
		1.	Ruch przeciw-ma.	Wszechnapędy	Promień napędzający	?	?		
4.	Uścicie "wiatru z przeciw-materii" do napędzania elementów massym perpetuum mobile	3.	Energia wewn.	ogniwo telek. 1989	Wehikuł czasu: 2300	?	?	Przy- szłość	
		2.	Odwr. inercji	silnik Johns. 1980	Magnokr. telek: 2200	?	?		
		1.	Nacisk p-mat.	koło Bhaskara:1150	Samonap.Kom.Osc2040	?	?		
3.	Atrybuty obiegów pola magnetyczn. (tj.przeciw-ma- terii) napędzają elementy massyn	3.	Energia wewn.	?	Katapulta czasowa	?	?		
		2.	Inercja pola	?	Katapulta telekin.	?	?		
		1.	Siła pola mag.	silnik elektr:1836	Magnokraft:ok.2036	silnik pulsarowy	statek gwiazdny		
2.	Napędowe uścicie obiegów masy fluidu czynnika roboczego do generowań ruchu	3.	Energia wewn.	silnik parowy:1769	odrzutowiec: 1939	sil. spalinow:1867	rakietka: 1942	Teraś- niej- szość	
		2.	Inercja masy	silnik pneuma:1860	poduszkowiec: 1959	mass. atmosf:1712	śmigło: 1903		
		1.	Siła ciśnienia	wiatrak: 1181	śmigło: około 1390	puszka Vidi: 1860	balon: 1863		
1.	Siłowe działanie obiektów na inne obiekty w celu powodowania ich napędzania	3.	Sprężystość	wiertło inercyjne	katapulta	sprężyna	piłka	V	
		2.	Inercja	koło garncarskie	taran bitewny	koło samchowe	proca		
		1.	Odział. siłowe	korba napędowa	tyczka flisarska	kierat	koło		
E	Zasada i rodzaj z oddziaływan	Ge	Nośnik energii	Rodzaj Napędów	silniki 1 pary (ruch względny)	pędniki 1 pary (ruch absolutny)	silniki 2 pary (ruch względny)	pędniki 2 pary (ruch absolutny)	Kierunek usprawnień i postępu
a	napędowych oraz nazwy czynników roboczych	za	Rozwiązania techniczne	Pierwsza para silnik-pędnik (przestrz. robocza oddzielona od wytwornika)	Druga para silnik-pędnik (przestrzeń robocza w wytworniku czynnika robocz.)				

Tab. #J4: "Tablica Cykliczności w Rozwoju Ziemijskich Urządzeń Napędowych" z sześcioma już kolejnymi "erami technicznymi". Copyrights © 2018 by dr inż. Jan Pająk. Tablica ta została opracowana w dniu 17 marca 2018 roku i reprezentuje już czwartą formę owych tablic, jaką wypracowałem w swym życiu.

P.S.: Warto odnotować, że w kłamiwym koncepcie starej "monopolarnej grawitacji", przy jakim oficjalna nauka nadal uparcie obstaje, faktycznie NIE jest możliwe jednoznaczne i pełne zdefiniowanie, czym naprawdę jest "życie" (a stąd i np. zgodne z prawdą zaprognozowanie, czy np. ludzie, lub np. przypadek, będą kiedyś w stanie nadać życie np. przyszłym komputerom, lub robotom). Dlatego poniżej przytaczam poprawną (totaliztyczną) definicję pojęcia "życie" - jaka wynika z ustaleń mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, oraz jaka jest zgodna z przytoczoną we wstępie do niniejszego wpisu, a także w P.S. do poprzedniego wpisu #294, totaliztyczną definicją pojęcia "Bóg", a także zgodna z informacjami na temat "życia" zaszyfrowanymi w tekście Biblii - zaś niezależnie potwierdzanymi przez wyniki moich empirycznych badań gromadzonych nieustająco od 1985 roku. Oto dwie wersje (skrótowa i pełniejsza) tej totaliztycznej definicji pojęcia "życie" jakie oryginalnie opublikowałem w punkcie #A0 swej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Wersja skrócona tej definicji będzie jednak w pełni zrozumiała zapewne tylko dla tych z czytelników, którzy uprzednio już poznali wyjaśnienia mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji jak realizacja programów "duży" steruje losami "ciała" (wyjaśnienie to zaprezentowane jest m.in. w punkcie #C1 ze strony o nazwie "soul_proof_pl.htm"), a także znają wyjaśnienie tegoż konceptu jak działa tzw. "nawracalny czas softwarowy" oraz wyjaśnienie jak z programowalnej "przeciw-materii" formowana jest posłuszna tym programom "materia" - z której potem budowane są "ciała" istot żyjących (oba które to wyjaśnienia są częściowo zaprezentowane m.in. w punkcie #D3 ze strony o nazwie "god_proof_pl.htm" i w opracowaniach tam wskazywanych, poczym dodatkowo są poszerzane

U-103

m.in. w punkcie #J4 strony o nazwie "propulsion_pl.htm"). Wersję skróconą mojej definicji "życia" można wyrazić np. słowami: "Życie jest to proces posłusznej i zewnętrznie niestopowanej realizacji samoświadomego i samouczącego się programu 'duszy' przez zaprojektowaną dla wykonywania sterowanych tą duszą funkcji życiowych materialną strukturę 'ciała' w którym ta softwarowa dusza rezyduje." Dla pozostałych z czytelników zapewne łatwiej przyjdzie przeanalizowanie i zrozumienie następującej pełniejszej totaliztycznej definicji pojęcia "życie":

"Życie jest to realizacja sekwencji rozkazów składających się na samoświadomy i samouczący się program 'duszy', jaka to realizacja powoduje rejestrowane w długoterminowej pamięci, a stąd świadome odbierane, podróżowanie poprzez 'nawracalny czas softwarowy' danego inteligentnie zaprojektowanego podwójnego systemu danej istoty złożonego z jej samoświadomego i samouczącego się programu 'duszy' oraz z materialnej struktury jej 'ciała' - pełna symbioza obu składowych którego to podwójnego systemu jest danej istocie niezbędna do realizowania jej przechodzenia przez czas, stąd który to system musi być unikalnie zaprojektowany specjalnie dla tejże istoty, tak aby optymalnie spełniał on wszelkie wymogi wielokanałowych sprzężeń zwrotnych pomiędzy podprogramami jej 'duszy' (np. procedurami jej pamięci długoterminowej, systemu zarządzania upływem czasu, itp.) oraz materialnymi organami jej 'ciała' (np. tkankami, mózgiem, zmysłami, szkieletem, itp.), a stąd aby ów podwójny system umożliwiał tej istocie wypełnianie wszelkich nałożonych na nią funkcji życiowych."

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktów #J1 do #J4 z mojej strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm" (aktualizacja z dnia 17 kwietnia 2018 roku, lub później). Najnowsza aktualizacja owej strony "propulsion_pl.htm" powinna być dostępna pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/propulsion_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/propulsion_pl.htm

http://quake.hostami.me/propulsion_pl.htm

http://totalizm.com.pl/propulsion_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/propulsion_pl.htm

http://energia.sl.pl/propulsion_pl.htm

http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm

http://totalizm.pl/propulsion_pl.htm

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "propulsion_pl.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "immortality_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.com.pl/propulsion_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/immortality_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #295). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można

U-104

znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,

Dr inż. Jan Pająk

U-105

WPIS numer #294

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/3/25+2018/3/27, 2018/3/15, 2018/3/17, 2018/3/16

Rozwijany w: #D3, #A0, Wstęp z "god_proof_pl.htm"

#294_1: Dlaczego każde z działających "perpetuum mobile" jest równocześnie "cudem technicznym" i dowodem, że Bóg istnieje (totalizm.blox.pl/html)

#294_2: Prawdy i wiedza o świecie potwierdzone zadziałaniem w 2017 roku dziesiątków nowych maszyn "perpetuum mobile" (totalizm.blox.pl/html)

#294: Każde "perpetuum mobile" jest równocześnie "cudem technicznym" dowodzącym iż Bóg istnieje - zbuduj więc sobie chociaż najprostrzy z uruchomionych w 2017 roku licznych prototypów tych cudownych maszyn, np. Koło Bhaskara, aby dowieść tym sobie NIE tylko, że Bóg istnieje, ale także jak bezczelnie cała ludzkość jest okłamywana i zwodzona przez monopol "oficjalnej nauki ateistycznej" (totalizm.wordpress.com)

#294: Oto wyjaśnienie "dlaczego" każde z dziesiątków maszyn "perpetuum mobile" zbudowanych w 2017 roku jest równocześnie "cudem technicznym" dowodzącym iż Bóg istnieje - zbuduj więc sobie chociaż najprostrzy z prototypów tych cudownych maszyn, np. Koło Bhaskara, aby sobie i sceptykom np. móc ilustracyjnie dowodzić istnienie Boga i przy okazji reklamować nim swój sklep czy warsztat (kodig.blogi.pl)

#294: Każda z dziesiątków maszyn "perpetuum mobile" budowanych na Ziemi od 1150 roku jest równocześnie dowodem iż Bóg istnieje - zbuduj więc sobie chociaż najprostrzy z prototypów tych cudownych maszyn, np. Koło Bhaskara, aby sobie i sceptykom móc ilustracyjnie dowodzić istnienie Boga i przy okazji np. reklamować nim swój sklep czy warsztat (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: 'Potwierdzeniem naukowo gwarantującym poprawność i zgodność z otaczającą nas rzeczywistością mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, jest iż NIE tylko formalnie udowadnia ona nam istnienie Boga oraz wyjaśnia bezpośredni związek pomiędzy istnieniem Boga i wszystkim co Bóg stworzył a my znamy (np. związek pomiędzy działaniem maszyn "perpetuum mobile" i istnieniem Boga), ale co nawet ważniejsze, potwierdzeniem tym jest też iż teoria ta wskazuje nam "budulec" (tj. wiecznie ruchliwą i programowalną "przeciw-materię") z jakiego Bóg stworzył wszystko co istnieje w naszym świecie fizycznym, "narzędzia" (tj. boskie "programy", w Biblii nazywane "słowem") jakie Bóg wpisał w każdą drobinę przeciw-materii i jakimi realizuje On wszystko co się dzieje w naszym świecie fizycznym, "mechanizmy zarządzające" (np. "omniplan", czy sztucznie stworzony przez Boga i skokowo upływający tzw. "nawracalny czas softwarowy", w którym starzeją się wszelkie istoty żyjące, w tym ludzie) jakie to mechanizmy pozwalają Bogu z góry projektować i zarządzać wszystkim co Bóg zaplanował, że ma to mieć miejsce w naszym świecie fizycznym, a ponadto teoria ta wskazuje nam też ogromnie efektywne i jednocześnie NIE łamiące ludzkiej "wolnej woli" "metody działania Boga" (np. "zasada odwrotności", pole moralne, karma, metoda "marchewki i kija", itp.) jakie to metody pozwalają aby co bardziej posłuszne Bogu osoby wychowały się na efektywnych "przysparzaczy wiedzy" - ponieważ dla Boga "wiedza" pełni tę samą funkcję co "posiłki" pełnią dla ludzi, a jednocześnie jakie nadają owym osobom trwałych cech charakteru, które po zaopatrzeniu ich w niezniszczalne ciała pozwolą im przez wieczność konstruktywnie współżyć z innymi podobnymi osobami o nieśmiertelnych ciałach, aby wraz z nimi móc przez wieczność kontynuować "przysparzanie wiedzy".'

Jeśli masz umysł otwarty na poznanie prawdy, skłonności majsterkowiczkowskie, wymagane narzędzia, materiały, oraz jeśli NIE mieszkasz w Strefie Wolnej od Telekinezy (tj. jeśli NIE mieszkasz na Antarktydzie, w Australii lub Tasmanii, czy w Nowej Zelandii), wówczas zbuduj

U-106

sobie "cud techniczny" w formie maszyny "perpetuum mobile". Cud ten, dla powodów, które tu wyjaśnię, będzie też wizualnie dowodził ci i przypominał, że Bóg istnieje. Z grupy rozlicznych już zbudowanych w 2017 roku i działających prototypów maszyn "perpetuum mobile", jakie w punktach #J1 i #J2 mojej strony o nazwie "free_energy_pl.htm" opisałem szczegółowo oraz zilustrowałem linkami do ich wideów z youtube.com, do osobistego zbudowania na początek możesz wybrać sobie tę, która leży w twoich możliwościach wykonawczych. Jak bowiem zapewne domyślasz się z historycznych prześladowań, które na owe maszyny kieruje cała dzisiejsza bojąca się ogólnościowej kompromitacji oficjalna nauka ateistyczna, wystraszone nimi rządy, oraz zagrożone w swoich zyskach zachłanne koncerny energetyczne i banki, maszyn takich narazie NIE zdołasz zakupić w sklepach. Najprostrza moim zdaniem, z licznych już zbudowanych i działających "perpetuum mobile", jest wynaleziona w Indiach jeszcze w 1150 roku, poczym budowana od tamtego czasu, maszyna nazywana "Koło Bhaskara" (po angielsku "Bhaskara's Wheel"). Wygląd i działanie jednej z najłatwiejszych do zbudowania wersji technicznych tego koła ilustruje wideo, które w marcu 2018 roku było dostępne dla zainteresowanych osób w youtube.com pod adresem: <https://youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4> .

Abyś mógł zbudować i uruchomić poprawnie działającą wersję "Koła Bhaskara", wystarczy jeśli masz: totalizyczne nastawienie do prawdy i moralności (mechanizmy moralne spowodują bowiem, że lenie, niedowiarki, kłamcy i oszuści będą mieli poważne trudności z jego zbudowaniem - patrz moje opisy tzw. "wynałazczej impotencji"), przednie koło z jakiegoś starego i już nieużywanego roweru, co najmniej dziesięć jednakowych półlitrowych, przezroczystych butelek plastikowych, trochę narzędzi, oraz zacięcie do majsterkowania. Posiadanie tego wszystkiego powinno ci pomóc przetransformować to przednie koło rowerowe w działające "perpetuum mobile" o zasadzie działania "Koła Bhaskara". Po zaś jego zadziałaniu, będziesz NIE tylko miał uciechę pokazując je wszystkim niedowiarkom, zaś po ustawieniu w oknie wystawowym czyjegoś sklepu lub warsztatu - przyciągając mu dodatkowych klientów nieodpartą atrakcją wieczystego ruchu tego koła, ale także będzie ono dla ciebie twoim osobistym dowodem wizualnym, że Bóg istnieje. Przy okazji zilustruje ci ono także, jak bardzo ludzkość jest okłamywana i zwodzona z powodu lukratywnego monopolu instytucji starej "oficjalnej nauki ateistycznej" na badania i na edukację, a stąd jak pilnie ludziom jest potrzebne formalne ustanowienie uczelni bazujących na "a priori" filozoficznych zasadach nowej "nauki totalizycznej" - jaka to nowa nauka będąc konkurencyjną wobec starej zaczęłaby w końcu rozliczać dotychczasową oficjalną naukę ateistyczną z jej chronicznych kłamstw, oraz przywracać prawdę i respekt do nakazów Boga we wszystkich postępowaniach i stwierdzeniach upowszechnianych w naszej cywilizacji.

Ostrzegam jednak abyś NIE podejmował budowy żadnej z maszyn "perpetuum mobile" jeśli mieszkasz w Strefie Wolnej od Telekinezy (TFZ) obejmującej Antarktydę, Australię z Tasmanią, oraz Nową Zelandię. Surowa bowiem kara jaka czeka za złamanie tego zakazu definiowanego w Biblii ogólną nazwą "wyniszczanie ziemi", a opisywana dokładniej w punkcie #J4 strony "free_energy_pl.htm", czyni iż jeśli chcesz posiadać działające maszyny "perpetuum mobile", wówczas raczej emigruj do dowolnego innego miejsca na świecie gdzie ich zakaz NIE obowiązuje, niż zaryzykuj doświadczenie kary, która w obszarze TFZ (tj. Telekinesis Free Zone) grozi budowniczym, dostawcom i posiadaczom maszyn generujących odmiany zjawiska "technicznej telekinezy" o nadal niepoznanych przez ludzkość długotermonowych następstwach. W obszarze TFZ NIE podlega takiemu ukaraniu jedynie importowanie energii elektrycznej spoza obszaru TFZ, ani badanie, budowanie i posiadanie urządzeń "odnawialnej" energii (po angielsku "renewable" energy) wykorzystujących do generowania energii napędowej zjawiska naturalne, takie jak słońce, wiatr, spiętrzona woda, fale, przepływy i odpływy, grawitacja, różnice

U-107

temperatur, różnice ciśnień atmosferycznych, itp.

Jednym z głównych celów całego niniejszego wpisu jest wyjaśnienie "dlaczego" każda działająca maszyna "perpetuum mobile" jest równocześnie "technologicznym cudem" dostarczającym nam wieczyście ruchomego dowodu na istnienie faktycznego Boga, czyli Boga którego istnienie, działania zarządzające losami każdego obiektu i przebiegiem każdego zdarzenia z naszego świata fizycznego, a także którego niewyobrażalnie ogromna wiedza, moce, możliwości wykonawcze, narzędzia, itp., mogą i powinny być badane, wykrywane, poznawane i dowodzone przez chcących Go dokładnie poznać ludzi - tak jak tego faktycznego Boga ja już zdefiniowałem w punkcie #A0 swej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Innymi słowy, niniejszy wpis wcale NIE stara się potwierdzać istnienia tego spłyconego, wypaczonego i coraz bardziej umiastycznianego zrozumienia Boga, jakie typowo wyspekulowują sobie w umysłach dzisiejsi tzw. "wierzący" - tak jak owo błędne zrozumienie Boga przez "wierzących" wyjaśniam w powyższym "motto" i w punkcie #A3 swej innej strony o nazwie "god_pl.htm", ani nie utwierdza on tego coraz bardziej zniekształcanego i zubożanego zrozumienia Boga jakie upowszechniają wśród swych wiernych dzisiejsi skorumpowani i oderwani od życia kapłani - tak jak na bazie ostrzeżeń z Biblii wyjaśniam to w (1) z punktu #T2 i w punkcie #U1 swej strony o nazwie "woda_pl.htm", a punkt ten podpira dowodowo istnienie faktycznego wszechmogącego Boga szczegółowo zdefiniowanego informacjami zaszyfrowanymi w Biblii oraz niezależnie wyłaniającymi się też z ustaleń mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji i z wyników moich empirycznych badań gromadzonych nieustająco od 1985 roku. Swoje wyjaśnienia "dlaczego" rozpocznę tu od przypomnienia, że dotychczasowa oficjalna nauka ateistyczna kłamliwie nam wmawia, iż jakoby żyjemy w świecie w którym panuje monopolarna grawitacja. W takim zaś świecie o monopolarnej grawitacji NIE ma miejsca na Boga. Stąd gdyby taki świat zaistniał i osiągnął poziom rozwoju naszego faktycznie istniejącego już świata o "dipolarnej" grawitacji, wówczas ów "zlepek papierkowych teoryjek" jakimi omamia nas stara oficjalna nauka ateistyczna, miałby tam jakieś prawo bycia poprawnym - tj. byłaby tam jakaś szansa, że ów hipotetyczny świat musiał powstać z niczego, tak jak wmawia nam to "teoria wielkiego bangu", ludzie być może mogliby tam powstać z "małp" na drodze "naturalnej ewolucji", a ponadto działających maszyn "perpetuum mobile" w takim świecie o "monopolarnej grawitacji" NIE dałoby się zbudować. Niestety istnieje cały ocean empirycznego materiału dowodowego, że to co twierdzi oficjalna nauka ateistyczna jest kardynalnym kłamstwem i zwodzeniem ludzi. Część tego materiału dowodowego opisałem na stronie "god_proof_pl.htm". Linki do opisów dalszych rodzajów takiego materiału dowodowego przytoczyłem w punkcie #J3 swej strony o nazwie "free_energy_pl.htm". Mającym zaś związek z niniejszymi opisami przykładem owych kłamstw i zwodzenia jest fakt, że kiedy oficjalna nauka ateistyczna formułowała swoje zaczerpnięte z sufitu "papierkowe prawa termodynamiczne", na świecie istniały już i działały liczne maszyny "perpetuum mobile" (np. "Koło Bhaskara" - jakie wynalezione zostało w 1150 roku). Maszyny te empirycznie już wówczas dowodziły, że papierkowe "prawa termodynamiki" są wyssaną z palca bzdurą i urojeniem. Tyle tylko, że zamiast konstruktywnie przebadać te maszyny, zaś w ten sposób odkryć, że faktycznie w rzeczywistym życiu łamią one owe "papierkowe prawa termodynamiki" i działają, oficjalna nauka ateistyczna wołała wykorzystać niechęć jaką do tych maszyn wykazywali politycy bankietujący za wpływy z podatków, zachłanni sprzedawcy paliw i energii, oraz bankierzy. Krzykliwie więc ogłosiła, że maszyn tych NIE daje się zbudować, poczym zaczęła używać swego autorytetu i wpływów aby blokować i sabotować przyszłe próby zbudowania następnych z tych maszyn i aby wyniszczać ich potencjalnych producentów. Tamte działania oficjalnej nauki ateistycznej aby blokować wszystko co mogłoby prowadzić do podjęcia kiedyś fabrycznej produkcji maszyn "perpetuum mobile" okazały się aż tak skuteczne, że kiedy po opracowaniu w 1985 roku mojej Teorii Wszystkiego (tj. Konceptu Dipolarnej Grawitacji) jaka mi wykazała, że

U-108

na przekór tego co twierdzi oficjalna nauka, owe maszyny da się jednak budować zaś po zbudowaniu będą one działały poprawnie, praktycznie od zera zmuszony byłem rozpocząć wszelkie swoje badania co już nam wiadomo o owych maszynach, oraz swoją późniejszą szeroką kampanię "otwierania oczu", jaka dla dobra całej ludzkości miała na celu odbudowanie u co światlejszych osób wiedzy i pewności iż powinni jednak podejmować próby zbudowania tych maszyn. W tamtym bowiem 1985 roku niemal nikt już NIE podejmował dyskusji na temat maszyn "perpetuum mobile", moi koledzy (inni naukowcy) albo szydzili ze mnie, albo też w popłochu uciekali, jeśli choćby tylko wspomniałem nazwę tych maszyn, nigdzie i nic już się NIE publikowało o owych maszynach, hobbyści w sekrecie pracujący nad owymi maszynami tak starannie się poukrywali, że zajęło mi to całe lata iście detektywistycznej pracy zanim poodkrywałem kim oni są i co dotychczas osiągnęli, zaś najróżniejsi "poplecznicy" oficjalnej nauki ateistycznej bez najmniejszej trudności ani zastanowienia unieważnili aż trzy kolejne moje pracowicie udokumentowane referaty jakie oficjalnie wówczas zgłosiłem na międzynarodowe konferencje i w jakich ostrożnie dawałem do zrozumienia, że mój Koncept Dipolarnej Grawitacji o formalnie dowiedzionej poprawności daje nam gwarancję, iż działające maszyny "perpetuum mobile" daje się jednak budować. Tamto sprawdzone wówczas już w działaniu kłamstwo i blokowanie postępu, oficjalna nauka z sukcesem potórzyła również w odniesieniu do Boga, UFO, mojego Magnokraftu, Komory Oscylacyjnej, odkrycia istnienia i działania dwóch odmiennych czasów w naszym świecie fizycznym, Wehikułu Czasu, itp. Wszakże łatwiej jest ludzi okłamywać, niż im wykazać, że są okłamywani! Niestety, to upieranie się oficjalnej nauki ateistycznej przy okłamywaniu ludzkości prowadzi prosto do jej samozagłady. Wszakże jeśli nauka ta NIE odstąpi od upowszechniania kłamstw i blokowania dostępu do prawd - np. tych ujawnianych ludzkości moją Teorią Wszystkiego zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji, oraz najmoralniejszą nowoczesną filozofią świata opracowaną przez człowieka i zwaną "filozofią totalizmu", wówczas aby prawda mogła w końcu wydostać się z okowów obecnej opresji, ta oficjalna nauka ateistyczna najpierw musi zostać całkowicie zniszczona, zaś w jej miejsce musi zostać oficjalnie ustanowiona nowa "nauka totaliztyczna" konkurencyjna wobec starej, bowiem działająca już na totaliztycznych zasadach zgodnych z prawdą oraz z nakazami i wymaganiami Boga.

Na szczęście dla prawdy, w 1985 roku Bóg uhonorował moją pracowitość i naukową sumienność zaszczytem wypracowania i autoryzowania tej do dzisiaj jedynej na Ziemi faktycznej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Teoria ta zaś formalnie udowodniła w sposób nadal obowiązujący, że w naszym świecie fizycznym panuje "dipolarne pole grawitacyjne" (a NIE "monopolarne pole grawitacyjne" jakiego działanie w naszym świecie fizycznym wmawia nam oficjalna nauka ateistyczna). W takim zaś świecie o dipolarnym polu grawitacyjnym NIE ma prawa być prawdą wszystko to co oficjalna nauka ateistyczna twierdzi. Stąd faktycznie nigdy w nim NIE było "wielkiego bangu", zaś nasz świat fizyczny został stworzony przez Boga jedynie około 6000 "ludzkich lat" temu. "Budulcem" zaś użytym dla owego stworzenia był dostępny Bogu w całym przeciw-świecie, niewidzialny, nieważki, beztarciowy, wiecznie ruchliwy i programowalny fluid, jaki ja nazywam "przeciw-materia". Jediną istotą, która faktycznie powstała w wyniku ewolucji, był sam Bóg - z powodów jakie opisałem w tomie 1 swej monografii [1/5]. Ponadto maszyny "perpetuum mobile" w świecie o dipolarnej grawitacji daje się jednak budować, bowiem napędza je "przeciw-materialny wiatr" jaki nieustannie i bezenergetycznie jest formowany przez "samomobilność" owego wiecznie ruchliwego fluidu zwanego "przeciw-materia". Natychmiast więc po uświadomieniu sobie powyższego podjąłem moją wieloletnią walkę o wydobywanie prawdy o maszynach "perpetuum mobile" spod naukowej opresji. Ponieważ zaczynałem praktycznie od zera, sam finansowałem te jakoby moje "hobbystyczne" badania z własnych oszczędności, oraz pracowałem nad nimi tylko w wolnym czasie przeznaczonym na odpoczynek, zmuszony byłem pokonywać niezliczone

U-109

przeszkody zanim zdołałem odnaleźć przykłady już działających maszyn "perpetuum mobile" (które dla pomniejszenia mściwości i agresji oficjalnej nauki ateistycznej zaczęto wówczas nazywać odmiennie "urządzeniami darmowej energii") oraz zanim zdołałem się skontaktować i pokorespondować z ich twórcami, a w przypadku maszyn Testatica i Thesta Distatica zanim prywatnie polecałem do Methernitha w Szwajcarii aby osobiście podyskutować z zespołem rozwojowym owych maszyn. Z upływem czasu udało mi się też stopniowo publikować coraz liczniejsze prywatne monografie, a później także liczne prywatne strony internetowe, które moją wiedzą, radami, wyjaśnieniami, opisami już istniejących przykładów i zasad ich działania, moimi własnymi wynalazkami następnymi z tych maszyn, oraz moralną świadomością poprawności czynienia tego co właściwe i potrzebne naszej cywilizacji, zaczęły wspierać tych z hobbystów, którzy podejmowali próby budowy owych maszyn. W tamtych czasach moje publikacje były niemal jedynymi dostępnymi wówczas w świecie nowoczesnymi opracowaniami naukowo wyjaśniającymi zasady działania i przykłady tych maszyn. Ze sporą liczbą hobbystów podejmujących budowę tych maszyn dyskutowałem też korespondencyjnie, wspierając ich w wysiłkach jakie podejmowali. W rezultacie, jak wierzę, moje wysiłki przyczyniły się znacząco do odbudowania wiary iż maszyny te daje się zbudować, oraz do zapoczątkowania w 2017 roku, nowej, czwartej już z kolei "ery technicznej", kiedy to fakt istnienia i działania tych maszyn zaczął stopniowo powracać do zbiorowej świadomości całej ludzkości, oraz kiedy coraz więcej co światlejszych osób zaczęło sobie uświadamiać, że aby chronić ludzkość przed dalszym eskalowaniem chronicznych już kłamstw "oficjalnej nauki ateistycznej", oraz chronić ją przed korumpowaniem tymi kłamstwami kapłanów i decydentów religii oraz polityków, konieczne jest jak najszybsze zastąpienie tej starej nauki przez nową "naukę totalizyczną" bazującą już na wiedzy o Bogu i na potrzebie "przysparzania wiedzy" w zgodności z boskimi nakazami i wymaganiami.

Podsumowując powyższe, powodem dla którego każda działająca maszyna "perpetuum mobile", w tym "Koło Bhaskara", jest dowodem na istnienie Boga, jest iż maszyny te są napędzane owym przeciw-materialnym "wiatrem" - czyli skierowanym na przyspieszaną materię "podmuchem" inteligentnej substancji (fluidu), która istnieje w cztero-wymiarowym przeciw-świecie równoległym do naszego trzy-wymiarowego świata fizycznego, oraz która reprezentuje sobą "ciało" Boga. Z owej przeciw-materii inteligentnie zaprogramowane zostało bowiem przez Boga wszystko co tylko istnieje w naszym świecie fizycznym, w tym np. chleb jaki zjadamy, a także nasze ciała ludzkie - które zgodnie z Biblią są "świątyniami Boga". Istnienie owej wiecznie ruchliwej "przeciw-materii" w której rezyduje Bóg, zaś "wiatr" formowany z której napędza maszyny "perpetuum mobile", odkryłem dopiero ja w 1985 roku dzięki stworzeniu w/w do dzisiaj jedynej na świecie faktycznej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji - której uznanie, niestety, oficjalna nauka ateistyczna uparcie, celowo i skrycie blokuje nawet obecnie. Z kolei sama oficjalna nauka ateistyczna upowszechniła już dowody, że takich maszyn "perpetuum mobile" NIE dałoby się zbudować w owym nieistniejącym świecie, w którym panowałaby "monopolarna grawitacja" (a stąd w świecie, który musiałby być pozbawiony Boga, ponieważ NIE istniałyby tam programowalne zjawiska i mechanizmy jakie dawałyby Bogu władzę i możliwość rządzenia wszelkimi zachodzącymi w nim zdarzeniami). Tymi dowodami oficjalnej nauki są bowiem m.in. jej papierkowe "prawa termodynamiki" - o jakich rzekomej ważności i w naszym świecie o dipolarnej grawitacji, na przekór logiki i empiryki, oficjalna nauka ateistyczna do dzisiaj kłamliwie się upiera. Tyle, że uparcie odmawiając uznania odkrytego dopiero przeze mnie faktu, że grawitacja ma naturę dipolarną, a NIE monopolarną (na przekór wszystkiego nadal uparcie uznawaną przez oficjalną naukę), oficjalna nauka aż do momentu swego samozniszczenia musi uznawać też owe błędne prawa termodynamiki, jakie byłyby prawdziwe tylko w owym nieistniejącym świecie o monopolarnej grawitacji, a stąd jakich ważność ograniczona tylko do tamtego świata stwierdzałyby, że w

U-110

świecie o monopolarnej grawitacji, w jakim NIE byłoby Boga który z wiecznie ruchliwej i inteligentnej przeciw-materii rozumnie zaprogramowałby naszą nieruchomą i głupią materię, maszyn "perpetuum mobile" NIE dałoby się zbudować. Maszyny te są bowiem w stanie zadziałać jedynie w świecie inteligentnie stworzonym z wiecznie ruchliwej przeciw-materii zamieszkałej przez Boga i mądrze rządzonej programami oraz prawami wszechmogącego i wszechwiedzącego Boga. Skoro więc maszyny te istnieją i działają już co najmniej od 1150 roku, oznacza to iż Bóg istnieje, zaś instytucja oficjalnej nauki ateistycznej wszystkich nas nieustannie i bezczelnie okłamuje oraz zwodzi ze szkodą dla postępu całej ludzkości i dobra każdego z nas.

Do dzisiaj moja Teoria Wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji (w skrócie "Kodig") zdołała poustałać zdumiewająco wiele cech owej cudownej wiecznie ruchliwej substancji, zwanej "przeciw-materią", której naturalne cyrkulacje z jednej strony tworzą ów "wiatr" napędzający maszyny "perpetuum mobile", z drugiej zaś strony która to substancja jest też nośnikiem samoświadomych programów naszego Boga, a ponadto jest "budulcem" z jakiego Bóg skonstruował cały nasz świat fizyczny, w tym nasze ciała. (Jest bowiem oczywiste, iż "coś NIE może powstać z niczego" - na przekór iż oficjalna nauka ateistyczna kłamliwie nam wmawia, że podczas "wielkiego bangu" rzekomo z niczego powstał aż cały wszechświat. Za to z czegoś niewidzialnego i programowalnego, tj. z "przeciw-materii", może zostać zaprogramowane wszystko co potem widzimy - tak jak w wersecie 11:3 "Listu do Hebrajczyków" od tysiącleci wyjaśnia nam Biblia.) Przykładowo, teoria ta ustaliła cechy fizyczne przeciw-materii, takie jak jej brak masy, brak inercji, brak tarcia, czy wieczna ruchliwość. Z drugiej zaś strony ustaliła ona też intelektualne atrybuty przeciw-materii, tj. jej zdolność do pamiętania, przechowywania programów, wykonywania tych programów, wykonywania zdalnie przekazywanych jej nakazów myślowych i telepatycznych, komunikowania się za pośrednictwem wibracji telepatycznych, wzajemnej wymiany informacji i programów, itp. W sumie moja "Kodig" ustaliła, że intelektualne cechy i możliwości przeciw-materii są nieco podobne do cech hardware naszych dzisiejszych komputerów. (Faktycznie to każdą "drobinę" przeciw-materii można sobie wyobrazić jako miniaturowy obecny komputer, np. jako mini "laptop" - tyle, że zdolna jest ona czynić znacznie więcej, niż potrafią czynić nasze komputery.) Moja Teoria Wszystkiego (Kodig) ustaliła też, że lokalne cyrkulacje (tj. "wiry") przeciw-materii formują to co dzisiaj nazywamy "polem magnetycznym", zaś lokalne sprężenia lub rozrzedzenia przeciw-materii, w porównaniu do średniego ciśnienia tej substancji panującego w całym przeciw-świecie, formują to co dzisiaj nazywamy "polem elektrycznym". Kolejnym ustaleniem mojej "Kodig" jest fakt, że średnia gęstość przeciw-materii we wszechświecie NIE ulega zmianom, co dowodzi że wszechświat ma nieskończone rozmiary, czyli NIE ma granic. Wszakże tylko substancja wypełniająca wszechświat nieskończony rozmiarowo NIE jest w stanie zmieniać swojej średniej gęstości - po szczegóły patrz punkt #D4 mojej strony "dipolar_gravity_pl.htm". "Kodig" ustaliła także, iż przeciw-świat ma aż cztery wymiary liniowe, tyle że tworząc nasz świat fizyczny Bóg poświęcił jeden z owych czterech wymiarów aby sztucznie stworzyć skokowy tzw. "nawracalny czas softwarowy" w jakim starzeją się wszelkie istoty żyjące, w tym ludzie. Stąd nasz świat fizyczny ma jedynie trzy wymiary liniowe, plus ów skokowy i nawracalny "czas ludzki" reprezentujący segmenty owego czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata. To dlatego nasz świat fizyczny najlepiej opisuje analogia filmu w kinach, w którym to filmie zmiany zachodzące w naszej fizycznej trzy-wymiarowej rzeczywistości są odzwierciedlane na dwuwymiarowych klatkach filmowych, podczas gdy skokowy ruch kolejnych klatek filmowych reprezentuje upływ czasu w owej "filmowej rzeczywistości" - po więcej szczegółów w tej sprawie patrz opisy tzw. "omniplanu" w moich opisach "Kodig" - np. z #C4 strony "immortality_pl.htm".

U-111

===(rozcięte w środku paragrafu)

Moja Teoria Wszystkiego zdołała ustalić też aż cały szereg faktów na temat najmniejszej "cząsteczki elementarnej" (drobinki) z jakiej uformowana jest przeciw-materia. Przykładowo, z analizy pojemności informatycznej owej cząsteczki, "Kodig" zdołała oszacować, że w naszym świecie fizycznym proporcje wymiarów jednej drobinki przeciw-materii do wymiarów jednej drobinki materii, muszą się mieć w przybliżeniu tak jak proporcje wymiarów jednej drobinki materii mają się do wymiarów całej naszej galaktyki - po szczegóły patrz punkt #C3 z mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm". "Kodig" ustaliła także, że elementarna cząsteczka (drobinka) przeciw-materii musi zawierać w sobie więcej niż jeden poziom pamięci, w każdym z których to poziomów przechowywane są odmienne naturalne programy, jakie sterują zachowywaniem się tej cząsteczki oraz jej kooperacją z otaczającymi ją cząsteczkami. (Ile dokładnie w każdej cząsteczce jest takich poziomów pamięciowych, tego narazie moja "Kodig" NIE zdołała wypracować naukowo - aczkolwiek podpowiadają nam to stare religie, zaś niedowodowo potwierdzają preferencje Boga w używaniu liczby 12.) Najważniejszy zaś z owych poziomów pamięciowych zajmowany jest przez samoświadomy program naszego Boga - jaki to program zawarty jest w każdej cząsteczce elementarnej przeciw-materii objętej obrębem naszego świata fizycznego, w tym w każdej cząsteczce formującej ciało ludzkie (to więc stanowi potwierdzenie informacji z Biblii, że nasze ciała są "świątyniami Boga"), czy formującej np. materię naszego chleba powszedniego i atomy wina (to więc stanowi też potwierdzenie informacji z Biblii, że m.in. chleb symbolicznie reprezentuje ciało Boga, zaś wino - krew Jezusa). Moja "Kodig" ustaliła także, iż istnieją co najmniej dwie odmienne kategorie drobin przeciw-materii, mianowicie (1) "drobiny wzbudzone grawitacyjnie" oraz (2) "drobiny niewzbudzone grawitacyjnie" (te drugie prawdopodobnie stwarzają to co oficjalna nauka nazywa "ciemną materią" - "dark matter" zawartą w przestrzeni kosmicznej). Niestety, narazie "Kodig" NIE zdołała jeszcze ustalić, czy różnice pomiędzy owymi dwoma kategoriami drobin przeciw-materii są jedynie softwarowe (tj. czy drobiny te w sensie fizycznym są identyczne, a jedynie zawierają odmienne programy wprowadzone do nich przez Boga dla zdefiniowania ich zachowań), czy też różnice te są hardwarowe - tj. czy poszczególne kategorie drobin przeciw-materii różnią się między sobą swymi cechami fizycznymi. Ustalenie tego zapewne więc pozostawię przyszłym badaczom "Totalizycznej Nauki". Ponieważ cały ocean owych cech przeciw-materii został wyczerpująco wyjaśniony w licznych moich stronach internetowych i monografiach - łącznie z opisami "jak" poszczególne z tych cech zostały poustalone oraz "jaki fakty potwierdzają", że ustalenia te są poprawne, tutaj NIE będę już spraw tych ponownie omawiał. Dla naukowej rzetelności wskażę tu tylko najważniejsze i zupełnie niezależne od wyników moich empirycznych badań źródło potwierdzające poprawność owej gigantycznej wiedzy jaką mój "Kodig" już zdołał nam udostępnić o przeciw-materii. (Aż dziw bierze, że Bóg pozwolił wszystko to poustalać zaledwie jednemu "hobbyście" nieustannie prześladowanemu przez oficjalną naukę i inne instytucje, oraz przez złośliwe prywatne osoby, tj. mi. Wszakże oficjalnej nauce poustalenie tej gigantycznej wiedzy i prawdy zajęłoby co najmniej kilkaset lat, tysiące naukowców, oraz kosztowałoby miliardy dolarów.)

We wszelkich sprawach, w tym także w sprawach naukowo rzetelnego, racjonalnego, pozbawionego przesądów i hysterii, oraz zgodnego z prawdą potwierdzania lub weryfikowania cech przeciw-materii, Niestety, oficjalna nauka ateistyczna wypięła już swój tyłek zarówno do mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, jak i do prawd o otaczającej nas rzeczywistości, które to prawdy owa teoria pomogła mi już poustalać. Nie ma więc najmniejszych szans, aby jeszcze przed czasem doprowadzenia się obecnej oficjalnej nauki ateistycznej do samozagłady, któryś z zawodowych naukowców oficjalnie przeprowadził jakiegokolwiek badania nastawione na rzeczowe potwierdzenie poznanych już do dzisiaj przez mój

U-112

"Kodig" cech przeciw-materii. (Odnótuj, że "oficjalna nauka ateistyczna" celowo wytworzyła na naszej planecie taki klimat intelektualny i takie tradycje negocjowania, że praktycznie każda instytucja lub osoba badająca cokolwiek co wynika z mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, lub wynika z mojej filozofii totalizmu, z definicji będzie reprezentowała już NIE ją, a nową "Naukę Totalizyczną". Stąd samozadana śmierć obecnej "oficjalnej nauki ateistycznej" będzie zapoczątkowana z chwilą, kiedy ktokolwiek i gdziekolwiek podejmie oficjalne badania tego co stwierdza moja "Kodig".) Na szczęście dla prawdy i postępu ludzkości, okazuje się, że najróżniejsze z cech przeciw-materii są już doskonale potwierdzone przez oryginalne (tj. przez NIE skorumpowane jeszcze dzisiejszymi trendami) wersje praktycznie wszystkich religii. Interesujące jest przy tym, że każda ze znanych religii jakby uzupełniała inne religie w coraz szczegółowszym potwierdzaniu cech przeciw-materii. Przykładowo chrześcijaństwo, a ściślej wersety Biblii (księża są już bowiem na to zbyt skorumpowani i oderwani od życia), potwierdzają że przeciw-materia pozostaje dla ludzi niewidzialna, oraz że jest programowalna - tj. że stanowi ona nośnik programów. Przykładowo werset 11:3 z w/w bibilijnego "Listu do Hebrajczyków" stwierdza - cytuję: "... słowem Boga świąty zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych." (Odnótuj, jak wynalazek komputerów nam ujawnił, że "słowo" to także "informacja", "algorytm", oraz "program" - po szczegóły patrz (5) z punktu #C12 na mojej stronie o nazwie "biblia.htm".) W chrześcijańskiej Biblii jest też zaszyfrowana informacja, że samoświadoma i myśląca składowa naszego Boga (tj. "Duch Święty") wyewoluowała się w przeciw-materii równocześnie ze swoim bratem - którego potem w obronie własnej zmuszona była unicestwić. Sporą część naszej obecnej wiedzy o przeciw-materii potwierdza też starożytna religia Greków. Przykładowo, to wszakże z niej wywodzi się słowo "chaos" jakie informuje m.in. o wiecznej ruchliwości przeciw-materii. Mnie jednak najbardziej fascynują potwierdzenia cech przeciw-materii jakie zachowały się do naszych czasów w mitach mówionej przed-chrześcijańskiej religii odizolowanych od reszty świata nowozelandzkich Maorysów. Nie tylko podają one jak w przeciw-materii fazami przebiegało stopniowe samo-wyewoluowanie się samoświadomej składowej Boga (tj. "Ducha Świętego"), ale także dosyć szczegółowo opisują one elementarną cząsteczkę (drobinę) przeciw-materii i jej zawartość programową. Przykładowo, stwierdzają one, że każda elementarna cząsteczką (drobina) przeciw-materii przechowuje w sobie równocześnie aż 12 zupełnie odmiennych programów, zapamiętywanych na 12 odmiennych jej poziomach pamięciowych, oraz że każdy z tych programów dana "drobinka" może realizować w tym samym czasie. (Tj. każda drobina jest jakby odpowiednikiem aż 12-procesorowego komputera, każdy zaś z tych procesorów równocześnie, chociaż w doskonałej synchronizacji z pozostałymi procesorami, realizuje wymienny program jaki zapamiętywany jest i przechowywany w odrębnie przyporządkowanej mu pamięci. Najdoskonalsze ludzkie komputery mają więc jeszcze daleką drogę do przebycia zanim osiągną one poziom doskonałości drobin przeciw-materii.) Na najwyższym zaś, tj. dwunastym, poziomie pamięciowym każdej drobinki, zawarty jest najważniejszy dla niej program Boga. (Tak dla porównania, to pamięci wszystkich dzisiejszych ludzkich komputerów zawierają tylko jeden poziom pamięciowy, tj. każda jednostka ich pamięci jest w stanie zapamiętać tylko jeden program, lub tylko jeden fragment programu, zaś w przypadku komputerów wieloprocessorowych każdy z tych procesorów korzysta z tego samego, bo jedyne, poziomu pamięci. Stąd gdyby nasze komputery miały już samoświadome programy, wówczas co bardziej wojownicze lub leniwe z tych programów mogłyby atakować i rabować swych towarzyszy, zamiast kooperować z nimi w pokoju.)

W niniejszym wpisie, a także w punkcie #A0 mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm", aż kilkakrotnie podkreślam też, że przeciw-świat ma cztery wymiary liniowe, rozciągłość wszystkich jakich to 4 wymiarów NIE posiada w nim granic - tj. jakie w obu swych kierunkach rozciągają się tam w nieskończoność. To moje podkreślenie, że istnieje tam dodatkowo liniowy "czwarty

U-113

wymiar", na dodatek do owych trzech wymiarów liniowych znanych w naszym świecie fizycznym (tj. na dodatek do np. "szerokości - X", "wysokości - Y", oraz "grubości - Z"), zapewne jest dużym szokiem informacyjnym dla ludzi ogłupionych nonsensami dzisiejszej oficjalnej nauki. Ponieważ zaś moja Teoria Wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji jest w stanie rzucić sporo światła na naturę owego liniowego czwartego (nieznanego w naszym trzy-wymiarowym świecie) wymiaru przeciw-świata, zdecydowałem że po raz pierwszy w swoich publikacjach skrótowo wyjaśnię tu kierunek jego przebiegu. (Dotychczas unikałem jego wyjaśniania z powodu szyderstw i obelg jakie nawet bez wyjaśniania tej niemal niemożliwej do zrozumienia przez mierne umysły sprawy, kierowały na mnie najróżniejsze upośledzone indywidua, a także z powodu potencjalnych szkód jakie naszej cywilizacji mogłyby wyrządzić próby kłamliwego adoptowania wiedzy w tej sprawie do oficjalnie wyznawanego błędnego konceptu monopolarnej grawitacji starej nauki ateistycznej.) Moje badania ujawniły już, że niezależnie od teoretycznych wskazań Konceptu Dipolarnej Grawitacji, poprawna empiryczna wiedza na temat przebiegu i cech owego liniowego "czwartego wymiaru" przeciw-świata wyłania się też z aż szeregu źródeł. Pierwszym (1) relatywnie powszechnie już znanym naukowym z tych źródeł jest "symetryczność natury w/g Louis'a DeBroglie". Przykładowo zgodnie z nią, wszystkie zasady jakie istnieją w jednym naturalnym systemie, są symetrycznie powtarzane w pokrewnym do niego innym naturalnym systemie. Stąd, dla przykładu, jeśli trzy liniowe osie wymiarowe prostokątnego układu współrzędnych naszej trzy-wymiarowej rzeczywistości (tj. osie: X, Y i Z), w systemie dwu-wymiarowym muszą być reprezentowane przez aż dwa odmiennie układy współrzędnych, tj. przez proporcjonalnie odwzorowany układ prostokątny o osiach X i Y, oraz przez ściskająco, lub rozprężająco (zależnie od kierunku) zdeformowany układ biegunowy z jedną osią R i kątem jej nachylenia "fi", owa symetryczność DeBroglie'go nas informuje, że cztery liniowe wymiary przeciw-świata w naszych trzech wymiarach są reprezentowane przez dwa układy wymiarowe, mianowicie przez proporcjonalnie odwzorowany układ prostokątny o trzech osiach X, Y i Z, oraz przez ściskająco, lub rozprężająco (zależnie od kierunku) zdeformowany układ biegunowy z osią R i kątem "fi". Drugim (2) powszechnie znanym źródłem tej samej informacji z jakim czytelnik też zapewne miał sporo do czynienia, jest analogia "perspektywy" i zasada jej symulowania. Analogia ta stwierdza, że jeśli np. w naszym trzy-wymiarowym świecie jeden z wymiarów (tj. głębia lub grubość), który nie występuje w systemach dwu-wymiarowych (np. na zdjęciach), jest tam reprezentowany przez pozornie deformowaną wymiarowo "perspektywę" (czyli przez pozorne zbieganie się wszystkiego w jednym punkcie), wówczas to co u nas zbiega się w jednym punkcie (czyli "dipolarna grawitacja") faktycznie wskazuje kierunek wymiarowo oddeformowanego (tj. pozbawionego już owej pozornej deformacji występującej w "perspektywie") przebiegu owego nieznanego u nas czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata. (Odnotuj, że powyższy fakt daje nam wiele do myślenia w aż całym szeregu odmiennych spraw.) Trzecim (3) dość powszechnie dostępnym źródłem wiedzy na temat owego liniowego "czwartego wymiaru" przeciw-świata są opowiadania osób z tzw. "po-śmiertnymi doświadczeniami" - tj. osób które umarły, poczym ponownie powróciły do życia. Z badań jakie ja na nich prowadziłem wynika, że sporo z tych osób widziało lub nawet doświadczyło ów czwarty liniowy wymiar przeciw-świata i relatywnie dokładnie potrafi go opisać. Jeśli zaś osoba jaka z nimi rozmawia NIE należy do kategorii "sam tym NIE byłem poszkodowany ani NIE daje się z tego wycisnąć nawet grosza, więc wszystko to bujda, w którą NIE warto wierzyć ani zawracać nią sobie głowy", a należy do owej coraz rzadszej na Ziemi kategorii "mądrej głowie dość po słowie", wówczas poprzez właściwe wypytywania może się dowiedzieć ogromnie ciekawych rzeczy o owym "czwartym wymiarze". Podsumowując informacje dosyć konsystentnie wyłaniające się ze wszystkich znanych mi źródeł, z których powyżej skrótowo zaprezentowałem tylko mały ich fragment (źródeł tych jest bowiem znacznie więcej - np. rozważ tzw. OBE, "contactees", uprowadzenia do UFO, stare i jeszcze niepowypaczone religie,

U-114

itp. - każde zaś z nich kryje w sobie aż tyle wiedzy, że możnaby zapełnić nią rozległą monografię), owym liniowym "czwartym wymiarem" przeciw-świata, jest wymiar którego przebieg możnaby słownie opisać jako "zagłębianie się" przy dążeniu w dół, oraz "wyłanianie się ponad" przy podążaniu w górę. Warto tu dodać, że z innych źródeł wiemy także (np. patrz punkt #D4 na mojej stronie "dipolar_gravity_pl.htm", oraz patrz też wersety 3:24-5 z biblijnej "Księgi Barucha"), iż każdy z owych czterech liniowych wymiarów przeciw-świata rozciąga się w nieskończoność w obu kierunkach. To zaś wprowadza niewypowiedziane istotne konsekwencje do wielu dziedzin życia, np. do filozofii, religii, światopoglądów, nauk fizycznych, astronomii, inżynierii, komputerów, itp., otwierając w każdej z nich istną "puszkę Pandory" - na jaką jeśli rzucą się wyznawcy monopolarnej grawitacji, wówczas swoimi fałszowanymi spekulacjami (podobnymi do papierkowych "praw termodynamiki") będą mogli wyrządzić ludzkości nieopisaną ilość szkód, na dodatek do szkód które już powyrządzali uprzednimi kłamstwami.

Tym zaś z czytelników, którzy są zaintrygowani dlaczego zamiast np. móc kupić w najbliższym sklepie, nadal trzeba budować samemu maszyny "perpetuum mobile" wynalezione co najmniej ponad 800 lat temu i z sukcesem budowane przez całe stulecia, krótko wyjaśnię też tu ową dziwną nieprawidłowość. Mianowicie powodem jest, iż ludzkość nadal znajduje się pod dobrze kamuflowaną opresją i niewolą aż całego szeregu potężnych wyzyskujących ją i dominujących mocy zła o ludzkim pochodzeniu, cztery z których to mocy zła są w pełni świadome, iż pozwolenie aby maszyny "perpetuum mobile" zaczęły być seryjnie budowane, uniemożliwiłoby dalsze skryte kultywowanie ich zachłanności, korupcji, wyzysku, monopolu, opresji, kłamania, niemoralności, itp. Stąd te cztery moce zła czynią wszystko co leży w ich miażdżących możliwościach, aby uniemożliwić fabryczne budowanie i łatwy zakup maszyn "perpetuum mobile". To one także stanowią mechanizm, który z ukrycia jest w stanie narzucać blokadę na wszelkie inne wynalazki, odkrycia, teorie i ustalenia empiryczne, jakie wnoszą potencjał aby wydzwignąć ludzkość na wyższy poziom świadomościowy - w tym blokadę na rozwój i upowszechnianie mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, oraz najmoralniejszej nowoczesnej filozofii świata opracowanej przez człowieka i zwanej filozofią totalizmu. Pierwsza (1) z tych mocy to "oficjalna nauka ateistyczna" i jej "poplecznicy". Wszakże po upowszechnieniu się maszyn "perpetuum mobile" kłamstwa tej nauki zostaną ujawnione, zaś cała dotychczasowa oficjalna nauka ateistyczna będzie skompromitowana i prawdopodobnie całkowicie odsunięta od lukratywnego monopolu na badania i na edukację, w których zastąpi ją nowa "Nauka Totalizyczna" - poczym zapewne ta dogłębnie wypaczona stara nauka upadnie i zniknie. Druga (2) moc to "rządy wszystkich krajów świata" i ich "poplecznicy". Rządy te obecnie czerpią ogromne zyski z podatków za energię - jakie mogą potem dowolnie zużyć metodami dobrze ukrywanej przed społeczeństwem korupcji. (Przykładowo w Nowej Zelandii aż 50% ceny benzyny stanowi podatek - patrz wiadomości poranne, TVNZ 1, 2018/3/2, nadane około 7:45 rano.) Z kolei podatek od paliw i energii w każdym kraju świata jest potem kumulatywnie powiększany mechanizmami podatku od podatku, od podatku, od podatku, ..., itp. Przykładowo, w każdym z produktów mechanizm tego kumulatywnego powiększania zaczyna się od podatku za energię, który potem jest zwiększany podatkiem za surowce - który jest dodatkowo powiększany zakumulowanym już w nim podatkiem za energię, potem - podatkiem za gotowe produkty, w których dodatkowo zakumulowany jest już podatek za surowce i podatek za energię, potem podatek GST (VAT), itd., itp., poczym do tego wszystkiego dodają się ukryte wersje podatków, też w jakimś fragmencie zawierające w sobie podatek za energię, takie jak najróżniejsze "ubezpieczenia", opłaty za posiadanie mieszkań, domów i ogródków, opłaty drogowe i transportowe, licencje i opłaty za używanie, dostęp i pozwolenia, opłaty pocztowe, bankowe, celne i importowe, opłaty za przedszkola, edukację, szpitale, medykamenty i pobyt w domach starców, itd., itp. W sumie niektórzy szacują, że w dzisiejszych państwach świata od 70% do 80% tego co ich narody wypracują, jest potem w

U-115

sposób ukryty rekwirowane przez rządy w formie podatku, od podatku, od podatku, ..., itp., poczym rządy marnotrawią te sumy różnymi metodami swojej ukrytej korupcji, udawanych starań o rzekome bezpieczeństwo, lukratywnego życia dyplomatycznego, itp., niemal nic NIE dając swym narodom z powrotem. (Odnotuj, że np. w czasach średniowiecza, zabierane było jedynie około 10% - czyli tzw. "dziesięcina".) Jeśli jednak ludzie uzyskają łatwy dostęp do maszyn "perpetuum mobile" drugiej i trzeciej generacji generujących użyteczną dla ludzi nadwyżkę energii napędowej (po ich szczegóły patrz opisy z punktów #J1 i #J2 ze strony o nazwie "free_energy_pl.htm"), wówczas dotychczas ukrywane przed narodem odbieranie mu tak dużej proporcji jego dorobku życiowego stanie się już niemożliwe. Trzecią (3) eksploatującą ludzkość z tych mocy są "korporacje i kartele energetyczne" oraz ich "poplecznicy". Kartele te żyją z produkcji i sprzedaży paliw i mocy napędowych. Po upowszechnieniu się więc maszyn "perpetuum mobile" drugiej i trzeciej generacji, utracą one swój business i pobankrutują. Zanim jednak ich bankructwo nastąpi, będą one całą swą mocą i wszelkimi dostępnymi im sposobami blokowały postęp wiedzy i produkcji tych maszyn. Czwartą (4) zaś eksploatującą ludzkość mocą zła są "banki" i ich "poplecznicy". Banki bowiem żyją kosztem ludzi używających pieniądze. Jeśli zaś energia będzie za darmo, wówczas zaniknie też większość sytuacji życiowych, kiedy potrzeba za coś płacić pieniędzmi. Główne banki więc stopniowo wtedy poupadają. Czyli w rzeczywistym życiu to zachłanność i prywatna oficjalnej nauki, rządów, koncernów energetycznych i banków (a NIE prawa natury) blokuje rozwój maszyn "perpetuum mobile". Prawa natury są jedynie kłamliwie używane przez owe cztery moce zła, jako wygodne kłamstwo i "zamydlenie ludziom oczu" pozwalające im szerzyć na Ziemi coraz większe ubóstwo, ucisk, zniewalanie i eksploatację zwykłych ludzi.

We wszystkich opisanych powyżej czterech mocach zła blokujących rozwój maszyn "perpetuum mobile", a tym samym i rozwój cywilizacyjny całej ludzkości, władza tych mocy nad ludźmi, a stąd i zdolność blokowania przez nie wszystkiego co tylko moce te uznają za sprzeczne z ich mrocznymi interesami, jest poszerzana przez ludzi jakich ja tu nazywam "poplecznicy". "Poplecznicy", to po prostu ludzie którzy świadomie lub nieświadomie zostali albo przekupieni, albo też ogłupieni i omamieni przez te cztery moce zła, aby pomagać im w uniemożliwianiu innym osobom dostępu do prawdy (w tym przypadku - do maszyn "perpetuum mobile" wszystkich trzech generacji). Przykładami takich popleczników mogą być (1) osoby, które uwierzyły w kłamstwa "oficjalnej nauki ateistycznej", że maszyn "perpetuum mobile" jakoby NIE daje się zbudować, poczym jako szefowie, koledzy, czy tylko "opluwacze", aktywnie utrudniają oni podjęcie budowy owych urządzeń osobom, które na kłamstwach tych już się poznały. Mogą być nimi też (2) np. policjanci, którzy na rozkaz jakiegoś kacyka stojącego na czele swego "rządu" strzelają do bezbronnych kobiet i dzieci demonstrujących swój apel o naprawę panoszącej się korupcji, biedy, ucisku i wyzysku. Kolejnym z przykładów mógłby być (3) pracownik, a ściślej dyrektor, "elektrycznej korporacji", który na międzynarodowym kongresie w Tasmanii wycofał z wygłoszenia mój referat "Premises for the feasibility of motors utilizing principles of telekinesis" (tj. "Przesłanki realności budowy silników wykorzystujących zasadę telekinezy"), a także mogłyby być też władze uniwersytetu w jakim pracowałem w 1990 roku, które odwołały swą uprzednią zgodę na mój wyjazd na ów międzynarodowy kongres naukowy ANZAAS w Tasmanii oraz swoje dofinansowanie mojego w nim udziału, ponieważ ignorancko uznały iż mój referat jest jakoby "sprzeczny z istniejącą wiedzą" - tak jak ów faktycznie zaistniały przypadek celowego zablokowania postępu wiedzy i podjęcia prób budowy wynalezionej rok wcześniej "ogniwa telekinetycznego" opisałem w podrozdziale LA2.4.3 z tomu 10 mojej monografii [1/5]. Przykładem (4) mogą tu też być sami wynalazcy, którzy wprawdzie zbudowali już działające maszyny "perpetuum mobile" dowolnej generacji, jednak uwierzyli w kłamstwa "banków" oraz w podszepty własnej chciwości, że jeśli utrzymają w sekrecie najistotniejsze dane techniczne swoich maszyn, wówczas zdołają w ten sposób kiedyś

U-116

zarobić mnóstwo pieniędzy. Widząc jak sprzeczne z tym co nakazuje Bóg i Biblia, są postępowania owych "popleczników" i ich mocodawców, trudno się już dziwić, iż nieodwołalnie nadchodzi na Ziemię to co opisałem na swej stronie o nazwie "2030.htm".

Przed nadejściem lat 2030-tych, jedynym sposobem aby ludzkość sama zaczęła wyzwalać się spod wyzysku powyższych czterech mocy zła, które blokują dostęp zwykłych ludzi do darmowej energii, jest czynienie tego co ja czynię już od 1985 roku - mianowicie publikowanie i udostępnianie każdemu prawdy za darmo, tak aby inne zainteresowane osoby mogły poznać wszystko co ja sam wiem na temat każdej prawdy jaką już zdołałem dociec, w tym prawdy o maszynach "perpetuum mobile". Im szybciej i więcej badaczy tych maszyn zrozumie ten fakt, tym szybciej nastąpi awans cywilizacyjny ludzkości. Na szczęście sporo ludzi już zaczyna działać w tym kierunku. To dlatego już obecnie wiemy jak praktycznie niemal każdy majsterkowicz może sobie łatwo zbudować własną maszynę "perpetuum mobile" pierwszej generacji, w formie "Koła Bhaskara", zaś demonstrowaniem jej działania może przekonywać siebie i innych o kłamstwach oficjalnej nauki oraz o fakcie istnienia Boga - motywując w ten sposób coraz więcej majsterkowiczów do podejmowania budowy i rozwoju jeszcze bardziej użytecznych dla ludzi maszyn "perpetuum mobile" drugiej i trzeciej generacji. Wszakże aż kilka konstrukcji maszyn "perpetuum mobile" drugiej generacji (tj. silników na magnesy stałe) już zostało generalnie poznanych. Ta zaś druga generacja, tak jak opisałem to w punktach #J1 i #J2 swej strony "free_energy_pl.htm", jest już zdolna do wygenerowania znacznych nadwyżek użytecznej mocy napędowej wystarczającej do zaopatrywania w elektryczność całych domów, warsztatów i małych fabryczek - chociaż, niestety, narazie ich wynalazcy utrzymują w sekrecie ich dokładną konstrukcję, parametry, oraz sposób dostrajania. Ich wadą narazie jest też dosyć spora złożoność, koszty i wymogi wykonawcze. Niemniej osoby posiadające dobrze wyposażone warsztaty lub fabryczki, już obecnie mogą sobie wypracować brakujące szczegóły tych silników na magnesy stałe, poczym je budować na użytek własny, swej rodziny, oraz przyjaciół - NIE czekając aż naukowcy, rządy, korporacje i banki udzielą w tej sprawie swoich przyzwoleń. Z moich publikacji wiadomo już także jakie podzespoły składają się na niemal równie łatwą do zbudowania jak "Koło Bhaskara", moją baterię telekinetyczną, będącą już "perpetuum mobile" trzeciej generacji - zdolną do generowania nieograniczonych nadwyżek energii elektrycznej. Moje publikacje wyjaśniają też jakie są funkcje i działania tych podzespołów. Teraz jedynie trzeba aby ktoś zbudował jeden prosty prototyp owej "baterii telekinetycznej" i opublikował do użytku zainteresowanych najlepsze parametry pracy i najkorzystniejsze połączenia elektryczne jej podzespołów, oraz łatwy sposób wzajemnego "dostrajania" do siebie jej podzespołów - a niemal każdy majsterkowicz o totalizycznym światopoglądzie będzie mógł ją sobie łatwo już zbudować, uzyskując w ten sposób niekontrolowany przez nikogo dostęp do nieograniczonych ilości elektrycznej energii napędowej. W sumie więc, postępowanie jakie dalekowzroczne osoby powinny nadal uparcie promować, polega na motywowaniu coraz więcej majsterkowiczów aby samemu budowali oni sobie te urządzenia na użytek własny, swych rodzin i przyjaciół, oraz aby natychmiast po poznaniu jakichkolwiek nowych prawd na ten temat publikowali uzyskaną w ten sposób wiedzę, NIE licząc iż obecna oficjalna nauka ateistyczna, rządy, korporacje, oraz banki, łatwo porzucą swe ukryte cele i sposoby postępowania, śpiesząc się np. z wydawaniem wszystkim zezwoleń na otwarcie produkcji fabrycznej i sprzedaży tych cudownych maszyn. Wszakże z losów wynalazcy "grzałki sonicznej", opisywanej na całej mojej stronie "boiler_pl.htm", oraz np. głównie w punkcie #E5, a dodatkowo także w punktach #E6 i #E7, z mojej strony "free_energy_pl.htm", już wiadomo, że opisywane powyżej cztery moce zła, są w stanie blokować komuś przez całą resztę życia pozwolenie na podjęcie fabrycznej produkcji dowolnej z maszyn "perpetuum mobile". Stąd tylko osoba lub grupa o wyjątkowym uporze i mocy moralnej, będzie w stanie przebić się jakoś przez ową blokadę.

U-117

P.S.: Oto skrótowa definicja pojęcia "Bóg", jaka wynika z informacji zaszyfrowanych w tekście Biblii oraz niezależnie wyłaniających się też z ustaleń mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji i z wyników moich empirycznych badań gromadzonych nieustająco od 1985 roku - jaką to skrótową definicję razem z jej pełną wersją przytoczyłem w punkcie #A0 swej strony o nazwie "god_proof_pl.htm":

'Bóg jest to obecnie jedyny myślący, analityczny, dociekliwy, twórczy i samoświadomy "Program" o nadrzędnych i nieograniczonych możliwościach wykonawczych, który samowewoluował się w pamięci "przeciw-materii" z odrębnego cztero-wymiarowego "przeciw-świata", dla którego to Programu "wiedza" i "informacja" spełnia tę samą funkcję jaką dla ludzi spełnia "pożywienie" i "napoje", stąd który to Program uruchomił nigdy nie kończące się "przysparzanie wiedzy", najpierw poprzez takie przeprogramowanie zachowań zajmowanej przez siebie przeciw-materii, że została ona zamieniona w "budulec" z którego stworzył (czytaj "zaprogramował") cały nasz trzy-wymiarowy świat fizyczny, wszystkie zjawiska tegoż świata, oraz wszelkie zamieszkujące ów świat istoty - w tym zdolnych do myślenia ludzi, potem zaś także poprzez zaprogramowanie "narzędzi" softwarowych jakie temu Programowi pozwalają na precyzyjne projektowanie i sterowanie każdym zdarzeniem i losami każdego obiektu oraz każdej istoty z naszego świata fizycznego, a ponadto który to Program wypracował też zestaw wzorców, praw, nakazów i wymagań, udostępnił go ludziom w Biblii, zaś obecnie surowo nadzoruje jego wypełnianie, jaki to zestaw powoduje, że niektóre osoby pedantycznie przestrzegające tych wzorców, praw, nakazów i wymagań, są w stanie dokonywać przysparzania wiedzy, oraz że dzięki temu przestrzeganiu stopniowo nabywają one trwałych cech charakteru jakie czynią je nadającymi się do otrzymania wiecznie żyjących ciał pozwalających im konstruktywnie współżyć przez wieczność z innymi osobami o podobnie niezniszczalnych ciałach oraz przysparzać wraz z nimi wiedzę przez nieskończenie długi okres czasu.'

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #D3 (dokumentowanego linkiem do wideo już zbudowanego i pracującego prototypu "permetum mobile" zwanego "Koło Bhaskara"), a częściowo także "wstępu" i punktu #A0, z mojej strony internetowej o nazwie "god_proof_pl.htm" (aktualizacja z dnia 15 marca 2018 roku, lub później). Najnowsza aktualizacja owej strony "god_proof_pl.htm" powinna być dostępna pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/god_proof_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/god_proof_pl.htm

http://quake.hostami.me/god_proof_pl.htm

http://totalizm.com.pl/god_proof_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/god_proof_pl.htm

http://energia.sl.pl/god_proof_pl.htm

http://pajak.org.nz/god_proof_pl.htm

http://totalizm.pl/god_proof_pl.htm

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "god_proof_pl.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.com.pl/god_proof_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity_pl.htm .

U-118

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #294). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,

Dr inż. Jan Pająk

U-119

WPIS numer #293

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/2/17+2018/2/22, 2018/2/9, 2018/2/23, 2018/3/16

Rozwijany w: #J1 i #J2 strony „free_energy_pl.htm”

#293_1: Ów pierwszy właściciel fabryk "perpetuum mobile" też stanie się najbogatszą i najbardziej wpływową osobą na Ziemi! (totalizm.blox.pl/html)

#293_2: Czy widea działających "perpetuum mobile" i gwarancje moich teorii przekonają cię abyś podjął ich masową produkcję? (totalizm.blox.pl/html)

#293: Załóż fabrykę opisanych tu maszyn "perpetuum mobile", a dołożysz tym swój osobisty wkład w wyłamanie ludzkości z okowów korupcji, bezbożności, marazmu i pozornego postępu - niszczycielsko w cementowanych już przez oficjalną naukę ateistyczną w umysły ludzkie, tym zaś wkładem być może nawet ocalisz naszą cywilizację od nadchodzącej zagłady i wyludnienia lat 2030-tych (totalizm.wordpress.com)

#293: Od 2017 roku ludzkość ma mnogość działających prototypów maszyn "perpetuum mobile" i generatorów "darmowej energii", ale tajemniczy "ktoś" dla niebezpiecznie ignorowanych przez nas powodów nadal blokuje ich masową produkcję fabryczną (kodig.blogi.pl)

#293: Choć w 2017 roku zbudowano wiele działających prototypów maszyn "perpetuum mobile" i generatorów "darmowej energii", w sklepach nadal NIE daje się ich kupić (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Jeśli NIE chcesz aby celem i wynikiem twego życia było marnowanie szans, niszczenie swej przyszłości, oraz staczanie się w dół, wówczas musisz zarzucić pasywność i wielbienie telewizora, aktywnie podjąć faktyczne działanie w rzeczywistym świecie, oraz ignorować kłamliwe zniechęcenia typu: niemożliwe, nie daje się, niewarte, nie można temu ufać, to tylko teoria której on sam nie wdrożył, on musi być wariatem skoro takie coś twierdzi, itp."

#J1. Załóż fabrykę opisanych tu maszyn "perpetuum mobile", a dołożysz tym swój osobisty wkład w wyłamanie ludzkości z okowów korupcji, bezbożności, marazmu i pozornego postępu - niszczycielsko w cementowanych już przez oficjalną naukę ateistyczną w umysły ludzkie, tym zaś wkładem być może nawet ocalisz naszą cywilizację od nadchodzącej zagłady i wyludnienia lat 2030-tych

W 2017 roku rozpoczął się najważniejszy wyścig w dziejach ludzkości. Główną nagrodą w tym wyścigu jest bowiem stanie się najbogatszą i najbardziej wpływową osobą na naszej planecie. W wyścigu tym jednak NIE biorą udziału całe drużyny, w rodzaju reprezentacji rządów, instytucji naukowych, czy potężnych korporacji przemysłowych. Jedyni jego uczestnicy to indywidualne osoby, które są wyszydzane i prześladowane przez niemal wszystkich, stąd które można by nazwać "intelektualnymi wyrzutkami naszej cywilizacji" - wszakże obstają one za prawdą, jakiej oficjalna nauka ateistyczna hałaśliwie zaprzecza, rządy się boją, zaś jaką liczne korporacje przemysłowe zwalczają wszelkimi dostępnymi im środkami. Prawda ta bowiem stwierdza, że 'maszyny "perpetuum mobile" generujące nieograniczoną ilość "darmowej energii" daje się zbudować, zaś po uruchomieniu ich masowej produkcji, każdy mieszkaniec ziemi uzyska bezpłatny dostęp do wszelkiej energii jaką potrzebuje'. Rozpoczęcie tego wyścigu zbudowaniem w 2017 roku pokazanych i opisanych w następnym punkcie #J2 tego wpisu licznych działających już prototypów takich właśnie "perpetuum mobile" zapoczątkowało na Ziemi czwartą z kolei "erę techniczną" - jakiej cudowne maszyny zestawilem w swej kolejnej "Tabeli Cykliczności" z "Tab. #J1" na mojej stronie o nazwie "free_energy_pl.htm".

U-120

Powyższy wyścig jest tym bardziej niezwykły, że niezależnie od owej "nagrody głównej" oraz licznych "nagród pocieszenia" czekających na biorących w nim udział "zawodników", także obserwujący go "kibice" oraz osoby wpływające na jego wyniki będą nagradzani lub karani w zależności od ich wewnętrznego nastawienia i odnoszenia się do zawodników - tak jak wyjaśnia to punkt #S3.1 ze strony o nazwie "2030.htm". Mianowicie, jeśli do lat 2030-tych nikt z biorących w nim udział "zawodników" NIE zdoła dotrzeć do mety i umożliwić mieszkańcom Ziemi generowanie za darmo wszelkiej potrzebnej im energii produkowanymi przez siebie generatorami typu "perpetuum mobile", ponieważ np. przysłowiowo połamie sobie nogi na "kłodach rzucanych mu pod nogi" przez owych "kibiców", albo zamiast biec wprost do mety da się "wywieść w pole" kłamstwami i oszustwami najróżniejszych fotelikowych "doradców", albo ugrzęźnie w bagnie korupcji, biurokracji, czy nieżyciowych przepisów swego kraju (tak jak ugrzęzła w nich sprawa "grzałki sonicznej" opisywana m.in. w punkcie #E5 mojej strony o nazwie "free_energy_pl.htm"), wówczas w nadchodzącym w latach 2030-tych "oczyszczaniu Ziemi z ludzi o niewłaściwych nastawieniach i odnoszeniu się" zapewne umrze 99.9% ludzkości, w tym wszyscy owi "kibice" przeszkadzający "zawodnikom" w dotarciu do mety - po szczegóły patrz owa moja strona o nazwie "2030.htm". Tymczasem jeśli ktoś z owych zawodników zdoła do lat 2030-tych wypełnić świat masowo produkowanymi przez siebie urządzeniami "darmowej energii", wówczas nawet kiedy to "oczyszczanie Ziemi" nieodwołanie już nadejdzie, ciągle jego urządzenia dopomogą przeżyć znacząco wyższej proporcji ludzi.

Ja oczywiście bardzo pasjonuję się tym wyścigiem i staram się pomagać swą wiedzą oraz radami wszystkim tym co wzięli w nim udział. Wszakże swoimi licznymi monografiami, oraz stronami internetowymi takimi jak niniejsza, ja zachęcałem indywidualnych hobbystów i majsterkowiczów do wzięcia w nim udziału począwszy już od 1985 roku - czyli od chwili kiedy stworzyłem swoją teorię wszystkiego zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Wszakże to owa teoria ujawniła mi szokującą prawdę, że "na przekór tego co kłamliwie wywrzaskują dziś niektórzy umyślowo poszkodowani naukowcy i ogłupione przez nich indywidua, maszyny kiedyś zwane 'perpetuum mobile' (a także ich bardziej zaawansowane wersje typowo zwane dziś 'urządzeniami darmowej energii') dają się zbudować i z całą pewnością w przyszłości staną się one motorami i pędnikami gwarantującymi poprawną pracę wszystkiego co wówczas w naszej cywilizacji będzie się działo". Doskonale więc zdaję sobie sprawę, że osoba która wygra opisany tu wyścig "w pojedynkę będzie mogła zmienić oblicze całej ludzkości". Jako Polak i jako twórca totalizmu, czyli najmoralniejszej filozofii świata stworzonej przez człowieka, mam nadzieję że tą osobą, która bezgranicznie uwierzy w powyższą prawdę wynikającą z Konceptu Dipolarnej Grawitacji i dlatego która rozwinie pierwszą w świecie masową produkcję fabryczną tanich, trwałych, oraz wydajnych energetycznie maszyn "perpetuum mobile" - jakimi stopniowo zmieni oblicze całej ludzkości, będzie jeden z właśnie czytających niniejsze słowa rodaków, z chlubą i z honorem praktykującym mój totalizm, a stąd z całym sercem oddany sprawie powiększania wiedzy o Bogu, przestrzegania boskich nakazów, ochrony natury i naturalnych zasobów Ziemi, miłości bliźniego, absolutnej sprawiedliwości, pokoju, oraz moralności w jej totaliztycznym rozumieniu jako sumiennosci z jaką ludzie wypełniają to co Bóg im nakazuje. Dlaczego więc np. ty czytelniku NIE podejmujesz próby stania się taką osobą? Wszakże jeśli moralnie, mądrze i dalekowzrocznie użyłbyś potem generowane przez taką fabrykę środki, wówczas mógłbyś uczynić wiele dobra NIE tylko dla zamęczanych przez wieki mieszkańców Polski i innych krajów lechickich (do których np. Adam Mickiewicz referuje słowami pięknej polszczyzny "Litwo, ojczyzno moja ..."), ale także, dzięki pokazaniu światu przykładu zmian i awansu Polski, mógłbyś uczynić wiele dobra dla praktycznie całej ludzkości.

Powodem dla którego ja chciałbym aby właśnie Polak-Totalizta (choć wiem iż kto to faktycznie będzie zależy wyłącznie od planów i decyzji Boga), podjął masową produkcję

U-121

fabryczną maszyn kiedyś zwanych "perpetuum mobile", jest że produkcja taka w powiązaniu z typową polską pracowitością, zaradnością i wynalazczością, z upływem czasu uczyniłaby go jednym z najbogatszych i najbardziej wpływowych ludzi świata. Na dodatek, będąc Totaliztą i zaczynając jako typowy skromny Polak, ów ktoś NIE zaczynałby sprzedaży swych urządzeń od żądania za nie astronomicznych sum - co uczyniłoby zapewne wielu zachłannych kandydatów na bogaczy z innych krajów, a od razu uczyniłby je proste, tanie i łatwe do nabycia dla nawet najbiedniejszych ludzi w potrzebie ich posiadania. Na samym początku ów ktoś będzie przecież musiał zaczynać swoje działania od typowego dla skromnych, zaradnych i biednych Polaków osobistego zbudowania jednego z już istniejących i dobrze już znanych "narowistych" wersji prostej i taniej maszyny "perpetuum mobile" pierwszej generacji (np. od osobistego zbudowania tzw. "koła Bhaskara" opisanego poniżej w punkcie #J2 tego wpisu). To uwrażliwi go na znaczenie owych urządzeń dla przyszłości ludzi. Potem jednak zapewne zdecyduje się pójść za przysłowiowym "ciosem" i zorganizować fabrykę produkującą tę właśnie maszynę dla masowej jej sprzedaży. Taka zaś fabryka, oraz szybko rosnąca liczba jej klientów, z upływem czasu i po licznych udoskonaleniach oraz poszerzeniach produkcji, będzie w stanie awansować go właśnie do pozycji jednego z najbogatszych ludzi świata. Jeśli zaś Polak-Totalizta stanie się jednym z najbogatszych ludzi świata, wówczas zamiast marnować swoją fortunę np. na powiększanie lenistwa, korupcji i niemoralności jakichś tam zamorskich kacyków - tak jak czynią to amerykańscy bilionerzy, wreszcie będzie mógł uczynić coś dobrego dla przez wieki poszkodowywanej i zamęczanej Polski i Polaków. Przykładowo, będzie mógł zafundować Polsce uczelnie, w których wszelkie badania i nauczanie bazowałoby na zasadach filozofii totalizmu oraz na odkryciach mojej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji - zaś których działalność koncentrowałaby się na wdrażaniu w życie wiedzy, idei i wynalazków, które jako pierwsze w świecie zostały wypracowane właśnie dzięki owemu totalizmowi i Konceptowi Dipolarnej Grawitacji, jednak które przez cały czas są skrycie obrzydzane, wytłumiane i zwalczane przez zazdrosną oficjalną naukę ateistyczną i jej popleczników. Wszakże to właśnie dzięki ustaleniom Konceptu Dipolarnej Grawitacji oraz filozofii totalizmu ów ktoś dojdzie do swoich osiągnięć, pozycji i majątku. Ów ktoś będzie też mógł zainwestować w zbudowanie Wehikułów Czasu mojego wynalazku - jakie oddadzą w ręce ludzkości dostęp do tzw. "uwięzionej nieśmiertelności". Jeśli zaś nadal będzie miał czas i energię, wówczas mógłby nawet doprowadzić do sytuacji, że nasz kraj rodzinny ustanowiłby specjalny nadrzędny urząd, który na bazie narzędzi dostarczanych nam przez filozofię totalizmu weryfikowałby każde prawo i każdą decyzję jakie byłyby uchwalane przez jego rząd, czy prawo to lub decyzja są zgodne z nakazami i wymaganiami Boga zawartymi w Biblii - tak jak ustanowienie takiego urzędu ja stawiałem sobie za cel wysunięcia swej kandydatury w polskich wyborach prezydenckich. Wszakże efektywne i poprawne sprawdzanie praw i decyzji rządu i czynienie ich zgodnymi z nakazami i wymaganiami Boga, szybko uczyniłoby z Polski najzasobniejszy i najszczęśliwszy kraj świata - czym w czasach swej świetności raz już Polska była. Logika nam przecież podpowiada, że zgodność wszelkich praw i decyzji jakiegoś kraju z tym co Bóg nakazuje i wymaga w Biblii, zainicjowałaby upodobnianie się tego kraju do owego przyszłego królestwa rządzonego przez samego Jezusa - którego prawa i decyzje też będzie cechowała absolutna zgodność z nakazami i wymaganiami Boga. Biblia zaś nam obiecuje, że owo królestwo rządzone przez samego Jezusa będzie najzasobniejszym i najszczęśliwszym królestwem w całym naszym świecie fizycznym. Wielka więc szkoda, że najróżniejsze wady i żądze polityków, nieustannie im przeszkadzają w zrozumieniu i we wdrożeniu w życie tej prostej prawdy. Wiadomo też, oraz widzimy to dzisiaj np. po tzw. "nielegalnej emigracji", że w kraju o wysokiej zamożności i poziomie szczęśliwości wszyscy chcą zamieszkiwać. Czyli ustanowienie w Polsce takiego urzędu sprawdzającego prawa i decyzje pod względem ich zgodności z Biblią, powodowałoby iż inne kraje zamieszkałe przez Braci Słowian pokojowo i ochotniczo starałyby się odnowić pradawną unię Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, bez wojen i bez opresji odrestaurowując w ten sposób

U-122

demokratycznie, sprawiedliwie, równoprawnie i nowoczesnie rządzone stany pradawnego "Zjednoczonego Imperium Lechitów", czyli stany owej legendarnej i nieprzerwanie wiernej Bogu "Polski od morza do morza". Oczywiście, powyższe to tylko kilka nielicznych przykładów z owej mnogości tego co m.in. dałoby się osiągnąć poprzez zaprzestanie ignorowania, lekceważenia i obrzydzania innym prawd ujawnianych nam przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji.

"Dlaczego" więc, oraz "na podstawie jakich naukowych ustaleń", moja teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji gwarantuje m.in., że maszyny dawniej zwane "perpetuum mobile" oraz dzisiejsze urządzenia "darmowej energii" daje się zbudować. Zaczę od przypomnienia, że owa teoria wszystkiego niepodważalnie już udowodniła, iż tzw. "ruch" jest naturalnym stanem wiecznie ruchliwego pierwotnego płynu zapełniającego cały wszechświat, jaki to płyn ja nazwałem "przeciw-materią". Natomiast uparty "bezruch" naszego świata fizycznego jest tylko sztucznie wprowadzonym przez Boga niestabilnym stanem naszej "materii" stworzonej przez Boga właśnie poprzez właściwe zaprogramowanie ruchów wirowych owej wiecznie ruchliwej "przeciw-materii". Oczywiście wszechmocny Bóg, programując wiecznie ruchliwą przeciw-materię tak aby tworzyła ona bezruchową materię, w swej nadrzędnej mądrości pozostawił kilka dobrze ukrytych sposobów, na jakich wieczysty ruch owej przeciw-materii może zostać przeniesiony na nieruchomą materię i na jej składowe, formując w ten sposób całą gamę technicznych urządzeń napędowych i energetycznych jakie dawniej opisywano ogólną nazwą "perpetuum mobile". Tyle, że zgodnie z moralną zasadą postępowania Boga, iż na wszystko ludzie muszą sobie zapracować, zbudowanie i wprowadzenie do powszechnego użytku wszystkich tych maszyn "perpetuum mobile" musi odczekać aż do czasów, kiedy ludzie włożą wymaganą ilość wysiłku, pracy, oraz badań w ich urzeczywistnienie. Aby jednak dopomagać ludziom w wysiłkach tego zbudowania, Bóg zaplanował, że urządzenia te będą wynajdowane i budowane w taki sam sposób i w tej samej kolejności, w jakich ludzkość budowała swoje napędy bazujące na obiegach masy, a pokazane w mojej "Tablicy Cykliczności" omówionej i zilustrowanej m.in. w punkcie #B1 ze strony o nazwie "propulsion_pl.htm". Zgodnie więc z powtarzalną zasadą Boga wyrażoną ową "Tablicą Cykliczności", także wynajdowanie i urzeczywistnianie maszyn "perpetuum mobile" będzie następowało w zgodzie z ich trzema kolejnymi generacjami. (Aby zilustrować tu czytelnikowi jak ściśle są podobieństwa pomiędzy konstrukcjami i zasadami działania maszyn "perpetuum mobile" pierwszej, drugiej i trzeciej generacji z obecnej "czwartej ery technicznej", oraz zasadami działania urządzeń napędowych tych samych generacji z "drugiej ery technicznej" - działających dzięki cyrkulacjom mas ich materialnego czynnika roboczego, w "Tab. #J1" z mojej strony o nazwie "free_energy_pl.htm" pokazałem specjalnie poświęconą tym właśnie dwóm grupom urządzeń nową "Tabelę Cykliczności".) Oto podsumowania cech każdej z owych trzech generacji maszyn "perpetuum mobile":

1. Pierwsza generacja maszyn "perpetuum mobile". Zasada działania tej pierwszej generacji, do wytwarzania swego "wieczystego ruchu" będzie wykorzystywała nacisk powiewu naturalnego i niewidzialnego dla ludzi "przeciw-materialnego wiatru" (tj. rodzaju "wiatru" towarzyszącego m.in. zjawiskom grawitacji), jaki to nacisk wyniknie z owiewania tym naturalnym przeciw-materialnym "wiatrem" m.in. przyspieszanych lub opóźnianych mas i podzespołów fizycznych składających się na ową maszynę. Ów rodzaj owego naturalnego i niewidzialnego jakby "wiatru", czyli wielko-wymiarowego zamkniętego obiegu "przeciw-materii" zachodzącego naturalnie w "przeciw-świecie", który to obieg w maszynach "perpetuum mobile" pierwszej generacji wypełnia funkcję "czynnika roboczego", ja symbolicznie nazywam tu przeciw-materialnym "wiatrem" z prostej przyczyny, iż narazie brak dla niego trafniejszej nazwy. Istnienie tego niby "wiatru" opisałem i wyjaśniłem już szerzej w punkcie #A2 swej strony o nazwie "free_energy_pl.htm". Odnotuj jednak, że o faktycznym istnieniu tego "przeciw-

U-123

materialnego wiatru" dzisiejsza oficjalna nauka ateistyczna nadal NIE ma zielonego pojęcia - wszakże nadal NIE uznaje ona mojej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, podczas gdy istnienie "przeciw-świata" i wypełniającej go wiecznie ruchliwej "przeciw-materii" ja odkryłem dopiero właśnie dzięki ustaleniom owej teorii. Nie wiedząc zaś, że ta wiecznie ruchliwa przeciw-materia i formowany przez nią wiecznie ruchliwy "wiatr" faktycznie istnieją, oficjalna nauka zawzięcie, choć kłamliwie, krótkowzrocznie i z ogromnymi szkodami dla ludzkości oficjalnie rozgłasza, iż maszyn "perpetuum mobile" też NIE da się zbudować - chociaż na Ziemi działają już setki prototypów pierwszej i drugiej generacji owych maszyn. W ten sposób zawodowi naukowcy ponownie powtarzają chroniczny już swój uprzedni błąd, jaki dawni naukowcy popełniali już wielokrotnie wcześniej, kiedy szkodliwie dla postępu ludzkości, autorytatywnie ogłaszali iż czegoś NIE da się zbudować (np. że "latających maszyn cięższych od powietrza nigdy NIE da się zbudować"). Ponieważ jednak - podobnie jak było to kiedyś z wykorzystywaniem wiatrów atmosferycznych w wiatrakach, cechy i zachowania tego niewidzialnego "przeciw-materialnego wiatru" utrzymują nadal niepoznany przez nas, jednak typowy dla zjawisk natury kapryśny, eratyczny, zawodny i krnąbrny charakter, ową pierwszą generację maszyn "perpetuum mobile" wykorzystującą do swego zadziałania ten naturalny "przeciw-materialny wiatr" będzie charakteryzowała cecha "narowistości" - podobna do narowistości wiatraków. Znaczący, ich działanie będzie równie kapryśne, eratyczne, zawodne, krnąbrne i zależne od wielu nadal nieznanymi nam czynników i zmian owego symbolicznego "wiatru" opisywanego w punkcie #A2 strony "free_energy_pl.htm", jak kiedyś było działanie "wiatraków" zależnych od zaistnienia i zmienności atmosferycznego wiatru. Takie "narowiste" maszyny "perpetuum mobile" pierwszej generacji są budowane na Ziemi począwszy już od 1150 roku - czyli niemal od tego samego czasu od jakiego budowane są też wiatraki, udokumentowane pojawienia się których to wiatraków datowane są na 1191 rok. Doskonałym przykładem takiego "narowistego perpetuum mobile" pierwszej generacji jest tzw. "koło Bhaskara" - jakie opisałem i zilustrowałem wideami w punkcie #J2 poniżej, zaś jakiego zbudowanie ja gorąco rekomendowałbym polskim majsterkowiczom.

2. Druga generacja maszyn "perpetuum mobile". Zasada działania tej drugiej generacji maszyn "perpetuum mobile", do wytwarzania swego ruchu będzie wykorzystywała zarówno nacisk jak i przeciw-materialny odpowiednik inercji z naszego świata, formowane przez ten sam niewidzialny dla ludzi "przeciw-materialny wiatr", jaki to nacisk i odpowiednik inercji też wynikną z owiewania owym "wiatrem" przyspieszanych lub opóźnianych mas i obiektów fizycznych. Odnotuj, że ów przeciw-materialny odpowiednik materialnej inercji ja nazwałem "samo-mobilnością", zaś opisuję go dokładniej m.in. w podrozdziałach H2, #H4.1 oraz H6 z tomu 4 swej monografii [1/5]. Przez nazwę "wiatr" w odniesieniu do maszyn "perpetuum mobile" drugiej generacji też rozumiem ich niewidzialny dla ludzkich naukowców "czynnik roboczy", jaki już opisałem szerzej w 1 powyżej, zaś wyjaśniłem w punkcie #A2 strony "free_energy_pl.htm". Tyle, że w owej drugiej generacji maszyn "perpetuum mobile" ów "przeciw-materialny wiatr" (tj. powiew "przeciw-materii" o zamkniętym obiegu) będzie już generowany przez magnesy stałe lub elektromagnesy wmontowane w podzespoły samej danej maszyny - podobnie jak wiatr z cząsteczek powietrza może być formowany przez wentylatory lub kompresory. Stąd w maszynach owej drugiej generacji eratyczność i nieprzewidywalność zachowań "przeciw-materialnego wiatru" zostanie już opanowana, zaś generacja ta w swym działaniu stanie się równie "niezawodna", jak niezawodne są "pneumatyczne silniki" budowane przez ludzi począwszy od 1860 roku. Znaczący, maszyny owej drugiej generacji będą działały zawsze i w każdych warunkach. Nastarszą maszyną "perpetuum mobile" drugiej generacji prawdopodobnie jest Silnik Howard'a Johnson opatentowany w USA - jakiego opisy upowszechniane są po świecie począwszy od 1980 roku. W mojej monografii [1/5] jest on opisany w podrozdziale LA2.1 z tomu 10. Niestety, jak narazie NIE są dostępne widea

U-124

dowodzące, że silnik ten faktycznie działa i został zduplikowany przez kogokolwiek innego niż jego wynalazca. Jedyne wideo na jego temat jakie dotychczas znalazłem w YouTube, w lutym 2018 roku dostępne było pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=0t7gNv95oro> - jednak omawia ono ów silnik tylko czysto teoretycznie. Problem bowiem z technicznym zbudowaniem silnika Johnson'a stanowią jego bardzo drogie "banano-kształtne" magnesy stałe. Na szczęście, jak obejść ten problem naokoło, zapewne twórcze umysły dzisiejszych wynalazców z czasem odkryją. Przykładem pierwszych prób znalezienia sposobu obejścia naokoło problemu tego "bananowego" kształtu magnesów, jest wideo w lutym 2018 roku dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=0mFE3Spk6o> . Ilustrowane wideami liczne przykłady faktycznie już działających "perpetuum mobile" drugiej generacji, jakie zduplikowane były przez więcej niż jednego badacza, opisałem w 2 z punktu #J2 poniżej.

3. Trzecia generacja maszyn "perpetuum mobile". Zasada działania tej trzeciej generacji maszyn "perpetuum mobile" do wytwarzania swego ruchu będzie wykorzystywała zarówno odpowiednik nacisku, jak i przeciw-materialny odpowiednik naszej inercji (tj. samo-mobilność), oraz dodatkowo jeszcze przeciw-materialny odpowiednik "energii wewnętrznej" owego niewidzialnego dla ludzi "przeciw-materialnego wiatru" - jakie to odpowiedniki: nacisku, inercji i energii też będą towarzyszyły owiewaniu takim "przeciw-materialnym wiatrem" (opisywanym już w 1 i 2 powyżej, oraz w punkcie #A2 strony "free_energy_pl.htm") przyspieszanych lub opóźnianych mas i obiektów fizycznych stanowiących podzespoły danej maszyny. W owej trzeciej generacji eraticzność, nieprzewidywalność zachowań, ani słaba moc naturalnego "przeciw-materialnego wiatru" zupełnie NIE będzie miała już wpływu na wyniki ich działania - ponieważ dla nich ów "wiatr" będzie generowany już technicznie przez odpowiednie podzespoły samej danej maszyny, jakie nadadzą temu "wiatrowi" wymaganą moc i energię wewnętrzną. Początkowo "wiatr" ten będzie pobudzany przez wbudowane w te maszyny silne technicznie wykonywane magnesy stałe lub elektromagnesy, zaś w bardziej już zaawansowanych ich wersjach, przez Komory Oscylacyjne mojego wynalazku. Techniczne generowanie tego "wiatru" będzie więc analogią do generowania pary wodnej w kotłach "silników parowych". Stąd maszyny tej trzeciej generacji w swym działaniu staną się "niezależne" od natury i generujące dla użytku ludzi każdą moc jaka ludziom tym będzie potrzebna, tak jak niezależne od natury i generujące wymaganą moc były "silniki parowe" wynalezione w 1769 roku i budowane dla użytku ludzkości począwszy od owego roku. Znacząco, maszyny tej trzeciej generacji będą działały zawsze, w każdych warunkach, oraz z wymaganą mocą na wyjściu. Ich pierwszym na Ziemi przykładem jaki został naukowo wynaleziony i teoretycznie rozpracowany, chociaż technicznie NIE był zbudowany z powodów jakie opisałem m.in. w punkcie #K2 strony "free_energy_pl.htm", jest moje "ogniwo telekinetyczne" wynalezione teoretycznie jeszcze w 1989 roku. W szereg lat później poprawność zasady działania tego mojego "ogniwa telekinetycznego" została potwierdzona empirycznie kiedy wykryłem, iż było ono podzespołem składowym m.in. radiodbiorników kryształkowych fabrycznie budowanych kiedyś na Ziemi, a także że jest ono wkomponowane w obwody np. tzw. "piramidy telepatycznej" oraz niektórych urządzeń darmowej energii - jakie zasila ono w elektryczność. Przykładowo, ogniwo to zasila w prąd elektryczny nieustające rotowanie tarcz m.in. w słynnych dwóch zbudowanych równocześnie na Ziemi prototypach "perpetuum mobile" zwanych "Testatica", jakie wynalezione były w 1965 roku, zaś opisane są dokładniej w punkcie #D2 strony "free_energy_pl.htm", a także w prototypie maszyny zwanej "Thesta-Distatica" (opisywanej szerzej w "części #D" strony "free_energy_pl.htm", zaś wraz z oboma maszynami Testatica posiadanej obecnie przez członków szwajcarskiej grupy religijnej "Methernitha"). Obwody mojego ogniwa telekinetycznego muszą też być wbudowywane w praktycznie każdą przyszłą maszynę "perpetuum mobile" trzeciej generacji, jaka będzie produkowała wymaganą nadwyżkę użytecznej dla ludzi energii - jednak jaka dla generowania "przeciw-materialnego wiatru"

U-125

wykorzystuje jakąś formę technicznie wykonanych magnesów, elektromagnesów, lub Komór Oscylacyjnych. Teorię i przykłady swego ogniwa telekinetycznego opisałem dokładniej w "części #C" strony "free_energy_pl.htm", na całej odmiennej stronie o nazwie "fe_cell_pl.htm", oraz w podrozdziale LA2.4 z tomu 10 mojej monografii [1/5]. Z kolei widea jakie zapewne pokazują owe ogniwa wskazuję w 3 z punktu #J2 tego wpisu oraz ze strony o nazwie "free_energy_pl.htm". Odnotuj, że do opisywania "perpetuum mobile trzeciej generacji", czyli tych które generują wymaganą przez użytkownika nadwyżkę jakiejś formy darmowej energii, w dzisiejszych czasach typowo NIE używa się już starej nazwy "perpetuum mobile" - którą naukowcy tak uparcie, kłamliwie oraz krótkowzrocznie obrzydili (i nadal obrzydają) ludzkości, stąd o której powszechnie dziś się wierzy, że nawet gdyby noszące ją maszyny były zdolne do wytworzenia wieczystego ruchu, ciągle ich moc byłaby zbyt mała aby ludzie mogli ją spożytkować. W dzisiejszych więc czasach takie perpetuum mobile trzeciej generacji są powszechnie nazywane "urządzeniami darmowej energii" - chociaż ich budowanie stanowi wynik wynalazczej ewolucji budowy i działania maszyn "perpetuum mobile" pierwszej i drugiej generacji.

Podsumowując powyższe, przeciwstawnie do kłamliwego obrzydzenia i szydzenia reprezentantów dzisiejszej oficjalnej nauki oraz popleczników niemoralnych interesów tej nauki, Koncept Dipolarnej Grawitacji NIE tylko ujawnia, że zbudowanie trzech kolejnych generacji maszyn "perpetuum mobile" (tj. maszyn "wieczystego ruchu") oraz urządzeń "darmowej energii", musi być możliwe - co dokumentują też coraz już liczniejsze widea od dawna pracujących prototypów kolejnych generacji tych maszyn, ale także koncept ten nam wskazuje, jakie zjawiska będą stały u zasad działania poszczególnych generacji tych maszyn - ułatwiając w ten sposób ludzkim wynalazcom syntezywanie i urzeczywistnianie tych cudownych urządzeń. Szkoda że Polacy tak uparcie ignorowali moje publikacje o zasadach działania i o konstrukcjach tych cudownych maszyn. Wszakże gdyby od samego początku uwierzyli w to co usiłowałem im wyjaśniać nieustannie począwszy od czasu opracowania mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu w 1985 roku, do dzisiaj Polska i Polacy byłiby już właścicielami i zarządcami całej reszty naszej planety, zaś ludzkość NIE byłaby w takim opłakanym stanie w jakim widzimy ją dzisiaj! Gdyby też zamiast szydzić z tego co ja podkrywałem, wynalazłem i naukowo poustalałem, Polacy i instytucje w Polsce zaczęły w rzeczywistym życiu wdrażać uświadamianą im moimi odkryciami pewność istnienia Boga, a także boskie nakazy i wymagania dotyczące moralnego postępowania, praktykowania pokoju, sprawiedliwości i miłości do bliźnich, oraz poszanowania natury i zasobów naszej planety, wówczas do dzisiaj cała Polska, a być może za nią i reszta świata, zapewne pomniejszyłaby lub nawet całkowicie uniknęła nieuchronnego w dzisiejszej sytuacji ludzkości wymarcia owych aż 99.9% ludzi, o zagładzie jakich już w latach 2030-tych ostrzegam wczystkich w drugim paragrafie niniejszego punktu tej strony, a także na całej oddzielnej swej stronie o nazwie "2030.htm".

Wyjaśnienia i linki do wideów, które odpowiednio uzdolnionym i mądrym majsterkowiczom z właściwym (totaliztycznym) nastawieniem i sposobem myślenia, pozwalają na odtworzenie budowy i na podjęcie fabrycznej produkcji tych cudownych maszyn "wiecznego ruchu", przytoczyłem w następnym punkcie #J2 tego wpisu oraz strony "free_energy_pl.htm" na jakiej wpis ten bazuje.

===

#J2. Darmowe widea z YouTube.com ilustrujące budowę i działanie już istniejących maszyn "perpetuum mobile" - do odtworzenia budowy jednej z których zachęcam technicznie uzdolnionych polskich Totaliztów jakich niezatrute jeszcze naukowymi kłamstwami umysły są

U-126

zdolne zaakceptować prawdy mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji:

Oto przegląd wyglądu i działania szeregu maszyn "perpetuum mobile" jakie już są zbudowane, działają, zaś ich budowniczości udokumentowali ich istnienie i konstrukcję darmowymi wideami z YouTube.com. W tym miejscu niektórzy czytelnicy zaślepieni oficjalnymi bzdurami dzisiejszych "fotelikowych naukowców" zapewne zakrzykną: a skąd wiesz, że w dzisiejszym świecie pełnym kłamstw i zwodzenia, widea te pokazują faktycznie działające "perpetuum mobile", a NIE czyjeś "fabrykacje" czy "tricki" nastawione na wyłudzenie od naiwnych ludzisków odrobiny "grosza"? Moja odpowiedź jest prosta - mianowicie: jeśli w YouTube.com znajduję więcej niż jedno wideo tej samej maszyny, zaś wszyscy autorzy owych wideo potwierdzają, że maszyna ta działa, wówczas ja wierzę tym licznyemu świadkom i uznaję to co oni twierdzą za prawdę! Do widea każdej z pokazanych tu maszyn, ja dodałem moje własne opisy najważniejszych wytycznych, rad i istotnych sekretów adresowanych do majsterkowiczów, którzy zdecydują się spróbować ich zbudowania. Moje opisy są wszakże wynikiem badania takich maszyn począwszy już od 1985 roku - tj. od czasu opracowania mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji - która przecież przewidywała i zagwarantowała, że maszyny takie mogą być budowane i będą działały poprawnie. Pokazane i opisane poniżej przykłady owych maszyn, wybrałem z dużej liczby najróżniejszych dostępnych w internecie ich prototypów i rozwiązań technicznych, posługując się kryterium kolejności w mojej estymacji, które z nich po oglądnięciu ich wideów byłyby najłatwiejsze do zbudowania przez co bardziej uzdolnionych polskich Totalistów utalentowanych technicznie i wynalazczo oraz wykazujących zacięcie do majsterkowania. Oto moje zestawienie tak wybranych maszyn z przyporządkowaniem ich do każdej z owych omówionych powyżej w punkcie #J1 (i pokazanych w "Tab. #J1" ze strony "free_energy_pl.htm") trzech generacji maszyn "perpetuum mobile":

1. Przykłady już zbudowanych i działających "narowistych perpetuum mobile" pierwszej generacji. Najprostrzym do zbudowania z nich, moim zdaniem jest tzw. "koło Bhaskara" (po angielsku "Bhaskara's Wheel") - kliknij na poniższy linik do widea ilustrującego pracę, zasadę działania i sposób zbudowania tej maszyny "perpetuum mobile" w około 8-minutowym filmie. Wideo dokumentujące wygląd i opisy tej maszyny "perpetuum mobile", w lutym 2018 roku było dostępne dla zainteresowanych osób pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4> . Dalsze liczne widea i opisy ją dokumentujące można sobie samemu wyszukać w YouTube.com za słowa kluczowe używając jej nazwę: "Perpetual Motion - Bhaskara's Wheel - Free Energy" albo wyszukać w Google.com za słowa kluczowe też używając "Perpetual Motion - Bhaskara's Wheel - Free Energy".
<http://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4>

Dla potwierdzenia faktycznego działania tej maszyny "perpetuum mobile", w lutym 2018 roku ja osobiście sprawdziłem aż cały szereg wideów odmiennych jej budowniczych. Każdy z nich zapewniał, że jego "koło Bhaskara" generuje nieustający ruch. Jako przykłady tych potwierdzeń proponuję czytelnikowi przeglądnąć widea: <https://www.youtube.com/watch?v=7KqOwJKWIAw> , <https://www.youtube.com/watch?v=GABNrhyqnw> , <https://www.youtube.com/watch?v=wjV8tJtCVXo> , czy <https://www.youtube.com/watch?v=fpHfTXXVLIE> (faktycznie w internecie takich potwierdzeń jest znacznie więcej).

Powyższa maszyna jest napędzana działaniem grawitacji na przyspieszane (i opóźniane - czyli na przyspieszane negatywnie) przelewaniem obrotami jakiegoś koła (np. rowerowego) cząsteczki posolonej i zabarwionej wody. Fizykalnym zaś sekretem, jaki tej maszynie

U-127

"perpetuum mobile" pozwala łamać prawa termodynamiki i generować "wieczny ruch" albo nawet pracować jako "urządzenie darmowej energii", są właśnie zjawiska omywania przez ów "narowisty" naturalny "przeciw-materialny wiatr", jaki opisałem szczegółowiej w punkcie #J1 powyżej, przyspieszanych (lub opóźnianych) atomów i cząsteczek płynu (np. wody) wchodzącego w skład podzespołów tej maszyny. Jak bowiem wiadomo zapewne już każdemu obznajomionemu z sekretami mechaniki i dynamiki ruchu, atomy i cząsteczki materii jakie zostały przyspieszone (lub opóźnione) wykazują zupełnie odmienne cechy i zachowania niż atomy i cząsteczki materii nieruchomej lub poruszającej się ze stałą prędkością - to dlatego np. atomy i cząsteczki stalowej płyty pancerniej przyspieszone uderzeniem przeciwpancernego pocisku zaczynają zachowywać się jak rodzaj płynu pozwalając temu pociskowi płynnie przeniknąć przez ową płytę. Warto tutaj dodać, że dzisiejsza oficjalna nauka ortodoksyjna nadal niemal nic NIE wie o cechach i zachowaniach przyspieszanych atomów i cząsteczek materii, zupełnie zaś NIE ma pojęcia jak w takich atomach i cząsteczkach zmieniają się ich oddziaływania np. z grawitacją, ich lepkość, efektywność tarcia, oraz poziom wypełniania przez nie praw termodynamicznych. Wszakże dopiero badania nowej "totalizycznej nauki" odkryły, że np. samoistne wibrowanie trwale natelekinetyzowanej materii drastycznie zmienia jej oddziaływania grawitacyjne - co ja opisuję szerzej np. w podrozdziałach H8 do H8.2 z tomu 4, oraz w rozdziale KB z tomu 9, mojej monografii [1/5].

Moim zdaniem pokazana na powyższych wideach maszyna jest najprostrzą do wykonania z obecnie już istniejących i działających maszyn "wiecznego ruchu" - aczkolwiek zgodnie z trafnym angielskojęzycznym powiedzeniem, że "diabeł kryje się w szczegółach", ciągle wymaga ona pedantycznego dopracowania wielu szczegółów i spełnienia aż szeregu wymogów (najważniejsze z jakich postaram się tu opisać). Wizualnie działanie tej maszyny ma wysoce spektakularny wpływ na patrzących. Stąd np. umieszczona w oknie wystawowym jakiegoś sklepu czy warsztatu przyciągałaby ona do środka wielu dodatkowych klientów - tak jak faktycznie czyni to opisany i zilustrowany w punkcie #E2 mojej strony "korea_pl.htm" "lewitujący kran który sika wodą". Każdy zaś producent i usługodawca wie, że przyciąganie dodatkowych klientów jest kluczem do sukcesu - stąd wielu właścicieli sklepów i warsztatów ustawiało by się w kolejce aby maszynę tę sobie kupić i wystawić w swym oknie. Z "opluwania" jakie w internecie na maszynę tę i na jej twórcę już kierują różni zacementowani naukowcy, zazdrośni wynalazcy, oraz wystraszeni nią producenci energii, wyraźnie widać, że chętnie zapewne kupiłoby ją też sporo dzisiejszych instytucji, w tym sceptycznie naukowych, choćby tylko po to aby spróbować udowodnić iż jakoby wcale NIE jest ona "perpetuum mobile" i wcale NIE może ona zostać udoskonalona do generatora "darmowej energii". Niemniej próbę wykonania tej maszyny rekomendowałbym tylko majsterkowiczom o skłonnościach do wykonawczej precyzji i pedantyzmu. Chodzi bowiem o to, że moment obrotowy generowany przez siły grawitacyjne na obrotowym kole jest bardzo niewielki, stąd np. nawet małe niedokładności i różnice w wyważeniu koła i szeregu identycznych butelek z płynem mogą uniemożliwić jego zadziałanie. Ponadto, dla zwiększenia wpływu wizualnego na oglądających wprowadzić koło to daje się podłączyć do lekkiej i dobrze ułożyskowanej prądnicy, jednak prąd jaki z niej będzie pobierany musi być bardzo mały - np. tylko wielkości wystarczającej do zaświecenia niewielkiej żaróweczki LED, bowiem zbyt znaczący pobór elektryczny powodowałby nadmierne zapotrzebowanie na moment obrotowy, którego słabe siły grawitacyjne mogłyby NIE być w stanie zaspokoić.

"Koło Bhaskara" (Bhaskara's Wheel) było wynalezione w 1150 roku przez matematyka z Indii o nazwisku Bhaskara II. Jego koło było napędzane zakrzywionymi rurowatymi szprychami częściowo wypełnionymi rtęcią. Koło to było potem ponownie wynajdywane przez szereg innych wynalazców. Stąd jego opisy można też znaleźć pod wieloma innymi nazwami, niektóre z jakich

U-128

w języku angielskim brzmią: overbalanced wheel, water mill, Persian water wheel, Villard's wheel, Brownian ratchet, mass leverage machine, gravity wheel, Bhaskara's wheel, magic wheel, itp. Z upływem czasu koło to stało się tylko jednym z aż całego szeregu wykonanych już na Ziemi "narowistych" maszyn "perpetuum mobile" jakich działanie bazuje na zasadzie "przebalansowania" (tj. odchylania od balansu - po angielsku "overbalanced") jednej ze stron jakiegoś rotującego mechanizmu z okrężnym obiegiem masy. Jak jednak ujawnia to przeglądnięcie wideów pokazujących działanie wszystkich tych maszyn, zawsze ich zasada działania opiera się na wykorzystaniu następstw przyspieszania (lub opóźniania) materii - tak jak wyjaśniłem to kilka paragrafów wyżej. Najlepiej wszystkie te "narowiste" maszyny "perpetuum mobile" ilustruje bardzo dobre chińskie wideo, które w lutym 2018 roku oglądałem pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=jsxroTt9IhY> . Z całego jednak szeregu już zbudowanych i działających takich maszyn "perpetuum mobile", moim zdaniem najłatwiej i najtaniej przychodzi zbudowanie właśnie "koła Bhaskara" - co ewentualnym jego budowniczym ułatwi zainicjowanie opisywanej w punkcie #J1 tego wpisu i strony o nazwie "free_energy_pl.htm" fabrycznej produkcji i masowej sprzedaży jego tanich i prostych modeli.

Łatwo się domyślić, że z wielu różnych względów budownicy pokazywanych w internecie prototypów tej maszyny NIE będzie się chwalił wszystkim czytającym (i opluwającym go sceptykom) jakie są parametry pracy i sekrety zadziałania jego prototypów. Jest już ogromną jego przysługą i odwagą, że wogóle pokazał swój prototyp w YouTube. Stąd inne osoby odtwarzające tę maszynę muszą same sobie dopracować sporo szczegółów. Na jednym z wideów (tj. na nadal dostępnym w lutym 2018 roku wideo o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=1pYdyx0EpdM>) widać, że omawiany tu już działający prototyp maszyny "Koło Bhaskara" składa się z przedniego koła rowerku dzieciennego (16 calowego, o 20 szprychach). Przy co drugiej szprychie tego koła zamocowana jest przezroczysta półlitrowa (17 oz) butelka po wodzie gazowanej - w sumie więc koło ma 10 takich butelek. W każdej z owych butelek dokładnie połowa pojemności tj. 250 ml, jest zajęta przez solankę dla zwiększenia jej widzialności celowo zabarwioną. Każda więc z tych butelek zawiera dokładnie ćwierć litra solanki. (Dla naukowych obserwacji dobrze byłoby gdyby jedna, lub dwie przeciwstawne, z owych butelek zawierały płyn o odmiennym kolorze.) W wodzie formującej tę solankę jest rozpuszczone tak dużo soli kuchennej jak tylko dało się rozpuścić, czyli po 80 gram soli kuchennej na każde jej 250 ml wody - co podnosi gęstość wody, a stąd i wagę całej butelki z solą do wysokości 11.99 ounces. Na jednym ze swych wideów wykonawca się chwali, że po jednorazowym uruchomieniu obserwował to koło przez cały miesiąc bez jego dotykania - i ciągle obracało się ono z taką samą szybkością. Wykonawca wspomina też, że najpierw wykonał koło o mniejszej niż 10 liczbie butelek, jednak wówczas poruszało się ono ruchem szarpanym (moja uważna obserwacja 10-butelkowego koła wykazuje iż jego obroty nadal są nieco szarpane). To zaś oznacza, że im większe koło i więcej butelek - tym jego obroty są bardziej jednorodne i płynne. Według moich oszacowań, koło to obraca się z szybkością około 20 obrotów na minutę (rpm). Jednocześnie z praktyki wiadomo, że zwykłe koło rowerowe zakręcone do takiej szybkości, istniejące tarcie zatrzyma już całkowicie po NIE więcej niż około 4 minutach (a w niektórych rowerach nawet już po około 1 minucie).

Oczywiście, przyszli majsterkowicze odtwarzający budowę tej maszyny ciągle napotkają wiele trudności i problemów do rozwiązania. Przykładowo NIE jest wiadomo precyzyjnie pod jakim kątem butelki są nachylone wobec koła, ani jak ukształtowane są dna owych 10 butelek (wszelkie bowiem nierówności dna będą utrudniały ogromnie istotne wybalansowanie tej maszyny). Moje rady co do pokonywania najważniejszych z tych trudności i problemów są następujące:

(1) Włóż całą kunszt, umiejętności i technikę jakimi dysponujesz w wybalansowanie gotowej

U-129

maszyny. Każde bowiem, nawet zdawałoby się najmniejsze odchylenie od idealnego balansu, będzie prowadziło do porażki. Przykładowo, używaj butelki precyzyjnie identycznego kształtu, wymiarów i wagi. Całą solankę przygotuj w jednym garnku i dokładnie wymieszaj przed wlaniem do butelek, zaś do każdej butelki wlewaj precyzyjnie zważone tyle samo solanki. Upewnij się też, że jeśli butelki mają jakieś nierówno ukształtowane dna, wówczas wszystkie z nich mają swe nierówności ustawione w dokładnie identyczny sposób.

(2) Jeśli pomimo precyzyjnego wybalansowania koło ciągle NIE zadziała, wówczas najpierw poczytaj o innej maszynie "perpetuum mobile" działającej na zasadzie Efektu Coriolisa - jaką opisałem w "części #F" (tj. w punktach #F1 do #F6) strony "free_energy_pl.htm", poczym do pracy ustaw swoją maszynę tak aby jej oś obrotu była możliwie najbardziej równoległa do osi obrotu Ziemi (tj. skierowana wzdłuż linii "N-S"), zaś jej obroty tak ukierunkowane iż w najniższej części koła jej butelki zdążały ku wschodowi "E" Ziemi, zaś w najwyższej części - ku zachodowi "W". Takie bowiem ustawienie tej maszyny pozwoli Efektowi Coriolisa dopomagać jej obrotom, a nie hamować jej obroty.

(3) Jeśli już po spowodowaniu zadziałania zbudowanego przez siebie koła, budujący go majsterkowicz zechce podwyższyć jego efektywność, oraz wydatek mocy jaką maszyna ta generuje, wówczas powinien skorzystać ze rekomendacji filozofii totalizmu opisanej w punkcie #A2.11 na mojej stronie o nazwie "totalizm_pl.htm" - jaka nakazuje aby niepożądane skutki działania jakiegoś mechanizmu kompensować dodaniem do niego innego mechanizmu (lub mechanizmów) o odpowiednio przeciwnym działaniu. Innymi słowy, owa rekomendacja totalizmu nakazuje, że jeśli coś nam się nie będzie podobało w działaniu zbudowanego przez nas "koła Bhaskara", wówczas z kołem tym należy sprzęgnąć beztarciowo (np. magnesami pokazanymi w opisanym dalej "perpetuum mobile" trzeciej generacji) np. jakąś inną maszynę "perpetuum mobile", której działanie będzie kompensowało niepożądane skutki naszego "koła Bhaskara", albo chociaż sprzęgnąć np. jeszcze jedno podobne "koło Bhaskara", tyle że ustawione pod innym kątem - tak jak o poprawie efektywności działania całych zespołów maszyn "perpetuum mobile" pierwszej generacji wyjaśniam to w punkcie #F6 strony "free_energy_pl.htm".

2. Przykłady już zbudowanych i działających "niezawodnych perpetuum mobile" drugiej generacji. Najprostrza zasada działania tych już niezawodnych "perpetuum mobile" drugiej generacji jest wykorzystywana w szeregu doskonale działających samostartujących "silnikach na magnesy stałe" jakich w 2017 roku zbudowano aż kilka. Zasada działania tych silników jest jakby magnetycznym odpowiednikiem działania "koła Bhaskara". Mianowicie, w owej zasadzie działania, na ukośnie umieszczone magnesy stałe ich wirnika "dmucha się" przeciw-materialnym "wiatrem" generowanym też przez magnesy stałe zamontowane w stojanie. Zasadę tę poglądowo ilustruje wideo, które w lutym 2018 roku było dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=kf6gc5nGx00> . Natomiast jak praktycznie owa zasada działania zostaje wdrożona w rzeczywistym "niezawodnym perpetuum mobile" drugiej generacji jest pokazane na poglądowym wideo-wykładzie, które w lutym 2018 roku było dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=WYEwZx9BwJ4> , oraz na wideo nieco niezręcznych studentów sprawdzających praktycznie działanie tej maszyny, które w lutym 2018 roku było dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=nZrO3rkF7WM> . Zasadę tę wdrożono także w Indyjskim "niezawodnym perpetuum mobile" drugiej generacji podłączonym do generatora elektryczności, który podobno generuje już aż 3.5 kW darmowej energii elektrycznej, który już jest opatentowany zaś jego seryjna produkcja fabryczna jest już podobno organizowana - owa maszyna darmowej energii i podłączony do niej generator oraz aż kilka odmiennych domowych urządzeń konsumujących elektryczność (np. kuchenka, grzałka na wodę, itp), są pokazane na wideo, które w lutym 2018 roku było dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=yodY1jH5j-I> .

U-130

<http://www.youtube.com/watch?v=yodY1jH5j-I>

Tak nawiasem mówiąc, to wydatek tej indyjskiej maszyny, opisywany jako wynoszący 3.5 kW darmowej energii, to ogromnie dużo. Praktycznie wystarczyłoby to na zaspokojenie wszelkich potrzeb energetycznych mieszkania lub domku zamieszkałego przez dzisiejszą dwuosobową rodzinę. Wszakże generując moc 3.5 kW, owa maszyna może produkować 84 kWh na dobę, zaś 30660 kWh na rok. Tymczasem z moich rachunków za elektryczność, jakie systematycznie spisuję w punkcie #F2 swej strony o nazwie "solar_pl.htm", wynika że w całym 2017 roku wypaliłem jedynie 3118 "units" elektryczności. (Mój dostawca elektryczności daje do zrozumienia w sposób nieco "zamydlony", że jego "1 units = 1 kWh", przy czym można się domyślić, że gdyby jego "zamydlenie" NIE wyrażało prawdy, wówczas niemal z pewnością każdy jego "units" byłby "niższy" od tej wartości, czyli ja wypalałbym mniej niż 3118 kWh przez cały rok.) Wypalenie 3118 "units" więc oznacza, że wypaliłem jedynie około 10% energii, którą owa indyjska maszyna jest w stanie wygenerować za darmo. A przecież w naszym mieszkaniu (dwie osoby plus kot) niemal wszystko działa na elektryczność, tj. prąd elektryczny zasila oświetlenie, telewizor, elektryczną kuchnię do gotowania posiłków, cylinder ogrzewający wodę do kąpieli, zaś w zimie także zasila nasze grzejniki elektryczne ogrzewające mieszkanie. Stąd wiele dwuosobowych rodzin wypalałoby nawet mniej niż my, chyba że miałyby już taką maszynę generującą im prąd za darmo - co NIE nakłaniałoby ich do oszczędzania swego zużycia elektryczności.

Na obecnym etapie trudno wskazać, która wersja konstrukcyjna owych samostartujących "silników na magnesy stałe" (działających jako "perpetuum mobile" drugiej generacji i stąd wytwarzających sporą nadwyżkę mocy przydatną do natychmiastowego użytku) byłaby najprostrzą do zbudowania. Wszakże wszystkie one są dosyć już skąplikowanymi wykonawczo maszynami, zaś z powodu ich ogromnej dziś wartości komersyjnej, większość ich szczegółów technicznych obecnie jest przez ich wynalazców utrzymywana w tajemnicy. Dlatego moim zdaniem najlepiej najpierw zapoznać się z ogólną budową i działaniem owego indyjskiego silnika, który produkuje aż 3.5 kW nadwyżkę użytecznej mocy, a którego nazwa w YouTube jest zapisana po angielsku słowami "Wasif Kahloon showing selfrunning magnet motor" - kliknij na następujący link do tej indyjskiej maszyny "perpetuum mobile" drugiej generacji aby przeglądnąć sobie około 10-minutowe wideo dokumentujące jej budowę i działanie: <https://www.youtube.com/watch?v=-gVV4iobLo4> .

Inne widea dokumentujące wyglądy i opisy podobnych samostartujących silników "perpetuum mobile" na magnesy stałe, w lutym 2018 roku zainteresowane osoby mogły sobie wyszukać w YouTube.com używając następujących angielskich słów kluczowych "selfrunning permanent magnet motor" albo wyszukać w Google.com pod słowami kluczowymi "selfrunning magnet motor".

Oczywiście, biorąc pod uwagę powtarzalne regularności jakie ilustruje moja "Tablica Cykliczności" z "Tab. #J1" wskazywanej powyżej, a także wiedząc już to co opisałem na swej stronie "free_energy_pl.htm", niemal takie same efekty generowania nadwyżki użytecznej mocy można też uzyskać poprzez wypracowanie sobie odmiennych zasad działania tych motorów na magnesy stałe. Przykładowo na wideo, które w lutym 2018 roku było dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=QD6tpiAtCPw> , pokazane jest działanie południowo-koreańskiej maszyny na magnesy trwałe, działającej trochę podobnie jak dzisiejsze wielocylindrowe silniki spalinowe. W maszynie tej dwa wały korbowe przybliżają do wirnika magnesy, które mają przyciągać magnesy z wirnika, zaś oddalają od niego magnesy, które NIE mają przyciągać magnesów wirnika (tj. mają je odpychać). Inny przykład nowej idei tego typu

U-131

maszyny jest pokazany na wideo o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=nKrWZKh-i08> .

3. Przykłady już zbudowanych i działających "perpetuum mobile" trzeciej generacji. Najpewniejszym ich przykładem jest moja wypracowana naukowo i potwierdzona w empiryce "bateria telekinetyczna" zwana też "ogniwem telekinetycznym". Ilustracjami przykładów użycia mojego ogniwa, a także przykładów maszyny "perpetuum mobile" trzeciej generacji, są owe dwa zbudowane równocześnie na Ziemi prototypy zwane "Testatica", jakie wynalezione były w 1965 roku, zaś opisane są dokładniej w punkcie #D2 strony "free_energy_pl.htm". Na używanej przez "Testatica" zasadzie działania opartej o wbudowane w nią "ogniwo telekinetyczne" zbudowana potem też została maszyna nazywana "Thesta-Distatica" opisywana szerzej w "części #D" strony "free_energy_pl.htm", zaś wraz z oboma maszynami Testatica posiadana obecnie przez członków szwajcarskiej grupy religijnej "Methernitha".

Niestety, w chwili kiedy na początku lutego 2018 roku dopisywałem do strony o nazwie "free_energy_pl.htm" (na jakiej bazuje niniejszy wpis) niniejszą "część #J", wynalazcy-majsterkowicze dopiero zaczynali eksperymentowanie nad zbudowaniem jakiejś "czystej" wersji mojego "ogniwa telekinetycznego". Ponadto, jak zwykle ma się to z przypadkiem wynalazków jakie mogą stać się źródłem patentów i fortuny, ich twórcy NIE spieszą się z ujawnianiem ich faktycznej konstrukcji i rodzaju wbudowanych w nie elementów składowych. Narazie więc NIE znalazłem w internecie przykładów urządzeń, jakie gwarantowałyby iż są to właśnie już działające czyste wersje "perpetuum mobile" trzeciej generacji, np. wersje mojego "ogniwa telekinetycznego", zaś jakich poprawne działanie potwierdzane byłoby przez więcej niż jednego ich budowniczego. Na szczęście, ponieważ ja wynalazłem "ogniwo telekinetyczne", doskonale wiem z jakich elementów musi ono się składać i jaka zasada działania musi w nim być realizowana. Stąd z grupy już udokumentowanych w internecie eksperymentów, wybrałem i poniżej zestawiam te, które w świetle mojej teoretycznej wiedzy o tych urządzeniach są na właściwej drodze do zbudowania działającego prototypu np. mojej "baterii telekinetycznej" - nawet jeśli w praktyce NIE reprezentują one poprawnie już działającego "perpetuum mobile" trzeciej generacji.

I tak, w YouTube narazie znalazłem następujące przykłady urządzeń, które mogą być urzeczywistnieniem mojej "baterii telekinetycznej" - potwierdzenia jednak iż zostały one zbudowane przez więcej niż jednego majsterkowicza narazie dla żadnego z nich jeszcze NIE znalazłem. Pierwszy z nich, w lutym 2018 roku był dostępny do oglądnięcia pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=rjZx6lUh98E> . Drugim zaś zapewne byłby tzw. "Free Energy Science Experiment Self Running Machine" - gdyby faktycznie się okazało, że NIE jest on jakąś fabrykacją czy trickiem. Aby go oglądnąć kliknij na poniższy link do jego wideo, które w lutym 2018 roku zainteresowani czytelnicy mogli znaleźć pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4> . Mogli je też sobie wyszukać z YouTube.com pod nazwą "Free Energy Science Experiment Self Running Machine", albo w Google.com pod słowami kluczowymi "Free Energy Science Experiment Self Running Machine". Gdyby faktycznie była ona przykładem już działającego "ogniwa telekinetycznego", wówczas ów tajemniczy kwadratowy element pokazany na wideo musiałby być telekinetycznym "induktorkiem", zaś jej działanie byłoby wówczas napędzane zjawiskiem "Efektu Telekinetycznego" opisywanego dokładniej m.in. we wstępie oraz punktach #B2, #C1, #D1 i #E1.1 mojej strony internetowej o nazwie "fe_cell_pl.htm".
<http://www.youtube.com/watch?v=rjZx6lUh98E>

Powyższa maszyna, gdyby okazało się iż jej działanie faktycznie potwierdziło też kilku innych jej wykonawców, moim zdaniem byłaby najłatwiejsza do zbudowania z rodzaju maszyn

U-132

działających na zasadzie bezpośredniej konwersji "efektu telekinetycznego" w elektryczność. Oprócz tekturowej bazy na jakiej jest ona zmontowana, na maszynę tę składają się jedynie trzy podstawowe elementy, mianowicie: (3a) kwadratowy "induktorek" (odnotuj, że powyższe wideo NIE ujawnia czym ów kwadratowy element jest, jednak ja wiem iż aby pokazane powyżej urządzenie zadziałało jako "bateria telekinetyczna", wówczas element ten musi być "induktorkiem" opisywanym w punkcie #E1.1 mojej strony o nazwie "fe_cell_pl.htm"), plus (3b) mały "silniczek elektryczny" pobierający prąd z induktorka (3a) i obracający tarczę przekładni-sprzęgła magnetycznego podającego ruch obrotowy na głowicę z magnesikami (3c) małego "generatorka prądu" jaki zasila w prąd ów induktorek (3a). Tak nawiasem mówiąc, to ową przekładnię-sprzęgło magnetyczne powinno dawać się z usunąć z faktycznej baterii telekinetycznej i zastąpić je jakimś bezruchowym podzespołem.

Podjęcie ewentualnej próby odtworzenia budowy i zadziałania tej maszyny rekomendowałbym Polakom-Totaliztom z elektronicznymi uzdolnieniami, oraz z twórczym umysłem i silnym zmysłem wynalazczym.

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację (starannie udokumentowanych wideami już zbudowanych i pracujących prototypów "permetum mobile" az trzech generacji) punktów #J1 i #J2 z mojej strony internetowej o nazwie "free_energy_pl.htm" (aktualizacja z dnia 7 lutego 2018 roku, lub później). Najnowsza aktualizacja owej strony "free_energy_pl.htm" powinna być dostępna pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/free_energy_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/free_energy_pl.htm

http://quake.hostami.me/free_energy_pl.htm

http://totalizm.com.pl/free_energy_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/free_energy_pl.htm

http://energia.sl.pl/free_energy_pl.htm

http://pajak.org.nz/free_energy_pl.htm

http://totalizm.pl/free_energy_pl.htm

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "free_energy_pl.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "propulsion_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.com.pl/free_energy_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/propulsion_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #293). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

U-133

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

U-134

WPIS numer #292

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2018/1/20, 2018/1/17

Rozwijany w: punkcie #L4 ze strony „2030.htm”

#292: Samoregulacyjny system podatkowy ekologicznego wykorzystania zasobów Ziemi oparty o czas połowicznego rozpadu produktów (totalizm.blox.pl/html)

#292: Idea zastosowania systemu podatkowego jako narzędzia ochrony zasobów Ziemi i życia przyszłych pokoleń poprzez wprowadzenia nowego podatku za długości "czasów połowicznego rozpadu" wszystkich składowych produktów i odpadów jakie generuje przemysł i konsumenci (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Dobrze używaj pieniędzy i zasobów, chroniąc matkę Ziemię, brata i przyjaciela. Tylko w ten sposób ocalisz siebie, ich, a z tego co posiadasz zrobisz dobry użytek."

Jednym z najgorszych dylematów, jakie często nas w życiu spotykają to sytuacja, kiedy nawet dobre działanie musi wykorzystywać narzędzia, jakie z reguły są złe. Np. obrona, kiedy to musimy być skuteczniejsi od atakującego, często będąc zmuszeni sami go pobić. Pomimo korzystnego rezultatu takich działań, nikt z nas nie chciałby się znaleźć w wspomnianej sytuacji. Analogią powyższego jest obecna sytuacja naszej matki Ziemi. Znajduje się ona w podobnych okolicznościach jak wspomniany napadnięty. Albo pozwoli dokończyć dzieła zniszczenia albo przystąpi do obrony. Smutnym jest fakt, że każdy z nas jest dziś tym agresorem, jaki uczestniczy w dziele napaści i zniszczenia Ziemi. Ziemia to nasz dom, nasza karmicielka i jedyne obecnie miejsce gdzie ludzkość może istnieć. Marzenia o kolonizacji innych planet nigdy się nie spełnią, jeżeli zanim opuścimy Ziemię unicestwimy jej ekosystem. Bezkarne i lekkomyślne niszczenie Ziemi wcześniej czy później obróci się, przeciwko nam. Jesteśmy wygodni, żyjemy w systemie, jaki wymusza na nas notoryczny brak czasu, zachęca do konsumpcji. Dla większości ludzi liczy się dziś jedynie dana im chwila, większość nie myśli o tym, co naprawdę się dzieje z naszym środowiskiem, itp. Wierzymy, że to nie nasz problem, zasłaniając się tłumaczeniem, że od tego są naukowcy urzędy i stowarzyszenia ekologiczne. Patrząc obiektywnie na fakt, że problemem zanieczyszczeń powinny się zająć przede wszystkim urzędy, mamy rację, to osoby, jakie stanowią prawo i jakim zaufaliśmy. Nasz rząd powinien tak tworzyć przepisy, aby środowisko było czyste a nasze życie w żaden sposób nienarażone na ryzyko zniszczenia rozwoju cywilizacyjnego. Być może przyczyn obecnej sytuacji należy się też doszukiwać w opóźnieniu czasowym dostosowania przepisów do możliwości nauki i przemysłu, jakie z roku na rok są coraz większe. Często nowa technologia jest wprowadzana bez przeprowadzenia wystarczających badań jej wpływu na środowisko. Życie zna sytuacje, kiedy negatywne wyniki badań są wręcz ukrywane tylko po to, aby rozpocząć sprzedaż a tym samym doprowadzić do zwrotu wcześniej zainwestowanych środków na rozwój nowych produktów. Do każdej technologii należy dorosnąć. Jeżeli ktoś nie dorasta do możliwości, jakie mu zostają udostępnione, zawsze może skrzywdzić i siebie i innych. Jest to zbieżne z powiedzeniem, cytuję "zachowujesz się jak mała z brzytwą na huśtawce". Niestety, pomimo wiedzy o tym jak NIE postępować, ludzkość została zaślepiona innym hasłem. Hasło "zysk i nieograniczony rozwój", stało się swojego rodzaju mantrą. Nie było by to problemem na poziomie globalnego ryzyka, gdyby nie czas - jaki w przedstawionej poniżej analizie działa na naszą niekorzyść. Jest wiele idei jak wyjść z tej sytuacji. Najlepsza jest oczywiście ta, jaka pozwoliłaby nas uratować. Nie mamy tu 100% gwarancji, jakie działania pozwolą nam zmienić obecny kierunek rozwoju cywilizacji. Poniżej przedstawiono wstępną analizę zniszczenia ziemi działalnością cywilizacji ludzkiej oraz pomysł wykorzystania złego w swym pierwotnym znaczeniu systemu podatkowego, jako narzędzia, które może pomóc chronić Ziemię i nas samych przed

U-135

zniszczeniem.

Nasza cywilizacja wykorzystując surowce naturalne powoduje powstanie wielu tysięcy różnych odpadów, z jakimi potem się boryka. Pierwszą grupę odpadów stanowią odpady po produkcyjne. Przykładowo w przypadku elektrowni atomowych są to odpady zużytego paliwa jądrowego oraz odpady napromieniowanych elementów urządzeń, jakie są w siłowni atomowej i uległy zużyciu. Ten rodzaj odpadów powstaje najszybciej w momencie procesu produkcyjnego. Drugą grupę odpadów stanowią odpady z zużytych już produktów, powszechnie nazywane odpadami komunalnymi. Obecne prawo w zakresie gospodarki odpadami, skupia się przede wszystkim na ich recyklingu (surowce możliwe do ponownego użytkowania) oraz na zabezpieczeniu składowania odpadów, gdzie zastosowanie recyklingu nie jest już możliwe (czytaj opłacałne).

Oba działania w żaden sposób nie powodują szybkiego oddania matce naturze zużytych minerałów w postaci surowców kopalnych. Zasadność produkcji przemysłowej oparta jest dziś na założeniach wolno rynkowych i nie sprawdza się w przypadku ochrony środowiska. Kapitał dąży do maksymalizacji zysków a inne aspekty zawsze schodzą na dalszy plan. Nikt bowiem nie będzie, z własnej woli ponosząc straty, dopłacał do ochrony środowiska, liczy się zawsze zysk, zgodnie z powiedzeniem "maksymalizuj przychody, ograniczaj koszty". Patrząc, więc na zasadę wolności kapitału i reguł wolno rynkowych, niezmiernie trudno jest spowodować zmianę podejścia biznesu do zasad transformacji na rzecz środowiska. Ewolucja podejścia pro ekologicznego tylko wówczas się sprawdzi, gdy przedsiębiorstwu będzie się to opłacać. Poniżej przedstawiamy proste rozwiązanie, jakie wprowadzone w ramach obowiązujących przepisów prawnych przyczyniłoby się do pozytywnej zmiany w produkcji przemysłowej, oraz we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego z tą produkcją związanych.

Każdy produkt, jaki wytwarza cywilizacja z biegiem czasu ulega rozpadowi. Zależnie od składu chemicznego danego związku rozpad ten charakteryzuje się określonym czasem. To ten czas determinuje, kiedy faktycznie dany związek staje się obojętny dla środowiska. Np. w przypadku stali będzie to czas, kiedy poprzez proces korozji stal ta staje się tlenkiem i jako rozproszona ruda wraca do ziemi. W związku z powyższym najbardziej efektywnym systemem podatkowym ochrony środowiska byłby system, jaki zużycie zasobów ziemi uzależniałby od faktycznego czasu połowicznego rozpadu produktów i odpadów, jakie powstały z tych zasobów. System taki mógłby się opierać na opodatkowaniu surowców/materiałów, z jakich wyprodukowano dany towar. Opodatkowanie materiałów produkcyjnych, a tym samym produkcji, w oparciu o czas połowicznego rozpadu związków z nich wyprodukowanych i odpadowych spowoduje wiele zmian w strukturze naszej cywilizacji przemysłowej. Wymieńmy na początek te zmiany, jakie są korzystne, tj.:

- 1) Powolną eliminację produkcji szkodliwych substancji i związków, jakich czas połowicznego rozpadu jest najdłuższy np. odpadów z elektrowni jądrowych o np. połowicznym rozpadzie 200 tysięcy lat.
- 2) Transformację gospodarki w kierunku produkowania związków i tworzyw, jakie szybko wracają do środowiska w postaci minerałów i związków obojętnych. Np. eliminacja opakowań plastikowych na rzecz opakowań papierowych.
- 3) Poprawę jakości wyprodukowanych produktów, w tym żywności, na skutek eliminacji z niej związków chemicznych, jakich zanik wiąże się z długim czasem połowicznego rozpadu. Zgodnie z zasadą, że związki naturalne ulegają szybkiemu rozpadowi, spowodowałyby to prawie

U-136

całkowitą nieopłacalność dodawania do żywności chemicznych związków produkcji przemysłowej.

4) Mniejsze zużycie zasobów naturalnych nie odnawialnych z punktu widzenia czasu życia ludzkiego - np. ropy naftowej, węgla, a nawet słodkiej wody.

5) Rozwój innowacyjności poprzez konieczność poszukiwania substytutów do obecnie produkowanych związków chemicznych. (Np., większość produkcji tworzyw sztucznych jest oparta na ropie.)

6) Rozwój alternatywnych źródeł energii niezużywającej zasobów nie odnawialnych.

7) Rozwój obiegów zamkniętych w zakresie zużycia odpadów. Recykling dążący do 100% odzysku wcześniej zainwestowanych surowców.

8) Zwiększenie poziomu recyklingu w każdej strefie dóbr konsumpcyjnych. Większą oszczędność i naturalne zmniejszenie konsumpcji poprzez chwilowy wzrost kosztów produkcji. Wzrost ten by nastąpił w pierwszym etapie wprowadzenia wyżej opisanego podatku. Stopniowo jednak na skutek powstania substytutów, zwiększenia recyklingu, ceny towarów powinny osiągnąć pierwotne wartości.

9) Zwiększenia jakości wykonania poszczególnych produktów i tym samym dążenie do jak najdłuższego czasu ich użytkowania.

10) Powolną poprawę czystości środowiska a docelowo wprowadzenie recyklingu nawet do już istniejących składowisk odpadów. Spowodowane będzie to osiągnięciem punktu opłacalności recyklingu już istniejących w składowiskach surowców. Np. recykling wielkich wysp śmieci na Pacyfiku.

11) Poprawę jakości wód gruntowych poprzez eliminacje związków chemicznych z długim okresem połowicznego rozpadu.

12) Ograniczenie kosztów składowania odpadów produkcyjnych, w tym odpadów z elektrowni atomowych, poprzez zmniejszenie ich ilości dostarczanej corocznie w ramach produkcji przemysłowej naszej cywilizacji.

13) Wspecjalizowanie i podział produkcji na dobra z długim okresem połowicznego rozpadu, charakteryzujące się wysoką ceną, wysoką jakością i brakiem zastępowalności przez naturalne substytuty, oraz na dobra z krótkim okresem rozpadu, jakie są produkowane z naturalnych surowców odnawialnych w krótkim okresie zasobów.

14) Zwiększenie odpowiedzialności przy wprowadzaniu do produkcji nowych związków chemicznych. Nowe ryzyko podatkowe dla firmy skutkować będzie bardziej szczegółową analizą wdrożenia nowego produktu na środowisko.

15) Poprawa, jakości zdrowia społeczeństwa ze względu na bardziej czyste środowisko. Ograniczenie wydatków budżetowych na służbę zdrowia.

16) Zabezpieczenie obecnego genotypu świata przyrody przed ewentualnymi zmianami a wręcz wymarciem na skutek przekroczenia progu śmiertelnego nasycenia substancjami chemicznymi.

U-137

17) Dostosowanie produkcji przemysłowej do zrównoważonego rozwoju poprzez realizację w/w punktów.

Powyższe zmiany będą miały charakter pozytywny. Obok nich wystąpi również kilka negatywnych zjawisk jednak rekompensowanych w dalszym czasie poprzez znaczący pozytywny wpływ na rozwój myśli cywilizacyjnej tj.:

1) Zahamowanie badań nad nowymi innowacyjnymi produktami, jeżeli ich konstrukcja wymaga zastosowania materiałów, które już dziś charakteryzują się długim okresem połowicznego rozpadu.

2) Ograniczenie produkcji wielu powszechnie stosowanych w przemyśle materiałów a tym samym wzrost kosztów wielu produktów.

3) Pogorszenie jakości życia pod względem masowej konsumpcji ze względu na konieczność stosowania jedynie materiałów łatwo rozkładalnych tj.: głównie pochodzenia organicznego i mineralnego.

4) Konieczność przestawienia nawyków społecznych z masowej konsumpcji na konsumpcje uwzględniającą nowy system podatkowy w zakresie zastosowanych w produkcji rodzajów materiałów.

5) Ograniczenie rozwoju wielu branż produkcyjnych, dla jakich nowy system podatkowy może być przyczyną bankructwa lub poniesienia znaczących kosztów na opracowanie substytutów dotychczasowych surowców produkcyjnych i rozwiązań technicznych danego produktu.

6) Konieczność budowy obiegów zamkniętych wyprodukowanych produktów. Recykling musiał by dążyć do wartości 100%. Obecne plany rozwoju recyklingu w Polsce zakładają rozbudowę segregacji śmieci do poziomu 50% odpadów. Taki wynik ma być uzyskany do roku 2020.

7) Poprzez system śledzenia życia produktu oraz jego recyklingu wprowadzenie coraz większej inwigilacji życia osobistego obywateli. Tj.: śledzenie rodzajów zakupów, zużycia poszczególnych zasobów, miejsc przebywania itp.

Reasumując wprowadzenie opodatkowania produkcji przemysłowej w oparciu o czas połowicznego rozpadu materiałów, z jakich składa się dany produkt, przynosi w krótkim okresie czasu szereg ograniczeń i kosztów cywilizacyjnych. Docelowo jednak kieruje rozwój przemysłu na właściwe tory i przesuwa okres zaważenia cywilizacyjnego, jakie nastąpi poprzez nadmierne wykorzystanie zasobów nie odnawialnych i zatrucie środowiska naturalnego.

Jednym z problemów, jakie pojawią się podczas wprowadzania nowego podatku od ochrony środowiska, będzie ustalenie tabeli związków chemicznych i materiałów, jakie będą opodatkowane, oraz wprowadzenie do zestawienia prawidłowych wyników badań połowicznego rozpadu danego materiału.

Aby uniknąć korupcji w pierwszym etapie opracowywania przepisów należałoby przyjąć średnie wartości statystyczne najbardziej znanych związków i materiałów. Np. średnia dla plastiku (100-1000 lat), daje nam wynik 550 lat.

U-138

Wprowadzenie wspomnianego podatku ekologicznego następowaloby więc stopniowo. Przepisy musiałyby również uwzględniać wymóg podania do publicznej wiadomości połowicznego czasu rozpadu każdego nowego związku chemicznego, jakie jest wprowadzamy do produkcji. Taka informacja powinna się pojawiać również w broszurze informacyjnej o produkcie. Pozwoli to ocenić Klientowi, z jakim kosztem dla środowiska powstał dany produkt.

Przykład naturalnego rozpadu składowych przemysłowo produkowanych aparatów telefonicznych

(w każdym następnym rzędzie podano: Numer kolejny składowej, Materiał składowej, Element telefonu, Czas rozpadu):

- 1: Tlenek indu i cyny, Ekran, 25-30 lat
- 2: Miedź, Elektronika (druty), Kilkadziesiąt lat
- 3: Złoto, Elektronika, Nie rozpada się
- 4: Srebro, Elektronika, Nie rozpada się
- 5: Tantal, Elektronika (kondensator), ?
- 6: Nikiel, Elektronika, Nie rozpada się
- 7: Krzem, Elektronika (karta), Kilkaset lat
- 8: Ołów, Elektronika, Nie rozpada się
- 9: Cyna, Elektronika, ?
- 10: Lit, Bateria, ?
- 11: Aluminium, Bateria (obudowa), 100 lat
- 12: Plastik, Obudowa, 100-1000 lat

Źródła:

https://en.wikipedia.org/wiki/Indium_tin_oxide

(Jedno zdanie na ten temat: ITO is not affected by moisture and it can survive in a copper indium gallium selenide solar cell for 25–30 years on a rooftop.)

http://www.inspectionnews.net/home_inspection/electrical-systems-home-inspection-and-commercial-inspection/9609-wire-life-span.html

<https://esbud.pl/zycie-smieci-jak-dlugo-rozkladaja-sie-odpady/>

<https://esbud.pl/zycie-smieci-jak-dlugo-rozkladaja-sie-odpady/>

<https://itstillworks.com/electronics-decompose-18751.html>

<https://esbud.pl/zycie-smieci-jak-dlugo-rozkladaja-sie-odpady/>

Innym przykładem niech będzie rozkład przykładowych materiałów, z jakich najczęściej produkowana jest odzież

(Materiał/substancja, Czas rozpadu):

Poliester, 20-200 lat

Bawełna, 3 miesiące

Wełna, 1-5 lat

Skóra, 25-40 lat

Nylon, 30-40 lat

Guma (?), 50-80 lat

Źródła:

<https://goodonyou.eco/material-guide-polyester-2/>

<http://blog.cariloha.com/long-will-clothes-live-landfill/>

Jak wynika z powyższego zestawienia przykładów, głównym czynnikiem, jaki wydłuża czas połowicznego rozpadu wskazanych w zestawieniu materiałów jest ich stopień przetworzenia. Im materiał jest bardziej skomplikowany chemicznie w stosunku do formy pierwotnej surowców z jakich powstał, tym czas jego naturalnego rozpadu będzie dłuższy. Powyższe może potwierdzić

U-139

regułę, że wszystko, co jest sztuczne i daleko odbiega od naturalnych składników, jest też niezdrowe zarówno dla ludzi jak i dla innych organizmów. Produkcja związków chemicznych i materiałów z nich powstałych, jaka świadomie stosuje wspomnianą zasadę, musi uwzględniać nie tylko korzyści, ale przede wszystkim ryzyko długoterminowego wpływu na środowisko owych śmieci jakie kiedyś z tych materiałów powstaną.

Wiadomym jest fakt, że już dziś przyroda oferuje wiele naturalnych składników, jakie mogą stanowić idealne substytuty dzisiejszych materiałów. Przykładem niech będą nici chirurgiczne, które mogą występować w formie syntetycznej nie rozkładalnej przez organizm oraz w formie produktu pochodzenia biologicznego, jaki sam ulega wchłonięciu przez tkankę w okresie leczenia. Mamy więc wiedzę jak wyprodukować produkt lepszy. Jednak problemem zawsze są pieniądze, które ograniczają możliwość stosowania produktów lepszych, czyli owe zniechęcające przez wszystkich koszty, które powodują iż wygrywają tanie obecnie syntetycznie produkowane materiały. W powyższym przykładzie smutnym jest fakt, że nawet taka wartość jak zdrowie ludzkie nie jest argumentem za produkcją materiałów naturalnych nie szkodliwych organizmowi ludzkiemu.

Wprowadzenie podatku opartego o odniesienie się do czasu połowicznego rozpadu materiałów, jakie tworzymy, nie będzie więc procesem łatwym. Opór, jaki wówczas się pojawi, nie będzie uwzględniał przyszłych zysków z tej operacji, ale kierował się obecnymi krótko trwałymi korzyściami. Dlatego też koniecznym by było wprowadzenie dotacji rekompensujących zmianę dla firm, które zgodzą się takie rozporządzenie wprowadzić od razu do swoich procesów. Rekompensata ta mogłaby być finansowana z zysków podatkowych, jakie zaczną się pojawiać w budżecie po wprowadzeniu niniejszego podatku ekologicznego. Stanowiłoby to jednocześnie potężny bodziec do innowacji.

Obecna forma rozwoju naszej cywilizacji i jej typowo konsumpcyjny styl bycia przy ograniczonych zasobach nie stwarza nam wiele możliwości, aby uniknąć opisanego jeszcze w latach 70tych przez Klub Rzymski załamania cywilizacyjnego. Stąd wprowadzenie przymusu podatkowego, jaki ma szansę na odsunięcie wyroku na naszą cywilizację, ma dodatkową przewagę czynnika moralnego. Obecna sytuacja to swojego rodzaju wyścig z czasem, w którym ludzkość można porównać do osoby siedzącej w celi śmierci, zaś na tę osobę został już wydany wyrok. Nowy ekologiczny podatek to jakby apelacja, jaka została złożona do Sądu i przekazana jednocześnie do wiadomości opinii publicznej. Jest jak wiemy wówczas zawsze szansa, że wykonanie wyroku się opóźni, a być może doczekamy się amnestii lub ponownej rozprawy gdzie wyrok ten będzie zmieniony na bardziej łagodny. Pomimo tak trudnej sytuacji, zgodnie z zasadą Totalizmu aby walczyć do końca w słusznej sprawie, rozpoczęcie działań w tym zakresie wydaje się jak najbardziej wskazane.

Przyjrzyjmy się więc jak wyglądają możliwości samo regeneracji naszej planety po zanieczyszczeniu jej dziś powszechnie używanymi produktami. Przyjmując na rok 1950 wielkość produkcji np. plastiku na wartość "0", to już w 2017 świat produkuje rocznie 300 mln ton różnego rodzaju tworzyw sztucznych. Wartość ta stale ulega wzrostowi. Wiedząc, że każda tona tego typu odpadów będzie się rozkładać średnio przez 550 lat, to możemy z całą pewnością stwierdzić, że do dziś tworzywa sztuczne, jakie zostały wyprodukowane w latach 50tych nie uległy nawet 30% naturalnemu rozkładowi.

Jeżeli więc nasza cywilizacja w szybkim tempie nie wprowadzi ograniczenia obecnej produkcji tworzyw sztucznych, lub nie rozbuduje zasad ich recyklingu do 100% pierwotnej wartości produkcyjnej, to już za kilkanaście lat zadusimy się w własnych śmieciach. Przykładem jak już

U-140

jest źle, niech będzie "wielka oceaniczna wyspa śmieci" odkryta w 1997 roku. Formują ją prądy morskie. Zbudowana ona jest w 90% z plastiku, jej masa to około 3,5 mln ton. Wielkość jest sporna, ale większość badaczy porównuje ją do powierzchni stanu Teksas w USA. Wyspa ta stale zwiększa swoją powierzchnię i w kilku-letniej przyszłości zagrozi już plażom Hawajów. Należy pamiętać, że śmieci wrzucane do mórz i oceanów to nie tylko problem Pacyfiku. Takie pływające sterty śmieci są formowane na całym świecie w głównych wirach oceanicznych.

Aby zrozumieć zagrożenie, z jakim mamy do czynienia, należy połączyć wiedzę kilku dziedzin. Pierwsze zagadnienie to sposób rozpadu tworzyw sztucznych. Na początku ulegają one rozdrobnieniu i jako cząstki poruszają się razem z prądami morskimi. Ich wielkość nie stanowi wówczas zagrożenia dla większych zwierząt, ale może okazać się zabójcza dla planktonu, który stanowi pierwsze ogniwo pokarmowe zwierząt morskich. Obecnie świat nauki nie jest w stanie rozwiązać niniejszego problemu, a jedynie biernie może się przypatrywać dalszemu przebiegowi zdarzeń. Równie zabójczym rodzajem śmieci, jakie dziś wytwarza przemysł, są odpady elektrowni nuklearnych. Tutaj pozbycie się odpadów raczej nie będzie nigdy możliwe. Jedyne teoretyczne sposoby to ich wystrzelenie w kosmos. Średni czas połowicznego rozpadu jest tutaj szacowany na dziesiątki i setki tysięcy lat. Mówienie, że radioaktywne odpady jakoby są "dobrze zabezpieczone" w beczkach i betonowych silosach, to zwalanie odpowiedzialności za swoje błędy na barki przyszłych pokoleń! Jeżeli ktoś tego nie rozumie, niech zobaczy jak wyglądają obecnie bunkry z okresu II wojny światowej. Zaledwie 70 letni okres ich nie użytkowania i konserwacji w wielu przypadkach zamienił je w sterty gruzu. Dlatego też każdy z nas powinien starać się zrozumieć powagę sytuacji, z jaką zetknęła się nasza cywilizacja. Następnym problemem, z jakim nie boryka się nauka to stałe zwiększenie nasycenia substancjami chemicznymi, wód podziemnych i powietrza. Pomimo faktu, że obecne normy zanieczyszczeń nie wykazują tu ryzyka dla naszego życia, sytuacja może okazać się równie problematyczna. Normy mówią, bowiem o pojedynczych związkach, w żaden sposób nie badają jak wygląda wpływ na świat przyrody i zdrowie ludzkie możliwość wystąpienia na danym obszarze kilku związków chemicznych równocześnie. Związki te czasami mieszane ze sobą tworzą nowe substancje, jakich zakres stężenia nawet wielokrotnie niższy może powodować wpływ na zdrowie i życie organizmów żywych. Nieliczni światli naukowcy badając to zjawisko potwierdzili powiązanie masowej wymieralności niektórych gatunków zwierząt na terenie danego obszaru z wspomnianą przyczyną zatrucia badanego organizmu śmiertelnym poziomem substancji chemicznej.

Ludzkość przez kilka tysięcy lat rozwoju dotychczas wykorzystywała surowce po niewielkiej modyfikacji. Wprowadzenie ery przemysłowej, rozwój nowych sztucznych materiałów, przypomina sytuację podobną do wprowadzenia w świat przyrody organizmów modyfikowanych genetycznie. Pomimo naszych dobrych chęci, jako ludzkość staramy się doskonalić to, co Biblia opisuje, jako już dobre, doskonałe. Uważamy, że nasze zaledwie kilku-dziesiętne (czy nawet 100-letnie) doświadczenie jest lepsze niż to, co reprezentuje natura. To całkowita ignorancja. Los ludzkości zależy obecnie od wielu czynników, ale wydaje się, że najważniejszym jest uzyskanie progowej świadomości problemów, jakie powyżej opisano. Tylko przekroczenie wartości progowej, jaka gwarantuje szybki proces zmian spowoduje, że mamy szansę przetrwać. Zazwyczaj wartość ta oscyluje na poziomie 51%. Dlatego też moralne wykorzystanie istniejących nawet złych mechanizmów (czytaj podatków) systemu w jakim żyjemy, daje nam szansę zmiany tej zabójczej drogi, na jaką wkroczyła ludzkość. Czasu zostało wyjątkowo mało. Jeżeli wspomniane powyżej rozwiązanie mogłoby wywrzeć pozytywny wpływ na naszą cywilizację musi ona zostać wdrożone do 2020 roku. Po tym terminie wprowadzenie nowego podejścia do opodatkowania surowców nie zdąży już przed datą, w jakiej sterty śmieci i zanieczyszczenie środowiska zaczną nas masowo zabijać. Scenariusz ten opisuje dość

U-141

dokładnie dr Marek Roland, gdzie głównym czynnikiem wymierania według owego naukowca będzie zanieczyszczenie środowiska.

Wiedza to odpowiedzialność. To, co się stało w przypadku tworzyw sztucznych i masowego zużycia zasobów nie odnawialnych to brak odpowiedzialności po pozyskaniu wiedzy technicznej jak zasoby ziemi można wykorzystywać w produkcji. Stwierdzenie, że rozwój nigdy nie ma granic nie dotyczy Ziemi oraz żadnej innej planety. Zamknięte odizolowane środowisko, jakim jest planeta, stwarza ograniczenia rozwoju. Myślenie innymi kategoriami to brak logiki i znajomości podstawowych zagadnień i wyników matematycznych. Mimo tak trudnej sytuacji powinniśmy mieć nadzieję, że zawsze warto podjąć działania odbudowy. Jako intelekt zbiorowy, ludzkość ma szansę się zmienić, lub też stworzyć nowy intelekt, w którego skład wejdzie świadoma sytuacji część społeczeństwa.

Należy pamiętać, że system podatkowy zawsze może być systemem, jaki wyróżnia jedne jednostki, a inne obciąża nadmiernymi kosztami. Dlatego budując pro-ekologiczny system podatkowy oparty o zasadę połowicznego rozpadu wyprodukowanego przez przemysł materiału musimy ściśle określić kluczowe reguły, jakie będą nie zmienne w tym systemie. Regułą tą będzie czas rozpadu substancji. Nie może ona wyróżniać żadnej grupy społecznej czy biznesowej. Tylko wówczas system będzie działał sprawiedliwie. Patrząc jednak obiektywnie na całość problemu, realizacja tego postulatu pro-ekologicznych podatków musiała by mieć miejsce równocześnie na terenie wszystkich kluczowych gospodarek świata. Inne rozwiązanie zadziała jedynie lokalnie a poprzez powiązania całego globalnego ekosystemu NIE rozwiąże problemu zanieczyszczenia planety.

Żyjemy szybko z myślą, że od rozwiązywania problemów naszej cywilizacji są naukowcy. Ale już nieliczni uczeni świadomi zagrożenia przed jakim stoi ludzkość, mówią jednoznacznie - cytuję "Nie zdążymy aby stworzyć złoty środek, jaki rozwiąże za nas wszystkie problemy". Mówią to osoby, które same są naukowcami i stworzyły wcześniej dziesiątki wynalazków. Jak stwierdza w wywiadzie internetowym dr Marek Roland, jeżeli ludzkość nie uzyska progu zbiorowej świadomości, jaki zainicjuje zmianę, to już za kilkanaście lat zaczniemy masowo wymierać. Czasu więc nie zostało nam już wiele. Opinie na ten temat są jednoznaczne zarówno z punktu widzenia dr Marka Rolanda jak i odkryć filozofii totalizmu.

Powyższa analiza wskazuje, że zmiany, jakie by wprowadził w/w podatek oparty o zasadę czasu połowicznego rozpadu materiałów, miał by ogromny wpływ na większość elementów naszego życia. Wprowadzenie, więc tego podatku wymaga przeprowadzenia szerokiej kampanii informacyjnej o przyczynę takich decyzji administracyjnych i uświadomienia jak największej ilości osób, z jakim zagrożeniem zetknęła się obecnie ludzkość. Jeżeli rządzący tym światem będą mieli odwagę przedstawić prawdziwy obraz sytuacji naszej planety była by szansa realizacji tego celu. Miejmy nadzieję, że świadomość konsekwencji zniszczenia środowiska naturalnego, wykorzystania zasobów nie odnawialnych ziemi będzie na tyle duża w szeregach polityków, że podejmą się niniejszego zadania ratunku planety. Będąc realistą możnaby stwierdzić, że na pewno to zrobią, ale czy nie za późno, bo dopiero w momencie, kiedy sami będą obserwować wśród swoich bliskich choroby, śmierć i braki podstawowych dóbr. Wszakże na ratunek będzie wówczas już za późno. W jednym z wywiadów Profesor Dennis Meadows, stwierdził - cytuję "nikt nie chce decydować".

Ja także. Zresztą i tak utraciliśmy już możliwość wyboru. Dokona go nasza planeta. <https://exignorant.wordpress.com/2014/08/24/autor-granic-wzrostu-nic-juz-nie-poradzimy/>. To zdanie mówi za siebie, jaka jest obecna świadomość ludzi u władzy. Opracowania filozofii

U-142

totalizmu również stwierdzają, że już przekroczony został punkt zawalenia się naszej cywilizacji. Sporną kwestią jest tylko jak mocno oberwiemy, jako ludzkość. Czy słuszne są szacunki Klubu Rzymskiego z 1972 "Granice Wzrostu", jakie wskazują minimum 3 miliardy ofiar, czy też szacunki filozofii totalizmu na poziomie 99.9% ofiar. Obie cyfry są nie do pomyślenia i mogą wręcz budzić u czytelników śmiech, ale czy nie jest to "śmiech rozpaczny". Historia jednoznacznie stwierdza, że populacja może ulec szybkiej redukcji. Przykładem niech będą czasy średniowiecza, a w nich okresy wojen, epidemii czarnej śmierci, itp. Upadek jest więc nieunikniony, zaś w chwili obecnej możemy jedynie starać się zminimalizować jego skutki.

Rozsądny człowiek wierzyłby więc, że ludzkość zdąży się ocknąć, ale na wszelki wypadek przygotowywałby się sam do przyszłości, jaka nadchodzi przy obecnym podejściu nauki, władzy, religii, polityki. Propozycja nowego pro-ekologicznego podatku, jaka została tu zaproponowana, to jednoczesny przykład jak to, co złe można upraszczać i wykorzystywać również w dobrych celach. Zadaniem filozofii totalizmu jest poszukiwanie moralnych rozwiązań do problemów, jakie spotykamy w życiu. Niniejszy artykuł opisuje jedno z nich, jakim jest zastosowanie podatku ekologicznego od wyprodukowanych dóbr, opartego o czas ich połowicznego rozpadu od zakończeniu eksploatacji.

Sławomir Jabłoński

Warszawa, Polska, 12 stycznia 2018 roku

* * *

Dr inż. Jan Pająk, prowadzący niniejszy blog, serdecznie dziękuje autorowi powyższego wpisu, Polakowi i Totalizmie Sławomirowi Jabłońskiemu, za przyjęcie zaproszenia, aby niniejsza jego "keynote prezentacja" inaugurująca 2018 rok, po raz pierwszy była opublikowana właśnie na stronach i blogach totalizmu. Wszakże jeśli nadchodzący rok 2018 zainicjuje w końcu od dawna desperacko niezbędne ludzkości zmiany świadomościowe, ideologiczne, polityczne, ekonomiczne, ekologiczne i moralne, wówczas wdrożenie idei proponowanej treścią powyższego wpisu wnosi potencjał iż miliony ludzi z całego świata będą kiedyś wpisowi temu zawdzięczały ocalenie swego życia od globalnej zagłady i wyludnienia jakich nadejście, jeśli ludzie NIE zmienią swoich dotychczasowych postępowań, grozi całej ludzkości zapewne już w latach 2030-tych.

Tekst niniejszego wpisu uprzednio publikowany był też w punkcie #L4 strony internetowej o nazwie "2030.htm" (aktualizacja z dnia 12 stycznia 2018 roku, lub później). W owym punkcie #L4 strona "2030.htm" prezentuje powyższy tekst z wykorzystaniem wszelkich możliwości internetu (takich jak: aktualizowanie, użycie zielonych linków realizujących połączenia po jednym kliknięciu na nie myślą, użycie ilustracji, kolorów, wyróżnień, podkreśleń, itp.). Najnowsza aktualizacja strony "2030.htm" już jest dostępna dla zainteresowanych czytelników m.in. pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/2030.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/2030.htm>

<http://quake.hostami.me/2030.htm>

<http://totalizm.com.pl/2030.htm>

<http://cielcza.cba.pl/2030.htm>

<http://energia.sl.pl/2030.htm>

<http://pajak.org.nz/2030.htm>

Zaszczyt prezentowania czytelnikom niniejszego ogromnie istotnego wpisu o numerze #292

U-143

otrzymały też oba blogi totalizmu o adresach:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

U-144

WPIS numer #291

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2018/1/1+5, 2017/12/20

Rozwijany w: punkcie #S4 ze strony „2030.htm”

#291_1: Rady idei "wiara plus totalizm" na czasy kiedy zakłamate i skorumpowane instytucje rozkazują nam łamać nakazy Boga (totalizm.blox.pl/html)

#291_2: "Wiara plus totalizm" radzi szybko opuścić zakłamaną i skorumpowaną instytucję po odkryciu iż łamie ona nakazy Boga (totalizm.blox.pl/html)

#291: Podejście "wiara plus totalizm" jakim powinniśmy się kierować podczas nabywania trwałego nawyku wypełniania nakazów i wymagań Boga w obecnej sytuacji kiedy to niemal wszystkie instytucje religijne i świeckie są aż tak zakłamate i skorumpowane, że nauczają (i rozkazują) już odwrotności prawdy o tym co Bóg nam nakazuje i od nas wymaga (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Istnieją zasady postępowania bezwzględnie wymagane od nas przez Boga, które są aż tak drażliwe dla ludzi przy władzy, że nakazy ich bezwzględnego przestrzegania w swej mądrości Bóg przezornie poukrywał w Biblii."

W niniejszym wpisie usiłuję wyjaśnić "dlaczego" aż na kilku totaliztycznych stronach do praktykowania wiary w Boga gorąco rekomenduję stosowanie odmiennego niż dotychczas podejścia (a także odmiennego niż dotychczas idei, zasady i sposobu poszerzania swej wiedzy o Bogu) - jakie to podejście nazwałem "wiara plus totalizm". Aczkolwiek bowiem to bardzo efektywne nowe podejście opisywałem już na całym szeregu swych stron internetowych (po przykłady tamtych stron patrz punkt #J4 ze strony o nazwie "god_pl.htm", czy punkt #G2 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm"), uprzednio liczyłem, że czytelnik sam sobie dopowie "dlaczego" najmoralniejsza nowoczesna filozofia świata opracowana przez człowieka, jaką jest filozofia totalizmu, aż tak zdecydowanie podejście to rekomenduje. Po jednak odnotowaniu jak telewizja, internet, komórki, gry komputerowe, oraz nowoczesne reklamy wpływają na umiejętność "doczytywania się pomiędzy wierszami" dzisiejszych ludzi, zdecydowałem że aczkolwiek ryzykowniejsze dla długoterminowego przetrwania swej internetowej strony "2030.htm" i jej opisów, niemniej efektywniejsze i bardziej użyteczne dla potencjalnych totalistów, będzie jeśli owo podejście "wiara plus totalizm" opiszę tutaj nieco odmiennym niż uprzednio sposobem dawniej nazywanym "kawa na łąkę".

Podejście "wiara plus totalizm" ma zastosowanie w dzisiejszej sytuacji naszego świata, kiedy gro jego instytucji, w tym praktycznie niemal każda instytucja religijna, są już dogłębnie skorumpowane i zakłamate. Wyjaśnia ono bowiem jak powinniśmy praktykować swą wiarę w Boga w dzisiejszej sytuacji korupcji i zakłamania instytucji religijnych, a także jak powinniśmy układać swoje współistnienie ze wszelkimi cywilnymi tzw. "intelektami grupowymi" (tj. cywilnymi instytucjami dysponującymi mocą surowego karania tych ludzi, których przyłapały na niewykonywaniu tego co ludziom tym rozkazały) jakich jesteśmy członkami oraz jakie rozkazują nam "co" i "jak" mamy czynić, podczas gdy my doskonale już widzimy i wiemy, że to co one nam rozkazują do wykonywania łamie nakazy i wymagania jakie są bezwzględnie od nas egzekwowane przez Boga - stąd jakich łamanie grozi pozbawieniem nas możliwości dostania się do nieba.

Innymi słowy, podejście "wiara plus totalizm" wskazuje nam nasz osobisty (tj. NIE obwarowany żadnymi ludzkimi prawami) sposób jak rozwiązywać dylemat wyboru pomiędzy tym co nakazuje nam Bóg (a stąd i nasze sumienie), a tym co rozkazują nam ludzie i grożą surowym ukaraniem

U-145

jeśli tego NIE wykonamy. Różnice bowiem pomiędzy tym co nakazuje nam Bóg, a co rozkazują nam ludzie rządzący instytucjami, nieustannie rosną. Przykładami tych różnic jest NIE tylko rosnąca przeciwstawność nakazów instytucji religijnych i Biblii w sprawie przerywania ciąży i wolności użycia środków antykoncepcyjnych (po szczegóły patrz punkt #C6 na stronie "soul_proof_pl.htm"), przeciwstawność nakazów rządów i Biblii w sprawie użycia różgi w wychowywaniu dzieci (po szczegóły patrz punkt #B5.1 na stronie "will_pl.htm"), czy przeciwstawność nakazów oficjalnej nauki i Biblii w sprawie wieku Ziemi i wszechświata (po szczegóły patrz podpis pod "Tabelą #A1" na stronie "humanity_pl.htm"), a przeciwstawność nakazów Biblii i praktycznie niemal każdej ważnej instytucji w wielu bardzo istotnych sprawach życiowych - włącznie ze sprawami życia i śmierci. Istnieje też już szeroko znany w świecie przykład oficjalnego rozwiązania tego dylematu na poziomie państwowym - który doskonale ujawnia i ilustruje jakie są następstwa jego uregulowania ludzkimi prawami. Mianowicie, jednemu z możliwych rozwiązań tego dylematu angielskie prawodawstwo nadało nazwę "conscientious objector" (którą to nazwę można tłumaczyć na polski jako "osoba odmawiająca z powodu nakazu swego sumienia", zaś po polsku nazwę tę wymawia się "obdżektor"). Prawo w tej sprawie powstało w Anglii kiedy wprowadzono tam powszechne powoływanie do wojska w celu zabijania przeciwników kraju i króla, jednak z powodów religijnych i politycznych pozwolono równocześnie aby wybrani z obywateli, którzy surowo przestrzegają boskiego przykazania "NIE zabijaj", mieli prawo do oficjalnego odmówienia wzięcia udziału w owym zabijaniu. Jak jednak potem się okazało, na przekór istnienia tego prawa, ciągle osoby które z niego skorzystały i oficjalnie odmówiły wzięcia udziału w wojnie, zostały poddane najróżniejszym cierpieniom. Były bowiem potem surowo karane, łądowały w więzieniach i obozach specjalnie dla nich pozakładanych, oraz typowo przez resztę swego życia były potem szykanowane przez swoich współbliźnich.

Nie jestem pewien czy czytelnik już to odnotował, że sporo instytucji dzisiejszego świata osiągnęła już poziom "100% korupcji", co m.in. oznacza, że są one też w "100% zakłamane" i stąd praktycznie wszystko co stwierdzają w jakiś sposób mija się z prawdą (czyli podlega definicji "kłamstwa"). O takiej "100% korupcji" w punkcie #E3 swej strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" wyjaśniam, że instytucje w stanie "100% korupcji" realizują cele, które są dokładną odwrotnością celów do jakich osiągnięcia instytucje te oryginalnie zostały ustanowione. Nie na darmo więc Biblia wyjaśnia, że instytucją jaka faktycznie doprowadziła do ukrzyżowania Jezusa byli ówcześni żydowcy kapłani (do dzisiaj zresztą odmawiają oni uznania Jezusa jako syna Boga i mesjasza). Nie na darmo też w wersetach 4:4-9 z bibilijnej "Księgi Ozeasza", cytowanych i omówionych w (1) z punktu #T2 mojej strony o nazwie "woda.htm", kapłani są wskazywani jako główni winowajcy dzisiejszych wypaczeń na świecie, a stąd i główni winowajcy nadchodzenia omawianej na stronie "2030.htm" około 99.9% zagłady i wyludnienia Ziemi lat 2030-tych.

Z powodu zapadania się praktycznie wszystkich instytucji dzisiejszego świata w coraz głębszą korupcję i zakłamanie, sporo instytucji religijnych (tj. światowych religii) NIE jest już w stanie poprawnie wypełniać nałożonych oryginalnie na nie przez Boga obowiązków zaspokajania ludzkich potrzeb duchowych, czyli nauczania ludzi o Bogu, moralności, ponadczasowych prawdach, ludzkich obowiązkach przestrzegania boskich nakazów i wymagań, opiekowania się bliźnimi i naturą, przysparzania poprawnej wiedzy o Bogu, wszechświecie i absolutnych prawdach, itp. Jedyne więc co owe instytucje nadal są w stanie czynić, to kontynuować zaspokajanie potrzeb ludzkich ciał w zakresie wspierania tradycji, kultury, świętowania, gromadzenia się, przynależności, itp. Z tego powodu podejście "wiera plus totalizm" rekomenduje, że aż do czasu kiedy to z opisanego poniżej nakazu Boga mamy obowiązek całkowicie odejść od instytucji religijnej w jaką się urodziliśmy lub jaką sobie wybraliśmy,

U-146

powinniśmy rozdzielać zaspokajanie w/w potrzeb ludzkich ciał, od zaspokajania w/w potrzeb duchowych (oba które to rodzaje naszych potrzeb dawniej były zaspokajane przez instytucje religijne), poczym pozwalając tej instytucji religijnej aby zaspokajała tylko nasze potrzeby ciał, zaś nasze potrzeby duchowe powinniśmy zacząć zaspokajać z innych źródeł wskazywanych poniżej. Te inne źródła znacznie już poprawniej zaspokajające nasze potrzeby duchowe, to egzemplarze Biblii, dodatkowo poszerzane dotyczącymi Boga empirycznymi ustaleniami i teoretycznymi odkryciami filozofii totalizmu oraz naukowej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji - z jakiej totalizm się wywodzi. Wszakże egzemplarze Biblii, jak i treści filozofii totalizmu oraz Konceptu Dipolarnej Grawitacji, obecnie są już powszechnie dostępne zarówno w wersjach książkowych, jak i w wersjach mówionych, sfilmowanych, a także elektronicznych i "on line" z internetu. Podjęcie więc osobistego ich studiowania jest w stanie zaspokajać naszą duchową potrzebę poznania prawd o Bogu, o tym co Bóg faktycznie nam nakazuje i od nas wymaga, poszerzania poprawnej wiedzy o moralności, polu moralnym, energii moralnej, prawach moralnych, karmie, nirwanie, działaniu czasu, tzw. "oniplanie", oraz o szeregu jeszcze innych mechanizmów jakie Bóg wprogramował w działanie świata fizycznego aby wypełniać ponadczasowe przeznaczenia ludzi.

Zarówno Bóg, jak i wielu już ludzi, doskonale wie o owej dogłębnej korupcji i zakłamaniu niemal wszystkich dzisiejszych instytucji na Ziemi, w tym niemal wszystkich instytucji religijnych. Wszakże przypominane poniżej nakazy jak ludzie mają się zachowywać w czasach kiedy ta korupcja i zakłamanie przekroczy tolerowalne poziomy, tysiące już lat temu Bóg wkodował w treść Biblii. Niemniej, jest absolutnie koniecznym aby Bóg nadal z żelazną konsekwencją egzekwował od ludzi przestrzeganie Jego nakazów i wymagań. Wszakże przestrzeganie tych nakazów i wymagań już od początku świata jest dla ludzi podstawowym warunkiem dostania się do nieba i otrzymania od Boga nieśmiertelnego ciała i życia. Tymczasem to egzekwowanie przestrzegania nakazów Boga, a NIE rozkazów ludzi, indukuje aż cały szereg problemów. Przykładowo, takim problemem numer jeden jest (A) - przemycenie, czyli sposób na jaki Bóg przemycił do wiadomości ludzi informację o owym obowiązku bezkompromisowego przestrzegania przez ludzi tego co Bóg nakazuje i wymaga pomimo obecnego zakłamania i korupcji wszelkich ludzkich instytucji. Wszakże gdyby Bóg swój nakaz przestrzegania Jego (a NIE ludzkich) nakazów otwarcie wyraził w Biblii np. słowami "kiedykolwiek ktoś z ludzi rozkazuje ci łamać Moje nakazy i wymagania, wówczas odmów wykonania tego co rozkazują ludzie, a wykonuj to co Ja nakazałem i wymagam" - jednocześnie pozwalając ludziom na utrzymywanie ich "wolnej woli", wtedy Biblia zostałaby okrzyknięta "zakazaną księgą" przez wszystkich władców i rządzących, a na dodatek wielu ludzi umarłoby niepotrzebnie męczeńską śmiercią, ponieważ NIE użyłiby swojej wiedzy, mądrości i doświadczenia aby uniknąć rozdrażnienia władców i rządzących a jednocześnie sumiennie wykonywać nakazy Boga a NIE rozkazy ludzi (tj. umarłoby oni niepotrzebnie męczeńską śmiercią ponieważ NIE użyłoby swojej wiedzy, mądrości i doświadczenia aby tak postępować, że "wilk byłby syty i owca cała"). Innym problemem jest (B) - pokierowanie, czyli dyskretne poinformowanie ludzi jak mają postępować w określonej sytuacji (np. przemyśl jak faktycznie usiłuje nas pokierować dyskutowany poniżej w (1A) słynny i dla podkreślenia jego istotności aż 3 razy powtórzony w Biblii nakaz Boga: "Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga" - jaki doradza aby użyć swej mądrości, wiedzy i doświadczenia podczas każdej konfrontacji ze skorumpowanymi i zakłamanymi ludźmi przy władzy). Itd., itp. - opisy poszczególnych rodzajów całego szeregu problemów pojawiających się przy każdym z nakazów i wymagań Boga, zostały poniżej przytoczone po oznaczeniu tych problemów kolejnymi numerami omawianego nakazu oraz słowami podsumowującymi ich esencję. Aby porozwiązywać te problemy, niektóre co bardziej istotne nakazy i wymagania będące jednocześnie najdrażliwsze dla ludzi przy władzy, Bóg przezornie poukrywał w Biblii aż na kilka

U-147

odmiennych sposobów.

Niestety, poukrywanie w Biblii wysoce istotnych, aczkolwiek również najbardziej drażliwych nakazów, wprowadza między innymi i to niefortunne następstwo, że sporo dzisiejszych ludzi je przeacza, zaś przez owo przeaczanie ludzie ci łamią owe istotne nakazy wystawiając się tym łamaniem na niebezpieczeństwo pozbawienia siebie szansy dostania się do nieba. (Oczywiście, w sytuacji kiedy w świecie fizycznym NIE daje się całkowicie oddzielać dobra od zła, owo ukrywanie nakazów wprowadza też i sporo korzystnych następstw, przykładowo zmusza ludzi do szczególnie uważnego i wnikliwego studiowania całej Biblii, a NIE jedynie jej "10 przykazań", pozwala Bogu na łatwiejsze osądzanie poszczególnych osób czy mają oni motywacje i wolę aby dogłębnie studiować swego stwórcę i Boga i pedantycznie wypełniać Jego nakazy oraz wymagania, itp.) Tym więc ludziom, którzy przeoczyli owe drażliwe nakazy, z pomocą stara się przyjść właśnie opisywane tutaj podejście "wiara plus totalizm". Odszyfrowuje ono bowiem i w kolejnych punktach poniżej wyklada już otwartymi słowami "kawa na łąwę" najważniejsze moim zdaniem z owych ukrytych nakazów i wymagań Boga, zawartych w Biblii jednak starannie omijanych i przemilczanych przez gro kapłanów. Ponadto, w poniższych już otwartych opisach podejścia "wiara plus totalizm", dodatkowo staram się też wyjaśnić ustalenia filozofii totalizmu "jak" w odniesieniu do danego nakazu czy wymagania Bóg porozwijał poszczególne z problemów związanych z ich "przemyceniem" do wiadomości ludzi. Spisując więc poniżej co filozofia totalizmu już ustaliła w sprawie naszego wykonywania owych najbardziej drażliwych nakazów i wymagań Boga liczę też, że wolność poglądów i wypowiedzi jakimi chlubią się dzisiejsze demokracje, pozwoli niniejszym opisom przetrwać choćby do czasu opisywanej na stronie "2030.htm" zagłady i wyludnienia Ziemi lat 2030-tych, bez uprzedniego zostania cichcem usuniętymi lub zasabotowanymi. Wszakże poznanie poniższych opisów omawianego podejścia, ma potencjał stania się jedną ze składowych, z użyciem jakiej niektórzy ludzie zdołają uratować się od padnięcia ofiarami owej zagłady i wyludnienia. Oto więc "kawa na łąwę" opisy (opatrzone numerami odpowiadającymi ich istotności) owych najdrażliwszych z nakazów i wymagań Boga starannie zaszyfrowanych w teść Biblii, jakie klarownie wyjaśniają "co" oraz "jak" Bóg nam nimi nakazuje czynić w dzisiejszych czasach zakłamania i korupcji większości ziemskich instytucji.

(1) W każdej sytuacji kiedy ktoś z ludzi rozkazuje ci czynić coś co łamie nakazy lub wymagania Boga, czyń to co wymaga Bóg, a NIE to co rozkazują ci ludzie. Moim zdaniem jest to najważniejszy (numer jeden) nakaz Boga mądrze i przezornie zaszyfrowany w treść Biblii aby NIE sściągać na Biblię mściwości rządzących.

(1A) - przemycenie: Ten nakaz Bóg przemycił do wiadomości ludzi poprzez jego ukrycie poza nieco konfundującymi władców i rządzących słowami oraz jego rozczłonkowanie i poukrywanie w aż kilku odmiennych częściach Biblii. Przykładowo, werset 5:29 z księgi "Dzieje Apostolskie" w Biblii Tysiąclecia stwierdza - cytując: "Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi - odpowiedział Piotr i Apostołowie." Takie więc sformułowanie tego wersetu sprawia pozorne wrażenie iż podaje on tylko opinię Piotra i Apostołów odnoszącą się do danej chwili i sytuacji, a NIE bezwzględnie egzekwowany przez Boga i ponadczasowy wymóg nałożony na wszystkich ludzi i wszystkie czasy. Z kolei biblijne wersety Mateusza 22:21 (a dla podkreślenia ich istotności - także Marka 12:17 i Łukasza 20:25) stwierdzają "Odpowiedzieli: "Cezara". Wówczas rzekł do nich: "Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga". Takie ujęcie tego ogromnie istotnego nakazu Boga, bowiem powtarzanego w Biblii aż trzy razy, także konfunduje typowych czytających ponieważ referuje do tylko wówczas rządzącego rzymskiego Cezara, czyli sprawia wrażenie iż NIE jest ponadczasowym nakazem "Oddajcie więc Cesarzowi

U-148

to co cesarskie, a Bogu to co boskie", a ponadto sprawia wrażenie marginesowego raportu o tym co się stało w tamtych czasach, czyli NIE ma formy typowego nakazu Boga (np. tak samo sformułowanego jak treść "10 przykazań"). Niemniej, dzięki tak konfundującego sformułowania ów werseł zdołał przemycić wysoce istotną radę Boga, wyjaśniającą jak postępować kiedy osoba u władzy zdolna napytać nam wiele biedy rozkazuje nam uczynić coś, co łamie nakazy i wymagania Boga - jaka to rada jest szczegółowo wyjaśniona w 6 z punktu #C4.2 mojej strony o nazwie "morals_pl.htm", a ponadto jest też podparta zaczerpniętym z prawdziwego życia przykładem omówionym w punkcie #L3 ze strony "cielcza.htm" (ów przykład ilustruje jak wkrótce po drugiej wojnie światowej ten nakaz z Biblii "nigdy NIE wykonuj niemoralnych rozkazów jakie łamałyby nakazy Boga" praktycznie wdrażali mieszkańcy wsi Cielcza w sposób pozwalający aby "wilk był syty i owca cała", czyli w sposób jaki chronił ich przed podpadnięciem władzom lub decydentom, a stąd NIE zagrażał, że wyładowałiby bez pracy czy nawet w więzieniu).

(1B) - upewnienie: O fakcie, iż omawiane tu zalecenie z Biblii "NIE wykonuj tych ludzkich rozkazów jakie łamią nakazy lub wymagania Boga", jest aż tak ogromnie istotne dla naszego życia wieczystego, iż dla jego spełnienia ludzie poświęcali własne życie, upewniają nas m.in. wersety 3:14-21 z biblijnej "Księgi Daniela".

(1C) - pozabiblijne upowszechnianie: Omawiany tu nakaz w dzisiejszych czasach jest też upowszechniany przez filozofię totalizmu podstawową i jedyną zasadą tej filozofii stwierdzającą "cokolwiek czynisz, czyn to pedantycznie moralnie" (tj. zasadą opisywaną szerzej w punkcie #C1 mojej strony internetowej o nazwie "totalizm_pl.htm"), a ponadto jest też upowszechniany totaliztyczną definicją "moralności" stwierdzającą, że "moralność jest to poziom czyjegoś posłuszeństwa w wypełnianiu nakazów i wymagań Boga" - po opisy tej definicji patrz punkt #B5 z mojej strony o nazwie "morals_pl.htm". Ponieważ zaś jedynym w dzisiejszym świecie z pewnością nadal niewypaczonym przez skorumpowanych kapłanów źródłem opisującym prawdę o faktycznych nakazach i wymaganiach Boga jest oryginalna (nietłumaczona) treść Biblii, stąd zarówno podstawowa zasada totalizmu, jak i totaliztyczna definicja moralności, dodatkowo nakazują każdemu z nas aby osobiście studiował Biblię w celu poznania jakie naprawdę nakazy i wymagania Boga ma starać się pedantycznie wypełniać w każdym aspekcie swego codziennego życia, poczym aby wdrażał te nakazy i wymagania we wszystkim co czyni.

(2) Prawdę i bezbłędną wiedzę o nakazach i wymaganiach jakie Bóg nakłada na ludzi, a także prawdę o Bogu, losach naszego świata, budowie, działaniu i prawach wszechświata, itp., poznawaj poprzez osobiste studiowanie i dociekanie oryginalnej treści Biblii, a NIE poprzez wysłuchiwanie ludzkich opinii lub interpretacji. Innymi słowy, niniejszy nakaz stwierdza, że "od ludzi możesz poznać jedynie ich opinie, jakie prawdopodobnie będą błędne, celowo powypaczane, lub nawet kłamliwe, za to poprzez studiowanie Biblii poznasz prawdę i tylko prawdę".

(2A) - przemycenie: Nakaz ów został zaszyfrowany i dyplomatycznie przemyciony do wiadomości ludzi, w aż szeregu wersetów Biblii, z tych zaś najwyraźniej w wersecie 3:16 z biblijnego "Drugiego Listu do Tymoteusza" stwierdzającego - cytuję: "Wszelkie Pismo od Boga nadchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu."

(2B) - naukowe uznawanie: W naukowym uznawaniu i uwypuklaniu Biblii jako jedynej księgi na

U-149

Ziemi, która zawiera absolutną prawdę i tylko prawdę, a także jako wzorca i pospisywanych standardów moralności, na wszelkie dostępne mi sposoby stara się dopomagać moja filozofia totalizmu, oraz naukowa teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Czynią one to aż na cały szereg odmiennych sposobów. Jednym z nich jest odpowiedzenie nam na najważniejsze z pytań, jakie są indukowane przez stwierdzenia zawarte w wersetach Biblii, jednak odpowiedzi na które to pytania typowo Biblia NIE może nam udzielić dla wielu bardzo istotnych powodów (np. ponieważ w Biblii wiele ponadczasowych prawd musiało zostać zaszyfrowanych aby NIE podsuwać gotowych rozwiązań pozasożytniczym zapędem leniwców, nieuków i niedowiarków, czy ponieważ treść Biblii została celowo tak sformułowana aby pozwalać Bogu egzaminować ludzi na posiadanie motywacji do poszukiwania prawdy oraz na ich gotowość do włożenia swojego wysiłku w poznawanie prawdy).

(2C) - wdrażanie: Niestety, szczegółowe opisy nakazów i wymagań Boga zostały celowo rozproszone po treści całej Biblii, zaś owe powszechnie i czasami jedynie nauczane przez kapłanów "10 przykazań" reprezentują tylko ich mały fragment (aczkolwiek dostarczają one fundament filozoficzny dla sprecyzowania ich wszystkich). Dlatego osobiście studiować trzeba treść całej Biblii, a NIE jedynie wybranych jej fragmentów. Ja oczywiście zdaję sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach telewizji, internetu, komórek, wirtualnych rzeczywistości, oraz gier komputerowych, my wszyscy wierzymy, iż jesteśmy "zbyt zajęci" aby znajdować także czas na osobiste studiowanie Biblii. Jednak w obliczu poziomu korupcji i zakłamania dzisiejszych kapłanów, o jakim wyraźnie ostrzega nas treść samej Biblii (po szczegóły patrz (1) z punktu #T2 strony "woda.htm"), oraz w obliczu jednoczesnego istnienia już aż kilku nadal przez nikogo NIE podważonych formalnych dowodów naukowych na istnienie Boga (po szczegóły patrz punkty #G2 i #G3 na stronie "god_proof_pl.htm") oraz na życie ludzi w sztucznie zaprogramowanym przez Boga tzw. "nawracalnym czasie softwarowym" (po pełne opisy tego sztucznego czasu patrz np. punkt #D1, a także punkty #C4 i #C4.1 strony o nazwie "immortality_pl.htm", zaś po skrócone opisy patrz "wstęp" i punkt #G4 strony "dipolar_gravity_pl.htm"), faktycznie to NIE istnieje już nic istotniejszego w naszym życiu, co by swoją wagą przewyższało obowiązek osobistego studiowania Biblii aby poznawać faktyczne nakazy i wymagania Boga, poczym wdrażania tych nakazów i wymagań w swoim życiu codziennym. Rozsądek nakazuje więc, że bez względu na rodzaj sytuacji w jakiej żyjemy, ciągle ma się obowiązek aby znaleźć czas na osobiste studiowanie Biblii - oraz trzeba też posiadać "pod ręką" przynajmniej jeden egzemplarz Biblii.

(2D) - pamiętać że: Podczas studiowania Biblii wiele pomyłek interpretacyjnych i braków poprawnego zrozumienia spowodują niedoskonałości i różnice znaczeniowe poszczególnych słów z ludzkich języków na które Biblia była tłumaczona - jakie sprawiają, że każde z tłumaczeń Biblii w jakimś tam stopniu wypacza oryginalną informację, którą Bóg w niej zawarł. Dlatego jeśli NIE zna się biegle języków w których Biblia oryginalnie została napisana, wówczas podczas osobistego studiowania Biblii z jej tłumaczeń na język jaki używamy, warto zaglądać aż do kilku odmiennych jej egzemplarzy - najlepiej też jeśli egzemplarze te będą opublikowane przez odmienne odłamy chrześcijaństwa. Jeśli zaś zna się też dobrze jakiś język obcy, to także zaglądać do Biblii publikowanych w języku odmiennym niż ojczysty (lub w przypadku posiadania wątpliwości co dany werset wyraża, chociaż sprawdzić brzmienie tego wersetu w innych niż posiadane przez siebie wydaniach Biblii, jakie są dostępne "on line" w internecie).

(2E) - najważniejsze dla nas: Jest aby szczególnie starannie studiować te fragmenty Biblii, które definiują wymagane przez nas zachowania w dzisiejszych czasach powszechnego zakłamania, korupcji i przymuszania - tj. kiedy Ziemia jest pełna wysoce skorumpowanych i zakłamanych instytucji, każda z których stara się przymuszać swych ludzi do łamania nakazów i wymagań

U-150

Boga. Chodzi bowiem o to, że aby NIE narażać się władzom cywilnym, dzisiejsi kapłani i ich religijne instytucje NIE nauczają ani nakazu numer (1) z niniejszego wykazu nakazów Boga, ani też NIE uczą dyskretnych sposobów przestrzegania tego nakazu. Jak więc nakaz ten wdrażać, aby w owym wdrażaniu NIE podpaść władzom ani decydentom i NIE wylądować w więzieniu albo jako bezrobotny, dyskretnie naucza nas tylko Biblia - tak jak opisałem to w (1A) powyżej.

(2F) - symbolizm: Ponieważ gdyby Biblia otwarcie nauczała nakazów i zasad postępowania, jakie są w niej zaszyfrowane, wówczas już od dawna byłaby księgą zakazaną przez wszystkich władców i wszystkie rządy świata, stąd wiele nakazów i wymagań Boga musi w niej być zaszyfrowane i wyrażone symbolami. Przykładowo, dzisiejsze instytucje wszelkiego rodzaju (tj. NIE tylko religijne) są w niej symbolizowane przez obrazy "bestii" (jeśli zaś są to instytucje zarządzane zbiorowo przez wielu władców, lub rozciągają swoją władzę na wiele krajów, wówczas bestie te mają wiele głów) - tyle, że dzisiejsi kapłani jeszcze tego NIE nauczają ludzi, wmawiając im np. że "bestie" reprezentują wyłącznie instytucje religijne, zaś ich symbolizm odnosi się przede wszystkim dla zdefiniowania nadal odległych czasów "końca świata" (a NIE już dzisiejszych czasów). Jednak o fakcie, że owe "bestie" odnoszą się do wszelkich czasów i do wszystkich możliwych instytucji na świecie, daje się odnotować z treści Biblii po tym, że "bestie" odzwierciedlają sobą "ewolucję" zasad na jakich ludzkość działa, począwszy od Babilonu - który posiadał tylko jedną instytucję (tj. państwo Babilońskie opisywane w Księdze Daniela), w jakiej wszelkie decyzje i zarządzanie dokonywane były przez jego władcę będącego jednocześnie naczelnym kapłanem, poprzez Persję, Macedonię, Rzym, itp. - w jakich powstawało coraz to więcej instytucji, początkowo o celach religijnych, politycznych i ekonomicznych, a kończąc na dzisiejszej sytuacji kiedy praktycznie wszystkim zarządzają już odmienne instytucje. Stąd np. wszystko co Biblia stara się nam nakazywać używając symbole "bestii", na jednym poziomie (czy warstwie) poznawczym informuje nas o szczególnym przypadku instytucji religijnej, na innych zaś poziomach (warstwach) poznawczych naucza nas jak mamy postępować w odniesieniu do każdej z dzisiaj istniejących instytucji świata - co podkreślę i wyjaśnię dodatkowo poniżej w (7) z niniejszego wpisu.

===

(3) Utrzymuj swoją przynależność do instytucji religijnej (kościół) w jaką się urodziłeś (lub jaką sam sobie wybrałeś) tylko do czasu kiedy przejmie ona władzę polityczną i cywilną nad swoimi wiernymi, poczym natychmiast powinieneś instytucję tę opuścić. Z kolei swoją przynależność do instytucji świeckiej z jaką jesteś jakoś związany utrzymuj tylko do czasu kiedy się zorientujesz iż powtarzalnie rozkazuje ona ci czynić coś co biegnie przeciwko nakazom i wymaganiom Boga, poczym także powinieneś instytucję tę natychmiast opuścić. Innymi słowy, przez tak długo aż instytucja religijna w jaką się urodziłeś (np. dla większości Polaków - instytucja "kościół katolicki") NIE przejmie także władzy politycznej i cywilnej nad swoimi wiernymi (a stąd NIE zacznie karania i wyniszczania osób, które NIE zgadzają się z jej doktrynami, usiłują ją zreformować, lub niewierzą w jej rodzaj Boga - tak jak kościół katolicki czynił to już uprzednio w czasach "Inkwizycji", zaś jak niektóre religie inne niż chrześcijaństwo czynią to nawet w obecnym 21 wieku), wolno ci popierać ową instytucję swoim członkostwem i działaniami. Wszakże bez względu na poziom skorumpowania tej instytucji, ciągle wypełnia ona istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb naszego ciała, tj. w naszych tradycjach, kulturze, tożsamości, przynależności, itp. To poprzez nią będziemy więc zaspokajali niektóre swoje potrzeby kulturalne, społeczne, uczestniczenia w uroczystościach religijnych oraz cotygodniowego kierowania swych myśli na Bogu. To także owa instytucja będzie drukowała Biblie (lub inne święte księgi), które pozwolą nam na zaspokajanie swych potrzeb duchowych, przykładowo poprzez osobiste studiowanie Boga, absolutnych prawd, oraz nakazów i wymagań jakie Bóg

U-151

nakłada na ludzi. To ona dzieci i młodzież będzie zapoznawała z podstawowymi pojęciami na temat Boga, oraz pobudzała ich zainteresowanie w poznaniu naszego stwórcy i Boga. Także w sprawie postępującej korupcji kapłanów owej instytucji, tylko w przypadku kiedy utrzymamy swoją do niej przynależność będziemy też w stanie wywierać na nich nacisk aby podjęli reformowanie swoich postaw i ograniczanie poziomu swej korupcji.

(3A) - przemycenie: Nakaz ten po głębokim zaszyfrowaniu symbolizmami został przemycony w wersecie 18:4 z biblijnej "Apokalipsy św. Jana" - który w przypadku następnych tutaj referowań do niego będzie oznaczany skrótem "Ap 18:4". Werset ten stwierdza - cytuję: "I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: 'ludu mój, wyjdźcie z niej byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie ponieśli':"

(3B) - zaszyfrowanie: Biblia opatruje symboliczną nazwą "Babilon" wszelkie na tyle wysoce skorumpowane i zakłamane instytucje religijne i świeckie, że już karzą one surowo tych ze swych uczestników i wyznawców, którzy odmawiają wykonania rozkazów jakie łamią nakazy i wymagania Boga - tak jak karał takich ludzi król Babilonu Nabuchodonozor opisywany w biblijnej "Księdze Daniela" wersety 3:13-21. Do takiej więc nazwy "Babilon" referuje "Ap 18:4".

(3C) - dlaczego instytucję tę trzeba opuścić: Ci co NIE opuszczą instytucji jaka karze surowo za odmowę wykonywania powtarzalnych rozkazów biegnących przeciwko nakazom i wymaganiom Boga, oczywiście z upływem czasu ulegną przymusowi i zostaną zmuszeni przez tę instytucję do powtarzalnego łamania nakazów i wymagań Boga - czyli symbolicznie ich czoła lub ręce zostaną opieczętowane "znamieniem Bestii". (Wszakże unikanie wykonania rozkazów instytucji która ma nad nami pełną władzę polityczną i cywilną, może nam zostać darowane raz, a przy odrobinie szczęścia - być może kilka razy z kolei, jednak NIE zawsze i NIE bez końca.) Tymczasem w "Ap 20:4-6" jest wyraźnie wyjaśnione, że tylko ci z ludzi będą ożywieni po śmierci, otrzymają nieśmiertelne ciała, dostaną się do nieba i będą współmieszkali z Jezusem, którzy NIE wezmą sobie tego znamienia ani na swe czoło ani na rękę (czyli którzy NIE będą łamali nakazów i wymagań Boga).

(4) NIE przeocz chwili kiedy Bóg nakazuje ci wyjście z instytucji religijnej lub świeckiej (tj. kiedy nakazuje ci zaprzestanie dokładania swego udziału do działań tej instytucji) - jaką to chwilę rozpoznasz po tym, że instytucja ta zacznie rozkazywać aby czynić to co łamie nakazy Boga oraz zacznie karać tych co odmówią wykonania tych rozkazów. Innymi słowy, Biblia ostrzega abyśmy NIE przeoczyli nakazu Boga, że z owej instytucji religijnej w jaką się urodziliśmy, a także z każdej instytucji świeckiej z jaką w swym życiu się związaliśmy, powinniśmy obowiązkowo wyjść i ją opuścić (patrz w/w "Ap. 18:4") natychmiast po tym kiedy się zorientujemy, że nadszedł pełen upadek tej właśnie instytucji religijnej lub świeckiej, a stąd że zaczyna ona przypieczętowywać opisywane w Ap 14:8-12 "znamie Bestii na czołach lub rękach" swoich wyznawców lub uczestników - tj. mamy nakaz aby z niej wyjść kiedy ta nasza instytucja zacznie wypełniać przepowiednię opisaną w Biblii Tysiąclecia wersetami "Ap 14:8-12" i zapalczywie odda się łamaniu przykazań Boga i wymogów wiary w Jezusa.

(4A) - jak rozpoznać kiedy: Moment owego pełnego upadku tej naszej instytucji religijnej łatwo poznamy po tym, że zgodnie z Biblią owa instytucja religijna uzyska także władzę polityczną i cywilną nad swymi wiernymi i nad tymi ludźmi, których uzna ona za "niewiernych" (tj. że włączy się ona w zniesienie rozdziału religii od rządzenia ludźmi, ponieważ "dziesięciu królów swą potęgę i władzę oddadzą Bestii" symbolicznie reprezentującej ową instytucję - patrz "Ap 17:12-14"), a stąd że uzyska ona moc i legalne prawo do karania tych ludzi, którzy będą

U-152

opierali się wdrażaniu jej doktryn wybiegających przeciwko nakazom Boga. Z kolei moment pełnego upadku instytucji (bestii) świeckiej do jakiej też należymy, a stąd i moment kiedy ważność uzyska nakaz Boga z Biblii, że dla uniknięcia wypisania na naszych czołach lub rękach "znaku bestii" instytucję tę też powinniśmy opuścić (jeśli jesteśmy w stanie) lub chociaż dyskretnie NIE wykonywać jej rozkazów o jakich wiemy iż bieżą ONE przeciwko nakazom Boga, poznamy po fakcie, iż instytucja ta zacznie karać swych uczestników za odmowę wykonania tych ze swych rozkazów, jakie bieżą przeciwko nakazom i wymaganiom Boga. Warto bowiem przypomnieć sobie, że instytucje świeckie mają nigdy NIE gasnącą moc i prawo aby w dowolnym momencie karać tych z ludzi jacy odmówią wykonania ich rozkazów. Natomiast instytucje religijne, w obecnych sytuacjach rozdziału kościoła od rządu, mogą jedynie namawiać do wykonywania ich rozkazów. Jednak historia nas uczy, że po każdym uzyskaniu także władzy cywilnej i politycznej, wszystkie z takich instytucji religijnych stadardowo zaczynają (tak jak to czyniły już w przeszłości wszystkie instytucje religijne dzierżące władzę polityczną i cywilną) karać i prześladować te osoby, które będą wyznawały zasady odmienne od powypaczanych doktryn wdrażanych przez owe instytucje. Przykładowo, zaczną one m.in. karać osoby, które będą trzymały w swych umysłach to co nakazują wersety Biblii, czyli karać osoby o których Biblia symbolicznie stwierdza, iż mają one "pieczęć Boga na swych czołach" ("Ap 9:4"), zaś zaczną one nagradzać te osoby, które będą wierzyły w, i wykonywały, owe już powypaczane doktryny religijne, jakich Bóg zabrania, jednak jakie będą nakazywane przez kapłanów i przywódców tychże instytucji religijnych - czyli będą nagradzały osoby, o których Biblia symbolicznie pisze, że będą posiadały one wypisane "znamię Bestii na czołach lub rękach" - "Ap 14:9". Powodem dla którego ową instytucję religijną w jaką się urodziłyśmy wolno nam popierać tylko do czasu kiedy uzyska ona władzę polityczną i cywilną (i to na przekór, że już znacznie wcześniej będziemy świadomi coraz głębszego poziomu jej skorumpowania), jest iż przed Bogiem w zakresie życia wiecznego odpowiadamy tylko za to co popełniliśmy osobiście, zaś kara za to co czynią intelektu grupowe (tj. instytucje) do jakich należymy wraca do nas jedynie w formie karmy karzącej nas jeszcze w obecnym życiu fizycznym. A NIE mając jeszcze władzy cywilnej nad nami, instytucja religijna do jakiej należymy, może więc jedynie nas namawiać, jednak NIE może nas zmusić, abyśmy wdrażali te jej doktryny, które są niezgodne z nakazami i wymaganiami Boga. Natomiast my wcale NIE musimy brać osobistego udziału we wdrażaniu i realizowaniu jej zakazywanych przez Boga doktryn. Wszakże każdy z nas ma obowiązek osobistego poznawania Boga (np. poprzez studiowanie Biblii i poznawanie filozofii totalizmu, oraz naukowej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji), oraz uczenia się i wdrażania w swym życiu tylko tego co Bóg nam nakazuje i co od nas wymaga. Cokolwiek więc nasza znacząco już skorumpowana ludzka instytucja religijna nakazywałaby nam przeciwko woli Boga, obecnie my możemy (i powinniśmy) to ignorować, czyli tego NIE wykonywać - patrz w/w werse 5:29 z bibilijnej księgi "Dzieje Apostolskie" - cytuję: "Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi ...".) Bez posiadania więc przez nią władzy politycznej i cywilnej jaką mogłaby nas zmusić do wdrażania jej doktryn, korupcja tej instytucji wcale NIE jest w stanie wpływać na nasze losy wieczyste (choć jeszcze w tym życiu fizycznym będziemy karani "zwrotami karmy" za ewentualne nieczności jakie owa instytucja religijna jako całość popełni). Sytuacja ta jednak drastycznie się zmieni kiedy ta nasza instytucja religijna uzyska także władzę polityczną i cywilną nad nami. Wówczas bowiem jest ona już w stanie nas zmuszać do wdrażania jej idących przeciwko Bogu doktryn pod groźbą nawet kary śmierci. Po zaś zmuszeniu nas przez nią do wykonywania tego co Bóg nam zakazuje, wszystko co osobiście uczynimy sprzecznego z nakazami Boga, wpłynie już na nasze losy wieczyste.

(4B) - jaka jest kara jeśli przeoczmy i NIE opuścimy: Wówczas albo zostaniemy "martyrami", albo też zostaniemy zmuszeni do łamania nakazów i wymagań Boga - a niestety, nawet jeśli zostaliśmy przymuszeni do ich łamania, ciągle symbolicznie weźmiemy owo "znamię Bestii na

U-153

czoło lub rękę". Zaś "Ap. 14:10-11" wyraźnie stwierdza, że po wzięciu sobie tego znamienia nasze życie zamieni się w rodzaj piekła na ziemi, zostaniemy też przedwcześnie oraz boleśnie uśmierceni i z pewnością utracimy szansę na dostanie się do nieba.

(4C) - każdy kto łamie nakazy Boga też otrzyma tę karę: Z innych fragmentów Biblii wynika, że kara opisana w "Ap. 14:10-11" (tj. problemy życiowe, przedwczesna śmierć, utrata szansy na niebo) jest uniwersalna i jest serwowana wszystkim osobom które łamią nakazy i wymagania Boga, tj. jest serwowana NIE tylko tym co do takiego łamania zostali przymuszeni przez instytucję z jaką są związani.

(5) Te osoby, które opuściły swą poprzednią instytucję ponieważ zmuszała ona ludzi do łamania nakazów i wymagań Boga oraz karała surowo za odmawianie tego łamania, mają pozwolenie aby przeniosły się do innej instytucji jeśli spełniają dwa warunki, mianowicie: (1) jeśli NIE mają jeszcze "znamienia Bestii" przypieczętowanego na swych czołach lub rekach, tj. jeśli NIE zabiorą ze sobą ze starej instytucji owych wierzeń lub nawyków działaniowych jakie są nośnikami lub zasiewem dla łamania nakazów i wymagań Boga (tak jak wyjaśniam to w (6) poniżej), oraz (2) jeśli są gotowe zaakceptować, przyjąć za swoje i wdrażać wszystko to co w ich nowej instytucji pozwala ludziom na wypełnianie nakazów i wymagań Boga. Innymi słowy, osoby jakie opuściły swą poprzednią instytucję (ponieważ już pieczętowała ona "znamieniem bestii") oraz jakie spełniają oba powyższe warunki, mają aż trzy wyjścia, tj. albo (a) NIE przystępować do żadnej instytucji (np. jeśli ich poprzednia instytucja była miejscem ich pracy, wówczas mogą spróbować jakąś formę samozatrudnienia, przejść na zasiłek dla bezrobotnych, przenieść się np. pod most i żyć z żebraniny, itp.), albo (b) jeśli mają ku temu czas i możliwości wówczas wykonać to co Biblia dyskretnie doradza, tj. od razu przenieść się do instytucji jaka z pewnością jest mniej skorumpowana i zakłamana od ich starej instytucji - którą jednak najpierw muszą pracować i mądrze odszukać, albo też (c) ulec naciskowi swojej aktualnej sytuacji i pośpiesznie (tj. bez pracochłonnego sprawdzania) przenieść się do jakiegokolwiek poręcznej im innej instytucji (o której niemal nic NIE wiedzą), licząc że być może NIE pieczętuje ona jeszcze "znamienia bestii", poczym dopiero po znalezieniu się w jej łonie sprawdzać "od środka", czy przypadkiem NIE jest ona równie jak stara, lub nawet jeszcze bardziej niż stara, przesiąknięta korupcją i zakłamaniem (co ponownie wprowadziłoby ich w poprzednią groźną dla nich sytuację), zaś dopiero po takim sprawdzeniu zdecydować czy ponownie trzeba z niej uciekać, czy też w niej da się już jakoś pozostać bez konieczności łamania nakazów i wymagań Boga.

(5A) - przemycenie: Rada, że wolno (i warto) się przenosić, w Biblii jest bardzo mądrze i wymownie zakodowana poprzez symboliczne wskazanie istnienia aż dwóch rodzajów niewiast, mianowicie (1) "Wielkiej Nierządnic" (Ap 17:1-18) - w Biblii reprezentującej to wszystko co aż tak zakłamate i skorumpowane iż łamie nakazy i wymagania Boga, oraz (2) "Niewiasty w białej sukni" (np. "Ap 12:17") - reprezentującej wszystko to co czyste i pozbawione korupcji, a stąd akceptowane i rekomendowane przez Boga. Ponieważ zaś kobiety (niewiasty) w rzeczywistym życiu spełniają określone rodzaje ról, Biblia NIE musi już dokładnie wyjaśniać, do czego wprowadzenie aż dwóch takich symboli powinno nakłaniać i przekonywać czytającego aby uczynił.

(5B) - jak można rozpoznać nieskorumpowaną instytucję: Cywilna instytucja jaka nadal NIE jest jeszcze na tyle skorumpowana i zakłamana, że warto do niej się przenieść, daje się rozpoznać m.in. po tym, że celem jej działania NIE jest łamanie nakazów ani wymagań Boga (tj. że np. NIE jest to fabryka papierosów, narkotyków, amunicji, bomb, itp.), że NIE zmusza ona swych ludzi do łamania nakazów Boga, ani że NIE karze swych ludzi za przestrzeganie nakazów Boga.

U-154

W Biblii jej cechy i następstwa wejścia z nią w jakiś związek symbolicznie są reprezentowane przez ową "Niewiastę w białej sukni", tj. tę niewiastę opisywaną np. w "Ap" między innymi w wersecie 12:17. Niewiasta ta jest bowiem symboliczną reprezentacją cech nieskalanej instytucji pozwalającej na wypełnianie faktycznych nakazów i wymagań Boga pospisywanych w Biblii.

(5C) - jakie są następstwa przeniesienia się do innej równie lub nawet jeszcze bardziej skorumpowanej instytucji: Biblia wyjaśnia to m.in. w wersetach "Ap 17:1-18", symbolicznie zaszyfrowując cechy takiej instytucji w opisy tzw. "Wielkiej Nierządnicy".

(6) Opuszczając swoją instytucję religijną lub świecką co do której już się zorientowałeś iż rozkazuje ona swym uczestnikom lub wyznawcom aby czynili to co łamie nakazy i wymagania Boga i która karze tych co odmówią wykonania owych rozkazów, oraz przenosząc się do mniej skorumpowanej instytucji, NIE wolno ci zabierać ze sobą "bagażu" w formie nakazywanych w uprzedniej instytucji wierzeń lub nawyków działaniowych jakie mogą być nośnikami tego co Biblia nazywa "znamieniem Bestii" przypieczętowanym na czole lub ręce (Ap 14:8-12), a w już nowej instytucji, do której się przeniosłeś (ponieważ ustaliłeś, że NIE jest ona aż tak skorumpowana i zakłamana jak owa stara) masz obowiązek otworzyć się na poznanie i adoptowanie nowych wierzeń i nawyków działaniowych wypełniających nakazy i wymagania Boga opisane w Biblii, o jakich wiesz iż są one nosnikami "pieczęci Boga" odciskanej na twoim czole (Ap 9:4). Innymi słowy, przenosząc się z przesiąkniętej korupcją i zakłamaniem swej starej instytucji (np. ze starego kraju z jakiego emigrujesz, starej religii, starego pracodawcy, itp.) NIE zabieraj i NIE przenoś ze sobą do nowej instytucji wszystkiego tego co może być nośnikiem lub potencjalnym nasieniem do zasiania w nowej instytucji tych idei i działań jakie biegną przeciwko nakazom i wymaganiom Boga, a stąd jakie spowodowały iż owa stara instytucja stała się, oraz już jest, owym "przedsionkiem piekła" z jakiego musiałeś uciekać, zaś po przybyciu do nowej instytucji asymiluj z niej i wdrażaj do swego życia wszystko to co powoduje iż jest ona znacznie mniej przesiąknięta korupcją i zakłamaniem niż twoja stara instytucja. Powinienem tutaj dodać, że my Polacy jesteśmy szczególnie dobrzy w takim "niezabieraniu ze sobą bagażu", stąd np. w naszej większości stanowimy doskonałych emigrantów, którzy niezwykle dobrze asymilują się w łonie narodu do jakiego wyemigrowaliśmy. To między innymi dlatego Amerykanie z nas tak szydzą i opowiadają o nas "polskie dowcipy" - ponieważ bardzo się staramy i typowo czynimy wszystko co w naszej mocy aby stać się takimi jak nasi gospodarze - tymczasem niektórych cech narodowych nikomu NIE daje się z siebie wyrugować i pozbyć. Natomiast sporo innych narodowości jest znacznie gorszymi emigrantami niż my - przykładowo Amerykanie i Anglicy wprawdzie mieszają się z miejscową ludnością i NIE formują własnych "enklaw" (za wyjątkiem swych baz wojskowych), jednak nigdy NIE pozbywają się swego uprzedniego "bagażu" i stąd na zawsze już pozostają Amerykanami lub Anglikami. Najgorzej jest jednak z kilkoma innymi narodowościami, jakie emigrując zawsze zabierają ze sobą swój "bagaż" wierzeń i nawyków - włącznie z owym symbolicznym "znamieniem Bestii" jakie w ich poprzednich krajach (instytucjach) było już im przypieczętowane na czołach lub rękach, zaś po przybyciu do nowego kraju (instytucji) odmawiają one asymilowania się i tworzą własne "narodowościowe enklawy", z jakich zło stopniowo rozpełzuje się po ich nowym kraju (instytucji) z czasem także zamieniając go w taki sam "przedsionek piekła" z jakiego emigranci ci puciekali. To właśnie z tego powodu, jeśli uważnie poczyta się Biblię, wówczas w niej się znajdzie, że takim ludziom już przypieczętowanym "znamieniem Bestii" (tj. niezdolnym do zmiany swych wierzeń i nawyków działaniowych) i zabierającym ze sobą swój niechciany "bagaż", NIE jest tam doradzane ani nawet pozwalane opuszczenie ichniego "Babilonu", zaś tym instytucjom które reprezentują "Niewiastę w białej sukni" NIE jest tam nakazywane przyjmowanie do swego grona takich ludzi

U-155

już przypieczętowanych "znamieniem Bestii".

(6A) - przemycenie: Ja jestem pod wrażeniem mądrości i dalekowzroczności z jaką do wiedzy osób ciągle NIE posiadających "znamienia bestii" i gotowych do nieprzenoszenia swego niechcianego "bagażu" przemycana jest w Biblii zachęta do przeniesienia się do innej instytucji z tej jaka rozkazuje im czynić to co łamie nakazy lub wymagania Boga i jaka surowymi karami już zmusza swych uczestników lub zwolenników do wykonywania tych rozkazów. Mianowicie w Biblii zostały wprowadzone dwa symbole o odwrotnych znaczeniach, tj. (1) "znak Boga" oraz (2) "znamienie Bestii". Każdy też z tych symboli jest przypieczętowany odpowiednio osobom o wzajemnie odwrotnych nastawieniach i działaniach w sprawie wypełniania nakazów i wymagań Boga, mianowicie (1) osobom które posłusznie wypełniają nakazy i wymagania Boga, oraz (2) osobom które łamią nakazy i wymagania Boga. Potem w innych miejscach Biblii jest wyraźnie i wielokrotnie podkreślone, że ci co otrzymali i noszą (1) "znak Boga" będą oszczędzeni przed zniszczeniem oraz wzięci do nieba, zaś ci co otrzymali i noszą (2) "znamienie Bestii" będą zniszczeni zaś możliwość dostania się do nieba będzie dla nich zamknięta.

(6B) - kary za zabieranie ze sobą niechcianego "bagażu": Tym osobom, które przenoszą się do innej instytucji zabierając ze sobą swój niechciany "bagaż" wierzeń i nawyków działaniowych łamiących nakazy i wymagania Boga (a stąd którzy noszą już "znamie Bestii" na swym czole lub ręce), wymierzane są najróżniejsze kary. Przykładowo, przenoszenie się do nowej instytucji jest im szczególnie utrudniane, w nowej instytucji ich losy wcale NIE stają się lepsze niż w starej, nowe instytucje usilnie i szybko starają się ich pozbyć, itp. Warto tutaj odnotować, że kary te, zgodnie z przysłowiem "NIE ma takiego zła co by jakoś na dobre NIE wyszło" są im wymierzane NIE tylko dla ukarania, ale także jako mechanizmy spustowe poprawy, które mają potencjał zainicjowania ich wewnętrznej przemiany. Jeśli więc osoby te wyciągną właściwe wnioski z tego co ich spotyka, wkroczą na drogę odnowy i poprawy, oraz zaczną przestrzegać nakazy i wymagania Boga, wówczas przeżyją, zaś ich los także z czasem ulegnie poprawieniu. Wszakże Biblia obiecuje to w wersecie 33:19 (zaś wyjaśnia w wersetach 18:20-28) z "Księgi Ezechiela" - cytuję: "Jeśli odstąpi występny od swego występku i postępować będzie według prawa i sprawiedliwości, to ma za to zostać przy życiu." Natomiast jeśli będą trwali przy swoim "znamieniu Bestii" i NIE zmienią swojego postępowania (tj. aktywnie włączą się do "enklawy" podobnych sobie, nadal będą łamali nakazy i wymagania Boga), wówczas ich los szybko i dramatycznie się dopełni.

(7) Wszelkie nakazy i wymagania Boga opisane w wersetach Biblii mają ponadczasowy charakter i odnoszą się do wszystkich sytuacji oraz wszelkich intelektów objętych ich symbolizmem i uwarstwowioną naturą zaszyfrowanych w nich informacji. (Owa uwarstwiona ich natura została wyjaśniona i dodatkowo zinterpretowana ustaleniami filozofii totalizmu, oraz naukowej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji opisanymi, między innymi, w punkcie #T1 z mojej strony o nazwie "woda.htm".) Innymi słowy, powyższy nakaz praktycznie oznacza, że wszystko co opisuje niniejsze podejście "wiara plus totalizm", odnosi się NIE tylko do nadal odległych czasów "końca świata" oraz NIE tylko do jednej instytucji religijnej (tj. katolicyzmu), ale faktycznie odnosi się do wszelkich czasów (w tym obecnych, a także do przeszłości i do przyszłości) oraz odnosi się też do wszelkich możliwych instytucji istniejących w świecie w jakim żyjemy, w tym do wszelkich instytucji religijnych (tj. do wszystkich religii świata). Podejście "wiara plus totalizm" zawiera więc i opisuje uniwersalne zasady postępowania, jakie wszyscy i zawsze powinniśmy starać się wypełniać (pamiętając, że jesteśmy wysoce niedoskonałymi istotami).

U-156

(7A) - zaszyfrowanie: Ponadczasowość opisywanych tu nakazów Boga oraz obejmowanie nimi wszystkich istniejących instytucji zostały zaszyfrowane w treści Biblii aż na kilka różnych sposobów, np. w sposób już opisany w (2F) powyżej. W wielu też miejscach Biblii zawarte są informacje, że to co właśnie jest tam ujawniane dotyczy dopiero dni odległej przyszłości - ich przykłady o jakich pamiętam zawierają wersety 2:45 i 8:26 z bibilijnej "Księgi Daniela".

(7B) - potwierdzenia z Biblii: Ponadczasowość wszelkich wersetów Biblii, włącznie z opisanymi w nich nakazami i wymaganiami Boga, w samej Biblii też jest potwierdzana na wiele odmiennych sposobów. Dla mnie osobiście najbardziej przemawiające do logiki są potwierdzenia empirycznie wywodzące się z przepowiedni zawartych w Biblii. Każda bowiem z tych przepowiedni, jaka dotyczyła czasów zawartych pomiędzy rokiem jej napisania i dzisiejszymi czasami (a w Biblii jest ich sporo), wypełniła się już równie precyzyjnie, jak owa boska precyzja z jaką została ona opisana w Biblii. Niektóre z tych przepowiedni były spisane niemal 3000 lat temu. Przykładowo wersety 2:26-45 z bibilijnej "Księgi Daniela" raportujące interpretowanie przez Daniela przepowiedni zawartej we śnie króla Babilonu Nabuchodonozora zapewne mają już ponad dwa i pół tysiąca lat. Wszakże historycy podają, że król Nabuchodonozor objął rządy nad Babilonem w roku 620 pne (odnotuj, że wszystkie elementy owej przepowiedni, za wyjątkiem ostatniego, już się wypełniły).

(7C) - potwierdzenie ustaleniami totalizmu: Opisywany tu nakaz jest potwierdzany empiryką oraz całą teorią jakie wyjaśniają działanie filozofii totalizmu oraz przeciwstawnej do niej filozofii pasożytnictwa. Potwierdzają go też ustalenia totalizmu opisane w punkcie #T1 strony o nazwie "woda.htm", które ujawniają, że Biblię należy czytać tak jak czyta się ponadczasową encyklopedię, a NIE jak czyta się podręcznik historii.

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #S4 z mojej strony internetowej o nazwie "2030.htm" (aktualizacja z dnia 17 grudnia 2017 roku, lub później). Najnowsza aktualizacja owej strony "2030.htm" powinna być dostępna pod adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/2030.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/2030.htm>

<http://quake.hostami.me/2030.htm>

<http://totalizm.com.pl/2030.htm>

<http://cielcza.cba.pl/2030.htm>

<http://energia.sl.pl/2030.htm>

<http://pajak.org.nz/2030.htm>

<http://totalizm.pl/2030.htm>

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądnąć jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "2030.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądnąć. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "woda.htm" np. z witryny o adresie <http://totalizm.com.pl/2030.htm> , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://totalizm.com.pl/woda.htm> .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebywałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją

U-157

(powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #291). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

U-158

WPIS numer #290

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/12/1+2017/11/25, 2017/11/20

Rozwijany w: #M1 ze strony "antichrist.pl.htm"

#290_1: Kimi faktycznie są i dlaczego istnieją nadprzyrodzone "symulacje" szatańskich UFOonautów (totalizm.blox.pl/html)

#290_2: Jak i dlaczego "symulacje" szatańskich UFOonautów gnębią ludzi, oraz jak ludzkość może się od nich trwale uwolnić? (totalizm.blox.pl/html)

#290: "Symulacje" szatańskich UFOonautów: kim faktycznie są, dlaczego istnieją, z jakiego powodu gnębią ludzkość, oraz jak ludzkość może się od nich trwale uwolnić? (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Do kogo faktycznie należy planeta Ziemia i kto faktycznie nią rządzi?" (Pytanie jakie warto zadać własnemu sumieniu!)

W punkcie #T1, oraz częściowo #T2, swojej strony o nazwie "woda.htm" cytuję liczne wersety Biblii, które od tysięcy już lat nas ostrzegają, aby NIE wyniszczać naszej karmicielki ziemi, bowiem wszyscy "niszczyciele ziemi" będą uśmierceni, zaś na uwolnionych przez nich ziemiach będą osiedleni bogobojni ludzie, którzy wypełniają przykazania i wymogi Boga oraz odnoszą się z szacunkiem do wszystkiego co Bóg stworzył. Z kolei w punkcie #T3 tej samej strony o nazwie "woda.htm" prezentuję wyniki swoich analiz aż całego szeregu dzisiejszych trendów jakie badałem ilościowo, a jakie powtarzalnie sugerują, że właśnie z powodu pogłębiającego się "zniszczenia ziemi" zanoszą się iż już w latach 2030-tych cała ludzkość doświadczy masowej zagłady i wyludnienia, w których owi "niszczyciele ziemi" zostaną pouśmierceni. Ilościowe estymacje jakie też wykonałem i zaprezentowałem w owym punkcie #T3, sugerują że zgony i wyludnienie w tychże latach 2030-tych osiągną aż około tysiąca razy wyższy poziom od tych jakie miały miejsce podczas średniowiecznych "pomorów" - czyli że będzie to zagłada i wyludnienie jakie NIE zaistniały na Ziemi od czasów biblijnego potopu. Jako naukowiec oraz jako były oficer polskiej armii ja jestem w pełni świadomy, że takie wybiorcze uśmiercanie, oraz jednoczesne wybiorcze oszczędzanie od śmierci, masowo dokonywane równocześnie na całym świecie, wymaga inteligentnego działania aż całej armii istot jakie myślą, podejmują właściwe decyzje i działania, oraz jakie znają historię, cechy, motywacje i intencje ludzi których mają uśmiercić lub ocalić na sposoby jakie NIE odbiorą nikomu jego "wolnej woli". Będąc więc stworzeniem pragnącym jak najdokładniej poznać swego stwórcę, a także będąc naukowcem badającym metody działania swego Boga i stwórcy, mnie osobiście nurtuje pytanie: jak faktycznie zostanie zorganizowane przedsięwzięcie o ogólnoświatowej skali, w którym wszyscy "niszczyciele ziemi" będą ukarani śmiercią, ale jednocześnie zostaną oszczędzeni owi nieliczni bogobojni ludzie sumiennie wypełniający przykazania i wymogi Boga? Moje naukowe poszukiwania odpowiedzi na to pytanie ujawniły, że w tych samych latach (tj. zaraz po drugiej wojnie światowej) jakie w punkcie #T3 strony o nazwie "woda.htm" zostały ustalone jako lata początku podjęcia masowego wyniszczania ziemi przez owych wymagających ukarania "niszczycieli ziemi", na naszej planecie pojawiły się też masowe obserwacje gwiazdolotów z załogami nadprzyrodzonych istot - jakie ja nazywam "symulacjami" UFO i UFOonautów. Przykładowo, pierwsza oficjalnie raportowana obserwacja 9-ciu UFO dokonana przez Amerykanina o nazwisku Kenneth A. Arnold, miała miejsce dnia 1947/6/24 koło Mount Rainier w Washington, USA. Jedne więc z licznych wielopoziomowych związków istniejących pomiędzy wersetami Biblii ostrzegającymi, iż "niszczyciele ziemi" zostaną zniszczeni, a funkcjonowaniem UFOonautów i UFO w roli podobnej do tej jaka dla masowego uśmiercania starożytnych Egipcjan została opisana np. w wersecie 12:23 z biblijnej "Księgi Wyjścia", obejmują ich wzajemny

U-159

związek czasowy i lokalizacyjny. Podczas gdy UFOnauci w nadchodzącej zagładzie i wyludnieniu zapewne będą pełnili funkcję "aniołów śmierci" wobec "niszczycieli ziemi", Biblia zapowiada także, że przed nadchodzącą zagładą i wyludnieniem na ziemię zostanie też przysłany (już po raz trzeci z kolei) dwukrotnie sprawdzony uprzednio w działaniu "żołnierz Boga" o odwrotnym do UFOonautów zadaniu na ziemi, który w Biblii opisywany jest pod imieniem Eliasza. W niniejszym wpisie będę więc starał się podsumować najważniejsze z ustaleń, jakie w swej niedoskonałości ludzkiego "naukowca totalizty" limitowanego ograniczeniami dokonywania badań na zasadach "hobbysty", zdołałem dotychczas ustalić na temat celów, wypełnianej roli, oraz sposobów działania zarówno UFOonautów jak i Eliasza. (Oczywiście, ponieważ jako omylny człowiek i naukowiec-hobbysta, ja mogę też być w błędzie w niektórych ze swych zaprezentowanych tutaj ustaleń - dlatego możliwość mojego mylenia się trzeba też brać pod uwagę czytając niniejszy wpis.)

Inna moja odrębna strona internetowa o nazwie "evil_pl.htm" ilustruje obrazowo, jak dla potrzeb zbliżającego się uśmiercania "niszczycieli ziemi", a także dla całego szeregu jeszcze innych powodów (np. aby NIE odbierać ludziom ich "wolnej woli"), już od sporego czasu jest "symulowana" sytuacja w naszej cywilizacji, wyglądająca jakby ludzkość była skrycie okupowana, eksploatowana, spychana w dół i prześladowana przez szatańskie istoty w dzisiejszych czasach popularnie nazywane UFOonautami, zaś w dawnych czasach nazywane diabłami, czarownikami, a czasami nawet bogami. Jednym z aż całego szeregu ogromnie istotnych zadań do wypełnienia oraz celów do osiągnięcia, jakie owe "symulacje" UFOonautów mają na Ziemi (a kilka przykładów najważniejszych z jakich opiszę w niniejszym wpisie) jest fizyczne i inteligentne realizowanie działania moralnego "Prawa Bumerangu" - czyli zwrócenie zarówno każdej indywidualnej osobie, jak i każdemu "intelektowi zbiorowemu", tzw. "totaliztycznej karmy" na jaką owa osoba, albo ów intelekt zbiorowy, wcześniej już sobie zasłużył swoim uprzednim postępowaniem. Oczywiście, zamiast wdrażania na Ziemi tej niezbyt dla nas przyjemnej sytuacji użycia "symulacji" UFOonautów aby ci pozwracali ludzkości karmę na jaką ludzie wcześniej sobie zasłużyli, Bóg mógłby niestrudzenie wybaczać ludziom wszelkie święstwa i grzechy jakie tylko popełnili oni w całym swym życiu, a także bez przerwy mógłby "rozpieszczać" wszystkich ludzi, fundując każdemu wszystko już gotowe, oraz rozdając wszystkim samonapełniające się lodówki i puchary - tak jak typowo czynią to ludzkie matki, oraz jak w duchu każdy z nas tego od Boga się spodziewa (poczym czuje żal do Boga kiedy się okazuje, iż jest inaczej). Bóg jednak zna ludzi znacznie lepiej niż ludzie znają samych siebie (wszakże Bóg nas stworzył, oraz obserwuje nasze zachowania od czasu początków świata fizycznego). Bóg wie więc doskonale, że poprzez "rozpieszczanie" wychował by sobie "niedorajdy", "mięczaki", "maminsynków", "niedołęgi", "snoby", "egoistów", itp. - niezdolnych do samodzielnego uczynienia czegokolwiek (tak jak opisałem to m.in. w punkcie #C1 swej strony o nazwie "god_istnieje.htm"). Tymczasem z Biblii wyraźnie widać, że Bóg chce nas wychować na zahartowanych w boju, zdyscyplinowanych, doświadczonych, rozumnych, oraz zdolnych do zbiorowego życia i działania "żołnierzy Boga" (opisywanych w punkcie #B1.1 mojej strony o nazwie "antichrist_pl.htm"). Zamiast więc "rozpieszczania" wychowuje nas metodami "marchewki i kija", "zasadą odwrotności", oraz następstwami owych nieprzyjemnych dla nas działań "symulacji" UFOonautów serwujących nam zwroty totaliztycznej karmy na jakie wcześniej sobie zasłużyliśmy. Dzięki temu, w efekcie końcowym Bóg uzyskuje NIE tylko po żołniersku zachowujących się ludzi, ale także ma okazję nieustannie egzaminować i obserwować poszczególne osoby, jak w praktyce zachowują się one w trudnych sytuacjach życiowych, a stąd czy spełniają już wymogi nadawania się do przyszłego życia wiecznego u boku Boga w roli jego żołnierzy i współtowarzyszy.

Aczkolwiek NIE zawsze tak było, w dzisiejszych czasach owe szatańskie istoty symulujące

U-160

okupowanie i eksploatawanie ludzkości są już "symulowane" jako wyglądające aż na tyle identyczne do ludzi, że jeśli któraś z nich podszyje się pod naszego przywódcę, przełożonego, czy nawet członka naszej rodziny, nikt z ludzi na tym się nie poznaje. Dlatego na kolejnej stronie internetowej o nazwie ludobójcy wyjaśniam, że aby nas okupować, eksploatować i spychać w dół jeszcze efektywniej, owi UFOnauci nauczyli się wkradać pomiędzy ludzi w postaci tzw. "podmieńców". Ci "podmieńcy" to po prostu "symulacje UFOonautów" (a ściślej nadprzyrodzonych istot które w YouTube.com są ilustrowane, między innymi, także jako tzw. "nasienie węża"), które za pomocą czegoś, co my bez łamania niczyjej "wolnej woli" możemy sobie racjonalnie tłumaczyć np. jako operacje plastyczne ichniej wysoko-zaawansowanej medycyny, upodobnione zostały do wybranych, wpływowych ludzi na Ziemi. Następnie zaś są one podmieniane za owych ludzi. W ten sposób, podszywając się za ludzi, za których zostali podmienieni, UFOnauci-podmieńcy zostają naszymi przywódcami, politykami, przełożonymi, kooperantami, samobójczymi terrorystami, itd. W rezultacie, bezkarnie działają oni na szkodę ludzkości, podczas gdy nikt nawet nie podejrzewa, że wcale nie są oni ludźmi. Może więc się zdarzyć, że owi politycy, przełożeni, czy koledzy, którzy właśnie spędzają sen z twoich czytelniku powiek, są aż tak źli, przekorni i działają aż tak szkodliwie, właśnie ponieważ faktycznie są oni owymi "symulacjami", a nie ludźmi, a także ponieważ używają oni swojej niewypowiedzianej zaawansowanej techniki i nadprzyrodzonej mocy tylko po to aby nas eksploatować, gnębić, oraz wyniszczać. W takim przypadku, na przekór że wyglądaliby jak ludzie, faktycznie byłiby oni tymi samymi szatańskimi istotami, których nasi przodkowie również panicznie się bali - tyle że znali je pod zupełnie innymi nazwami "diabłów", "Szatana", "Lucyfera", "złych czarownic", "serpentów", "smoków", itp. Na przekór bowiem, że wielu ludzi uważa w swej zarozumiałości, iż Ziemia jest "naszą planetą", jednak faktycznie warto nieustannie sobie przypominać, że wcale ona do nas NIE należy, ani wcale przez nas NIE jest ona zarządzana!

Jeśli przegłębnie się w najróżniejszych źródłach, co na temat owych nadprzyrodzonych istot wypowiedzają inni (niż ja) ludzie, wówczas okazuje się, że wygłaszają oni wszelkie możliwe spekulacje - oprócz prawdy. (Wszakże spekulować przychodzi łatwo, zaś okłamujące ludzi spekulacje są nawet krótkoterminowo wynagradzane przez tzw. "pole moralne" - podczas gdy ustalenie istotnej dla ludzkości prawdy zawsze jest ogromnie pracochłonne i typowo wymaga wystawienia się na liczne niebezpieczeństwa oraz prześladowania.) Przykładowo (a) wysoko-płatni zawodowi naukowcy bez zmużenia oka kłamią, iż istoty takie wogóle NIE istnieją, implikując w ten sposób, że owe miliony godnych zaufania świadków, które widziały UFOonautów, lub z nimi rozmawiały, a czasami były przez nie medycznie torturowane lub nawet gwałcone, były po prostu pijane lub obłąkane - skoro widziały coś, co zgodnie z oficjalną nauką NIE ma prawa istnieć. Natomiast (b) kapłani i religie wprowadzile niemal zgodnie twierdzą, że owe istoty to Lucyfer lub Szatan oraz jego upadli aniołowie, jacy usiłują psuć dzieło Boga i przeszkadzać w wypełnianiu się woli Boga - jednocześnie jednak NIE zadają sobie trudu aby podjąć jakiegokolwiek faktyczne badania tych istot, na przekór iż wraz ze swymi gwiazdolotami są one obecnie masowo widywane przez licznych świadków, a na dodatek często fotografowane i filmowane na Ziemi, a niekiedy nawet pozostawiają materialne ślady i pozostałości swoich nadprzyrodzonych działań. Z kolei (c) tzw. UFOlodzi mnożą tysiące coraz dziwniejszych teorii i spekulacji, każda z nich inna, oraz sporo z nich coraz bardziej zaprzeczających logice i temu co empirycznie jest demonstrowane w otaczającej nas rzeczywistości. Żaden jednak z owych spekulujących ludzi, NIE fatyguje się jakoś aby akceptować to co na temat owych istot stwierdza Biblia zainspirowania przez samego Boga, oraz aby to czego Biblia celowo NIE wyjaśnia, uzupełnić sobie z użyciem logicznej dedukcji oraz rzeczowej analizy już dostępnego nam materiału empirycznego. Tymczasem jeśli tak się uczyni, wówczas dochodzi się do generalnego wniosku, jaki w bardzo skrótowy i alegoryczny sposób wyjaśniłem w "nko" z końca

U-161

punktu #T3 mojej strony o nazwie "woda.htm", zaś jakiego poszerzone wyjaśnienie zamierzam przytoczyć w niniejszym wpisie.

Mój własny (tj. dra inż. Jana Pająk - autora tego wpisu i strony o nazwie "antichrist_pl.htm" na jakiej wpis ten bazuje) generalny wniosek, logicznie wyprowadzony na temat owych nadprzyrodzonych istot, wynika z aż całego szeregu najróżniejszych przesłanek i dedukcji jakie wymienię poniżej. Wyciągnięcie tego mojego generalnego wniosku zajęło mi 27 lat nieustających badań, wystawiania się na niezliczone kpiny, prześladowania i sabotaże, "rozbijania sobie nosa" o prawdę, wielokrotnego sprawdzania empirycznego swych hipotez i teorii, oraz nieustającego budowania wiedzy opartej na weryfikowalnym przez każdego i dobrze udokumentowanym naukowo materiale dowodowym. Te swoje badania rozpocząłem w 1980 roku, kiedy to dowiedziałem się od postronnych świadków, że widzieli już w locie gwiazdoloty jakie ja wynalazłem i jakie pod nazwą "Magnokrafty" opisywałem w publikowanych wówczas moich opracowaniach (tyle że owi postronni świadkowie owe widziane przez siebie gwiazdoloty nazywali "UFO"). Zakończenie zaś owych badań nastąpiło podczas mojej profesury w Korei w 2007 roku. Końcowym owocem tych 27 lat badań był generalny wniosek moich badań UFO i UFOonautów, prawdę jakiego to wniosku (gdybym uważał to za konieczne) mógłbym obecnie nawet udowodnić formalnie na bazie przesłanek jakie opiszę poniżej. Ten końcowy wniosek stwierdza, że UFO i UFOnauki są materialnymi, choć tymczasowymi, "symulacjami" manifestowanymi przez Boga w celu zainspirowania nas do nabywania wymaganych cech, nawyków i zasad działania. Wniosku tego NIE będę tutaj jednak udowadniał formalnie dla aż kilku powodów, przykładowo ponieważ (1) jego udowodnienie niejako "wmuszałoby" uznanie tego wniosku przez każdego uznającego prawdę tego co dowiedzione z użyciem dzisiejszej naukowej logiki (czyli wniosek ten niemal odbierałby czytającym ich "wolną wolę" odrzucenia prawd jakie ja ustaliłem, podczas gdy moją intencją jest tylko oferowanie prawd, jednak pozostawianie czytającym "wolną wolę" tkwienia w kłamstwach, jeśli tego zechcą, poprzez dawanie im wyboru "czy", i ewentualnie "jak", moje prawdy zdecydują się uznać i z nich korzystać); (2) jeśli czytelnik tylko zechce, wówczas na bazie przesłanek jakie opisuję poniżej sam może sobie taki formalny dowód naukowy dopracować - przesłanki te wskazują (i linkują) bowiem całość informacji niezbędnych do przeprowadzenie formalnego dowodzenia; (3) ja uprzednio opracowałem już aż cały szereg formalnych dowodów naukowych, które niepodważalnie dowodzą wielu podczasowych prawd jakie ja podkrywałem, jednak narazie prawda żadnego z owych dowodów NIE została zaakceptowana przez statystycznie liczącą się grupę ludzi, ani NIE zmieniła nadal niezbyt "przyjemniackich" ludzkich postępowań i prześladowań jakimi liczni ludzie mnie traktują (jako przykłady patrz moje formalne dowody naukowe, iż Bóg istnieje, dusza istnieje, czy że gwiazdoloty UFO istnieją i są już zrealizowanymi moimi Magnokraftami).

Swój opisywany tutaj wniosek końcowy (że "UFO to boskie symulacje") wyciągnąłem na bazie następujących przesłanek: (A) wersetów Biblii, w tym między innymi (A1) wersetu 3:1 z bibilijnej "Księgi Rodzaju" (jaki jest jednym z wersetów Biblii ujawniających, że to sam Bóg stworzył wszelkie nadprzyrodzone istoty obecnie szkodzące ludzkości, takie jak diabeł, Lucyfer, serpent, itp.), (A2) wersetów 10:1-3 z bibilijnej "Księgi Mądrości" (interpretowanych szczegółowiej m.in. w punkcie #B1 mojej strony o nazwie "evolution_pl.htm", oraz w punkcie #B1.1 mojej strony o nazwie "antichrist_pl.htm") - jakie to wersety ujawniają, że Bóg NIE zamierza tolerować żadnej nadprzyrodzonej istoty żyjącej w tej samej przestrzeni co On, która jednak byłaby mu wroga, oraz (A3) wersetów od 1:1 do 2:4 z bibilijnej "Księgi Rodzaju", które (jeśli uwzględni się zasadę postępowania Boga, aby NIE odbierać "wolnej woli" nikomu z ludzi, a ponadto jeśli uwzględni się fakt, że w licznych tłumaczeniach Biblii z języka na język, jej bosko-precyzyjne wyrażenia zostały powypaczane z powodu różnic znaczeniowych i ograniczeń

U-162

słów z ludzkich języków) dosyć jednoznacznie stwierdzają, że Ziemia jest pierwszą i dotychczas jedyną planetą zamieszkałą przez ludzi, zaś ludzkość nadal jest pierwszym i jedynym narodem jaki Bóg dotychczas stworzył; (B) logiki, w tym między innymi (B1) dowodów wykazujących, że dzisiejsi UFOnauci to nazwane "bardziej nowoczesnie" dawne diabły (po opisy tych dowodów patrz np. punkt #A3 ze strony "evidence_pl.htm" oraz punkt #G1 ze strony o nazwie "ufo_pl.htm"), (B2) logicznej dedukcji, że jeśli Bóg NIE był gotowy tolerować żadnej wrogiej mu istoty nadprzyrodzonej, NIE byłby więc gotowy także tolerować ani diabłów, ani istot nadprzyrodzonych jakich nazwa została przemianowana na dzisiejszą "UFOnauci", (B3) inferowania, że skoro Bóg przyznaje się w Biblii iż stworzył "diabły", a jednocześnie NIE toleruje wrogich mu istot nadprzyrodzonych, to musi oznaczać, że także stworzeni przez Boga "UFOnauci" muszą być Bogu posłuszni we wszystkim co czynią, oraz (B4) logicznej konkluzji, że gdyby zaistniała potrzeba stworzenia (lub tolerowania samo-ewolucji) jakiejś samoświadomej istoty zamieszkującej pamięć przeciw-materii z nieskończonego rozmiarowo przeciw-świata, wówczas istota ta musiałaby zaistnieć na zewnątrz obrębu przeciw-materii zarządzanej przez naszego Boga - co praktycznie oznacza, że "wszelkie manifestacje nadprzyrodzoności jakie pojawiają się w naszym świecie fizycznym muszą wywodzić się z tylko jednego źródła, jakim jest nasz Bóg" - chociaż dla najróżniejszych istotnych powodów (które wcale NIE muszą nam być znane), Bóg ten może pozorować, że owe manifestacje nadprzyrodzoności wywodzą się z istot duchowych innych niż On sam; (C) empirycznej obserwacji tego co się dzieje w otaczającej nas rzeczywistości, co z kolei pozwoliło mi odnotować, że (C1) jedyna różnica w nazywaniu przez ludzi "UFOonautami" owych nadprzyrodzonych istot jakie im się ukazały, lub nazywaniu ich "diabłami" albo "aniołami", sprowadza się do tego czy istoty te ukazały się wraz z gwiazdolotami UFO w jakich przyleciały albo czy podczas rozmowy twierdziły iż pochodzą z innych planet, oraz dodatkowo zależy też od światopoglądu (religijności) osoby jaka je zaobserwowała, (C2) na przekór iż UFOnauci typowo bezwzględnie, bezlitośnie i nieustannie nam szkodzą, jednak równocześnie (C3) to ich szkoderstwo zawsze jest tylko "karą" (a ściślej wyegzekwowaniem "Prawa Bumerangu" poprzez zwrot totaliztycznej karmy) za to co uprzednio uczyniliśmy wbrew nakazom i wymaganiom Boga, (C4) wszelkie działania UFOonautów zawsze są zgodne z metodami działania Boga oraz z zasadami jakie Bóg używa dla wychowania sobie ludzi na twarde i zahartowane w boju "żołnierzy Boga" godnych honoru bycia stworzonymi na wzór i podobieństwo Boga, oraz (C5) znane mi są też przypadki, że UFOnauci pomagali (zamiast szkodzić) wybranym osobom, które na takie pomaganie uprzednio sobie zasłużyli - czyli że UFOnauci czasami mogą też wypełniać funkcję dzisiejszo-rozumianych "aniołów". Niestety, dla owych przypadków NIE było możliwe jednoznaczne ustalenie, czy owi pomagający UFOnauci są tymi samymi, którzy w innych przypadkach komuś szkodzili, czy raczej są "symulowane" aż dwie ich kategorie - jedna specjalizująca się w szkoderstwie, inna zaś w pomaganiu. Problem z naukowym i bazującym na sprawdzalnym materiale dowodowym rozstrzygnięciem tej sprawy polega na tym, że my ludzie wcale NIE jesteśmy "przyjemniaczkami" i faktycznie to czynimy nieporównanie więcej zła jakim zasługujemy sobie na kary serwowane przez odpowiedniki "diabłów", niż czynimy dobra jakim zasługujemy sobie na nagrody serwowane przez odpowiedniki "aniołów", a ponadto niemal każdy z nas ma tendencję do jednoznacznego odnotowania i pamiętania zła jakie kiedyś mu zostało wyrządzone, jednak do przeaczania i szybkiego zapomnienia dobra jakie doświadczył i o jakim sądzi, że automatycznie mu się należy. W rezultacie owa mnogość sytuacji kiedy UFOnauci wyrządzają zło, w jakiej znikają z widoku owe ogromnie rzadkie sytuacje kiedy UFOnauci czynią dobro, sumarycznie i wypadkowo stawia ludzkość w pozycji faktycznego bycia okupowaną i eksploatowaną przez UFOonautów. Jednocześnie "symulacje" owych UFOonautów stawia to w pozycji istot zmuszonych do szatańskiego zachowywania się i to nawet NIE z własnego powodu, a z powodu rodzaju ludzkiej "karmy" jaką swymi działaniami UFOnauci ci zmuszeni są ludzkości zwracać! (Poprzednio w tym podpunkcie użyłem zwrotu "dzisiejszo-rozumianych aniołów",

U-163

ponieważ tylko od relatywnego niedawna zaczyna się uważać, że symboliczni "aniołowie" czynią wyłącznie dobro, zaś zło czynione jest wyłącznie przez symboliczne "diabły" - chociaż w dawnych czasach ludzie uznawali istnienie np. "aniołów śmierci", czyli wiedzieli to na co staram się tutaj zwrócić uwagę, mianowicie że podział na diabły i anioły prawdopodobnie jest czysto symboliczny, zaś zarówno zło jak i dobro zapewne może być bezosobowo serwowane przez te same nadprzyrodzone istoty, stąd na rzecz osób jakie na to uprzednio sobie zasłużyły te same "symulacje" symbolicznie okupujących nas i eksploatujących UFOonautów być może serwują też dobro jakie osobom tym się należy. Warto tu też odnotować, że filozofia totalizmu odkryła, iż dobra NIE daje się odseparować od zła, stąd np. czynienie dobra zawsze w długoterminowym działaniu sprowadza też sobą jakąś formę zła, zaś czynienie zła zawsze długoterminowo owocuje też jakąś formą dobra.)

Oczywiście, owe rządzące Ziemią nadprzyrodzone istoty (w moich publikacjach nazywane "symulacjami UFOonautów") aż przez całe tysiąclecia uczyły się jak najefektywniej podszywać się pod ludzi. (Najprostrze wyjaśnienie "dlaczego" owe "symulacje" są tworzone, działają na Ziemi, oraz od tysiącleci podszywają się pod ludzi, dostarcza owo "nko" z końca punktu #T3 mojej strony o nazwie "woda.htm". Wyjaśnienie to można także samemu sobie wydedukować z opisów wychowawczej metody Boga zwanej "zasadą odwrotności", jaką opisałem m.in. w (2) z punktu #B1.1 mojej strony o nazwie "antichrist_pl.htm".) Jak też ujawnia to coraz więcej materiału dowodowego, na samym początku, tj. parę tysięcy "ludzkich lat" temu, "symulacje" te NIE starały się jeszcze podszywać pod ludzi, a zarządzały ludźmi w zupełnie otwarty sposób i przy swoim oryginalnym wyglądzie, nawet nakazując wtedy czasami ludziom aby nazywali je "bogami". Jest na to sporo dowodów, najważniejsze z których tutaj wyliczę. Jedną (1) grupą tych dowodów są np. historyczne zapiski z Egiptu, jakie wyjaśniają, że faraonów uważano za bogów i darzono boską czcią. Jednak jeszcze bardziej przekonującymi dowodami są (2) empiryczne odkrycia mumii (dokonane zarówno w Egipcie jak i w Amerykach), które mają wydłużone, jajowate czaszki, podobne do czaszek niektórych ras UFOonautów do dzisiaj widywanych jak odwiedzają Ziemię w swych Magnokrafto-podobnych gwiazdolotach. Zostały też już zgromadzone dowody (3), że owe mumie z wydłużonymi czaszkami, to starożytni ludzcy przywódcy, jacy NIE byli ludźmi, a nadprzyrodzonymi istotami dzisiaj nazywanymi UFOnauci. Jednym z empirycznych dowodów na pełnienie funkcji ludzkich przywódców przez istoty z takimi wydłużonymi czaszkami, jest odkrycie w Egipcie posągu faraona "Ramzesa II" wyrzeźbionego bez nakrycia głowy w ogromnie twardym kwarcycie. (Tj. posągu tego samego faraona, który rządził Egiptem w czasach ucieczki z Egiptu Żydów pod przywództwem Mojżesza, który to Mojżesz, nawiasem mówiąc, też był nadprzyrodzoną istotą - jak bowiem stwierdzają najróżniejsze źródła, Mojżesz miał rogi na swej głowie, podobne do rogów jakie miał też król-twórca macedońskiego imperium, Aleksander Wielki.) Głowa "Ramzesa II" z owego posągu, pozbawiona typowej dla faraonów, wysokiej "czapki" (jaka miała ukrywać jej wydłużoną, jajowatą czaszkę), oraz inne "dziwności" tej głowy i twarzy, ukazuje właśnie iż ów faraon miał jajowatą czaszkę o około dwukrotnie większej objętości mózgu niż czaszki ludzi, identyczną do jajowatych czaszek jednej z ras UFOonautów do dzisiaj widywanych przez ludzi w ich gwiazdolotach. Tajemnice owej rzeźby "Ramzesa II" wcale zresztą się NIE kończą na wyglądzie i wielkości czaszki tego faraona. Inną tajemnicą jest ogromna twardość kamienia kwarcyt z jakiego czaszka ta (i cała rzeźba) została wyrzeźbiona, rzekomo owymi miedzianymi i drewnianymi narzędziami jedynie jakimi ówczesni Egipcjanie dysponowali (co niektórzy porównują do wyrzeźbienia figury człowieka z kawałka twardej stali używając jako narzędzi wyłącznie swych gołych paznokci). Te i jeszcze inne tajemnice owej rzeźby "Ramzesa II" spowodowały, że zwróceniu naszej uwagi na wymowę owych tajemnic poświęcony został nawet hiszpański film (ale z angielskimi podtytułami) o tytule "What mystery hides behind this recently discovered statue of Ramses II?", załadowany w YouTube dnia 2017/3/14 i ciągle dostępny

U-164

2017/11/5 pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=KAPhomjVy4I> . Jedną z dziwności, na jaką film ten zwraca naszą uwagę, to że na owej rzeźbie "Ramzes II" ma wydłużoną czaszkę, podczas gdy jego rzekoma "mumia" ma normalną ludzką czaszkę - podobnie jak "normalne" ludzkie czaszki mają wszystkie mumie faraonów udostępniane w muzeach do oglądnięcia przez ludzi. (Aczkolwiek co jakiś czas odkrywano są też mumie o wydłużonych czaszkach - jednak NIE łądzą one w muzeach i typowo zwykli ludzie NIE mają do nich dostępu. O jednym z takich odkryć mumii o wydłużonych czaszkach informuje polskojęzyczny film "5 Szokujących Znaleźsk Odkrytych w Piaskach Pustyń" załadowany do YouTube w dniu 2017/6/29, zaś ciągle dostępny 2017/11/8 pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=ZqngXEy1GPK> .) Ta tajemnicza sytuacja istnienia coraz większej liczby dowodów, iż faraonowie mieli wydłużone czaszki, a być może też tylko 3+1 palce (podobne do palców pokazanych na "Fot. #G1" z mojej strony o nazwie "sw_andrzej_bobola.htm") i pozbawione odstających uszu twarze - jakie to szczegóły anatomiczne kamuflowali jednak specjalnymi wydłużonymi "czapkami", mi przypomina identyczną sytuację ze szkieletami ludzkich gigantów, jakie co jakiś czas są odkrywano w najróżniejszych miejscach Ziemi, jednak zawsze niemal natychmiast po odkryciu tajemniczo znikają i ludzie NIE mogą ich oglądać sobie np. w muzeach, stąd nieustająco wątpię w ich istnienie - po więcej szczegółów o tych znikających szkieletach ludzkich gigantów patrz punkt #I2 na mojej stronie "newzealand_pl.htm". Powinienem tutaj też wskazać kolejną (4) kategorię owych dowodów, mianowicie fakt, że naszych przywódców to wcale NIE my sobie wybieramy, a "daje" nam ich Bóg (w domyśle dobierając ich z grona stwarzanych przez Boga "symulacji" - tak jak empirycznie potwierdzają to ustalenia na temat "nasienia węża"). Dosyć jednoznacznie informuje nas o tym też Biblia - po cytatach i moim omówieniu wersetów 13:1-4 z biblijnego "Listu do Rzymian" (które nam potwierdzają pochodzenie wszelkich władz od Boga), patrz punkt #J4 na mojej stronie o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". O tym, że ludźmi w dalekiej starożytności całkowicie otwarcie rządzili "bogowie" stwierdzają też (5) święte księgi indyjskie, np. "Mahabharata", dyskutowane m.in. i z tego punktu widzenia w publikacjach [1P1] i [1P5], oraz w podrozdziale P5, z tomu 13 mojej monografii [1/4].

===

Co więc się stanie kiedy nasza cywilizacja w końcu przybliży się do poziomu swego rozwoju, w którym ludzie będą już w stanie rozpoznawać owych "UFOonautów-podmieńców" skrycie działających jako przywódcy w ludzkich szeregach. Wszakże wówczas ludzkość zbuduje sobie także tzw. "urządzenia ujawniające" - jakie pozwolą ludziom dostrzegać również i owych pozostałych okupujących nas "symulacji" UFOonautów, które dotychczas pozostawały niewidzialne dla ludzkich oczu, ponieważ ukrywały się poza zasłoną tzw. "stanu telekinetycznego migotania". Jest więc łatwe do przewidzenia, że w owych przełomowych czasach ludzie zbudzą się z dotychczasowego omamu oraz zaczną działać w kierunku całkowitego usunięcia tych szatańskich UFOonautów z Ziemi. Co jednak nawet bardziej istotne, jest też szansa że chociaż niektórzy ludzie zaczną wówczas także rozumieć i eliminować ze swoich własnych zachowań i nawyków, te z cech, jakie w pierwszym rządzie spowodowały, że Bóg zmuszony został aby wprowadzić na Ziemię owe "symulacje" UFOonautów, które odwrotnościami moralnie-poprawnych postępowań, ilustracyjnie edukują ludzi w sprawach totaliztycznie pojmowanej moralności. W owym zrozumieniu i eliminowaniu przez niektórych ludzi tych cech jakie zmusiły Boga do użycia "pomocy edukujących" w rodzaju opisywanych tutaj "symulacji UFOonautów", wydatnie zapewne dopomoże zapowiadane w Biblii trzecie już kolei przysłanie na Ziemię Eliasza, tj. "żołnierza Boga" który dopomoże bogobojnym ludziom w powrocie na drogę prawdy. Owo trzecie już przysłanie Eliasza zapowiadane jest w licznych wersetach Biblii - przykładowo w wersecie 9:12 z "Ewangelii św. Marka", cytując: "... istotnie

U-165

Eliasz przyjdzie najpierw i naprawi wszystko ... ma on wiele cierpieć i być wzgardzonym." Z pewnością Eliasz ma do wypełnienia ściśle wyznaczone mu przez Boga zadanie, które próbowałem już ustalić w punkcie #T3 strony "woda.htm" - opisującym m.in. kolejne oczyszczanie Ziemi z niegodziwców i niszczycieli, jakie ma nastąpić w latach 2030-tych właśnie po obecnym przybyciu Eliasza. Osobiście więc posądzam, że jednym z zadań Eliasza jest ostrzeżenie przed, oraz przygotowanie do, tego co nadchodzi, tych już nielicznych bogobożnych ludzi, którzy nadal przestrzegają przykazań, praw i wymagań Boga. Oczywiście, gdyby ludzie zdołali w końcu zrozumieć i wyeliminować u siebie owe niemoralne i szkodliwe dla bliźnich oraz dla natury cechy i zapędy, wówczas byłoby to też w stanie zneutralizować potrzebę używania przez Boga takich "pomocy edukujących", jak opisywane tu "symulacje szatańskich UFOonautów", czy jak owa metoda wychowawcza zwana "zasadą odwrotności" - jaką opisałem w punkcie #B1.1 mojej strony o nazwie "antichrist_pl.htm". Ponieważ zaś owi szatańscy UFOnauci istnieją z tzw. stanie "nieistniejącego istnienia", z chwilą kiedy przestaną być potrzebni, cała "cywilizacja" tych "symulacji" po prostu wyzwoli swe zamrożone w czasie "nieistnienie" i całkowicie zniknie ze świata fizycznego. Jedyne więc nadprzyrodzone istoty, jakie nadal wówczas współistniałyby z ludźmi, byłyby symboliczne "symulacje" dobrych UFOonautów (czy, gdyby ktoś wolał ich tak nazywać, symboliczne "symulacje" dobrych "aniołów").

Z religii i innych źródeł doskonale wiemy o szatańskości owych nadprzyrodzonych istot, jakie obecnie zwiemy m.in. UFOnaucami. Wszakże ich "wyczyny" znamy od tysiącleci pod owymi innymi nazwami "diabłów", "Szatana", "Lucyfera", "złych czarownic", "serpentów", itp. Wiemy również, że ich cywilizacja jest "symulowana" w taki sposób, jakby nieodwracalnie aż tak nawykła już do korzyści jakie wyciąga ona z eksploatacji i rabunku ludzkości, że dobrowolnie i bez walki nie zaprzestanie swojej skrytej okupacji Ziemi. Wszakże UFOnauci utraciliby wtedy miliony owych niewolników, których produkują oni z ludzkiej spermy i owule, a które wykonują za nich wszelkie prace. Utraciliby także dostęp do tysięcy potrzebnych im surowców biologicznych jakie skrycie rabują od ludzi (w rodzaju organów, ludzkiej krwi, energii życiowej, usług seksualnych, itp.). Z tych powodów z całą pewnością UFOnauci podejmą kroki zmierzające do uniemożliwienia ludzkości osiągnięcia poziomu rozwoju technicznego przy którym ludzie będą w stanie dostrzegać UFOonautów i identyfikować UFOonautów-podmieńców. Pierwszym zaś takim krokiem zapobiegawczym UFOonautów, jaki sam się nasuwa, będzie próba spowodowania upadku ludzkości, wyludnienia ziemi, oraz cofnięcia ludzi do tyłu w jej rozwoju technicznym - tak jak opisałem to w punkcie #T3 swej strony o nazwie "woda.htm". Dlatego jeśli gro ludzi NIE zmieni drastycznie swego postępowania, apelując w ten sposób do miłosierdzia Boga, wówczas z całą pewnością na krótko przed tym zanim ludzie będą w stanie ich rozpoznawać, UFOnauci spowodują zagładę ludzkości i wyludnienie Ziemi. W tym celu zaczną wyniszczać ludzkość swoimi skrytymi metodami, jakie trudno będzie odróżnić od naturalnych kataklizmów. Przykładowo, użyją oni możliwości zniszczeniowych swoich niewidzialnych wehikułów UFO aby indukować nimi na Ziemi techniczne huragany, tornada, powodzie, susze, obsuwiska Ziemi, mordercze lawiny, trzęsienia ziemi, fale tsunami, itd., itp. Ich niewidzialne dla ludzkich oczu wehikuły UFO będą skrycie zawały i odparowywały nasze budynki, mosty, odcinki autostrad, rozpylały zarazki chorobotwórcze, oraz wyniszczały ludzi na dziesiątki innych sposobów. UFOnauci-podmieńcy skrycie pełniący kluczowe funkcje polityczne i kierownicze będą podżegali różne narody i religie do wyniszczających wojen, będą idukowali masowy terroryzm, będą zaduszali ekonomicznie wiodące kraje, będą nasilali zanieczyszczenie powietrza oraz rozsiew morderczych pestycydów, będą powiększali dziurę ozonową, ocieplali klimat Ziemi, itd., itp. W sumie więc UFOnauci skrycie spuszcza wówczas z uwięzi wszystkie te indukowane przez siebie plagi, które obecnie widzimy, że już szaleją one po Ziemi, a które opisane są na szeregu stron internetowych totalizmu, w rodzaju stron: ludobójcy, WTC 26ty

U-166

dzień, itp. Z kolei owe plagi zainicjują lawinę następstw, jakich końcowym efektem będzie aż tak masowe wymarcie ludzi i aż takie wyludnienie Ziemi, iż - jak wyjaśniam to w punktach #H1 do #H3 swej strony "przepowiednie.htm", "kiedy człowiek zobaczy ślady innego człowieka wówczas z radości zacznie całować ziemię".

Oczywiście, po każdej masowej zagładzie ludzkość z czasem zagoi swoje rany. Pytanie jest jednak także, czy ludzkość wyciągnie też z owej zagłady i wyludnienia właściwe lekcje i w końcu zacznie pedantycznie przestrzegać przykazań, praw i wymagań Boga. Jeśli bowiem wszystkie opisane powyżej "przedsięwzięcia wychowawcze" NIE zmieniają ludzkiego trendu aby odwracać się od Boga, moralności, natury i bliźniego, wówczas UFOnauci mogą w końcu uciec się właśnie do swojej ostatecznej broni. Zgodnie ze starymi przepowiedniami, bronią tą ma być UFOnauta, który zostanie np. "operacjami plastycznymi" nieodróżnialnie upodobniony do kogoś ogromnie ważnego na ziemi, poczym najpierw podmieni się za tego kogoś, potem zaś z pomocą innych podobnych jemu "UFOnautów-podmieńców" stanie się politycznym przywódcą dla niemal połowy naszej planety. Tam jego wpływy staną się ogromne. Stąd w owej roli przywódcy dokona on niesłychanych zniszczeń na Ziemi. Wypełni więc on rolę biblijnego Antychrysta. Zupełnie o tym nie wiedząc, poprzez swe wypaczone zachowania i ciągoty, zbliżamy się do czasów kiedy ów Antychryst może faktycznie przybyć na Ziemię. Oczywiście, wcale nie uczyni tego otwarcie ujawniając wszystkim że jest Antychrystem, a dla niepoznaki i dla lepszego zwiedzenie ludzkości podszyje się on pod kogoś innego. Wszystko też wskazuje na to że podszyje się on albo pod jakiegoś ważnego polityka, albo też pod któregoś z synów Boga, do jakich modli się duża liczba ludzi (np. pod Jezusa, Buddę, itp.). Wszakże skrycie będzie miał do swojej dyspozycji całą tę ogromnie zaawansowaną technikę UFOnautów. Będzie więc mógł czynić wszystko to co znany magik David Copperfield jest w stanie uczynić. A więc będzie w stanie lewitować w powietrzu, wskakiwać na najwyższe budynki, znikać z widoku, przechodzić przez mury i meble, uwalniać się z wszelkich kajdanów czy łańcuchów, powstrzymywać wybuchy granatów i bomb, kule nie będą się go imały, itp. Ponadto, będzie on w stanie czynić także to czego David Copperfield nie demonstruje, ale o czym wiadomo że UFOnauci są w stanie to uczynić, a stąd co opisano na stronie: bandyci wśród nas. A więc będzie mógł skrycie mordować swoich przeciwników, sprowadzać choroby na każdego kto mu się przeciwstawi, indukować huragany, tornada i susze, sprowadzać dobre plony lub wyniszczać pogodą całe narody, itd., itp. Jeśli więc ludzkość nie będzie przygotowana na jego przybycie, wówczas nas zaskoczy i zrealizuje zniszczenia dla jakich dokonania UFOnauci mają go na nas nasłać. Jeśli jednak będziemy wiedzieli że jego czas nadchodzi, oraz przygotowujemy się aby go skonfrontować, wówczas jego działania przestaną być dla nas groźne. Co więc powinniśmy uczynić aby nas nie zaskoczył? Ano powinniśmy zmienić swoje postępowania na bardziej moralne i zacząć go wypatrywać. Kiedy zaś odnotujemy, że już przybył na Ziemię, powinniśmy nie dać mu się wciągnąć w jego zwodniczą grę. Zadaniem więc mojej strony o nazwie "antichrist_pl.htm" jest dopomożenie w tych naszych przygotowaniach poprzez wyjaśnienie gdzie i w jakim przebraniu możemy spodziewać się jego przybycia. Ponadto, poprzez wyjaśnienie że Antychryst wcale nie jest niewinną bajeczką używaną dla straszenia niegrzecznych dzieci, a faktyczną groźbą która zwolna nadciąga na nas wszystkich, strona ta przygotowuje nas do obrony przed nim.

W tym miejscu zapewne powinienem wyjaśnić czytelnikowi dlaczego wiadomość, jaką niniejszym wpisem staram się przekazać czytającemu, jest dosyć odmienna od tego, co od wielu już lat wmawiają nam religie, oficjalna nauka, a także domorośli UFOlodzi, filozofowie, okultyści, wizjonarze i inni "krzewiciele" najróżniejszej maści. Mianowicie, powodem tej odmienności jest zasada jaką na przekór swej oczywistej ludzkiej niedoskonałości staram się przestrzegać z żelazną sumiennością, mianowicie aby we wszystkim co czynię najściślej jak

U-167

tylko potrafię utrzymywać zgodność z Biblią, a co równie ważne, jednocześnie utrzymywać też zgodność z empirycznymi manifestacjami otaczającej nas rzeczywistości, z zasadami logiki, ze swą nieustannie rosnącą wiedzą i swoim doświadczeniem w użyciu nowoczesnych metod naukowych, oraz z produktami logicznego syntezywania prawdy przez swój własny umysł. (Sama bowiem zgodność z Biblią, bez jednoczesnej zgodności z empiryką, logiką, wiedzą, doświadczeniem, naukowymi metodami, oraz zasadami umysłowego syntezywania prawdy, NIE gwarantuje poprawności dokonywanych interpretacji wersetów Biblii, ponieważ Biblia też musi być tak sformułowana aby NIE łamała niczyjej "wolnej woli", ponieważ Biblia używa niedoskonałego ludzkiego języka jakiego poszczególne słowa są równie niedoskonale tłumaczone z języka na język, a na dodatek ponieważ prawda musi być w Biblii dobrze zakamuflowana przed łupieżczymi zapędami leniwców, nieuków i niedowiarków wszelkiej maści - to z tychże właśnie powodów na Ziemi istnieje aż tyle drastycznie odmiennych interpretacji wersetów Biblii dokonywanych przez osoby jakie są oderwane od prawdziwego życia np. swym zamieszkiwaniem we "wieżach ze słoniowej kości".) Jak bowiem moje ustalenia to ujawniły, ludzie są okropnie oporni w zmienianiu swych poglądów, nastawień, wiedzy, tradycji i nawyków. Z drugiej zaś strony, tych niewypowiedzianie opornych ludzi Bóg zmuszony jest zmieniać i wychowywać na swych własnych późniejszych towarzyszy przez okres całej przyszłej wieczności, a także na wiecznie żyjących współtowarzyszy i współpracowników innych ludzi jacy kiedyś też dostaną się do nieba - co wyjaśniam dokładniej w (1) z punktu #T2 swej strony o nazwie "woda.htm", oraz w (7) z punktu #A3 innej swej strony o nazwie "humanity_pl.htm". Aby więc móc zmieniać i wychowywać aż tak opornych ludzi, Bóg zmuszony jest używać najróżniejszych narzędzi i pomocy wychowawczych - jednymi z których są właśnie omawiane tu "symulacje" UFOonautów. Szczerze mówiąc, dzięki użyciu tych narzędzi i pomocy, "Bóg jest jedynym znanym mi autorytetem, który faktycznie potrafi zmieniać poglądy ludzi" - wszelkie też znane mi przypadki, kiedy ktoś zmienił swe oryginalne poglądy, nosiły cechy sugerujące bezpośrednią interwencję Boga. Pamiętać zaś trzeba, że zmieniając ludzkie poglądy, Bóg zmuszony jest to czynić na sposób jaki NIE łamie niczyjej "wolnej woli". W dzisiejszych zaś czasach UFOnauca okazują się być doskonałym narzędziem, które z jednej strony pozwala na wywoływanie efektywnej zmiany poglądów u wybranych ludzi, z drugiej zaś strony dokonuje tej zmiany poglądów bez łamania niczyjej "wolnej woli". Ponadto, "symulacje" UFOonautów okazują się być pomocne aż w setkach odmiennych spraw, przykładowo do wykonywania wszystkiego co dla wychowywania ludzi jest konieczne, a w czym niezbędne jest zmanifestowanie użycia wysokiej inteligencji i techniki lub nadprzyrodzoności ale bez jednoczesnego łamania niczyjej "wolnej woli", do przeprowadzania testowania i egzaminowania ludzi co do poziomu z jakim opanowali już wymagane od nich cechy i umiejętności (po przykłady tych testów i egzaminów patrz punkt #A1.1 na mojej stronie o nazwie "totalizm_pl.htm"), do zwracania karmy tym ludziom jacy wcześniej na karmę tę sobie zasłużyli, do sterowania ludzkością wzdłuż drogi na jakiej wypełnia się jej przeznaczenie, do wznoszenia i obalania imperiów, itd., itp.

Na zakończenie tego punktu chciałbym wyjaśnić czytelnikom, "jak" mogą indywidualnie bronić się przed doświadczaniem przynajmniej części z owych "przyjemności" zwracania się niechcianej karmy, do serwoznia których opisywane tu "symulacje" zostały stworzone. Zasada bowiem tej obrony jest bardzo prosta (aczkolwiek jej wdrażanie wymaga motywacji, pracy, odwagi i wyrzeczeń). Wystarczy bowiem zaprzestać czynienia czegokolwiek, co biegnie przeciwko przykazaniom, prawom i wymaganiom Boga sumiennie pospisywanym w Biblii, zaś zacząć czynić to czego Bóg od nas wymaga (tj. wypełniać jedyną zasadę filozofii totalizmu, która stwierdza: cokolwiek byś nie czynił, zawsze czyn to pedantycznie moralnie). Niestety, aby zaprzestać czynienia tego co Bóg czynić nam zakazuje, a zacząć czynić to co Bóg od nas wymaga, najpierw trzeba osobiście poznać dokładnie Biblię - tak jak opisałem to w owym punkcie #T3 ze swej strony "woda.htm". Nie wolno bowiem nam już zważać na to co wmawiają

U-168

nam dzisiejsi kapłani, księża i nauczyciele religii. Wszakże, jak każdemu mogą udowodnić to proste porównania tego co oficjalnie jest twierdzone, z tym co stwierdza Biblia, kapłani, księża i nauczyciele religii są już aż tak skorumpowani, iż zaprzestali nauczania prawdy - po szczegóły patrz (1) z punktu #T2 na mojej stronie "woda.htm". Na dodatek, w Biblii zawarty jest znacznie więcej wymagań, praw i nakazów do wypełniania niż jedynie owych powszechnie nam przypominanych "10 przykazań". Aby jednak poznać je wszystkie, trzeba osobiście studiować całą Biblię. Moim też zdaniem, największą trudnością w podejmowaniu osobistej obrony przed "symulacjami" UFOonautów będzie separowanie się od działań "intelektów zbiorowych", jakie łamią przykazania i wymogi Boga, jednak jakich składowymi my jesteśmy. Kiedy bowiem jakiś "intelekt zbiorowy" jakiego częścią my jesteśmy, np. nasz kraj, instytucja w jakiej pracujemy, czy firma z jakiej usług korzystamy, zaczyna postępować niemoralnie łamiąc prawa i wymagania Boga, wówczas zgodnie z tym co wyjaśniam np. w punktach #E2 i #A2.8 swej strony o nazwie "totalizm_pl.htm", my też ponosimy osobistą współodpowiedzialność poczym będziemy za to ukarani. Dlatego, aby unikać obrywania z powodu kar na jakie zasłużyły sobie wszystkie intelekty grupowe do jakich należymy, lub aby chociaż pomniejszać to obrywanie, powinniśmy (tak jak nakazuje nam to werset 6:14-18 z biblijnego "Drugiego Listu do Koryntian" - cytowany i omawiany w punkcie #J1 mojej strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm") albo odseparować się od owego intelektu grupowego (tj. np. zaprzestać dokładania swego udziału do powtarzalnego wybierania niemoralnych polityków rządzących naszym krajem, czy zaprzestać popierania niemoralnej instytucji), albo też jakoś starać się zmienić postępowania tego intelektu zbiorowego, lub przynajmniej zmienić postępowania niektórych z jego indywidualnych uczestników.

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #M1 z mojej strony internetowej o nazwie "antichrist_pl.htm" (aktualizacja z dnia 20 listopada 2017 roku, lub później). Najnowsza aktualizacja owej strony "antichrist_pl.htm" powinna być dostępna pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/antichrist_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/antichrist_pl.htm

http://quake.hostami.me/antichrist_pl.htm

http://totalizm.com.pl/antichrist_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/antichrist_pl.htm

http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm

http://pajak.org.nz/antichrist_pl.htm

http://totalizm.pl/antichrist_pl.htm

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "antichrist_pl.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "tapanui_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.com.pl/antichrist_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/tapanui_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #290). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych

U-169

przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,

Dr inż. Jan Pająk

U-170

WPIS numer #289

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2018/11/1+2018/10/25, 2017/10/20

Rozwijany w: #T3 ze strony „woda.htm”

#289_1: Skąd wiemy "dlaczego" i "jak" ludzkość "zaskoczy" wymarcie w latach 2030-tych około 99.9% mieszkańców Ziemi (totalizm.blox.pl/html)

#289_2: "Czy" i "jak" można się bronić przed wymarciem w latach 2030-tych, oraz co czeka tych którzy z wymarcia ocaleją (totalizm.blox.pl/html)

#289: "Co" i "skąd" już wiemy o szybko nadchodzącej zagładzie dzisiejszej ludzkości około 2030 roku, w wyniku której, między innymi, Ziemia zostanie wyludniona z owych "niszczycieli ziemi" o jakich uśmiercającym ukaraniu ostrzega Biblia (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Najwyższy już czas abyś podjął opisywaną tu obronę siebie samego i swych najbliższych przed padnięciem ofiarami symbolicznie już zainicjowanego w dniu 11 września 2001 roku (i nieustannie nasilanego w obecnej epoce "neo-średniowiecza") mechanizmu wymierzania absolutnej sprawiedliwości, jaki stopniowo wyeliminuje z naszej planety wszystkich owych "niszczycieli ziemi", o których karzącym uśmiercaniu ostrzega Biblia."

Jedno z przesłań totalizmu stwierdza, że "wiedza to odpowiedzialność". Jednak wiedza może też stać się rodzajem "krzyża jaki samotnie trzeba dźwigać" jeśli wie się o rzeczach, jakich wdrożenie wymaga pomocy i kooperacji z wielu innymi ludźmi, jednak ludzie ci są zbyt zajęci swymi "błyskotkami" i zaspokajaniem swoich własnych żądz, aby ciągle zechcieć pomagać we wdrożeniu tego o czym sądzą, że NIE jest to istotne dla nich samych, a jedynie dla innych bliźnich i dla całej ludzkości. Dlatego ciężko mi kiedy patrzę na dzisiejsze ogłuszone muzyką i olśnione błyskotkami tłumy i wiem, że każdy z nich będzie szczęściarzem, jeśli to on okaże się być tym jedynym na co najmniej pięciuset (a być może tym jedynym z całego tysiąca) już NIE tak jak on wyróżnionych ludzi, a stąd jakoś przeżyje ową szybko nadchodzącą zagładę, jakiej kulminacja zgodnie z przytoczonymi poniżej moimi oszacowaniami prawdopodobnie zaskoczy narody już około 2030 roku. Ciężko mi też kiedy słucham wypowiedzi pewnych swej poprawności polityków, którzy chwają się, że wydali już miliony na zaspokojenie najróżniejszych doraźnych i nieistotnych potrzeb, jednak o których działaniach od dawna już wiadomo, że o włożeniu wysiłku w czynienie tego co naprawdę politycy powinni czynić na rzecz totaliztycznie rozumianej moralności, natury, planety, bliźnich, itp., politykom tym nawet NIE przychodzi już na myśl. A tak nawiasem mówiąc, to owe wydawane miliony jakimi dzisiejsi politycy zwykle tak szafują i się chwają, wcale NIE wywodzą się z ich własnej gospodarności ani inicjatyw, a zwyczajnie są odbierane obywatelom każdego państwa, w formie pierwszorzędnym podatków i opłat, a także już uprzednio pobranych podatków i opłat drugiego, trzeciego, oraz jeszcze następnych podrzędów, jakie już poprzednio były opłacone od podzpołów, surowców, producentów, robocizny, itp., wchodzących w skład wszystkiego co już w końcowej postaci ludzie potem kupują lub czynią, a także w formie coraz liczniejszych narzutów, licencji, ceł, składek, ubezpieczeń, czynszów, itp., jakich nieustannie zwiększającą się liczbę owi politycy bez przerwy wymyślają i wprowadzają. Niektórzy badacze szacują, że w dzisiejszych czasach państwo odbiera w ten sposób swym obywatelom już około 70-80% ich całkowitych zarobków, jakie obywatele ci sobie wypracowali - np. patrz na długości ok. 4-5 minut widea nadal dostępnego w październiku 2017 roku pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=FZaVgC3GqVw> .

Liczne szczegóły owej szybko nadchodzącej zagłady i wyludnienia z obecnej epoki "neo średniowiecza" albo są nam już przekazane, albo dają się w przybliżeniu wydedukować, z aż

U-171

całego szeregu odmiennych źródeł. (Odnotuj, że czym jest obecna epoka "neo-średniowiecza", jak sprowadził ją na nas "hałas telepatyczny" wywołany eksplozjami jądrowymi, kiedy symbolicznie się ona zaczęła, oraz jakie są jej cechy charakterystyczne - opisałem to dokładniej np. w punkcie #K1 swej strony "tapanui_pl.htm".) Omówmy więc teraz przykłady chociaż najważniejszych z tych źródeł, oraz podsumujmy najistotniejsze informacje z nich wynikające:

(1) Niektóre wersety Biblii. Kilka zaszyfrowanych informacji o właśnie nadchodzącej na Ziemię przemijającej zagładzie i wyludnieniu zostało powplątanych w wersety Biblii. Ich przykładem są wszystkie wersety jakie opisałem w punkcie #T1 swej strony o nazwie "woda.htm". Biblia zdecydowanie też nas informuje, że będzie to przemijająca zagłada wyzwolona głównie w celu pozbycia się owych "niszczycieli ziemi", a NIE np. ostateczny "koniec świata" - jakim dla najróżniejszych ukrytych powodów straszy nas coraz więcej indywiduów, a nawet niektóre odłamy religii. ("Koniec świata", wyliczony na bazie wersetu jaki opisałem m.in. w punkcie #C4 swej strony o nazwie "immortality_pl.htm", zgodnie z Biblią NIE nastąpi przed rokiem 2656 - a być może nawet znacznie później). Zgodnie więc z tym co Biblia opisuje, owi "niszczyciele ziemi" będą usunięci z obszarów ziemi jakie obecnie zajmują, a na ich miejsca będą osadzeni nowi ludzie, którzy bardziej niż poprzedni mieszkańcy tych lądów zaopiekują się naszą karmicielką Ziemią.

Powinienem tu też wyjaśnić czytelnikowi, jak na bazie informacji zawartych w Biblii oraz wyników swoich badań ja mogłem w przybliżeniu prognozować daty kiedy owa zagłada może nadejść. Moje prognozowanie jest oparte właśnie na owych licznych w Biblii wersetach, które (a) z naciskiem podkreślają iż owi "niszczyciele ziemi" będą ukarani śmiecią, oraz które (b) mocno potwierdzają faktycznie istnienie i działanie "prawa moralnego", jakie moja filozofia totalizmu nazywa "Prawem Bumerangu", oraz potwierdzają też istnienie i działanie mechanizmu moralnego, jaki realizuje egzekwowanie tego "Prawa Bumerangu" - jaki to mechanizm moralny ja nazywam "totaliztyczną karmą". (Wersety Biblii z zaszyfrowaną informacją o istnieniu i działaniu "Prawa Bumerangu" oraz "totaliztycznej karmy" wskazałem i wyjaśniłem w punkcie #F3 mojej strony o nazwie "karma_pl.htm", natomiast działanie samego "Prawa Bumerangu" wyjaśniłem np. w podrozdziale I4.1 z tomu 5 mojej monografii [1/5].) Jeśli bowiem uznaje się działanie "totaliztycznej karmy" i (c) zna się wartość jej "czasu zwrotu" dla danego rodzaju niemoralnych (lub moralnych działań) ludzkich, oraz jeśli (d) zna się przybliżone daty kiedy dane (np. karalne) ludzkie działania zostały podjęte, wówczas (=) w przybliżeniu można wyznaczyć rok (datę) kiedy powrócą do danych grup ludzi następstwa (tj. powróci karmatyczny "zwrot") podjętych przez nie wcześniej działań wymagających np. ukarania. Tak zaś się składa, że przez wiele lat ja empirycznie badałem działanie "totaliztycznej karmy" i "Prawa Bumerangu" - w wyniku czego zdołałem zgrubnie ustalić swymi obserwacjami, że dla intelektów grupowych (jakimi jest m.in. cała ludzkość, a także każdy z narodów) ów "czas zwrotu" dla typowej totaliztycznej karmy zwykle wynosi około 70 do 100 lat. Ponadto z własnych obserwacji życiowych, oraz z wiedzy, jakie zgromadziłem w okresie swego dzieciństwa, ja wiem także kiedy poszczególne formy "wyniszczania ziemi" były podejmowane. I tak przykładowo "niszczyciele ziemi" podjęli swoje masowe działania wyniszczające naszą planetę począwszy około końca 2-giej wojny światowej. Wszakże przykładowo: (1) niszczycielskie eksplozje bomb atomowych zostały zainicjowane w 1945 roku (a eksplozji tych było wiele - tj. NIE tylko te z Hiroshimy i Nagasaki), (2) masowa produkcja i wprowadzanie do powszechnego użytku plastikowych folii, które obecnie uśmiercają wszelkie życie w ziemskich oceanach oraz zaśmiecają (aż do uduszenia) ziemską glebę, najpierw została podjęta przez Amerykanów w celu wykonywania z tych folii balonów propagandowych jakie w latach 1950-tych rozsiewały papierowe ulotki propagandowe m.in. ponad Polską, a jakich to balonów i ulotek ja pamiętam iż w dzieciństwie z ciekawości poszukiwałem po lasach i polach (następnie ta sama folia

U-172

plastykowa została rozpropagowana przez jej producentów w formie owych plastikowych worków niszczycielsko zaśmiecających obecne oceany, rzeki, jeziora i glebę), (3) "biologiczne wojny" wyniszczające m.in. produkcję żywności w Polsce, też zostały zainicjowane w latach 1950-tych (początkowo przyjmowały one formę "bombardowania stonką pól ziemniaczanych" - opisywanego m.in. w punkcie #J2 mojej strony o nazwie "wszewilki.htm"), (4) z kolei podjęcie w Polsce masowej produkcji tzw. "azotoksu" (a potem też innych "pestycydów"), który później wyniszczył pożyteczne owady i pozatruwał glebę, nastąpiło w 1947 roku, zaś ja nadal pamiętam jak w latach 1950-tych wszyscy rolnicy Wszewilek podjęli masowe rozsiewanie tego "azotoksu" po swych polach, najpierw aby walczyć z ową żarłoczną stonką ziemniaczaną, która wyniszczała ich ziemniaki grożąc zagłodzeniem ich rodzin, oraz podobnie wyniszczała też ziemniaki we wszystkich krajach komunistycznych, pobudzając ich mieszkańców do masowego wysiewania zatrującego glebę "azotoksu". W sumie więc, będąc upewnionym przez wersety Biblii, że mechanizm totalitycznej karmy z całą pewnością istnieje i działa z żelazną (boską) konsekwencją, oraz przyjmując na bazie swych empirycznych obserwacji, że "czas zwrotu" dla opisanych powyżej grupowych działań "wyniszczania ziemi" wynosi około 70 lat, ja jestem już w stanie zgrubnie szacować, że działanie mechanizmu omawianej tu zagłady ludzkości powinno już się zacząć począwszy od około 2015 roku. Z kolei zgrubnie po około 2020 roku nasilenie tej zagłady prawdopodobnie powinno zacząć szybko narastać, tak aby około 2030 roku zacząć osiągnąć swój kulminacyjny poziom. (Oczywiście, te moje oszacowania NIE uwzględniają miłosierdzia Boga - który może zwlekać dowolnie długo z pozwoleniem aby kara tej zagłady, tak usilnie ściągana na siebie przez samą ludzkość, nadeszła już w w/w latach. NIE uwzględniają one też możliwości cudu - mianowicie sytuacji iż ludzkość jednak zwróci uwagę na ostrzeżenia, takie jak niniejsze, i się opamięta, podejmując w końcu owe długo odraczane drastyczne działania jakie powstrzymają nadejście jej masowego wymierania: szczerze mówiąc jednym z powodów dla których podjąłem znaczące ryzyko publikowania niniejszego ostrzeżenia jest moja nadzieja i pragnienie, iż być może pomoże ono w przynajmniej niektórym osobom zbudzić się z letargu, przejrzeć na oczy, opamiętać się i podjąć wymagane działania.) W swej powyższej prognozie używam słów "zgrubnie", "około", "prawdopodobnie", itp., ponieważ wskazywane niżej lata wyliczyłem po przyjęciu wielu założeń. Stąd jedyne co one z pewnością wskazują, to że data nadejścia kulminacji tej zagłady jest już bardzo blisko, oraz że z całą pewnością jej mechanizm działania już został zainicjowany. (Na bazie wielu znanych mi oznak, np. niepodważalnego zarejestrowania udziału "symulacji" UFO w odparowaniu WTC - patrz wideo, które w październiku 2017 roku ciągle było dostępne w YouTube pod tytułem "Tajemniczy kulisty obiekt widziany nad WTC 9/11 - Nowe materiały [PL]", ja osobiście głęboko wierzę, że symboliczną datą oficjalnego zainicjowania nadejścia tej zagłady był ów 11 września 2001 roku - tak jak wyjaśniłem to w punkcie #K1 swej strony o nazwie "tapanui_pl.htm", oraz na całej swej stronie o nazwie "wtc_pl.htm".)

(2) Treść przepowiedni oraz ostrzeżeń najróżniejszych narodów. (Szczególnie tych opisywanych w punktach #H1 do #H3 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm".) Także i z nich wynika, że kulminacyjny czas wymierania powinien nadejść jeszcze przed rokiem 2050. Wszakże przepowiednią, jaką doskonale pamiętam iż ją opowiadano w latach 1950-tych, a jaka wywodziła się z polskich zdolności przepowiedniowych, zapowiadała nadejście owego wymierania NIE później niż za 100 lat.

(3) Napisy wyryte na granitowych płytach monumentu z Georia, USA, w internecie opisywanego pod nazwą "The Georgia Guidestones". Napisy te są najprecyzyjniejszym ilościowym źródłem informacji o nadchodzącej zagładzie ludzkości, na jakie dotychczas natknąłem się w swych badaniach. Jestem więc absolutnie pewien, że ktokolwiek przygotował te napisy, miał on wgląd do przyszłości i dokładnie wiedział co się stanie. Ponadto, moje analizy treści owych napisów

U-173

potwierdzają, że na przekór użycia dzisiejszego nowoczesnego języka, precyzyjnych (ilościowych zamiast jakościowych) wyrażen i jeszcze bardziej skondensowanej formy niż wersety Biblii, informacje wyrażone tymi napisami w pełnych 100% pokrywają się z ogólnikową wiedzą zawartą w Biblii. (Aczkolwiek NIE będę tu udowadniał zgodności każdego słowa owych napisów z tym co ogólnie stwierdza Biblia, bowiem musiałbym napisać w tym celu odrębną stronę o nawet większej objętości niż strona "woda.htm", ciągle proponuję czytelnikowi przekonać się jak bardzo nakazy i informacje zawarte w niemal wszystkich wersetach Biblii jakie przytoczyłem w punkcie #T1 strony o nazwie "woda.htm" (patrz jej adresy poniżej), są w nieco odmiennym i bardziej skondensowanym sformułowaniu powtórzone w owych 10 wytycznych z kamiennych płyt monumentu "The Georgia Guidestones".) Powiniennem tu dodać, że istnieje też międzynarodowy dokument zawierający podobne zalecenia jak owe 10 wytycznych z "The Georgia Guidestones". Dokument ten nazywa się "Karta Ziemi" - po angielsku "Earth Charter" zaś jego opracowanie zainicjowali Michaił Gorbaczow i Maurice Stronga - patrz strona <http://www.mauricestrong.net/index.php/earth-charter-introduction>). Ponieważ jednak został on opracowany przez ludzkich reprezentantów najróżniejszych rządów, wkodowane w niego zostały liczne dzisiejsze ludzkie wypaczenia i błędne poglądy. Stąd jego treść jest daleka od zgodności z wymaganiami i nakazami Boga zawartymi w Biblii. Moim więc osobistym zdaniem, zanim ktoś zabierze się za wdrażanie jakiegokolwiek sugestii z "Earth Charter", najpierw powinien sprawdzić czy sugestia ta jest zgodna z treścią Biblii, zaś przy braku tej zgodności - zaniechać jej wdrażania.

Wśród licznych istotnych informacji wkodowanych w "The Georgia Guidestones", moim zdaniem najważniejszą jest ta jaka pozwala na ilościowe estymowanie proporcji (liczby) ludzi jacy umrą w nadchodzącym wymarciu ludzkości. Pierwsza bowiem z owych 10 wytycznych zaleca, aby całą liczbę ludności na Ziemi utrzymywać poniżej 500 milionów. To więc oznacza, że w czasach już po zagładzie zaludnienie Ziemi NIE może przekroczyć około 6 procent jej zaludnienia z czasów nadejścia zagłady. Jednak pamiętać trzeba, że od zagłady minie sporo czasu zanim powstanie nowy "rząd światowy" i zanim wdroży on na całym świecie odpowiednie prawa ograniczające do tylko jednego liczbę dzieci jakie wówczas każdemu z ludzi będzie wolno mieć (tj. jaki wdroży i wyegzekwuje ogólnoswiatowe "prawa rozrodcze" - w intencjach podobne, chociaż w szczegółach odmienne, do tych praw jakie obecnie posiadają jedynie Chiny.) A wiadomo z innych sytuacji (np. z czasów po zakończeniu drugiej wojny światowej - kiedy to nastąpił "wyż demograficzny" po angielsku zwany "baby boom"), że po każdym poważniejszym kataklizmie ludzie mają tendencję aby zacząć rozmnażać się jak króliki. Stąd nadchodzące wymarcie NIE może się zakończyć kiedy liczebność ludzkości spadnie poniżej owej wymaganej granicznej wartości 500 milionów, a musi być kontynuowane aby zrobić miejsce dla późniejszego "wyżu demograficznego" jaki przyjdzie już po wymarciu ludzi, a jeszcze przed ustanowieniem "światowego rządu" i "praw rozrodczych". Dopiero bowiem ów "światowy rząd" uchwali, wdroży i wykonawczo wyegzekwuje ogólnoswiatowe "prawa rozrodcze" w każdym z krajów świata ograniczające liczbę dzieci do NIE więcej niż jednego dziecka u każdego "prawnego rodzica" - czyli u każdej osoby (preferencyjnie będącej biologicznym ojcem lub matką danego dziecka), która potem będzie prawnie odpowiedzialna za utrzymanie i wychowanie danego dziecka i po której dziecko to odziedziczy swe nazwisko. Owe "prawa rozrodcze" każdemu mieszkańcowi Ziemi będą wówczas dawały prawo do stania się "prawnym rodzicem" tylko jednego prawnie przyporządkowanego mu dziecka - czyli każda para ludzi, czy każda rodzina, będzie miała prawo do posiadania co najwyżej dwójki dzieci. Ponadto, owe "prawa rozrodcze" będą wymagały, że każde dziecko jakie ma się dopiero narodzić musi jeszcze przed narodzeniem się mieć już przyporządkowanego do siebie "prawnego rodzica". (Bez uzyskania takiego "prawnego rodzica", danemu dziecku NIE będzie wolno się narodzić, czyli jego ciąża zostanie przymusowo usuwana przez władze.) Z braku ścisłych danych mi jest

U-174

trudno oszacować do jakiego promila początkowej liczebności ludzkości nadchodzące wymieranie będzie musiało być kontynuowane aby zostawić miejsce na ów "wyż demograficzny" zaistniały jeszcze przed wprowadzeniem "praw rozrodczych". Jednak ja z grubsza szacuję, że proporcję ludzi ocalałych z nadchodzącego wyludnienia będzie się wyrażało raczej w promilach niż w procentach - zapewne będzie to co najwyżej jeden ocalały z każdych 500, a być może nawet zaledwie jeden ocalały z każdego tysiąca, ludzi żyjących w czasach nadejścia kulminacyjnego okresu wymierania.

Intrygująco, monument "The Georgia Guidestones" zawiera też wkodowany w siebie wizualny link z gwiazdą "Nea" na jakiej mają żyć istoty wyglądem identyczne do ludzi - jakie to istoty opisane są w traktacie [3b]. Linkiem tym jest długi skośny otwór wywiercony w centralnym słupie owego monumentu, oraz opisywany iż jakoby ma on wskazywać północną gwiazdę polarną. Faktycznie jednak przez ów otwór widoczna jest też gwiazda "Tsaale" (czyli Słońce dla planety "Nea") położona w minimalnej odległości kątowej od gwiazdy północnej, a stąd widoczna także przez ów otwór. Takie właśnie położenie gwiazdy "Tsaale" wyjaśnione jest dokładniej w podpisie pod "Rys. B8" z owego traktatu [3b]. Tamten otwór z "The Georgia Guidestones" kopiuje więc podobny otwór (a ściślej ciasny prosty tunel) też wycelowany w tą samą gwiazdę "Tsaale", a istniejący w wielkiej piramidzie z Giza (zwanej też piramidą Cheopsa). O tym prostym, ciasnym, rzekomo "wentylacyjnym" tunelu (obecnie zablokowanym przesuniętym kamieniem) wybiegającym z komory sarkofagowej i jakoby wycelowanym w północną gwiazdę polarną (a faktycznie wycelowanym w gwiazdę "Tsaale" - jaka też jest przez niego widoczna), dowiedziałem się już wiele lat temu, porównując konstrukcję i działanie "piramidy telepatycznej" z konstrukcją Wielkiej Piramidy z Giza (zwanej też piramidą Cheopsa). Jego istnienie krótko i ogólnie dokumentuje m.in. paragraf #6a we wprowadzeniu do rozdziału C z mojego traktatu [7], oraz cytowanie fragmentu książki Graham'a Hancock na końcu podrozdziału C9 z mojego traktatu [7/2]. W tym miejscu mam obowiązek dodać, że Wielka Piramida z Giza, jest jedną ze składowych całego łańcucha monumentalnych budowli kamiennych, o jakich wyjaśniam w 4 z punktu #B2 swej strony o nazwie "humanity_pl.htm", oraz w punkcie #H2 ze strony o nazwie "god_istnieje.htm", że zostały one stworzone przez Boga w pierwszej fazie zaludniania Ziemi (tj. jakie wcale NIE są zbudowane przez ludzi) wokół przedpotopowego przebiegu ziemskiego równika. Oprócz Wielkiej Piramidy z Giza, do owego pasa kamiennych budowli megalitycznych stworzonych przez Boga należą także: miasto Machu Picchu w Peru, kamienne posągi "Moai" z Wyspy Wielkanocnej, całe kamienne miasto zalane oceanem w czasach Bibilijnego Potopu - jakie posiada nawet własną podwodną piramidę, a jakie pod wodami Pacyfiku leży u południowych wybrzeży japońskiej wyspy Yonaguni Jima, monolityczna kamienna twierdza Sigiriya w Sri Lanka (zwana także Sinhagiri), świątynie z Kambodży, Mohenjo Daro z Pakistanu (gdzie znaleziono radioaktywne ludzkie szkielety), Petra w Jordanie, oraz wiele innych kamiennych budowli o podobnych do nich cechach. Ów wizualny link pomiędzy monumentem "The Georgia Guidestones" oraz jego 10 przykazaniami adresowanymi do ludzi jacy przeżyją nadchodzącą zagładę, a gwiazdą "Tsaale" i Wielką Piramidą z Giza, moim zdaniem ma jakiś związek z już przygotowywanym, a zamierzonym zapewne dla następnej fazy istnienia ludzkości, zastąpieniem funkcji dawnych "diabłów" przez wyglądające bardziej nowocześnie i "racjonalnie" boskie symulacje diabolicznych UFOautów, usilnie wprowadzanych ostatnio do, i cementowanych w, świadomości dzisiejszych ludzi. Ponieważ zaś owe czasy po zagładzie najwyraźniej będą "czasami odartymi z Boga" (tj. czasami, w których osoby uznające istnienie Boga i wypełniające nakazy Biblii, będą coraz otwarciej prześladowane), owo zastąpienie diabłów przez diabolicznych UFOautów pozwoli wówczas na powszechną akceptację (w tym nawet przez ateistów) oficjalnych wyjaśnień dlaczego zło ciągle ma miejsce na Ziemi i wręcz nadal się eskaluje.

U-175

(4) Ostrzeżenia niektórych co świątlejszych i co bardziej moralnie postępujących naukowców. W punkcie #H2 swej strony o nazwie "przepowiednie.htm" wskazywałem niektóre publikacje i autorów co bardziej świątłych i moralnie poprawnych opracowań naukowych, które starały się ostrzegać ludzi o nadchodzącej zagładzie. We wstępie do strony "woda.htm" wskazuję też kolejnego z nich - dra Marka Roland, Polaka i współautora interesującego wideo o adresie https://www.youtube.com/watch?v=A_BdQuh09aM , w którym otwarciu nas ostrzega, że "za kilkanaście lat zaczniemy masowo wymierać". (Ponieważ wideo to zostało wystawione w YouTube w dniu 2017/5/19, to oznacza, że jego autor też szacuje, podobnie jak ja, iż zagłada nadejdzie w latach 2030-tych. Tak nawiasem mówiąc, ów naukowiec jest też współautorem aż całego cyklu interesujących wideów - kolejne z nich wystawione do YouTube dnia 2017/7/3, które także jest zgodnie z wnioskami do jakich i ja niezależnie doszedłem, a stąd które też gorąco polecałbym do oglądnięcia, ma adres <https://www.youtube.com/watch?v=FZaVgC3GqVw> .) Jeszcze innym naukowcem też starającym się nas ostrzegać, jest emerytowany profesor o nazwisku Dennis Meadows. Pod adresem <http://exignorant.wordpress.com/2014/08/24/autor-granic-wzrostu-nic-juz-nie-poradzimy/> przytoczone są wyjątki jego wypowiedzi w których stwierdza, że jego zdaniem zagłada zacznie nadchodzić około roku 2020, oraz że obecnie my nic już w sprawie jej zatrzymania NIE jesteśmy w stanie zaradzić.

(5) Nagromadzenia "złej karmy grupowej" przez niektóre narody - tak jak wyjaśniam to na przykładzie z punktu #F2 strony "karma.htm", oraz na innych przykładach jakie omawiam np. w punkcie #B2.2 strony "mozajski.htm", zaś linki do jakich można też znaleźć odzwierciedlającymi je hasłami ze strony "skorowidz.htm". Właśnie zaś nadchodzą "czasy zwrotu" dla wielu rodzajów owej złej karmy grupowej. To zaś oznacza, że gęstość wymierania NIE będzie jednakowa w całym świecie. Najwięcej ludzi wymrze w krajach, które mają nagromadzone najwięcej śmiertelnej karmy z dawnych swych postępowań (np. w krajach wysoce agresywnych jakie zainicjowały wojny, lub praktykujących kolonializm albo niewolnictwo, lub o skorumpowanych i niesprawiedliwych rządach, lub mające zatruwający i wyniszczający naturę przemysł, lub z niedbałymi lub przeciwstawnymi do przykazań i wymagań Boga nawykami ludności, itp.). Najmniej zaś wymrze w krajach które w przeszłości najbardziej ucierpiały ponieważ w swym postępowaniu przestrzegały Boskich nakazów i wymagań.

(6) Poziom nasycenia gleby, wody, żywności i naszych ciał truciznami wypijanymi z dzisiejszą wodą gruntową oraz zjadanymi z dzisiejszą przemysłowo zatruwaną żywnością - tak jak wyjaśnia to strona o nazwie "woda.htm". Kulminacja działania tych trucizn nastąpi w tym samym czasie co ów niszczycielski chaos i anarchia zainicjowane głodem opisywanym w "scenariuszu zagłady" z punktu #H3 strony "przepowiednie.htm" - zwiększając sobą ilość i szybkość wymierania ludzi poprzez dodanie się do zniszczeń, zdziczenia, śmierci i głodowego wyludniania się, jakie wówczas ogarną całą naszą planetę.

(7) Zachowywanie się dzisiejszych przywódców, decydentów, intelektów grupowych, rządów, korporacji, przemysłu, całych narodów i społeczeństw, itp., nieustępliwie "ujeżdżających tygrysa" - tak jak zilustrowałem to na "Fot. #A1" ze strony o nazwie "woda.htm". Zachowanie to będzie zaś decydowało o wybiórczości wymierania. Przykładowo, z pewnością najpierw wymrą narody, społeczności, instytucje i ludzie spełniający definicję "niszczycieli ziemi" z Biblii (np. patrz informacje z punktu #T1 powyżej). Wszakże podlegają oni zasadzie "wymierania najniemoralniejszych". Z pewnością wymrą też wszyscy dzisiejsi tyrami, politycy i decydenci zapatrzeni tylko we własne korzyści - którzy mając możliwość poprawy sytuacji podległych im ludzi, nie tylko że NIE uczynili niczego leżącego w ich mocy, ale nawet eskalowali oni opresję ludzi od nich zależnych, a także wyniszczanie karmicielki Ziemi. Szybko będą wymierać osoby,

U-176

których cechy skazą ich na cywilizacyjną bezużyteczność w czasach po zagładzie - wszakże NIE umiając pomagać innym, NIE będą też w stanie pomóc sobie samym. Ponadto wymrą osoby, których np. z powodu ich uprzednich zachowań, poglądów, motywacji i wierzeń, Bóg NIE będzie chronił przed padnięciem ofiarami zagłady. Wszakże ludzie w swej masie przestali zwracać uwagę na przykazania i wymogi Boga, odwracając się tyłem do Boga, moralności, bliźnich i natury. To zaś, w połączeniu z pewnością, iż Bóg istnieje i że wymaga On od ludzi zachowywania się godnego "obrazu i podobieństwa Boga", bardzo silnie sugeruje, że kara nieodwołalnie nadchodzi i jest już bardzo blisko!

* * *

===

Na bazie powyższych źródeł daje się także wydedukować aż cały szereg innych przewidywań dotyczących ludzkiej przyszłości. Przykładowo, wynika z nich, że po czasie wymarcia ludzkość NIE powróci już do dzisiejszych form religii, a nadejdą wówczas "czasy racjonalności". W takich zaś czasach, NIE będzie już miejsca na "religijne diabły". To dlatego po przejściu omawianej tu zagłady, dotychczasowe funkcje nadprzyrodzonych istot wyglądających identycznie do ludzi - które przez religie są zwane "diabłami", zaś przez folklor ludowy zwane "podmieńcami", zaczną być wypełniane przez nieco odmienne boskie "symulacje", jakie na moich stronach są opisywane pod nazwą "symulacje szatańskich UFOonautów". Aby zaś owe symulacje UFOonautów mogły być powszechnie akceptowane, po przejściu zagłady, liczba "obserwacji UFO" ogromnie się nasili, jednak załoganci owych gwiazdolotów, podobnie jak czynili dotychczas, nadal NIE nawiążą żadnych oficjalnych stosunków z ludzkością - np. NIE założą na Ziemi swojej "ambasady" ani NIE przyślą tu znanego ludziom swego przedstawiciela. (Wszakże gdyby UFOnauci mieli na Ziemi ambasadę, czy znanego ludziom przedstawiciela, wówczas ludzie zaczęliby wypytywać ich o to czego sami nadal jeszcze NIE wiedzą. Tymczasem, aby NIE popierać lenistwa i nieuctwa, za to wspomagać u ludzi samodzielne zapracowywanie sobie na poznanie prawdy i potrzebnej ludzkości wiedzy, Bóg NIE pozwala symulowanym przez siebie UFOnautom udzielać poprawnej i wyczerpującej odpowiedzi na zadawane przez ludzi pytania.)

Kolejnym przewidywaniem, jakie może być wydedukowane na bazie źródeł podanych w początkowej części niniejszego wpisu, to "jak będzie wyglądał nasz świat w jakiś czas po zakończeniu się omawianej tu zagłady?" Opiszmy więc w punktach chociaż najważniejsze cechy tego świata:

(A) Kiedy ludzie się ogarną ze zniszczeń i strachu, powstanie wówczas "rząd światowy". Głównym oficjalnym celem powołania tego rządu będzie "zapobieganie powtórzenia się zagłady", o której będzie wówczas już wiadomo, że dzisiejsze rządy demokratyczne NIE były jej w stanie zapobiec. W tym celu, "rząd światowy" będzie m.in. pilnował aby nikt NIE ponowił zanieczyszczania Ziemi, wyda "prawa rozrodcze" jakie zapewnią, że zaludnienie Ziemi NIE przekroczy 500 milionów, nałoży i upilnuje ograniczenia i kwota na zużycie nieodnawialnych ziemskich surowców, itp.

(B) Na czele "rządu światowego" będzie stała jedna osoba, początkowo demokratycznie wybierana i osobiście odpowiedzialna za swe działania (tj. odpowiednik dzisiejszych "prezydentów"). Będzie ona dzierżyła ogromną władzę wykonawczą. Jej kadencja będzie wynosiła 7 lat i NIE będzie mogła już być przedłużana - tak aby osoba ta czyniła to co należy, zamiast tego czym mogłaby przypodobać się wyborcom i przedłużać swoją kadencję. (Faktycznie to dzisiejsza ludzkość wyglądałaby zupełnie inaczej, oraz żyłaby niewypowiedzianie lepiej, gdyby wszyscy politycy na Ziemi, a także wszyscy decydenci, dyrektorzy i zarządzający,

U-177

otrzymywali prawo do odbycia tylko jednej 7-letniej kadencji, jakiej NIE wolno byłoby im już przedłużyć ani ponowić - ciekawe że żaden z narodów tego ani NIE widzi ani NIE praktykuje.) Na bazie doświadczeń przeszłości ludzkość będzie bowiem wówczas już wiedziała, że demokratycznie wybierane wieloosobowe rządy dysponujące prawem do przedłużania swych kadencji, aby móc przedłużyć swe rządy są notoryczne w "przypodobowaniu się rządzonym" i w unikaniu wzięcia osobistej odpowiedzialności za podjęte przez siebie decyzje (tj. w zwalaniu na innych winy za wszystko co rządowi tym NIE wyszło) - zamiast czynienia tego co wymagane dla ludzkości i zrealizowanie czego jest moralnie właściwe (choć typowo trudne, odpowiedzialne i niepopularne u wyborców).

(C) Z upływem czasu ludzkie niedoskonałości ponownie złączą stopniowo erodować standardy ludzkości, tak że NIE zdoła ona zapobiec ponownemu sprzeniewierzeniu się przykazaniom i wymaganiom Boga. To zaś spowoduje kolejny okres nadejścia ucisku i represji nawet większych niż obecne, objęcia rządów przez Antychrysta, poczym (w, lub po, 2656 roku) - nadejście "końca świata" i końca obecnej śmiertelnej ludzkości, oraz powołanie przez Boga do życia w następnej erze nieśmiertelności tylko tych z ludzi, co NIE ugną się pod niemoralnymi naciskami i będą niezachwianie wypełniali przykazania i wymogi Boga popisywane w treści Biblii.

* * *

Czy można się jakoś bronić przed, oraz przygotować do, nadchodzącej zagłady i wyludnienia? Odpowiedź brzmi TAK. Teoretycznie rzecz biorąc, wiedząc już co nadchodzi, cała ludzkość mogłaby się zmobilizować i obronić się przed wymarciem. Jednak ja jestem ogromnie sceptyczny, co do zbiorowej zdolności dzisiejszych ludzi do zmobilizowania się dla obrony. Wszakże dzisiejszy, w większości demokratycznie rządzony świat, NIE ma nikogo, kto miałby władzę, autorytet i wiedzę, aby taką zbiorową obronę zorganizować (i wdrożyć wbrew krzykliwym protestom wielu). Przecież demokratyczne rządy potrafią jedynie przypodobywać się swym wyborcom aby wydłużać swe kadencje. Unikają też podejmowania wszelkich decyzji jakie są niepopularne lub jakie grożą wzięciem odpowiedzialności za ich wyniki. NIE ma więc mowy aby zdobyły się na wymagane dla tej obrony bardzo drastyczne i niepopularne działania. Aby bowiem zapobiec wymarciu, najpierw większość ludzi musiałaby zacząć uznawać, wdrażać i usilnie zalecać innym to co ja opisałem w niniejszym wpisie i na całej stronie "woda.htm", a także na innej mojej stronie o nazwie "god_proof_pl.htm". (Niestety, jeśli jednak oglądnie się w internecie jakie są reakcje większości ludzi na prawdy jakie ja ujawniam, natychmiast widać, iż wdrażanie tego jest niemożliwe.) Następnie, już po uwierzeniu w to co ja tu opisuję, np. elektrownie atomowe musiałby zostać zatrzymane, broń jądrowa unieszkodliwiona, armie rozwiązane, większość fabryk chemicznych zamknięta, produkcja plastyku albo zastąpiona powrotem do papieru, drewna i innych naturalnych surowców, albo też dozwolona jedynie dla tych artykułów, których pozbywanie się w sposób nieszkodliwy dla natury został już uprzednio całkowicie zorganizowany i praktycznie sprawdzony, zabroniona też musiałaby być produkcja dowolnych przedmiotów i sprzętu o celowo skracanej żywotności - jakie służą jedynie zwiększonym zyskom swych wytwórców zaś po popsuciu się latami zanieczyszczają potem naturalne środowisko, wysiewanie dowolnych chemikaliów do natury musiałoby zostać zabronione i karane, zabronione i karane musiałoby być też dodawanie do żywności jakichkolwiek chemikaliów i nienaturalnych składników, moje wyjaśnienie, iż "dusza wchodzi w ciało w momencie przerwania pępowiny" (opisane w punkcie #C6 strony o nazwie "soul_proof_pl.htm") musiałoby zostać oficjalnie i powszechnie uznane, zaś dotychczasowa religijna krucjata przeciwko środkom antykoncepcyjnym i przerywaniu ciąży musiałaby być zaprzestana, jednocześnie zaś rozmnażanie się jak króliki zalecane przez sporo religii pragnących szybko zwielokrotnić swych wyznawców musiałoby być zastopowane, na całym świecie musiałoby być

U-178

wprowadzone i ściśle przestrzegane "prawa rozrodcze", które podobnie jak prawa w Chinach ograniczałyby liczbę potomków do co najwyżej jednego na każdego "prawnego rodzica" (tj. do co najwyżej dwójki dzieci na każdą parę rodziców), produkcja i dystrybucja energii, paliw, oraz innych nieodnawialnych zasobów naturalnych musiałaby być ściśle kontrolowana i ograniczana proporcjonalnie do poziomu dozwolonego zaludnienia, władza polityków, rządzących i decydentów musiałaby zostać ograniczona do tylko jednej kadencji NIE dłuższej od 7 lat, politycy ponosiliby osobistą odpowiedzialność za następstwa swych rządów (np. po zakończeniu swej kadencji mogliby być ukarani, jeśli ich rządy eskalowały opresję, korupcję, niesprawiedliwość, niemoralność, wyniszczanie natury, czy nawet rozlew krwi lub wojny - jakie dzisiaj widzimy jak ogarniają one już niemal każdy kraj świata), każdy zniewalany naród NIE mający jeszcze swego państwa powinien móc pokojowo otrzymać własne państwo, terytorium i niezależność (tak jak wyjaśnia to punkt #F3 na mojej stronie o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm"), itd., itp. Ponadto ludzkość musiałaby przekonać też Boga, że jej intencje poprawy są szczerze i trwałe - tak aby Bóg w swym miłosierdziu mógł odwołać zapewne już wydane zezwolenie na niedługie przyjście tego wyludnienia.

Skoro zaś do zbiorowej obrony ludzkość NIE potrafi się zmobilizować, jedyna forma bronięcia siebie i swych najbliższych przed padnięciem ofiarą szybko nadchodzącego wymierania (która to forma, niestety, NIE jest zdolna obronić całej ludzkości przed nadejściem owej zagłady), co do jakiej wierzę, iż ciągle jest możliwa i zalecana, to obrona indywidualna. Tyle, że aby była efektywną, obronę tę i przygotowywanie się trzeba zacząć wdrażać osobiście i od natychmiast. Jej urzeczywistnienie polega na podjęciu (lub kontynuowaniu - jeśli podjęliśmy już wcześniej) działań w następujących trzech kierunkach:

(a) Studiowanie Biblii i uczenie się pedantycznego wypełniania nakazów i wymagań Boga w niej opisanych. Jest to najważniejszy krok w naszej obronie. Wszakże podjęcie studiowania i wypełniania nakazów i wymagań Boga opisanych w Biblii, zaś treścią filozofii totalizmu wyjaśnianych szerzej nowocześniejszym (dzisiejszym) językiem i uzupełnionych dodatkowymi ustaleniami wynikającymi z moich badań (np. odpowiedziami na pytania "dlaczego"), stanowi podstawowy składnik naszej obrony przed wszelkimi kłopotami życiowymi - w tym m.in. i przed właśnie nadchodzącym wyludnieniem. Chodzi bowiem o to, że Bóg w Biblii obiecuje, iż tym którzy wypełniają jego przykazania On zapewni dyskretną pomoc i ochronę (co jest potwierdzane też popularnym powiedzeniem, że "Bóg pomaga tym, co pomagają sobie sami"). Warto tu jednak podkreślić to co wyjaśniam w punkcie #I1 moich opisów na stronie "quake_pl.htm" - mianowicie, że aby nasze imię NIE musiało być wymazane z "księgi życia" (tak jak przed tym wymazaniem ostrzega nas Jezus w wersecie 3:5 z "Apokalipsy św. Jana"), w swym wypełnianiu nakazów i wymagań Boga mamy obowiązek NIE tylko przestrzegać relatywnie powszechnie znane "10 przykazan boskich", ale także wypełniać też i to, co w aż całym szeregu dalszych wersetów jest dodatkowo podkreślane w obrębie treści niemal całej Biblii (stąd o czym abyśmy mogli się dowiedzieć, powinniśmy osobiście studiować całą Biblię). Przykładami takich wersetów z Biblii, nieco odmiennie sformułowanych od tych z "10 przykazaniami Boga" (tj. odmiennie i bardziej wyczerpująco informujących od wersetów 20:3-17 z biblijnej "Księgi Wyjścia"), a zawierających niektóre z owych porzucanych po treści całej Biblii i dodatkowo pouściślanych nakazów i wymagań Boga, wyjaśniających nam co w miarę swych możliwości powinniśmy czynić, a czynienia czego powinniśmy usilnie starać się unikać, to między innymi wersety: 20:13 z "Księgi Kapłańskiej", 26:28 z "Mądrości Syracha", 18:5-9 i 33:18-19 z "Księgi Ezechiela", 10:25 z "Ewangelii Św. Marka", 1:8-11 z "Pierwszego Listu Tymoteusza", 2:3 z "Drugiego Listu Tymoteusza", 3:15 z "Pierwszego Listu Św. Jana Apostoła, 21:8 i 22:15 z "Apokalipsy Św. Jana", plus cały szereg jeszcze innych.

U-179

(b) Nabywanie umiejętności jakie będą najbardziej przydatne w czasach po przejściu wyludnienia. Kolejnym krokiem jaki należy podjąć, to wykazanie Bogu, iż będzie się przydatnym w czasach jakie nastąpią już po minięciu nadchodzącej zagłady. Jakie zaś umiejętności, motywacje i zasady postępowania będą potrzebne u ludzi na Ziemi po przejściu owego wyludnienia, najlepiej wyjaśnia to owych 10 wytycznych wymaganego zachowywania się, wyrytych na w/w The Georgia Guidestones. Trzeba więc przestudiować owych 10 wytycznych i już od zaraz zacząć je wdrażać w swoim osobistym życiu.

(c) Fizyczne przygotowanie się na przetrwanie trudnych czasów jakie zwolna nadchodzą. Wszakże dobrze jest też być z góry przygotowanym fizycznie do nadchodzącego okresu głodu, anarchii, zarazy, chaosu, potrzeby koczowniczego życia, znajdowania żywności, itp. - tak aby mieć wówczas pod ręką to co najbardziej nam będzie niezbędne. (Moralny obowiązek naszego aktywnego przygotowywania się do wszystkiego, nadejście czego daje się przewidzieć, wyjaśnia szerzej punkt #N2 z mojej strony o nazwie "pajak_na_prezydenta_2020.htm".) Co zaś dobrze jest zacząć czynić w tym zakresie, opisałem to już na licznych swoich stronach, włącznie ze stroną o nazwie "woda.htm" (szczególnie patrz tu punkty #E2 i #J2), a także opisałem już na stronach o nazwach "solar_pl.htm" (szczególnie patrz tam punkty #G1 do #G4), "plague_pl.htm" (szczególnie patrz tam punkty #P2 i #P1), "tapanui_pl.htm" (szczególnie patrz tam punkt #K1 i "tabela #K1"), "portfolio_pl.htm" (szczególnie patrz tam punkt #B3), oraz "totalizm_pl.htm" (szczególnie patrz tam punkt #A2.11), oraz na szeregu jeszcze innych stron linkowanych poruszanych tu hasłami ze strony o nazwie "skorowidz.htm".

* * *

P.S.: Nko o "symulacji"

Kochający, mądry, życiowo doświadczony i sprawiedliwy ojciec pragnął wychować swego syna na moralnego, prawego, bogobojnego, myślącego i światłego człowieka. Jego zaś doświadczenia empiryczne, wiedza i wrodzona mądrość mu podpowiadały, że "w sercu chłopięcym głupota się mieści, różga karność wypędzi ją stamtąd" (patrz punkt #B5.1 z mojej strony o nazwie "will_pl.htm"), a ponadto, że proporcjonalne do przewinienia użycie różgi kiedy syn na to zasłużył, nauczy syna respektu dla zasad, praw, ograniczeń, nakazów i obowiązków, wyrobi w nim poczucie sprawiedliwości i odpowiedzialności, wyeliminuje z niego ciągoty do bezmyślnego postępowania, zilustruje mu różnice pomiędzy dobrem i złem, oraz przyczyni się do powstania wielu innych korzystnych następstw i cech charakteru. Ponieważ zaś jego żona, z typową dla matki pobłażliwością, nigdy NIE karała ukochanego syna, aby NIE pozbawiać syna właściwie sterowanego rozwoju, różgę ów ojciec musiał stosować samemu. Niestety, niedoświadczony syn NIE rozumiał, że w świecie fizycznym wszystko posiada aż dwa bieguny, stąd aby móc doceniać przyjemność trzeba zaznać bólu, aby wiedzieć co to dobro, trzeba doznać działania zła, aby docenić sprawiedliwość, trzeba być dotkniętym niesprawiedliwością, itd. Syn wszystkim więc opowiadał, że ma dobrą matkę, jednak bardzo złego ojca, który go NIE kocha, bo powtarzalnie karci go różgą. Jego bohaterem i wzorcem "dobrego ojca" stał się też sąsiad, który nigdy NIE dyscyplinował swoich synów, który spełniał każdą ich zachciankę, oraz który pozwalał im czynić co tylko zechcą. Ponieważ dyskutowany tu ojciec w ramach hobby starał się być aktorem i miał w domu kostium oraz maskę "postrachowego barbarzyńcy", zdecydował więc, że aby eliminować u swego dorastającego syna psychologiczne wiązanie ojca z bólem i karami, a także dla szeregu jeszcze innych bardzo istotnych powodów (np. uczenia syna wyraźnego rozdzielania dobra od zła, wyrabiania w nim nawyku myślowego wiązania zła z nieprzyjemnymi następstwami jakie zło to spowoduje, ugruntowania poszanowania do zasad, praw i sprawiedliwości, zapamiętywania i uwzględniania w tym co się czyni praw i wymogów

U-180

jakie należy przestrzegać, nabycia przez syna umiejętności krytycznego i obiektywnego weryfikowania własnych intencji, zapoznania też syna z cechami i wynikami postępowania kogoś drastycznie odmiennego niż własny ojciec, itp.), na okazje wymierzania synowi sprawiedliwości za popełnione przewinienia zacznie on ubierać ów kostium i "symulować", iż to NIE ojciec używa różgi, a ów "postrachowy barbarzyńca" - wyjaśniając jednak zawsze synowi za jakie przewinienie dana kara jest serwowana. Owa "symulacja" działała poprawnie przez jakiś czas, jednak później syn nieco dorósł, zmądrzał i odkrył tę ojcowską symulację. Mądry ojciec NIE zaprzestał jednak wymierzania wymaganej sprawiedliwości, tyle że odnotowując zainteresowanie syna w robotyzacji i komputeryzacji, zmienił obiekt "symulacji" i zamiast postrachowego kostiumu zaczął ubierać metalową zbroję "robotą". Syn oczywiście już wiedział "co jest grane". Ponieważ jednak ów "robot" komputerowym głosem zawsze mówił coś mądrego, uczącego, inspirującego i zabawnego, oraz zawsze go informował za złamanie jakiej zasady i w jakiej wysokości dana kara jest mu serwowana, coraz bardziej akceptował wymierzanie mu tej formy sprawiedliwości. Czas jednak upływał i życie rozdzieliło syna i kochającego ojca. Syn zaczął swe dorosłe obowiązki, stopniowo gromadził własne doświadczenie życiowe i nawet założył swoją rodzinę. Mając już własnego syna, został też zmuszony do rozwiązywania tych samych problemów, które jego ojciec miał kiedyś z nim. Na dodatek, odwiedzając rodzinne strony przypadkowo się dowiedział, że ów sąsiad, który kiedyś był dla niego bohaterem i wzorcem "dobrego ojca", został zamordowany przez jednego ze swoich synów, którego coraz większych żądań NIE był już w stanie zaspokajać, zaś inny jego syn stał się członkiem bandy motocyklowej i był postrachem całej okolicy. Dopiero też wówczas w pełni zrozumiał jak bardzo jego własny ojciec go kochał, że dla owej miłości swą drżącą ręką musiał używać różgi, której każde uderzenie owego ojca bolało nawet bardziej niż syna.

Morał tego nko: ból i uraza zasłużonej i sprawiedliwie otrzymanej kary z czasem przeminą, bez względu na to czy karę osobiście wymierzy nam ojciec, czy też dla osiągnięcia nadrzędnych celów wymierzą ją ojcowskie "symulacje", za to zalety charakteru i wartości duchowe, jakie sprawiedliwe kary wypracują, pozostaną na zawsze.

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #T3 z mojej strony internetowej o nazwie "woda.htm" (aktualizacja z dnia 20 października 2017 roku, lub później). Najnowsza aktualizacja owej strony "woda.htm" powinna być dostępna pod adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/woda.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/woda.htm>

<http://quake.hostami.me/woda.htm>

<http://totalizm.com.pl/woda.htm>

<http://cielcza.cba.pl/woda.htm>

<http://energia.sl.pl/woda.htm>

<http://pajak.org.nz/woda.htm>

<http://totalizm.pl/woda.htm>

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądnąć jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "woda.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądnąć. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "tapanui_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://totalizm.com.pl/woda.htm> , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/tapanui_pl.htm .

U-181

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustranych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #289). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,

Dr inż. Jan Pająk

U-182

WPIS numer #288

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/10/1, 2017/9/25

Rozwijany w: #F2 ze strony "[karma_pl.htm](#)"

#288: [Cechy obecnej nałogowej karmy grupowej, dowodzące że jest ona zwrotem za nałóg opiumowy XIX-wiecznych Chin \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#288: [Karmatyczne pochodzenie dzisiejszych nałogów w krajach uwikłanych w ugruntowanie nałogu opiumowego w Chinach XIX wieku \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Wyjaśnij prawdę bliźnim i rządzącym, a dołożysz swój zgodny z Biblią i z totalizmem 'oddolny' wkład polityczny w poprawę losów ludzi." (Podsumowanie esencji punktów #J1 do #J7 ze strony "[pajak_dla_prezydentury_2020.htm](#)".)

W punkcie #E2 swej strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)", a także w punkcie #F1 strony "[karma_pl.htm](#)" (adresy której przytoczyłem na końcu tego wpisu), wyjaśniłem iż istnieją aż dwa zasadnicze rodzaje ludzkich intelektów prowadzących niezależne życie - postępowania jakiego to życia są przedmiotem nieustającego osądzania oraz późniejszego nagrodzenia lub ukarania przez mechanizmy moralne, tak jak opisują to punkty #B2 do #B4.4 mojej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)". Mianowicie istnieją (1) intelekty indywidualne (tj. pojedynczy ludzie), oraz (2) intelekty zbiorowe (tj. całe kraje, narody, instytucje, rodziny, itp.). Zwroty "totalizycznej karmy" są serwowane obu tym rodzajom ludzkich intelektów z isticie komputerową konsekwencją i to jeszcze w ich obecnym życiu fizycznym. Jedyne co jest odmienne w zwracanej im karmie na jaką sobie one zasłużyły swoim wcześniejszym postępowaniem, to tzw. "czas zwrotu", który w przypadku intelektów grupowych typowo jest około 10 razy dłuższy niż u intelektów indywidualnych, zaś dla intelektów indywidualnych typowo wynosi 7 do 10 "ludzkich lat" (tj. lat mierzonych upływem "nawracalnego czasu softwarowego").

W punkcie #F1 strony "[karma_pl.htm](#)" już udokumentowałem przypadki jakie opisują rodzaj zwrotu karmy, który w punkcie #A4 strony "[karma_pl.htm](#)" opisałem przypadkiem "(i) z intelektu indywidualnego do innego intelektu indywidualnego". Jednak naukowo nawet bardziej podnoszący naszą wiedzę i uczący nas jak NIE opłaca się postępować (tj. zgodny z totalizyczną dewizą, że "bez poznania prawdy NIE ma postępu" - po szczegóły patrz punkt #F1 na stronie "[totalizm_pl.htm](#)"), chociaż znacznie trudniejszy do przebadania na zasadzie "naukowego hobby" (tj. trudniejszy do przebadania tak jak z powodu prześladowań i braku środków ja zmuszony jestem realizować te badania), oraz narażający na znacznie większe niebezpieczeństwo osobę która usiłuje go naukowo udokumentować, jest przypadek przekazu karmy opisany tam jako "(iii) z intelektu grupowego do innego intelektu grupowego" (przykładowo przekazu karmy od całej naszej cywilizacji do instytucji obecnej oficjalnej nauki, albo od narodu zaatakowanego przez agresora np. w trakcie 2-giej wojny światowej, do owego byłego agresora).

Doskonałym przykładem grupowego działania "Prawa Bumerangu", grupowego zwrotu karmy, a także działania innych grupowych "praw moralnych", jakie zaczęły być urzeczywistniane dopiero poczynawszy od około 2000 roku, oraz jakich działanie nieustannie się nasila i trwa aż do dzisiaj, jest zarzucanie narkotykiem "meth" (tj. "methamphetamine") terytoriów i narodów byłego Imperium Brytyjskiego, oraz krajów (np. Francji) które z imperium tym współpracowały w narzuceniu Chinom XIX wieku dewastującego nałogu opiumowego. Zarzucanie owym "meth" okazuje się bowiem być urzeczywistnionym dopiero po upływie około 200-letniego "czasu zwrotu", zadziałaniem "totalizycznej karmy" oraz "Prawa Bumerangu", jakie realizują "zwrot

U-183

zbiorowej karmy" za owo niemoralne wmuszanie przez Imperium Brytyjskie narkotyku "opium" mieszkańcom Chin, rozpoczęte tam po 1800 roku. Owo "opium" celowo wmuszane wówczas Chinom wyniszczyło i zdegenerowało wtedy niemal cały naród chiński, wzbudzając tam ocean krzywd, bólu, rozpadów rodziny, upokorzenia narodowego, a nawet tzw. "wojen opiumowych". To dlatego w rezultacie zadziałania totalizycznej karmy i Prawa Bumerangu, tamto celowe i niemoralne upowszechnianie narkotyku "opium" w Chinach przez ówczesne Imperium Brytyjskie, po roku 2000 zaczęło być zwracanie dzięki chemikaliom i lekarstwom obecnie produkowanym głównie właśnie w Chinach, z jakich to chemikaliów i lekarstw, po ich ochotniczym zaimportowaniu przez kraje byłego Imperium Brytyjskiego (w którym kiedyś "słońce nigdy NIE zachodziło"), ich mieszkańcy ochotniczo wytwarzają obecnie ów morderczy narkotyk zwany "meth" (tj. "methamphetamine"). Tym więc razem ów "meth" degeneruje zdrowotnie, a także wyniszcza fizycznie, zdrowotnie, społecznie, gospodarczo, rodzinnie, itp., głównie kraje i narody byłego Imperium Brytyjskiego (tj. wyniszcza je dokładnie tak, jak po 1800 roku "opium" upowszechniane przez Brytyjczyków i ich kolaborantów wyniszczało Chiny, doprowadzając wówczas do kompletnego upadku Chin i do ich zamienienia w ukrytą kolonię Anglii).

Ja osobiście NIE znam dokładnie sytuacji, jaka w sprawie narkotyku "meth" panuje obecnie we wszystkich krajach i narodach byłego Imperium Brytyjskiego i ówczesnych jego kolaborantów. Wszakże prawda o owej sytuacji jest wstydliwie "zamiatana pod przysłowiowy dywan". Z fragmentarycznych jednak wieści jakie w tej sprawie docierają i do mnie, wynika jednoznacznie, iż dokładnie tak jak wyjaśniłem to w punkcie #A4 strony "karma_pl.htm", karma grupowa zwracana intelektom zbiorowym faktycznie rozciąga swe działania (w tym przypadku natury "karzącej") na wszystkie trzy wymiary przestrzeni moralnej, mianowicie na wymiar "intelektualny (X)" (zwany też wymiarem "moralnym"), na wymiar "uczuciowy (Y)", oraz na wymiar "fizyczny (Z)". Z kolei ponieważ "moralność jest kluczem do wszystkiego" (tak jak podkreślam to z naciskiem aż na szeregu totalizycznych stron - przykładowo w punkcie #A1 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm", albo w punkcie #B2 ze strony o nazwie "humanity_pl.htm"), rodzaj działania jakie totalizyczna karma wywiera na wymiar moralny (intelektualny) następnie kompleksowo poszerza się na praktycznie wszystkie aspekty działalności dotykanej ową karmą intelektu grupowego. W rezultacie rodzaj karmy grupowej jaką dany intelekt zbiorowy otrzymuje, ma swoje następstwa we wszystkim co intelekt ten czyni. Innymi słowy, poziom cierpień, zniszczeń, upokorzeń, bólu, rozkładu cywilizacyjnego, społecznego, gospodarczego, rodzinnego, itp., jakie "meth" wywołuje w krajach i narodach byłego Imperium Brytyjskiego i jego kolaborantów z czasów po 1800 roku, kompleksowo zbliża się obecnie do poziomu takich samych następstw, jakie po 1800 roku wmuszanie Chinom "opium" przez Imperium Brytyjskie i jego kolaborantów, indukowało w Chińczykach. To zaś doskonale dokumentuje empirycznie, że dzisiejsza sytuacja z "meth" na świecie, faktycznie jest następującym po 200-latach zwrotem karmy zbiorowej za sytuację z "opium" w Chinach lat 1800-nych.

Najbardziej intrygującym w zwrocie karmy zbiorowej jest ów mechanizm kompleksowych powiązań jaki powoduje, że zwroty karmy grupowej stanowią najlepszą ilustrację prawdy powyższego ustalenia filozofii totalizmu iż "faktyczna moralność jest kluczem do wszystkiego". Aczkolwiek dokładnie NIE jest mi znana sytuacja z "meth" w krajach całego byłego Imperium Brytyjskiego ani krajów (np. Francji), które owemu imperium pomagały po 1800 roku, aby poprzez omówienie tej sytuacji zilustrować tu prawdę owego ustalenia, jednak dookoła siebie widzę co się dzieje w NZ - która też przecież jest jednym z byłych krajów owego imperium. Na przykładzie więc NZ mogę czytelnikowi zilustrować jak w praktyce działa ów złożony mechanizm kompleksowych powiązań, jakie zwroty danego rodzaju karmy grupowej rozciągają się na praktycznie wszystkie aspekty życia danego intelektu zbiorowego. Używając tu przykładu NZ w

U-184

tak drażliwej sprawie jak następstwa narkotycznego nałogu, pragnę jednak podkreślić, że ma to wyłącznie cel naukowego ilustrowania mechanizmu działania totalizycznej karmy, stąd faktycznie mógłby to być dowolny inny kraj - gdybym skomplikowane mechanizmy jego działania znał na tyle dobrze, że mógłbym je opisać z podobną naukową rzetelnością (czytelnik może nawet dyplomatycznie przyjmować, iż opisuję tu jakiś zupełnie hipotetyczny kraj). Dla naukowej ścisłości postaram się więc tu krótko streścić owe złożone mechanizmy wzajemnych powiązań w działaniu totalizycznej karmy. I tak, przykładowo, powszechna dostępność do narkotyków powoduje, że w październiku 2016 roku słyszałem w TV, iż nieoficjalnie coraz głośniej się szepcze, że już około 80% lokalnej młodzieży regularnie zażywa narkotyki. Głównie też zażywana jest właśnie "meth". Jednak z powodu wysokiej ceny "meth", sporo osób pali też "marihuanę" - tj. pali wysuszone liście celowo udoskonalonych konopi, jakie historycznie też przecież wywodzą się ze starożytnych Chin (krzewy "marihuany" jej palacze zwykle sami skrycie sobie hodują w co bardziej niedostępnych obszarach lokalnej dżungli lub lasu - na przekór, że "plantacje owych udoskonalonych konopi" są zawzięcie zwalczane przez władze, ponieważ typowo nikomu NIE przysparzają one dochodu). Niektóre osoby zażywają tzw. "legalne narkotyki" - które faktycznie są syntetycznymi krawniakami "meth", jakie można legalnie nabywać w sieci oficjalnych sklepów narkotycznych. (Niektórzy wpływowi ludzie widać NIE mogli się oprzeć pokusie aby pootwierać owe oficjalne sklepy narkotyczne i też z ich pomocą "zarabiać" na owym lukratywnym rynku narkotycznym.) Ponieważ zaś narkotyki czynią ludzi niezdolnymi do wykonywania odpowiedzialnych i precyzyjnych prac oraz zawodów, pracodawcy coraz niechętniej zatrudniają młodzież. To zaś powoduje, że zwolna wyrasta całe pokolenie młodych ludzi, którzy nigdy NIE pracowali, a stąd którzy pomału stają się już NIE zdolni do wykonywania użytecznej pracy. Z kolei aby zaradzić jakoś coraz większym brakom odpowiedzialnej i fachowej siły roboczej, rząd niedawno podwyższył wiek emerytalny do 65 lat - oraz coraz usilniej zmierza do jeszcze dalszego podwyższania tego wieku. W rezultacie, z powodu narastania epidemii narkotycznych nałogów, młodzi ludzie stają się niezdolni do wykonywania użytecznej i odpowiedzialnej pracy, zaś starzy ludzie są zmuszani opóźnieniem ich emerytur do wykonywania tej pracy za młodych. Brak siły roboczej też powoduje, że niektóre produkcje wymagające wysokiego nakładu ręcznej robocizny (np. sady owocowe, czy budowa domów) muszą być ograniczane, natomiast produkcje podatne na automatyzację (np. wypasanie krów na mleko) mogą być rozszerzane. To zaś prowadzi np. do deficytu mieszkań oraz do nawet 10-krotnego wzrostu ceny domów i mieszkań w przeciągu zaledwie kilkunastu lat, jednocześnie zaś np. do niepożądanego wysokiego rozbudowy farm produkujących mleko. Następstwem jest, że brak i wzrost cen mieszkań wywołuje szybką dewaluację pieniędzy, zaś nadmierny wzrost liczby krów zatrąwa produktami ich żołądków rzeki i naturalne środowisko (co szybko obniża jakość wody i żywności, a stąd skrycie sabotażuje zdrowie i skraca życie ludności kraju - po szczegóły patrz cała moja strona o nazwie "woda.htm" oraz patrz punkt #G2.3 innej mojej strony o nazwie "healing_pl.htm"). Dewaluacja pieniędzy pociąga z kolei konieczność zwiększania podatków - aby dochody państwa utrzymać na tym samym poziomie. Czasami, aby szybciej wyeliminować deficyt, rząd może też uciec się do "drukowania pieniędzy" - co potem jedynie dodatkowo zwiększa ich dewaluację (a stąd faktyczne zarobki - czyli i poziom życia narodu). Oczywiście, sporo starszych ludzi też już zażywa "meth" i inne dostępne im narkotyki. Wszakże nadal NIE wiedzą oni tego, co ja staram się wyjaśnić szerzej zainteresowanym osobom np. w punkcie #C4.3 mojej strony o nazwie "nirvana_pl.htm" - mianowicie, że 'każde zażywanie narkotyków upuszcza z naszego ciała życiodajną "energię moralną", jakiej brak powoduje najpierw depresję a potem śmierć przez tzw. "moralne uduszenie" opisywane w punkcie #D4 mojej strony o nazwie "parasitism_pl.htm" oraz w podrozdziale OA8.6.3 z tomu 13 mojej najnowszej monografii [1/5]'. W rezultacie, epidemiczne upowszechnienie się narkomanii powoduje też plagę depresji psychicznej i wzrost samobójstw oraz innych rodzajów śmierci powodowanych owym "moralnym uduszeniem". Stąd już obecnie

U-185

upřednio szczęśliwy i dostani kraj szybko staje się krajem o jednym z najwyższych w świecie poziomów samobójstw jej ludności. Depresyjny zaś deficyt poziomu jej "energii moralnej" opadł już aż tak znacznie, że stał się on już fizycznie odczuwalny ludzkimi zmysłami po przylocie do tego kraju - tak jak to jego odczuwanie opisałem w punkcie #F2 swej strony "nirvana_pl.htm", oraz w punkcie #E1 swej strony "newzealand_visit_pl.htm". Oczywiście, "epidemia narkomanii" ma też aż cały szereg innych najróżniejszych dewastujących następstw. Prawdopodobnie jeden z najgorszych z nich, jaki dotyka wielu zupełnie narkotycznie jakoby "niewinnych" ludzi, jest chemiczne skażenie mieszkań i domów w których "meth" jest produkowana amatorsko z lekarstw jakie zawierają ten narkotyk. Domy te, po nasyceniu ich ścian wyziewami morderczych chemikalii, stają się niebezpieczne dla zdrowia i życia. Ponieważ zaś owe wyziewy "meth" są bezzapachowe, ludzie którzy nieopatrznie kupią sobie taki skażony dom lub mieszkanie i zamieszkają w nim przez dłuższy czas, wkrótce potem umierają na chorobę co do której "lekarze NIE potrafią się wyznać". Co gorsze, aczkolwiek istnieje spora sieć sklepów z tzw. "legalnymi narkotykami", a także ogromna sieć aptek, w całym kraju NIE daje się anonimowo zakupić zestawów do chemicznego testowania, jakie umożliwiałyby bezrozdłosowe i osobiste sprawdzenie, czy mieszkanie jakie ktoś nabył lub w nim aktualnie zamieszkuje nie jest przypadkiem skażone przez kogoś, kto upřednio produkował w nim "meth". Aby zakupić te testy konieczne jest więc zwrócenie się do internetowych sprzedawców, którzy z kolei wymagają podania im wszelkich danych o sobie, z jakimi NIE wiadomo co później uczynią (a jest pewne, że mają oni powiązania z całym konglomeratem narkotycznym kraju). W rezultacie, wielu ludzi którzy są np. w sytuacji, że z powodu życia w mieszkaniu jakie zajmuje jedynie fragment większego budynku (tak jak moje mieszkanie), a stąd co do którego gdyby rozniosła się po sąsiedztwie wieść, iż jest ono podejrzane (i badane) na skażenie chemikaliami "meth", wówczas miało by to wysoce niepożądane (a stąd i niemoralne) następstwa dla praktycznie wszystkich pozostałych mieszkańców tego budynku. Dlatego z powyższego powodu, a także z całego szeregu innych powodów (np. bardzo wysokiej ceny wynajęcie firmy testującej mieszkania), wielu ludzi NIE może obecnie sobie pozwolić na nieanimowe zakupienie lub zamówienie wykonania owych testów na skażenie chemikaliami "meth", czyli narazie NIE ma też jak sprawdzić swych mieszkań, czy są one skażone morderczymi wyziewami z dawnej produkcji "meth", jakie w końcowym efekcie są w stanie spowodować nawet ich śmierć. Nałogi meth, zamieniają więc sporą proporcję domów w śmiertelne, choć narazie typowo niewykrywalne, pułapki, zamieszkanie w których coraz częściej kończy się zgonami. Nałóg "meth" ma też wiele innych wyniszczających następstw, o sporej liczbie z których obecnie ludzie NIE zdają sobie nawet sprawy. Przykładowo, wiadomo że ostatnio szybko spada liczba spermoidów, stąd małżeństwa coraz częściej mają problemy ze spłodzeniem potomków. Nie daje się zaś wykluczyć, że ma to związek np. z choćby jednorazowym zażyciem "meth", czy z zamieszkaniem w domu w którym ktoś wcześniej zażywał "meth". Wygląda też na to, że ostatnio u wielu ludzi zanika "kompas moralny", jaki przez wieki pomagał w odróżnianiu dobra od zła - co też może mieć jakiś związek z "meth" lub narkotykami. Z kolei brak kompasu moralnego u ludności, oraz coraz bardziej nagminne czynienie zła, powoduje niekorzystne zmiany pogody - tak jak opisałem to w punktach #I4 i #I5 swej strony o nazwie "petone_pl.htm". Wzrost niemoralnych zachowań zwiększa też liczbę coraz brutalniejszych przestępstw, wypadków przy pracy, wypadków drogowych i domowych, pożarów, utonień, itp., sporo z których zapewne bezpośrednio wynika z użycia narkotyków. Z ich zaś powodów kraj musi inwestować m.in. w coraz więcej więzień i policji - co z kolei kraj, który kiedyś był "rajem na ziemi", może stopniowo zamienić w rodzaj reżymu policyjnego.

W niniejszym wpisie omawiam tylko jeden (powyższy) przykład zwrotu karmy grupowej. Jest on bowiem na tyle reprezentacyjny dla owego rodzaju karmy, oraz na tyle sprawdzalny przez każdego, że praktycznie wystarcza dla naukowego udokumentowania faktycznego istnienia

U-186

karmy grupowej, do zilustrowania rozważań strony "karma_pl.htm", a także do wyciągnięcia poniżej zestawionych wysoce wymownych wniosków na jakie też chciałem zwrócić uwagę czytelnika. Oczywiście, dla naukowej skrupulatności trzeba również udokumentować dalsze przykłady tego samego rodzaju karmy grupowej. Jednak aby NIE komplikować zrozumienia tego tematu, a także aby niepotrzebnie NIE zwiększać objętości tego wpisu, te dalsze przykłady karmy grupowej udokumentowałem, podsumowałem i polinkowałem już na innej swej stronie, mianowicie w punkcie #B2.2 swej strony o nazwie "mozajski.htm". Z kolei wnioski z nich wyciągnięte zestawiałem w punkcie #B2.3 owej strony o nazwie "mozajski.htm". Zachęcam więc czytelników aby tam też zaglądali.

* * *

Powodem dla którego ja wogóle podejmuję znaczące ryzyko dokumentowania przykrych i wstydliwych dla wielu ludzi faktów, jak te opisane powyżej, wcale NIE jest np. chęć zaspokojenia ciekawości jakichś tam żądnych sensacji osób. Powód ten jest znacznie istotniejszy. Mianowicie, będąc narazie jedynym praktycznie naukowcem na świecie, empirycznie, pozytywnie i niezaprzeczająco badającym metody działania Boga, gromadzenie opisów jak powyższe pozwala mi stworzyć bazę danych i faktów, analiza których z kolei umożliwia odnotowanie generalnych regularności, trendów i zasad w metodach działania Boga oraz wyciągnięcie z nich uczących wniosków. Te z kolei wskazują nam obszary i sposoby, pozwalające aby zarówno cała nasza cywilizacja, jak i poszczególne jej intelekty grupowe (tj. kraje, narody, rządy, instytucje, rodziny, itp.) mogły w przyszłości unikać ponownego popełniania pomyłek jakie popełniali w przeszłości i jakie spowodowały na nie cierpienia i ruinę. Wszakże z prawdziwego życia jest klarownie jasnym, że jeśli ktokolwiek swoim łamiącym prawa Boga postępowaniem zasługuje na karę, kara ta jest mu wymierzana z iście komputerową precyzją - tyle że zawsze w sposób jaki NIE łamie jego wolnej woli (czyli i w sposób, który gro naukowców, polityków i innych ludzi typowo przeacza, poczym ponownie popełnia te same już uprzednio tragiczne dla nich i dla ich bliźnich błędy).

Aczkolwiek mój empiryczny wykaz faktów i baza danych dokumentujących regularności i zasady w zwrotach karmy grupowej nadal NIE są jeszcze wystarczająco szerokie aby pozwalać na wykrycie wszystkich metod jakie Bóg używa w tej sprawie, ciągle dostarczają one już pierwszych użytecznych wskazówek. Wyliczmy więc tu teraz chociaż najbardziej oczywiste z owych regularności i zasad, rozszerzając nimi podobny wykaz jaki już uprzednio opublikowałem w punkcie #B2.3 mojej odmiennej strony o nazwie "mozajski.htm". Oto więc najoczywistże przykłady owych regularności i zasad zwracania karmy grupowej wyłaniające się z przypadków opisywanych w niniejszym wpisie:

1. Wyraźne preferowanie przez mechanizmy moralne, że zwrot karmy grupowej przychodzi od tego samego intelektu grupowego, który uprzednio wygenerował dany program karmy. W omawianym tu przykładzie wmuszonego nałogu "opium", to Chiny wygenerowały omawiana tu karmę grupową - dlatego też spora proporcja surowców do produkcji "meth", a także roślina konopie ("marihuana"), pochodzą właśnie z Chin. Odnotuj tutaj, że w przypadkach zwrotów karmy indywidualnej, zwykle dawca zwrotu jest inną osobą niż ta która wygenerowała dany program karmy - wszakże np. w przypadkach karmy indywidualnej poszkodowana osoba często już NIE żyje kiedy nadchodzi czasu zwrotu wygenerowanej przez nią karmy indywidualnej.

2. Zależność "czasu zwrotu" karmy grupowej od rodzaju popełnionej niemoralności grupowej. Jak się okazuje, "czas zwrotu" karmy grupowej za popełnioną niemoralność może zmieniać się w dosyć szerokich granicach wynoszących od około 5 lat (dla agresywnych wojen) aż do około

U-187

200 lat (dla opisywanego tu wmuszenia opiumowego nałogu Chinom). Wygląda też na to, że z uwagi na preferowanie przez mechanizmy moralne aby zwrot karmy grupowej przychodził do karanego od tego samego intelektu grupowego, który wygenerował mu daną karmę, "czas zwrotu" jakby "oczekiwał" aż intelekt grupowy generujący daną karmę rozwinię u siebie zdolność, moc i wolę, aby samemu stać się źródłem zwrotu wygenerowanej uprzednio przez niego karmy. Tak bowiem zdaje się dziać w przypadkach agresywnych wojen. Tak też się dzieje w opisywanej tutaj karmie od wmuszenia Chinom nałogu "opium".

3. W zwroty karmy grupowej Bóg zawsze edukująco wbudowuje maksymalną liczbę linków z oryginalną niemoralnością za jaką ów zwrot następuje - tak aby dla ludzi mających oczy i umysł otwarty, NIE było trudnym do ustalenia za co owa kara (zwrot karmy) przychodzi. Przykładowo, w opisywanym tu zwrocie karmy za zaindukowanie nałogu opiumowego w Chinach przepływ narkotyków w obu kierunkach następuje głównie pomiędzy tymi samymi krajami i narodami. W obu też przypadkach efektami jest totalne wyniszczenie i upadek zaatakowanych krajów i narodów. W obu też przypadkach ofiarami pada wiele "pozornie niewinnych" osób i intelektów grupowych wchodzących w skład zaatakowanych krajów i narodów - powodem zawsze jest pasywność ich samych lub ich przodków (po szczegóły patrz opisy z punktów #A2.8 i #E2 mojej strony o nazwie "totalizm_pl.htm").

4. Narzucenie zarówno oryginalnej niemoralności, jak i karzącego zwrotu za ową niemoralność, zawsze ma miejsce ponieważ zaatakowani nimi zgadzają się ochotniczo je przyjąć. Przykładowo, nikogo NIE można zmusić do wpadnięcia w nałóg. Każdy też naród ma możliwość przygotowania się na nadejście dowolnego ataku i obronienia się przed nim - jeśli tylko działa przewidująco, mądrze, zgodnie i zdecydowanie.

5. Uświadomienie, że emigrując do innego kraju, faktycznie ochotniczo przyjmuje się na siebie także grupową karmę tego kraju. Innymi słowy, emigrowanie jest jak zawieranie małżeństwa, kiedy to ochotniczo przyjmuje się na siebie NIE tylko to co dobre, ale także i wszystko to co złe u przyszłego partnera - tj. odpowiedzialność za wszystko co złego stało się w przeszłości, za długi, za byłych partnerów i złe doświadczenia, za narosłe uprzednio wypaczenia charakteru, itd., itp. Faktycznie, to z własnego doświadczenia mogę tu zapewnić, że emigranci praktycznie zawsze otrzymują i zmuszeni są przeżyć statystycznie należną im porcję każdego następstwa wynikającego ze zwrotu "karnej" karmy grupowej, jaką kraj do którego wyemigrowali właśnie otrzymuje. Ponieważ jednak "podróże kształcą", jest wysoce edukującym i życiowo wskazanym popracować sobie w innych krajach i dobrze je poznać - szczególnie w młodym wieku. Jednak, jeśli tylko nasze życie w starym kraju NIE jest w niebezpieczeństwie, zdecydowanie się na trwałe emigrowanie przykładowo tylko dlatego, że "po drugiej stronie granicy trawa wygląda nieco bardziej zielono", zupełnie NIE ma sensu. Najlepiej tę istotną prawdę wyraża przysłowie Malejów stwierdzające coś w rodzaju, iż "nawet jeśli w innym kraju pada złotymi monetami, zaś we własnym kraju pada palącymi kamieniami, ciągle we własnym kraju jest lepiej" (W oryginalnym języku Bahasa Malaysia: "Hujan emas dinegeri orang, hujan batu dinegeri sendiri"). Dobrze więc, aby przed emigracją przypomnieć sobie historię i głęboko się zastanowić, zwrot jakiego rodzaju karnej karmy zbiorowej, kraj do jakiego chcemy wyemigrować w najbliższym czasie może się spodziewać. Lepiej też poprawnie-moralnie zadedykować swoją energię, siły i życie ku poprawie sytuacji własnego kraju, niż oddawać je w służbę kraju, w którym wszystko co się dzieje wcale NIE wynika z postępowania ani nas samych, ani też naszych przodków.

6. Warto uświadamiać swym politykom, decydentom i przełożonym, że sterowanie intelektu grupowego jakim rządzą, ku wyrządzeniu zła innym intelektom grupowym, nieodwołalnie się

U-188

zwróci i naprawdę bardzo zaboli. Dlatego NIE warto dla osiągnięcia jakichś tam mizernych tymczasowych korzyści krótkoterminowych, szerzyć zła i niemoralności. Jeśli bowiem NIE nam samym, to z całą pewnością naszym potomkom i następcom, ciągle jeszcze w tym życiu fizycznym przyjdzie potem gorzko zapłacić za to co złego obecnie zostanie uczynione.

7. Historia wykazuje, że chociaż bardzo opornie, ciągle ludzie zwolna jednak się uczą ze swych przykrych doświadczeń. Przykładowo obecne Chiny dowodzą, że NIE tylko otrząsnęły się one z opiumowego nałogu lat 1800-nych, ale nawet wyszły z niego znacznie silniejsze i mądrzejsze. Można więc powiedzieć, że chociaż obecna sytuacja krajów i narodów przeżywających np. dzisiejsze kryzysy narkomanii jest bolesna, tragiczna i pożałowania godna, faktycznie w przyszłości okaże się ona zapewne doskonałą lekcją na jakiej cała ludzkość tylko skorzysta zgodnie z powiedzeniem "NIE ma takiego złego co by na dobre nie wyszło".

* * *

Przypadek jaki opisałem powyżej w niniejszym wpisie, jest doskonałym przykładem tematu (punktu) moich opracowań, jaki wymaga włożenia ogromnej ilości mojego czasu, badań i dociekań aby go dopracować do akceptowalnego poziomu. Przykładowo, punkt #F2 strony "karma_pl.htm" (na której bazuje niniejszy wpis) zacząłem redagować i badać dopiero od 23 października 2016 roku, jednak końcową formę on osiągnął dopiero po 25 września 2017 roku (kiedy to po mojej bardzo długiej chorobie opisanej m.in. na stronie "woda.htm" byłem w stanie udostępnić go także czytelnikom niniejszego bloga). Wszakże tylko samo jego pisanie składa się z aż szeregu etapów - np. (1) redagowanie i opisanie głównej tezy dla specyficznego przypadku jaki sam doskonale znam, stąd jaki mogę kompetentnie wyjaśnić, (2) uogólnienie głównej tezy - tak aby miała generalne zastosowanie do niemal każdego innego pokrewnego przypadku, (3) udyplomatycznienie opisów - tak aby starały się nikogo negatywnie NIE dotknąć (patrz #C4.7 na stronie "morals_pl.htm"), (4) sprawdzenie faktologiczne - tak aby przypadkiem w jakiejś sprawie NIE zwieść czytelnika błędną informacją, (5) eliminowanie fragmentów niepotrzebnych w końcowej wersji, bo wnoszących niewiele nowego, czyli skondensowanie opisów.

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #F2 z mojej strony internetowej o nazwie "karma_pl.htm" (aktualizacja z dnia 1 października 2017 roku, lub później). Najnowsza aktualizacja owej strony "karma_pl.htm" powinna być dostępna pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/karma_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/karma_pl.htm

http://quake.hostami.me/karma_pl.htm

http://totalizm.com.pl/karma_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/karma_pl.htm

http://energia.sl.pl/karma_pl.htm

http://pajak.org.nz/karma_pl.htm

http://totalizm.pl/karma_pl.htm

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "karma_pl.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "mozajski.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.com.pl/karma_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast

U-189

owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://totalizm.com.pl/mozajski.htm> .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #288). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,

Dr inż. Jan Pająk

U-190

WPIS numer #287

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/9/1, 2017/8/25

Rozwijany we: Wstępie ze strony „woda.htm”

[#287: Mój raport z prób opóźniania wymierania ludzi poprzez picie czystszej wody deszczowej zamiast zatrwanej gruntowej \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#287: Moje próby opóźniania wymierania ludzi poprzez wychwytywanie, picie i analizowanie narazie mniej jeszcze zatrutej, smakowitszej i pachnącej "wiatrem" wody deszczowej \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Wymieramy - warto więc przebadac deszczówkę jako ratunek opóźniający wysoce mylące choroby powodowane akumulowaniem się w organizmach trucizn zawartych w pitej przez nas wodzie gruntowej."

Przez 71 lat swego życia piłem wodę gruntową - tj. wodę czerpaną ze studni lub z wodociągów. NIE byłem bowiem jeszcze świadomy, że zawierając legalnie dozwolane normami państwowymi niewielkie ilości rozpuszczonych w niej trujących pierwiastków i chemikaliów, woda gruntowa stopniowo akumulowała w moim organizmie sporo z tych trucizn. Akumulacja zaś tych trucizn w moim ciele z wolna doprowadzała do zainicjowania u mnie najróżniejszych chorób, które zapewne są już nieuleczalne. Dopiero kiedy w 2017, czyli 7-mym już roku z kolei, po kwietniowych deszczach znowu zapadłem na coroczne silne zatrucie, przypadkowo odkryłem u siebie to mordercze działanie gruntowej wody. Dnia 22 sierpnia 2017 roku po raz pierwszy w życiu napiłem się więc wspaniale pachnącej i smakującej "wiatrem" wody deszczowej. Picie jej samej okazało się być wtedy równie przyjemne jak picie aromatycznej herbaty. (Jednak delektując się tą pierwszą deszczówką, NIE wiedziałem jeszcze, że Bóg celowo uczynił ją dla mnie tak wyjątkowo smaczną z powodu metody swego działania po angielsku zwanej "Beginner's luck" - którą opisałem szerzej w punkcie #C3 strony "woda.htm", a celem użycia której na mnie zapewne było m.in. zainspirowanie do bardziej kompleksowych i dogłębnych badań wody deszczowej.) Na dodatek, powtarzalnie pita deszczówka podleczyła u mnie też niektóre symptomy dokuczających mi chorób. Wszakże higienicznie łapana woda deszczowa już z definicji powinna być znacznie czystsza i bardziej naturalna niż woda gruntowa czerpana ze studni czy dostarczana nam przez wodociągi. Zanim bowiem deszczówka w swym cyklu obiegowym trafi do owej studni czy do wodociągów, po upadku z nieba jest ona dodatkowo zatruwana wszelkimi możliwymi truciznami jakie dzisiejsi zatruwacze naturalnego środowiska wylewają do gleby, rzek, na zatrwane przez siebie rośliny, porosty, owady, budynki, konstrukcje, chodniki, ponadto jest ona też zatruwana chemikaliami i mikroorganizmami zawartymi we wsiąkających do ziemi odchodach ludzkich i zwierząt domowych, a także zatruwana wszelkimi możliwymi chemikaliami jakie stanowią zarówno odpadki, jak i produkty, obecnego wyniszczającego naturę rolnictwa, przemysłu, energetyki, nauki, armii, lotnictwa, podboju kosmosu, itp., NIE mówiąc już o chemikaliami nakazami władz celowo dodawanymi do tej wody np. w wodociągach. W rezultacie, na dodatek do zanieczyszczeń jakie sama deszczówka wylapuje z powietrza, woda gruntowa (tj. ta ze studni lub z wodociągów) gromadzi też w sobie coraz bardziej ostatnio stężoną "zupę" chemicznych trucizn, radioaktywności i niebezpiecznych mikroorganizmów, jakie do owej wody wnikają z zatrwanej gleby i z tego co do naturalnego środowiska masowo wylewają dzisiejsi ludzie, przemysł, górnictwo, energetyka, rolnictwo, wojskowi, naukowcy, rządy, itp. Wprawdzie niektóre z morderczych mikroorganizmów można wyeliminować z tej wody najróżniejszymi procesami oczyszczeniowymi, jednak chemicznych trucizn (i radioaktywności) z wody gruntowej typowo NIE daje się już usunąć. A sporo z nich ma tę cechę, że będzie potem z wolna akumulowało się

U-191

w naszych ciałach. Po dłuższym więc okresie picia tak zatrwanej nimi wody, ich stężenie w naszych organizmach przekracza określoną wartość progową, jaka wyzwała pojawienie się wysoce mylących symptomów najróżniejszych dziwnych choróbsk, zaś docelowo może nawet spowodować naszą śmierć. Po ich zaś pojawieniu się, choróbsk tych zwykle NIE daje się już trwale wyleczyć, zaś z braku wiedzy o ich powodach często NIE daje się nawet choćby tylko poprawnie je zdiagnozować (tj. w ich przypadku narazie często "lekarze NIE potrafią się wyznaczyć co naprawdę nam dolega").

Od 2011 roku, corocznie w okresach "jesiennej chlupy" ja doświadczam dziwnych "zatruc niby-pokarmowych". Każdego też roku zatrucia te stają się coraz silniejsze, zaś ich symptomy coraz trudniejsze do zniesienia. Na przekór doznawania tych coraz bardziej nieznośnych cierpień, badania lekarskie wykazały, iż jakoby jestem przysłowiowo "zdrowy jak koń". Dopiero dzięki szeregowi zbiegów okoliczności w 2017 roku ja sam odkryłem, że źródłem i powodem owych zatruc, jest woda jaką wypijałem. Zdarzenia jakie pozwoliły mi dokonać tego odkrycia udokumentowałem dokładniej w punkcie #G2.3 swej strony internetowej o nazwie "healing_pl.htm" - przeczytanie którego to punktu silnie rekomenduję czytelnikowi. Aby więc spróbować odzyskać zdrowie poprzez uniezależnienie się od picia coraz silniej zatrwanej chemikaliami wody gruntowej, zdecydowałem iż powinienem sprawdzić empirycznie, czy mój organizm będzie reagował objawami zatrucia także na picie czystszej od niej wody deszczowej. Ponieważ jednak higieniczne pozyskiwanie czystej deszczówki do picia, jest procesem raczej złożonym oraz wymagającym znacznego wkładu badań, wiedzy, przezorności, projektowania i technicznej realizacji, postanowiłem równocześnie, że w miarę jak będę pokonywał kolejne trudności i przeszkody w swym zdobywaniu higienicznego dostępu do owej mniej zatrutej pitnej deszczówki, na nowo-założonej stronie internetowej o nazwie "woda.htm" będę systematycznie i "na gorąco" spisywał zainteresowanym czytelnikom szczegółowy raport ze swoich działań i ustaleń. Wszakże w podobnej do mojej sytuacji posiadania już trwałych i zapewne nieuleczalnych objawów zakumulowania w swych ciałach ponadprogowego poziomu chemicznych trucizn wypijanych z wodą gruntową, prawdopodobnie znajduje się też sporo czytelników - chociaż większość z nich może nadal NIE zdawać sobie sprawy z tego co jest faktyczną przyczyną ich nieuleczalnych cierpień. (Wszakże chemiczne zatrucie się pitą wodą jest ogromnie trudne do wykrycia, zaś symptomy dolegliwości spowodowanych takim zatruciem się potrafią zmylić niemal każdego.) Ponadto, na Ziemię szybko nadchodzi bardzo poważny kataklizm. (Przykład opisów tego kataklizmu w sierpniu 2017 roku zawierało np. wideo o adresie https://www.youtube.com/watch?v=A_BdQuh09aM - kataklizm ten jest też relatywnie dobrze opisany licznymi przepowiedniami omawianymi w punkcie #H1 z mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm".) Jedną zaś z cech tego szybko nadchodzącego kataklizmu powszechnego upadku i śmierci będzie brak niezatrutej wody do picia - stąd umiejętności jakie będę starał się wypracować i opisać w swoim raporcie, wraz z tymi już opisanymi na stronie "solar_pl.htm", już wkrótce mogą okazać się zdolne do ratowania życia. Wszakże z wyjaśnionej poprzednio definicji przebiegu "cyklu wodnego", narazie (tj. do czasów ewentualnej wojny nuklearnej) deszczówka ciągle powinna być znacząco mniej niebezpiecznie zatruta niż woda gruntowa. Zapraszam więc serdecznie do okresowego sprawdzania omawianego tu raportu ze strony "woda.htm", który "na gorąco" opisuje postępy i ustalenia jakie uzyskałem w sprawie higienicznego pozyskiwania czystej pitnej deszczówki, a także który opisuje moje postępy w sprawdzaniu przydatności deszczówki do eliminowania źródła i powodów coraz częstszych obecnie tajemniczych zatruc o "niby-pokarmowych" symptomach - tym samym więc i do opóźniania szybko się pogłębiającego masowego wymierania NIE tylko coraz liczniejszych gatunków zwierząt, ale także i ludzi. Ten stopniowo spisany raport czytelnik znajdzie na mojej stronie o nazwie "woda.htm" - adresy jakiej podaję poniżej.

U-192

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację "wstępu" z mojej strony internetowej o nazwie "woda.htm" (aktualizacja z dnia 1 września 2017 roku, lub później). Najnowszą wersję owej strony "woda.htm" czytelnik znajdzie pod adresami:

<http://pajak.org.nz/woda.htm>

<http://totalizm.com.pl/woda.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/woda.htm>

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "woda.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "healing_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://totalizm.com.pl/woda.htm> , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.com.pl/healing_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #287). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

U-193

WPIS numer #286

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/8/1, 2017/7/25

Rozwijany w: #C7 ze strony "prawda.htm"

#286: Jak problemy religii świata wyjaśnia wiara hinduizmu w tylko jednego Boga, ale modlenie się do setek bogów (deitów) (totalizm.blox.pl/html)

#286: Jak proste wyjaśnienie dlaczego wyznawcy hinduizmu wierzą w istnienie jednego Boga jednak modlą się do setek bogów (deitów), wyjaśnia też wszelkie problemy między-religijne dzisiejszego świata (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Jedno mądre wytłumaczenie gorącego wyznawcy jest warte tysiąca wytłumaczeń zawodowych przekonywaczy."

Podczas naszych zimowych wakacji w Kuala Lumpur, Malezja (tych opisanych też m.in. w punktach #G2.3 i #C9 z mojej strony o nazwie "healing_pl.htm"), dnia 20 lipca 2017 roku wsiedliśmy razem z żoną do taksówki, której kierowca w oczywisty dla mnie sposób wyglądał na wyznawcę hinduizmu. Ponieważ zaś ja jestem owym prawdopodobnie jedynym obecnie na świecie naukowcem, który obiektywnie, konstruktywnie, pozytywnie i empirycznie bada metody działania Boga, po wymienieniu z nim kilku wstępnych grzeczności zszedłem na temat jakiegoś poznania mnie najbardziej interesowało, tj. jego poglądów na temat Boga i religii. Zacząłem od zapytania go, czy się NIE boi pracować nocami jako taksówkarz w dzisiejszych niebezpiecznych czasach, potem zaś, czy miał już jakieś doświadczenia z groźnymi sytuacjami. On zaprzeczył - jak oświadczył dotychczas omijają go niebezpieczeństwa, chociaż przydarzyły się już sporej proporcji jego kolegów, innych taksówkarzy. Spytałem go więc, czy jest religijny oraz czy czuje iż jest chroniony przez Boga od niebezpieczeństw. Oczywiście, jak większość dzisiejszych ludzi zagadnięta przez nieznanego o sprawy swych wierzeń religijnych, ów taksówkarz natychmiast nabrał przysłowiowej "wody w usta" i zaprzestał swej uprzedniej rozmowności. Wtedy ja prosto z mostu zadałem mu pytanie, co do którego jak dokładnie wówczas ubrałem je w słowa, tego obecnie już NIE pamiętam, jednak esencję którego możnaby wyrazić słowami: ja wiem, że wyznawcy hinduizmu, podobnie jak chrześcijanie, wierzą w istnienie i nadprzyrodzone działania tylko jednego Boga, jak więc to się dzieje, iż w ich świątyniach aż roi się od setek bóstw (deitów) o najróżniejszych wyglądach i nazwach. Najwyraźniej owo pytanie poruszyło w nim jakiś bardzo istotny nerw, bo zapomniał o swej rezerwie jaką demonstrował tylko chwilę wcześniej i zaczął mi tę sprawę wyjaśniać. Oto jak jego wyjaśnienie jestem tu w stanie obecnie streścić swoimi własnymi słowami.

Istnieje tylko jeden Bóg. Jednak ponieważ jest on wszechmogący, posiada wszechwiedzę, potrafi wcielać się w formy i ciała człowiecze oraz przyjmować dowolny wygląd jaki tylko zechce, jednocześnie zaś zarządza całym wszechświatem, w każdym miejscu gdzie jest potrzebny w jakiejś fizycznej postaci pojawia się w ciele o innym wyglądzie i demonstruje posiadanie odmiennych umiejętności. Przykładowo, tam gdzie panuje bezprawie, może pojawić się jako policjant, poczym przywrócić tam prawo i porządek. W innym miejscu, gdzie szaleją pożary, może pojawić się jako strażak i je ugasić. Ponieważ zaś dokonując takich interwencji ujawnia też niektóre ze swoich nadprzyrodzonych mocy, po jego odejściu, jeśli gdzieś zacznie się bezprawie, ludzie będą się modlić do jego postaci znanej im z działań policjanta. Kiedy zaś w innym miejscu zacznie się palić, ludzie będą się modlić do jego postaci pamiętanej przez nich jako strażak. Nie można przecież spodziewać się, aby w przypadku np. pożaru czy powodzi, prości ludzie zawsze modlili się do tej samej nadprzyrodzonej postaci znanej im tylko z eliminowania przestępczości jako policjant. W ten sposób liczne interwencje jakich Bóg

U-194

dokonywał po przyjęciu ludzkich postaci uformowały setki jego cielesnych reprezentacji, czy wcieleń, do których w hinduiźmie ludzie się modlą zależnie od potrzeb czy problemów jakie aktualnie ich nurtują. Na przekór jednak świadomości istnienia owych setek wcieleń Boga, praktykujący hinduizm wiedzą, że zawsze jest to jeden i ten sam jedyny, wszechwładny, wszechwiedzący i wszechobecny Bóg.

Ja rozmawiałem dotychczas z wieloma wyznawcami hinduizmu na temat ich religii. (Podobnie zresztą jak poznawałem poglądy o Bogu panujące u wyznawców wielu jeszcze innych religii.) Wszakże naukowo, obiektywnie i empirycznie badam metody działania Boga, oraz wiem, że Bóg który stworzył religię hinduizmu, jest tym samym Bogiem, który prawdopodobnie postwarzał też wszystkie inne niepowypaczone religie świata. Jednak powyższe wyjaśnienie jakie przekazał mi ów anonimowy taksówkarz, było najlepszym jakie dotychczas usłyszałem w swym życiu i jakie najprecyzyjniej mi pasuje do już znanych mi metod działania naszego jedyne go faktycznego Boga, który stworzył cały świat fizyczny i wszystkich ludzi. Tuż przed zakończeniem naszej jazdy zapytałem więc jeszcze tego anonimowego taksówkarza, skąd zna on owo wyjaśnienie - tj. czy poznał je od swoich mnichów i nauczycieli religii? NIE, on mi odpowiedział, ja sam czytam sporo i często przemyśliwuję na temat naszej religii. To więc wytłumaczenie ja sam sobie wydedukowałem na podstawie swego doświadczenia życiowego i tego co widzę u moich bliźnich praktykujących naszą religię. (Tak nawiasem mówiąc to Kuala Lumpur jest zamieszkiwane przez jedną z grup najbardziej zadedykowanych wyznawców hinduizmu poza samymi Indiami - wszakże to w Kuala Lumpur corocznie odbywają się owe słynne hinduistyczne festiwale "Thaipusam" opisane m.in. w punkcie #E7 mojej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm", oraz na innych stronach linkowanych hasłem "Thaipusam" ze strony "skorowidz.htm".)

Osobiście wierzę, że wyjaśnienie tego anonimowego taksówkarza jest aż tak poprawne i aż tak zgodne z niezliczonymi potwierdzającymi je faktami, że powinno się je uznać za oficjalne wyjaśnienie dla wszystkich powikłań i konfuzji między-religijnych jakie obecnie trapią ludzkość. Wszyscy powinniśmy więc zacząć rozumieć sytuacje religijne tak jak ów anonimowy taksówkarz. Wszakże NIE istnieje dzisiaj problem czy powikłanie między-religijne, jakiego pochodzenia NIE dałoby się wytropić do prapoczątków opisanych jego wyjaśnieniem, a potem jedynie eskalowanych niedoskonałościami, ambicjami i wypaczeniami ludzkich natur i ludzkich odmienności. Przykładowo, jeśli się zastanowić dlaczego na Ziemi istnieje aż tyle odmiennych religii z własnymi i unikalnymi dla siebie praktykami religijnymi, wystarczy rozważyć ile odmiennych wcieleń cielesnych Bóg musiał przyjmować aby naprawiać, prostować, łagodzić i uczyć wszystkie te narody używające odmiennych języków, nawyków, tradycji, cech narodowych, kultur, itp. Jeśli rozważyć skąd się wzięła owa ogromna liczba nazw jakie w odmiennych językach i narodach używane są do opisanie Boga, wystarczy zrozumieć jak wyglądało nazywanie kogoś o nadprzyrodzonych cechach samego Boga w każdym z tych języków i narodów. Jeśli się zastanawiać dlaczego aż na tylu kontynentach i w tylu miejscach świata lokalne ludy twierdzą, że w przeszłości pojawił się u nich ktoś o postępowaniu, mądrości i naukach Jezusa, wystarczy rozważyć ile problemów świata Bóg w przeszłości musiał naprawiać, łagodzić, rozwiązywać i uczyć w odmiennych miejscach naszej planety. Jeśli się dziwić dlaczego odrębne narody znają aż taką mnogość nadprzyrodzonych istot, zaledwie mała część z których jest opisywana na mojej stronie o nazwie "changelings_pl.htm", wystarczy zrozumieć, że zależnie od sytuacji jeden i ten sam wszechmocny i wszechobecny Bóg mógł przyjmować dowolny wygląd i cechy jakie zgodnie z Jego wiedzą najlepiej się nadawały do rozwiązania problemu dla jakiego się pojawił w danym miejscu. Opisane powyżej opowiadanie anonimowego taksówkarza z Kula Lumpur dostarcza przekonującego wyjaśnienia nawet dla takiej zagadki wynikającej z treści Biblii, jak dlaczego Bóg pozwala aby na Ziemi pojawiła się nadprzyrodzona istota zwana Antychrystem i dlaczego pozwala aby zdołała ona zwieść i

U-195

poprowadzić za sobą znaczną proporcję ludzkości. Wszakże niektórych problemów ludzkich NIE daje się rozwiązać dobrem, miłością i przykładem właściwego postępowania - a trzeba je rozwiązywać złem i przykładami następstw zła wdrażanego na ziemi przez jakiś odpowiednik hinduistycznego "boga-niszczyciela Siva", tak jak np. wyjaśniają to i humorystycznie ilustrują opisy z punktu #G3 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm". Opowiadanie tego taksówkarza wyjaśnia nawet szokujące zjawiska religijne, kiedy to święte księgi zrodzone z jakichś nadzwyczajnych zdarzeń lub sytuacji nauczają pokojowego współistnienia, tolerancji i wybaczenia, jednak religie lub ich odłamy czy kultury, rzekomo bazujące na tych świętych księgach, często postępują (lub postępowały) zupełnie odwrotnie do nakazów jakie księgi te zawierają. Wszakże księgi te mogą zawierać nauki, które Bóg faktycznie chciał przekazać danemu narodowi swoją interwencją w dane zdarzenia lub sytuacje, zaś późniejsi wierzący zamiast wiernie wypełniać nakazy owych świętych ksiąg, wolą raczej ignorować to co księgi te im nakazują, a w swych postępowaniach odtwarzać i naśladować niedoskonałości i wypaczenia ludzkich zachowań, zdarzeń, sytuacji i tradycji jakie miały miejsce, lub jakie się zrodziły, w czasach kiedy owe święte księgi były inspirowane, lub były akceptowane jako baza nowej religii. Mi jednak najbardziej imponuje w wyjaśnieniu owego anonimowego taksówkarza, że formuje ono rodzaj mostu logicznego, czy wyjaśniającego mechanizmu przyczynowo-skutkowego, który pozwala aby istnienie i działania w świecie fizycznym tylko jednego i zawsze tego samego Boga, móc powiązać z najróżniejszym materiałem dowodowym istniejącym na Ziemi. Przykładowo, rozważmy taką sprawę, jak opisane w punkcie #H1 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm" liczne przepowiednie wywodzące się NIE tylko z najróżniejszych narodów i języków, ale nawet z odmiennych kontynentów, a mimo tego generalnie stwierdzające dokładnie to samo. Wszakże aby takie niemal identyczne przepowiednie (czy zapowiedzi nadchodzącego samozniszczenia ludzkości) mogły się pojawić w szeregu odmiennych języków, miejsc świata, oraz kontynentów, ich upowszechniaczem wśród poszczególnych ludów i na odrębnych kontynentach musiały być cielesne reprezentacje jednej i zawsze tej samej nadrzędnej istoty (Boga), która steruje tzw. "nawracalnym czasem softwarowym" (tj. sztucznym czasem wprowadzonym przez Boga a opisanym we wstępie i w punkcie #G4 mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm"), oraz która zarządza całym światem fizycznym i stąd wie iż owe zapowiedziane zdarzenia nieodwołalnie nadchodzą. Oczywiście, podobnych powiązań dowodowych pomiędzy jedynym Bogiem i licznymi zdarzeniami na Ziemi, owe wy tłumaczenia mechanizmu przyczynowo-skutkowego, jakich dostarcza omawiane tu wyjaśnienie taksówkarza, istnieje znacznie więcej - tyle że NIE mam zamiaru omawiać ich tu wszystkich. (Kolejnymi ich przykładami, jakie czytelnik sam może sobie przeanalizować, to wymowne i precyzyjne adresowanie działania tzw. "karmy" w jej totalizycznym rozumieniu i w kontekście zdarzeń opisanych np. w punkcie #F2 mojej strony o nazwie "karma_pl.htm", czy choćby opisany w punkcie #C6 strony "prawda.htm" fakt, że w swojej oryginalnej, czyli jeszcze niewypaczonej przez ludzi formie, wszystkie religie świata stwierdzają dokładnie to samo, aczkolwiek na szereg odmiennych sposobów.)

W punkcie #B1 swej strony o nazwie "antichrist_pl.htm" wyjaśniłem szczegółowo, że głównym celem dla którego Bóg stworzył ludzi jest "przysparzanie wiedzy". Wiedza jest bowiem ogromnie istotna dla Boga, ponieważ w symbolicznym sensie Bóg odżywia się wiedzą - tak jak wynika to z "Teorii Nadistot". Podobnie zaś jak ma to się w przypadku każdej bardzo istotnej informacji, Biblia zawiera dobrze zakodowane w sobie potwierdzenie, że do pomnażania wiedzy przez ludzi Bóg przykładą ogromną wagę i że surowo karze te osoby, które zamiast pomnażania wolą "zakopać" otrzymane od Boga talenty, a nawet zawiera w sobie jeszcze głębiej zakodowane potwierdzenie informacji, że Bóg posila się wiedzą. Tyle że Biblia została celowo tak zaprojektowana przez Boga, aby zawarte w niej informacje NIE dostarczały gotowych rozwiązań dla leniwców, niedowiarków i nieuków, czyli żeby zawarte w niej potwierdzenia

U-196

stawały się zrozumiałe i odczytywalne dopiero dla tych ludzi, którzy włożą wymaganą ilość własnej pracy i odwagi w ich wypracowanie lub poznanie. Owo potwierdzenie jest zakodowane w tzw. "Przypowieści o talentach" (Biblia, Św. Mateusz, 25:14–30), którą dokładniej zinterpretowałem i wyjaśniłem w punkcie #I1 swej strony autobiograficznej o nazwie "pajak_jan.htm". Aby jednak ludzie mogli efektywnie przysparzać wiedzę - tak jak Bóg wymaga tego od nich, najpierw muszą oni zachowywać się w sposób zgodny z całym szeregiem przykazań i wymogów Boga opisanych w Biblii (oraz w innych świętych księgach). Za nauczanie zaś ludzi owych przykazań i wymogów Boga odpowiedzialne były religie. Każda jednak religia jest "instytucją" zarządzaną przez jakiś "intelekt zbiorowy" (tj. przez zbiorowisko niedoskonałych ludzi). Jako zaś taka instytucja, każda religia z upływem czasu też ulega korupcji i wypaczeniom, jakie są powodowane najróżniejszymi ambicjami i niedoskonałościami jej przywódców. Do dzisiejszych czasów praktycznie też niemal każda instytucja religijna stała się aż tak wypaczona i skorumpowana, że przestaje ona uczyć swych wyznawców ponadczasowych przykazań i wymogów wywodzących się od Boga, a zaczyna podążać za coraz bardziej zdegenerowanymi trendami dzisiejszej ludzkości. (Np. w punkcie #E3 mojej strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" jest wyjaśnione, że jeśli zaawansowanie korupcji jakiejś instytucji osiągnie poziom 100%, wówczas instytucja ta zaczyna wypełniać dokładną odwrotność celu do wypełniania jakiego oryginalnie została powołana - co w przypadku instytucji religijnych oznacza, że skrycie przymuszają one wtedy ludzi do nieposłuszeństwa przykazaniom i wymogom Boga, zamiast obiektywnie nakłaniać ich do pedantycznego wypełniania przykazań i wymagań Boga.) W rezultacie, z powodu korupcji i wypaczeń religii ludzkość przestaje "przysparzać wiedzę" i generować "prawdziwy postęp" opisywany w punkcie #G4 mojej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm". Poprzez zaś upadek swej przydatności do przysparzania wiedzy, zarówno obecne wersje religii, jak i całej ludzkości, stają się niepotrzebne Bogu, a stąd i zbywalne. Jeśli więc ani religie, ani ludzkość się NIE opamiętają, oraz NIE podejmą jakichś drastycznych reform jakie przywrócą przestrzeganie przykazań i wymogów Boga stwarzających warunki wymagane dla przysparzania wiedzy, na ludzkość nadejdzie owo samozadane zniszczenie opisywane przepowiedniami z punktów #H1 do #H3 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm". Jednym zaś z progów świadomościowych, których przekroczenie jest w stanie zacząć inspirować ludzi do podejmowania wysiłków drastycznego zreformowania religii i całej ludzkości, są idee w rodzaju tych jakie zawiera opisywane tu opowiadanie anonimowego taksówkarza.

Niezależnie od katastrofalnego wpływu na całą naszą cywilizację i wszystkie religie, ogromne znaczenie dla każdego indywidualnego człowieka (czyli dla każdego z nas) też ma ten sam fakt, że dzisiejsze instytucje religijne uległy aż tak znaczącej korupcji i wypaczeniom, iż zamiast nauczać ludzi pedantycznego wypełniania przykazań i wymagań Boga, obecnie zaczynają one popychać ludzi do nieposłuszeństwa tym przykazaniom i tym wymaganiom. Wszakże za wypełnianie nakazów i wymagań Boga osobiście odpowiada każdy indywidualny człowiek (tj. każdy z nas z osobna), a NIE zbiorowo całe instytucje religijne. Na końcu bowiem obecnego życia Bóg dokładnie rozlicza właśnie każdego indywidualnego człowieka i to wcale NIE za to jak wypełniał tradycje i naciski swojej instytucji religijnej, a za to jak wypełniał faktyczne nakazy i wymagania Boga. W rezultacie, każdy z ludzi, bez względu na to do jakiej religii został urodzony, sam staje się odpowiedzialny m.in. za ten fragment "przysparzania własnej wiedzy", jaki polega na poznaniu faktycznych przykazań i wymagań Boga, oraz za następne pedantyczne wypełnianie tego fragmentu wiedzy w swym codziennym życiu. Wysoce zaś przydatnymi w takim poznawaniu i wypełnianiu nakazów i wymagań Boga mogą się okazać dwie nowatorskie idee. Jedną z nich jest owo opisywane tutaj opowiadanie anonimowego taksówkarza, które uświadamia nam istotność "otwartego na cały świat" rozważania wszelkich spraw religii, co do jakich religie dotychczas wykazywały tendencje do "zamykania się we własnych skorupkach jak

U-197

ślimaki". Druga zaś z takich nowatorskich idei jest opisana w punkcie #G2 mojej strony o nazwie "totalizm_pl.htm" pod nazwą "wiera plus totalizm". Idea ta rekomenduje bowiem, aby w dzisiejszych znacząco już skorumpowanych i powypaczanych czasach w swym życiu popierać instytucję religijną w jakiej ktoś się urodził głównie ponieważ instytucja ta definiuje naszą kulturę, tradycję, korzenie i przynależność. Ponadto takie popieranie swej instytucji religijnej zapewnia też, że istnieje i trwa jakaś instytucja która zwraca naszą uwagę na istnienie Boga oraz np. publikuje Biblię (czy inną świętą księgę zainspirowaną przez Boga) - dzięki której to Biblii stwierdzenia i działania danej instytucji religijnej każdy z wierzących może osobiście sprawdzać i porównywać do nakazów Boga, a ponadto która to instytucja stwarza innym instytucjom religijnym wysoce korzystną dla procesu eliminowania korupcji tzw. "konkurencję". (Wszakże "konkurencja" jest jedynym znanym obecnie przez ludzi procesem będącym w stanie eliminować korupcję oraz eliminować indukującą korupcję monopole.) Jednocześnie jednak, niezależnie od popierania własnej instytucji religijnej w jakiej się ktoś urodził, każdy człowiek powinien wypełniać też swój indywidualny obowiązek obiektywnego, konstruktywnego i samodzielnego mnożenia swej wiedzy m.in. o znajomość przykazań i wymagań Boga (tj. obowiązek z takim naciskiem nakazywany ludziom m.in. powyżej opisaną "przypowieścią o talentach") i później być posłusznym tym przykazaniom i wymaganiom w swym życiu codziennym. W owym zaś studiowaniu i wypełnianiu nieocenioną rolę wypełnia m.in. spojrzenie na Boga i na religie z perspektywy jaka opisuje owe religie i Boga rekomendacjami i ustaleniami "najmoralniejszej obecnie filozofii świata", czyli Totalizmu (tego pisanego przez "z"). Innymi słowy, owa idea "wiera plus totalizm" zaleca aby w owych ogromnie istotnych sprawach Boga i uzyskiwania pewności co do poprawności swego postępowania, realizować działania w aż dwóch kierunkach naraz, każdy z których to obu kierunków kompensuje niedoskonałości drugiego z nich, doskonale eliminując w ten sposób z użyciem potwierdzonej emiryką wysoce efektywnej metody opisanej w punkcie #A2.11 w/w strony o nazwie "totalizm_pl.htm" niechciane przez nas niekorzystne następstwa działania w tylko jednym kierunku.

P.S.: Ja cierpliwie wyjaśniam, przytaczam dowody, ujawniam, apeluję, przemawiam do rozsądku, oraz czynię wszystko co tylko leży w moich skromnych możliwościach i umiejętnościach, a ciągle gro ludzkości zaabsorbowane propagandą rządów, telewizji i internetu, ogłuszone przez swoje "I-Phones", oraz podrygujące w takt coraz głośniejszej muzyki, ignoruje wszystkie te wysiłki i w imię jakichś tam marnych krótkoterminowych korzyści materialnych odwraca się tyłem do Boga, moralności, natury i bliźnich, kontynuując swoje rosnąco szybkie staczanie się w dół ku ciemności i ku samo-zagładzie. Coraz bardziej rozumiem więc jak sfrustrowany i zawiedziony Bóg musi się czuć widząc co na Ziemi obecnie się dzieje!

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #C7 z mojej strony internetowej o nazwie "prawda.htm" (aktualizacja z dnia 1 sierpnia 2017 roku, lub później). Najnowszą wersję owej strony "prawda.htm" czytelnik znajdzie pod adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/prawda.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/prawda.htm>

<http://magnocraft.site88.net/prawda.htm>

<http://quake.hostami.me/prawda.htm>

<http://totalizm.com.pl/prawda.htm>

<http://cielcza.cba.pl/prawda.htm>

<http://pajak.org.nz/prawda.htm>

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy,

U-198

czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "prawda.htm" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "healing_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://totalizm.zensza.webd.pl/prawda.htm> , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.zensza.webd.pl/healing_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #286). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

U-199

WPIS numer #285

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/7/1, 2017/6/25

Rozwijany w: #F2 ze strony "[magnocraft_pl.htm](#)"

#285: [Ziemskie Magnokrafty i Nieziemskie Gwiazdoloty Cztero-Pędnikowe \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#285: [Cztero-pędnikowe Magnokrafty i 4-pędnikowe gwiazdoloty Magnokrafto-podobne \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: 'Jeśli zaakceptujesz prawdę formalnego dowodu iż "UFO to już zbudowane Magnokrafty" oraz poznasz ustalenia "Teorii Magnokraftu", wówczas żadne z autentycznych zdjęć i wideów UFO nie będzie kryło dla ciebie tajemnic, zaś nawet najspektakularniej podrabiane fabrykacje UFO z łatwością odróżnisz od autentycznych zdjęć i wideów tych gwiazdolotów.'

Magnokraft (gwiazdolot) cztero-pędnikowy faktycznie jest rodzajem jakby barakowozu o dowolnym kształcie tak zaprojektowanym, aby możliwie najlepiej wypełniał funkcje dla jakich został on stworzony (tj. np. o kształcie kostki sześcienniej, domku kempingowego, czy autobusu - jeśli ma przewozić załogę, lub np. o kształcie torpedy - jeśli ma przewozić jakieś wydłużone ładunki - np. dzisiejsze ludzkie samoloty). Ów kształt unoszony jest potem w przestrzeni przez cztery "magnetyczne pędniki", każdy z których uformowany zostaje z aż kilku komór oscylacyjnych pozostawianych razem w tzw. "konfigurację krzyżową", a stąd każdy z których to pędników działa jak miniaturowy dyskoidalny Magnokraft.

Jedną z najbardziej istotnych cech 4 pędników magnetycznych gwiazdolotu 4-pędnikowego jest, że niezależnie od napędzania tych gwiazdolotów, owe 4 pędniki muszą też umożliwiać magnetyczne sprzęganie ze sobą gwiazdolotów odmiennych typów, serii i wielkości - tak jak dla serii dyskoidalnych Magnokraftów opisałem to np. w punktach #H1 i #H2 ze strony o nazwie "[magnocraft_pl.htm](#)" (której aktualne adresy przytoczyłem na końcu tego wpisu). Z tego powodu wszystkie gwiazdoloty cztero-pędnikowe celowo będą też budowane tylko w takich kształtach i wymiarach, aby wzajemne rozstawienia pionowych osi ich czterech pędników odpowiadały rozstawieniom którychś czterech pędników w dyskoidalnych gwiazdolotach odpowiadającego im typu - z jakimi dzięki temu będą one mogły być stykowo sprzęgane siłami magnetycznymi. Od rozstawienia więc owych pędników będzie się wywodził typ należący do danej serii "T" lub "V" Magnokraftów cztero-pędnikowych. I tak typ np. oznaczany jako "T4" albo "V4" będzie typem gwiazdolotu cztero-pędnikowego, rozstawienia osi wszystkich pędników jakiego będą dokładnie się pokrywały z rozstawieniami którychś czterech pędników w dyskoidalnym gwiazdolocie typu "K4" (tj. w gwiazdolocie pokazanym na "Rys. #A2" ze strony "[magnocraft_pl.htm](#)"). Podobnie będzie np. z typami gwiazdolotów cztero-pędnikowych wszystkich innych typów, np. T7 albo V7 czy T10 albo V10 - tj. osie ich pędników będą tak precyzyjnie porozstawiane, aby te gwiazdoloty mogły potem stykowo sprzęgać się magnetycznie z dyskoidalnymi gwiazdolotami odpowiadających im typów, np. typów K7 czy K10 (tj. z tymi typami jakie są zilustrowane np. na "Rys. #A4" oraz "Rys. #A5" ze strony o nazwie "[magnocraft_pl.htm](#)").

W tym miejscu mam obowiązek wyjaśnić, co czytelnik powinien rozumieć pod powyżej użytymi symbolami serii "T" oraz serii "V" dla oznaczania typów gwiazdolotów 4-pędnikowych. Ponieważ gwiazdoloty te będą sprzęgane automatycznie przez komputery pokładowe jakie sterują nimi, oraz jakie sterują gwiazdolotami z jakimi one się będą sprzęgały, owe komputery pokładowe muszą być w stanie rozpoznawać na odległość jaka jest wielkość danego gwiazdolotu, a stąd

U-200

jaki algorytm sprzęgania komputery te powinny realizować. W przypadku dyskoidalnych gwiazdolitów (tj. gwiazdolitów serii "K"), rozpoznanie ich typu następuje poprzez wyznaczenie dla nich wartości tzw. "współczynnika krotności" równego $K=D/H$. Natomiast w przypadku gwiazdolitów 4-pędnikowych, poprzez zdalne pomierzenie stosunku innych ich wymiarów - np. przy kształtach jak ten pokazany na "Rys. #F2a" poniżej, poprzez pomierzenie stosunku $T=H/Z$. Z faktu, iż komputery pokładowe tych gwiazdolitów będą musiały być w stanie automatycznie wyznaczyć ich typ, zdaję sobie sprawę już od 1984 roku, czyli już od pierwszej chwili kiedy wynalazłem możliwość budowania czworobocznych gwiazdolitów cztero-pędnikowych (tj. natychmiast po swoim ustaleniu, iż Komory Oscylacyjne daje się sprzęgać w "konfiguracje krzyżowe", które faktycznie są rodzajami miniaturowych Magnokraftów dyskoidalnych, jakie od biedy mogłyby same odbywać sterowane loty w przestrzeni). Aby zaś móc łatwo odróżnić oznaczenia typu dla gwiazdolitów 4-pędnikowych, od oznaczeń typów dla gwiazdolitów dyskoidalnych, do oznaczania typów gwiazdolitów 4-pędnikowych wybrałem wówczas literę "T" jako nazwę dla całej ich serii (tj. pierwszą literę słowa "Typ"). Niestety, dopiero w spory czas po wybraniu tej litery i po jej użyciu w swych publikacjach, dokonałem kolejnego wynalazku, mianowicie że technicznie wysoce zaawansowane wersje gwiazdolitów 4-pędnikowych mogą być też budowane w kształcie trójkątnym, tj. że gwiazdolitom 4-pędnikowym budowanym głównie do natychmiastowych lotów telekinetycznych na międzygalaktyczne odległości, technicznie będzie uzasadnione nadawanie kształtu trójkąta równobocznego (oczywiście, jak każdy gwiazdolit o napędzie 2-giej lub 3-ciej generacji, będą one też zdolne do lotów czysto magnetycznych - aczkolwiek w takich lotach magnetycznych wykażą one niepożądaną tendencję do wpadania w ruch wirowy opisany poniżej). Kiedy jednak dokonałem tego kolejnego wynalazku, było już za późno aby typom takich trójkątnych gwiazdolitów 4-pędnikowych przyporządkować literę "T", bowiem literę tę już przez spory czas używałem do oznaczania typów 4-pędnikowych gwiazdolitów czworobocznych (tj. o kwadratowym lub prostokątnym rozstawie osi ich 4 pędników magnetycznych - patrz "Rys. #F2a"). Zdecydowałem więc, że typy 4-pędnikowych gwiazdolitów o kształcie trójkątnym będą oznaczał literą "V", jako że kształt tej litery nieco przypomina ich kształt, który jest nieco podobny do dzisiejszych ludzkich samolotów wojskowych ze skrzydłami typu "delta".

Możliwe są aż dwa odmienne rozwiązania techniczne jakie gwarantują, że osie pędników gwiazdolitów 4-pędnikowych (tj. z serii "T" i "V") będą dokładnie się pokrywały z osiami pędników gwiazdolitów dyskoidalnych (tj. odpowiadającej im serii "K"). W pierwszym z tych rozwiązań pomieszczenie załogowe tych gwiazdolitów, oznaczanych jako seria "T" (od słowa "Typ"), jest unoszone w przestrzeń przez 4 pędniki jednakowej wielkości rozmieszczone w narożach jakiegoś prostokąta, np. kwadratu lub czworokąta - tak że każdy z tych pędników może się sprzęgać z którymś z pędników bocznych dyskoidalnego gwiazdolotu serii "K" odpowiadającej mu wielkości i typu. Taki właśnie Magnokraft Cztero-Pędnikowy serii "T" pokazałem poniżej na "Rys. #F2a". Ponieważ wszystkie 8 gwiazdolitów serii "K" (tj. gwiazdoloty typów K3 do K10) mają liczbę "n" pędników bocznych podzielną przez 4, stąd także gwiazdoloty serii "T" mogą być budowane w odpowiadających im 8 typach o binarnie zwiększanej wielkości, które to 8 typów w moich publikacjach są oznaczane symbolami T3, T4, T5, T6, T7, T8, T9 i T10. (Odnótuj, że opisywany w Biblii pod nazwą "Nowe Jeruzalem" ich typ T12 - latający w konwencji wehikułu czasu, byłby aż tak gigantyczny, że przekraczałby ludzkie potrzeby transportowe - chociaż, jak wyjaśniam to w punkcie #J3 swej strony o nazwie "malbork.htm", Bóg zapowiada iż go stworzy i to w nim będzie obwoził wybranych 144 tysięcy ludzi po całym świecie fizycznym.)

Natomiast w drugim z możliwych rozwiązań technicznych gwiazdolitów 4-pędnikowych, nazwijmy je serią "V" (jaka to litera "V" przypomina ich trójkątny wygląd) 3 jednakowe ich

U-201

pędniki (nazwijmy je "boczne") są rozstawione w narożach trójkąta równobocznego, zaś czwarty, 3-razy większy pędnik (nazwijmy go "głównym") jest umieszczony w centrum trójkąta - patrz "Rys. #F2b" poniżej. Dzięki temu owe trzy pędniki boczne gwiazdolotu serii "V" mogą sprzęgać się magnetycznie z 3 pędnikami bocznymi dyskoidalnego gwiazdolotu odpowiadającego mu typu z serii "K", zaś ów czwarty większy pędnik główny z centrum trójkątnego gwiazdolotu z serii "V" może się sprzęgać magnetycznie z pędnikiem głównym dyskoidalnego gwiazdolotu odpowiadającego mu typu z serii "K". Ponieważ jednak tylko trzy typy gwiazdolotów z serii "K" (tj. typy K4, K7 i K10) posiadają liczbę "n" pędników bocznych podzieloną przez trzy, gwiazdoloty cztero-pędnikowe serii "V" o kształcie trójkąta równobocznego mogą być budowane jedynie w trzech wielkościach, w moich publikacjach oznaczanych jako typy V4, V7 i V10. (Pozostałe typy V3, V5, V6, V8 i V9 musiałyby być budowane w kształcie trójkątów nierównobocznych - co w warunkach lotów międzygwiazdnych z ogromnymi szybkościami niewypowiedzianie komplikowałoby techniczne wyważanie rozkładu ich mas, dynamikę ich cech, oraz ich zachowania w locie, nakładając kupę dodatkowych wymagań na ich systemy napędzania i sterowania, w ten zaś sposób czyniłoby ich budowanie raczej nieopłacalnym i nieracjonalnym, a być może nawet wręcz niemożliwym.)

W punktach #A5 i #K1 strony o nazwie "magnocraft_pl.htm" opisuję mój formalny dowód naukowy, konkluzywnie wykazujący iż "UFO to już zbudowane Magnokrafty". Dowód ten oznacza m.in., że nad Ziemią powinny operować NIE tylko dyskoidalne UFO (serii "K"), ale również i cztero-pędnikowe UFO (serii "T" i "V"). Wiedząc zaś, że istnieją filmy i widea dokumentujące loty nad Ziemią dyskoidalnych UFO (serii "K"), warto więc szukać w YouTube także filmów lub wideów takich 4-pędnikowych UFO (serii "T" i "V"). Pierwsze i najbardziej wyraźne oraz wartościowe z takich wideów UFO serii "T", znalazł i wskazał mi mój współpracownik (później już samemu znalazłem w YouTube kilka innych ich przykładów, tyle że dowodowo już NIE aż tak wartościowych). W maju 2017 roku to dowodowo najcenniejsze wideo było dostępne pod adresem www.youtube.com/watch?v=sqJdI14AJk . Jego szerszy opis zaprezentowałem w punkcie #A6.2 swej strony "portfolio_pl.htm". Udokumentowało ono dyskoidalne Magnokrafto-podobne UFO typu K6 sfilmowane w Malezyjskiej prowincji Kelantan, kiedy latało tam nisko nad ziemią w tzw. "pozycji wiszącej" (tj. pozycji w której podłoga UFO zwrócona jest ku górze, zaś sufit kabiny załogi - ku dołowi). Do zwróconej zaś ku górze podłogi tego UFO serii "K" magnetycznie przylgnięte było właśnie cztero-pędnikowe UFO typu T6 - jakiego pomieszczenie załogowe miało kształt jakby "torpedy" o średnicy około 8 metrów oraz długości około 40 metrów. (Dla porównania Airbus 330 airliner ma zewnętrzną średnicę 5.64, zaś długość 58.82 metrów - co oznacza, że owo UFO typu T6, podobnie jak pradawny "smok", mogłoby pochwyć w locie i zmieścić w swoim brzuszysku niemal cały kadłub Airbusu 330 wraz z wszystkimi siedzącymi w środku pasażerami, tyle że podczas jego połykania musiałoby odgryźć mu i wypluć skrzydła oraz końcówkę ogona.) Najlepsze z malezyjskich wideo tego UFO można było znaleźć w YouTube używając np. słów kluczowych Kota Kuala Krai UFO Berlegar Kelantan Malaysia 2016 - przykładowo patrz pod adresem www.youtube.com/watch?v=VpkCAeGa20 . Lecząc bowiem już przy relatywnie dobrym oświetleniu i mając powłokę ustawioną na całkowitą przeźroczystość, owo UFO typu K6 doskonale ujawniało szczegóły zarysów powłoki zarówno swojego typu K6, jak i magnetycznie dołączonego do niego typu T6. Dwa inne malezyjskie widea pokazujące te same posprzęgane ze sobą UFO typów K6 i T6, w maju 2017 roku można było oglądać pod adresami: www.youtube.com/watch?v=OZbW6YE2o7g i www.youtube.com/watch?v=nIIaWx63dF4 .

Widea w postaci już latających UFO ilustrujących drugie rozwiązanie techniczne gwiazdolotu cztero-pędnikowego serii "V" (tj. to z pędnikami rozmieszczonymi w narożach i w centrum trójkąta) ja zdołałem odnaleźć już samemu. W maju 2017 roku można je było oglądać np. pod

U-202

adresami www.youtube.com/watch?v=18o3104BLmU i www.youtube.com/watch?v=zGOHt4pSvJo , zaś ich szczegółowszy opis przytoczyłem w punkcie #A6.3 ze swej strony o nazwie "portfolio_pl.htm".

Niestety, gwiazdoloty 4-pędnikowe serii "V" mają poważną niedoskonałość techniczną, o której poczuwam się w obowiązku aby tutaj wspomnieć. Mianowicie, przy magnetycznych lotach równoleżnikowych, dla których siły napędowej dostarcza im wir magnetyczny pełniący funkcje magnetycznego odpowiednika dla hydrodynamicznego tzw. "Efektu Magnusa", ich tylko trzem pędnikom bocznym balansowanie reakcyjnego momentu obrotowego od tego wiru wcale NIE przychodzi podobnie łatwo jak to czynią liczne pędniki boczne w dyskoidalnych gwiazdolotach serii "K". W rezultacie, podczas lotów równoleżnikowych w konwencji magnetycznej korpusy gwiazdolotów serii "V" wykazują tendencję do wpadania w ruch wirowy. Właśnie takie wirujące UFO typu "V4" zostało udokumentowane na filmie wykonanym w Jalalabad District Afganistanu w marcu 2014 roku przez żołnierzy US. (W maju 2017 roku wideo to ciągle było dostępne do oglądnięcia m.in. pod adresem www.youtube.com/watch?v=OtVRTwVkMdU . Tu radzę czytelnikom aby szybko wideo to sobie oglądali, bowiem z powodów opisanych w następnym paragrafie niniejszego wpisu jestem pewien, że - podobnie jak wszystko na co ja się powołuję, szybko ono zniknie z dostępności w YouTube, wszakże ktoś wysoce wpływowy bardzo się stara aby uniemożliwić upowszechnianie po świecie rzetelnej wiedzy i niewygodnych prawd jakie ja wypracowałem.) Oczywiście, ponieważ takie gwiazdoloty serii "V" będą budowane tylko przez cywilizację, które opanowały już natychmiastowe loty telekinetyczne, owa tendencja do wpadania ich korpusów w ruch wirowy NIE będzie dla nich stanowiła żadnego problemu. Wszakże wszystko w tych gwiazdolotach będzie sterowane przez komputery, zaś ich załoga będzie specjalnie trenowana aby NIE dostawać np. "zawrotów głowy" podczas lotów. Z drugiej jednak strony warto tu też podkreślić, że nawet gdyby jakimś cudem nasza dzisiejsza cywilizacja ludzka uzyskała dostęp do technologii budowy ich telekinetycznego napędu, ciągle zbudowanie i użycie takich wpadających w ruch wirowy gwiazdolotów serii "V" przez dzisiejszych ludzi byłoby wprost niemożliwe. Powodem jest, że ręczne pilotowanie przez ludzkiego operatora takiego wirującego gwiazdolotu byłoby wprost niemożliwe, zaś ludzkość nadal NIE posiada wymagania zaawansowanych technik komputerowych aby takim statkiem móc sterować komputerowo. (Faktycznie, jak doskonale to wiemy, w czasach poszerzania w maju 2017 roku punktu #F2 strony "magnocraft_pl.htm", na jakim bazuje niniejszy wpis, ludzkość nadal jeszcze NIE dysponowała nawet technikami zdolnymi do niezawodnego sterowania komputerowego ciągle tak prymitywnym w porównaniu do gwiazdolotu pojazdem jak samochód.)

Z badań zarówno moich, jak i dokonywanych przez innych badaczy UFO, jest jasne jak słońce, że dysponenci gwiazdolotów UFO są bardzo nieszczęśliwi iż ludzka wiedza na temat nieustających działań ich gwiazdolotów na Ziemi nieustannie wzrasta z każdym wideo i filmem jakie zdołały udokumentować klarowne obrazy UFO. Stąd sami UFO-nauci działający na Ziemi na kluczowych pozycjach jako tzw. podmieńcy (patrz ich opisy na stronie "changelings_pl.htm") utrudniają jak mogą powiększanie przez ludzi rzetelnej wiedzy na temat UFO. Wśród rozlicznych metod tego utrudniania, część z których wyjaśniłem w podpisie pod "Wideo #A0" ze strony o nazwie "magnocraft_pl.htm", a także na stronie o nazwie "faq_pl.htm", ostatnio rzuca się w oczy kolejna metoda jaką UFO-nauci używają na ludziach w tej sprawie. Sprowadza się ona do krzykliwego (aczkolwiek anonimowego - jakie jest typowym u upowszechniających kłamstwa) wmawiania zainteresowanym za pośrednictwem YouTube oraz internetu, że telekinetyczne gwiazdoloty serii "V" zaopatrzone w Komory Oscylacyjne 2-giej generacji, jakoby są "ziemskimi gwiazdolotami anty-grawitacyjnymi" o nazwie "TR-3B". Użycie tej metody przez UFO-nauców reprezentuje sobą pośrednie wmawianie ludziom "ty sam NIE zawracaj sobie głowy UFO,

U-203

bowiem faktycznie wszystko na temat UFO od dawna sekretnie wie już twój rząd, który nawet posiada działające gwiazdoloty jak TR-3B". Tego typu zwodzenie ludzi przez UFOonautów wcale NIE jest nowością. Wszakże wmawiane ludziom już od dawna podobne kłamstwa i nonsensy czytelnicy znają zapewne m.in. z tzw. "Roswell UFO incydent", z LIGO czyli z rzekomego "odbiornika fal grawitacyjnych", z filmu "Raiders of the Lost Ark", itp. - po szczegóły patrz opisy wskazywane linkami ze strony o nazwie "skorowidz.htm". Tym więc z czytelników, którzy skłonni byłiby wierzyć tej kolejnej próbie jałowego zwodzenia ludzi i odbierania im w ten sposób motywacji do pracowitego i wymagającego własnego intelektualnego wkładu powiększania swej racjonalnej i naukowo sprawdzalnej wiedzy o szatańskich UFOonautach skrycie okupujących Ziemię i umiejętnie wiodących ludzkość na manowce i ku samozagładzie, chcę tutaj zwrócić uwagę na dwa fakty, jakie klarownie dowodzą, iż UFO opisywanej tu serii "V" NIE mają prawa być ziemską konstrukcją budowaną i już używaną przez ludzi. Pierwszym z tych faktów jest opisana powyżej tendencja tych gwiazdolotów do wpadania w ruch wirowy podczas lotów równoleżnikowych - która czyni je niemożliwe do ręcznego pilotowania przez ludzi. Drugim zaś faktem jest, że podczas swoich niemal 50-letnich badań nad napędami magnetycznymi i nad telekinezą ja nigdy nawet NIE słyszałem o jakimkolwiek (innym niż ja) dzisiejszym zawodowym naukowcu ziemskim, który oficjalnie prowadziłby jakiegokolwiek badania na dowolnych urządzeniach do generowania sił napędowych z pomocą technicznej wersji telekinezy. Bez zaś oficjalnego podjęcia owych rewolucyjnych badań nad opanowaniem technicznej wersji telekinezy i bez uzyskania w tych badaniach sukcesów jakie z uwagi na swą przełomową dla ludzkości naturę stałyby się głośne na cały świat, ludzie NIE będą w stanie zbudować takich Magnokrafto-podobnych gwiazdolotów - które wszakże latają tylko dzięki użyciu technicznie już dopracowanych do doskonałości Komór Oscylacyjnych 2-giej generacji (o wydatku telekinetycznym) lub 3-ciej generacji (o zdolności do sterowania nawracalnym czasem softwarowym) - honorem wynalezienia których to komór ja zostałem obdarzony przez Boga.

Wyglądy obu zasadniczych wersji konstrukcyjnych Magnokraftów 4-pędnikowych zilustrowane są na "Rys. #F2ab" ze strony "magnocraft_pl.htm" (a częściowo też na "Rys. #A6.3" ze strony "portfolio_pl.htm" pokazującym Magnokraft typu V7). Górna z tamtych ilustracji pokazuje narysowany osobiście przeze mnie dawną techniką kreślarską (tuszu na kalce technicznej) wygląd typowego Magnokraftu 4-pędnikowego w wersji technicznej z prostokątnym (a w tym przypadku - kwadratowym) rozstawieniem pędników, tj. z serii "T". Pod nim zaś pokazany jest wygenerowany komputerowo wygląd gwiazdolotu z serii "V". (Odnotuj jednak, że jeśli tylko opisane powyżej wymogi rozlokowania ich pędników są spełnione, indywidualne szczegóły kształtu i wyglądu unoszonego przez owe cztery pędniki pomieszczenia załogowego mogą w tych gwiazdolotach podlegać najróżniejszym modyfikacjom, stąd w praktyce będą one budowane NIE tylko w formach pokazanych na owym "Rys. #F2ab".)

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #F2 z mojej strony internetowej o nazwie "magnocraft_pl.htm" (aktualizacja z dnia 8 czerwca 2017 roku, lub później). Najnowszą wersję owej strony "magnocraft_pl.htm" czytelnik znajdzie pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/magnocraft_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/magnocraft_pl.htm

http://quake.hostami.me/magnocraft_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/magnocraft_pl.htm

http://totalizm.com.pl/magnocraft_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/magnocraft_pl.htm

http://pajak.org.nz/magnocraft_pl.htm

U-204

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy fizycznej, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "magnocraft_pl.htm" dołączą nazwę mojej strony jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "malbork.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.zensza.webd.pl/magnocraft_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://totalizm.zensza.webd.pl/malbork.htm> .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #285). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

U-205

WPIS numer #284

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/6/3+1, 2017/6/1

Rozwijany w: punktach #A6 do #A6.7 ze strony "portfolio_pl.htm"

#284_1: Autentyczne widea UFO dowodzące prawdy i ważności formalnego dowodu że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" (totalizm.blox.pl/html)

#284_2: Autentyczne widea z internetu dokumentujące prawdę o UFO i nieznaną cechy tych Magnokrafto-podobnych gwiazdolotów (totalizm.blox.pl/html)

#284: Dostępne w YouTube widea jakie udokumentowały istotne cechy UFO potwierdzające prawdę i ważność mojego formalnego dowodu naukowego, ujawniającego że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Bóg, który najpierw stworzył cały świat fizyczny i ludzi, obecnie zaś z żelazną ręką rządzi zachodzeniem absolutnie wszystkiego co w świecie tym się dzieje, NIE ma najmniejszej trudności z uniemożliwieniem sukcesu tych ludzkich postępowań, które biegną przeciwko Jego planom. Dlatego nikt z ludzi NIE powinien się obawiać, że jakimikolwiek swymi działaniami zgodnymi z przykazaniami i wymaganiami Biblii zaś nastawionymi na obronę przed niemoralnymi i szkodliwymi dla prawdy i dla postępu postawami i zachowaniami, może niechcący przeszkodzić w urzeczywistnianiu planów Boga. Nawet więc jeśli się wie, iż np. UFO-nauci i inne szkodzące ludziom nadprzyrodzone istoty faktycznie stwarzane i manifestowane są przez Boga, zaś w swych działaniach wykonują one wyłącznie polecenia Boga, nikt NIE powinien się bać podjąć i prowadzić zgodną z nakazami Biblii aktywną obronę przed nimi i przed skutkami ich niszczyielskich działań, bowiem nasza umiejętność i wola przeciwstawiania się szkodliwym dla ludzi działaniom i kłamstwom jest fragmentem twardego żołnierskiego szkolenia z użyciem tzw. "zasady odwrotności", oraz składową równoczesnego egzaminu z przyszłej przydatności do produktywnego życia wiecznego w królestwie Boga, jakim nieustannie poddawani są nawet najbardziej cenieni i lubiani przez Boga ludzie."

#A6: W punkcie #A5 strony o nazwie "portfolio_pl.htm" (o adresach podanych na końcu tego wpisu), a także aż na całym szeregu innych moich stron internetowych (np. w punkcie #A5 strony o nazwie "magnocraft_pl.htm"), wyjaśniłem, że wkrótce po wynalezieniu mojego Magnokraftu, kilka programów w polskiej telewizji poświęconych opisom tego gwiazdolotu zainspirowało liczne osoby do zgłaszania się do mnie i do twierdzenia, iż już widzieli moje Magnokrafty w locie - tyle że owe już widziane przez nich statki te osoby nazywały "UFO". Podczas więc naukowego weryfikowania twierdzeń tych osób, w moje posiadanie wszedł ogromny materiał dowodowy wykazujący, iż wszelkie cechy Magnokraftu jakie ja wydedukowałem teoretycznie podczas swych prac rozwojowych nad wynalazkiem tego gwiazdolotu, faktycznie są już demonstrowane w rzeczywistym życiu przez tajemnicze gwiazdoloty zwane "UFO". To zaś spowodowało, iż szybko opracowałem, poczym opublikowałem już w 1981 roku, swój formalny dowód naukowy, wykazujący że "UFO to już zbudowane Magnokrafty". (Dowód ten przeprowadziłem naukową metodą "porównywania atrybutów".) Z kolei dzięki opracowaniu tego formalnego dowodu, moje badania rozwojowe nad budową i działaniem Magnokraftów zaowocowały też m.in. i głębokim poznaniem szczegółowej wiedzy o budowie i zasadach działania UFO. Po 1981 roku w toku wieloletnich badań i pomiarów terenowych byłem więc w stanie dokładnie poddefiniować wszystkie cechy i możliwości UFO, a nawet precyzyjnie pomierzyć wymiary wszystkich 8 typów załogowych UFO. Ze swej praktyki inżynierskiej wiedząc zaś, że moje Magnokrafty muszą stać się kompatybilne z już istniejącymi UFO (z którymi w przyszłości moim Magnokraftom może przyjść albo walczyć, albo też kooperować), tak zaprojektowałem swoje Magnokrafty, aby w każdym wymiarze i

U-206

szczegółe ich cechy pokrywały się z cechami UFO. W rezultacie takiego zaprojektowania moich Magnokraftów "wszystko co w swoich opracowaniach ja opisuję na temat Magnokraftów jest też ważne dla UFO, a także wszystko co naoczni świadkowie zaobserwują na UFO jest też ważne w odniesieniu do moich Magnokraftów".

Niestety, na przekór pedantycznego dokumentowania każdego kroku swych badań, mój wynalazek Magnokraftu, a także moje inne wynalazki, odkrycia i wyniki badań, są ignorowane, zaprzeczane, obrzydzane czytającym, sabotażowane, blokowane, itp. - po szczegóły i przykłady patrz np. początkowa część strony "faq_pl.htm". Zarówno oficjalna nauka, jak i coraz więcej indywidualnych krytykantów upowszechnia też kłamliwą opinię, że jakoby "wszystkie obserwacje, zdjęcia i widea UFO, to albo fabrykacje, albo też iluzje, pomyłki interpretacyjne, błędy filmu, itp." Oczywiście, w dzisiejszych czasach, kiedy komputerowo daje się generować ilustracje i widea o jakości podobnej do ilustracji pokazanych na "Rys. #A5abc" czy do "Wideo #A1" ze strony "portfolio_pl.htm", czyli o jakości często nawet lepszej niż jakość uzyskiwana podczas autentycznego fotografowania i filmowania, NIE daje się wykluczyć, że niektórzy z co bardziej niemoralnie motywowanych ludzi faktycznie fabrykują fałszywe obserwacje, zdjęcia i widea UFO. (Odnotuj, że poza rzadkimi swymi publikacjami poświęconymi ujawnianiu sytuacji, kiedy to autentyczne zdjęcia, widea, lub lądowiska UFO jacyś "naukowcy" kłamliwie okrzyknęli "fabrykacjami", ja NIE mam czasu ani NIE widzę potrzeby aby tropić czy nawet jedynie pokazywać produkty powypaczanych działań faktycznych fabrykantów - dlatego wszystko co ja publikuję, czy wybiorczo linkuję, zarówno na stronie "portfolio_pl.htm", jak i na wszystkich innych swych opracowaniach, zawsze pracowicie sprawdzam pod względem tegoż zgodności z moją "Teorią Magnokraftu", zaś jeśli informuję czytelnika w tego podpisie, iż wywodzi się to z UFO, wówczas faktycznie daję tu swoją gwarancję, że jest to udokumentowaniem czegoś autentycznego, co faktycznie wywodzi się od UFO.) Niemniej niezależnie od istnienia fabrykacji, istnieje też rosnąca liczba rzetelnie dokonanych, autentycznych obserwacji, zdjęć i wideów Magnokrafto-podobnych UFO, jakie dla dobra i postępu ludzkości powinny być szczegółowo badane. Co nawet istotniejsze, prawda i naukowa ważność mojego formalnego dowodu, że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" pozwala obecnie łatwo odróżniać "fabrykowane UFO" (które NIE wykazują zgodności z moją "Teorią Magnokraftu") od "autentycznych UFO" (których wszystkie cechy są zgodne z tym co stwierdza moja "Teoria Magnokraftu" - tj. teoria opublikowana m.in. w tomie 3 monografii [1/4]). Gdyby więc tzw. "UFOlodzi", zamiast wyszydząć i krytykować wyniki moich prac rozwojowych nad Magnokraftem oraz wyniki moich empirycznych badań nad zgodnością cech Magnokraftu z cechami autentycznych UFO, włożyli nieco pracy w dokładne poznanie tych wyników, wówczas bez trudu mogliby już odróżniać autentyczne obserwacje, zdjęcia i widea UFO, od głupich i niezgodnych w prawami świata fizycznego fabrykacji UFO generowanych przez najróżniejsze niemoralne i niezbyt rozcarnięte indywidua. Po zaś takim odróżnieniu, mogliby oni śmiało "zakasać rękawy", kupić sobie taśmy pomiarowe oraz wymagane mierniki i czujniki, poczym zacząć badać UFO rzeczowo, ilościowo i racjonalnie - tak jak przystało na dzisiejszy poziom naszej wiedzy. (Niestety, nadal jedyny wysiłek jaki typowi dzisiejsi tzw. "UFOlodzi" są gotowi i zdają się być zdolni włożyć w swe działania, ogranicza się głównie do "robienia pieniędzy" na sensacjach dotyczących UFO oraz do rozgłaszania swych coraz bardziej zadziwiających gawiedź spekulacji.)

Aby więc pomimo powyższych utrudnień zaistniałej obecnie sytuacji z ludzkością nadal kontynuować przemawianie do rozsądku tych coraz rzadszych obecnie osób, które posiadają umysł otwarty na prawdę i są gotowe rozpatrzeć materiał dowodowy jaki wszedł w moje posiadanie, ja NIE zaprzestałem swego wysoce pracochłonnego wyjaśniania i prezentowania materiału dowodowego na zgodność cech moich Magnokraftów i tajemniczych UFO, z jakim to materiałem dowodowym przypadkowo się stykam. Stąd w aż kilku swych publikacjach

U-207

zaprezentowałem już omówienia obiektywnego materiału zdjęciowego dowodzącego prawdy mojego formalnego dowodu naukowego, że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" - po przykłady takich zdjęć i po moje ich omówienia patrz strony internetowe o nazwach "explain_pl.htm", "evidence_pl.htm", czy "ufo_proof_pl.htm", a także patrz tom 14 z mojej monografii [1/5]. Ponieważ zaś w ostatnich czasach w internecie zaczęło się pojawiać coraz więcej klarownych wideów jakie udokumentowały dowodowo istotne cechy lub zachowania UFO, w dalszych podpunktach niniejszego wpisu postanowiłem także systematycznie omówić te z wideo powszechnie dostępnych w internecie i faktycznie dokumentujących autentyczne UFO, jakich prawdziwość i wartość dowodową ja już osobiście zweryfikowałem i o jakich na bazie swojej wiedzy mogę zagwarantować, że NIE są one fabrykacjami, przeinaczeniami, ani czymkolwiek innym niż autentyczne UFO - o bycie czym naukowcy i najróżniejsi krzykliwi krytykanci kłamliwie je oskarżają.

Kiedy po wstępnym przygotowaniu niniejszego wpisu, zacząłem testować podane tu linki do wideów UFO celowo NIE używając do tego testowania swego własnego komputera, ze zgrozą odkryłem, że jeśli widea te usiłuję ponownie przeglądać jako ktoś inni niż ja, jednak posługując się linkami z niniejszego wpisu, wówczas ktoś umiejętnie sabotażuje to przeglądanie (typowo zamrażając widea za pomocą celowo i złośliwie powprowadzanych w nich ogłoszeń reklamowych, zanim widea te pokażą autentyczne UFO z tych filmów jakie poniżej opisuję). Najwyraźniej ktoś o bardzo "długich rękach" stara się przeszkodzić ludziom w poznawaniu wiedzy, którą ja upowszechniam, m.in. poprzez sabotażowanie poznania prawdy wynikającej z oglądnięcia wideów jakie tutaj linkuję i równoczesnego poznania poprawnych wyjaśnień jakie tu przytoczyłem (o owym systematycznym sabotażowaniu wiedzy jaką upowszechniam ja wiem już od dawna - to jego omijaniu mają wszakże służyć m.in. rady i wskazówki z początku mojej strony o nazwie "faq_pl.htm"). Dlatego gdyby i czytelnik doświadczył podobnego sabotażowania, wówczas rekomenduję mu aby zgodnie z "motto" tego punktu #A6 włożył wysiłek w znalezienie sposobu ominięcia przeszkód jakie będą przed nim piętzone aby mu przeszkodziły w oglądnięciu wyszczególnionych tu wideów - wszakże zgodnie z prawem "autostrady przez morze" Bóg zawsze formuje dobrze ukryty sposób omijania wszelkich napotkanych przeszkód. (Np. radzę mu spróbować znaleźć i przeglądać te widea NIE linkując się do nich z mojej strony, a poszukując je np. poprzez wyszukiwarkę lub bezpośrednio w YouTube - w czym staram się pomagać podając poniżej też "słowa kluczowe" jakie pozwolą czytelnikowi odnaleźć te widea niezależnie od moich linków, albo spróbować je przeglądać z innego komputera niż własny i też bez użycia pośrednictwa moich stron, które ów ktoś z "długimi rękami" najwyraźniej uważnie obserwuje i sabotażuje.)

Oto więc linki, opisy i dodatkowe pomoce umożliwiające obchodzenie sabotażowania naokoło, do owych ogromnie istotnych dla rozwoju i przyszłości naszej cywilizacji wideo, których autentyczność jest potwierdzona moją "Teorią Magnokraftu", a stąd które dostarczają sprawdzalnego przez każdego dowodu, iż Magnocrafty mojego wynalazku mogą być zbudowane, ponieważ ich już latające wersje są widywane i dokumentowane w praktycznie każdym zakątku naszej planety, a stąd że nawet małe dzisiejsze państwa, takie jak przykładowo Korea, po włożeniu wymaganej pracy i motywacji mogą odnieść sukces w ich zbudowaniu, zaś po owym sukcesie mogą zagospodarować dla podniesienia swego dobrobytu NIE tylko całą naszą planetę, ale nawet całą naszą galaktykę.

#A6.1. Około 14-minutowe wideo z YouTube o tytule "REAL UFOS making CROP CIRCLES in Wiltshire, England", które dokumentuje, iż kształty, wymiary, cechy i możliwości 8 typów moich dyskoidalnych Magnokraftów doskonale odzwierciedlają kształty, wymiary, cechy i możliwości 8

U-208

typów niezemskich dyskoidalnych UFO - w tym ich zdolność do wykładania w zbożu kompleksowych "kręgów zbożowych"

Budowa i działanie moich Magnokraftów są publikowane nieustannie począwszy od 1980 roku. Począwszy od 1981 roku nieustannie publikowany jest też mój formalny dowód naukowy, stwierdzający że "UFO to już zbudowane Magnokrafty". Natomiast począwszy od około 1985 roku nieustannie publikowane są też dobrze udokumentowane zasadami działania moich Magnokraftów oraz zdjęciami "lądowisk UFO" moje wyjaśnienia, że tzw. "kręgi zbożowe" (po angielsku zwane "crop circles" albo "pictograms") to "lądowiska UFO" przypadkowo lub celowo ułożone z roślin powykładanych i przygniecionych do ziemi przez obwody magnetyczne Magnokrafto-podobnych UFO, oraz że zasady działania i cechy moich Magnokraftów wskazują dobrze już udokumentowane wyjaśnienie dla sposobu formowania wszystkich autentycznych "kręgów zbożowych" (tj. tych kręgów, jakie faktycznie zaistniały na Ziemi a NIE zostały sfabrykowane przez ludzi, jako że ludzie też czasami fałszują te kręgi), a ponadto dostępny jest już masywny materiał dowodowy dowodzący bezspornie iż "kręgi zbożowe" faktycznie są sekretnie formowane przez niewidzialne dla ludzkich oczu obwody magnetyczne Magnokrafto-podobnych UFO. W 1990 roku swoje opisy i dowody, iż to właśnie Magnokrafto-podobne UFO formują "kręgi zbożowe", wysłałem nawet do angielskiego czasopisma "Sunday Mirror", legalnie upominając się od niego o ową nagrodę w wysokości 10000 funtów, jaką czasopismo to ufundowało dla tego, kto naukowo wyjaśni pochodzenie "kręgów zbożowych" (niestety, wypłacenia tej nagrody owo czasopismo bezdyskusyjnie mi odmówiło) - tak jak opisałem to dokładniej w punkcie #D2.1 mojej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm" i w punkcie #F2 z innej mojej strony o nazwie "artefact_pl.htm". Powyższe informacje, jakie są dobrze udokumentowane w moich opracowaniach, przypominam tutaj aby uświadomić, iż poprawna wiedza czym dokładnie są kręgi zbożowe i jak są one formowane, w dniu publikowania niniejszego wpisu w 1 czerwca 2017 roku była już dostępna naszej cywilizacji przez ponad 30 lat, czyli przez nieproporcjonalnie więcej czasu niż jest potrzebne aby wiedza ta dotarła do każdego zainteresowanego. Jedynym więc powodem, dla którego wiedza ta NIE jest jeszcze powszechnie znana ani uznana, są owe ludzkie zwyrodnienia i przywary z jakimi Biblia stara się walczyć już przez ponad 2000 lat, tj. żądza władzy, chciwość, korupcja, egoizm, zazdrość, arogancja, itp. Wszakże na przekór aż tak długiej dostępności owej wiedzy, oraz na przekór jej doskonałego udokumentowania w moich publikacjach, ludzie naukowcy, politycy, decydenci, tzw. "UFOfolodzy", oraz praktycznie całe dzisiejsze narody i społeczeństwa uparcie i celowo ją ignorują, odrzucają, oraz blokują jej upowszechnianie. Doszło już do tego, że dysponenci UFO zaczynają zabawiać się kosztem dzisiejszej ludzkości wyrysowując na polach coraz dowcipniejsze "kręgi zbożowe" - w rodzaju tych, przykłady jakich są typowo pokazywane przez dzisiejsze wyszukiwarki internetowe. Oczywiście ubaw z głupoty i uporu dzisiejszych naukowców, decydentów, polityków, "UFOfologów" i narodów NIE tylko mają obecni dysponenci UFO, ale także z pewnością będą mieli, oraz będą używali jako kolejny przykład ludzkiej głupoty i ślepoty, przyszli użytkownicy moich Magnokraftów, opowiadając zapewne sobie na ten temat dowcipy podobne do tego co dzisiaj dowcipkujemy na temat zwolenników "płaskiej ziemi" oraz światopoglądu średniowiecznych tępicielei czarownic. Jaka szkoda, że dzisiejsza ludzkość postępuje aż tak nierozważnie i nielogicznie, bowiem "kręgi zbożowe" są istną kopalnią wiedzy o już działających gwiazdolotach Magnokrafto-podobnych (tj. o UFO), jakiej rzeczowe badania ilościowe pozwoliłyby nam szybciej zbudować moje Magnokrafty oraz tak wszystkim nam potrzebne moje Wehikuly Czasu (otwierające dla ludzi fizyczny dostęp do tzw. "uwięzionej nieśmiertelności"). Aby udokumentować tu przydatność i potwierdzającą poprawność Magnokraftu naturę wiedzy wynikającej z "kręgów zbożowych", poniżej wyjaśnię przykład jak kręgi te dokumentują prawdę wyników moich badań rozwojowych m.in. nad kształtami, wymiarami i nad generalną konstrukcją moich Magnokraftów.

U-209

W trakcie swych prac nad opisaniem wideo Dominika Myrcik z punktu #A5 strony "portfolio_pl.htm", natknąłem się w YouTube na jeszcze inne ogromnie ciekawe darmowe wideo o długości 13 minut i 50 sekund, naprawdę warte przeglądnięcia. Wideo to jest dostępne w YouTube począwszy od 2013/1/18, jednak ja natknąłem się na nie dopiero wieczorem w dniu 4 maja 2017 roku. Doskonale ono dokumentuje NIE tylko jak wiernie kształty i wymiary Magnokraftów oddają rzeczywiste kształty i wymiary UFO, ale także dokumentuje jak doskonale zgodne są opisane w moich publikacjach zasady działania, cechy i możliwości Magnokraftów, z zasadami działania, cechami i możliwościami UFO. Tamto ilustratywne wideo można sobie oglądać w YouTube np. pod internetowym adresem <https://www.youtube.com/watch?v=RiYqDeMQHAQ>, zaś w wyszukiwarkach i w YouTube dane i inne widea o nim ujawniają słowa kluczowe: REAL UFOS making CROP CIRCLES in Wiltshire, England. Wykonane ono zostało nocą w dniu 2010/7/27 zapewne przez entuzjastyczną i równie jak ja upierającą się przy prawdzie turystkę lub emigrantkę (sądząc po jej akcencie - prawdopodobnie przybyłą do Anglii gdzieś z Azji, np. z Malezji albo z Hong Kong) - jak też z komentarza na owym wideo można usłyszeć, filmującą ten bezcenny dla ludzkości materiał dowodowy wbrew protestom i zniechęcającym uwagom jej męża, czy męskiego partnera. Ta sama osóbką, jak tylko się rozwidniło, udała się też na sfilmowane wcześniej nocą pole zbożowe, aby sprawdzić wygląd "kręgu zbożowego", jakiego formowanie nocą tak pedantycznie udokumentowała. Jest też możliwe, iż na dodatek to ona wynajęła potem helikopter, aby pokazać jak w widoku "z lotu ptaka" ów "krąg zbożowy" wygląda - aczkolwiek w YouTube istnieje też inne ok. 3-minutowe wideo dostępne pod adresem https://www.youtube.com/watch?v=svcvlF4M_bM, które zdaje się implikować, że sfilmowania tego kręgu zbożowego "z lotu ptaka" dokonali już inni badacze lub dziennikarze, zaś potem ich film został tylko włączony do wideo tu opisywanego.

Udokumentowany na tym nocnym wideo "krąg zbożowy" został inteligentnie, pracowicie, planowo, oraz stopniowo w aż kilku fazach (tj. wcale NIE przypadkowo ani natychmiastowo) wyłożony w zbożu przez całą eskadrę UFO typów od K3 do K7 - tj. gwiazdolotów jakich wygląd jest pokazany m.in. na "Rys. #A2" do "Rys. #A4" z mojej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm", zaś na stronie "portfolio_pl.htm" częściowo powtórzony na "Rys. #A5abc", a także zilustrowany w ruchu na wideo omawianym w punkcie #A5 strony "portfolio_pl.htm". Wszystkie UFO tej eskadry były sprzężone ze sobą w wielopoziomowy i wielowymiarowy tzw. "latający kluster", jakiego jeden z najprostrzych przykładów pokazany został i wyjaśniony m.in. w części (f/#6) z "Rys. #H2f (dół-prawy)" mojej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm" i np. na "Rys. #D8e (prawy)" z innej mojej strony o nazwie "explain_pl.htm", zaś na stronie "portfolio_pl.htm" - na "Rys. #A6.1b(dół)". Cała zaś ta eskadra zawierała aż 24 gwiazdoloty (UFO) typu K3 (tj. po jednym UFO typu K3 podpiętym pod każdy pędnik boczny najwyższego zawisającego UFO typu K7), 12 UFO typu K4, 7 UFO typu K5, 1 UFO typu K6, oraz 1 UFO typu K7 - obwody magnetyczne wszystkich zaś tych UFO były wzajemnie posprzęgane oraz odpowiednio poodpychane, formując ów wielopoziomowy przestrzenny tzw. "latający kluster" o obwodach magnetycznych podobnych do obwodów opisanych i zilustrowanych przy okazji wyjaśnień jak takie kręgi zbożowe są formowane (np. owych wyjaśnień z punktu #D2.1 mojej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm" czy z punktu #F2 innej mojej strony o nazwie "artefact_pl.htm"). Z uwagi jednak na złożoność opisywanego tu kręgu zbożowego, oraz na jego kompleksowe zaprojektowanie wymagające wielofazowego i stopniowego wykładania go w zbożu, wyłożenia zboża dokonywała tylko najniższa warstwa UFO z tego klustera, tj. UFO typów K3, K4 i K5 - jakich obwody magnetyczne wirowały, aczkolwiek ich wirowanie w UFO typów K3 i K4 było na tyle powolne iż NIE powodowało ono zjonizowania powietrza. Tylko więc owe 7 UFO typu K5 miało swe obwody magnetyczne wirujące na tyle intensywnie, iż powodowały one zjonizowanie

U-210

powietrza i uformowanie jarzącego się tzw. "jonowego obrazu wiru magnetycznego" jaki dla owych UFO typu K5 udokumentowało dyskutowane tu wideo, zaś jakiego statyczny wygląd pokazałem na analizowanej przez siebie naukowo pojedynczej klatce "Fot. #A6.1a(góra)" ze strony "portfolio_pl.htm". Na omawianym tu wideo, to właśnie te jarzące się wehikuły UFO typu K5 są więc owymi jedynie widocznymi w ciemności parami UFO posprzęganymi ze sobą w tzw. "konfiguracje niezespalone" oraz otoczonymi "jonowymi obrazami wiru magnetycznego" (jaki to jonowy obraz wiru, dla UFO typu K4 pokazałem na "Rys. #C7a (góra)" ze swej strony "ufo_proof_pl.htm", oraz na "Rys. P20" z tomu 14 mojej monografii [1/5]). Na następnym poziomie ponad tymi UFO wykładającymi zboże, wisiało jedno UFO typu K6, sprzężone "konfiguracją niezspaloną" z dwa razy większym od niego UFO typu K7. Te dwa pojedyncze UFO typów K6 i K7 też wcale NIE jarzą się na wideo, ponieważ ich pole magnetyczne NIE wirowało, a stąd i NIE jonizowało ono powietrza, a jedynie odpowiednio precyzyjnie ustawiało i odchyłało obwody magnetycznie owych mniejszych UFO, których obwody magnetyczne wykładały zboże. Niemniej ciągle owe największe UFO daje się niewyraźnie dostrzec na omawianym tu wideo, gdzie widać je jako rodzaj długiej, ciemnej jakby chmury (pokazanej na "Fot. #A6.1a(dół)" ze strony "portfolio_pl.htm") zawisającej ponad owymi "kompleksami niezspalonymi" - tj. ponad tymi UFO, które pracowicie (jeden po drugim) formowały omawiany tu "krąg zbożowy". (Być może nawet, że aby "zamaskować" swoją obecność, owe UFO typów K6 i K7 celowo otoczyły się parą wodną, nadając sobie wygląd nieregularnej chmury jakiej formowanie i cechy opisuję na swej stronie o nazwie "cloud_ufo_pl.htm".) Obecność ponad polem owych dużych UFO typu K6 i K7 dodatkowo potwierdzają też "jonowe obrazy wiru magnetycznego" owych jarzących się UFO typu K5 (a stąd jedynych UFO wyraźnie uchwyconych na tym wideo), ponieważ silne pole magnetyczne owych dużych UFO sprężyło jonowe obrazy wiru w UFO typu K5 i dociskało wirujące jony powietrza tuż do powierzchni owych jarzących się UFO, zaś tzw. "soczewka magnetyczna" formowana przez te duże UFO zmieniała współczynnik "K" owych UFO typu K5 - powodując iż jedynym dowodem, że faktycznie na wideo jarzyły się jedynie UFO typu K5, są wymiary wyłożeń zboża w uformowanym przez nie "kręgu zbożowym". To dzięki ogólnemu działaniu owych dwóch dużych UFO, "jonowe obrazy wiru magnetycznego" owych jarzących się UFO typu K5 przyjmują na wideo niemal dokładnie ten sam kształt jaki ma powierzchnia tychże UFO. Owe małe jarzące się wehikuły UFO typu K5 były posprzęgane ze sobą w pary zwane "kompleksy niezspalone" - jakich przykład pokazałem na "Rys. #H2c (góra-prawy)" z w/w strony "magnocraft_pl.htm", zaś potem go powtórzyłem na "Rys. #A6.1a(środek)" ze strony "portfolio_pl.htm". Ponieważ jednak wiry magnetyczne tych UFO typu K5 jonizowały powietrze, wyglądały one niemal jak jarzące się "kompleksy kuliste" UFO typu K5 - tj. niemal jak kompleksy których zasadę formowania ilustrują "Rys. #A2c(2xK4) - dół" i "Rys. #H1" z wyżej wymienionej strony "magnocraft_pl.htm".

Aby sprawdzić i potwierdzić sobie prawdę i wartość dowodową opisów jakie tu przytaczam, wystarczy dla opisywanego tu "kręgu zbożowego" z Anglii ustalić, czy: wymiar (jaki ja jedynie oszacowałem na bazie swej znajomości budowy i działania Magnokraftów, bowiem dla opisywanego tu "kręgu zbożowego" na zapis wartości tego wymiaru narazie się NIE natknąłem) owej największej średnicy "d", na której ułożone są środki wyłożeń zboża od owych 24 UFO typu K3 podwieszonych pod pędnikami bocznymi UFO typu K7, w przybliżeniu pokrywa się ze średnicą "d=49.65 metra" okręgu "d" na jakim rozmieszczone są środki pędników Magnokraftu typu K7, tj. średnicą od dawna publikowaną w "Tablicy G1" z tomu 3 mojej monografii [1/5]. Powodem przybliżoności (a NIE absolutnej identyczności) owych średnic "d" w omawianym tu kręgu zbożowym oraz w Magnokrafcie jest, że poszczególne wehikuły UFO wykonujące ów krąg zbożowy były połączone ze sobą jedynie obwodami magnetycznymi - zaś takie obwody z natury są pozakrzywiane i poodchylane przez inne pobliskie UFO, a stąd niezbyt precyzyjnie odzwierciedlają one w wyłożonej przez siebie roślinności wymiary UFO jakie formują te obwody.

U-211

#A6.2. Krótkie widea z Kelantan, Malezja, 2016 rok, jakie udokumentowały niezwykle rzadkie sprzężenie magnetyczne w jedną jakby trwałą latającą jednostkę dwóch odmiennych rodzajów UFO, tj. dyskoidalnego UFO typu K6 z Cztero-Pędnikowym UFO typu T6 - pomieszczenie załogi którego ma kształt jakby "torpedy"

W dniu 2 września 2016 roku koło niewielkiej miejscowości Kuala Krai z Malezyjskiej prowincji "Kelantan", powtarzalnie pojawiała się UFO raczej dziwnych kształtów. UFO to zostało udokumentowane aż na szeregu wideów odmiennych autorów - najbardziej oficjalne z których, bowiem prezentujące wiadomość dziennika w rządowej telewizji Malezji, czytelnik może sobie oglądać pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=VpkCAAeGa20> , zaś w wyszukiwarkach i YouTube można je odnaleźć używając słów kluczowych: Kelantan UFO Malaysia 2016 .

Pod naukowym jednak względem, najbardziej wartościowe i informacyjne jest wykonane we dnie wideo pół-przeźroczystego UFO, dostępne m.in. pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=sqIjdI14AJk> , zaś w wyszukiwarce z YouTube można m.in. i je odnaleźć używając słów kluczowych: Kota Kuala Krai UFO Berlegar Kelantan Malaysia 2016 . Pokazuje ono bowiem owo UFO lecące obok budynku i po nasterowaniu jego powłoki na kompletną przeźroczystość. Stąd na tym wideo z tyłu niemal przeźroczystego dyskoidalnego UFO typu K6 wyraźnie widać kształt całego "torpeda" owego czteropędnikowego UFO typu T6 - jakie magnetycznie przylgnęło do podłogi dyskoidalnego UFO. Ponadto wideo to demenstruje, że przesterowana na przeźroczystość powłoka dyskoidalnego UFO jest całkowicie przeźroczysta tylko w tych obszarach, gdzie kąt patrzenia widza czy kamery jest bliski kątowni prostemu (tj. kątowni 90 stopni). Gdy jednak ów kąt patrzenia zaczyna się zmniejszać, przeźroczystość owej powłoki też się zmniejsza - co zresztą dobrze wiemy też z oglądania naszych przeźroczystych naczyń kuchennych. Gdy zaś kąt patrzenia zaczyna być niemal zerowy, wówczas owa przeźroczystość całkowicie zanika - to z tego powodu często obecnie filmowane są dyskoidalne UFO opisywane w punkcie #A6.4 poniżej, w których widać jedynie te fragmenty ich przesterowanej na przeźroczystość powłoki, które są ustawione do patrzącego lub do filmującego pod kątem bliskim zera. Ten fakt zależności poziomu przeźroczystości powłoki UFO od kąta jej ustawienia względem patrzącego powoduje, że na owym najbardziej informacyjnym wideo dokładnie widzimy wszystkie zakrzywienia tejże powłoki, jaki są charakterystyczne dla UFO typu K6. Ponadto na samym początku owego wysoce informacyjnego wideo, to UFO typu K6 przelatuje poza wielopiętrowym budynkiem o aż 10 kolumnach okien. Ponieważ typowo okna w nieprzeźroczystych budynkach starego typu są rozstawiane co około 3.5 metra, to oznacza, że sfilmowane UFO miało około 35 metrów średnicy, a więc było typu K6. (Poprzednie bowiem mniejsze UFO typu K5 ma o połowę mniejszą średnicę niż UFO K6 - NIE zdołałoby więc objąć swą średnicą szerokości całego takiego budynku, natomiast następne większe UFO typu K7 ma zupełnie odmienne kształty i zarysy powłoki od tych udokumentowanych na owym doskonałym wideo.)

=

Dla całego szeregu odmiennych powodów, w tym m.in. z uwagi na nietypowość kształtu tamtego gwiazdolotu i jego odbieganie od tego co powszechnie uważa się za klasyczny kształt UFO, a także aby "długimi rękami" i krzykliwymi głosami obrzydzać ludziom poznawanie prawdy i gromadzenie poprawnej wiedzy o UFO, wielu krytykantów szybko jednak okrzyknęło te widea jako kolejne fabrykacje. Niemniej kiedy w maju 2017 roku, jeden z moich współpracowników

U-212

podesłał mi linki do owych wideo, ja szybko odkryłem, że faktycznie widea te udokumentowały autentyczne UFO, a ściślej udokumentowały magnetycznie sprzężoną ze sobą swymi pędnikami konfigurację latającą złożoną z jednego dyskoidalnego UFO typu K6 lecącego w tzw. "pozycji wiszącej", tj. zwróconego swoją podłogą w górę, oraz z przylgniętego do tej podłogi jednego Cztero-Pędnikowego UFO typu T6 - w jakim pomieszczenie załogi miało kształt jakby "torpedy".

Wszystkie zjawiska jakie demonstruje gwiazdolot (UFO) uchwycony na owych malezyjskich wideo, oraz wszystkie cechy tego gwiazdolotu jakie owe widea zarejestrowały, są zgodne ze stwierdzeniami mojej "Teorii Magnokraftu" - co czytelnik powinien móc zweryfikować po poznaniu np. treści tomu 3 mojej monografii [1/5]. Stąd dysponujemy już wiedzą i danymi jakie pozwalają mi tu z całą pewnością zagwarantować, że widea te utrwaliły autentyczne gwiazdoloty popularnie zwane "UFO". Istnieje aż szereg przesłanek, wszystkie z których dokumentują, iż owe malezyjskie widea autentycznie udokumentowały właśnie dyskoidalne Magnokrafto-podobne UFO typu K6 (a stąd i także sprzężone z nim 4-Pędnikowe UFO typu T6). Najważniejszą z tych przesłanek są wymiary tego UFO. Wszakże Magnokrafto-podobne UFO typu K6 ma wymiary: maksymalna średnica $D=35.11$ metrów, zaś maksymalna wysokość $H=5.85$ metrów. Stąd średnica tego UFO może sobą objąć szerokość około 5 domków pokazanych na "Rys. #A5b(środek)" ze strony "portfolio_pl.htm". Osądzając zaś po liczbie ok. 10 okien, szerokość takich zaś 5 domków jest właśnie odpowiednikiem szerokości owego jednego dużego budynku, ponad którym owo UFO przelatuje, obejmując swą średnicą całą jego szerokość. (Niestety, dzisiejsi "UFOlodzi" widać są okropnie leniwi i niedbali - na przekór bowiem, iż wielu z nich "wymądrzało" się na temat tych wideo w internecie, według mojego rozeznania żaden z nich NIE pokusił się nawet aby pomierzyć szerokość owego budynku, poczym opublikować tą szerokość w internecie.) Inną przesłanką, że owo UFO było typu K6 jest liczba jego pędników bocznych. Magnokrafto-podobne UFO typu K6 ma bowiem $n=20$ takich pędników bocznych. W "bijącym trybie" lotu, w jakim owo UFO było sfilmowane, każdy z jego pędników formuje tzw. "obwód magnetyczny" jaki łączy go z pędnikiem głównym. W pewnym więc miejscu jednego z wideo, kiedy to UFO dokonuje "przekoziółkowania", część z tych obwodów magnetycznych zjonizowała powietrze i stąd ujawniła swoje istnienie na wideo. Aczkolwiek owe zjonizowania NIE ujawniają ile owych pędników było na całym obwodzie UFO, ujawniają one jednak, że w ćwiartce obwodu tego gwiazdolotu zawartych było 5 pędników bocznych - co potwierdza, że całe UFO miało $n=20$ pędników bocznych, czyli że było typu K6. Istnieje też sporo innych przesłanek jakie także pośrednio dowodzą iż było to UFO typu K6. Przykładowo, na najwyraźniejszym z wideo wyraźnie widać wszystkie elementy zarysu powłoki obecne w UFO typu K6.

Niestety, w uwagach pisanych pod owym doskonałym wideo z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=sqlJdI14AJk> przeważają negatywne i krzykliwe oskarżenia (typu "fake"). Z własnych doświadczeń ja zaś wiem jak zniechęcające i bolesne dla jego autorów takie oskarżenia potrafią być. Ponadto wiem też, że jeśli nikt NIE będzie obstawał za prawdą i potwierdzał jako prawdę to co prawdą faktycznie jest, wówczas nasza cywilizacja zacznie się cofać w rozwoju, prawda będzie zakrzyczana kłamstwami, zaś zło, niemoralność i niszczycielskie zachowania zwyciężą blokując postęp i najcenniejsze ludzkie wartości. Dlatego najpierw w uwagach pod tym wideo wpisałem swoją uwagę (w języku angielskim), która gratulowała jego autorowi udokumentowania tak cennego autentycznego UFO. Jednak jakaś mroczna moc, sabotażująca moje wysiłki, zamiast umieścić moją uwagę, tak jak inne uwagi - w porządku chronologicznym (tj. na początku wpisów owych uwag), umieściła ją znacząco z tyłu w miejscu do którego czytający zwykle już NIE docierają ze swoim czytaniem. Na dodatek, przed moją uwagę ktoś poumieszczał ponownie uwagi oskarżające, że jest to "fake". Po kilku więc dniach, tj. 2017/6/3, zdecydowałem się umieścić tam drugą uwagę (też

U-213

angielskojęzyczną), w której wypunktowałem 12 przesłanek logicznych i dowodowych jakie konstytuują formalny dowód naukowy przeprowadzany metodą "porównywania atrybutów", że owo wideo UFO faktycznie jest autentyczne. Jednak tej mojej drugiej uwagi YouTube wogóle NIE wydrukowała - co w mojej opinii jest celowym utrudnieniem ujawniania prawdy, oraz rodzajem informatycznego sabotażu. Ponieważ jednak owa druga moja uwaga klarownie dowodzi dlaczego owo wideo jest autentyczne i dlaczego ma ono ogromną wartość naukową oraz dowodową, dla edukacyjnych korzyści czytających poniżej przytoczę teraz jego treść (w moim tłumaczeniu na język polski):

Te widea udokumentowały autentyczne UFO i ja jestem w stanie udowodnić to naukowo!

Metoda naukowego dowodzenia poprzez "porównywanie atrybutów" (ta opisana, między innymi, w podrozdziale P1 z tomu 14 monografii http://cielcza.cba.pl/1_5e_pdf/15e_14.pdf) stwierdza, że aby udowodnić formalnie iż jest to wideo autentycznego UFO, wystarczy zidentyfikować 12 atrybutów tego gwiazdolotu, poczym potwierdzić ich dokładne pokrywanie się z podobnymi 12 atrybutami ziemskiego Magnokraftu. Dokonajmy więc teraz przeglądu wymaganych 12 atrybutów jakimi to UFO wyraźnie się cechuje na wykonanych wideo, w ten sposób formułując materiał dowodowy pozwalający skompletować taki formalny dowód:

1. Wymiary, jakie są unikalne do gwiazdolotu typu K6. To UFO ma zewnętrzną średnicę $D=35.11$ metrów, oraz maksymalna wysokość (od podłogi do czubka kopuły) $H=5.85$ metrów. Żaden żartowniś, który by zechciał sfabrykować takie podrabiane wideo, użyłby tak ogromnego modelu. Ponadto, rzeczywista wielkość tego UFO jest potwierdzana przez wymiary budynku przy jakim ono przelatuje, jako że 10 okien odległych około 3.5 metra od siebie są właśnie równe owych około 35 metrów średnicy tego UFO.

2. Kształt jaki jest unikalny dla typu K6 UFO. Każdy może porównać kształt UFO udokumentowany na owym wideo, z wyprowadzonym inżyniersko z "Teorii Magnokraftu" kształtem gwiazdolotów typu K6 pokazanych np. na wideo o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=hkqrVePSj6c>.

3. Manewry charakterystyczne dla napędu magnetycznego jaki owe UFO używają (tj. "przekoziółkowanie" i lot w znacznym pochyleniu). To UFO dokonuje manewru (tj. przekoziółkowania się), który byłby niemożliwy do sfabrykowania poprzez np. fimowanie modelu zawieszzonego na nitce (to dlatego fabrykowane widea UFO niemal zawsze pokazują model lecący w tym samym zorientowaniu), podczas gdy jego sfabrykowanie np. poprzez wykonanie komputerowego modelu nadal byłoby bardzo trudne i kosztowne, stąd narazie nikt NIE wykonałby tego jedynie dla zabawy albo żartu.

4. Użycie pola magnetycznego do celów napędowych. O tym, że owe 2 UFO (wideo ujęło bowiem aż dwa UFO, magnetyczne sprzęgnięte razem i udokumentowane na wideo) używają pola magnetycznego do celów napędowych, dowodzi np. podłoga dyskoidalnego UFO do której jest przylgnięte ukształtowane jak "torpedo" UFO 4-pędnikowe typu T6, opisane, między innymi, w punkcie #A6.2 ze strony <http://totalizm.com.pl/portfolio.htm>. Żaden zaś UFO-sceptyk ani UFO-fałszerz by wiedział, że taki odmienny rodzaj UFO może być magnetycznie dołączony do dyskoidalnego UFO.

5. Posiadanie jednego "pędnika głównego" oraz okręgu z "n pędnikami bocznymi" - tak jak to jest wskazywane na "Rys. #E1ab", "Rys. #A3(K6)" i "Rys. #E4" ze strony internetowej <http://telekinesis.esy.es/magnocraft.htm>. Pędnik główny jest wyraźnie widoczny na tym wideo, ponieważ się jarzy. Z kolei istnienie owych "n" pędników bocznych jest dokumentowane błyskami "obwodów magnetycznych" jakie biegną od pędnika głównego do każdego z pędników bocznych.

6. Posiadanie $n=20$ "pędników bocznych". Można policzyć liczbę pędników bocznych jakie owo dyskoidalne UFO posiada, ponieważ obwody magnetyczne które łączą pędnik główny z każdym pędnikiem bocznym indukują błyski zjonizowanego powietrza. To UFO ma $n=20$ pędników bocznych, tj. dokładnie tą samą liczbę jak dyskoidalne UFO typu K6.

U-214

7. Loty w znaczącym pochyleniu aby utrzymać pole ze wszystkich jego pędników połączone liniami sił z polem od biegunów magnetycznych Ziemi. Tj. jakiś żartowniś, który by próbował sfabrykować to wideo, NIE wiedziałby o tym fakcie, a stąd na jakimś etapie tak by obrócił UFO aby jego podłoga była równoległa do kierunku S-N (tj. by je obrócił w zorientowanie, w którym to UFO nie byłoby stabilne aby zdolne utrzymać się w powietrzu).
8. Bezgłośny lot. Tylko użycie napędu magnetycznego pozwala na takie bezgłośne loty ponad Ziemią.
9. Przeźroczystość jego powłoki. Ponieważ UFO latają w kosmosie, koło Słońce nasterowują one swe powłoki na odbijanie światła tak jak lustro, podczas gdy w ciemności czynią ich powłoki przeźroczyste jak szkło. To UFO było sfilmowane wczesnym rankiem, stąd nadal ma przeźroczystą powłokę, jaka była włączona na czas nocnych lotów. Żaden żartowniś chcący sfabrykować fałszywe wideo takiego UFO użyłby np. szkła aby wykonać jego model, jako że byłoby to zbyt trudne i zbyt kosztowne.
10. Posiadanie klina na obwodzie kołnierza bocznego, jaki jest charakterystyczny dla K6 typu dyskoidalnych UFO. Klin ten widać na wideo. Żaden żartowniś próbujący sfalszować takie wideo by wiedział o istnieniu cech ponumerowanych tu 10 do 12.
11. Posiadanie kołnierza uzupełniającego. Jest on także widoczny na wideo.
12. Zmiana na inne 4-pędnikowe UFO jakie dyskoidalne UFO unosi na sobie. Na tym wideo przeźroczyste dyskoidalne UFO unosi odmienne torpedo-podobne UFO o długości około 40 metrów (tj. takie które znacząco wystaje po obu średnicach dyskoidalnego UFO o co-najmniej 2.5 metrów). To samo UFO sfilmowane dnia 16go, unosi już krótsze torpedo-podobne, 4-pędnikowe UFO o długości jedynie około 35 metrów, jakie NIE wystawało poza średnicę dyskoidalnego UFO (tj. inne "torpedo", jakie było zbudowane do przewożenia krótszych obiektów podłużnych).

Szersze wyjaśnienia jak wyglądają poszczególne typy dyskoidalnego UFO (w tym typ K6), a także co to takiego owe Cztero-Pędnikowe UFO oraz jakie są cechy jego typu "T6", przytoczyłem już na innej mojej stronie o nazwie "magnocraft_pl.htm" - szczególnie w jej punkcie #F2 oraz w podpisie pod jej "Rys. #F2". Dlatego to tam odsyłam czytelnika - jeśli zechce dowiedzieć się więcej na temat owego udokumentowanego licznymi wideo autentycznego Magnokrafto-podobnego UFO z Malezyjskiej prowincji Kelantan i 2016 roku.

#A6.3. Różnorodność kabin 4-pędnikowego UFO

Czteropędnikowe magnokrafty i UFO, omawiane szczegółowiej w punkcie #F2 i na "Rys. #F2" z mojej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm", w swej zasadzie działania są bardzo podobne do ludzkich czterokołowych pojazdów (np. do samochodów). Znacząco, podobnie jak samochody, które jeśli tylko mają 4 koła wówczas mogą bezpiecznie jeździć bez względu na to czy ich reszta ma kształt "torpedy" (jak stare samochody wyścigowe), kostki (jak dzisiejsze autobusy czy furgonetki), czy dowolny inny, nawet najdziwniejszy kształt (jak dzisiejsze np. maszyny rolnicze), tak samo UFO czteropędnikowe poza owymi czterema pędnikami rozstawionymi względem siebie w precyzyjnie określonych odległościach, może mieć resztę swej konstrukcji o dowolnym innym kształcie jaki najlepiej służy funkcji dla której zostało ono zbudowane.

Faktycznie też istnieją już widea jakie udokumentowały czteropędnikowe UFO czasami nawet najdziwniejszych kształtów. Niestety, rzadko widea te zdołały uchwycić ich pędniki, a stąd wyraźnie ujawnić iż owe kształty są unoszone właśnie przez cztery pędniki. Na szczęście, znalazłem już wideo, sfilmowane w nocy, a stąd wyraźnie ujawniające istnienie owych 4 pędników. W owym ciekawie ukształtowanym UFO pomieszczenie załogi ma kształt jakby rury

U-215

załamanej na kształt kwadratowego obramowania ludzkiego obrazka, środek jakiego to obramowania jest pusty. Owe zaś cztery pędniki, zamiast, jak typowo w tych UFO, być umieszczone po zewnętrznej stronie pomieszczenia załogi, faktycznie są umieszczone wewnątrz owej pustej przestrzeni i kwadratowego obramowania. To daje więc załodze możliwość łatwego obserwowania świata, jakie NIE jest psute przez zmieniające optykę przestrzeni pole magnetyczne z pędników UFO. Ponadto pozwala też to załodze opuszczać ów wehikuł w locie, bez bycia wystawionym na działanie silnego pola magnetycznego z owych pędników. Tak zmyślnie ukształtowane UFO (jak wierzę z jego przeznaczenia, zapewne typu T8), udokumentowane zostało np. na długości od 8:03 do 9:50 minuty zestawienia wideów z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=GfSNXIGPxBk>, zaś w YouTube i w wyszukiwarkach sporo wideów i danych na jego temat ujawniają słowa kluczowe: Giant unusual UFO light caught over San Francisco in March 2013. (Dokładnie to samo 4-pędnikowe UFO, sfilmowane w marcu 2013 roku w San Francisco, USA, jest np. pokazane też na minutach od 6:47 do 8:28 zestawienia wideów o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=SvW2UExIk-E>.)

Żelaznym wymogiem jaki zmuszeni są przestrzegać konstruktorzy Magnokrafto-podobnych gwiazdolotów czteropędnikowych jest, że w każdym typie ich 4 pędniki muszą być precyzyjnie rozstawione względem siebie w taki sposób, że osie centralne tych pędników dokładnie pokrywają się z osiami pędników odpowiadającego temu typowi gwiazdolotu dyskoidalnego. Tylko bowiem takie rozstawienie ich 4 pędników pozwala aby gwiazdoloty czteropędnikowe mogły magnetycznie sprzęgać się na czas lotów międzygwiazdnych z odpowiadającymi im typami gwiazdolotów dyskoidalnych - tak jak demonstrują to widea z podpunktu #A6.2 tego wpisu. Z kolei spełnienie tego wymogu może być dokonywane aż na szereg sposobów. Jednym z nich jest budowanie gwiazdolotów 4-pędnikowych o kształcie trójkątnym - tj. takim jaki od mojej urodzinowej daty 25 maja 2017 roku można było sobie oglądać np. na samym początku, tj. na minutach od 0:09 do 0:37, zestawienia wideów UFO o adresie https://www.youtube.com/watch?v=QaQT_CR7SdA. W takich trójkątnych gwiazdolotach 4-pędnikowych (typu "T"), jeden pędnik (nazwijmy go "głównym") jest zamontowywany w centrum trójkąta, zaś pozostałe 3 pędniki (nazwijmy je "bocznymi") są zamontowane na końcach 3 ostrzy trójkąta - tak jak to widać na wskazywanym tu wideo. Podczas więc ich magnetycznego sprzęgania z dyskoidalnymi gwiazdolotami typów "K", pędnik główny typu "T" sprzęga się z pędnikami głównymi dyskoidalnych gwiazdolotów "K", zaś owe 3 pędniki boczne typów "T" - z trzema pędnikami bocznymi typów "K". Ciekawostką uchwyconego na wskazywanym tu wideo trójkątnego gwiazdolotu 4-pędnikowego jest, że - jak widać to z kształtu obudowy tych 4 pędników (szczególnie zaś obudowy jego pędnika głównego), do swego napędu używa on bardziej zaawansowanych "konfiguracji krzyżowych" z komór oscylacyjnych drugiej generacji, o konstrukcji zilustrowanej w częściach "2s" i "2t" Rys. F11 z tomu 2 mojej monografii [1/5] - co praktycznie oznacza, że niezależnie od lotów magnetycznych, owo UFO 4-pędnikowe może też realizować natychmiastowe loty telekinetyczne (a stąd co oznacza także, że owo UFO prawdopodobnie przybyło na naszą planetę z jakiejś bardzo odległej galaktyki).

#A6.4. Widea UFO, których skorupa nasterowana była na przezroczystość, stąd udokumentowane są w nich tylko niektóre elementy powłoki (te które były ustawione do filmującego pod kątemi bliskimi zera), zaś w których pozostałe elementy powłoki, ustawione pod innymi kątami patrzenia, znikły z pola widzenia

W poprzednio omawianym punkcie #A6.2 tego wpisu, a także w punkcie #E2 i w podpisach pod "Rys. #A1" i "Rys. #A5b(K10) - środek" ze swej strony "magnocraft_pl.htm", powoływałem się

U-216

na stwierdzenie mojej "Teorii Magnokraftu", że gwiazdoloty latające w przestrzeni kosmicznej muszą mieć powłoki o sterowanym stopniu przezroczystości i odbijania światła. (Tj. blisko słońc ich powłoki muszą odbijać jak lustra niemal całe padające na nie światło, zaś w ciemnych obszarach kosmosu ich powłoki muszą być niemal całkowicie przezroczyste.) Z domowych zaś obserwacji np. przezroczystych naczyń kuchennych wiemy, że poziom przezroczystości przedmiotów wykonanych z przezroczystego materiału (np. ze szkła) zależy od kąta patrzenia lub filmowania. Stąd kompletnie przezroczyste wyglądają jedynie obiekty na jakie patrzy się pod kątem niemal prostym (tj. 90 stopni), zaś pod im mniejszym kątem obiekty te są oglądane, tym są one mniej przezroczyste (np. pod kątem bliskim zera zupełnie przestają wyglądać przezroczyste). We wszystkich zaś Magnokrafto-podobnych gwiazdolotach, niemal cała ich powłoka często ustawia się wobec patrzącego pod kątami bliskimi 90 stopni. Jedyne elementy tej powłoki, które typowo w niektórych miejscach są ustawione pod kątem bliskim zera, to przegrody oddzielające od siebie poszczególne pędniki boczne (widoczne m.in. na wykroju Magnokraftu z "Rys. #E1ab" z mojej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm"), a także niektóre fragmenty ścianek obudów komór oscylacyjnych.

Jeśli więc w świetle dziennym UFO zostanie sfilmowane w "trybie bijącym" kiedy jego powłoka przedstawiona jest na kompletną przezroczystość, wówczas na filmie lub wideo udokumentowane zostaną głównie owe przegrody pomiędzy poszczególnymi pędnikami bocznymi, a także niektóre niewielkie fragmenty jego komór oscylacyjnych. (Odnotuj, że po liczbie owych komór oscylacyjnych pooddzielanych od siebie tymi przegrodami daje się wówczas łatwo wyznaczyć typ sfilmowanego UFO - po szczegóły patrz punkt #E4 i podpis pod "Rys. #E4" z mojej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm".) Jak też się okazuje, takich wideów ukazujących jedynie owe przegrody istnieje obecnie najwięcej. Aby wskazać tutaj kilka ich przykładów, to obejmują one m.in.:

(A) Wideo UFO typu K8 pokazane pomiędzy minutami 20:42 a 23:05 na zestawieniu różnych wideów z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=880i7OsoweY> .

(B) Wideo przezroczystego UFO typu K3 sfilmowane przy restauracji McCormic & Shmitz w mieście Troy, Michigan, dnia 25 March 2017 roku, a pokazane pomiędzy minutami 7:49 a 10:17 na zestawieniu różnych wideów z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=vYOOYVA6FIc> .

(C) Wideo UFO typu K4 pokazane pomiędzy 7:30 a 9:50 minutą pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=iXwqEeKMYt8> (odnotuj, że widać na nim kuliste obudowy pędników bocznych tego UFO).

(D) Wideo UFO sporego typu pokazane pomiędzy minutami 8:03 do 10:24 na zestawieniu różnych wideów z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=s2s4rfPXIGU> .

(E) Aż kilka wideów UFO pokazanych na szeregu odmiennych ujęć zestawienia filmów UFO o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=YqajYtfmkvE> .

#A6.5. Widea dokumentujące działanie UFO w trzech trybach działania, tj. w trybach: (1) bijącym, (2) wiru magnetycznego, oraz (3) soczewki magnetycznej

Niektóre widea podpierające niniejszy punkt, już zestawilem w innych popunktach tego punktu #A6 - przykładowo patrz: (a) wideo (1) z punktu #A6.6 poniżej, ilustrującego w świetle dziennym aż dwa tryby pracy UFO równocześnie, tj. tryb bijący i tryb wiru magnetycznego; (b)

U-217

wykonane nocą wideo z punktu #A6.1 powyżej, które pokazuje UFO w trybie wiru magnetycznego; (c) wykonane dniami widea z punktów #A6.2 i #A6.4 jakie ilustrują kilka przezroczystych UFO działających w trybie bijącym.

Dodatkowe widea, które też podpirałyby owe trzy tryby pracy UFO nadal wymagają pracowitego odszukania i zestawienia tutaj. Niestety, wykonanie tego działania narazie muszę odłożyć na później, bowiem w chwili obecnej pilnie muszę poświęcić swój czas wykonaniu odmiennego projektu.

#A6.6. Linki i opisy jeszcze innych wideo, które dokumentują co bardziej interesujące lub niezwykle cechy i zdolności UFO, jednak które z powodu ich pokrewieństwa z tematami mającymi już odrębną autoryzowaną przezemnie stronę internetową, przeanalizowałem i opisałem szerzej na owej odmiennej stronie

W poprzednich podpunktach niniejszego wpisu polinkowałem i opisałem autentyczne widea, które udokumentowały cechy lub możliwości UFO jakie NIE są pokrewne do tych opisywanych szczegółowo na dowolnej innej zadedykowanej im mojej stronie internetowej. Istnieją jednak też widea, jakie osobiście analizowałem i potwierdziłem jako autentyczne, a jakie pokazują cechy lub możliwości UFO już opisane na poświęconej im odrębnej mojej stronie. W niniejszym wpisie wskażę więc przykłady linków do najbardziej informacyjnych z takich wideo i filmów wraz z linkami do moich stron szczegółowo je opisujących. Oto owe przykłady:

(1) jakby "kotłujące się" czarne belki UFO. Najlepszym przykładem takich właśnie wideo, jest to które pokazuje poruszające się i jakby "kotłujące" tzw. "czarne belki" jakie zawsze pojawiają się m.in. w "konfiguracjach semizespolonych" posprzęganych z dwóch UFO, z których chociaż jedno UFO działa w tzw. "trybie bijącym" (taka "konfiguracja semizespolona" pokazana jest na "Rys. #H2b(góra-środek)" z mojej strony "magnocraft_pl.htm"). W maju 2017 roku wideo to oglądałem (liczę, że czytelnik ciągle będzie mógł je sobie tam oglądnać) m.in. na długościach od 0:15 do 2:40 minuty około 11 minutowego <https://www.youtube.com/watch?v=ObnE3pylB3U> , na długościach od 5:17 do 7:44 minuty około 11 minutowego <https://www.youtube.com/watch?v=niIFNNpjSqI> , oraz na długościach od 43:53 do 46:20 minuty około 57 minutowego zestawienia filmów o UFO udostępnianego pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=tInqmakSkzo> . Z kolei szerszą analizę i opis tego wideo przytoczyłem w punkcie #E3 swej strony "cloud_ufo_pl.htm". Dokładnie to samo ujęcie oddolne tego samego "kompleksu semizespolonego" UFO sfilmowanego w Alaski i tej samej sytuacji, dokumentują też minuty od 42:20 do 44:05 z około 58 minutowego zestawienia wideów UFO dostępnego pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=QIBteGMPYB4> , zaś w wyszukiwarkach dane o nim ujawniają słowa kluczowe: UFO Sightings New Lost Video May 15 2017. Takie samo połączenie i tryb działania UFO, tyle że ujęty w mniej spektakularnym widoku z boku, zamiast w wysoce popisowym widoku od dołu, został udokumentowany na długościach od 4:45 do 6:40 minuty około 10 minutowego zestawienia filmów o UFO udostępnianego pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=iXwqEeKMYt8> .

(2) Pierścień jakby "czarnego dymu" formowany przez "czarne belki" pola magnetycznego generowanego przez pędniki boczne niewidzialnego UFO typu K8 zawisającego nieruchomo w pozycji wiszącej i w trybie "soczewki magnetycznej" ale z polem lekko wirującym - po szczegóły patrz opisy z punktu #E2 na mojej stronie "cloud_ufo_pl.htm", a także oglądnij darmowe wideo dostępne np. pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=BcS-uxuwh8A> , jakiego inne kopie niż tu wskazywana można też odnaleźć w wyszukiwarkach używając słów kluczowych:

U-218

mysterious smoke ring in Kazakh sky .

Powinienem tu też dodać, że opracowałem specjalną internetową stronę linkującą o nazwie "skorowidz.htm", na której czytelnik znajdzie dalsze linki do tych części moich stron i publikacji, w których analizowałem, opisałem i linkowałem jakieś widea lub filmy UFO, a także szczegółowo wyjaśniałem inne co bardziej istotne tematy.

#A6.7. Widea UFO poszerzające i uzupełniające fotograficzny materiał dowodowy jaki oryginalnie utwierdził prawdę formalnego dowodu naukowego, że "UFO to już zbudowane moje Magnokrafty", stąd jakie poszerzają pewność i oczywistość prawdy wyrażanej poszczególnymi punktami mojego dowodu

W punkcie #B2 swej strony o nazwie "ufo_proof_pl.htm", a także w podrozdziale P1 z tomu 14 mojej monografii [1/5], wyjaśniłem metodę "porównywania atrybutów" z użyciem jakiej formalnie i naukowo udowodniłem, że UFO to już zbudowane moje Magnokrafty. Metoda ta jest bardzo prosta. Mianowicie, moja "Teoria Magnokraftu" wskazuje całą mnogość fotografowalnych zjawisk, jakie dadzą się łatwo zidentyfikować i odróżnić od innych przypadkowych manifestacji, tylko jeśli jakiś gwiazdolot jaki zjawiska te generuje do swego napędu używa zasady działania mojego Magnokraftu i ma dokładnie tą samą konstrukcję co mój Magnokraft. Z owej mnogości takich zjawisk, ja wybrałem 12 najbardziej spektakularnie i jednoznacznie dokumentowanych na zdjęciach gwiazdolotów. (Oczywiście, mój Magnokraft generuje znacznie więcej niż 12 takich fotografowalnych i jemu unikalnych zjawisk, jednak dla udowodnienia ponad wszelką wątpliwość, że "UFO to już zbudowany Magnokraft" wystarczy udokumentować tylko 12 z nich.) Potem dla każdego z owych 12 zjawisk zaprezentowałem obiektywne zdjęcia UFO jakie dowodzą, iż faktycznie każde z tych zjawisk jest też indukowane przez UFO. W sumie zaś, zdjęciowe udokumentowanie iż UFO generują owych 12 zjawisk indukowanych wyłącznie przez gwiazdoloty o konstrukcji i zasadzie działania mojego Magnokraftu, reprezentuje sobą formalne udowodnienie naukową metodą "porównywania atrybutów", że "UFO to już zbudowane moje Magnokrafty". Innymi słowy, ta metoda dowodzenia używa tej samej niezawodnej i sprawdzonej przez wieki nieustannego używania zasady, jakiej używają np. myśliwi do identyfikowania zwierzęcia jakiego ślady właśnie napotkali, lub jakiej używają detektywi do znajdowania przestępcy na podstawie śladów jakie pozostawił on w miejscu swej zbrodni.

W czasach kiedy w 1981 roku formułowalem swój formalny dowód naukowy, że "UFO to już zbudowane Magnokrafty", ludzie NIE posiadali obecnych telefonów komórkowych i małych wideo rekorderów. Ruchome filmy UFO były więc rzadkością. Dlatego swój dowód formalny oparłem wówczas na zdjęciach UFO, których już wtedy istniało wystarczająco dużo. Obecnie jednak istnieją już nagrania wideo dla wielu zjawisk i przypadków z pośród materiału dowodowego jaki wtedy użyłem w swoim dowodzie. Dlatego postanowiłem, że poniżej w niniejszym podpunkcie tego wpisu będę stopniowo wskazywał też widea i materiały filmowe dostępne w internecie, jakie dodatkowo pouzupełniają i poszerzą zdjęcia jakimi w swoim dowodzie z 1981 roku zilustrowałem owe 12 punktów formalnie dowodzących, że "UFO to już zbudowane moje Magnokrafty". Aby zaś czytelnik łatwiej mógł ustalić, które widea jakie tu wskażę podpierają który punkt mojego formalnego dowodu, poniżej widea te zestawilem w punktach, jakich numeracja jest zgodna z numeracją podrozdziałów rozdziału P2 zawierających prezentację owego dowodu w tomie 13 mojej monografii Monografii [1/5]. Oto owe widea:

(P2.5) Wideo pokazujące nocny wygląd wylotu sześciennnej komory oscylacyjnej pierwszej

U-219

generacji, z pędnika głównego UFO. Wideo to (nagrane 22 January 2016, w Hambantota, Sri Lanka) udostępnione jest w YouTube od 9:45 do 10:05 minuty (najlepszy jego widok pokazano na długości około 10:00 minuty) zestawienia wideów z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=9JN4k7apoVY> , zaś w wyszukiwarkach dane o nim ujawniają słowa kluczowe: UFO Hambantota Sri Lanka 2016. Dokumentuje ono nocny wygląd wylotu sześćciennej komory oscylacyjnej pierwszej generacji z pędnika głównego UFO. Na długości około 10:00 minut daje się nawet zobaczyć kostkę wewnętrznej komory z "kapsuły dwukomorowej" tego pędnika.

(P2.11) Wideo pokazujące dwa odmienne kolory obu wylotów z pędnika głównego UFO. To wideo, nagrane w 2017 roku w Kaliforni, USA, pokazano pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=uEzawwCf7t0> , a także pokazano je na początku zestawienia wideów UFO o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=GfSNXIGPxBk> , tj. na długościach od 0:25 do 2:25 tego zestawienia. Można je też odnaleźć wpisując w wyszukiwarce z YouTube słowa kluczowe: UFO lights caught over California in 2017 . Uchwyciło ono widok z boku UFO lecącego w trybie bijącym, a ściślej, prawdopodobnie widok kompleksu kulistego dwóch UFO uchwyconego z boku przy pionowym ustawieniu podłóg tych UFO (w takim bowiem kompleksie równocześnie widoczne są wyloty obu pędników głównych, jeden z których wylotów potrafi jednak zniknąć z widoku jeśli UFO nieco się obróci w pionie) - tj. widok kompleksu podobnego w swym sprzęgnięciu i swym ustawieniu do kompleksu pokazanego na "Rys. #A2b(2xK4) - środek" z mojej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm". Stąd oba wyloty pędnika głównego, świecące dwoma zasadniczymi kolorami, tj. żółto-pomarańczowym przy biegunie N i niebiesko-zielonym przy biegunie S, zostały utrwalone na tym wideo rozstawione poziomo obok siebie niemal na tej samej wysokości. Podobnie ujęte UFO, też świecące owymi kolorami, pokazane jest na 0:02 do 1:14 minuty widea <https://www.youtube.com/watch?v=ogyxPnuflv8> . Odnotuj, że widea te powtarzają udokumentowanie kolorów świecenia wylotów pędników UFO lecących w trybie bijącym jakie w tomie 14 mojej Monografii [1/5] udokumentowane są zdjęciami z "Rys. P24".

Wideów poszerzających dokumentację pozostałych punktów mojego coraz bardziej przygniatająco udokumentowanego (a stąd coraz niepodważalnie obowiązującego wszystkich ludzi) formalnego dowodu, że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" będę stopniowo poszukiwał i tu włączałem kiedy tylko znajdę chwilę wolnego czasu pomiędzy absorbującymi mnie innymi jeszcze istotniejszymi badaniami jakie równocześnie prowadzę.

Smutną obserwacją jaka mi się rzuciła w oczy kiedy pod koniec maja 2017 roku przygotowywałem niniejszy wpis i wszystkie jego podpunkty, jest niemoralność intencji dla jakich większość wideów poświęconych UFO jest publikowana w internecie. Zamiast bowiem publikować te widea dla ujawniania prawdy i informowania ludzi o tym co naprawdę się dzieje, spora proporcja tych wideów jest publikowana wyłącznie w celach dochodowych. Jako zaś takich, upowszechnianie tych wideów UFO jest ograniczane nakładanymi na nie "copyrights", są one zaopatrywane w najróżniejsze zwiększające dochód wstawki reklamowe (które to reklamówki mogą zawierać w sobie ukryte algorytmy i kody jakie mi osobiście aż "jeżą włosy"), dla zwiększenia dochodu są one łączone w dłuższe sesje filmowe z oczywistymi fabrykacjami wideów UFO, a na dodatek zamiast być komentowane naukowo i wyjaśniająco, typowo są zaopatrywane w coraz bardziej odbiegające od prawdy i coraz "dziksze" spekulatywne komentarze nastawione tylko na zwiększanie liczby oglądających i płacących za ich subskrypcję. W rezultacie, zamiast upowszechniać prawdę oraz informować, owe widea o UFO szerzą coraz więcej kłamstw i konfuzji oraz coraz bardziej blokują dostęp ludzkości do prawdy. (Przykładowo, na bazie złych doświadczeń przeszłości ja unikam analizowania i komentowania

U-220

ujęć UFO jakie są włączone razem z fabrykacjami UFO w obręb dłuższych copyrighted filmów.) Wielka więc szkoda, że Polacy są tacy pasywni i tak nastawieni na "bycie mądrymi dopiero po szkodzie". Wszakże tracą wyjątkową szansę uformowania jakiejś grupy "promotorów prawdy", która publikowałaby widea UFO bez nakładania na NIE ograniczających ich upowszechnianie copyrights, reklamówek i wymagań subskrypcji, za to do jakich dodawane byłyby rzetelne, zgodne z prawdą oraz oparte na badaniach i na "Teorii Magnokraftu" wyjaśnienia informujące oglądających co faktycznie na wideach tych zostało udokumentowane.

* * *

Powyższe wyjaśnienia i linki stanowią adaptację punktów #A6 do #A6.7 z mojej strony internetowej o nazwie "portfolio_pl.htm" (aktualizacja z dnia 1 czerwca 2017 roku, lub później). Najnowszą wersję owej strony "portfolio_pl.htm" czytelnik znajdzie pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/portfolio_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/portfolio_pl.htm

http://quake.hostami.me/portfolio_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/portfolio_pl.htm

http://totalizm.com.pl/portfolio_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/portfolio_pl.htm

http://pajak.org.nz/portfolio_pl.htm

W czasach przygotowywania tego wpisu (tj. przez cały miesiąc maj 2017 roku) moje strony internetowe i monografie zostały też wzbogacone o sporo aktualizacji, zupełnie nowych tematów jakie właśnie rozpracowałem w oparciu o swoją teorię wszystkiego (Kodig), oraz ilustracji jakie wizualnie podparły ich treści. Oto wykaz owych wzbogaceń.

- Na stronie "cloud_ufo_pl.htm" dopisałem punkt #E3.
- Na stronie "dipolar_gravity_pl.htm" dodatkowo udoskonałem punkt #A0.
- Na stronie "faq_pl.htm" dodatkowo udoskonałem linki z części #A.
- Na angielskojęzycznej stronie "magnocraft.htm" dodałem nowe ilustracje do części #A, #F i #G.
- Na stronie "magnocraft_pl.htm" poszerzyłem i udoskonałem podpis pod "Wideo #A0" i pod "Fot. #F2" oraz dodałem nowe ilustracje w częściach #A, #F i #G.
- Zaktualizowałem strony "menu.htm", "menu2.htm" i "menu2_pl.htm".
- Na stronie "mozajski.htm" udoskonałem punkt #I1.
- Na angielskojęzycznej stronie "pajak_jan_uk.htm" kosmetycznie udoskonałem "Fig. #1".
- Na stronie "parasitism_pl.htm" udoskonałem punkt #C3.
- Na angielskojęzycznej stronie "portfolio.htm" zacząłem wprowadzać nowe punkty #A6 do #A6.7.
- Na stronie "portfolio_pl.htm" poszerzyłem punkt #A5 i dodałem nowe punkty #A6 do #A6.7 opisujące YouTube widea UFO, jakie to punkty adoptowałem potem na niniejszy wpis.
- Na angielskojęzycznej stronie "prophecies.htm" wprowadziłem podpunkt (v) do punktu #H1.
- Na stronie "przepowiednie.htm" wprowadziłem podpunkt (v) do punktu #H1.
- Na stronie "skorowidz.htm" dodałem aż cały szereg nowych haseł oraz poaktualizowałem linki wiodące do opisów tychże haseł.
- Na stronie "solar_pl.htm" poszerzyłem i udoskonałem punkt #F2.
- Na stronie "telepathy_pl.htm" poszerzyłem punkt #E1.1 o opis ostrzeżenia nałożonego na dziennik telewizyjny UK: "Przybyliśmy aby Was Ostrzec w sprawie Waszej Rasy i Waszej Planety" (tj. ostrzeżenia linkowanego poniżej na końcu P.S. z wpisu #283_2, zaś opisywanego szerzej w punkcie #A5 strony "portfolio_pl.htm").

U-221

- Na angielskojęzycznej stronie "totalizm.htm" wprowadziłem zupełnie nowy punkt #A2.11.
- Na stronie "totalizm_pl.htm" kosmetycznie udoskonaliłem punkt #H3 i dodany tam jeszcze w marcu 2017 roku zupełnie nowy punkt #A2.11.

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "portfolio_pl.htm" dołączą nazwę mojej strony jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "ufo_proof_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.zensza.webd.pl/portfolio_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.zensza.webd.pl/ufo_proof_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #284). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

Portfolio: <https://youtube.com/watch?v=f3MuZec4jGM>

Autobiografia: http://pajak.org.nz/pajak_jan.htm

Profil: <https://totalizm.wordpress.com/about/>

Blog: <https://totalizm.wordpress.com>

U-222

POST (in English) number #283E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2017/5/27+25, 2017/5/15

Elaborated in: item #A2.11 from the web page (in English) named "totalizm.htm"

#283_1E: [How to eliminate unwanted effects by taking simultaneously two actions mutually compensating these effects \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#283_2E: [Examples of how to eliminate "evil" through wise choices of two actions that mutually compensate each other \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#283E: [Because every elementary action generates both good and bad consequences, to each of your more vital matter assign at least two different actions at the same time, which you choose so skilfully, that their "bad" effects will compensate each other \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "If instead of a force that always induces resistance, or instead of money that stimulate lusts, you use your intelligence and the described here knowledge about such merging together mechanisms that they mutually compensate their bad consequences, then even the most difficult among troubling you problems, with the help of God can be solved without generating effects that are undesirable e.g. for yourself."

Everyone probably knows the old Polish saying, which expresses the timeless truth, namely that "there is no such bad that would NOT generate also some sort of good". After all, this wise saying was copied from Polish people by practically all the other nations, so that in some way almost everyone come across it on some occasion. However, not everyone knows yet, that this saying has also the reversed version which equally well works in real life, and which I have already described on a number of my web pages and publications (e.g. see item #F3 on my web page named "wszewilki_uk.htm", or see item #B3 on my other web page named "pajak_re_2017.htm"). This reversed version affirms a completely opposite truth, namely that "There is no such good that would NOT generate some sort of evil". The perfect example of the action of this opposite truth are consequences of the "good" served when raising children from wealthy homes, or from homes ruled by women - that is, children brought up "without a father" - to which consequences I try to draw the attention of the reader in a number of my web pages (for examples see item #A3 on the web page named "god_proof.htm", or item #B4 on the web page "antichrist.htm", or even partially item #A2.10 from the web page named "totalizm.htm" - addresses of which are provided at the end of this post). In turn the empirical confirmation of the reliable work of both these opposing truths in our physical world, provides e.g. the fact, that "absolutely nothing has only advantages, but practically everything has both, advantages and disadvantages", and also provides the work of so-called "moral field", the discovery of which was only possible after the formulation of the philosophy of totalizm (i.e. provides the work of "moral field", which on the web page named "totalizm.htm" is briefly described in items #H2, #B1 and #A1.1, while more thoroughly which is discussed e.g. in tem #C4.2 from another web page named "morals.htm"). Also, thanks to totalizm, I have been able to discover, define, and descriptively formulate a moral recommendation explaining "how" we should proceed in our lives in the situation of the simultaneous existence and action of both of these truths, so that we do NOT generate unnecessary evil. This item describes my recommendation, which I hereby include in the collection of life-improving recommendations of my philosophy of totalizm.

The recommendation which I intend to describe here, I intuitively use since the beginning of my research and creative activity. After all, numerous technical implementations of various

U-223

mechanisms that compensate undesired consequences, as a small boy I was analyzing in precise Swiss clocks that my father used to repair, while I used to take apart again when my father was at work. (I write more about this my youthful behaviour in item #B1 from my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm".) For example, it was just because of my intuitive use of the principle from this recommendation, that I successfully designed my invincible starship called the "Magnocraft" - i.e. that I successfully designed my invention of the interstellar spaceship, which the reader will find described and perfectly illustrated starting from "Fig. #A2" of my web page named "magnocraft.htm". The designing problem that needed to be solved in this Magnocraft is arising because for the propelling purposes this starship uses extremely powerful magnets, called Oscillatory Chambers. In turn each of these Oscillatory Chambers NOT only that is capable to generate the desired propelling forces (i.e. to generate "good") that propel this interstellar spaceship to the near-light velocity, but is also generates unwanted effects (i.e. generates "bad" consequences), due to e.g. attracting (or repelling) with enormous forces of any other Oscillatory Chambers, as well as any nearby ferromagnetic objects. In order to eliminate these "bad" effects, instead of using just one Oscillatory Chamber, for propelling of the Magnocraft "n+1" of such Oscillatory Chambers are used, and in addition each of them produces a pulsating magnetic field with a special course of its changes over time. As a result of this, the mutual attraction of the Oscillatory Chambers occurring between one main propulsor and "n" side propulsors of the Magnocraft, is neutralized by the mutual repulsion between each other of these "n" circularly positioned side propulsors. On the other hand, the attraction of ferromagnetic objects through all these Oscillatory Chambers is neutralized by the repulsion of these objects by pulsations of the magnetic field. (Note from physics, that the pulsating magnetic field repels ferromagnetic objects, instead of attracting them.) The use of exactly the same principle of neutralizing undesirable effects allowed me also to invent a device that would generate a magnetic field of an unlimited-power - i.e. to invent that Oscillatory Chamber described in more details on the web page named "oscillatory_chamber.htm". After all, the electromagnets so-far invented by humans, for the generating magnetic fields use the flow of current in their coils of electrical conductor. However, this principle introduces a very bad consequence in the form of the bursting force that the generated magnetic field exerts on the coils of own conductor. As a result of this bursting force, the magnetic field strength of the existing electromagnets could not rise above a certain value (which turns out to be rather low), because these bursting forces are able to cause a tearing and a destructive exploding of electromagnets' coils. In contrast, in the Oscillatory Chamber of my invention, these bursting forces are neutralized by the forces of attraction that compress the chambers in an opposite direction due to the mutual attraction of the electrical charges accumulated on the opposing walls of these chambers. Similar intuitive use of the principle discussed here has also allowed me to eliminate the problems (bad consequences) of several other my inventions. Unfortunately, my previous use of this principle was done in a completely intuitive way, without being aware that it is a kind of essential law governing over our entire physical world.

It was only when in January 2017 I formulated the content of item #C9.1 from my web page named "ufo_proof.htm", that I suddenly realized that the recommendation I am trying to describe here is actually a kind of essential law prevailing in the entire our physical world, which (the law) is even respected by God Himself in almost everything that God does. Hence, the first formulation of this new recommendation of totalizm I was firstly quoting as the "motto" for item #C9.1 from my web page named "ufo_proof.htm". At that item I also provided a large collection of examples of the use of that recommendation. However, after further identification and rethinking as to how extensive and useful are applications of this new recommendation of totalizm, at the end of February 2017 I decided that herewith with this

U-224

description I am going to incorporate that recommendation into the body of the entire philosophy of totalizm, while the abbreviated formulation of it I shall use as the title for this description.

If this new recommendation was to be expressed in full, then the following words would describe it. "Every elementary action generated by any mechanism is going to introduce both the beneficial (good) as well as undesirable (bad) consequences. Therefore, in order to form systems that generate mostly beneficial (good) effects in our area of interest, it is always necessary to combine together at least two such related mechanisms, the unfavourable (bad) sequences of elementary actions of which will compensate each other."

This new recommendation of totalizm has a huge scope of applications. With its help it is possible to solve not only technical problems (i.e. to eliminate the "bad" consequences of different technical mechanisms and actions), such as those eliminated in my invention of the Magnocraft and the Oscillatory Chamber. As it turns out, it is also indispensable, for example, in economics, politics, science, and even in various problems of interpersonal relations. I will now review below examples of the use of this recommendation in most important areas of human life, to illustrate and to explain to the reader how this recommendation can be, and sometimes even already is intuitively, used to eliminate the negative consequences of actions taken in practically every area of our lives in the physical world.

1. Technology. In the technology the principle of eliminating bad consequences (evil) through the use of the recommendation described here, is already applied most often. The reason is that human-built mechanisms from technical devices allow to quickly discover the nature of the problems (evil) that spoil their work. So in order to remedy these problems (evil), designers of next technical devices add to their work additional mechanisms that eliminate the problems (evil) of previously introduced mechanisms. Probably the most commonly known example of such a situation is the "differential" mechanism in wheels of our cars. This mechanism was introduced in cars to cause that when the car turns, the wheels on both sides of the car can rotate at different speeds, so that no wheel is forced to slide along the ground. Unfortunately, on the slippery substrate this mechanism itself also generates a "bad" consequence in the form of rotations of only a sliding wheel. Hence, in off-road vehicles, an additional mechanism has to be introduced that enables the differential mechanism to be switched off when the car is running on slippery surfaces. Of course, the differential mechanism from cars is just one example among thousands of different mechanisms used to eliminate the undesirable (bad) effects of today's technical devices.

2. Politics. Politicians are chronic in using this principle to avoid adverse consequences (e.g. losing elections) in all their socially unacceptable moves. For example, whenever they decide to impose a new tax, or raise an old one, or legalize their negligence or corruption, at the same time with a big bang they announce something supposedly "good" that they have decided to do (but the date of the initiation of this "good" is usually set for the times of a next government). An excellent such example was the news from the NZ government and NZ milk monopoly, that I saw in television on the day of writing this paragraph, i.e. on 23rd of February 2017. The NZ government announced then that it raised by more than the double the number of deadly "Escherichia coli" (E. coli) bacteria that is allowed to contaminate the waters of New Zealand's rivers and lakes, as these bacteria leak into these rivers and lakes from cow dung. (Previously, the number was 260 bacteria E. coli per 100 ml of water, while on that day it was raised to 540 bacteria per 100 ml of water.) The point is that because of the highly careless and harmful to nature actions of the NZ milk monopoly, which provides cheap butter to almost half of today's

U-225

world (although in NZ the price of butter is one of the highest in the world), the waters of the rivers in NZ have already been so dangerously polluted with deadly micro-organisms, that in a significant proportion of rivers and lakes no-one is allowed to swim or bath any longer, while dogs typically die if they accidentally drink this water. Of course, being so massively present in NZ rivers and lakes, this murderous bacteria sometimes gets into drinking water causing massive poisoning of whole NZ towns (e.g. see poisoning of water in NZ towns of Havelock North, Hastings and Flaxmere in 2016). So in order to "cool down" the public outcry at politicians, caused as a result of this change of already tragic situation into the future one even worse, the government announced simultaneously that by 2040 it would spend two billion dollars to clean waters of the NZ rivers - see www.scoop.co.nz/stories/PA1702/S00324/claims-of-lowered-water-standards-wrong.htm . (The "trick" of the current NZ politicians and the government boils down to the fact, that in the 2017 election the present government most likely is to lose the power, while the next governments (and future politicians) will only recognize these deteriorating standards of bacterial river pollution, as this will allow them to NOT do anything to rectify the problem, while those next governments almost surely will still have no money nor good will to respect the current government's commitment to spend \$2 billion on river cleaning in the future.) As in the example above, corrupt governments and politicians already in almost all of today's world use the same method of announcing something that aggravates the fate of people that they govern, with the simultaneous proclamation of a promise that they will undertake in a distant future some actions which are supposed to improve that fate (but which actions these governments and politicians actually do NOT intend to implement at all).

3. Science. The problem (evil) with today's official science which desperately holds up its monopoly on research and on education, is that it so much has advanced its corruption and its departure from the truth, that practically everything new that this science officially states, is already a lie. (For various examples of lies of today's official science - see items #D4, #D2, #D2.1, #K1 and #K2 on my web page named "dipolar_gravity.htm", item #B3 on my web page named "portfolio.htm", item #E1.1 on my web page named "telepathy.htm", item #B2 on my web page named "humanity.htm", and also see other pages and items linked from there.) Thus, in order to still be able to pretend that this official and extremely costly science keeps discovering something new, and at the same time to avoid becoming officially caught up spreading lies that would compromise its hold on maintaining the present monopoly on research and on education, current professional researchers use the recommendation described here. For example, they announce that they supposedly have discovered something new, but at the same time they locate this discovery where no one of normal people, politicians, financiers, or decision makers is able to verify the truth of this discovery (e.g. locate it in the distant cosmos, in the depths of the ocean, underground, in micro-world, in atoms, in micro-particles, in unknown to people radiation, at "the beginning of times", etc., etc.) Of course, the fact that their lies can also be exposed by their colleagues (i.e. by other scientists) today's scientists do not fear, because the present drowning in corruption and still monopolistic science has already developed effective methods that allow it to crush in the bud all attempts to unmask its lies - similarly as they have been for nearly half a century crushing in the bud and blocking my own attempts to reveal the truth (i.e. attempts crushed and blocked, for example, by disseminating another lie, that I am dealing only with "pseudoscience" and "conspiracy theories" - to check how far away from truth is this another lie of official science, I suggest to look at e.g. available in #A0 from the web page named "dipolar_gravity.htm", a shortened description of my theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity or "Codig", or review the listed on the Polish web page "skorowidz.htm" and in section #A2.1 from the web page named "faq_pl.htm" examples of topics and problems that bother humanity, the morally correct solutions for which

U-226

problems I already have found and indicated to interested people due to my supposedly private and "pseudoscientific" hobby research).

=(2)

4. Economics. Human nature tends to seek obtaining a monopoly in whatever one does, and then jealously maintain this monopoly. Hence, every larger business uses all the forces and resources available to it, to get the monopoly first, and then to hold it for own benefit. This in turn leads to the rise of corruption among politicians (or, more precisely, to rise of bribery), to price rises, to the decline of quality, and ultimately to the collapse of the economic branch dominated by a given monopoly. Hence, people have discovered empirically that monopolies should be vigorously combated. In today's world, they are prevailing only in fallen countries inhabited by bribed and immoral people and ruled by corrupted governments. On the other hand, countries with rightful and moral citizens and governments neutralize in themselves these evil-generating monopolies (and cartels) at the source, by making sure that in every economic realm there is a real competition, which is the other mechanism eliminating the economic evil generated by the trend to creating monopolies or cartels.

5. Social life. If someone has a hospitable and friendly nature, favourable living conditions, and an attractive place of living, then also has many guests. Most of people, with whom this person is in friendship, like to organize "invasions" on his/her house and life, as frequently as they want to. Unfortunately, these guests NOT only bring nice consequences, but also many bad consequences. Hence, to neutralize this evil, it is necessary to additionally introduce some mechanism that restricts these "invaders" only to arriving when there is actually an opportunity and a need. The most commonly used of such additional mechanisms is to impose some kind of hardship (e.g. to ask the guests for physical help in some hard work, or to make for them an awkward place to sleep, or to find an awkward day for a visit, etc.).

6. Marriage monopoly. For many important reasons, God so created women that their innate qualities lay below the threshold level of stability - for details see description from item #B2 of my web page named "antichrist.htm". This is because God created women for living companions of men, so that in the real life the instability of women was compensated by the stability of their men - to which God gave the role of "heads", masters, leaders, administrators, etc. Thus, with their male counterparts in the role of "head", women together with their men form stable units. Unfortunately, the Catholic Church has destroyed this stable units by establishing laws and traditions that a man is allowed to have only one wife. This in turn causes that into the hands of unstable women is given the "marriage monopoly". The monopoly in turn allows that instead of "head" function being performed by men, on the principles of various sexual and legal blackmail and gradual corrupting, currently increasingly more women are assuming the function of the "head", thus destabilizing the men and the entire social life of our civilization - for details see item #J2.2.2 from my web page named "morals.htm". Therefore, the only way that the part of our civilization practicing monogamy still has to restore the stability which already is lost due to such "marriage monopoly of women", is the return to "marital competition" through the legal and official restoration of the right to polygamy - i.e. the law that initially existed in the described in Bible times, and hence it is NOT at all contrary to the will and approval of God, but which so unwisely has been undermined by the Catholic Church which allegedly serves God. This legalization of polygamy would replace the current "marriage monopoly" by "marital competition". In turn it is known that even the very potential (i.e. the possibility) of existence of competition is often enough to stop the monopolistic behaviour increasingly abused by today's women - especially those from highly industrialized

U-227

countries. (How just a potential for marital competition affects people's behaviour, everyone knows from times of engagement - that is, from times when both sides were very willing and tried hard because they knew that if they did not meet certain requirements then they could be replaced by someone else from the pool of easily available competition. However, as soon as this period of engagement changes its status to marriage, that willingness and hard trying almost immediately disappear. This is because in monogamy marriages each side knows that access to potential competition is threatened by the power of marriage laws.) At the same time, a possible legalization of polygamy, apart from the change in relationship of one spouse to another (i.e. apart of change in attitudes and possibilities), for the majority of marriages would not change much. After all, most of the marriages that truly and permanently love and respect each other, thus that do NOT change attitudes towards each other at the time when they marry, do NOT need to try a polygamy, because a monogamy is enough for them. Hence, after restoring rights to polygamy the majority of life situations would look then as they look in present times - only that the rolling down of a large proportion of our civilization to instability would be stopped by this one wise and morally-correct move. For example, the infidelity would then stop exist almost completely, as getting sexually involved with someone else would be linked to the real danger of accepting the duty to marry him/her. Unfortunately, it is unlucky for humanity that because of knowing how strong power women currently hold, the probability that someone before the just incoming collapse of our civilization will dare to restore polygamy in the present monogamy countries, is very low. In turn, when our present civilization is already collapsed, and hence when a polygamy automatically raises itself out of the lawlessness, rape and "rule of the fist" that initially will prevail after the collapse of our civilisation, then the fact that women will lose their "marriage monopoly" will no longer protect humanity from a painful fall, hunger, chaos, and destruction - which I described in items #H1 to #H3 of my web page named "prophecies.htm".

7. The elimination (killing) of the unproductive, prodigal, and harmful group-intellecets financed by taxpayers from taxes. In item #E2 of the web page named "totalizm.htm" I explained that there are two different types of so-called "intellecets", the life of which is subjected to governing by moral mechanisms. These are: (a) individual intellecets (i.e. single people) and (b) group-intellecets (i.e. businesses, institutions, organizations, governments, countries, armies, religions, sciences, etc.). In turn, if the life of any intellect is NOT prematurely terminated, then after the birth, each of these intellecets passes through the following five periods or phases: (i) learning and growth, (ii) production and addition of its contribution to the society, (iii) errors and distortions, (iv) unproductiveness, wastefulness and harming; (v) death and removal of harmful residues from these intellecets. (At this point, it is worth noting that, unlike individual intellecets, the death of group intellecets does NOT have to depend on their complete disappearance from the surface of earth, but may depend on, for example, a profound transformation of the goals of their existence, principles on which they work, the composition of their leadership, etc. For example, the death of the former communist Poland occurred when Poland, as a country, was transformed into the present capitalist Poland. It is also worth to note that the transformation of each of these periods or phases into a next one typically occurs through a smooth increase and decrease, hence it is difficult to note and define them, and there are no clearly defined boundaries between them.) Since every intellect consists of imperfect people in which the changes of attributes over time are governed by similar mechanisms, each one among the above five periods or phases typically lasts only for the same and predetermined in advance number of years. So, for example, the period (i) of learning and growth, for individual people typically last around 20 years, while for group intellecets lasts around from one year, up to maximum a few years. The period (ii) of production and adding its contribution to the society, both for individuals and for group intellecets typically lasts only around 30 years. After

U-228

production arrives the period (iii) of errors and deviations, which in all intellects typically lasts around 10 years. In this period, a given intellect begins to overgrow in a variety of bad habits and deviated tendencies, and also has already such "connections and influences", that instead of producing or doing something for the good of society, it begins to take care of almost exclusively of its private interests. An excellent example of this period (iii) could be the situation with the internet at the time of writing this description in March 2017, when the internet began to be increasingly used to spy on its users, to cheat, con, blackmail, lie, vilify, scare, bully, humiliate people, etc. - instead to the purpose for which it was originally created (i.e. instead of disseminating knowledge and exchanging information). After the period (iii) of errors and deviations, come period (iv) of the unproductiveness, waste, and harming - that continues until period (v) of the death of given intellect. In this period (iv) a given intellect typically ceases to generate any product, and begins to waste virtually all of its acquisitions that previously managed to gather. In turn its habits and tendencies typically start to be so distorted and bad, that this intellect begins to implement goals that are exactly opposite to the goals for which it was originally created. An excellent example of the group-intellect from this period (iv) is the today's earthly official science, described four sub-items above. After all, instead of searching for, and propagating, the truth, almost the only thing that it nowadays is looking and caring for, are lies, and earning of its luminaries, while to find and to develop these lies, and earnings, it spends increasingly higher sums of money paid by taxpayers. Fortunately, in a significant proportion of group intellects that generate their own income which keeps them alive, this period (iv) lasts short, because they quickly "die", i.e. they are bankrupted or "eaten" by younger and economically more and better acting competition. The problem, however, is with the intellects that live at the expense of taxpayers. These intellects, by themselves, that is, without the decision of politicians that kills them, do NOT die, but they are trying to live indefinitely long demanding ever greater amounts of taxpayers' money to sustain their unproductive and prodigal life. After all, their management, and favoured by them employees that they gradually select and keep, are already accustomed to ever higher wages, decreasing workload, and comfortable living. So in order to kill them, typically a politician must have the courage to make the decision that cuts them off from the funding by taxpayers. Unfortunately, such a decision is not easy to make, because these intellects, in spite that in practice they for a long time have been unproductive, prodigal and socially detrimental, nevertheless still know how to yell loudly and devise thousands of reasons that deceive people, why the taxpayer should continue to finance them. So the politician who puts them to death risks, for example, losing the next election, or being pushed away from politics. Hence, in order to neutralize the evil that introduces the arrival to that period (iv) of an increasing number of such group-intellects financed by taxpayers, it is necessary to introduce some additional mechanism, which is to compensate the evil consequences resulting from their killing, for example, to introduce an impersonal or automatic killing them after the expiry of these 30 years of period (ii) of their productive life - i.e. without the need that a politician is obliged to assume the responsibility for killing them. The recommendation of totalizm described here indicates how to develop and implement a number of such mechanisms. For example, (A) at the time of creating a new group-intellect funded by taxpayers, it can be determined in advance after how many years it will automatically be eliminated (killed) - note that this number of years should NOT be higher than 30. Or instead of killing a given intellect, (B) a competition can be created for it, while that competition either will cause it to drastically transform into a different group-intellect already operating on completely different principles, or else, e.g. because of its unchangeable habits of unproductiveness, waste and harm, the society itself will kill it (e.g. through a financial "starving"). An example of just such a solution through the establishment of a competition, is my suggestion of endangering with killing, or with drastic transforming, the nowadays already unproductive, deceptive, wasteful and harmful official science, by establishing a "competition"

U-229

for the current official science in the form of a new "totaliztic science" (i.e. the science which is new and competitive to the old one, and which I described in more details in items #C1 and #C6 from my web page named "telekinetics.htm"). Yet another way of neutralizing the ill effects of killing of such group-intellec[t]s already in their period (iv) of life, would be that, for example, instead of financing them by taxpayers, they may be (C) re-qualified for voluntary contributions from human donations, or (D) re-qualified for being financed from own income of these intellec[t]s. (Both these changed funding rules would very soon kill them - after all such intellec[t]s in the phase (iv) of their lives are already too used to unprofessional, prodigal and destructive behaviour.) Etc., etc. If one looks carefully around, then he/she notices that there is already too much of such unprofitable, prodigal, and harmful to people group-intellec[t]s financed by taxpayers. Because they have mastered to perfection the art of telling everyone that they are very needed and that they must be financed further, no present politician will risk trying to kill them. Hence, in addition to the corruption and waste by politicians and governments, most of whom also have already entered their own period (iv), i.e. alongside the political corruption and wastefulness described e.g. in items #E1 to #E5 of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm", among others these already dying group-intellec[t]s force on governments the rapid and continual increase in immoral taxes (for more information about the immorality of taxes see items #T1 to #T5 from the web page named "humanity.htm"), and hence force also a rapid decline in the living standards of today's inhabitants of practically every country. This is because such group-intellec[t]s are like a horde of blood-sucking monsters devouring the taxpayers, who can gradually suck out all the "blood" and all the ability to achieve prosperity and to lead a happy and peaceful life. It is therefore worthwhile to put mental effort and knowledge of principles of the philosophy of totalizm described here, to discover such non-inducing bad consequences, and morally correct mechanisms and ways of automatic killing of this ever-increasing pack of such highly dangerous and harmful for the humanity tax-funded group-intellec[t]s. Notice also, that if an individual person is employed as a bureaucrat (office worker) for more than 10 years in the same institution, then he/she typically begins to behave like such "taxpayer funded group intellec[t]" in (iv) phase of its life. Therefore the employment of office workers (including managers) in one and the same institution should NOT exceed 10 years, after which they should be made redundant.

Of course, in real life we may easily notice a whole lot of examples of similar use of the recommendation described in this post. But even when we analyze only the examples provided above, we still will note that the use of recommendation described here always shows several characteristic features. So let's list now the most important among these features. (1) With the help of this recommendation, typically it is possible to eliminate only one kind of consequences that are "bad" for us, namely those on the elimination of which in the given case we are most interested. (2) The use of this recommendation does NOT eliminate all the bad effects of whatever we do, especially those that appear in different areas than we consider. (3) Someone's use of this recommendation does NOT prevent God from serving "absolute justice", nor is blocking the action of moral mechanisms and moral laws. (4) This recommendation is one out of those tools that leave their users to choose whether to use it to do good, or to do evil. (5) The manner in which someone uses the recommendation described here is also the subject to judgment and the subsequent reward or punishment by God, in accordance with the principles of "absolute justice" served by God.

The situation from real life, for which we would all like to use the discussed here recommendation of totalizm, would be a possible attempt to avoid the incoming soon mass extinction of mankind. The scenario of this imminent annihilation of most of the present humanity was published as long ago as February 2009 in item #H3 from my web page named

U-230

"prophecies.htm". About this mass extinction is also warning viewers the 35 minute long YouTube biographic film entitled "Dr Jan Pajak portfolio". If we look closely at what is going on around us, then it turns out that my scenario of this extermination is gradually being fulfilled exactly as I described it in there. By March 2017, when I wrote this description, almost one third of this scenario was fulfilled. So only a very decisive action of all mankind could stop this our stubborn pursuit towards a self-destruction. However, in order such a decisive action could take place, the humanity would need a kind of institution that would perform the same function as "compasses" perform for the wandering ships. Such an institution should be an official science. Unfortunately, due to its current monopoly, this science prefers to deal with matters that I have already described previously, among others above in the sub-item devoted to it. So in order to draw the human attention to the truth and to rectify the period (iv) of errors and distortions in which is currently the official science, it would be necessary to use the recommendation described here - e.g. for appointing formally a new "totaliztic science" which is competitive towards the old official one, which through undertaking of the education and dissemination of the Concept of Dipolar Gravity (Codig) and the philosophy of totalizm, as well as which by correcting the lies of the so-far monopolistic official science, would restore truth, moderation, reasoning, and moral behaviour to humanity so intensely pushed now towards a self-destruction because of current distortions and the lack of sticking to truth of the institution of official science which should perform (but is NOT) the function of a righteous "compass".

* * *

P.S.: Did you know that starting from 26 April 2017 there is available in YouTube a 4-minute long video prepared by my friend Dominic Myrcik, which in an animated (movable) way illustrates the appearances and features of all eight types of discoidal Magnocrafts, and illustrates comparisons of sizes and outer dimensions of each of these types to commonly known objects. This video has a bilingual (in German and English) title "Wie groß ist der Magnokraft?/How big is the Magnocraft?" Because the video is NOT spoken, but mainly is composed of moving images, music, and whistling of the air caused by fast flights of Magnocrafts, its understanding is NOT a problem for any viewers, no matter which language they speak. It is distributed free of charge on YouTube.com at the internet address www.youtube.com/watch?v=hkqrVePSj6c . For a more detailed description of this video see item #A5 from my other web page named "portfolio.htm". (Click on the above video to view it.)

Continuously since 1981 my formal scientific proof has been published, which conclusively confirms that "UFOs are already built Magnocraft" - a short description of this formal proof the reader can find, among others, in item #A5 from the web page named "magnocraft.htm", and also on the entire other web page named "ufo_proof.htm". Due to the formulation of this formal proof, my research and development of the design and principles of operation of Magnocrafts has also fruited in, among others, my in-depth learning of the construction and operation of UFOs. Thus, after 1981 I was able to define all attributes of UFOs, and even accurately measure the dimensions of all 8 types of crew operated UFOs. That is why the 4-minutes long video linked above opens up a whole ocean of possibilities also for other people which have a mind open enough to accept the truth of my formal proof that "UFOs are already built Magnocraft" - so stubbornly denied by false statements of today's official science. For example, this video allows one to learn how to recognize what type of UFO someone observed or photographed. It allows to precisely determine (with the accuracy to a nearest centimetre) the dimensions of a given UFO after recognizing what type it is. In addition, the final part of this video illustrates also some of the unique features of UFO flights - which are always astonishing to the casual observer of these starship, such as the ability of UFOs to fly fast in

U-231

the direction of the highest aerodynamic resistance, or their ability to suddenly change the direction of flight e.g. at 90 degree angle.

The perfect empirical proof, that the video "How big is the Magnocraft" also illustrates accurately the dimensions and appearance of individual types of UFOs, is another free video, about 14 minutes long, available at www.youtube.com/watch?v=RiYqDeMQHAQ, while comprehensively described in item #A5.1 from a different my web page named "portfoliol.htm". This is because that another video documented the case when at the night of 2010/7/27, the entire fleet of UFOs, intelligently, deliberately and secretly laid down in the corn field from England another the so-called "crop circle" - the principles of forming of which crop circles I have explained in my monographs since about 1985 - for details see e.g. item #D2.1 and "Fig. #D2abc" from my web page named "eco_cars.htm". The beauty and cosmic complexity of the crop circle laid down by UFOs on that day 2010/7/27 proves that this "crop circle" from England, similarly like all other crop circles recently formed by UFOs while illustrated on photographs shown by today's Internet search engines, is to serve for scoffing at the ignorance and incompetence of today's scientists, decision-makers, politicians and UFO investigators unable to research and to officially recognize the intelligence that refuses to cooperate with the people who investigate it. (It looks like UFOonauts are experimentally checking how long it is to take for human scientists to officially acknowledge the results of my research stating that "crop circles are traces laid down in corns by the magnetic field generated in UFO propulsion systems", and they also are determining the minimal intensity of evidence-induced shock, and the level to which the increasingly bold UFO manifestations must ridicule the ignorance of official science in the eyes of society, that are necessary for the decision makers to be forced to recognize officially the results of my research.) Irrespectively of documenting the process of creating the "crop circle", and documenting relative sizes of elements which were later recorded on the aerial photographs of this circle, from the evidence point of view the most important in this video of 2010/7/27 turns out to be also documented the shape, relative size and appearance of pairs of UFOs of the K5 type, magnetically coupled together into the so-called "detached configurations" illustrated, among others, on "Fig. #H2c (top-right)" from the web page named "magnocraft.htm". The filmed next morning elements of the "crop circle" that this fleet of UFOs had formed, have confirmed empirically, that filmed that night were in fact the appearances of the glowing "detached configurations" coupled magnetically from UFOs type K5.

At the core of the Dominik Myrcik's video "How big is the Magnocraft", are the computer-generated visual comparisons of appearances, sizes and dimensions of all eight types of discoidal Magnocraft (and hence also discoidal UFOs) with commonly known objects built by humans. The video allows to compare the types of Magnocraft (and hence also types of UFOs) from K3 to K10, with sizes of a: man, passenger car, Soviet T-34 tank, two-story residential building, London's "Westminster Abbey", transatlantic "Titanic", and "Eiffel Tower" from Paris. In addition, it also shows that unique for magnetic propulsion system flight of all 8 their types over a large modern city - thus allowing the viewer to compare the size of individual starship with the size of today's skyscrapers, as well as with the whole centre of a large city (e.g. the largest UFO type K10, hovering over centres of today's cities, appears to be larger in size than most of these centres). Also note that the comparisons of the sizes and appearances from this video are the animated (mobile) versions of similar comparisons of sizes and appearances, which also after such computer generating are illustrated in later sections of the web page named "magnocraft.htm" - for example see "Fig. #A2" to "Fig. #A5" in there.

Bilingual sentences presented as a kind of "introduction" to this video are in German and

U-232

English. They state - I'm quoting them: "Our civilisation is approaching a collapse. Men turning away from each other. Everything we do is against Nature, Morals and God. A painful breakdown is arriving, but also the advent of our civilisation into a new golden era of Magnocraft. The country, which will build the first Magnocraft in the world, will be the leader of renewed civilisation. An old Polish prophecy foretells that the new leader will be an Asian Dragon - most probably South Korea. Immoral oppressors and destroyers will be thrown on their knees by dint of the mighty military power and the breathtaking greatness of the Magnocraft." So the information from this introduction, tries, among others, remind us what I already explained in more details in items from #H1 to #H3 of my web page named "prophecies.htm", and what I also hinted in the caption under "Fig. #A2a(K3) - top" from the web page named "magnocraft.htm", as well as what I have documented with empirical evidence on the entire web pages named "military_magnocraft.htm" and "wtc.htm".

* * *

The above post is an adaptation of item #A2.11 from my web page (available in the English language) named "totalizm.htm" - updated on 25th of May 2017, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "totalizm.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/totalizm.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/totalizm.htm>

<http://magnocraft.site88.net/totalizm.htm>

<http://totalizm.com.pl/totalizm.htm>

<http://cielcza.cba.pl/totalizm.htm>

<http://pajak.org.nz/totalizm.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "totalizm.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "pajak_re_2017.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/totalizm.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.com.pl/pajak_re_2017.htm .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #283E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

U-233

WPIS numer #283

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/5/3+1, 2017/4/25

Rozwijany w: #A2.11 ze strony "[totalizm_pl.htm](#)"

#283_1: Jak wyeliminować trapiące cię "złe" skutki np. dwoma działaniami jakie nawzajem skompensują swe złe skutki (totalizm.blox.pl/html)

#283_2: Przykłady eliminowania "zła" umiejętnym dobraniem następstw dwóch działań nawzajem kompensujących swe złe skutki (totalizm.blox.pl/html)

#283: Ponieważ każde elementarne działanie generuje zarówno dobre jak i złe następstwa, do każdej co bardziej istotnej sprawy przyporządkowuj co najmniej dwa działania równocześnie, które dobierzesz tak umiejętnie, aby ich interesujące cię "złe" skutki nawzajem się kompensowały (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Jeśli zamiast siły która indukuje opory, albo pieniędzy które pobudzają pożądania, użyjesz swej inteligencji i opisanej tutaj wiedzy o zestawianiu razem mechanizmów nawzajem kompensujących złe następstwa, wówczas nawet najtrudniejszy z nurtujących cię problemów z pomocą Boga być może zdołasz rozwiązać bez generowania niepożądanych (np. dla siebie) skutków."

Każdy zapewne zna staropolskie powiedzenie wyrażające ponadczasową prawdę, że "nie ma takiego zła co by na dobre nie wyszło". Wszakże owo powiedzenie skopiowały od Polaków praktycznie wszystkie inne narody, tak że w jakiś sposób niemal każdy z nim kiedyś i gdzieś się zetknął. Nie każdy jednak wie, że powiedzenie to ma swoją równie sprawdzającą się w życiu odwrotność, którą opisałem już na szeregu swych stron i publikacji (np. patrz punkt #F3 na mojej stronie "[wszewilki.htm](#)", albo patrz punkt #E2 na innej mojej stronie o nazwie "[pajak_dla_prezydentury_2020.htm](#)"). Odwrotność ta zaś potwierdza zupełnie przeciwstawną prawdę, mianowicie że "nie ma takiego dobrego jakie by nie zrodziło sobą jakiegoś zła". Doskonałym przykładem działania tej przeciwstawnej prawdy są następstwa "dobra" serwowanego podczas wychowywania dzieci z bogatych domów, lub z domów rządzonych przez kobiety - czyli dzieci "bez ojca chowanych", na jakie to następstwa staram się zwracać uwagę czytelnikowi aż na szeregu swych stron internetowych - np. patrz punkt #A3 na stronie "[god_proof_pl.htm](#)", czy punkt #B4 na stronie "[antichrist_pl.htm](#)", a nawet częściowo też punkt #A2.10 strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)". Empirycznym zaś potwierdzeniem niezawodnego działania w obu tych przeciwstawnych prawd w naszym świecie fizycznym jest odkryte dopiero przez filozofię totalizmu działanie "pola moralnego" (tj. pola na stronie o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)" opisanego krótko w punktach #H2, #B1 i #A1.1, zaś znacznie dokładniej omawianego np. w punkcie #C4.2 innej strony o nazwie "[morals_pl.htm](#)"). Także dopiero dzięki totalizmowi ja zdołałem też odkryć, zdefiniować i słownie sformułować rekomendację moralną, wyjaśniającą "jak" powinniśmy postępować w swym życiu w sytuacji równoczesnego istnienia i działania obu tych prawd, aby tym co czynimy NIE generować niepotrzebnego zła. Niniejszy wpis opisuje tę moją rekomendację, jaką też niniejszym włączam w zbiór życiowych zaleceń totalizmu.

Rekomendację jaką zamierzam tu opisać ja intuicyjnie używam już od początku swych badań i twórczej działalności. Wszakże liczne techniczne wdrożenia różnych mechanizmów kompensujących niepożądane następstwa działania, już jako mały chłopiec analizowałem w precyzyjnych zegarach, które mój ojciec naprawiał, zaś ja ponownie rozbierałem kiedy mój ojciec był w pracy (piszę o tym szerzej w punkcie #B1 swej autobiograficznej strony "[pajak_jan.htm](#)"). Przykładowo, to właśnie dzięki intuicyjnemu użyciu zasady z owej

U-234

rekomendacji, udało mi się poprawnie zaprojektować swój niepokonalny statek zwany "Magnokraft", tj. ów mój wynalazek gwiazdolotu, jaki czytelnik znajdzie opisany i doskonale zilustrowany poczynając od "Rys. #A2" ze strony internetowej o nazwie "magnocraft_pl.htm". W owym Magnokrafcie bowiem do napędu są użyte ogromnie silne magnesy, zwane Komorami Oscylacyjnymi. Każda zaś z owych komór NIE tylko iż jest w stanie generować pożądane efekty poprzez napędzanie statku międzygwiazdowego do szybkości bliskich prędkości światła, ale także generuje niechciane efekty (tj. zło), poprzez np. przyciąganie do siebie (lub odpychanie) z ogromną siłą każdej innej Komory Oscylacyjnej, a także każdego pobliskiego przedmiotu ferromagnetycznego. Aby więc wyeliminować te "złe" efekty, zamiast jednej Komory Oscylacyjnej, do napędu Magnokraftu użyte jest "n+1" takich komór, a na dodatek każda nich wytwarza pulsujące pole magnetyczne o specjalnym przebiegu swych zmian w czasie. W rezultacie, wzajemne przyciąganie się Komór Oscylacyjnych zachodzące pomiędzy jednym pędnikiem głównym oraz "n" pędnikami bocznymi Magnokraftu, jest neutralizowane wzajemnym odpychaniem się od siebie owych "n" kół pędzących pędników bocznych. Natomiast przyciąganie przedmiotów ferromagnetycznych przez wszystkie te komory jest neutralizowane odpychaniem tych przedmiotów przez pulsowania pola (pulsujące pole magnetyczne odpycha bowiem obiekty ferromagnetyczne, zamiast je przyciągać). Użycie dokładnie tej samej zasady neutralizowania niepożądanych efektów pozwoliło mi też wynaleźć urządzenie jakie pozwala generować pole magnetyczne o nieograniczonej mocy - tj. ową Komorę Oscylacyjną opisywaną szerzej na stronie o nazwie "oscillatory_chamber_pl.htm". Wszakże elektromagnesy używane dotychczas przez ludzi do generowania pola magnetycznego używały przepływu prądu w zwojach przewodników elektryczności. To jednak miało bardzo złe następstwo w postaci siły rozrywającej jaką wygenerowane pole wywierało na zwoje owego przewodnika. W rezultacie powstawania tej siły rozrywającej, mocy pola magnetycznego dotychczasowych elektromagnesów NIE dawało się podnieść ponad określoną wartość (jaka okazuje się być raczej niska), bowiem owe siły rozrywające powodowały niszczące eksplozowanie zwojów elektromagnesu. Natomiast w Komorze Oscylacyjnej mojego wynalazku siły rozrywające są neutralizowane przez siły przyciągające, jakie ściskają ową komorę w przeciwnym kierunku dzięki wzajemnemu przyciąganiu się ładunków elektrycznych gromadzonych na przeciwnych ściankach owej komory. Podobne intuicyjne użycie omawianej tu zasady pozwoliło mi też wyeliminować problemy (zło) kilku jeszcze innych moich wynalazków. Niestety, dotychczasowe moje użycie tej zasady dokonywałem w sposób całkowicie intuicyjny, nie będąc świadomym, iż jest ona rodzajem istotnego prawa rządzącego całym naszym światem fizycznym.

Dopiero kiedy w styczniu 2017 roku formułowałem treść punktu #C9.1 z mojej strony "ufo_proof_pl.htm", nagle uświadomiłem sobie, że rekomendacja jaką staram się tutaj opisać faktycznie jest rodzajem istotnego prawa obowiązującego w całym naszym świecie fizycznym, które to prawo jest nawet przestrzegane przez samego Boga w niemal wszystkim co Bóg czyni. Stąd pierwsze swe sformułowanie niniejszej nowej rekomendacji totalizmu najpierw przytoczyłem jako "motto" do owego punktu #C9.1 ze strony "ufo_proof_pl.htm". W tamtym punkcie przytoczyłem też spory zbiór przykładów użycia owej rekomendacji. Po jednak następnym zidentyfikowaniu i przemyśleniu jak rozległe i jak użyteczne są zastosowania owej nowej rekomendacji totalizmu, pod koniec lutego 2017 roku postanowiłem, że niniejszym wpisem rekomendację tę włączę w ciało zaleceń całej filozofii totalizmu, zaś jej skróconym sformułowaniem wyrażę tytuł tego wpisu.

Gdyby rekomendację tę starać się wyrazić w sposób pełny, wówczas opisywałyby ją następujące słowa. "Każde elementarne działanie generowane przez dowolny mechanizm będzie wprowadzało sobą zarówno korzystne jak i szkodliwe następstwa. Dlatego aby

U-235

formować systemy jakie generują w interesującym nas obszarze przeważająco korzystne następstwa, zawsze trzeba sprzęgać ze sobą co najmniej dwa pokrewne mechanizmy, niekorzystne (złe) następstwa elementarnych działań których będą nawzajem się kompensowały."

Omawiana tu rekomendacja ma ogromny obszar zastosowań. Przy jej pomocy można więc rozwiązywać NIE tylko problemy techniczne (tj. eliminować "złe" następstwa nierzadziejzych technicznych mechanizmów i działań), takie jak te wyeliminowane w moich wynalazkach Magnokraftu czy Komory Oscylacyjnej. Okazuje się bowiem, że jest ona też niezastąpiona przykładowo w ekonomii, polityce, nauce, a nawet w najróżniejszych problemach stosunków międzyludzkich. Poniżej przytoczę teraz po jednym przykładzie z co istotniejszych obszarów ludzkiego życia, jakie to przykłady razem wzięte zilustrują i wyjaśnią czytelnikowi jak omawiana tu zasada może być, a niekiedy nawet intuicyjnie już jest, stosowana do eliminowania złych następstw działań podejmowanych w praktycznie każdym z obszarów naszego życia w świecie fizycznym.

1. Technika. W technice zasada eliminowania zła, opisana omawianą tu rekomendacją, jest już używana najczęściej. Powodem jest, że budowane przez ludzi mechanizmy urządzeń technicznych pozwalają na szybkie odkrycie natury problemów (zła) jakie je nurtują. Aby więc zaradzić owym problemom (złu), konstruktorzy kolejnych urządzeń technicznych dodają do ich działania dodatkowe mechanizmy, jakie eliminują problemy (zło) już uprzednio wprowadzonych mechanizmów. Chyba najpowszechniej znanym przykładem takiej sytuacji jest "mechanizm różnicowy" z kół naszych samochodów. Mechanizm ten został wprowadzony aby powodował, że kiedy samochód zakręca, koła po obu stronach samochodu mogły obracać się z odmiennymi prędkościami, a stąd aby żadne z nich nie zmuszone było ślizgać się po ziemi. Niestety, na śliskim podłożu sam ów mechanizm generuje też "złe" następstwo w postaci obracania się jedynie ślizgającego się koła. Stąd w samochodach terenowych, wprowadzony musiał być dodatkowy mechanizm, jaki pozwala wyłączyć działanie mechanizmu różnicowego podczas jazdy w śliskich terenach. Oczywiście, mechanizm różnicowy z samochodów, to zaledwie jeden przykład z tysięcy najróżniejszych mechanizmów używanych do eliminowania złych następstw działania dzisiejszych urządzeń technicznych.

2. Polityka. Politycy są chroniczni w używaniu tej zasady dla unikania niekorzystnych dla siebie następstw (np. przegrywania wyborów) we wszystkich swych społecznie nieakceptowalnych posunięciach. Przykładowo, kiedykolwiek zdecydują się narzucić lub podnieść jakiś podatek, albo zalegalizować jakieś swoje zaniedbanie czy korupcję, jednocześnie z wielkim hukiem rozgłaszają coś rzekomo dobrego co właśnie jakoby zdecydowali się uczynić (jednak datę rozpoczęcia czego zwykle ustanawiają na czasy rządzenia któregoś z przyszłych rządów). Doskonałym takim przykładem była wymuszona na rządzie przez NZ monopol mleczy wiadomość dziennika telewizyjnego, jaką oglądałem w TV NZ w dniu pisania punktu #A2.11 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm" (na treści którego bazuje niniejszy wpis), tj. w dniu 23 lutego 2017 roku. Rząd NZ ogłosił wówczas, że podnosi o ponad dwukrotną wartość, liczbę śmiertelnie niebezpiecznych bakterii "Escherichia coli" (E. coli) dopuszczalną do zanieczyszczania wód rzek i jezior Nowej Zelandii, ponieważ wyciekają one do tych rzek i jezior z łajna krowiego. (Uprzednio owa liczba wynosiła 260 bakterii E. coli per 100ml wody, zaś w owym dniu podniesiona została do liczby 540 bakterii.) Chodzi bowiem o to, że z powodu wysoce niedbałego i szkodliwego dla natury postępowania NZ monopolu mlecznego zaopatrującego w tanie masło niemal połowę dzisiejszego świata (w samej NZ cena masła należy jednak do najwyższych w świecie), wody rzek w NZ już przy dotychczasowych standardach tych zanieczyszczeń są aż tak zapełnione śmiertelnie niebezpiecznymi mikro-organizmami, że w sporej proporcji z nich NIE wolno się już

U-236

kąpać, zaś psy typowo zdychają jeśli przypadkowo napiją się ich wody. Oczywiście, będąc tak niepohamowane obecna w NZ rzekach i jeziorach, owa mordercza bakteria czasami dostaje się do wody pitnej powodując masowe zatrucia całych NZ miast (np. patrz zatrucia wody NZ miast Havelock North, Hastings i Flaxmere w 2016 roku). Aby jednak "ochłodzić" publiczne oburzenie na polityków, spowodowane taką zmianą już obecnie tragicznej sytuacji na przyszłą jeszcze gorszą, ten sam rząd ogłosił jednocześnie, że do 2040 roku przeznaczy dwa biliony dolarów na oczyszczanie wód NZ rzek - patrz "www.scoop.co.nz/stories/PA1702/S00324/claims-of-lowered-water-standards-wrong.htm". ("Trick" obecnych polityków i rządu NZ polegał tu na tym, że już w wyborach 2017 roku ów rząd najprawdopodobniej utraci władzę, zaś następne rządy (oraz przyszli politycy) będą wprawdzie uznawały już owe pogorszone standardy bakteryjnych zanieczyszczeń rzek, ponieważ pozwolą im one na NIE czynienie niczego aby sytuację naprawić, jednak rządy te nadal NIE będą miały pieniędzy ani dobrych chęci, aby respektować też owo uchwalone przez obecny rząd zobowiązanie wydania w przyszłości 2 bilionów na oczyszczanie rzek.) Podobnie też jak w powyższym NZ przykładzie, skorumpowane rządy i politycy już na niemal całym dzisiejszym świecie używają tej samej metody ogłaszania czegoś pogarszającego los rządzonych przez siebie ludzi, wraz z równoczesnym ogłoszeniem obietnicy, iż jakoby w dalekiej przyszłości podejmą coś, co rzekomo los ten poprawi (a czego tak naprawdę owe rządy i politycy nigdy NIE zamierzają podjąć).

3. Nauka. Problem (zło) z dzisiejszą oficjalną nauką rozpaczliwie utrzymującą swój monopol na badania i na edukację polega na tym, że aż tak zaawansowała ona swoją korupcję i swe odejście od prawdy, że praktycznie wszystko co nowego obecnie oficjalnie nauka ta stwierdza, jest już kłamstwem. (Po kilka przykładów kłamstw dzisiejszej oficjalnej nauki - patrz wstęp i punkty #D4, #D2, #D2.1, #K1 oraz #K2 na mojej stronie "dipolar_gravity_pl.htm", punkt #B3 na mojej stronie "portfolio_pl.htm", punkt #E1.1 na mojej stronie "telepathy_pl.htm", punkt #B2 na mojej stronie "humanity_pl.htm", a także patrz dalsze strony i punkty tam linkowane.) Stąd aby nadal móc pretendować, że nauka ta odkrywa coś nowego, a jednocześnie aby unikać zostania oficjalnie przyłapaną na szerzeniu kłamstw dla utrzymania swego monopolu na badania i na edukację, obecni zawodowi naukowcy używają opisywanej tutaj rekomendacji. Przykładowo, ogłaszają że jakoby coś nowego odkryli, ale jednocześnie owo odkrycie umiejscawiają tam, gdzie nikt z normalnych ludzi, polityków, finansistów, ani decydentów NIE jest w stanie sprawdzić jego prawdy (np. w odległym kosmosie, w głębinach oceanu, pod ziemią, w mikroświecie, w atomach, w mikrocząsteczkach, w nieznanym ludziom promieniowaniu, na "początku czasów", itd., itp.) Oczywiście faktu, że ich kłamstwa mogą być też demaskowane przez ich kolegów (tj. innych naukowców), dzisiejsi naukowcy wcale się NIE obawiają, bowiem dzisiejsza tonąca już w korupcji i nadal monopolistyczna nauka wypracowała sobie efektywne metody, jakie jej pozwalają zgniatać w zarodku wszelkie próby demaskowania jej kłamstw - tak jak w zarodku już od około pół wieku zgniatane są w zarodku moje próby ujawniania prawdy (tj. zgniatane np. poprzez upowszechnianie kolejnego kłamstwa, że ja jakoby zajmuję się "pseudonauką" oraz "teoriami spiskowymi" - jako sprawdzian jak dalekie od prawdy jest i to kolejne kłamstwo oficjalnej nauki, proponuję przeglądnąć dostępny na stronie internetowej o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" skrócony opis mojej teorii wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji albo "Kodig", czy też przeglądnąć wyszczególnione na stronie "skorowidz.htm" i w punkcie #A2.1 strony o nazwie "faq_pl.htm" przykłady tematów i problemów nurtujących ludzkość, jakich rozwiązywaniem naprawdę poświęcam swe "hobbystyczne" badania).

=(2)

4. Ekonomia. Ludzka natura ma skłonność do zabiegania o uzyskanie monopolu w tym co się

U-237

czyni, oraz w następnym zazdrosnym utrzymywaniu tego monopolu. Stąd każde co większe przedsiębiorstwo używa wszelkich dostępnych mu sił i środków aby monopol najpierw zdobyć, a potem zatrzymać dla siebie. To zaś prowadzi do narostu korupcji (a ściślej do przekupstwa) polityków, do wzrostu cen, do spadku jakości, zaś w końcowym efekcie do upadku gałęzi gospodarczej opanowanej przez dany monopol. Stąd ludzie empiryczne odkryli, że monopole należy usilnie zwalczać. W dzisiejszym świecie panoszą się one jedynie w upadłych krajach zamieszkałych przez przekupnych i niemoralnych ludzi. Natomiast kraje o prawych i moralnych obywatelach neutralizują u siebie owe generujące zło monopole (i kartele) już u samego źródła, upewnianiem się, że w każdej sferze ekonomicznej panuje w nich faktyczna konkurencja, która jest tym drugim mechanizmem eliminującym ekonomiczne zło generowane przez istnienie monopolu lub karteli.

5. Życie towarzyskie. Jeśli ktoś ma gościnną i miłą naturę, korzystne warunki mieszkaniowe, oraz atrakcyjne miejsce zamieszkania, wówczas często ma wielu gości. Wszyscy bowiem z jakimi jest w przyjaźni organizują "najeźdy" na jego dom i życie kiedy tylko przyjdzie im na to ochota. Niestety, owi goście NIE tylko wnoszą miłe następstwa, ale także i sporo złych następstw. Stąd dla neutralizowania tego zła konieczne jest dodatkowe wprowadzenie jakiegoś mechanizmu, jaki ogranicza owych "najeżdżających" jedynie do przybywania kiedy faktycznie istnieje ku temu okazja i potrzeba. Najczęściej zaś używanym z takich dodatkowych mechanizmów jest wprowadzenie jakiegoś utrudnienia (np. zwracanie się do gości o fizyczne dopomaganie w jakiejś ciężkiej pracy, albo udostępnianie niewygodnego miejsca do spania, albo wskazanie niewygodnego dnia na odwiedzin, itp.).

6. Monopol małżeński. Dla wielu istotnych powodów, Bóg tak stworzył kobiety aby ich cechy wrodzone leżały na poniżej-progowym poziomie stabilności - po szczegóły patrz opis z punktu #B2 mojej strony "antichrist_pl.htm". Bóg stworzył bowiem kobiety jako życiowe towarzyszki mężczyzn, tak aby w rzeczywistym życiu niestabilność kobiet była kompensowana stabilnością ich mężczyzn - którym Bóg nadał rolę "głów", wzorców, przywódców, zarządców, itp. Ze swymi zaś mężczyznami w roli "głowy", kobiety formują całościowo stabilny układ. Niestety, kościół katolicki zniszczył ten stabilny układ poprzez ustanowienie praw i tradycji, że mężczyźni wolno jest posiadać tylko jedną żonę. To zaś powoduje, iż w ręce niestabilnych kobiet oddany został "monopol małżeński". Monopol ten zaś pozwala, iż zamiast pełnienia funkcji "głów" przez mężczyzn, na zasadzie najróżniejszych seksualnych i legalnych szantaży, oraz stopniowego korumpowania, coraz więcej kobiet przejmuje obecnie funkcje "głowy", destabilizując w ten sposób mężczyzn oraz całe życie społeczne naszej cywilizacji - po szczegóły patrz punkt #J2.2.2 mojej strony "morals_pl.htm". Jedynym więc wyjściem jakie owa praktykująca jednożeństwo część naszej cywilizacji ciągle jeszcze posiada aby przywrócić stabilność już utraconą z powodu "monopolu małżeńskiego kobiet", jest powrót do "konkurencji małżeńskiej" poprzez legalne i oficjalne przywrócenie prawa do wielożeństwa - tj. prawa jakie początkowo istniało w opisanych Biblią czasach, a stąd jakie wcale NIE jest sprzeczne z wolą i aprobatą Boga, a jakie nierozważnie zniszczył rzekomo służący Bogu kościół katolicki. Owo bowiem zalegalizowanie wielożeństwa zastąpiłoby obecny "monopol małżeński" przez "małżeńską konkurencję". Wiadomo zaś, że nawet tylko sam potencjał (tj. możliwość) istnienia konkurencji, często już wystarcza do zaniechania monopolistycznych zachowań coraz usilniej nadużywanych przez dzisiejsze kobiety - szczególnie te z przemysłowo wysoko rozwiniętych krajów. (Jak tylko sam potencjał istnienia konkurencji wpływa na zmianę zachowań ludzkich, każdy wie z czasów narzeczeństwa - tj. z czasów kiedy obie strony były ogromnie chętne i się starały, bowiem wiedziały iż jeśli NIE spełnią określonych wymagań, wówczas mogą zostać zastąpione przez kogoś innego z grona łatwo dostępnej wówczas konkurencji. Jednak kiedy tylko ów okres narzeczeństwa zmienia swój status na małżeństwo, tamta chętność i staranie się niemal

U-238

natychmiast zanikają. W małżeństwie każda ze stron wie bowiem, iż dostęp do potencjalnej konkurencji został zagrożony mocą małżeńskiego prawodawstwa.) Jednocześnie ewentualne zalegalizowanie wielożeństwa, poza ową zmianą we wzajemnym odnoszeniu się współmałżonków do siebie (tj. poza zmianą postaw i nastawienia), we większości małżeństw niewiele by zmieniło. Wszakże większość małżeństw, które faktycznie i trwale nawzajem się kochają i szanują, a stąd które NIE zmieniają wzajemnego odnoszenia się z chwilą poślubienia, wcale NIE potrzebuje wchodzić w wielożeństwo, ponieważ jednożeństwo zupełnie im wystarcza. Stąd większość sytuacji życiowych wyglądałaby wówczas tak jak obecnie - tyle że staczanie się sporej proporcji naszej cywilizacji ku niestabilności zostałoby zahamowane tym jednym mądrym i moralnie poprawnym posunięciem. Niestety, pechowo dla ludzkości, wiedząc jak silną władzę dzierżą obecnie kobiety, prawdopodobieństwo iż ktoś jeszcze przed właśnie nadchodzącym upadkiem naszej cywilizacji odważy się jednak przywrócić wielożeństwo w obecnych krajach jednożeńskich, jest bardzo niskie. Kiedy zaś nasza obecna cywilizacja już się zawali, a stąd kiedy wielożeństwo samo się automatycznie powprowadza z powodu bezprawia, gwałtów i "rządów pięści" jakie początkowo wówczas zapanują, fakt że kobiety utracą wtedy swój "monopol małżeński" NIE uchroni już ludzkości przed głodem, chaosem i zniszczeniami jakie opisałem w punktach #H1 do #H3 swej strony "przepowiednie.htm".

7. Eliminowanie (uśmiercanie) bezproduktywnych, marnotrawnych i szkodliwych intelektów grupowych finansowanych z podatków. W punkcie #E2 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" wyjaśniłem, że istnieją dwa odmienne rodzaje tzw. "intelektów", życie których podlega działaniu mechanizmów moralnych. Są to: (a) intelekty indywidualne (czyli pojedynczy ludzie) oraz (b) intelekty grupowe (czyli np. przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, rządy, kraje, armie, religie, itp.). Jeśli zaś życie dowolnego intelektu NIE zostało przedwcześnie przerwane, wówczas po narodzeniu się każdy intelekt przechodzi przez aż pięć następujących okresów, lub faz: (i) nauka i wzrost, (ii) produkcja i dodawanie swego wkładu, (iii) błędy i wypaczenia, (iv) bezproduktywność, marnotrawienie i szkodzenie, (v) śmierć oraz usuwanie szkodliwych pozostałości po tych intelektach. (W tym miejscu warto odnotować, że w przeciwieństwie do intelektów indywidualnych, śmierć intelektów grupowych wcale NIE musi polegać na ich kompletnym zniknięciu z powierzchni ziemi, a może się sprowadzać np. do gruntownej transformacji celów ich istnienia, zasad na jakich działają, stanu osobowego ich kierownictwa, produktu jaki ich działalność generuje, itp. Przykładowo, śmierć dawnej komunistycznej Polski nastąpiła z chwilą kiedy Polska jako kraj przetransformowała się w dzisiejszą Polskę kapitalistyczną. Warto też odnotować, że transformacja każdego z powyższych okresów w okres następny typowo przebiega poprzez płynne nasilanie się, a stąd NIE ma wyraźnych granic i jest trudna do odnotowania oraz zdefiniowania.) Ponieważ każdy intelekt składa się z niedoskonałych ludzi, u których zmiany cech wraz z upływem czasu są rządzone podobnymi mechanizmami, każdy też z powyższych pięciu okresów, lub faz, typowo trwa jedynie przez typowo taką samą i z góry określoną liczbę lat. I tak, przykładowo, okres (i) nauki i wzrostu u indywidualnych ludzi typowo trwa około 20 lat, zaś u intelektów grupowych od około jednego roku, maksimum do kilku lat. Okres (ii) produkcji i dodawania swego wkładu zarówno u indywidualnych ludzi, jak i u intelektów grupowych, typowo trwa jedynie około 30 lat. Po produkcji przychodzi okres (iii) błędów i wypaczeń, który u wszystkich intelektów typowo trwa około 10 lat. W okresie tym dany intelekt zaczyna obrastać najróżniejszymi nawykami i złymi tendencjami, oraz nabywa już takich "znajomości i wpływów", że zamiast produkować lub dokonywać coś dla społeczeństwa, zaczyna dbać niemal wyłącznie o własne interesy. Doskonałym przykładem tego okresu (iii) może być sytuacja z internetem w chwili pisania tego podpunktu w marcu 2017 roku, kiedy to internet coraz usilniej zaczynał być używany do szpiegowania jego użytkowników, do oszukiwania, okłamywania, oczerniania, wmuszania ludziom reklam, itp. - zamiast do celu w jakim oryginalnie został stworzony (tj. zamiast do

U-239

upowszechniania wiedzy i wymiany informacji). Po okresie (iii) błędów i wypaczeń przychodzi okres (iv) bezproduktywności, marnotrawienia i szkodenia - jaki trwa aż do (v) śmierci danego intelektu. W owym okresie (iv) intelekt ten typowo przestaje generować jakiegokolwiek produkty, a zaczyna marnotrawić praktycznie cały dorobek jaki uprzednio zgromadził. Z kolei jego nawyki i tendencje typowo zaczynają być aż tak wypaczone i złe, że intelekt ten zaczyna realizować cele jakie są dokładną odwrotnością celów dla jakich oryginalnie został stworzony. Doskonałym przykładem intelektu grupowego z tego okresu (iv) jest dzisiejsza oficjalna nauka ziemską, opisana cztery podpunkty powyżej - wszakże zamiast poszukiwania i propagowania prawdy, niemal jedyne co obecnie nauka ta poszukuje i o co dba, to kłamstwa i zarobki swych luminarzy, zaś na wyszukiwanie i rozpracowywanie owych kłamstw i zarobków wydaje ona coraz wyższe sumy opłacane przez podatnika. Na szczęście, u sporej proporcji intelektów grupowych, które same generują dochody z jakich się utrzymują, ów okres (iv) trwa krótko, bowiem szybko one "umierają", czyli np. bankrutują lub zostają "zjedzone" przez młodszą i ekonomiczniej działającą ich konkurencję. Problem jednak jest z intelektami, które żyją na koszt podatnika. Te bowiem same, tj. bez uśmiercającej je decyzji polityków, wcale NIE chcą umierać, a usiłują żyć w nieskończoność domagając się coraz większych sum podatnika dla podtrzymania swego bezproduktywnego i marnotrawnego życia. Wszakże ich kierownictwo i zatrudnieni przez nie pracownicy są już nawykli do coraz wyższych zarobków i do wygodnego życia. Aby więc je uśmiercić, typowo jakiś polityk musi mieć odwagę podjęcia decyzji ucinającej je od finansowania przez podatników. Niestety, decyzja taka NIE jest łatwa do podjęcia, bowiem intelektu te, na przekór że w praktyce od dawna są już bezproduktywne, marnotrawne i społecznie szkodliwe, umią jednak głośno wrzeszczeć i wymyślać tysiące zwodzących ludzi powodów, dla których podatnik powinien kontynuować ich finansowanie. Polityk który je uśmierci ryzykuje więc np. przegranie następnych wyborów, lub bycie odsuniętym od polityki. Stąd aby zneutralizować zło jakie wprowadza sobą wchodzenie coraz większej liczby takich intelektów grupowych finansowanych przez podatników w ów okres (iv), konieczne jest wprowadzenie jakiegoś dodatkowego mechanizmu, jaki będzie kompensował złe następstwa ich uśmiercania, np. poprzez bezosobowe, lub automatyczne, ich uśmiercenie po upływie owych 30 lat okresu (ii) produktywnego ich życia - tj. bez potrzeby iż jakiś polityk zmuszony będzie przyjmować na siebie odpowiedzialność za ich uśmiercenie. Opisywana tu rekomendacja totalizmu wskazuje jak wypracować i wdrożyć do użycia aż cały szereg takich właśnie mechanizmów. Przykładowo, (A) w chwili tworzenia nowego intelektu grupowego finansowanego przez podatnika, można z góry określić po ilu latach intelekt ten zostanie automatycznie rozwiązany (uśmiercony) - odnotuj, że liczba owych lat NIE powinna być wyższa od 30. Albo zamiast uśmiercać dany intelekt, można (B) stworzyć mu konkurencję, zaś owa konkurencja albo spowoduje drastyczne jego przetransformowanie w inny intelekt grupowy działający już na zupełnie odmiennych zasadach, albo też np. z uwagi na jego niemożliwe do zmiany nawyki bezproduktywności, marnotrawstwa i szkodenia, samo społeczeństwo dokona jego uśmiercenia (np. poprzez finansowe "zagłoszenie"). Przykładem takiego rozwiązania poprzez powołanie konkurencji, jest moja sugestia uśmiercenia obecnie już bezproduktywnej, kłamliwej, marnotrawnej i szkodliwej oficjalnej nauki, poprzez powołanie "konkurencji" dla obecnej oficjalnej nauki w formie przyszłej nowej "nauki totaliztycznej" (tj. nauki jaka jest nową i konkurencyjną wobec starej, a jaką opisałem szerzej w punktach #C1 i #C6 mojej strony o nazwie "telekinetyka.htm"). Jeszcze innym sposobem neutralizowania złych następstw uśmiercenia takich intelektów grupowych weszłych już w okres (iv) ichniego życia, byłoby że np. zamiast finansowania przez podatnika, można je (C) przekwalifikować na finansowanie z ochotniczych składek i dotacji ludzkich, albo też (D) przekwalifikować na finansowanie z własnych dochodów tychże intelektów. (Obie te zmienione zasady finansowania bardzo szybko by je pouśmiercały - wszakże takie intelektu w fazie (iv) swego życia są już zbyt nawykłe do bezproduktywnego, marnotrawnego i niszczycielskiego postępowania.) Itd., itp. Jeśli ktoś

U-240

uważnie rozglądnie się dookoła, wówczas odnotuje, iż takich bezproduktywnych, marnotrawnych i szkodliwych dla ludzi intelektów grupowych finansowanych przez podatnika istnieje obecnie już ogromne mnóstwo. Ponieważ opanowały one do perfekcji sztukę wmawiania iż są bardzo potrzebne i że trzeba je dalej finansować, żaden polityk NIE ryzykuje próby ich uśmiercenia. Stąd obok korupcji i marnotrawstwa polityków i rządów, większość z których również już weszła w swój własny okres (iv), tj. obok politycznej korupcji i marnotrawstwa opisanych m.in. w punktach #E1 do #E5 strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", to m.in. te właśnie już agonialne intelektu grupowe wymuszają na rządach szybkie i nieustanne zwiększanie niemoralnych podatków (po informacje o niemoralności podatków patrz m.in. punkty #T1 do #T5 na stronie "humanity_pl.htm"), a stąd wymuszają one też szybki spadek stopy życiowej dzisiejszych mieszkańców praktycznie każdego kraju. Intelektu te są bowiem jak chmara krwiopijnych potworów dopadłych do podatnika, jakie stopniowo potrafią wyssać z niego całą "krew" i całą zdolność osiągnięcia dobrobytu i prowadzenia szczęśliwego oraz pokojowego życia. Naprawdę warto więc włożyć wysiłek umysłowy i znajomość zasad opisywanej tu filozofii totalizmu, w poznajdowanie takich nieindukujących złych następstw, oraz moralnie poprawnych, mechanizmów i sposobów automatycznego pouśmiercania owej coraz większej chmary tychże wysoce niebezpiecznych i szkodliwych dla ludzkości intelektów grupowych finansowanych z podatków.

Oczywiście, w rzeczywistym życiu bez trudu odnotujemy całą masę przykładów podobnego używania rekomendacji opisywanej w tym punkcie. Nawet jednak analizując jedynie przykłady przytoczone powyżej, odnotujemy że stosowanie rekomendacji jaką tutaj opisuję zawsze wykazuje kilka charakterystycznych cech. Wymieńmy tu więc najważniejsze z nich. (1) Z pomocą tej rekomendacji typowo daje się eliminować tylko jeden rodzaj "złych" dla nas konsekwencji, tj. tych na jakich wyeliminowaniu w danej sprawie najbardziej nam zależy. (2) Użycie tej rekomendacji NIE eliminuje wszelkich złych skutków tego co czynimy, szczególnie tych jakie pojawią się na odmiennych niż rozważane przez nas polach. (3) Czyjeś użycie tej rekomendacji wcale NIE uniemożliwia Bogu serwowania "absolutnej sprawiedliwości", ani NIE blokuje działania mechanizmów i praw moralnych. (4) Rekomendacja ta jest jednym z owych narzędzi, które pozostawiają swoim użytkownikom na wybór, czy użyją ją oni w celu czynienia dobra, czy też czynienia zła. (5) Sposób na jaki ktoś używa opisywaną tu rekomendację też podlega osądzeniu oraz późniejszemu nagradzaniu lub karaniu przez Boga, zgodnie z zasadami serwowania przez Boga "absolutnej sprawiedliwości".

Sytuacją z rzeczywistego życia, co do której aż się prosiłoby aby użyć omawianą tu rekomendację totalizmu, byłaby ewentualna próba uniknięcia szybko nadchodzącej zagłady ludzkości. Scenariusz tej nadchodzącej zagłady ludzkości jeszcze w lutym 2009 roku opublikowałem w punkcie #H3 na mojej stronie o nazwie "przepowiednie.htm". O zagładzie tej upomina też widzów ów 35 minutowy film biograficzny z YouTube o tytule "Dr Jan Pajak portfolio". Jeśli też przyglądnąć się uważnie temu co wokoło nas się dzieje, to okazuje się, iż scenariusz tej zagłady wypełnia się dokładnie tak, jak go tam opisałem. Do marca 2017 roku, kiedy to pisałem punkt #A2.11 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" (na którym bazuje ten wpis), wypełniło się już niemal około jednej-trzeciej tego scenariusza. Tylko więc bardzo zdecydowane działanie całej ludzkości mogłoby jeszcze zatrzymać to uparte zdążanie ku samozagładzie. Aby jednak takie zdecydowane działanie mogło zaistnieć, potrzebny byłby ludzkości jakiś rodzaj instytucji, która spełniłaby tę samą funkcję, jaką na błądzących statkach pełnią "kompasy". Instytucją taką powinna być oficjalna nauka. Niestety, z powodu jej obecnego monopolu, nauka ta woli zajmować się sprawami jakie opisałem już uprzednio, m.in. przy punkcie jej poświęconym. Aby więc zwrócić uwagę ludzkości na prawdę, oraz wyprostować jej okres błądów i wypaczeń, konieczne byłoby użycie opisywanej tu rekomendacji - w celu oficjalnego

U-241

powołania konkurencyjnej wobec dotychczasowej, nowej "totalizycznej nauki", która m.in. poprzez podjęcie nauczania i upowszechniania Konceptu Dipolarnej Grawitacji (Kodig) oraz filozofii totalizmu, a także poprzez korygowanie kłamstw dotychczasowego monopolu oficjalnej nauki, przywróciłaby prawdę, umiar, rozsądek i moralne zachowania do ludzkości, usilnie obecnie spychanej ku samozagładzie swymi wypaczeniami i brakiem w niej trwającej przy prawdzie instytucji jaka pełniłaby funkcję "kompasu".

* * *

P.S.: Czy wiesz, że począwszy od 26 kwietnia 2017 roku w YouTube.com dostępne jest około 4-minutowe darmowe wideo przygotowane przez mojego przyjaciela Dominika Myrcik, które w animowany (ruchowy) sposób ilustruje wyglądy i cechy wszystkich ośmiu typów dyskoidalnych Magnokraftów, oraz porównuje wymiary gabarytowe każdego z tych typów do powszechnie znanych obiektów. Wideo to nosi dwujęzyczny (niemiecki i angielski) tytuł "Wie groß ist der Magnokraft?/How big is the Magnocraft?" (tj. "Jak wielki jest Magnokraft"). Ponieważ wideo to NIE zawiera treści mówionej, a głównie ruchome obrazy, muzykę i świst powietrza powodowany lotem Magnokraftów, jego zrozumienie NIE stanowi problemu dla oglądających dowolnej narodowości - bez względu na to jakiego języka mówionego oni używają. Jest ono upowszechniane gratisowo w YouTube.com pod internetowym adresem www.youtube.com/watch?v=hkqrVePSj6c . Szerszy opis tego wideo zawiera punkt #A5 z mojej innej strony o nazwie "portfolio_pl.htm".

Nieustająco od 1981 roku publikowany jest też mój formalny dowód naukowy, konkluzywnie potwierdzający, iż "UFO to już zbudowane Magnokrafty" - skrótowy opis tego formalnego dowodu czytelnik znajdzie m.in. w punkcie #A5 strony o nazwie "magnocraft_pl.htm", a także na całej stronie o nazwie "ufo_proof_pl.htm". Dzięki opracowaniu tego formalnego dowodu moje badania rozwojowe nad budową i działaniem Magnokraftów zaowocowały też m.in. głębokim poznaniem szczegółowej wiedzy o budowie i zasadach działania UFO. Po 1981 roku byłem więc w stanie pedefiniować wszystkie cechy UFO i nawet precyzyjnie pomierzyć wymiary wszystkich 8 typów załogowych UFO. Dlatego linkowane powyżej 4-minutowe wideo "Jak wielki jest Magnokraft" otwiera aż cały ocean możliwości także dla innych osób mających umysł wystarczająco otwarty aby zaakceptować prawdę mojego formalnego dowodu, że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" - tak uparcie obecnie negowaną przez zakłamanie oświadczenia dzisiejszej oficjalnej nauki. Przykładowo, wideo to pozwala nauczyć się jak rozpoznawać jaki typ UFO ktoś zaobserwował czy sfotografował. Pozwala precyzyjnie ustalać (z dokładnością do centymetra) wymiary danego UFO po rozpoznaniu jakiego ono jest typu. Ponadto, w końcowym swym fragmencie wideo ilustruje też niektóre unikalne cechy lotów UFO - jakie zawsze zadziwiają przypadkowych obserwatorów tych gwiazdolotów, np. zdolność UFO do szybkiego lotu w zorientowaniu najwyższego oporu aerodynamicznego, czy ich zdolność do nagłego zmieniania pod kątem prostym kierunku lotu.

Doskonałym dowodem, że opisywane tu wideo "Jak wielki jest Magnokraft" precyzyjnie ilustruje także wymiary i wyglądy poszczególnych typów UFO, jest inne darmowe, około 14-minutowe wideo dostępne pod adresem www.youtube.com/watch?v=RiYqDeMQHAQ , zaś szeroko opisane w punkcie #A5.1 mojej strony o nazwie "portfolio_pl.htm". To inne wideo udokumentowało bowiem przypadek, kiedy nocą dnia 2010/7/27 cała eskadra UFO inteligentnie, celowo i skrycie wyłożyła w zbożu z Anglii kolejny tzw. "krąg zbożowy" - zasady formowania których to kręgów zbożowych w swoich monografiach ja opisuję zainteresowanym już począwszy od około 1985 roku - po szczegóły patrz np. punkt #D2.1 i "Rys. #D2abc" z mojej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm". Malowniczość i istic kosmiczna złożoność kręgu

U-242

wyłożonego przez UFO w owym dniu 2010/7/27 dowodzi, iż ten "krąg zbożowy" z Anglii, podobnie jak wszystkie inne takie kręgi ostatnio wykonywane przez UFO zaś ilustrowane fotografiami pokazywanymi przez dzisiejsze wyszukiwarki internetowe, miał m.in. służyć zakpieniu sobie z ignorancji i niekompetencji dzisiejszych naukowców, decydentów, polityków i badaczy UFO niezdolnych do zbadania i do oficjalnego uznania inteligencji jaka odmawia kooperowania z badającymi je ludźmi. (Wygląda to jakby UFO-nauci eksperymentalnie sprawdzali ile czasu zajmie pobudzenie ludzkich naukowców do oficjalnego uznania wyników moich badań stwierdzających, że "kręgi zbożowe są to ślady powykładane w zbożu przez pole magnetyczne generowane napędem UFO", a także sprawdzali jaki minimalny rodzaj szoku dowodowego jest obecnie konieczny, oraz do jakiego poziomu swymi coraz bardziej zuchwałymi manifestacjami UFO-nauci muszą wyszydzić w oczach społeczeństwa ignorancję oficjalnej nauki, zanim decydenci zmuszeni w końcu zostaną do oficjalnego uznania wyników moich badań.) Dowodowo najistotniejsze w owym wideo z dnia 2010/7/27 okazuje się być, że niezależnie od udokumentowania procesu wykładania "kręgu zbożowego", wygląd i względne wielkości elementów którego zarejestrowane potem zostały na lotniczych zdjęciach owego kręgu, wideo to utrwaliło też m.in. kształt i wygląd jarzących się nocą par UFO typu K5, magnetycznie posprzęganych ze sobą w tzw. "kompleksy niezespalone" zilustrowane m.in. na "Rys. #H2c (góra-prawy)" z mojej strony "magnocraft_pl.htm". Sfilmowane bowiem następnego ranka elementy "kręgu zbożowego" jako owa eskadra UFO uformowała, potwierdziły empirycznie, że faktycznie sfilmowany owej nocy został wygląd jarzących się "kompleksów niezespionych" posprzęganych z UFO typu K5.

Trzonem omawianego tu wideo Dominika Myrcik "Jak wielki jest Magnokraft" jest pokazanie komputerowo wygenerowanych porównań wyglądu, wielkości i wymiarów wszystkich ośmiu typów dyskoidalnych Magnokraftów (a stąd i dyskoidalnych UFO) z powszechnie znanymi obiektami budowanymi przez ludzi. Pozwala więc ono porównywać typy Magnokraftów (a stąd i typy UFO) od K3 do K10, z wielkościami: człowieka, samochodu osobowego, radzieckiego czołgu T-34, dwupiętrowego budynku mieszkalnego, katedry "Westminster Abbey" z Londynu, transatlantyka "Tytanik", oraz "Wieży Eiffla" z Paryża. Ponadto pokazuje ono też ów unikalny dla magnetycznego napędu tych wehikułów przelot wszystkich 8 ich typów ponad dużym nowoczesnym miastem - pozwalając w ten sposób porównywać wielkości poszczególnych z tych gwiazdolotów z wielkościami dzisiejszych drapaczy chmur, a także z całym centrum dużego miasta. (Np. największe UFO typu K10, zawisające ponad centrami dzisiejszych miast, rozmiarowo okazuje się być rozleglejsze niż większość owych centrów.) Odnotuj też, że porównania wielkości i wyglądu z wideo "Jak wielki jest Magnokraft" stanowią animowane (ruchome) wersje podobnych porównań wielkości i wyglądu, jakie również po komputerowym wygenerowaniu zilustrowane zostały począwszy od "Rys. #A2" na stronie "magnocraft_pl.htm" - przykładowo patrz tam "Rys. #A2" do "Rys. #A5".

Dwujęzyczne napisy zaprezentowane jako rodzaj "wstępu" do wideo "Jak wielki jest Magnokraft" stwierdzają, cytując: Nasza cywilizacja wkrótce upadnie. Człowiek odwrócił się od drugiego człowieka. Wszystko czynimy przeciwko Naturze, Moralności i Bogu. Czeka nas bolesny upadek, ale i wejście ludzkości do nowej, złotej ery Magnokraftu. Ten kraj, który jako pierwszy zbuduje Magnokraft, będzie przywódcą nowej cywilizacji. Stara polska przepowiednia ujawnia, że będzie nim Azjatycki Smok - prawdopodobnie Korea Południowa. Rzuci on na kolana niemoralnych opresorów i niszczycieli zapierającą dech w piersi potęgą militarną i wielkością Magnokraftu. Informacja z tamtego "wstępu" stara się więc m.in. przypomnieć oglądającemu to co wyjaśniłem szerzej w punktach od #H1 do #H3 z odrębnej swojej strony o nazwie "przepowiednie.htm", oraz co napomknąłem w podpisie pod "Rys. #A2a(K3) - góra" ze strony "magnocraft_pl.htm", zaś co udokumentowałem empirycznym materiałem dowodowym

U-243

na całych stronach o nazwach "military_magnocraft_pl.htm" i "wtc_pl.htm".

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #A2.11 z mojej strony internetowej o nazwie "totalizm_pl.htm" (aktualizacja z dnia 25 kwietnia 2017 roku, lub później). Najnowszą wersję owej strony "totalizm_pl.htm" czytelnik znajdzie pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/totalizm_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/totalizm_pl.htm

http://quake.hostami.me/totalizm_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/totalizm_pl.htm

http://totalizm.com.pl/totalizm_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/totalizm_pl.htm

http://pajak.org.nz/totalizm_pl.htm

W czasach przygotowywania tego wpisu (tj. przez cały miesiąc kwiecień 2017 roku) moje strony internetowe i monografie zostały też wzbogacone o sporo aktualizacji, zupełnie nowych tematów jakie właśnie rozpracowałem w oparciu o swoją teorię wszystkiego (Kodig), oraz ilustracji jakie wizualnie podparły ich treści. Oto wykaz owych wzbogaceń.

- Na stronie "dipolar_gravity_pl.htm" dodatkowo udoskonałem nieco punkt #A0, który wcześniej adoptowany został jako treść poprzedniego wpisu numer #282.
- Na stronie "faq_pl.htm" udoskonałem znacząco punkty od #A2 do #A2.3 (aczkolwiek przeredagowywania dalszych części owej strony narazie nie zdążyłem jeszcze ukończyć).
- Na stronie "god_istnieje.htm" kosmetycznie udoskonałem punkt #H2.
- Na stronie "korea_pl.htm" od nowa napisałem punkt #A1 umieszczając w nim także krótki link do wideo "Jak wielki jest Magnokraft", oraz poszerzyłem podpis pod "Fot. #11".
- Na stronie "magnocraft_pl.htm" w "Wideo #A0" dodałem opis nowego wideo z YouTube o tytule "Jak wielki jest Magnokraft".
- Na stronie "malbork.htm" wprowadziłem zupełnie nowy punkt #A3 opisujący pale z "księżycowego drewna" o podwyższonej odporności na gnicie, na jakich osadzone są fundamenty krzyżackiego zamku w Malborku oraz fundamenty włoskiego miasta Wenecja. Ten sam punkt #A3 dodałem też do angielskojęzycznej strony "malbork_uk.htm".
- Na stronie "military_magnocraft_pl.htm" kosmetycznie udoskonałem punkt #H1.
- Na stronie "portfolio_pl.htm" dodałem nowy punkt #A5 opisujący YouTube wideo "Jak wielki jest Magnokraft" o dwujęzycznym (niemieckim i angielskim) tytule "Wie groß ist der Magnokraft?/How big is the Magnocraft?"
- Na stronie "quake_pl.htm" kosmetycznie udoskonałem punkt #I1.
- Na stronie "skorowidz.htm" dodałem aż cały szereg nowych haseł oraz poaktualizowałem linki wiodące do opisów tychże haseł.
- Na stronie "solar_pl.htm" poszerzyłem i udoskonałem punkty #F2 i #T7.
- Na stronie "stawczyk.htm" udoskonałem punkt #D3.
- Na stronie "tapanui_pl.htm" wprowadziłem zupełnie nowy punkt #D2.1 opisujący cudowną żywotność nadal zdrowego i użytecznego "księżycowego drewna" jakie od 18 czerwca 1178 roku leży w odludnych częściach Nowej Zelandii powalone tam podmuchem eksplozji UFO koło Tapanui. Żywotność tego drewna po eksplozji UFO porównałem do żywotności najtwardszego drewna NZ użytego do budowy molo w Petone, którego drewno, na przekór powtarzalnego traktowania go chemikaliami, niebezpiecznie przegniło w przeciągu 136 lat. Ten sam punkt #D2.1 dodałem też do angielskojęzycznej strony "tapanui.htm".
- Na stronie "totalizm_pl.htm" kosmetycznie udoskonałem dodany tam w marcu 2017 roku

U-244

zupełnie nowy punkt #A2.11 - na bazie jakiego sformułowany jest niniejszy wpis.

- Na stronie "ufo_proof_pl.htm" dodałem nowy punkt #B4 linkujący czytelnika do wideo "Jak wielki jest Magnokraft".
- Na stronie "wszewilki_jutra.htm" wprowadziłem zupełnie nowy punkt #C4.8, w którym opisałem trzy znane mi przykłady "księżycowego drewna", poczym wyjaśniłem skąd biorą się niezwykle cechy tego cudownego materiału budowlanego.

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej internetowej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "totalizm_pl.htm" dołączą nazwę mojej strony jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "magnocraft_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.zensza.webd.pl/totalizm_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.zensza.webd.pl/magnocraft_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #283). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

U-245

POST (in English) number #282E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2017/4/17, 2017/4/12

Elaborated in: item #A0 from the web page (in English) named "dipolar_gravity.htm"

#282E: [What is my Concept of Dipolar Gravity \(Codig\) - means definition, structure and features of my theory of everything \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#282E: [Definition, attributes and composition of my "theory of everything" - i.e.: what precisely is my Concept of Dipolar Gravity \(Codig\)? \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "First they ignore you, then they laugh at you, then they fight you, then you win" - Mahatma Gandhi (1869-1948)

Because the earthly official science stubbornly refuses to recognise and acknowledge my theory of everything, this refusal deprives it of the example of how such a theory should be defined. Of course, in spite of this voluntary separation from my example, atheistic scholars continue to come up with various bizarre definitions, of the type like in that old school saying that "butter is butter" (that is, "the theory of everything is something that describes everything"). However, their definitions are obeyed by almost every encyclopaedia, by a lot of textbooks, and for some of them even by books of famous Polish writers (e.g. Sienkiewicz or Mickiewicz). So, unfortunately, the actual definition, which would explain precisely what is the "theory of everything", the official science still does NOT have. Since I am also predicting, that the atheistic science will insist until the very end to NOT recognise and accept my theory of everything, and at the same time from many premises it follows that this science alone will never be able to formulate such a theory, personally I believe that such a definition the official science will never be able to develop (unless one of its researchers "steals" also that my definition after "disguising" it with new "atheistic feathers" - for details see item #I8 from the Polish version of my web page named "mozajski_uk.htm").

I myself, of course, already have an existing, and working for the good of the people, example of such a theory of everything. After all, I created it myself in 1985 and continually I am developing it since that time. So, if someone asked me how I would define the term "theory of everything", then at this stage of my research I would provide the following definition. "A 'Theory of Everything' is a formal system of logically coherent findings or assertions (i.e. a theory), developed by one original author and deduced by one original mind (which invented and disseminated it), in which system the single primary statement or source theorem that founds the entire that system, induces then on the principle of logical following from it, an unlimited number of secondary findings formed into a structure resembling a multidimensional star and concerning any area of human interests, from which secondary findings on the basis of cause-effect relationships can then be logically developed tertiary and even further levels of findings, that diverge like rays of the star-structure onto any area that is a source of knowledge yet unknown to humans, forming in this area an unlimited number of points of correspondence between arising from this theory the explanations, statements, findings, forecasts, etc., and the empirical manifestations of the reality around us." In other words, according to the experience that I have already accumulated, the "theory of everything" is such a coherent formal theory, which has only one author and only one source mind, and also has only one primary source finding that is founding it, while in which all secondary, tertiary, and even further level findings, are deduced by its author or by its source mind on the basis of logical deductions while preserving the cause-effect relationships with that single source statement, and which explanations, statements, findings, forecasts, etc., introduce through themselves an infinite

U-246

number of points of their conformity with the reality that surrounds us, because everything that is logically derived from it and that keeps the cause-effect relationships with it, coincides also with the corresponding manifestations of the reality that surrounds us, while every manifestation of the reality that surrounds us coincides with something that logically and with keeping the cause-effect relationships follows from this theory. Of course, the above my definition is the first attempt to define the theory of everything, which the only existing example I have created as the first scientists in the world, and which no one has previously defined unequivocally, and hence the definition of which, as the discussion on it develops, may be subjected to future refinements. After all, the developing, perfecting, refining, and discussing that only example of "theory of everything" on Earth, called the "Concept of Dipolar Gravity" (Codig) I did NOT finish when on 17 March 2017 I published this new post and item #A0 the web page "dipolar_gravity.htm" (which defines it formally), but my works on this extraordinary theory will continue for as long as God allows me to carry them out.

The name "Concept of Dipolar Gravity" for my own theory of everything is quite long. Hence some people referring to it try to shorten that name - unfortunately they use the abbreviation ("KDG" - from the Polish "Koncept Dipolarnej Grawitacji") which is equally awkward to pronounce as the original name. Therefore, if someone wants to shorten this name, then I would suggest calling it with easier for pronunciation words "Codig" in English, or "Kodig" in Polish. This abbreviated name, is also quite meaningful, and in addition it emphasizes the sense of humour, precision, and farsightedness with which God has inspired in my mind the original name for this theory. After all, the English word "dig", amongst other means "mining", while the English prefix "co" can mean "parallel", "independently", and in particular use even "in opposition". Hence, the English-like word "Codig" (as well as the Polish-like word "Kodig") can symbolically express meanings that could be described by the following sentence that gives us a lot to think about: "the mining of well-hidden truths carried out in parallel, independently and in opposition to today's official science".

The ability of my theory of everything to find out (to carry out mining) the truth on practically all possible topics, causes that in fact this theory can be used as the foundation and the nucleus for official establishing of a completely new science. Such a science would have numerous advantages over today's official atheistic science, because in the scope of its research would be included NOT only the disciplines that the today's atheistic official science currently recognizes and investigates, but also the new disciplines, the researching of which the present official science refuses - i.e. disciplines such as the positive research on methods of God's work, the laws and behaviours of the counter-world, the soul, telekinesis and telepathy, free energy, UFOs, radiesthesia, morality, moral field, moral laws, karma, etc., etc. The official establishing of such a new science would bring untold benefits to our civilization. Perhaps it would even save the humanity from the fast-incoming possibility of a self-destruction - which is predicted by old prophecies from item #H1 of my web page named "prophecies.htm". After all, the establishing of such a science would eliminate the to-date monopoly of the old, atheistic, corrupted to the bone, and highly erroneous official science - which elimination of monopoly would over time lead to the repair and to elimination of that ocean of evil that this old science causes with its lies which so-far are officially unverified nor rectified by some new science that is competitive towards the old one. It would also open up to mankind numerous sources of new knowledge. It would incorporate rigorous scientific research methods in relation to everything that until now has been merely the subject of apparitions, speculations, casual encounters or sightings, folk knowledge, etc. It would also allow us to study the reality surrounding us from the opposite than currently philosophical "a priori" approach. Etc., etc. No wonder that I have already initiated the formation of methods, research and interests of such a completely new

U-247

science based on my theory of everything, and even capable of researching such difficult subjects as the superior intelligences - which typically utilize the lack of competency of present researchers in the study of whatever refuses to cooperate with them, and hence instead of helping in research, which intelligences rather prefer to disturb, deride, ridicule, and even entertain themselves at the expense of investigators that try to research such superior intelligences. I called this new science the "totaliztic science", while I encourage to official establishing it on a number of my web pages and publications - for example, see items #C1 to #C6 from my web page named "telekinetics.htm".

While reading my web pages and publications, prepared just as the effects of "developing the rays" of that my "theory of everything", many typical "sandwich eaters" so-far are NOT able to embrace with their minds and understand what actually represent my descriptions that try to explain to people various practical implementations of my "Codig". However, this my "theory of everything" (Codig) is literally a scientific theory that has the potential for a correct, and carried out in a completely different manner (i.e. less misleading and false) than this is done by the atheistic official science, development of explanations for absolutely everything that needs to be explained. In other words, my theory of everything (Codig) is able to provide people with a correct answers to almost all the questions that can come to human minds, and also able to correct the mistakes and lies that are hidden in the entire human knowledge accumulated so far. This in turn means, that the volume of knowledge that may ultimately need to be rewritten through taking notice of principles and laws that make up my Codig, is roughly equal to the volume of everything that has already been researched and described on Earth. Of course, the carrying out of such gigantic work is NOT in the ability of a single creator of this theory of everything. Hence I focus on re-editing and correcting only of that small fragment of our knowledge, which includes the truths that learning by humans in my opinion is the most relevant to our present civilization - and still there is so much of such knowledge, that my enemies since a long time utilise the amount of new knowledge I have managed to correct and to make available to the humanity, as one amongst accusations trying to persuade people unable to make their own opinions, to NOT become acquainted with results of my research (although knowledge of truths that I disseminate is the most needed by just such people). In turn the rest of less vital in my opinion knowledge and truths I leave to be "mined for truths" by these future researchers, who are to be devoted to ideas of the "totaliztic science". I hope that for the future development of the "rays" of my theory of everything, God will select the brightest, most intelligent, and the most moral researchers - as the beginning of just such a selection is already visible. After all, the repairing of what the atheistic official science has hitherto botched, as well as providing correct answers to further human questions (also the recognizing and acknowledging truths contained in the answers) requires first of all the prior knowledge of the entire my theory of everything, and also is dependent on "morality" (in the totaliztic understanding of this word), and on the level of knowledge and intelligence, in those people who use my "Codig" for mining of some yet unknown truths and answers.

If the reader does NOT believe me here in the ability of my "Codig" to answer practically every possible question, then I suggest him/her to describe with at most three keywords any important question that just bothers him/her, then to enter these keywords into any internet search engine after adding to them my title, my Christian-name and my surname. I am ready to bet, that the search engine will point out to him/her links to my web pages or publications, in which he/she will probably be able to find answers to that question (after all, I have already published the resulting from "Codig" answers to thousands of most important questions, that bother today's people), as well as will point out to him/her web pages, blogs, and online forums, where are published opinions of other readers about these my answers. (The adding to

U-248

the keywords of my title, Christian-name, and surname are necessary to separate the answer resulting from my theory of everything, from answers given by anyone else and based on some unrelated to my theory speculations, and also to separate it from the problem of various "stowaway passengers" who use the today's "fashion" for taking a stand regarding my research and therefore propose their own ideas to popularize them under names of my ideas - as an illustration of this problem compare the results of searches, carried out e.g. while using the four keywords Magnocraft Dr Jan Pająk and while using only one keyword Magnocraft.) For example, if the reader's question would be "how without 'pills' cure oneself from mental depression?", then the answer to it, one should find on my web pages which should be pointed out if to any internet browser, or even better - to several different browsers (e.g. to "google.com", "bing.com", "yandex.ru", "entireweb.com", "gigablast.com", "duckduckgo.com", "ask.com", "www.baidu.com", etc.) one writes the following keywords: depression Dr Jan Pająk. Notice that your question should be on some important topic, for example, on any of these over 100 topics linked to search engines, amongst others, in item #A2 from the Polish version of my web page named "faq.htm". After all, while working on this theory alone and only during the time free from my paid work (as my work always was devoted to completely different research), so-far I have had neither the time, nor the processing capacity, to use my "Codig" for finding the correct answers to the questions that are less vital for mankind.

Unfortunately, determining a truth is always very labour-intensive, no matter with what tools and methods it is achieved. (Only lies can be generated fast and without a contribution of labour.) In addition, in the case of using my theory of everything, the truth can be determined on practically every possible subject - while there is almost infinite multiplicity of subjects for which the knowledge of truth would be extremely beneficial for people. No wonder, that while determining truths since the establishment of my theory of everything in 1985, means already for over 30 years, so far different applications and developments of this theory have allowed me to correct the major errors and lies of official science (for an example see item #D4 from the web page named "dipolar_gravity.htm" - addresses of which are provided at the end of this post), and to determine new and previously unknown for people truths (for an example see item #G4 from the web page named "dipolar_gravity.htm") for only a small proportion of the topics for which the knowledge of truth lies in the most vital interest of both the entire humanity and also every individual person. In turn only descriptions of this rather small proportion of already established truths, occupies a few hundred websites and monographs which I authorize, and accesses (links) to which interested readers can find e.g. through such my linking web pages as: "skorowidz.htm" (in Polish) and "skorowidz_links.htm" (in English), also "faq.htm", "menu2.htm", and "menu.htm". I personally estimate that to determine truths with my "Codig" about all topics that are most important for the humanity, I would need a bit more than half a century, while today's typical professional scientists this could make occupied for even a few centuries.

The highly intriguing mystery of my theory of everything is that I practically started working on it 13 years earlier than I discovered the original source theorem that is founding it (i.e. than discovered that the "gravitational field has a dipolar character") and than I actually formulated it. After all, already in 1972 I formulated the first of my so-called Cyclic Tables, which (similarly as all the other such tables that I developed later - for a different example see "Table #K1" from the web page named "tapanui.htm") later became one of the key components of my theory of everything. Then in 1980 I formulated another component of my future theory of everything, that is, I invented and published the construction and operation of my Magnocraft, and in early 1984 - also the construction and operation of my Oscillatory Chamber - both of which devices will also be used in the future to build my Time Vehicles operating due to the

U-249

existence of so-called the "reversible software time", in which people age (see item #G4 of the web page named "dipolar_gravity.htm") - which the reversible "human time" I discovered only thanks to my prior knowledge of the Concept of Dipolar Gravity. So if one does NOT acknowledge the divine inspiration and guiding in this matter, then it is NOT possible to explain how it happened that my discoveries and inventions made much before 1985 were as if they had been pre-planned to become the highly significant components of my theory of everything formulated only in 1985. (God works in mysterious ways!) Incidentally, if the period of my development of "Codig" we start to count since 1972 (i.e. since the development of that first my Cyclic Table), then until today the development of particular "rays" of my star-like theory of everything I have carried out continuously for about half a century.

For everyone it should be obvious that the theory of everything, the development of which has taken up to about half a century, and that tries to clarify the truth on every single one among the most important topics bothering today's people, cannot be read "from beginning to end" in just one sitting - as e.g. we read some sensational article in a local newspaper. To the contrary, the "theory of everything" should be read as we read these multi-voluminous encyclopaedias - as I explained this in detail in item #A3 from the Polish language version of my web page named "faq.htm". Thus firstly one has to convince oneself that "Codig" can be depended on - for which convincing, if one practices the right philosophy and has gathered the required knowledge and life experience, sometimes it is enough to just learn what this theory of everything is all about and what are its qualities (in turn, to learn just this, for normal "sandwich eaters" should suffice to read, for example, from the introduction of the web page "dipolar_gravity.htm", to inclusively item #A0 of it). Then it is worth to look into "Codig" only if one wants to know the truth that this theory of everything reveals about some topic that one is very interested in, e.g. the researching of which the official science refuses or is incompetent. Detailed descriptions of any of such topics can be found on web pages that are pointed out in my "linking web pages", the most important among which are web pages named "skorowidz.htm" (in Polish) and "skorowidz_links.htm" (in English). Of course, my "Codig" reveals the truth on a lot of topics that probably interest everyone. One of them is the work of the "human time" (i.e. that time, our passage through which can be reversed, allowing us to live our lives again without committing previous mistakes) - after all everything that affects each one of us is dependent on the passage and on subsequent reversals of that human time (it is good to know what is the truth about the working of our time - since because of professing to false philosophy, this truth the official science neither is able to investigate nor is willing to accept and allow it to be revealed to people). Therefore, to learn about the workings of this reversible "human time" I would recommend to read item #G4 from the web page named "dipolar_gravity.htm", and if anyone wants to know more details, then also the descriptions under "Table #A1" from my web page named "humanity.htm", item #C9.1 from the Polish language version of my page named "ufo_proof.htm", and introduction as well as items #A1, #C3, #C4 and #C4.1 from my web page named "immortality.htm". Another topic that should also be of interest to almost everyone, is the resulting from my "Codig" the guideline as "how to lead a happy and fulfilled life" - described briefly on my web page named "totalizm.htm" (about the fact, that totalizm recipes actually do work, certifies the fact that I lead, as I believe, the fulfilled and happy life, in spite that continuously since 1972, means for around half a century, I myself, as well as outcomes of my research, have been experiencing so much of persecutions and unpleasantness of all possible sorts, that probably no other modern scientist in the world is likely to experience). Many people may also be interested in the origin, characteristics and motivations of the people whom the Bible calls "husks" or "goats", while whose parasitic philosophy of life is described in my web page named "parasitism.htm".

U-250

So far, the human-developed scientific theory that is as extensive and as encompassing of various topics, as my Concept of Dipolar Gravity, which would potentially cover everything, and which would meet the definition of "theory of everything" quoted at the beginning of this post, did not exist on Earth before my "Codig" was developed. What even worse, if the humanity will NOT bother to officially establish the new "totaliztic science" that motivates researchers in a completely different way than it was done before, then in my opinion no similar thematically broad theory which fulfils the definition of "theory of everything" provided here, but which is NOT, for example, a modification (theft) of my theory, this old unreformed, competition-free, and deeply corrupted official Earth science, will NOT be able to develop also in the future. In this situation, the only work ever created on Earth to which my Concept of Dipolar Gravity can be compared in terms of coherence as well as the scope and versatility of the subject area, is the Bible. Notice, however, that because of the divine origin, the Bible is an exception and therefore we are NOT allowed to call it the "theory of everything" - in spite that (probably as a result of its development for similar reasons, purposes and principles as my Codig) the Bible fulfils the definition of "theory of everything" provided above. After all, the Bible was also inspired by the single mind of the omniscient God (see Bible, "2 Timothy", 3:16), also has one original source theorem (namely, the transmission of necessary knowledge, commandments, and initial requirements to people from God), and also has the structure of a multidimensional star, in which explaining everything that people should know is developed from this original source theorem on principles of reasoning and cause-effect relationships. However, so-far all the correct and objectively conducted scientific validation processes reveal that the Bible is NOT just a "theory", but indeed it contains the absolute truth of everything (meaning reveal, that the Bible is inspired by all-knowing and infallible God, who in every its sentence has encrypted simultaneously several (12) different levels of truth, and who in the content of the entire Bible, have inserted the truth concerning every topic important for humans - including also every topic that is currently unknown to humans, but the learning of which will take place before the end of our times). In addition, although the content of the Bible was written at various times through a number of different human authors, its intrinsic coherence and truthfulness did NOT corrupt - which fact further confirms the true origin of the Bible from God. On the other hand, if for example, my Concept of Dipolar Gravity (which is being worked out and simultaneously written down by only one imperfect and fallible man, i.e. me, motivated by the need to provide true scientific knowledge from areas that so far are ignored or falsely explained by the official science), in the future has undergone enlargements and further changes by next imperfect and fallible people that are distracted by different than mine motivations, then surely its consistency, purity, correctness and truth would be corrupted.

From the above it is easy to note that none of the aspects of my theory of everything (Codig) can be compared to any theory ever developed on Earth. After all, none of them meets the definition of the "theory of everything" provided in this post, their development and publication typically took up at most a few months of time from their human authors (means not around half a century), their thematic essence can be expressed in one sentence, their linear structure is one-dimensional, and in addition they typically have only one point of compatibility with the surrounding reality. (For example, in the "big bang theory", that only point of compatibility is the "red shift" described in items #D2 and #D1 on the web page named "dipolar_gravity.htm".) Thus, such attempts of trying to compare any other theories (even those officially recognized and most frequently cited by the present official science) to my theory of everything, or even to the content of the Bible, is comparable to equalling the content of a naive fairy tales for children, with the descriptions from, for example, the entire "Encyclopaedia Britannica".

* * *

U-251

P.S. We live in a world in which a significant proportion of those who manage public life have already reached such a high level of corruption, distortion and atheism, that practically almost nothing that is officially disseminated, ordered and implemented via human laws represents truth which is compatible with divine wishes and which really serves for the good of people. That is why sometimes it is worthwhile to look at what these few persons, who do NOT break their ties with whatever God has created and what by using even God's unreachable to people quality criteria, could still be described as "very good" (see Bible, Genesis, 1:31). For example, if one knows the Polish language then it is worth to look at what shows a 37-minute Polish-language free video from YouTube.com, entitled "KSIĘŻYCOWE DREWNO - UKRYTA PRAWDA O DRZEWACH I DREWNIE NA NOWO ODKRYTA" (which title translates as "The 'moon timber' - the newly re-discovered hidden truth about trees and timber"), which is available at the address www.youtube.com/watch?v=hjW4gGwEdeE. After all, that film reveals unusual attributes of natural wood, which, due to learning by people the secret of cutting it down during the most intense period of winter and during the phase of the decreasing moon, obtains a whole range of remarkable qualities, such as resistance to rotting, to moulding and to bark eating bugs, excellent thermal insulation, multi-fold increased strength, and various other similarly wonderful properties - which in some conditions can outweigh the resistance and strength of today's steel and concrete. Links to this film and to other works by a former Austrian forester named Erwin Thoma, who revealed to the world the secrets of such "moon timber" which were re-discovered by him, additionally supplemented by based on my "Codig" explanations of reasons and of mechanism for obtaining these extraordinary attributes by such "moon timber", and also enriched by numerous examples of historical situations, where the adding by God of such unusual features to something, can be discovered or noticed, or where such exceptionally resistant and durable timber has been practically used, is provided in item #C4.8 from my web page named "wszewilki_jutra_uk.htm". My additional explanations, revealing that poles made of such "moon timber" were used to support the foundations of the medieval Teutonic Knights castle from the Polish town of Malbork, and also support the entire Italian city of Venice from descending into the wet sand and swamp, are provided in item #A3 from my web page named "malbork_uk.htm". In turn item #D2.1 from another my web page named "tapanui.htm", describes how compares: (a) the lifespan of the toughest New Zealand timber cut down in today's typical way (i.e. "as it goes"), and then repetitively treated with various chemicals and poisons but it was subjected to the action of water, sun, winds, etc., which still caused it to decay after around 140 years; with (b) the lifespan of such 800-year old "moon timber" from woods uprooted on 18th June of 1178 (i.e. during the New Zealand winter and just after the turning point of the decreasing phase of moon), due to the explosion of a stack of seven UFO vehicles that were detonated in the vicinity of area where in present-days stands the New Zealand town of Tapanui.

* * *

The above post is an adaptation of item #A0 from my web page (available in the English language) named "dipolar_gravity.htm" - updated on 12th of April 2017, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/dipolar_gravity.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar_gravity.htm

U-252

http://quake.hostami.me/dipolar_gravity.htm
http://telekinesis.esy.es/dipolar_gravity.htm
http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity.htm
http://cielcza.cba.pl/dipolar_gravity.htm
http://pajak.org.nz/dipolar_gravity.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "dipolar_gravity.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "wszewilki_jutra_uk.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.com.pl/wszewilki_jutra_uk.htm .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #282E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>
<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

U-253

WPIS numer #282

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/3/28, 2015/3/25

Rozwijany w: #A0 ze strony "dipolar_gravity_pl.htm"

#282: [Czym jest Koncept Dipolarnej Grawitacji \(Kodig\) - czyli definicja, kompozycja i charakterystyka mojej teorii wszystkiego \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#282: [Definicja, kompozycja i charakterystyka mojej "teorii wszystkiego" - czyli: czym precyzyjnie jest mój Koncept Dipolarnej Grawitacji \(Kodig\)? \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Wpierw będą cię ignorować, później będą się śmiać, jeszcze później będą atakować, na końcu dopiero wygrasz" - Mahatma Gandhi (1869-1948)

Ponieważ oficjalna nauka ziemską uparcie odmawia uznania mojej teorii wszystkiego, pozbawia to ową naukę przykładu jak taką teorię należy definiować. Oczywiście, na przekór tego ochotniczego odcinania się od jej przykładu, ateistyczni naukowcy ciągle wychodzą z różnymi dziwnymi definicjami, typu jak w owym starym powiedzeniu szkolnym, że "masło to coś maślane" (czyli, że "teoria wszystkiego to coś opisujące wszystko"). Jednak ich definicje spełnia niemal każda encyklopedia, podręcznik, a niekiedy nawet książki naszych słynnych pisarzy (np. Sienkiewicza czy Mickiewicza). Czyli, niestety, faktycznej definicji, wyjaśniającej czym precyzyjnie jest teoria wszystkiego, oficjalna nauka nadal NIE posiada. Ponieważ zaś ją przewiduję, iż ateistyczna nauka będzie się upierała aż do samego końca, aby NIE uznawać mojej teorii wszystkiego, a jednocześnie z wielu przesłanek wynika, iż ona sama nigdy NIE będzie w stanie teorii takiej sformułować, osobiście wierzę, że definicji takiej owa nauka nigdy NIE opracuje (chyba że któryś z jej naukowców "ukradnie" i tę moją definicję po "przebraniu" jej w nowe "ateistyczne piórka" - po szczegóły patrz punkt #18 mojej strony o nazwie "mozajski.htm").

Ja oczywiście mam istniejący i już pracujący dla dobra ludzi przykład teorii wszystkiego. Sam go przecież stworzyłem w 1985 roku i nieustannie rozwijam od owego czasu. Gdyby więc mnie ktoś zapytał, jak zdefiniowałbym pojęcie "teoria wszystkiego", wówczas na obecnym etapie swych badań przytoczyłbym następującą definicję. "Teoria wszystkiego jest to formalny system logicznie spójnych ustaleń lub twierdzeń (tj. teoria), wywodzących się od jednego oryginalnego autora i wydedukowanych przez jeden oryginalny umysł (który ją wymyślił i upowszechnił), w którym to systemie jedno pierwotne ustalenie lub twierdzenie źródłowe fundujące cały ten system, indukuje potem na zasadzie logicznego wynikania niczym nielimitowaną liczbę wtórnych ustaleń wynikowych uformowanych w strukturę przypominającą wielowymiarową gwiazdę i dotyczących dowolnych obszarów ludzkich zainteresowań, z których to wtórnych ustaleń na zasadach związków przyczynowo-skutkowych daje się następnie logicznie rozwijać ustalenia trzeciorzędne i jeszcze dalszego rzędu rozbiegające się jak promienie tej gwiazdastej struktury na dowolny obszar będący źródłem niepoznanej jeszcze przez ludzi wiedzy, formując w tym obszarze nielimitowaną liczbę punktów zgodności pomiędzy wynikającymi z owej teorii wyjaśnieniami, stwierdzeniami, ustaleniami, prognozami, itp., a empirycznymi manifestacjami otaczającej nas rzeczywistości." Innymi słowy, zgodnie z doświadczeniem jakie ja już zgromadziłem, "teoria wszystkiego" to taka spójna teoria formalna, która ma tylko jednego autora i tylko jeden umysł źródłowy, a także ma tylko jedno pierwotne ustalenie źródłowe ją fundujące, w której wszystkie ustalenia wtórne, trzeciorzędne, oraz jeszcze dalszego rzędu są wydedukowane przez jej autora lub przez jej umysł źródłowy na zasadzie wynikania i z zachowaniem związków przyczynowo-skutkowych z tego jednego ustalenia źródłowego, oraz której wyjaśnienia, stwierdzenia, ustalenia, prognozy, itp., wprowadzają sobą nieograniczoną

U-254

liczbę punktów ich zgodności z otaczającą nas rzeczywistością, bowiem wszystko co jest logicznie z niej rozwinięte i co zachowuje z nią związki przyczynowo-skutkowe pokrywa się z odpowiadającymi temu manifestacjami otaczającej nas rzeczywistości, zaś każda manifestacja otaczającej nas rzeczywistości pokrywa się z czymś, co logicznie i z zachowaniem związków przyczynowo-skutkowych wynika z owej teorii. Oczywiście, powyższa moja definicja jest pierwszą próbą zdefiniowania teorii wszystkiego, której jedyny narazie przykład w świecie stworzyłem dopiero ja, oraz której nikt uprzednio jednoznacznie jeszcze NIE zdefiniował, a stąd której definicja w miarę jak dyskusja nad nią będzie się rozwijała, może być poddawane przyszłym udoskonaleniom i uściśleniom. Wszakże rozwijania, uściślenia, udoskonalania i dyskusowania jedynego narazie na Ziemi przykładu mojej "teorii wszystkiego" nazywanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" ja wcale NIE zakończyłem z chwilą gdy w dniu 17 marca 2017 roku opublikowałem tę definicję w punkcie #A0 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", zaś 25 marca 2017 roku opublikowałem tę samą definicję w niniejszym nowym wpisie do bloga totalizmu raportującym zawartość tamtego punktu #A0 (jaka po raz pierwszy formalnie definiuje moją teorię wszystkiego), a prace nad tą niezwykłą teorią będę kontynuował przez aż tak długo, jak długo Bóg pozwoli mi je realizować.

Nazwa "Koncept Dipolarnej Grawitacji" dla mojej własnej teorii wszystkiego jest dosyć długa. Stąd sporo referujących do niej ludzi stara się nazwę tę skracać - niestety używany przez nich skrót (KDG) jest równie nieporęczny do wymowy jak oryginalna nazwa. Dlatego jeśli ktoś nazwę tę woli skracać, wówczas proponowałbym mu ją nazywać łatwiejszym do wymowy słowem, po polsku brzmiącym "Kodig", zaś po angielsku - "Codig" (od angielskiego "Concept of Dipolar Gravity"). Ta skrótowa nazwa też bowiem wnosi sobą raczej wymowne znaczenia, a na dodatek podkreśla ona poczucie humoru, precyzję, oraz dalekowzroczność z jakimi Bóg zainspirował w moim umyśle oryginalną nazwę dla tej teorii. Wszakże angielskie słowo "dig" m.in. znaczy "dokopywanie się", zaś angielski przedrostek "co" może oznaczać m.in. "równoległe", "niezależnie", a w szczególnym użyciu nawet "w opozycji". Stąd słowa "Codig" i "Kodig" symbolicznie mogą wyrażać znaczenia, które dałoby się opisać np. dającym wiele do myślenia zdaniem: "dokopywanie się dobrze ukrytej prawdy dokonywane równoległe, niezależnie, oraz w opozycji, do dzisiejszej oficjalnej nauki".

Zdolność mojej teorii wszystkiego do ustalania (dokopywania się) prawdy na praktycznie wszelkie możliwe tematy, powoduje iż faktycznie teoria ta może być użyta jako fundament i jądro dla oficjalnego ustanowienia zupełnie nowej nauki. Nauka ta miałaby tę przewagę nad dzisiejszą oficjalną nauką ateistyczną, że w obręb jej badań wchodziłyby NIE tylko te dyscypliny, jakie obecnie uznaje i bada dzisiejsza ateistyczna oficjalna nauka, ale także i nowe dyscypliny, jakich badania dotychczasowa oficjalna nauka odmawia - tj. dyscypliny takie jak pozytywne badanie metod działania Boga, praw i zachowań przeciw-świata, duszy, telekinezy i telepatii, darmowej energii, UFO, radiestezji, moralności, pola moralnego, praw moralnych, karmy, itd., itp. Oficjalne ustanowienie takiej nowej nauki przyniosłoby naszej cywilizacji nieopisane korzyści. Być też może, iż nawet uratowałoby ludzkość przed szybko nadchodzącą możliwością samozniszczenia - jakie m.in. zapowiadają stare przepowiednie z punktu #H1 strony "przepowiednie.htm". Wszakże ustanowienie takiej nauki wyeliminowałoby dotychczasowy monopol starej, do kości ateistycznej i wysoce błędnej oraz skorumpowanej oficjalnej nauki - co z czasem prowadziłoby do naprawy i do wyeliminowania owego oceanu zła jakie ta stara nauka powoduje swymi kłamstwami, które narazie oficjalnie NIE są weryfikowane ani prostowane przez jakąś nową i konkurencyjną wobec starej naukę. Otwarłoby też dla ludzkości źródła nowej wiedzy. Włączyłoby ściśle metody naukowych badań w odniesieniu do wszystkiego co dotychczas było jedynie przedmiotami objawień, spekulacji, przypadkowych spotkań czy obserwacji, itp. Pozwoliłoby badać otaczającą nas rzeczywistość z przeciwstawnego

U-255

niż obecna nauka filozoficznego podejścia "a priori". Itd., itp. Nic więc dziwnego, że ja już zainicjowałem formowanie metod, badań i zainteresowań takiej zupełnie nowej nauki bazującej właśnie na mojej teorii wszystkiego, a zdolnej nawet do badania aż tak trudnych tematów, jak nadrzędne inteligencje - które typowo wykorzystują brak kompetencji dzisiejszych naukowców w badaniu tego co odmawia z nimi współpracy, a stąd zamiast dopomagać w badaniach, co raczej woli przeszkadzać, wywodzić w pole, ośmieszać, a nawet zabawiać się kosztem badających je naukowców. Nazwałem ją "totaliztyczna nauka", zaś zachęcam do jej oficjalnego ustanowienia aż na szeregu swoich stron i publikacji - np. patrz punkty #C1 do #C6 ze strony o nazwie "telekinetyka.htm".

Czytając moje strony internetowe i opracowania, powstałe właśnie jako efekty "rozwijania promieni" mojej "teorii wszystkiego", wielu typowych "zjadaczy kanapek" narazie NIE jest w stanie objąć swoim umysłem i zrozumieć, co faktycznie reprezentują sobą zaprezentowane na nich opisy wyjaśniające najróżniejsze praktyczne zastosowania tej mojej "Kodig". Tymczasem ta moja "teoria wszystkiego" (Kodig) dosłownie jest teorią naukową jaka ma potencjał, aby poprawnie, oraz w sposób zupełnie odmienny (mniej błędny i kłamliwy) niż czyni to ateistyczna oficjalna nauka, wyjaśnić absolutnie wszystko co tylko wymaga wyjaśnienia. Innymi słowy, moja teoria wszystkiego (Kodig) jest w stanie udzielić ludziom poprawnej odpowiedzi na praktycznie wszystkie pytania jakie tylko mogą im przyjść do głowy, a także ponaprawiać pomyłki i kłamstwa kryjące się w całej dotychczas zgromadzonej przez ludzkość wiedzy. To zaś oznacza, że objętość wiedzy, która docelowo może wymagać przeredagowania z uwzględnieniem zasad i praw składających się na mój "Kodig", jest w przybliżeniu równa objętości wszystkiego co dotychczas zostało już zbadane i opisane na Ziemi. Oczywiście, wykonanie tak gigantycznej pracy NIE leży w możliwościach pojedynczego twórcy tej teorii wszystkiego. Stąd ja się skupiam na przeredagowaniu i naprawieniu jedynie tego fragmentu naszej wiedzy, który obejmuje prawdy jakich poznanie przez ludzkość moim zdaniem jest najbardziej istotne dla cywilizacji ziemskiej - a i tak jest tego aż tak dużo, że moi wrogowie już od dawna wykorzystują ilość nowej wiedzy jaką zdołałem ponaprawiać i udostępnić ludzkości, jako jeden ze sposobów nakłaniania osób niezdolnych do wyrobienia sobie własnej opinii, aby NIE zapoznawały się z wynikami moich badań (choćby znajomość prawd jakie upowszechniam najbardziej potrzebna jest właśnie takim osobom). Natomiast resztę mniej moim zdaniem istotnej wiedzy i prawd życiowych pozostawiam do "dokopania się w nich prawdy" przyszłym badaczom oddanym idei "totaliztycznej nauki". Mam przy tym nadzieję, że do przyszłego rozwijania "promieni" mojej teorii wszystkiego Bóg skieruje najzdolniejszych, najbardziej inteligentnych, oraz najmoralniejszych badaczy - czego początek już zresztą zaczyna być widoczny. Wszakże naprawianie tego co ateistyczna oficjalna nauka dotychczas napsuła, a także udzielanie poprawnych odpowiedzi na dalsze nurtujące ludzkość pytania (ponadto rozpoznawanie i uznawanie prawdy zawartej w znajdujących odpowiedziach) wymaga po pierwsze uprzedniej dobrej znajomości całej mojej teorii wszystkiego, a po drugie zależy też od "moralności" (w totaliztycznym rozumieniu tego słowa), oraz od poziomu wiedzy i inteligencji, u osób używających Kodig do poszukania jakichś dotychczas nieznanych jeszcze prawd i odpowiedzi.

Jeśli czytelnik mi tu NIE wierzy w zdolność mojej "Kodig" do odpowiedzenia praktycznie na każde możliwe pytanie, wówczas proponuję mu opisać co najwyżej trzema słowami kluczowymi jakieś istotne pytanie, które właśnie czytelnika nurtuje, poczym wpisać owe słowa kluczowe do jakiejś internetowej wyszukiwarki dodając po nich mój tytuł, imię i nazwisko. Jestem bowiem gotów się założyć, że wyszukiwarka wskaże mu linki zarówno do moich stron lub publikacji, w jakich prawdopodobnie będzie on w stanie znaleźć odpowiedź na to swoje pytanie (wszakże ja opublikowałem już wynikające z "Kodig" odpowiedzi na tysiące co bardziej istotnych z pytań

U-256

nurtujących dzisiejszych ludzi), jak i do stron, blogów i forów internetowych, na jakich zawarte są opinie innych czytelników o tej mojej odpowiedzi. (Dodanie do słów kluczowych mojego tytułu, imienia i nazwiska jest niezbędne, aby oddzielić odpowiedź wynikającą z mojej teorii wszystkiego, od odpowiedzi udzielanej przez kogokolwiek innego na bazie jakichś niezwiązanych z moją teorią spekulacji, a także aby oddzielić ją od najróżniejszych "pasażerów na gapę", którzy wykorzystują dzisiejszą "modę" na zajmowanie stanowiska w sprawie moich badań i podsuwają swoje własne idee aby je upowszechniać pod moimi nazwami - jako przykład porównaj wyniki wyszukiwań np. pod nazwami Magnokraft dr Jan Pająk oraz tylko pod nazwą Magnokraft.) Przykładowo, gdyby pytaniem czytelnika było "jak samemu wyleczyć się z depresji psychicznej?", wówczas wystarczy aby do jakiejś wyszukiwarki (np. do "google.pl", albo do "bing.com") wpisał następujące słowa kluczowe: depresja dr Jan Pająk. Odnotuj, że zadawane pytanie powinno być na jakiś istotny temat, przykładowo na któryś z owych ponad 100 tematów linkowanych z wyszukiwarkami m.in. w punkcie #A2 mojej strony o nazwie "faq_pl.htm". Pracując nad ową teorią jedynie samemu i to tylko w czasie pozostałym mi po pracy zarobkowej (zawsze poświęconej zupełnie odmiennym badaniom), jak narazie NIE miałem bowiem ani czasu ani zdolności przerobowej, aby użyć swej Kodig do poszukania także poprawnych odpowiedzi na pytania o mniejszej dla ludzkości istotności.

Niestety, ustalanie prawdy zawsze jest bardzo pracochłonne - bez względu na to jakimi narzędziami i metodami się je osiąga. (Tylko kłamstwa można generować szybko i bez wkładu pracy.) Na dodatek, w przypadku użycia mojej teorii wszystkiego, ustalaniem prawdy można objąć praktycznie każdy możliwy temat - a tematów dla jakich poznanie prawdy byłoby ogromnie korzystne dla ludzi jest niemal nieskończona mnogość. Nic więc dziwnego, że ustalając prawdę poczynawszy od chwili opracowania mojej teorii wszystkiego w 1985 roku, czyli już przez ponad 30 lat, narazie najróżniejsze rozwinięcia i zastosowania tej teorii pozwoliły mi pokorygować naistotniejsze błędy oraz kłamstwa oficjalnej nauki (np. patrz punkt #D4 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm") oraz poustalać nowe i wcześniej nieznanym ludziom prawdy (np. patrz punkt #G4 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm") na jedynie małą proporcję tematów, dla jakich poznanie prawdy leży w najbardziej witalnym interesie zarówno całej ludzkości, jak i każdej indywidualnej osoby. Z kolei tylko opisanie tej małej proporcji już poustalanych prawd, zajmuje kilkaset stron internetowych i monografii jakie ja autoryzuję, a dostęp (linki) do jakich zainteresowani czytelnicy mogą znaleźć np. poprzez takie moje linkujące strony, jak: "skorowidz.htm", "faq_pl.htm", "menu2_pl.htm", oraz "menu.htm". Osobiście zaś szacuję, że aby poustalać prawdę z użyciem "Kodig" na wszystkie najważniejsze dla ludzkości tematy, mi potrzebne by było trochę więcej niż pół wieku, zaś typowym dzisiejszym zawodowym naukowcom mogłoby zająć to nawet kilka wieków.

Wysoce intrygującą zagadką mojej teorii wszystkiego jest, że praktycznie zacząłem nad nią pracować o 13 lat wcześniej, niż odkryłem owo pierwotne ustalenie źródłowe które ją ufundowało (tj. niż odkryłem, że "pole grawitacyjne ma dipolarny charakter") i niż ją faktycznie sformułowałem. Wszakże pierwszą z moich tzw. Tablic Cykliczności, która później stała się jedną z kluczowych składowych mojej teorii wszystkiego, sformułowałem jeszcze w 1972 roku. Potem w 1980 roku sformułowałem kolejną składową swej późniejszej teorii wszystkiego, tj. wynalazłem i opublikowałem budowę i działanie swego Magnokraftu, zaś na początku 1984 roku - budowę i działanie Komory Oscylacyjnej - oba z których to urządzeń będą w przyszłości też użyte do zbudowania moich Wehikułów Czasu działających dzięki istnieniu tzw. "nawracalnego czasu softwarowego", w którym starzeją się ludzie (patrz punkt #G4 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm") - jaki to nawracalny "ludzki czas" odkryłem tylko dzięki swej uprzedniej znajomości Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Jeśli więc NIE uznawać zaistnienia w tej sprawie boskiej inspiracji i pokierowania, NIE jest też możliwym wytłumaczenie jak to się stało,

U-257

że moje odkrycia i wynalazki dokonane znacznie przed 1985 rokiem, były już jakby z góry zaplanowane na wysoce istotne składowe mojej teorii wszystkiego sformułowanej dopiero w 1985 roku. (Bóg działa w tajemniczy sposób!) Tak nawiasem mówiąc, to jeśli czasokres mojego rozwijania Kodig zacznie się naliczać od 1972 roku (tj. od chwili opracowania tamtej pierwszej Tablicy Cykliczności) wówczas do dzisiaj nad rozwijaniem poszczególnych "promieni" swej gwiazdo-podobnej teorii wszystkiego pracuję nieustannie już przez około pół wieku.

Dla każdego powinno być oczywistym, że "teorii wszystkiego", której rozpracowanie zajęło około pół wieku, oraz która stara się powyjaśniać prawdy na każdy najbardziej istotny temat nurtujący dzisiejszych ludzi, NIE daje się przeczytać "od deski do deski" w jednym posiedzeniu - tak jak czyta się np. jakiś sensacyjny artykuł w lokalnej gazecie. Wręcz przeciwnie, "teorię wszystkiego" należy czytać tak, jak czyta się owe wielotomowe encyklopedie - co wyjaśniłem szczegółowiej w punkcie #A3 strony o nazwie "faq_pl.htm". Najpierw więc wystarczy dowiedzieć się tylko czym jest owa "teoria wszystkiego" i jakie są jej cechy (do poznania zaś tego normalnym "zjadaczom kanapek" już powinno wystarczyć poczytanie sobie np. od wstępu włącznie aż do punktu #A0 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm"). Potem zaś warto zaglądać do Kodig tylko jeśli zechce się poznać prawdę, którą owa teoria wszystkiego ujawnia na jakiś bardzo interesujący kogoś temat, np. jakiego zbadania oficjalna nauka odmawia lub NIE jest kompetentna. Szczegółowe opisy zaś dowolnego z takich tematów daje się znaleźć na stronach i w punktach, jakie są wskazywane w moich "linkujących stronach", najważniejszą z których jest strona o nazwie "skorowidz.htm". Oczywiście, mój Kodig opisuje prawdę na sporo tematów, jakie prawdopodobnie interesują każdego. Jednym z nich jest działanie "ludzkiego czasu" (tego jakiego upływ daje się nawracać, pozwalając nam ponownie przeżywać nasze życie już bez popełnienia uprzednich błędów) - wszakże wszystko co dotyka każdego z nas, jest zależne od upływu i od kolejnych nawróceń tego czasu (dobrze więc wiedzieć jaka jest prawda o jego działaniu - z powodu wyznawania błędnej filozofii, prawdy tej bowiem NIE jest w stanie ani zbadać, ani nam jej ujawnić, oficjalna nauka). Dlatego dla poznania działania tego nawracalnego "ludzkiego czasu" polecałbym przeczytać punkt #G4 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", a jeśli ktoś zechce poznać więcej szczegółów, to także podpis pod "Tabelą #A1" z mojej strony o nazwie "humanity_pl.htm", punkt #C9.1 z mojej strony o nazwie "ufo_proof_pl.htm", oraz wstęp i punkty #A1, #C3, #C4 i #C4.1 z mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm". Innym tematem, który też powinien zainteresować niemal każdego, są wynikające z mojego Kodig wytyczne "jak prowadzić szczęśliwe i spełnione życie" - opisane skrótowo na mojej stronie internetowej o nazwie "totalizm_pl.htm" (o tym, że receptury z tamtej strony faktycznie działają, świadczy m.in. fakt, że ja wiem, jak wierzę, spełnione i szczęśliwe życie, na przekór iż nieprzerwanie od około pół wieku jestem doświadczany nieustannymi prześladowaniami, jakich prawdopodobnie żaden inny naukowiec na świecie NIE doświadczał, a jakie są nam jedynie znane z prześladowań, które pierwsi reformatorzy religii i protestanci doświadczali w średniowieczu). Sporo osób może też zainteresować pochodzenie, cechy i motywacje owych źle kończących ludzi m.in. zawzięcie prześladowujących moją Kodig, których Biblia nazywa "plewy" albo "kozy", zaś których pasożytniczą filozofię życiową opisuje moja strona o nazwie "parasitism_pl.htm".

Jak dotychczas, opracowana przez ludzkiego autora naukowa teoria aż tak obszerna i tak wszechogarniająca tematycznie, jak mój Koncept Dipolarnej Grawitacji, która potencjalnie obejmowałaby sobą wszystko, oraz która spełniałaby przytoczoną na początku tego punktu definicję "teorii wszystkiego", przed opracowaniem mojej Kodig faktycznie NIE istniała jeszcze na Ziemi. Jeśli zaś ludzkość NIE zdobędzie się na oficjalne ustanowienie nowej "nauki totalizycznej" motywującej badaczy na zupełnie odmienny niż dotychczas sposób, wówczas moim zdaniem żadna podobnie rozległa tematycznie teoria spełniająca przytoczoną tu definicję

U-258

"teorii wszystkiego", jednak NIE będąca np. modyfikacją (kradzieżą) mojej teorii, owa stara niezreformowana, pozbawiona konkurencji, oraz dogłębnie już skorumpowana oficjalna nauka ziemską NIE będzie też w stanie opracować i w przyszłości. W tej sytuacji, jedyne co dotychczas stworzone było na Ziemi i do czego mój Koncept Dipolarnej Grawitacji daje się porównywać pod względem spójności oraz zakresu i wszechstronności objętej tym tematyki, to Biblia. Odnotuj jednak, że z uwagi na boskie pochodzenie, Biblia jest wyjątkiem i dlatego NIE wolno nam jej nazywać "teorią wszystkiego" - na przekór iż (zapewne w wyniku jej opracowania dla podobnych powodów, celów i zasad co mój Kodig) Biblia też spełnia przytoczoną powyżej definicję "teorii wszystkiego". Wszakże Biblia też była zainspirowana przez pojedynczy umysł wszechwiedzącego Boga (patrz Biblia, "2 Tymoteusz 3:16"), też posiada jedno pierwotne twierdzenie źródłowe (jakim jest przekazywanie przez samego Boga niezbędnej ludziom wiedzy, nakazów i wymagań początkowych), oraz też ma ona strukturę wielowymiarowej gwiazdy, w jakiej wyjaśnianie wszystkiego co ludzie wiedzieć powinni jest rozwijane z tego jej pierwotnego twierdzenia źródłowego na zasadzie wynikania oraz związków przyczynowo-skutkowych. Jednak wszystkie dotychczasowe poprawnie i obiektywnie przeprowadzone naukowe procesy sprawdzeniowe ujawniają, że Biblia NIE jest jedynie "teorią", a faktycznie zawiera absolutną prawdę wszystkiego (znaczy ujawniają, że Biblia jest zainspirowana przez wszystko-wiedzącego i nieomylnego Boga, który w każde jej zdanie zaszyfrował aż kilka poziomów prawdy naraz, oraz który w treści całej Biblii zawarł prawdy na każdy istotny dla ludzi temat - w tym także na każdy temat jaki przez ludzi obecnie NIE jest jeszcze znany, a poznanie którego nastąpi dopiero w dowolnej przyszłej chwili, włącznie aż do końca naszych czasów). Ponadto, chociaż zawartość Biblii była spisywana w różnych czasach przez aż cały szereg odmiennych ludzkich autorów, jej wewnętrzna spójność i zgodność z prawdą NIE uległy korupcji - co dodatkowo potwierdza faktyczne wywoszenie się Biblii od Boga. Tymczasem gdyby np. mój Koncept Dipolarnej Grawitacji (nawet wypracowywany i jednocześnie spisywany przez tylko jednego niedoskonałego i omylnego człowieka, tj. mnie, umotywowanego dostarczeniem bliźnim naukowej wiedzy z obszarów dotychczas ignorowanych, lub kłamliwie wyjaśnianych, przez oficjalną naukę), w przyszłości został poddany poszerzeniom i dalszym zmianom przez następnych niedoskonałych i omylnych ludzi rozpraszanych najróżniejszymi odmiennymi niż moje motywacjami, wówczas z całą pewnością jego spójność, czystość, poprawność i prawda zostałyby skorumpowane.

Z powyższego łatwo odnotować, że żadnego z aspektów mojej teorii wszystkiego (Kodig), NIE wolno porównywać do jakiegokolwiek teorii czy teoryjki dotychczas opracowanej na Ziemi. Wszakże żadna z nich NIE spełnia przytoczonej tu definicji "teorii wszystkiego", ich wypracowanie i opublikowanie typowo zajęło ich ludzkim autorom co najwyżej kilka miesięcy (a NIE około połowę wieku), ich tematyczną istotę daje się wyrazić jednym zdaniem, ich liniowa struktura jest jednowymiarowa, ponadto typowo posiadają one zaledwie jeden punkt zgodności z otaczającą nas rzeczywistością. (Np. dla "teorii wielkiego bangu", tym jedynym punktem zgodności jest "przesunięcie ku czerwieni" opisywane w punktach #D2 i #D1 mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm".) Takie bowiem próby przymierzania dowolnych innych dotychczasowych teorii czy teoryjek (nawet tych oficjalnie uznawanych i najczęściej cytowanych przez dzisiejszą ateistyczną naukę) do mojej teorii wszystkiego, czy nawet do treści Biblii, porównuje się tak, jak treści zaczerpniętych z sufitu naiwnych bajeczek dla dzieci porównują się z opisami np. z całej "Encyclopaedia Britannica".

* * *

Powyższe wyjaśnienia naukowej definicji kompozycji i charakterystyki mojej teorii wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji (Kodig), stanowią adaptację punktu #A0 z mojej strony

U-259

internetowej o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" (aktualizacja z dnia 17 marca 2017 roku, lub później) - treść jakiego to punktu #A0 później została też powtórzona w punkcie #A1 innej mojej strony o nazwie "faq_pl.htm". Najnowszą wersję owej strony "dipolar_gravity_pl.htm" czytelnik znajdzie pod adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/dipolar_gravity_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar_gravity_pl.htm

http://quake.hostami.me/dipolar_gravity_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/dipolar_gravity_pl.htm

http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/dipolar_gravity_pl.htm

http://pajak.org.nz/dipolar_gravity_pl.htm

W czasach przygotowywania tego wpisu (tj. przez cały miesiąc marzec 2017 roku) moje strony internetowe i monografie zostały też wzbogacone o sporo aktualizacji, zupełnie nowych tematów jakie właśnie rozpracowałem w oparciu o swoją teorię wszystkiego (Kodig), oraz ilustracji jakie wizualnie podparły ich treści. Oto wykaz owych wzbogaceń. Na stronie "dipolar_gravity_pl.htm" udoskoniłem nieco punkt #E3, do punktu #D4 dodałem cytowanie z Biblii jakie autorytetem Boga potwierdza prawdę opisanych w nim ustaleń, a ponadto dodałem ów nowy punkt #A0 który adoptowany potem został właśnie jako treść niniejszego wpisu numer #282. Na stronie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" poszerzyłem i udoskoniłem punkt #F3 wyjaśniający prawa i obowiązki każdego narodu. Na stronie "antichrist_pl.htm" poszerzyłem nieco punkt #B2 (w zakresie stabilności moralnej kobiet). Na stronie "cielcza.htm" udoskoniłem punkt #G3 (ten sam punkt #G3 udoskoniłem także kosmetycznie w angielskojęzycznej stronie "cielcza_uk.htm"), zaś punkt #N3 poszerzyłem o linki do mojego gratisowego filmu "Dr Jan Pajak portfolio" z YouTube.com. Zaczęłem też przeredagowywać całą stronę "faq_pl.htm" (aczkolwiek tego przeredagowywania narazie nie zdołałem ukończyć). Na stronie "immortality_pl.htm" poszerzyłem podpis pod "Fot. #B1a", zaś na stronie "parasitism_pl.htm" - podpis pod "Fot. #1" (w obu z nich zwracając uwagę czytelnika na wiecznie wzwiedziony penis tych z męskich istot nieśmiertelnych, które pomimo nadrzędnie nadanej ich ciałom niezdolności do rozmnażania się, ciągle starają się uprawiać stosunki seksualne). Ponadto na stronie "immortality_pl.htm" dodałem także #A8 do punktu #C4.1 wyjaśniając tam jak owa zmiana zdolności do rozmnażania się u tzw. "Synów Boga" jest kolenym dowodem, iż podczas biblijnego Potopu Bóg drastycznie przeprogramował działanie ciał u wszelkich stworzonych przez siebie istot. Na stronie "magnocraft_pl.htm" pozmieniane oraz zastąpione przez nowe i doskonalsze zostały ilustracje z "Rys. #A3". Zaktualizowałem także i nieco poszerzyłem strony "menu2_pl.htm", "menu2.htm" oraz "menu.htm". Na stronie "mozajski.htm" udoskoniłem nieco punkt #B1. Na stronie "newzealand_pl.htm" udoskoniłem punkt #D2 (z "Fot. #D2") - ujawniając w nim moje niedawne szokujące odkrycie empiryczne, że jeśli dzięki cofnięciu czasu zmieni się jakiś obiekt, który zaistniał w przeszłości, wówczas zmiana ta spowoduje także zmiany wszystkich obiektów co z tym przeszłym obiektem mają jakikolwiek związek - np. spowoduje także zmiany zdjęć ukazujących wygląd tego przeszłego obiektu. Na stronie "newzealand_visit_pl.htm" poszerzyłem podpis pod "Fot. #D1", ponieważ właśnie odkryłem, że czas obejmujący pokazaną tam maoryską rzeźbę został cofnięty, zaś owa rzeźba uległa zmianie (tj. zubożeniu o dwa panele) - powodując jednocześnie zmiany na moich fotografiach jakie ją dokumentowały. Na stronie "portfolio_pl.htm" udoskoniłem punkt #B3. Na stronie "przepowiednie.htm" dodałem nowe linki w punkcie #H3. Na stronie "totalizm_pl.htm" poszerzyłem i udoskoniłem dodany tam niedawno zupełnie nowy punkt #A2.11. Ponadto do strony "skorowidz.htm" dodałem też cały szereg nowych haseł oraz poaktualizowałem linki wiodące do opisów tychże haseł.

U-260

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie tylko jej nazwy, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądnąć jeśli do dowolnego z powyższych adresów zamiast nazwy "dipolar_gravity_pl.htm" dołączą nazwę mojej strony jaką zechcą przeglądnąć. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "mozajski.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar_gravity_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://totalizm.zensza.webd.pl/mozajski.htm> .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #282). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

P.S. Żyjemy w świecie, w którym ci co zarządzają życiem publicznym osiągnęli już aż tak wysoki poziom korupcji, wypaczeń i ateizmu, że praktycznie niemal nic co oficjalnie upowszechniane, nakazywane, oraz wdrażane ludzkimi prawami stanowi prawdę zgodną z boskimi życzeniami, oraz faktycznie służącą dobru ludzi. Dlatego czasami warto przyglądać się temu co czynią te nieliczne osoby, które NIE zerwały jeszcze swych więzów z tym co Bóg stworzył i co używając nawet nieosiągalne dla ludzi boskie kryteria jakości, Bóg mógł określić jako "bardzo dobre" (patrz Biblia, Księga Rodzaju, 1:31). Przykładowo, warto przyglądać się temu co pokazuje 37 minutowy film z YouTube o tytule "KSIĘŻYCOWE DREWNO - UKRYTA PRAWDA O DRZEWACH I DREWNIENIE NA NOWO ODKRYTA" i o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=hjW4gGwEdeE>

U-261

WPIS numer #281

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/3/1, 2017/2/25

Rozwijany w: #A1 ze strony "prawda.htm"

#281: Dlaczego i jak uznanie prawdy, że jednak "warto wypełniać nakazy Boga", potrafi drastycznie zmienić nasze życie (totalizm.blox.pl/html)

#281: Dlaczego empiryczne ustalenie, że jednak "warto wypełniać nakazy Boga", okazuje się być prawdą najważniejszą dla przebiegu i wyników życia tych co ją uznali, a także jakie są składowe tej prawdy i jakie korzyści wynikają z jej poznania (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Najważniejsze dla nas prawdy to te, które wynoszą nas na wyższy poziom świadomości, czyli które najintensywniej inspirują nas do przestrzegania nakazów i wymogów Boga, do moralnego zachowywania się, do poszukiwania prawdy, do udoskonalania naszego charakteru, itd., itp."

Ciekawe czy czytelnik odnotował, że każdy z ludzi ma odmienny pogląd na to co stanowi prawdę jakiej poznanie wywiera najsilniejszy wpływ na jego życie, ponadto czy też odnotował, że u każdego z ludzi ów pogląd nieustannie się zmienia wraz z upływem czasu i ze wzrostem doświadczenia życiowego. Przykładowo, gdyby spytać dzisiejszych kryminalistów co dla nich jest najważniejszą prawdą, wówczas zapewne odpowiedzieliby "sposób jak wzbogacić się najszybciej, z najmniejszym wysiłkiem i bez zostania przyłapanym ani ukaranym". Politycy na to samo pytanie zapewne odpowiedzieliby "umiejętność utrzymania się przy władzy przez aż tak długo, aż zdołam zgromadzić wystarczający majątek aby resztę swego życia spędzić na przyjemnościach". Gdyby zaś pytanie "co dla ciebie jest najważniejszą z prawd" zadać któremuś z dzisiejszych zawodowych naukowców, wówczas zapewne odpowiedziałby, że "ustalenie czy temat jaki właśnie badam pozwoli mi uzyskać Nagrodę Nobla". Z kolei pytając dzisiejszych zwykłych ateistycznie wykształconych ludzi, co dla nich stanowi najważniejszą z prawd, zapewne wielu z nich stwierdziłoby "znalezienie odpowiedzi na pytanie czy Bóg istnieje" (notabene, odpowiedź na to właśnie pytanie, oraz formalne dowody naukowe jakie niepodważalnie wykazują prawdę tej odpowiedzi, ja opublikowałem już wiele lat temu - np. patrz moja strona o nazwie "god_proof_pl.htm"). Z kolei gdyby zadać to samo pytanie np. komuś silnie wierzącemu w Boga, zapewne stwierdziłby "naukowe ustalenie czy faktyczny wiek ludzkości wynosi około 6000 lat - tak jak wiek ten określa Biblia" (notabene, ponownie odpowiedź na to właśnie pytanie ja opublikowałem już spory czas temu - np. patrz podpis pod "Tabełą #A1" na mojej stronie o nazwie "humanity_pl.htm"). Itd., itp. Z powodu aż tak ogromnych różnic opinii w tej sprawie, w niniejszym wpisie postaram się wyjaśnić i uzasadnić czytelnikowi (bazując na wynikach moich trwających już ponad 70 lat empirycznych badań otaczającej nas rzeczywistości), iż najsilniejszy wpływ na życie ludzi wywiera poznanie przez nich prawdy o istnieniu aż całego oceanu dowodów dostarczanych nam empirycznie, że "warto jednak wkładać wysiłek w poznanie i przestrzeganie praw i wymagań Boga". Wszakże bez znajomości tej jednej najistotniejszej prawdy, np. kryminaliści popełniają swe przestępstwa łamiąc nimi boskie przykazania, bowiem NIE wierzą, iż zostaną złapani i ukarani. Politycy kłamią w swych obietnicach wyborczych i wpadają w korupcję, ponieważ wierzą, że w świecie fizycznym sprawiedliwość nigdy na nich NIE będzie egzekwowana. Bez znajomości tej jednej istotnej prawdy dzisiejsi naukowcy NIE są świadomi, że to NIE temat ani Nagroda Nobla naprawę się liczą w tym co badają, a fakt czy w sytuacji w jakiej się znajdują poświęcają się promowaniu czy też zatajaniu niewygodnych lub dyskryminowanych prawd na jakie się natknęli. Ateiści NIE mają motywacji aby naprawdę poszukać i odnaleźć Boga. Wierzący w Boga NIE mają motywacji aby nabyć pewności, iż w praktyce to wcale NIE myli się ani Biblia twierdząca,

U-262

iż ludzkość liczy jedynie około 6000 "ludzkich lat" (tj. lat upływających w sztucznie stworzonym i zarządzanym przez Boga tzw. "nawracalnym czasie softwarowym" w jakim starzeją się wszelkie istoty żyjące"), ani też NIE myli się nauka twierdząca, że świat fizyczny, a stąd także wszelkie obserwowalne przez naukę twory kosmiczne, minerały i skamienieliny (włącznie z kośćmi dinozaurów i z węglem kamiennym) liczą już wiele milionów "absolutnych lat" (tj. lat upływających około 365000 razy szybciej od "lat ludzkich" oraz naliczanych w tzw. "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" w jakim starzeje się wszelka materia nieożywiona) - tak jak wyjaśnia to "wstęp" oraz punkt #G4 z mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", czy punkt #C9.1 z innej mojej strony o nazwie "ufo_proof_pl.htm". Itd., itp. Tymczasem moje trwające już ponad 70 lat empiryczne obserwowanie i badania otaczającej nas rzeczywistości ujawniają, że faktycznie w świecie w jakim my żyjemy, a jaki "żelazną ręką" jest rządzony przez wszechwiedzącego, wszechmożnego, oraz niewypowiedziane sprawiedliwego Boga, balans sprawiedliwości zawsze i dla każdego z ludzi zostaje wypełniony. Stąd za wszystko co nabroiliśmy, ponieważ NIE wierzyliśmy w "absolutną sprawiedliwość" i stąd nieustannie łamaliśmy nakazy i wymagania naszego Boga, później nieodwołalnie przychodzi nam "odcierpieć". Tyle, że typowo większość z nas NIE jest świadoma tego naszego "odcierpienia", ponieważ rządzą nim dosyć skomplikowane prawa i mechanizmy, opisy końcowych wyników działania jakich wprowadzicie są powplatane do treści Biblii, jednak powody istnienia i zasady działania jakich to praw i mechanizmów w jawny, bezpośredni i skondensowany sposób dotychczas nigdzie NIE były nam wyjaśniane. Z kolei kiedy nasze "odcierpienie" za popełnione wcześniej nieczności w końcu do nas nadchodzi, jego związek z tym co uprzednio nabroiliśmy typowo jest przeaczany, ponieważ celowo został on zakamuflowany i stąd wymaga albo silnej wiary, albo też wielu badań, zanim związek ten staje się oczywisty lub daje się naukowo ustalić - po przykład patrz punkt #F2 na mojej stronie o nazwie "karma_pl.htm". (Przykładowo, w naszym obecnym życiu fizycznym owo nasze "odcierpienie" tego co nabroiliśmy jest rządzane działaniem tzw. totaliztycznej karmy, która powoduje, że "cała karma jaką sobie wygenerowaliśmy, zostaje nam zwrócona zanim umrzemy", tyle że owo jej zwrócenie nastąpi dopiero po upływie tzw. "czasu zwrotu" jakiego długość narazie jest trudna do przewidzenia - chociaż jej zgrubne wartości podałem w punktach #B2 do #B2.3 strony "mozajski.htm". Z kolei po naszej śmierci, absolutna sprawiedliwość też będzie nam ponownie wymierzona wynikiem tzw. "sądu ostatecznego" - który nam ujawni jaki los po nim nas spotka.) Aby więc udostępnić jawnie i skondensowane wyjaśnienie owych skomplikowanych mechanizmów, które powodują iż na przekór wszelkich pozorów, wynikiem naszego życia zawsze jest jednak uzyskanie absolutnej sprawiedliwości przez każdego z nas, tym z czytelników, którzy zechcą poznać co stoi za ową prawdą jaka okazuje się być najważniejszą dla przebiegu i wyników naszego życia, poniżej udostępniam treść niniejszego wpisu.

* * *

Każda z naszych ludzkich cech została celowo tak zaprojektowana przez Boga, aby pobudzała nieustanne udoskonalanie się zarówno indywidualnych ludzi, jak i całej ludzkości. Jako przykład rozważ nasze nastawienie do tzw. "prawdy". Każdy z nas ma bowiem wbudowany w siebie aż tak silny sceptycyzm wobec tego co twierdzą inni ludzie, że wszystkie stwierdzenia innych osób podświadomie traktuje jako "nieprawdę" przez tak długo, aż samemu NIE doświadczy na sobie, że jednak były one prawdą. W rezultacie tego sceptycyzmu każdy z nas spędza swe życie wkładając znaczny wysiłek w osobiste i usilne starania aby jednak potwierdzić dla siebie, lub obalić, zasłyszane prawdy jakie uważa za mające istotny wpływ na jego życie. Przy okazji zaś tych wysiłków, każdy nie tylko że sam się udoskonala, ale udoskonala też świat wokół siebie.

Aczkolwiek z powodu owego wrodzonego sceptycyzmu, nikomu NIE można sprezentować

U-263

prawdy, ciągle jednak warto aby prawdę upowszechniać wśród ludzi. Takie bowiem upowszechnianie zwraca ich uwagę na możliwość, że skoro dane coś stwierdzamy, być może jest to prawdą. Jeśli więc dana osoba uzna to co stwierdzamy na potencjalnie istotne dla jej życia, w późniejszych czasach podejmie własne sprawdzenia czy faktycznie jest to prawdą. Sprawdzenia te zaś mają potencjał aby dana prawda została potwierdzona i wyniosła w ten sposób sprawdzającą ją osobę na wyższy poziom świadomości.

We wstępie do niniejszego wpisu poinformowałem, że zgodnie z moimi ustaleniami nasilniejszy wpływ na przebieg i wyniki życia ludzi którzy ją poznają, wywiera prawda jaką ustaliłem empirycznie, a jaka stwierdza, że faktycznie "warto jednak wkładać wysiłek w poznanie i przestrzeganie praw i wymagań Boga". Oczywiście, pod względem swej istotności dla poznania i zrozumienia większości zjawisk otaczającego nas wszechświata, ta prawda NIE jest aż tak istotna, jak prawda iż Bóg istnieje. Jednak z punktu widzenia wpływu na prywatne życie każdego z tych co ją uznali, jej potencjał drastycznego przebudowania życia, moim zdaniem powoduje, że dla uznających ją osób okazuje się ona być najważniejszą z prawd. Wszakże nawet jeśli ktoś uznaje za prawdę tylko ów fakt iż "Bóg istnieje", ciągle z najróżniejszych przyczyn może ignorować nakazy i wymagania jakie Bóg na nas nakłada, czyli może pasywnie kontynuować niedoskonałe życie rządzone wyłącznie własnymi emocjami. Tymczasem dla osób które uznają ową najważniejszą prawdę, ignorowanie tego co Bóg nakazuje jest już wykluczone. (Chociaż z powodu swych wrodzonych niedoskonałości, nawyków i słabostek, braku wymaganej wiedzy, a także sytuacji w jakich mogą się znajdować, owe osoby ciągle mogą NIE być w stanie wypełniać wszystkich wymagań i nakazów jakie Bóg ponakładał na ludzi.) Oczywiście, powodów najwyższej dla nas istotności tej opisywanej tu prawdy jest znacznie więcej. Jednak ja tutaj omówię tylko przykłady najważniejszych z nich.

Historycznie pierwszym powodem dlaczego omawiana tu prawda okazuje się być dla nas naważniejsza, z jakim to powodem każdy z nas zapewne zetknął się już na lekcjach religii, są najróżniejsze błędy jakie powkładały się do twierdzeń upowszechnianych przez instytucje nauczające nas religii. Wszakże upowszechnianie każdej religii jest dokonywane przez ludzkie instytucje, jak zaś wyjaśniłem to np. w punktach #E1 do #E5 strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", każda ludzka instytucja z upływem czasu ulega korupcji. Ponadto błędność twierdzeń religijnych instytucji jakie oparte są na Biblii, może też wynikać z wydarcia z kontekstu w jakim niektóre z tych twierdzeń są ujęte w Biblii, czyli z niewłaściwego zinterpretowania niektórych wersetów Biblii. W rezultacie liczne twierdzenia religijnych instytucji mogą zawierać w sobie najróżniejsze błędy lub niedoinformowania. Jako przykład rozważ tu następstwa niepełności poinformowania w sprawie wybaczenia nam naszych grzechów przez Boga - które typowo powoduje, że wielu z nas zaczyna ulegać pokusie, iż "po co pracowicie wypełniać przykazania i wymogi Boga, jeśli Bóg potem i tak przebaczy nam nasze winy". Tymczasem w owym religijnym twierdzeniu o boskim wybaczeniu nam naszych win zwykle przeoczany lub pomijany jest istotny fakt, że faktycznie to zgodnie z zamiarami Boga wybranych z ludzi czekają aż dwa rodzaje życia, mianowicie (1) obecne życie fizyczne, oraz (2) późniejsze życie wieczne następujące już po sądzie ostatecznym. Stąd informując ludzi o wybaczeniu win przez Boga, religie NIE informują do którego z tych dwóch rodzajów życia odnosi się owo przebaczenie win przez Boga? Moje empiryczne badania nad zwrotami totalizycznej karmy ujawniają bowiem, że praktycznie wszystko co nabroiliśmy w swym obecnym życiu fizycznym, a także praktycznie wszystko co uczyniliśmy w nim dobrego, jest nam zwrócone jeszcze zanim umrzemy. Empiryka zdaje się więc silnie sugerować, że w naszym obecnym życiu fizycznym winy NIE są wybaczone, a raczej musimy je odpokutować. Wygląda więc na to, że owo wybaczenie niektórych naszych win będzie miało miejsce tylko w sytuacji sądu ostatecznego i będzie się odnosiło wyłącznie do następnego życia wieczystego tych z

U-264

ludzi, którzy sobie na wieczne życie zasłużą. Potwierdza to zresztą logika. Wszakże każdy z nas jest grzesznikiem i zapewne NIE istnieje taki człowiek, który na jakimś tam etapie swego życia NIE popełniłby jakiegoś grzechu. Stąd gdyby Bóg NIE wybaczał nam niektórych grzechów na etapie sądu ostatecznego, wówczas praktycznie nikt z ludzi NIE zasłużyłby na owo życie wieczyste. Wybaczenie na owym etapie musiało więc zostać jakoś w Biblii podkreślone - szczególnie że aż dla wielu istotnych powodów ludzie też muszą nauczyć się wybaczenia na poziomie duchowym. Natomiast wybaczenie przez Boga na etapie obecnego życia fizycznego zupełnie NIE jest potrzebne, a ponadto wprowadzałoby wiele niepożądanych następstw i utrudnień, np. uniemożliwiałoby ono edukowanie i nakłanianie ludzi do popełniania dobra, uniemożliwiałoby serwowanie sprawiedliwości za to co nabroiliśmy, uniemożliwiałoby wyróżnienie i nagrodzenie tych co czynili dobro, itd. Na dodatek, gdyby Bóg faktycznie wybaczał nam jakieś winy już w obecnym życiu fizycznym, wówczas pytanie brzmiałoby - które z win są wybaczone. Wszakże gdyby Bóg wybaczał nam wszelkie winy, wówczas NIE byłby potrzebny "sąd ostateczny", ani też NIE miałyby po nim miejsca owo ostateczne spalanie zasądzonych na polikwidowanie grzeszników. Czyli grzechy i nasze winy mogą mieć naróżnieszony poziom akceptowalności przez Boga - co faktycznie Biblia potwierdza. Przykładowo w biblijnym "Pierwszym Liście Tymoteusza", wersety 1:8-11, Biblia wskazuje wykaz osób (w rodzaju mordercy, homoseksualiści, handlarze niewolników, kłamcy, itp.) jakich działania mają potencjał aby jednak NIE uzyskać wybaczenia Boga i zamknąć dla nich dostęp do życia wiecznego. Zanim więc w swym obecnym życiu popełnimy coś, o czym sumienie nam podszeptuje, że jest to poważnym grzechem, warto rozważyć co się stanie jeśli Bóg popełnienia tego grzechu jednak nam NIE wybaczy, a także rozważyć czy jeszcze w obecnym życiu fizycznym jesteśmy gotowi przyjąć "zwrot karmatyczny" jaki nieodwołalnie grzech ten nam przyniesie.

Innym z bardzo istotnych powodów, dla których omawiana tu prawda okazuje się mieć potencjał najbardziej drastycznego przebudowania naszego życia, jest dość powszechne, chociaż całkowicie błędne wierzenie, że w obecnym życiu NIE istnieje takie coś jak "absolutna sprawiedliwość". Wszakże brak wiary w istnienie "absolutnej sprawiedliwości" powoduje, że sporo ludzi uznaje iż w życiu NIE warto się starać, bo i tak ich starania NIE doczekają się sprawiedliwości. Co nawet jeszcze gorsze, to że istnieją nawet ludzie, którzy wierzą iż w życiu warto popełniać najróżniejsze niegodziwości, bowiem ich zdaniem "absolutna sprawiedliwość" NIE istnieje, a stąd niegodziwości jakie popełniają ujdą im na sucho. Tymczasem moje empiryczne badania ujawniają, że absolutnie wszystko co w swym obecnym życiu fizycznym czynimy, jest natychmiast osądzane, poczym po upływie relatywnie niewielkiego "czasu zwrotu" jest nam nagradzane lub karane z iście komputerową precyzją, powodując że jeszcze przed naszą śmiercią samo życie wymierza nam sprawiedliwość jaka jest absolutnie dokładna i nieporównanie lepsza od tej jaką starają się serwować ludzkie prawa. Faktycznie, to z moich dotychczasowych empirycznych badań wynika, że wszystko co nas w życiu spotyka, reprezentuje sobą albo "nagrodę", albo też "karę", za coś co kiedyś uczyniliśmy - po szczegóły patrz punkt #B1 na mojej stronie o nazwie "mozajski.htm". Empirycznie zgromadzone przez siebie dowody na istnienie i działanie owej "absolutnej sprawiedliwości" przytaczam na praktycznie niemal każdej swej stronie internetowej - jako ich przykłady patrz punkt #F2 na mojej stronie o nazwie "karma_pl.htm", punkty #B2 do #B2.3 na mojej stronie o nazwie "mozajski.htm", punkt #C5.7 na mojej stronie o nazwie "morals_pl.htm", punkt #F3 na mojej stronie o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", czy punkty #I1 i #R2 na mojej stronie o nazwie "quake_pl.htm". Skoro zaś faktycznie istnieje owa "absolutna sprawiedliwość", zaś jej działanie jest zgodne właśnie z tym co Bóg od nas wymaga i co nam nakazuje w Biblii, naprawdę warto więc zacząć swój wrost i udoskonalanie od zmiany dotychczasowego nastawienia do nakazów i wymogów Boga, czyli warto zacząć pedantycznie przestrzegać i

U-265

wypełniać nakazy i wymagania Boga - tak jak niezależnie od Biblii silnie nam to też rekomenduje "jedyna zasada" filozofii totalizmu.

Jeśli dobrze się zastanowić, to prawda omawiana w niniejszym wpisie faktycznie jest składanką aż szeregu bardziej od niej fundamentalnych prawd. Przykładowo, jednym z jej składników jest owa najbardziej fundamentalna prawda, że "Bóg istnieje". Innym jest, że "Bóg nieustannie śledzi co czynimy i jakie motywacje nami wówczas kierują". Jeszcze innym jest, że "Bóg nieustannie osądza to co czynimy, zaś odpowiednio do wyników tego osądzenia po upływie czasu tzw. 'czasu zwrotu' jeszcze w obecnym życiu fizycznym Bóg albo nas nagradza, albo też karze". Kolejną składową tej prawdy jest, że "to co czynimy wywiera swój wpływ aż na dwa odmienne przebiegi i losy naszego życia, tj. na (1) los i przebieg obecny (fizyczny i śmiertelny), oraz na (2) nasz los i ewentualny przebieg następnego życia (też fizycznego ale już nieśmiertelnego), jaki będzie miał miejsce dopiero po sądzie ostatecznym", a także iż "przebaczenie niektórych naszych win przez Boga prawdopodobnie odnosi się głównie do wyników sądu ostatecznego, bowiem w naszym obecnym życiu fizycznym empiryka zdaje się dowodzić, iż wszystko co nabroiliśmy jest nam zwracane". Jeśli więc na swój osobisty użytek pozna się i potwierdzi także owe prawdy składowe, każda z nich aż krzyczy, iż naprawdę warto jednak pedantycznie przestrzegać nakazów i wymagań Boga wyrażonych treścią Biblii. A poznanie i potwierdzenie tych składowych prawd jest łatwe - niezależnie bowiem od codziennego życia, obszerny empiryczny materiał dowodowy na ich poprawność dostarczają także m.in. liczne moje strony internetowe i inne moje publikacje.

Tam gdzie istnieje wiele odmiennych prawd, wpływ na nasze życie każdej z nich może być przez nas oceniany też odmiennie. W naszej codziennej filozofii ustaliśmy więc sobie jakiś rodzaj hierarchii, czy piramidy, jaka potem zarządza naszymi codziennymi nastawieniami i działaniami. Co jednak niepokojące, to że jeśli omawianej tu prawdy NIE ustawimy na najbardziej znaczącej dla nas pozycji, wówczas istnieje realne niebezpieczeństwo, że nasze życie może potoczyć się w sposób jaki kiedyś odżałujemy. Dlaczego więc choćby tylko "tak na wszelki wypadek" już obecnie nie zacząć rozważać i sprawdzać, czy omawiana tu prawda jest jednak warta ustawienia w naszej świadomości i działaniach jako prawda najważniejsza dla naszego życia. W owym zaś sprawdzeniu pomocne mogą nam się okazać stwierdzenia Biblii oraz empiryczne ustalenia filozofii totalizmu.

* * *

Powyższe wyniki moich badań na temat "prawdy jaka wywrze największy wpływ na nasze życie", adaptowałem ze wstępu i z punktu #A1 zawartych na mojej stronie internetowej o nazwie "prawda.htm" (aktualizacja z dnia 1 marca 2017 roku, lub później). Najnowszą wersję owej strony czytelnik znajdzie pod adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/prawda.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/prawda.htm>

<http://telekinesis.esy.es/prawda.htm>

<http://totalizm.com.pl/prawda.htm>

<http://pajak.org.nz/prawda.htm>

W czasach przygotowywania tego wpisu (tj. przez cały miesiąc luty 2017 roku) moje strony internetowe i monografie zostały też wzbogacone o sporo aktualizacji, zupełnie nowych tematów jakie właśnie rozpracowałem, oraz ilustracji jakie wizualnie podparły ich treści. Przykładowo na stronie "magnocraft_pl.htm" pozmieniane i zastąpione przez doskonalsze zostały ilustracje począwszy od "Rys. #A2" aż do "Rys. #A4" (np. były "Rys. #A2" pokazany

U-266

jest tam obecnie jako "Rys. #A0"), dodałem też tam zupełnie nowy rysunek #G5. Na stronie "humanity_pl.htm" wprowadziłem poszerzenie do (2) z punktu #A3, wyjaśniając dlaczego i w jaki sposób nieśmiertelne ciała są tak stworzone aby NIE mogły się rozmnażać. Na stronie "antichrist_pl.htm" poszerzyłem nieco punkt #B1.1 (przy opisach naszego przyszłego, nowego, nieśmiertelnego ciała) oraz #B2. Na stronie "tapanui_pl.htm" wprowadziłem poszerzenie o #10 do punktu #F1, a także dodałem cały nowy punkt #F3 (na temat potwierdzenia przez badania zawodowych NZ naukowców mojego ustalenia, iż eksplozja UFO koło Tapanui przesunęła skorupę Ziemi o około 7 stopni - tyle, że opublikowane bez oddania kredytu moim badaniom Tapanui). Na stronie "mozajski.htm" dodałem zupełnie nowy punkt #I8 (o reakcjach oficjalnej nauki na "ducha prawdy" z moich publikacji) oraz poszerzyłem punkt #B1. Na stronie "ufo_proof_pl.htm" wyodrębniłem i zilustrowałem cały nowy punkt #C9.1 o "tunelach UFO" - w którym dodatkowo opisałem "Pajak's theorem" wraz z przykładem ilustrującym możliwe korzyści z jego poznania i użycia. Na stronie "totalizm_pl.htm" poszerzyłem punkt #G2 ("wiera plus totalizm") oraz dodałem zupełnie nowy punkt #A2.11. Na stronie "biblia.htm" udoskonałem (7) z punktu #C12 i (4) z punktu #F1. Na stronie "dipolar_gravity_pl.htm" udoskonałem punkt #E3. Na stronie "evolution_pl.htm" udoskonałem punkt #L2. Na stronie "wszewilki.htm" udoskonałem punkt #D2. Ze strony "prawda.htm" wydzieliłem niniejszy wpis oraz udoskonałem punkt #C6. Na autobiograficznej stronie "pajak_jan.htm" udoskonałem punkt #B1. Ponadto do strony "skorowidz.htm" dodałem też cały szereg nowych haseł oraz poaktualizowałem linki wiodące do opisów tychże haseł.

Każdą ze stron wymienionych w tym wpisie przez podanie jej nazwy, czytelnicy znajdą jeśli do dowolnego z powyższych adresów zamiast nazwy "prawda.htm" dołączą nazwę mojej strony jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zachcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "magnocraft_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://totalizm.zensza.webd.pl/prawda.htm> , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.zensza.webd.pl/magnocraft_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #281). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

U-267

WPIS numer #280

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2017/2/1+2017/1/25, 2017/1/23

Rozwijany w: #C9.1 ze strony "[ufo_proof_pl.htm](#)"

#280_1: Tunele odparowane w twardych skałach przez UFO dowodem, że świat fizyczny starzeje się w dwóch czasach naraz (totalizm.blox.pl/html)

#280_2: Jakie atrybuty długich podziemnych tuneli potwierdzają ich odparowanie w twardych skałach przez wehikuły UFO (totalizm.blox.pl/html)

#280: Jak sprawdzalne przez każdego cechy podziemnych tuneli, komór, szybów, studni, itp., odparowywanych w twardych skałach przez wehikuły UFO, potwierdzają moje odkrycie, że wszystkie obiekty świata fizycznego starzeją się równocześnie w aż dwóch odmiennych rodzajach czasu (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Każde elementarne działanie generowane przez dowolny mechanizm będzie wprowadzało sobą zarówno korzystne jak i szkodliwe następstwa. Dlatego aby formować systemy jakie generują przeważająco korzystne następstwa, zawsze trzeba sprzęgać ze sobą co najmniej dwa pokrewne mechanizmy, niekorzystne następstwa elementarnych działań których będą nawzajem się kompensowały."

Aż na szeregu swoich stron internetowych wyjaśniam ogromnie istotne dla ludzkości i szokujące wszystkich odkrycie, honorem dokonania którego Bóg obdarzył właśnie mnie. Odkrycie to stwierdza, że starzeniem się wszystkich obiektów z naszego świata fizycznego rządzą aż dwa odmienne czasy, jakie znacząco różnią się między sobą aż całym szeregiem cech (najważniejszą z których to cech jest szybkość upływu obu czasów, jaka jest odmienna dla każdego z nich aż o rząd około 365000 razy). Na temat obu tych czasów czytelnik może poczytać krótko ze skróտowego ich opisu np. we "wstępie" i w punkcie #G4 mojej strony internetowej o nazwie "[dipolar_gravity_pl.htm](#)", zaś szerzej - z pełniejszego ich opisu w punktach #C3 do #C4.1, oraz w #A1, mojej strony internetowej o nazwie "[immortality_pl.htm](#)".

Powód dla którego na dodatek do upływającego naturalnie i płynnie tzw. "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata", Bóg dodatkowo wprowadził jeszcze ten drugi, sztucznie przez siebie zaprogramowany i upływający skokowo "nawracalny czas softwarowy", wyjaśnia "motto" niniejszego wpisu. Chodzi bowiem o to, że każde elementarne działanie, np. "upływ czasu", zawsze generuje sobą zarówno korzystne jak i niekorzystne następstwa. Stąd upływ jedynie "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" NIE pozwala np. na cofanie się w czasie i np. naprawianie błędów jakie uprzednio się popełniło. Dlatego aby wyeliminować to i inne niekorzystne następstwa, Bóg sztucznie stworzył też ów odmienny "nawracalny czas softwarowy" jaki umożliwia już cofanie czasu i naprawianie popełnionych błędów - tak jak wyjaśniłem to szczegółowiej w owych punktach #C3 do #C4.1 strony "[immortality_pl.htm](#)".

Upływ owego naturalnego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" dotyka sobą jedynie przeciw-materię, czyli ową oryginalną, inteligentną, oraz niewidzialną dla ludzi płynną substancję, poprzez odpowiednie zaprogramowanie ruchów wirowych jakiej Bóg stworzył potem z niej cząsteczki elementarne, atomy, molekuly, tkanki, oraz cały otaczający nas i widzialny dla nas świat fizyczny - jaki opisałem na swej stronie o nazwie "[dipolar_gravity_pl.htm](#)". Dlatego w owym "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" starzeje się jedynie naturalna konstytucja i wszelkie naturalne atrybuty nieożywionej materii (stworzonej z przeciw-materii), takie jak życie i rozpad cząsteczek elementarnych, połowiczny zanik radioaktywności, więzi międzycząsteczkowe, naturalna kruchość substancji, itp. Natomiast

U-268

upływ owego sztucznie stworzonego przez Boga "nawracalnego czasu softwarowego" oddziałuje wyłącznie na zmiany zaprogramowane treścią boskiego "modelu" czy "scenariusza transformacji" otaczającej nas rzeczywistości, jaki to model ja nazywam "omniplanem". Dlatego pod działaniem owego "nawracalnego czasu softwarowego" starzeją się tylko te obiekty, które są wystawione na jakieś "czynniki działaniowe" (np. są wystawione na przepływ wody, promieniowanie słoneczne, nagrzewanie lub chłodzenie, reakcje chemiczne, fizyczne zużycie, itp.). Przykładowo, starzeje się w nim nasze ciało, nasza skóra, włosy, nasza odzież, każde używane narzędzie, każdy obiekt materialny na jaki aktywnie oddziałują jakieś czynniki, itp.

Istnienie aż dwóch czasów oddziałujących na obiekty świata fizycznego, oznacza więc także, iż w naszym świecie fizycznym wszystko starzeje się aż na dwa odmienne sposoby. Przykładowo owa naturalna konstytucja i naturalne atrybuty (np. owe więzi międzycząsteczkowe, rozpad cząsteczek elementarnych, połowiczny zanik radioaktywności, naturalna kruchość substancji, itp.) wszelkiej materii nieożywionej, czyli cząsteczek elementarnych, atomów, związków chemicznych, minerałów, kryształów, skał, skamienielin, węgla kamiennego, itp., starzeją się naturalnie w zgodzie wyłącznie z upływem owego około 365 tysięcy razy szybszego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata". Natomiast wszystko co jest poddane działaniu, tarciu, działaniowemu zużyciu, itp., a więc np. nasze ciało, nasza skóra, włosy, nasza odzież, każde narzędzie i każdy obiekt materialny, dodatkowo starzeją się także w zgodzie z upływem owego około 365 tysięcy razy wolniejszego "nawracalnego czasu softwarowego". Innymi słowy, np. nasza skóra, ciało, dach naszego domu, czy kamień zanurzony w rzece, starzeją się pod wpływem obu czasów naraz. Wszakże składające się na nie radioaktywne izotopy, a także ich struktura atomowa i wiązania międzycząsteczkowe, ulegają rozpadowi, albo też stają się kruche i słabe, z upływem owego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata". Natomiast np. ich powierzchnia, kształty, kolory wygląd, itp., starzeją się z upływem owego "nawracalnego czasu softwarowego" - ponieważ są też poddawane nieustannemu zużyciu, tarciu, naciskowi, reakcjom chemicznym, itp., wszelkich "czynników działaniowych" na jakich akcję są one wystawione.

Tak jednak się składa, że akcja owych "czynników działaniowych" jest bardzo powolna. Wszakże rządzący nimi "nawracalny czas softwarowy" upływa owe około 365 tysięcy razy wolniej od "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata". Stąd zesterzenie się wszystkiego co jest zależne od akcji owych "czynników działaniowych" będzie dla ludzi łatwo odnotowywalne jedynie jeśli to coś jest "miękkie" i stąd łatwe do zniszczenia - np. będzie łatwo odnotowywalne dla ciała, skóry, wyrobów z miękkiego drewna czy plastyku, itp. Natomiast dla obiektów twardych i wytrzymałych, postarzenie z powodu owych zależnych od "nawracalnego czasu softwarowego" czynników działaniowych będzie bardzo trudne do odnotowania. Stąd np. zesterzenie się twardego kamienia omywanego wodą w rzece, czy noszonego przez kogoś złotego pierścionka z diamentem będzie ogromnie powolne i stąd raczej trudne do odnotowania przez ludzi. Owa więc sytuacja, kiedy wszelkie obiekty naszego świata fizycznego starzeją się naraz w zgodzie z upływem aż dwóch odmiennych czasów o znacząco różniących się szybkościach swego upływu, zaś kiedy każdy z tych czasów zależnie od cech danego obiektu wpływa odmiennie na szybkość jego starzenia się, powoduje że sprawa starzenia się wszystkiego co nas otacza jest ogromnie skomplikowana. Stąd wszelkie ludzkie próby oszacowania wieku czegokolwiek jedynie na podstawie postępu w tego zesterzeniu się są niemal niemożliwe bez uprzedniego poznania owego skomplikowanego procesu rządzącego wpływem obu czasów na zjawiska starzeniowe. (O czym wie doskonale każdy, kto usiłuje określać np. wiek kobiet po ich wyglądzie.)

Następstwa owego faktu, że w świecie fizycznym panują aż dwa rodzaje czasu upływającego z

U-269

dwoma odmiennymi szybkościami i powodujące iż każdy obiekt świata fizycznego zależnie od swoich cech starzeje się z odmienną szybkością w każdym z obu tych czasów, są ogromnie szokujące dla dzisiejszych ludzi. Przykładowo rozważ skalne jaskinie. Same jaskinie mogą być uformowane w twardej skale i praktycznie NIE wystawione na żadne czynniki działaniowe. Stąd starzenie się samych takich jaskiń będzie wysoce spowolnione, bowiem głównie zależne od zjawisk rządzonych wpływem "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata", takich jak kruchość skały, siła jej wiązań atomowych, itp. Za to np. stalaktyty i stalagmity obecne w takich jaskiniach będą miękkie, oraz podatne zarówno na akcję przyspieszających to starzenie czynników działaniowych, takich jak spływ wody i jej zawartość mineralna, jak i na akcję spowalniających to starzenie czynników zależnych od owego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata", takich jak ich kruchość, siły ich wiązań atomowych, itp. Stąd w sumie starzenie się owych miękkich jaskiniowych stalaktytów i stalagmitów będzie szybsze niż samej jaskini. Gdyby więc wiek takiej jaskini szacować po zestarzeniu się samej jaskini, wówczas okaże się ona bardzo stara. Gdyby jednak jej wiek szacować po zestarzeniu się owych stalaktytów i stalagmitów, wówczas okaże się ona raczej młoda. Niemniej jej faktycznego wieku na dzisiejszym poziomie ludzkiej wiedzy narazie wogóle NIE daje się precyzyjnie ustalić.

Opisana powyżej sytuacja ze starzeniem się wszelkich obiektów z naszego świata fizycznego powoduje, że wiele ustaleń naukowych zupełnie traci swoją ważność. Jako przykład rozważmy pochodzenie skalnych jaskiń. Oficjalna nauka ziemską twierdzi, że wszystkie skalne jaskinie na Ziemi są naturalnego pochodzenia. Tymczasem jeśli uwzględnimy np. w podpisie pod "Tabelą #A1" z mojej strony "humanity_pl.htm" błędność naukowego ustalenia faktycznego wieku świata fizycznego i Ziemi, wówczas okazuje się, że skorupa Ziemi NIE istnieje jeszcze przez wystarczająco długi okres czasu, aby w jej twardych skałach powstało aż tyle jaskiń, ile ich obecnie już znamy. Wszakże Ziemia istnieje przez jedynie około 6000 "ludzkich lat" (tj. lat mierzonych zgodnie z wpływem głównie starzejącego miękkie ciała ludzi "nawracalnego czasu softwarowego"). Tymczasem twarde skały skorupy Ziemi są podziurawione jaskiniami skalnymi jak przysłowiowy "ser szwajcarski". W czasie więc owych 6000 "ludzkich lat" takie czynniki jak przepływ wody gruntowej, czy działanie fal morskich albo wiatru, jakie przez oficjalną naukę uważane są za główne powody powstawania większości jaskiń, NIE zdążyły jeszcze naprodukować aż tyle jaskiń, o ilu już wiemy, że istnieją w twardych skałach skorupy Ziemi. Jednocześnie z moich badań wynika, że jaskinie mogą być też formowane w nawet najtwardszych skałach przez wehikuły magnokrafto-podobne (tj. przez UFO) operujące na Ziemi od początku jej stworzenia. W takiej więc sytuacji stawiam tu dosyć szokującą tezę roboczą, prawdy której nieoficjalnie już dowodzi materiał zgromadzony na moich stronach internetowych, zaś sposób przekonania się czytelnika o prawdziwości której to tezy wskażę w dalszej części tego punktu. Teza ta stwierdza co następuje: "poza kilkoma bardzo nielicznymi wyjątkami wynikającymi z naturalnego działania podziemnych sił geotermicznych (np. wulkanów, gejzerów, gazów, itp.), praktycznie wszystkie inne jaskinie istniejące na Ziemi w twardych skałach zostały odparowane technicznie podczas podziemnych przelotów wehikułów magnokrafto-podobnych (tj. UFO), zaś technologiczną zasadę uformowania tych jaskiń potwierdzają nadane im przez UFO i wskazane w tym wpisie ich unikalne cechy". W opisach jakie teraz zaprezentuję, wyjaśnię czytelnikowi jak sam może sobie potwierdzić prawdę owej tezy. (Czytelnik NIE może bowiem liczyć, iż prawdę ową usłyszy od dogłębnie już skorumpowanej oficjalnej nauki - zachowującej się tak jak opisuje to np. punkt #B2 na mojej stronie "humanity_pl.htm", punkt #D4 na innej mojej stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", czy punkt #B3 na jeszcze innej mojej stronie o nazwie "portfolio_pl.htm").

Zanim jednak przystąpię do opisu atrybutów jakie pozwalają odróżniać jaskinie odparowane

U-270

technologicznie przez UFO, od jaskiń naturalnego pochodzenia, najpierw powinienem wyjaśnić tu dwie sprawy, mianowicie (a) uświadomić powód dla którego warto aby każdy kto ma dostęp dla jakiejś jaskini w twardej skale zadał sobie trud osobistego sprawdzenia (dla własnego dobra i dla własnych korzyści światopoglądowych) prawdę podanej powyższej mojej tezy, poprzez sprawdzenie czy jaskinia ta faktycznie demonstruje obecność opisanych poniżej atrybutów jej technicznego pochodzenia, a także (b) opisać rodzaje jaskiń formowanych technologicznie przez UFO. Jeśli chodzi o ową sprawę (a), czyli powodu dla którego "warto sprawdzać" dostępne nam jaskinie, to jest nim wywracający nasze poglądy wpływ jaki wywiera naoczne przekonanie się, że "niemal wszystkie jaskinie w twardych skałach zostały uformowane technologicznie przez UFO". Wszakże jeśli my sami przekonamy się naocznie, że twierdzenie oficjalnej nauki o "naturalnym" powstawaniu wszystkich jaskiń w twardych skałach też jest kolejną "bujdą na kółkach" tejże nauki, wówczas natychmiast to nam uświadamia aż cały szereg prawd celowo negowanych, lub przed nami ukrywanych, przez oficjalną naukę, przykładowo że faktycznie to świat fizyczny i Ziemia zostały stworzone przez Boga zaledwie około 6000 ludzkich lat temu (tak jak poprawnie stwierdza to Biblia), że prawdą jest owo istnienie dwóch odmiennych czasów, jeden z których (ten nawracalny) NIE był w stanie powstać "naturalnie", musiał więc być sztucznie zaprogramowany przez Boga, itp. To z kolei wiedzie nas np. do uświadomienia sobie, że Bóg jednak istnieje (a stąd, że naprawdę warto zacząć "bać się Boga" i przestrzegać Jego przykazań), że wehikuły UFO faktycznie latają już na Ziemi od początku czasów (a stąd że mój Magnokraft, a także mój Wehikuł Czasu, mogą jednak zostać zbudowane przez ludzi - co oznacza także, iż warto już obecnie "zakasać rękawy" i zabrać się za ich budowę), że wehikuły UFO pozostawiają na Ziemi trwałe ślady swej działalności, że UFOanci są "symulowani" przez Boga jako nowoczesne odpowiedniki dawnych diabłów i aniołów, że dla istotnych powodów to Bóg nakazał UFOautom aby odparowali oni w twardych skałach owe technologiczne jaskinie, itd., itp. Z kolei w sprawie (b), taki krótki opis głównych rodzajów elementarnych form jaskiniowych, informuje nas "co" i "jak" wehikuły UFO (a stąd także i moje Magnokrafty) są w stanie uformować podczas podziemnych lotów w twardej skale. Chodzi bowiem o to, że każda z tych elementarnych form jaskiniowych będzie się cechowała nieco odmiennymi atrybutami pozwalającymi ją odróżnić od naturalnych jaskiń. I tak podziemne przeloty UFO mogą uformować:

A. Podziemne "tunele UFO" - czyli długie jaskinie biegnące przeważająco poziomo i prosto, zaś formowane podczas docelowych lotów UFO. Przykłady wyglądu takich tuneli UFO pokazałem na zdjęciach "Rys. #C9ab" do "Fot. #C9e" ze strony "ufo_proof_pl.htm", oraz na innych zdjęciach jakie referuję w tym wpisie i we wskazywanych przez niego ilustracjach.

B. Podziemne "komory UFO" - czyli puste miejsca w skale powstałe głównie podczas nieruchomego zawisnięcia pod ziemią wehikułu UFO działającego w trybie "wiru magnetycznego". Przykład takiej komory UFO ukrywającej w sobie całe ogromne podziemne jezioro odkryto w NZ pod górą lokalnie zwaną "Bannockburn" koło Cromwell podczas wiercenia tam tuneli odwadniających zobocza koryta dla tamtejszej zapory wodnej "Clyde Dam", zaś inny jej przykład istnieje w świętej dla Indian górze "Autana" z Ekwadoru.

C. "Szyby UFO" i zalane wodą "studnie UFO" - czyli biegnące pionowo tunele uformowane podczas pionowego zagłębiania się UFO pod ziemię, lub pionowego wynurzenia się UFO spod ziemi. Zdjęcia, widea i opisy przykładów takich szybów i studni UFO czytelnik znajdzie w Google i w YouTube wpisując tam następujące słowa kluczowe: Siberian sinkholes, albo tylko sinkholes.

Oczywiście, w rzeczywistości UFO formują w twardych skałach najróżniejsze jaskinie, które są mieszaniną lub składanką powyższych elementarnych form jaskiniowych.

Procesy i zjawiska jakie podczas podziemnych przelotów UFO odparowują technicznie w skale takie szkliste tunele, komory, szyby, studnie, itp., są już szczegółowo opisane aż na

U-271

szeregu moich stron internetowych i publikacji - przykładowo patrz punkty #G3 i #G4 strony o nazwie "magnocraft_pl.htm", albo patrz podrozdziały G10.1.1, P2.9, oraz V5.3 do V5.3.2 z tomów odpowiednio 3, 14 i 17 mojej monografii [1/5]. Procesy te i zjawiska są z kolei wynikiem zasad lotu wehikułów UFO, działania praw magnetyzmu, zjawisk fizyki, oddziaływań hydrodynamicznych, geologicznych, mechanizmów grawitacyjnych, odwzorowań geometrycznych oraz całego szeregu innych czynników. Z kolei, z owych procesów i zjawisk zachodzących podczas odparowywania w twardej skale tych form jaskiniowych wynikają potem ich unikalne cechy, jakie pozwalają je zdecydowanie odróżnić od naturalnych jaskiń. Ponieważ zaś czytelnik zapewne jest świadomy, iż dzisiejsza oficjalna nauka ziemską z dziecinnym uporem okłamuje ludzi twierdząc, że wszystkie podziemne formy jaskiniowe formowane są "naturalnym" działaniem takich czynników jak woda, fale morskie, wiatry, lawa, itp., poniżej opiszę teraz w punktach te unikalne atrybuty, jakie wydedukowałem teoretycznie z zasady działania wynalezionych przeze mnie gwiazdolotów zwanych Magnokraftami, a jakie pozwalają nam zidentyfikować i wyraźnie odróżnić owe jaskinie technologicznie odparowywane przez UFO, od wszelkich naturalnych jaskiń. Co mnie obecnie najbardziej fascynuje, to że jeśli owe atrybuty obiektywnie przymierzy się do jakiegokolwiek z jaskiń w twardej skale jaka NIE leży w terenie aktywnym geotermicznie, wówczas się okazuje że jaskinia ta je spełnia, czyli że faktycznie została ona uformowana technologicznie - tak jak na przykładzie nowozelandzkiej Cathedral Caves zilustrowałem to i wyjaśniłem poniżej na "Fot. #C9e". Oto owe atrybuty identyfikujące "jaskinie UFO":

(1) Atrybuty jakie wynikają z magnetycznych zasad lotu UFO. Powodują one, że w nowych jaskiniach właśnie odparowanych w twardej skale przez wehikuły UFO powinno dawać się identyfikować aż szereg cech jakie opiszę poniżej. (Odnótuj jednak, że w starych jaskiniach identyfikowanie owych cech może okazać się trudne z powodu późniejszych zawaleń fragmentów lub całości tych jaskiń, zapelniania ich wodą, gromadzenia się w nich śmieci, piasku, ziemi, celowego wytapiania przez UFO zapór w skale jakie zamykają dostęp do dalszych części tych jaskiń - przykład i ilustracje jednej z takich to zapór omówiłem i zilustrowałem w punkcie #H1 i na "Fot. #11c" z mojej strony o nazwie "korea_pl.htm", itp.)

(1a) Kształt i przebieg tych jaskiń, będące odzwierciedleniem przemieszczania się pod ziemią kształtu pojedynczego dyskoidalnego UFO, lub całej latającej konfiguracji tych wehikułów, zawsze tak zorientowanych, aby ich podłoga była najbliżej jak się da do położenia prostopadłego wobec lokalnego przebiegu linii sił pola magnetycznego Ziemi. To zaś oznacza, że np. pojedyncze dyskoidalne UFO (i nasze Magnokrafty) zawsze odparowują w skale tunele o eliptycznym kształcie ich przekroju poprzecznego - jeśli lecą one w kierunkach S/N (południe/północ) z dala od biegunów Ziemi, lub w kierunkach dół/góra w okolicach biegunów Ziemi, oraz odparowują tunele o jakby trójkątnym kształcie ich przekroju poprzecznego (tj. o kształcie około połowy dysku oglądanego od strony jego ostrego boku) - jeśli lecą one w kierunkach E/W (wschód/zachód) w dowolnych miejscach Ziemi, lub w kierunkach dół/góra w pobliżu równika Ziemi - tak jak oba owe kształty zilustrowałem w częściach (c) i (d) mojego poglądowego schematu z "Rys. #C9b" poniżej.

(1b) Silne uzależnienie kształtu tych tuneli i jaskiń od szerokości geograficznej (a ściślej od szerokości magnetycznej) na jakiej te jaskinie zostały odparowane przez UFO (lub przez Magnokrafty). Na każdej też szerokości magnetycznej ich kształt będzie odpowiednikiem jaskini pozapełnianej w swej dolnej części odłamkami i rumowiskiem skalnym pokrytymi tzw. "podłogą pozorną", jaki to kształt jaskini powstałyby poprzez przesuwanie w kierunku jej przebiegu, lub poprzez nieruchome w niej zawieszenie, wehikułu UFO danego typu (K3 do K10), lub danej konfiguracji tych wehikułów, ustawianych swą podłogą możliwie najbardziej prostopadle do lokalnego przebiegu linii sił pola magnetycznego Ziemi. (Precyzyjnie prostopadłe ustawienie tej podłogi do linii sił NIE zawsze jest możliwe, szczególnie w lotach całych konfiguracji

U-272

posprzęganych z więcej niż jednego wehikułu UFO.)

(1c) Posiadanie "wlotu" i "wylotu" jakie wyglądają znacząco odmiennie, stąd np. jakie w relatywnie krótkich tunelach przestrzawowych pozwalają oglądającemu wyraźnie odróżnić następstwa formowane podczas wlatywania UFO do skały, oraz podczas jego wylatywania ze skały. Przykładowo, na wlocie wehikułu UFO do wnętrza skały lub ziemi, od samego początku powierzchnia i kształt tych tuneli UFO będą podobne jak w dalszej ich części. Natomiast na wylocie wehikułu UFO ze skały lub ziemi, ostatni fragment tunelu będzie wyłamany siłą nacisku wehikułu, a stąd będzie nieregularny, poszarpany i stożkowato rozszerzający się, zaś jego powierzchnia będzie wyglądała odmiennie od reszty tunelu - patrz zdjęcie "wylotu" z tunelu UFO pokazane jako "Fot #11b" na stronie "korea_pl.htm". Warto też odnotować, że UFOanci czasami mogą celowo zawracać swój statek na jakimś etapie wytapiania tuneli UFO poczym wracać tym samym tunelem jakim wlecieli (w takim przypadku owo zawrócenie kierunku lotu i podwójny przelot tunelem, będą odzwierciedlone w strukturze oryginalnej powierzchni tunelu). Ponadto na początku 20 wieku UFOanci celowo pozatapiali i poukrywali wiele wejść do takich tuneli UFO, formując w nich bariery ze stopionej skały niedaleko od ich wlotu lub wylotu.

(1d) Tendencja do składania się z długich odcinków prostych, nadających im kształt tuneli lub szybów.

(1e) Wymiary danego tunelu UFO, po ich skorygowaniu wyeliminowaniem jego podłogi pozornej, będą odpowiednie do typu wehikułu UFO jaki tunel ten odparował, a stąd do współczynnika "K" tego wehikułu. Z kolei ów współczynnik "K" będzie ściśle definiował kształty tunelu.

(2) Atrybuty jakie wynikają z odparowania tych jaskiń wirami plazmowymi formującego je wehikułu UFO. Ponieważ atrybuty te zostają jakby powtapiane w skałę, są one raczej trwałe i będą istniały nawet w starych jaskiniach. Tyle tylko, że w takich starych jaskiniach mogą one potem zostać pozakrywane najróżniejszymi śmieciem, narostami, zawaleniami się sufitów i ścian, itp. Z atrybutów tych najłatwiej powinny się dać zidentyfikować następujące:

(2a) Tzw. "podłoga pozorna". Podłoga ta wskazywana jest odnośnikami z numerami (8) i (9) na schemacie elementów takich tuneli UFO, pokazanym jako "Rys. #C9b" na stronie "ufo_proof_pl.htm". Pod nią zawsze znajduje się rumowisko złożone z zaokrąglonych kamieni o wielkości ludzkiej głowy (typowo zatopione wodą). Nad nią zaś zawarta jest oryginalnie pusta przestrzeń - czasami jednak też wypełniona wodą, ziemią, lub śmieciem.

(2b) Bąble zagotowanej plazmy skały, jakie będzie dawało się odnaleźć na oryginalnej i niezniszczonej czasem powierzchni owych jaskiń uformowanych przez UFO.

(2c) Szkliste powierzchnie, dobrze odbijające światło - szczególnie jeśli oglądane będą ze sporego dystansu.

(2d) Śrubowate rowki lub zafalowania w ścianach, które są wynikiem śrubowego drążenia tunelu przez szybko lecący wehikuł UFO. Nachylenie owych rowków będzie proporcjonalne do nachylenia wehikułu UFO który odparował dany tunel UFO, a tym samym zależne od szerokości geograficznej zlokalizowania tunelu.

(2e) Fałdy i przyścienne grube "sople", czyli zastygnięte zacieki ściekającej w dół nadtopionej skały. Przykładowo, powstrzymująca ich dalsze ściekanie "podłoga pozorna" powoduje, iż formują one owe przyścienne "ławy" boczne opisywane pod "Fot. #C9e" ze strony "ufo_proof_pl.htm". Ponadto, w pobliżu sufitu formują one owe widoczne na tamtym zdjęciu "Fot. #C9e" grube jakby kolumny ściekającej w dół po ścianach i następnie zastygniętej roztopionej skały.

(2f) Na zakrętach tuneli UFO, na dnach szybów odparowanych przez UFO, a także w podziemnych komorach powstałych podczas nieruchomego zawisania wehikułu UFO, wir plazmowy UFO często pozostawi po sobie wirowate zafalowanie, o kształcie podobnym do wiru magnetycznego pokazanego w części (b) "Rys. P19" z tomu 14 mojej monografii [1/5].

U-273

Zafalowanie to będzie składało się z (K-1) rozchodzących się spiralnie fal, zaś owo "K" będzie też definiowało wymiary fizyczne danego tunelu UFO. Wideo takiego zawirowania widziałem na filmie dokumentacyjnych z wizyty speologów w tunelach świętej góry Autana z Ekwadoru.

(2g) Obtopienie wirem plazmowym ostrych krawędzi we wszystkich kamieniach jakie powstają podczas kruszenia rodzimej skały. Takie więc jaskinie odparowane przez UFO będą zalegane niemal wyłącznie przez prawie okrągłe kamienie o niewielkiej średnicy (typowo o wielkości ludzkiej głowy, a NIE większe od około pół metra) - za wyjątkiem kamieni które odpadną z ich sufitu już później, a które z powodu tego odpadnięcia będą już miały ostre krawędzie.

(2h) Na wylotach zakrętów tuneli UFO formowanie się "zasp" ze szybko twardniejących skalnych oparów.

(2i) W obszarach poziomych zakrętów owych tuneli zawalanie się znacznych połączeń ich sufitu spowodowane nierównomiernym nagrzewaniem (a stąd i naprężeniami) tego sufitu przez zakręcający tam wehikuł UFO.

(3) Atrybuty jakie wynikają z potrzeby równomiernego rozpraszania odłamków skały wykruszanej wirem plazmowym UFO. Błyskawiczne nagrzewanie rodzimej skały przez wir plazmowy UFO powoduje, że szybkie rozprężanie termiczne tej skały wywołuje jej pękanie, kruszenie się i rozpadanie na mniejsze kamienie o wielkości typowej głowy ludzkiej. Normalnie te przyciągane przez grawitację ciężkie kamienie mają tendencję do opadania w dół. Jeśli więc ruch samego wiru plazmowego nie powoduje ich rotowania (tak jak to dzieje się podczas drażenia tuneli o kierunkach S do N lub N do S), owe kamienie blokują ruch UFO ku przodowi. Stąd jeśli tunel biegnący w kierunku E do W, lub W do E, jest odparowywany przez pojedynczy wehikuł UFO, wówczas zwałowisko takich wykuszanych kamieni gromadzące się przy spodniej części wehikułu powstrzymuje jego szybki ruch do przodu i zmusza, że wehikuł ten może lecieć jedynie z szybkością na jaką pozwala mu szybkość odparowywania niemal całej skały zajmującej uprzednio miejsce odparowywanego tunelu. Stąd pojedyncze UFO formujące taki tunel E/W zmuszone jest lecieć niepotrzebnie wolno. (Tunele odparowane takim powolnym pojedynczym UFO będą się więc charakteryzowały gładkimi, równiutkimi, szklistymi ścianami bez śrubowatych żłobków poprzecznych.) Aby zaradzić problemowi wolnego lotu, typowo tunele UFO odparowywane są przez co najmniej dwa wehikuły UFO, jakie sprzęgnięte są ze sobą w dowolną konfigurację latającą (najczęściej jednak jakie sprzęgane są w cygaro albo w kompleks kulisty). Taka bowiem konfiguracja jest w stanie uformować aż dwa pionowe i wzajemnie do siebie prostopadłe rodzaje wirów magnetycznych i wirów plazmowych - jakie razem wzięte wdrażają ideę opisaną "mottem" niniejszego wpisu, neutralizując każdym z tych wirów problem formowany przez ów inny wir. Oba wiry formowane przez taką konfigurację obejmują (1) "wir około-obwodowy" każdego ze statków, oraz prostopadły do niego (2) "wir poprzeczny" obiegający naokoło cały ów kompleks. Wir około-obwodowy jest już dobrze opisany na moich stronach internetowych - np. patrz punkt #C7 i "Rys. #C4c" strony "ufo_proof_pl.htm". Dodatkowego wyjaśnienia wymaga tu więc jedynie ów "wir poprzeczny" jaki jest prostopadły do wiru "około-obwodowego" UFO oraz jaki także wiruje w płaszczyźnie pionowej. Powstaje on dzięki odpowiedniemu wysterowaniu przesunięcia fazowego pomiędzy pulsowaniami pola magnetycznego w pędnikach składowych statków danego kompleksu. Jego utrzymywanie zaś podczas odparowywania tuneli UFO powoduje unoszenie i rotowanie dużych kamieni skały rodzimej wykuszanych wirem około-obwodowym, a w ten sposób odrzucanie tych kamieni do tyłu bez konieczności ich odparowywania. To zaś pozwala na wielokrotne zwiększenie szybkości lotu wehikułów formujących takie tunele S/N, tak że w tunelach tych mogą aż być formowane śrubowe rowki podobne do przebiegu gwintów na śrubach i wkrętach. Oto więc cechy tuneli UFO jakie wynikają z opisywanego tu atrybutu:

U-274

(3a) Przyjmowanie przez tunele UFO kształtów jakie wynikają z użycia do ich formowania co najmniej dwóch pojedynczych UFO sprzęgniętych ze sobą razem w jakąś konfigurację latającą. Przykładowo, przy tunelach o kierunku E/W odparowanych przez UFO większych typów sprzęgniętych razem w latające cygara, tunele te mogą uzyskiwać niemal kwadratowy lub niemal prostokątny przekrój poprzeczny. (Dokładnie kwadratowy lub dokładnie prostokątny przekrój poprzeczny uzyskują tunele E/W, a także szyby i studnie, odparowane przez "zestawy semi-zespolone" UFO - jakich przykład zestawiony z dwóch wehikułów typu K3 pokazany został poniżej na "Rys. #C10b". Słyszałem legendę maoryską, która twierdzi, że taki dokładnie prostokątny szklisty tunel, wyglądający jakby wykonały go mityczne istoty rozumne, istniał kiedyś w NZ pod rzeką o nazwie "Grey River", zaś Maorysi przez wieki używali go do przeprawy na drugą stronę tej burzliwej i niebezpiecznej rzeki. Jednak na początku 20 wieku i on został zawalony.)

(3b) Pozostawianie przez takie konfiguracje UFO charakterystycznych śrubowych wzorów, już wzmiankowanych w punkcie (2d) powyżej, nawet na ścianach tuneli ukierunkowanych E/W. Wzory te wynikają ze zdolności takich konfiguracji UFO do bardzo szybkiego podziemnego lotu, przy równoczesnym działaniu formowanego przez nie poprzecznego wiru plazmowego.

(4) Atrybuty jakie wynikają z działania magnetycznego odpowiednika "Efektu Magnusa" na każdy wehikuł UFO pracujący w trybie wiru magnetycznego. UFO lecące pod ziemią i odparowujące tunele musi działać w tzw. trybie "wiru magnetycznego" już wspomnianym powyżej w punkcie #C9 strony "ufo_proof_pl.htm". Jednak w podrozdziałach G6.3 do G6.3.3 z tomu 3 mojej monografii [1/5] wyjaśniłem, że ów wir magnetyczny formuje magnetyczny odpowiednik dla "Efektu Magnusa" znanego naszej nauce tylko z hydromechaniki. Taki zaś magnetyczny odpowiednik Efektu Magnusa moje Magnokrafty, oraz wehikuły UFO, wykorzystują do formowania bocznej (np. równoleżnikowej) siły nośnej. Oczywiście, skoro UFO są zmuszone włączać taki właśnie wir podczas odparowywania podziemnych tuneli, praktycznie to oznacza, że ów wir będzie napędzał statek w kierunku w jakim działa siła napędowa tego wiru. W rezultacie więc działania takiego wiru, "tunele UFO" będą uzyskiwały następujące dodatkowe atrybuty (odnotuj, że jeśli przebieg tunelu jest odwrotny niż w którymś z czterech zasadniczych przypadków wyjaśnionych poniżej, np. tunel biegnie od N do S zamiast od S do N, wówczas zboczenie tunelu też będzie w odwrotnym kierunku niż podaje to ów przypadek):

(4a) Tendencja do zbaczania ku magnetycznemu wschodowi z idealnego kierunku od S do N. W biegnących w kierunkach południkowych (tj. w kierunkach S do N), tunelach UFO odparowanych "prawoskrętnym" (tj. zgodnym z obiegiem wskazówek zegara) około-obwodowym wirem plazmowym, jaki to "prawoskrętny" ich wir plazmowy w relatywnie nowych tunelach UFO daje się poznać po przebiegu śrubowych rowków pozostawionych na ścianach tych tuneli, ów prawoskrętny wir będzie popychał wehikuł UFO ku wschodowi. Stąd tunele takie będą nieco zbaczały ku wschodowi z idealnego swego kierunku S do N. Odnotuj, że owe śrubowe rowki na ścianach pozostawiane przez taki "prawoskrętny" (tyle że poprzeczny, a NIE około-obwodowy) wir plazmowy ilustruje m.in. "Rys. #C9d" ze strony "ufo_proof_pl.htm".

(4b) Tendencja do zbaczania ku magnetycznej północy z idealnego kierunku od E do W. W biegnących w kierunkach równoleżnikowych (tj. w kierunkach E do W), tunelach UFO odparowanych przez kompleksy złożone z co najmniej dwóch UFO o "prawoskrętnym" (tj. zgodnym z obiegiem wskazówek zegara) poprzecznym wirem plazmowym, jaki to "prawoskrętny" ich wir plazmowy w relatywnie nowych tunelach UFO daje się poznać po przebiegu śrubowych rowków pozostawionych na ścianach tych tuneli, ów prawoskrętny wir będzie popychał wehikuł UFO ku północy. Stąd tunele takie będą nieco zbaczały ku północy z idealnego swego kierunku E do W. Odnotuj, że owe śrubowe rowki na ścianach pozostawiane przez taki "prawoskrętny" poprzeczny wir plazmowy ilustruje m.in. "Rys. #C9d" ze strony "ufo_proof_pl.htm".

U-275

(4c) Tendencja do zbaczania ku magnetycznemu zachodowi z idealnego kierunku od S do N. W biegnących w kierunkach południkowych (tj. w kierunkach S do N) tunelach UFO odparowanych "lewoskrętnym" (tj. przeciwnym do obiegu wskazówek zegara) około-obwodowym wirem plazmowym, jaki to "lewoskrętny" ich wir plazmowy w relatywnie nowych tunelach UFO daje się poznać po przebiegu śrubowych rowków pozostawionych na ścianach tych tuneli, ów lewoskrętny wir około-obwodowy będzie popychał wehikuł UFO ku zachodowi. Stąd tunele takie będą nieco zbaczały ku zachodowi z idealnie S do N kierunku magnetycznego.

(4d) Tendencja do zbaczania ku magnetycznemu południu z idealnego kierunku od E do W. W biegnących w kierunkach równoleżnikowych (tj. w kierunkach E do W), tunelach UFO odparowanych przez kompleksy złożone z co najmniej dwóch UFO o "lewoskrętnym" (tj. przeciwnym do obiegu wskazówek zegara) poprzecznym wirem plazmowym, jaki to "lewoskrętny" ich wir plazmowy w relatywnie nowych tunelach UFO daje się poznać po przebiegu śrubowych rowków pozostawionych na ścianach tych tuneli, ów lewoskrętny wir będzie popychał wehikuł UFO ku południu. Stąd tunele takie będą nieco zbaczały ku południu z idealnie E do W kierunku magnetycznego.

(5) Atrybuty jakie wynikają z odparowania tych jaskiń przez wehikuły UFO napędzane polem magnetycznym. Ponieważ jednak namagnesowanie spowodowane polem wehikułów będzie zanikało z upływem czasu, a także ponieważ ewentualna obecność ferromagnetyków w pobliżu, lub w skale, tych jaskiń może wpływać na ich wyrazistość, atrybuty te NIE wszędzie będą rzucały się w oczy. Z atrybutów tych najłatwiej powinny się dać zidentyfikować następujące:

(5a) Błędne wskazania kierunku przez kompasy magnetyczne użyte w takich jaskiniach odparowanych przez UFO, lub nawet "wariowanie" w nich kompasów.

(5b) Tendencja zamieszkujących je nietoperzy do latania w nich po spiralnych trajektoriach, jakie czułym zmysłom tych nietoperzy są wskazywane przez spiralne namagnesowanie szczałkowe panujące w owych jaskiniach odparowanych przez UFO.

Niestety, późniejsze starzenie się tych tuneli UFO, zapadnie się ich sufitów, przepływ przez nie wody, osadzanie się w nich śmieci, ziemi, piasku, itp., będą stopniowo erodowały wyrazistość opisanych powyżej ich cech. Niemniej efekty tego ich starzenia daje się uwzględnić w badaniach identyfikujących ich technologiczne pochodzenie. Wszakże jeśli przykładowo z upływem czasu zapadnie się w nich fragment sufitu, wówczas fragment ten będzie leżał na ich podłodze, zaś kształt górnej powierzchni tego fragmentu często pozwala nawet porównywać swój kształt z kształtem dziury w suficie z jakiej oryginalnie on odpadł. Jeśli zaś jaskinie te zostały zawałone odpadkami, ziemią, lub piaskiem, wówczas ciągle ich technologiczne pochodzenia daje się odnotować po ich przebiegu, kształcie, wymiarach i cechach. Kiedy więc badająca je osoba uwzględni efekty tego późniejszego ich starzenia się, zapadania, erozji, oraz zaśmiecenia, wówczas opisane powyżej główne cechy tych jaskiń odparowywanych przez UFO z pewnością potwierdzą ich technologiczne pochodzenie - tak jak na przykładzie powszechnie uważanej za "naturalną" jaskini zwanej Cathedral Caves z Nowej Zelandii, ja wyjaśniłem i zilustrowałem to na "Fot. #C9e" ze strony "ufo_proof_pl.htm". Pamiętać bowiem należy, że nawet tylko zwykły badacz-amator, uzbrojony jednak w wiedzę opisywaną w niniejszym wpisie (oraz w publikacjach wpisem tym wskazywanych), jest już w stanie udokumentować dla dowolnej dostępnej mu jaskini wydrążonej w twardej skale więcej opisywanych powyżej atrybutów jakie zdecydowanie potwierdzać będą technologiczne uformowanie tej jaskini i odróżnić ją od jaskiń naturalnych, niż zwykłe prawdopodobieństwo sugerowałoby, że jego jaskinia mogłaby ich nabyć i dokumentować sobą tylko przez zwykły przypadek.

U-276

P.S. Czytelnik zapewne zna "Twierdzenie Pitagorasa". Niemal czterdzieści lat temu (tj. około 1980 roku) wypracowując zależność konstrukcji i kształtu mojego Magnokraftu od ilości "n" jego pędników bocznych, zmuszony byłem samemu najpierw empirycznie a potem matematycznie dowieść prawdę nieco podobnego ustalenia, które okazuje się być ogromnie istotne dla konstrukcji i kształtów Magnokraftów oraz Wehikułów Czasu. Dopiero zaś po osobistym dowiedzeniu jego prawdy, mogłem użyć to ustalenie dla zaprojektowania konstrukcji i wyglądu swoich gwiazdolotów. W tamtych bowiem czasach ustalenia tego nigdzie NIE nauczano, ani NIE byłem w stanie znaleźć go w książkach. Bez zaś jego dowiedzenia NIE byłem w stanie zaprojektować swoich Magnokraftów. Wszakże ustalenie to powoduje, iż tylko najmniejsze Magnokrafty typu K3 (a także najmniejsze wehikuły UFO typu K3) NIE mogą posiadać tzw. "kołnierza uzupełniającego" - jaki to kołnierz mają wszystkie Magnokrafty (i UFO) większych niż K3 typów - np. patrz wygląd tego kołnierza dominujący kształt wehikułu typu K10 zilustrowany na "Rys. #A5(K10)" z mojej strony "magnocraft_pl.htm" (położenie zaś tego "kołnierza uzupełniającego" ilustruje wymiar "Gs" na "Rys. #E3" tejże samej strony). To technicznie istotne ustalenie stwierdza, że "objętość kuli o danej średnicy lub promieniu, jest równa objętości ośmiu mniejszych kul o połowie jej średnicy lub promienia".

Owe około 40 lat temu ja udowodniłem sobie prawdę tego istotnego ustalenia, poprzez jego wyrażenie spełniającym je ogólnym "równaniem dowodowym" na objętość bryły (kuli), które to równanie w dzisiejszym komputerowym zapisie możnaby wyrazić np. w formie: $V = c * a * a * a = x * x * x * c * (a/x) * (a/x) * (a/x)$. Odnotuj, że w tym zapisie owego dowodowego równania: "a" jest wymiarem liniowym jaki we wzorze na objętość danej bryły (kuli) jest jedyną zmienną tego wzoru (np. we wzorze na objętość kuli, "a" jest albo średnicą, albo też promieniem tej kuli), "c" jest "stałą" reprezentującą wszelkie stałe użyte we wzorze na objętość danej bryły (np. w kuli o danej długości promienia stała ta wynosi $c = (4/3) * \pi$), "x" jest "liczbą" definiującą ile razy ów wymiar "a" jest mniejszy w mniejszej bryle, niż jest on we większej bryle, zaś "/" oraz "*" są działaniami mnożenia i dzielenia - np. ponieważ trudno w komputerowym zapisie jednoznacznie wyrazić podnoszenie do trzeciej potęgi, powyżej podnoszenie to wyrażam zapisem "a*a*a", "x*x*x", oraz $(a/x) * (a/x) * (a/x)$. Powyższy sposób na jaki owo ustalenie dowiodłem wówczas sobie powyższym równaniem matematycznym, ujawnił mi także, iż ustalenie to pozostaje ważne dla każdej wartości "x", a NIE jedynie dla kul dwukrotnie większych (i mniejszych) od siebie. Innymi słowy, mój sposób dowiedzenia jego prawdy, ujawnił mi wówczas także, iż przykładowo, dla $x=3$ to samo ustalenie można wyrazić też słowami "objętość kuli o danej średnicy lub promieniu, jest równa objętości $3*3*3=27$ mniejszych kul o jednej-trzeciej jej średnicy lub promienia", dla $x=4$ można je też wyrazić słowami "objętość kuli o danej średnicy lub promieniu, jest równa objętości $4*4*4=64$ mniejszych kul o jednej-czwartej jej średnicy lub promienia", itd., itp. Co nawet jeszcze bardziej istotne, tenże sposób dowiedzenia jego prawdy ujawnił mi także, że ustalenie to pozostaje ważne dla praktycznie wszelkich brył przestrzennych jakich objętość wyraża się wzorem $V=c*a*a*a$ używającym tylko jednego jej wymiaru liniowego podniesionego do trzeciej potęgi, tj. dla brył takich jak sześcian, czworościan foremny, ośmiościan foremny, itp. Stąd prawdą jest też aż cały ciąg ustaleń wynikających z powyższego "równania dowodowego". Przykładowo, dla czworościanu foremnego o boku "a" i objętości $V=(\text{sqr}(2)/12)*a*a*a$, twierdzenie to brzmiałoby: "objętość czworościanu foremnego o boku 'a', jest równa objętości 8 mniejszych czworościanów foremnych których bok wynosi połowę 'a', objętości 27 czworościanów foremnych których bok wynosi jedną-trzecią 'a', objętości 64 czworościanów foremnych których bok wynosi jedną-czwartą 'a', itd., itp." Dla sześcianu o boku "a" i objętości $V=a*a*a$, brzmiałoby ono: "objętość sześcianu o boku 'a', jest równa objętości 8 mniejszych sześcianów których bok wynosi połowę 'a', objętości 27 sześcianów których bok wynosi jedną-trzecią 'a', objętości 64 sześcianów których bok wynosi jedną-czwartą 'a', itd., itp." Podobnie dla ośmiościanu foremnego o boku "a" i objętości

U-277

$V=(\sqrt{2}/3)*a*a*a$, twierdzenie to brzmiałoby: "objętość ośmiościanu foremego o boku 'a', jest równa objętości 8 mniejszych ośmiościanów foremnych których bok wynosi połowę 'a', objętości 27 ośmiościanów foremnych których bok wynosi jedną-trzecią 'a', objętości 64 ośmiościanów foremnych których bok wynosi jedną-czwartą 'a', itd., itp." Wielokrotności tego ustalenia można więc przedłużać praktycznie w nieskończoność dla każdej możliwej bryły przestrzennej, jakiej objętość daje się wyrazić iloczynem pojedynczej, lub kompleksowej, stałej "c", oraz sześcienną potęgą tylko jednego jej wymiaru liniowego "a".

Przygotowując niniejszy wpis jestem o około 40 lat bardziej doświadczony niż wówczas. Przykładowo wiem już obecnie, że inne narody mają zwyczaj nadużywania skromności i tradycyjnego sposobu wyrażania się Polaków, "przywłaszczając" i przypisując swojemu narodowi najróżniejsze odkrycia, ustalenia, wynalazki, itp., uzyskiwane dzięki wkładowi trudu, pasji i wysoce twórczego umysłu Polaków. (Najważniejsze z takich "przywłaszczeń" opisałem w punktach #I3 do #I7, oraz #C4 z mojej strony o nazwie "mozajski.htm".) Ponadto, wygląda na to, iż owo matematycznie i technicznie wysoce przydatne moje empiryczne ustalenie, jak dotychczas nadal NIE posiada oficjalnej nazwy - pomimo iż jest ono bardziej zaawansowanym, a technicznie równie użytecznym, krewniakiem innego ustalenia nazywanego "Twierdzeniem Pitagorasa". Dlatego, niniejszym proponuję, aby już obecnie wdrożyć przyszłe przypomnienie innym narodom, iż to właśnie Polak wynalazł i rozpracował owe niezwykle gwiazdoloty zwane Magnokraftem oraz Wehikułem Czasu, poprzez podjęcie od zaraz nazywania "Twierdzeniem Pajaka" (po angielsku "Pajak's theorem") owego istotnego dla konstrukcji tych gwiazdolotów mojego praktycznie już wdrożonego i opisanego tu ustalenia. Aby zaś lepiej uświadomić, co precyzyjnie owo ustalenie stwierdza, proponuję tu aby wyrażać je np. następującymi słowami: "Objętość każdej większej bryły przestrzennej, dla której wzór na jej objętość "V" jest iloczynem jakiejś stałej "c" oraz tylko jednego jej wymiaru liniowego "a" podniesionego do trzeciej potęgi, jest równa sumarycznej objętości "n=x*x*x" liczby mniejszych brył o identycznych jak ta większa bryła kształtach, jednak o owym wymiarze "a" przyjmującym "x" razy mniejszą wartość - tak jak równość obu tych objętości opisuje następujące równanie: $V = c*a*a*a = x*x*x*c*(a/x)*(a/x)*(a/x)$." Przykładowo, dla kuli, ustalenie to można teraz wyrazić słowami "objętość kuli o znanej średnicy (lub promieniu), jest równa objętości 8 mniejszych kul o jednej-drugiej jej średnicy (lub promienia), objętości 27 mniejszych kul o jednej-trzeciej jej średnicy (lub promienia), objętości 64 mniejszych kul o jednej-czwartej jej średnicy (lub promienia), itd., itp."

Opisywane tutaj moje empiryczne i matematyczne ustalenie dostarcza potężnego narzędzia obliczeniowego dzisiejszym inżynierom, projektantom, architektom, technikom, itp., jacy projektują całe serie jakichkolwiek urządzeń, przedmiotów, pojemników, przestrzeni, brył, itp., dla których objętość, masa, zapotrzebowanie na przestrzeń składową, itp., w danej serii uzależnione są od trzeciej potęgi tylko jednego ich zmieniającego się wymiaru "a", podczas gdy pozostałe ich wymiary i parametry daje się traktować jako stałą "c". Wszakże, jak już powszechnie wiadomo, takie właśnie serie, w dzisiejszej rzeczywistości przemysłowej stanowią jeden z najpowszechniej wykonywanych i wdrażanych w życie projektów.

* * *

Powyższe wyniki moich badań na temat "twardych" dowodów trwale powtapianych w skały, iż starzenie się wszystkiego jest rządzone aż dwoma odmiennymi rodzajami czasu, adaptowałem z ilustrowanego zdjęciami faktycznych tuneli UFO punktu #C9.1 zawartego na mojej stronie o nazwie "ufo_proof_pl.htm" (aktualizacja z dnia 23 stycznia 2017 roku, lub później). Najnowszą wersję owej strony czytelnik znajdzie pod adresami:
http://www.geocities.ws/immortality/ufo_proof_pl.htm

U-278

http://totalizm.zensza.webd.pl/ufo_proof_pl.htm

http://totalizm.com.pl/ufo_proof_pl.htm

http://pajak.org.nz/ufo_proof_pl.htm

W ostatnich czasach (tj. pod koniec grudnia 2016 i przez cały styczeń 2017 roku) moje strony zostały też wzbogacone o sporo aktualizacji i zupełnie nowych tematów jakie właśnie rozpracowałem. Przykładowo na stronie "magnocraft_pl.htm" udoskonałem punkt #A3 i jego ilustracje, a także poszerzyłem punkty #J2 i #G4. Na stronie "malbork.htm" zaktualizowałem punkty #J3 i #J4 i podpisy pod niektórymi ilustracjami. Na stronie "newzealand_visit_pl.htm" udoskonałem pisownie (np. nazwy "Raj"). Na stronie "will_pl.htm" wprowadziłem małe poszerzenie do punktu #G3. Na stronie "antichrist_pl.htm" zaktualizowałem całą jej początkową część, włącznie od wstępu aż do punktu #B3. Na stronie "humanity_pl.htm" wprowadziłem małe poszerzenie do punktu #B2. Na stronie "prawda.htm" przeredagowałem wstęp i "część #A". Na stronie "biblia.htm" poszerzyłem (5) z punktu #C12. Na stronie "dipolar_gravity_pl.htm" udoskonałem "wstęp". Na stronie "immortality_pl.htm" poszerzyłem punkt #D1. Na stronie "korea_pl.htm" udoskonałem podpis pod "Fot. #11". Na stronie "quake_pl.htm" udoskonałem opisy i ilustracje do punktu #R2. Zaktualizowałem też linki do szeregu haseł ze strony "skorowidz.htm".

Każdą z wymienionych tu stron czytelnicy znajdą jeśli do dowolnego z powyższych adresów zamiast nazwy "ufo_proof_pl.htm" dołączą nazwę mojej strony jaką zechcą przeglądnąć. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "magnocraft_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.zensza.webd.pl/ufo_proof_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.zensza.webd.pl/magnocraft_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #280). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pająk

U-279

WPIS numer #279

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/12/23, 2016/12/23

Rozwijany w: #D2.1 ze strony "[eco_cars_pl.htm](#)"

#279: Czy żałować, czy też cieszyć się, kiedy systematycznie omijają nas nagrody jakie wygraliśmy lub jakie nam się należą (totalizm.blox.pl/html)

#279: Czy Bóg nas karze, czy też oddaje nam sporą przysługę, kiedy systematycznie chroni nas przed otrzymaniem nagród jakie wygraliśmy lub jakie legalnie nam się należą (totalizm.wordpress.com)

Motto: "W świecie rządzonym przez niewypowiedzianie mądrego, wszechmogącego i sprawiedliwego Boga, wszystko co nam się przydarza ma aż cały szereg następstw i poziomów znaczeniowych. Niestety nasza ignorancja powoduje, że typowo odnotowujemy jedynie fizykalne następstwa, czyli tylko najbardziej prymitywne z tych poziomów - jakże więc lepsze i bogatsze byłoby nasze życie gdybyśmy zaczęli spożytkowywać też lekcje udzielane nam tymi innymi poziomami." (Jedno z istotnych ustaleń filozofii totalizmu wyjaśnianych w treści punktu #N2 na mojej stronie "[pajak_na_prezydenta_2020.htm](#)".)

Życie praktycznie każdego z nas przynosi zdarzenia, jakich NIE daje się wyjaśnić na bazie ateistycznych stwierdzeń dzisiejszej oficjalnej nauki. Niestety, większość ludzi przeacza lub ignoruje te zdarzenia - a szkoda, bowiem zawsze kryją one potencjał wynoszenia nas na wyższy poziom świadomości. Ja jednak należę do nieco innej kategorii ludzi - przeszedłem bowiem przez tradycyjne szkolenie na zawodowego naukowca w jednej z najlepszych w owym czasie uczelni świata, mianowicie na Politechnice Wrocławskiej (po szczegóły patrz punkt #E1 na mojej stronie internetowej o nazwie "[rok.htm](#)".) Zostałem więc doskonale wyszkolony w odnotowywaniu i analizowaniu zarówno wszelkich regularności, jak i wszelkich odchyłek od tego co typowe i spodziewane. Jedną zaś z takich regularności i jednocześnie odchylenia od typowości, jaka rzuciła mi się w oczy w moim własnym życiu, było że kiedykolwiek wygrywałem jakieś nagrody, poza jednym (ostatnim) wysoce znaczącym wyjątkiem jaki miał miejsce dopiero w 2016 roku, praktycznie niemal nigdy NIE dane mi było z owych nagród skorzystać.

Aby czytelnik mógł zrozumieć powody tego dziwnego omijania mnie przez niemal wszelkie wygrane i nagrody, najpierw opiszę tutaj najważniejsze i najbardziej reprezentacyjne z nich, dla których (jak wierzę) wypełniłem wymogi ich otrzymania - jednak które mnie ominęły. Potem zaś też wyjaśnię, dlaczego moim zdaniem tak właśnie się stało i dzieje.

Owo dziwne zjawisko omijania mnie przez nagrody o jakich wiedziałem, że je wygrywałem i że mi się należą, trwa już od tak dawna jak tylko sięgam swą pamięcią. Niemniej przez długi czas uważałem to za zbiór "przypadków", niekorzystnych dla mnie "zbiegów okoliczności", a czasami za zwykły wynik ludzkiego kumoterstwa lub oszustwa. Dopiero kiedy ominęło mnie otrzymanie bardzo wysokiej wówczas dla mnie sumy 10000 funtów angielskich, zacząłem dokładniej analizować tę sprawę. Ten przełomowy i znaczący przypadek, kiedy wiedziałem iż nagroda legalnie (i tradycyjnie) mi się należała, jednak jej wypłacenia nagrododawca zdecydowanie mi odmówił, wynikała z popartego szerokim materiałem dowodowym mojego wyjaśnienia dla pochodzenia tzw. "kręgów zbożowych". Jak zapewne czytelnik pamięta, w latach 1980-tych, czyli w czasach kiedy ja prowadziłem swoje badania nad wehikułami UFO, takie właśnie "kręgi zbożowe" pojawiały się masowo na polach zbożowych Anglii oraz niemal wszystkich innych krajów świata, włącznie z Polską i Nową Zelandią. Niemal każdego dnia owe "kręgi zbożowe" pokazywane były wówczas w telewizji i w gazetach, pisano o nich książki, a nawet nakręcano

U-280

filmy - np. patrz amerykański film "Signs" z 2002 roku z Mel Gibson w roli głównej, dostępny m.in. za darmo w YouTube pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=8vhSoB-yaAQ>. (Czytelnika może zaintrygować fakt, że znający przyszłość Bóg zorganizował pokazanie owego filmu "Signs" na kanale 13 "Duke" nowozelandzkiej telewizji w czwartek dnia 22 grudnia 2016 roku o godzinie 20:30 do 22:20, czyli dokładnie zaraz po tym jak owego dnia zakończyłem swą pracę nad adaptowaniem opisów "kręgów zbożowych" z punktu #D2.1 swej strony "eco_cars_pl.htm" do treści niniejszego wpisu #279 do bloga totalizmu - jaki to wpis planowałem opublikować już następnego dnia, tj. 23 grudnia 2016 roku.) Ta rosnąca światowa sława "kręgów zbożowych" spowodowała, że w 1990 roku angielskie czasopismo "Sunday Mirror" (Mirror Group Newspapers Ltd., Holborn Circus, London EC1P 1DQ, UK) zaferowało nagrodę w wysokości dziesięciu tysięcy ówczesnych funtów, osobie która wyjaśni czym są i jak są formowane owe słynne wówczas angielskie "kręgi zbożowe". O owej nagrodzie ja dowiedziałem się z artykułu "Field of Dreams" (OMNI, Vol. 13 No 3, December 1990, pp. 60-67, 121-122, 124, 128) Wkrótce potem formalnie zgłosiłem więc swe roszczenie do tej nagrody, zaopatrując je w obszernie wyjaśnienie skąd owe angielskie kręgi się biorą. Swoje formalne roszczenie do owej nagrody zarejestrowałem też legalnie w biurze prawnym z Dunedin, NZ, przekazując owemu biuru jako mój "depozyt legalny" całą dokumentację na temat owych "kręgów zbożowych" i mojego wyjaśnienia dla ich pochodzenia. Wszakże już wówczas w wydawanych przez siebie monografiach publikowałem szczegółowe wyjaśnienie jak owe angielskie kręgi zbożowe są formowane jako "ślady wykładane przez obwody magnetyczne wehikułów Magnokrafto-podobnych zawisających na niskich wysokościach" (w oryginale angielskojęzycznym: "trails left by magnetic circuits of Magnocraft-type vehicles hovering at low heights") - patrz ilustracja oraz moje wyjaśnienie formowania tych kręgów przytoczone na "Rys. #D2" ze strony o nazwie "eco_cars_pl.htm", a także powtórzone na "Rys. #F1" z innej mojej strony o nazwie "artefact_pl.htm". W chwili obecnej opisy tego wyjaśnienia są nadal prezentowane w moich publikacjach, skrótowo na "Rys. #D2abcd" ze strony o nazwie "eco_cars_pl.htm", a także m.in. w punkcie #C6 oraz na "Rys. #C6ab" z innej mojej strony internetowej o nazwie "ufo_proof_pl.htm", oraz w punkcie #D8 oraz na "Fot. #D8abc" i "Fot. #D8de" z jeszcze innej mojej strony internetowej o nazwie "explain_pl.htm", zaś szczegółowo np. w podrozdziałach G11.3.2 (a także G3.1.6 i na "Rys. G13"), oraz w podrozdziale V5.1, z tomów odpowiednio 3 i 17 mojej najnowszej monografii [1/5]. Niestety, na przekór, że nikt nigdy NIE obalił ani nawet NIE podważył ważności tego mojego wyjaśnienia, oraz na przekór, że swym formalnym dowodem opisywanym m.in. na stronie o nazwie "ufo_proof_pl.htm" udowodniłem naukowo, że UFO istnieją fizycznie i obiektywnie oraz że formują one m.in. owe "kręgi zbożowe", redakcja owego "Sunday Mirror" napisała mi list w którym zwyczajnie odmówiła wypłacenia należącej mi się od niej nagrody. Prawdopodobnie redakcja ta się obawiała, że otrzymaną nagrodę spożytkuję na swe badania i na swoje wynalazki, oraz że w ten sposób owa nagroda przyniosłaby tylko pożytek naszej cywilizacji. Ów numer "wywinięty" mi wówczas przez Anglików w sprawie nagrody za wyjaśnienie "kręgów zbożowych" opisałem także w punkcie #F2 swej strony o nazwie "artefact_pl.htm" oraz w podrozdziale G11.3.2 z tomu 3 swej najnowszej monografii [1/5].

Tamta nagroda 10000 funtów potem okazała się wcale NIE być najwyższą co do wartości jaka mnie ominęła. W punkcie #D2 na swej stronie o nazwie "eco_cars_pl.htm" opisałem bowiem dokładnie jak ominęło mnie otrzymanie nagrody w wysokości 300 milionów dolarów USA, jaka w dniu 24 czerwca 2008 roku była obiecywana w imieniu Amerykanów za wynalezienie urządzenia o cechach "komory oscylacyjnej" jaką ja wynalazłem jeszcze w 1984 roku, zaś z propozycją zbudowania jakiej ja znacznie wcześniej zwracałem się do setek właściwych instytucji w USA, a stąd (jak wierzę) wymogi otrzymania jakiej to nagrody ja wypełniłem już przedtem. Oczywiście, także i ta nagroda wcale NIE jest ani pierwszą, ani też ostatnią nagrodą

U-281

za moje wynalazki, odkrycia, dorobek naukowy, itp., dla jakiej wypełniłem wymogi lub warunki jej otrzymania, jednak jakiej nigdy NIE oglądałem, ani z jakiej nigdy NIE odniosłem jakiegokolwiek korzyści. (Podobnie zresztą też było z otrzymywaniem zasiłku dla bezrobotnych, jaki też tradycyjnie mi się należał, bowiem płaciłem podatki i przez wiele lat byłem bezrobotny, jednak jakiego też NIE otrzymywałem. W czasach kiedy byłem bezrobotny owo odmawianie przyznania mi przez władze zasiłku dla bezrobotnych, w połączeniu z szybkim topnieniem moich oszczędności, stało się dla mnie powodem nieustannych zmartwień i wielu nieprzespanych nocy. Tymczasem gdybym wówczas znał przyszłość - tak jak zna ją Bóg, wiedziałbym że NIE potrzebuję się martwić, bowiem wszystko w moim życiu ułoży się OK, a na dodatek nieotrzymywanie zasiłku NIE zaindukuje u mnie niebezpiecznego wygodnictwa i pasywności o jakich wiadomo, że zniszczyły już życie wielu długotrwałych bezrobotnych.) Faktycznie to przez całe swoje życie, co jakiś czas tym co czyniłem wypełniałem warunki otrzymania, albo wygrania, jakiejś nagrody, jednak niemal zawsze coś się zdarzało, że nagrody tej NIE dane mi było otrzymać. Szczerze mówiąc to do dzisiaj, co jakiś czas otrzymuję wiadomość od któregoś z zafascynowanych moim naukowym dorobkiem czytelników, w której czytelnik ten wyraża opinię, że on sam uważa mnie, a także silnie wierzy, iż kiedyś w przyszłości będę uznany przez wszystkich ludzi za "naukowca wszechczasów", jaki dołożył najwyższy znany wkład intelektualny do rozwoju naszej cywilizacji. Jednocześnie jednak takie opinie odbiorców mojego dorobku wcale NIE zmieniają faktu, że w swoim życiu zawodowego naukowca traciłem pracę średnio co około dwa i pół roku, że nigdy NIE było publicznych funduszy na badania jakie prowadzę (stąd wszystko co czyniłem i osiągałem finansowałem z moich prywatnych oszczędności), oraz że nawet obecnie po przejściu na emeryturę, z braku miejsca dla naukowej pracy, do korzystania z domowego stołu i komputera (jaki stanowią niemal jedyny ekwipunek używany do opracowywania wyników moich obecnych "hobbystycznych badań") zmuszony jestem konkurować z własnym kotem. (Z jakichś powodów nasz kot uwielbia wylegiwanie się na klawiaturze mojego komputera, oraz stąpanie na ową klawiaturę kiedy właśnie na komputerze tym pracuję.)

Kolejna raczej istotna podobna sytuacja o jakiej warto tu wzmiankować, to sprawa tzw. "fal grawitacyjnych" - podsumowana szerzej w punkcie #E1.1 mojej strony o nazwie "telepathy_pl.htm". Mianowicie, ja naukowo odkryłem czym są tzw. "fale telepatyczne". Wynalazłem też zasadę działania technicznego urządzenia łącznościowego, jakie zamiast obecnych szkodliwych dla zdrowia i życia fal radiowych, dla celów komunikacyjnych będzie używało właśnie owe bezpieczne i nieskończenie szybkie fale telepatyczne. Urządzenie to nazwałem "telepatyzerm". Na bazie tego własnego wynalazku "telepatyzera" byłem potem w stanie dokładnie wyjaśnić budowę i zasadę działania tajemniczego urządzenia podarowanego ludzkości przez niezwykłą istotę i nazwanego "piramida telepatyczna" - jakiego opisy dziwnym "zbiegiem okoliczności" trafiły do mnie w jakiś czas później. Piramida ta też okazała się być telepatyzerm, tyle że już o formie dopracowanej do technicznego zbudowania i do telepatycznego wymieniania myśli pomiędzy dwoma inteligentnymi istotami oddzielonymi od siebie np. międzygwiazdowymi odległościami. W 2015 roku z szokiem jednak się dowiedziałem, że jacyś naukowcy zbudowali wielkoskalową wersję urządzenia bazującego na tej samej zasadzie działania co owa "piramida telepatyczna", tyle że swoje urządzenie nazwali oni "LIGO" oraz twierdzą, iż przechwytuje ono "fale grawitacyjne", a nie odkryte przezemnie "fale telepatyczne". Jestem gotów się założyć, że owi naukowcy otrzymają kiedyś (lub już otrzymali) jakieś nagrody za swoje urządzenie. Jednocześnie zaś podczas rozdzielania owych nagród mój dorobek naukowy, ani "fale telepatyczne" jakich naturę to ja wyjaśniłem i jakie faktycznie są przechwytywane przez owo "LIGO", NIE będą wówczas nawet wzmiankowane. Wszakże poziom zakłamania dzisiejszej oficjalnej nauki jest już aż tak wrosły w jej system, że nauka ta raczej wcześniej upadnie i zostanie zastąpiona np. przez nową "totaliztyczną naukę", niż oficjalnie

U-282

przyzna iż jakikolwiek fragment mojego dorobku naukowego, np. moja teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji, jest poprawny, zaś wynikające z niego wnioski są prawdą - co staram się uświadomić czytelnikowi aż na szeregu swych internetowych stron, np. w punkcie #C6 strony o nazwie "telekinetyka.htm", czy np. w punkcie #B2 swej strony o nazwie "humanity_pl.htm".

Niezależnie od powyższych bardzo istotnych przypadków, istnieje też aż cały szereg mało znaczących sytuacji, jakie też wynikały np. z mojej drogi życiowej albo postępowań naukowych, a w jakich też omijało mnie korzystanie z czegoś, wymogi otrzymania czego wypełniłem. Przytoczę tu też kilka ich najbardziej reprezentacyjnych przykładów. I tak, kiedy uczęszczałem jeszcze do szkoły średniej, jako jednemu z uczni o imponujących wynikach jednak biednych rodzicach, zgodnie z ówczesnym prawem należało mi się stypendium szkolne. Niestety, stypendium tego mi odmówiono - chociaż otrzymywał je jeden z najbogatszych uczniów o raczej kiepskich wynikach nauki (uczeń ten umarł wkrótce po ukończeniu owej szkoły - tak jak wyjaśniłem to w punkcie #G1 swej strony o nazwie "will_pl.htm"). Powinienem tu jednak dodać, że w owych czasach prawdopodobnie NIE osiągnąłem jeszcze wymaganej dojrzałości aby ewentualne stypendium spożytkować w moralnie poprawny sposób, a ponadto nadal mieszkalem wówczas z rodzicami, którzy chociaż byli biedni, swe niedobory efektywnie kompensowali pracowitością i zapobiegliwością - faktycznie więc stypendium NIE było mi desperacko potrzebne, zaś ewentualne jego otrzymywanie byłoby dla mnie jedynie dodatkowo psująca mnie nagrodą za wyniki w nauce. (Ta sytuacja jednak się zmieniła, kiedy zacząłem swe studia z dala od domu rodziców na Politechnice Wrocławskiej, gdzie już otrzymywałem stypendium, jako że tam NIE było ono nagrodą, a z wielkim trudem zapracowywaną niezbędnością i warunkiem przeżycia, ponieważ bez otrzymywania stypendium ukończenie studiów stałoby się dla mnie niemożliwe, a także gdzie już uczyłem się jak spożytkowywać je w moralnie poprawny sposób.) Kolejnym przypadkiem ominięcia mnie przez nagrodę było, że kiedy już po studiach gdy nadal mieszkalem jeszcze w Polsce, moją uwagę zwrócił też fakt, że w owych czasach w naszym kraju istniała tylko jedna maszyna do losowania numerów "toto-lotka". Będąc zaś naukowcem inżynierii mechanicznej, wiedziałem że maszyna ta miała w sobie jakieś fizykalne niedoskonałości, jakie z pewnością powodowały, iż w wylosowanych przez nią numerach istniał jakiś rodzaj współzależności. Poznanie i wykorzystanie tych niedoskonałości pozwalałoby więc wygrywać nagrody we wszystkich losowaniach. Naukowo posądzałem też, że niedoskonałościami tymi rządzą takie czynniki, jak: siły grawitacyjne (tj. głównie data i godzina losowania - jaka z kolei decydowała o położeniu Ziemi względem Słońca oraz położeniu Księżycy względem Ziemi), pogoda w miejscu losowania, oraz kolejność wypadania numerów z owej maszyny. Zacząłem więc gromadzić dane o tych właśnie wielkościach. Ponieważ zaś byłem dobry w programowaniu komputerów, równocześnie zacząłem opracowywać program, jaki uwzględniał owe czynniki. Po około dwóch latach dorywczej pracy nad tym programem i sprawdzania jego wyników w każdym kolejnym losowaniu, mój program zaczął pozwalać mi na wygrywanie niewielkich sum w praktycznie każdym kolejnym losowaniu polskiego "toto-lotka". Sumy te były niewielkie - wystarczały zaledwie na zwracanie mi się zakupu biletów "toto-lotka" każdego tygodnia. Jednak w wyniku nieustannego udoskonalania programu pomału wysokość wygranych zaczęła rosnąć. Wówczas to nagle Polska zakupiła drugą bardzo podobną maszynę do losowania numerów - co unieważniło mój program ponieważ NIE byłem już w stanie przewidzieć która maszyna oraz który zestaw jej numerów były i będą użyte. Potem zaś wyemigrowałem do NZ. Innym ciekawym przypadkiem było kiedy zakupując szereg relatywnie drogich narzędzi w NZ sklepie zwanym "Mitre 10", wygrałem tam oprzyrządowanie do gry w krykieta. Aczkolwiek sam NIE mam czasu na jakikolwiek sport, oprzyrządowanie to mnie ucieszyło, bowiem właśnie obramowałem deskami trawniczek na swoim miniaturowym ogródku (deski te widać np. na "Fot. #G1" z mojej strony o nazwie "solar_pl.htm") i odnotowałem, że

U-283

naroża owych desek wyglądały pusto, stąd wbite w tych narożach jakieś pionowe słupki ozdobne znacząco dodałyby piękna ogródkowi. Słupki zaś i pałki krykietowe jakie właśnie wówczas wygrałem, wyglądały wysoce ozdobnie i doskonale upiększyłyby mój ogródek - gdyby były użyte właśnie jako takie pionowe ozdóbki dla naroży obramowań mojego ogródkowego trawnika. Niestety, zanim znalazłem chwilę wolnego czasu aby tymi słupkami i pałkami przyozdobić nasz ogródek, moja żona, która doskonale wie iż ja NIE uprawiam żadnego sportu, uznała za niepotrzebne uprzednie skonsultowanie ze mną co z tym zestawem zamierzam zrobić, podarowała go więc dzieciom naszych przyjaciół. Jeszcze innym dość podobnym przypadkiem była sytuacja, gdy po otrzymaniu wypowiedzenia pracy z mojego ostatniego nowozelandzkiego miejsca zatrudnienia w Wellington Institute of Technology, moi koledzy z pracy poskładali się aby ufundować mi jakąś pamiątkę po sobie - i zakupili mi z tych składek tzw. "gift card" do księgarni Whitcoulls - tak abym to ja sam mógł za tą "gift card" wybrać potem sobie i kupić coś, co w owej księgarni najbardziej polubię. Zanim jednak zdążyłem wybrać dla siebie ową pamiątkę i kupić ją za sumę reprezentowaną przez tą "gift card", firma Whitcoulls zbankrutowała i unieważniła wszystkie "gift cards" jakie uprzednio sprzedała swym klientom - ci zaś co potem zakupili ową zbankrutowaną firmę i prowadzą ją obecnie nadal pod tą samą nazwą, NIE chcą już honorować "gift card" wydawanych przez poprzednich właścicieli. Dostyc symboliczną i jedyną więc moją pamiątką po kolegach z WelTec, stanowi obecnie ta unieważniona "gift card". Dającym mi sporo do myślenia przykładem sytuacji, kiedy ten co NIE ma otrzymać jakiejś (albo żadnej) nagrody, zdecydowanie jej NIE otrzyma bez względu na to jak by się NIE wysiłał (jaka to sytuacja zapewne została mi zaserwowana abym dokładniej przemyślał potem jej znaczenie), jest zdarzenie, które doświadczyłem we wrześniu 2016 roku. Rozważałem wówczas czy włączyć piosenkę o tytule "Set Fire to the Rain" (tj. "Podpalić deszcz") śpiewaną przez angielską piosenkarkę "Adele", do jednej z moich totalizacyjnych "playlist" linkowanych ze strony "p_instrukcja.htm". Chociaż wówczas zaniechałem tego włączenia, sam jego zamiar spowodował, że uważnie przeanalizowałem z TV i z internetu słowa owej piosenki oraz informacje o tej piosenkarcie po względem ich zgodności z zasadami filozofii totalizmu. W parę dni później brałem udział w konferencji organizowanej przez pracodawcę mojej żony. Dla rozrywki uczestników, na konferencji tej zorganizowano konkurs z bardzo atrakcyjnymi nagrodami (elektrycznymi urządzeniami wyposażenia kuchni), w którym zadawano pytania, zaś ten z widowni kto złożył się do odpowiedzi i odpowiedział poprawnie dostawał nagrodę. Jedno z tych pytań zapytywało właśnie o Adele i o tę jej piosenkę. Ja oczywiście natychmiast znałem odpowiedź, bo niedawno analizowałem tę właśnie piosenkarkę i jej piosenkę. Niestety, na przekór, że pierwszy wstałem i zgłosiłem się z odpowiedzią, oraz że kontynuowałem swe stanie i zgłaszanie chęci odpowiedzi, prowadzący ten konkurs wyraźnie mnie ignorował i tylko uparcie zapytywał przez mikrofon "kto zna odpowiedź". Przez spory czas ci inni co z ociąganiem potem się zgłaszali podawali błędne odpowiedzi. Zacząłem więc na stojąco wymachiwać rękami i okrzykami próbować zwrócić na siebie uwagę prowadzącego konkurs. Ten jednak nadal udawał, że NIE widzi mojego zgłoszenia (na mnie sprawiał on wrażenie, iż czeka na zgłoszenie się kogoś, kogo zna) - na przekór, że nawet już inne osoby siedzące niedaleko mnie też mu zaczęły mnie wskazywać. On jednak najwyraźniej celowo mnie ignorował, aż w końcu po wielu błędnych odpowiedziach ktoś tam się zgłosił, na kogo prowadzący jakby oczekiwał i natychmiast dostał nagrodę jaka wówczas uparcie mnie omijała (tj. omijała jakby celowo i pod koniec wręcz zabawnie). Tak nawiasem mówiąc, to po tym jak owo zdarzenie zmobilizowało mnie abym je tu opisał, zdecydowałem się, że jednak włączę ową piosenkę Adele do mojej "playlisty" o nazwie "p_12fm.htm" z "love songs". Oczywiście, podobnych przypadków miałem w życiu znacznie więcej, jednak tu wystarczy opisanie najbardziej reprezentacyjnych z nich.

Opisując tu przykłady powyższych przypadków, które faktycznie mi się przydarzyły, pragnę

U-284

jednak przypomnieć czytelnikowi, że tematem moich obecnych "hobbystycznych" badań naukowych są metody działania Boga. Z dotychczasowych zaś wyników tych badań wierzę, iż wiem już "dlaczego" w każdym z tych przypadków stało się tak, jak to powyżej opisałem. Wiem też, że to co się stało, a NIE to co mogłoby się stać gdyby NIE zaszła opisywana powyżej interwencja Boga, dla mnie okazuje się być najbardziej poprawnym moralnie i edukującym mnie przypadkiem życiowym, po jakiego przeżyciu i wyciągnięciu z niego właściwych wniosków, staję się teraz lepszym człowiekiem niż byłem nim uprzednio. Zainteresowanym czytelnikom polecam więc zapoznanie się z tym moim ustaleniem "dlaczego".

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją tylko początkowej części punktu #D2.1 z mojej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm" (aktualizacja owej strony datowana 23 grudnia 2016 roku, lub później). Dalszą część tamtego punktu #D2.1 zainteresowani tym tematem czytelnicy mogą sobie poczytać zaglądając na ową stronę "eco_cars_pl.htm". W tamtej dalszej części punktu #D2.1, jakiej już tu NIE powtarzam aby niepotrzebnie NIE budzić z uśpienia ateistycznie nastawionych czytelników i NIE wznawiać ich szyderstw (i szykan), wyjaśniłem "dlaczego" (jak wierzę) w moim życiu niemal zawsze jestem omijany przez wszelkie nagrody jakie albo wygrałem, albo też jakie mi się legalnie należały - za wyjątkiem owego zakładu "kto zostanie wybrany" wygranego w 2016 roku, do jakiego podjęcia znajomi mnie zmusili. Ponadto na "Rys. #D2" owej strony "eco_cars_pl.htm" (tj. na rysunku przytoczonym pod tamtym punktem #D2.1) jest też komputerowo zilustrowane wyjaśnienie zasady formowania opisywanych powyżej "kręgów zbożowych" formowanych przez UFO w zbożach Anglii (wyплаты nagrody za jakie to wyjaśnienie oficjalnie mi odmówiono). Najnowsza aktualizacja owej strony "eco_cars_pl.htm" jest obecnie dostępna pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/eco_cars_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/eco_cars_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/eco_cars_pl.htm

http://totalizm.com.pl/eco_cars_pl.htm

http://pajak.org.nz/eco_cars_pl.htm

W okresie miesiąca grudnia 2016 roku moje strony internetowe zostały wzbogacone też o sporo innych aktualizacji i zupełnie nowych tematów, dla jakich wyniki swych badań właśnie opublikowałem. Przykładowo, do mojej strony o nazwie "solar_pl.htm" dodałem i zilustrowałem nowy punkt #N5, a także dodałem nowy punkt #C4.7 do strony "wszewilki_jutra.htm", raportując w nich o cechach zakupionego niedawno i testowanego "uśmiercacza owadów" (np. komarów, much, itp.) zasilanego energią słońca. Z kolei na stronie "magnocraft_pl.htm" dodałem nowe komputerowo wykonane ilustracje "Rys. #A2" do "Rys. #A5" pokazujące komputerowo-symulowane animacje Magnokraftów (a stąd i UFO) odmiennych typów na tle znanych ludziom obiektów (np. statku słynnego "Tytanik"), a stąd pozwalające na porównywanie wielkości owych gwiazdolotów z obiektami dobrze ludziom znanymi. W stronie tej dodałem także "Rys. #H4" i udoskonałem jego opis, a ponadto udoskonałem opis pod "Rys. #G4". W punkcie #A4 strony "portfolio_pl.htm" uzupełniłem adresy najnowszych wywiadów, udzielonych via Skype Polskiemu Radiu w Londynie, zaś obecnie dostępnych także w YouTube.com. Do punktu #R2 strony "quake_pl.htm" dodałem m.in. zdjęcia "Fot. #R2", jedno z których pokazuje wyburzenie uszkodzonego dziwnym (nadprzyrodzonym?) trzęsieniem ziemi niemal nowego budynku ze stali i betonu, z Wellington, NZ, który to budynek był zaprojektowany jako "niezniszczalny" przez trzęsienia ziemi (ciekawostką tego budynku jest, że położone tuż przy nim dwie stare katedry ceglane, katolicka i protestancka, zbudowane z relatywnie słabszej od betonu cegły jeszcze w 1850 i 1866 roku, wyszły z tego samego

U-285

trzęsienia ziemi zupełnie nietknięte). Poszerzyłem też i zaktualizowałem punkt #I1 ze strony "landslips_pl.htm" raportujący o szokująco dziwnej NZ drużynie "tępicielei drzew" jaka zatruwa i niszczy drzewa porastające zbocza NZ gór, powodując przyspieszoną erozję owych zboczy, oraz przyspieszanie nieszczęść w rodzaju zasypywania lawinami ziemnymi dróg dojazdowych do miasta Kaikoura (tak jak opisuje to punkt #R2 strony "quake_pl.htm"). Udoskonaliłem też i zaktualizowałem punkt #L4 i podpis pod "Fot. #C2a" ze strony "wszewilki.htm". Zaktualizowałem punkt #B1 na swej autobiograficznej stronie "pajak_jan.htm". Poszerzyłem punkt #B4 na swej stronie "antichrist_pl.htm". Udoskonaliłem punkty #C5.7 i #C5.8 na stronie "morals_pl.htm". Udoskonaliłem część #C na stronie "rok.htm". Poszerzyłem podpis pod "Rys. #C6" na swej stronie "ufo_proof_pl.htm".

Każdą z wymienionych tu stron czytelnicy znajdą jeśli do dowolnego z powyższych adresów zamiast nazwy "eco_cars_pl.htm" dołączą nazwę innej mojej strony jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "ufo_proof_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.zensza.webd.pl/eco_cars_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.zensza.webd.pl/ufo_proof_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #279). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Zapraszam też na swoją stronę w "Facebook" dostępną pod adresem:

www.facebook.com/JanPajak.Naukowiec

Jej reklama jest zawarta pod adresem:

<https://www.youtube.com/watch?v=MTIVOW9yhZY>

Z totaliztycznym salutem,

Jan Pająk

U-286

WPIS numer #278

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/12/1, 2016/11/23

Rozwijany w: #R2 ze strony "quake_pl.htm"

#278: [Cechy niezwykłego trzęsienia ziemi o sile 7.8 jakie uderzyło NZ koło Kaikoura o północy z 13 na 14 listopada 2016 roku \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#278: [Moje przeżycia i wnioski z niezwykłego trzęsienia ziemi o sile 7.8, jakie uderzyło NZ koło Kaikoura o północy z 13 na 14 listopada 2016 roku \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Powodem dla którego naukowcy są aż tak bezradni i celowo ateistyczni w sprawie trzęsień ziemi, jest że w trzęsieniach ziemi wszystko działa zgodnie z treścią Biblii - prawdziwie treści której naukowcy usiłują oficjalnie zaprzeczać."

O północy z niedzieli na poniedziałek dnia 13 na 14 listopada 2016 roku, oboje z żoną już spaliśmy. Nagle zbudziło mnie silne zakołysanie się łóżka, połączone z hałasem skrzywienia mebli i budynku. Od razu wiedziałem że jest to silne trzęsienie ziemi. Wszakże ostatnio relatywnie silne trzęsienia ziemi uderzają nasz dom już powtarzalnie niemal każdego roku. Oczekałem więc kilka sekund aby sprawdzić czy wstrząsy ustają, kiedy jednak zamiast ustawać zaczęły nawet się nasilać, krzykiem zbudziłem żonę i ponagliłem ją, że musimy szybko uciekać, bo dom może się zawalić. Zerwaliśmy się z łóżek i usiłowaliśmy ruszyć w kierunku drzwi ogrodowych - tak jak drogę swej ucieczki mamy już od dawna ustaloną. Jednak podłogą aż tak rzucało, że NIE dało się ustać na nogach. Zaczęliśmy odbijać się od mebli i ścian. Pochwyliłem więc żonę upadającą oraz sparaliżowaną "telepatycznym łoskotem" jaki opiszę poniżej, a prawdopodobnie także i nagłym zbudzeniem się, poczym na przekór iż nami rzucało zacząłem ją niemal wynosić na rękach w kierunku drzwi do ogrodu. Kiedyś byłem żeglarzem, a ponadto w młodości najeździłem się na stojąco w polskich tramwajach, wiem więc jak się poruszać nawet kiedy znacząco rzuca. (Intrygujące, że całe to rzucanie u nas następowało wyłącznie w płaszczyźnie północ-południe, podczas gdy tzw. "faulty" geologiczne przebiegają tu w najróżniejszych kierunkach, zaś wszelkie poślizgi gruntu pokazywane w telewizji przebiegały w generalnym kierunku od zachodu na wschód.) Aby dotrzeć do drzwi ogrodowych musieliśmy jednak przejść jakoś przez nasz główny pokój mieszkalny - co z powodu rzucania nami i kołysania się podłogi było NIE lada sztuką. Przy drzwiach do tego pokoju stała duża półka z książkami na którą nas rzuciło. Kiedy odbiliśmy się od niej, rzucało nami kolejno na następne meble. Na szczęście lampy na energię słoneczną, jakie wcześniej poinstalowałem w naszym ogrodzie, tak silnie oświetlały ten duży pokój przez okna, że wszystko było wyraźnie widoczne (lampy te opisałem w punkcie #N4 swej strony o nazwie "solar_pl.htm"). Lampy te pozwoliły mi też, że kiedy tak uparcie parłem ku drzwiom ogrodowym podtrzymując żonę i pokonując siły jakie nami rzucały, miałem też możliwość aby z uwagą powtarzalnie spojrzeć na nasze zegary (zawsze bowiem kiedy w nasze mieszkanie uderza trzęsienie ziemi, ja sprawdzam jego czas). Obie wskazówki zegarów były wówczas właśnie dokładnie nałożone na siebie - co oznacza, że była wtedy precyzyjnie północ. Kiedy tak przebyliśmy około połowy głównego pokoju, za naszymi plecami z bardzo głośnym hukiem jakby wystrzału małej armatki runęła ciężka półka z moimi książkami. Potem się okazało, że siła jej runięcia była aż tak duża, iż roztrzaskała tę półkę na kilkanaście drobnych kawałków. Faktycznie to każda jej nośna ścianka boczna rozpadła się na przedłużeniu każdej z półek. Jakże potężna musiała być siła która nią rzuciła. Gdyby półka ta runęła kiedy przy niej nadal byliśmy, wówczas co najmniej wyładowalibyśmy w szpitalu - jeśli cokolwiek całego by w nas ciągle pozostawało. Po dotarciu do drzwi ogrodowych okazało się, że NIE możemy ich otworzyć. Żona bowiem zaryglowała je na noc, dodatkowo zabezpieczając zapadką zamek, aby NIE dawał się otworzyć od zewnątrz nawet kluczem, a

U-287

ponadto dla dodatkowego bezpieczeństwa założyła na drzwi łańcuch też zabezpieczający ich otwarcie. Odpięcie zaś tego łańcucha i odryglowanie zapadki na drzwiowym zamku, kiedy bez przerwy nami silnie rzucało, okazało się niemal niemożliwe. Po sporej szarpaninie z drzwiami, którą czuło się jakby trwała wieczność, udało nam się w końcu je odryglować i wypaść do ogrodu. Ponieważ jednak uciekając NIE mieliśmy czasu na poszukiwania gdzie jest kot, zostawiliśmy za sobą drzwi pootwierane. Po chwili wystraszony kot też wypadł z mieszkania i zaczął uciekać. Ja ruszyłem za nim aby go złapać i uspokoić. Ponieważ w ogrodzie ziemia też kołysała się i falowała jakby była pijana, praktycznie NIE dało się na niej ustać. Wszakże było to najsilniejsze trzęsienie ziemi jakiego narazie doświadczyłem w swym całym życiu. Na szczęście w ogrodzie mam ławkę i kilka krzeseł niedaleko od drzwi. Gdy złapałem więc kota, szybko oboje usiedliśmy - trzymając kota na kolanach aby go uspokoić. Chociaż owo siedzenie czuło się jakbyśmy siedzieli w ruchomym "roller-coaster", niemniej chroniło nas ono przed upadkiem. Mogliśmy więc zacząć oglądać co wokół nas się dzieje - w jakim to oglądaniu pomagało nam silne oświetlenie naszego ogrodu lampami na energię słoneczną. Widok zaś, a także hałas, były niesamowite. Wszystkie budynki rytmicznie i głośno skrzypiały i klekotały oraz wyraźnie nimi rzucało, zaś alarmy samochodów powyzwalane tym trzęsieniem wyły. Sama ziemia tym razem jednak NIE generowała żadnego hałasu. (W niektórych poprzednich trzęsieniach ziemi zwróciło moją uwagę, że sama ziemia wydawała ogłuszający rodzaj jakby rytmicznego skrzypienia czy ryku, mi przypominający odgłos jakby zbliżającego się ciężkiego pociągu towarowego.) Po około 2 minutach rzucania, czyli około godziny 00:02, owo trzęsienie ustało. Ostrożnie zaglądaliśmy więc do mieszkania, czy jeszcze się NIE zawaliło. Aczkolwiek w środku był chaos, jakimś cudem nasz budynek nadal stał niezniszczony. Tylko lampy pod sufitem wahały się jak huśtawki, niemal dotykając sufitu przy obu nawrotach swego ruchu. (Ja celowo poinstalowałem w mieszkaniu lampy zwisające na giętkich kablach, bowiem odkryłem, że dla nas są one doskonałymi sejsmografami - wskazującymi jak silne jest dane trzęsienie ziemi, a stąd czy mamy uciekać z mieszkania.) Co też niezwykle, pomimo siły tego trzęsienia, w naszym mieszkaniu nadal działała elektryczność i woda. Za to w sporej części Petone i Lower Hutt, poczawszy już od następnej od nas ulicy, włącznie też z domem naszych znajomych z którymi parę dni wcześniej jadłem ów obiad opisany w punkcie #D2.1 mojej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm" (tj. obiad z tytułu wygrania zakładu o wyniki wyborów), elektryczność została przerwana. Zrozumiałem wówczas, oraz natychmiast podziękowałem za to Bogu, że całe miasteczko Petone, wraz z moim mieszkaniem, z uwagi na istnienie owych bibilijnych 10 sprawiedliwych nadal jest chronione przez Boga - tak jak opisałem to we "wstępie" i w "części #I" swej strony "petone_pl.htm", a także w punkcie #I1 strony "quake_pl.htm".

Czytelnik zapewne się zastanawia, dlaczego podczas każdego trzęsienia ziemi, ja z żoną zachowujemy się jakbyśmy przedłużali swe wystawienie się na niebezpieczeństwo poprzez uciekanie z mieszkania do ogródka, zamiast natychmiastowego zanurkowania pod najbliższy stół, framugę drzwi, czy łóżko - tak jak w tej sytuacji radzą postępować naukowcy. Powód jest prosty. Mianowicie z moich własnych analiz mechanizmów i następstw poprzednich trzęsień ziemi wynika, że naprawdę bezpiecznym jest się tylko na wolnym powietrzu i to z dala od wysokich obiektów jakie na nas mogłyby runąć. Jednocześnie moja inżynierska wiedza mi podpowiada, że nawet jeśli dane trzęsienie ziemi jest aż tak silne, że zawali ono budynek w jakim aktualnie się znajdujemy, ciągle najróżniejsze zjawiska fizykalne typu inercja, tarcie, lepkość, wytrzymałość statyczna materiałów, konsumpcja energii na dynamiczne rozpędzanie mas, itp., jakie zadziałają kiedy budynkiem tym zacznie trząść, spowodują iż od pierwszego wstrząsu upłynie co najmniej 30 sekund zanim budynek faktycznie runie. Owo 30 sekund to typowo zbyt mało na ucieczkę z górnych pięter wielopiętrowego budunku, czy nawet na ucieczkę z domku jednorodzinne - jeśli uprzednio NIE jest się zdecydowanym co czynić, albo jeśli zamiast uciekać będzie się szukało gdzie jest nasz kot, pies, klucze, portfel z pieniędzmi,

U-288

paszport, itp. Jednak 30 sekund wystarczy na ucieczkę z domku jednorodzinny, a nawet z parteru lub pierwszego piętra wielopiętrowego domu, jeśli z góry ma się zaplanowanym co zrobić i jeśli zdecydowanie oraz szybko się ucieka. A uciekać warto, bowiem empiryka dowodzi, że w obrębie budynków żaden stół, framuga drzwi, łóżko, itp., NIE są w stanie nam zagwarantować, że wybronią nas przed siłą trzęsienia ziemi. Siła ta jest bowiem aż tak duża, że w mgnieniu oka potrafiła roztrzaskać w kawałki moją półkę na książki, którą gdybym próbował podobnie roztrzaskać ciężkim młotem, wówczas musiałbym znacząco się napracować. W telewizji widziałem też cały budynek, który został odrzucony od jego fundamentów siłą opisywanego tu trzęsienia ziemi na odległość jaką ja oceniam na około 20 metrów (pokazując go NIE poinformowano jak daleko on wylądował od miejsca w którym oryginalnie stał). W uprzednim trzęsieniu ziemi z Christchurch, cegły były rzucały z taką siłą, że przebijały się przez strukturę samochodów i nawet autobusu. A trzeba pamiętać, że nawet gdyby zrzuciło się owe cegły np. z dachów budynków w Christchurch, samo ciśnienie grawitacyjne co najwyżej nieco by powyginało nimi blachę tych samochodów. Co przez te przykłady chcę tu wyjaśnić, to że w trzęsieniach ziemi pojawiają się moce, siły i zjawiska, jakich uznania dzisiejsza nauka nadal kłamiwie odmawia, a jakie wyzwalane są w sposób do dzisiaj uważany za nadprzyrodzony. (Podobne moce, siły i zjawiska o charakterze dzisiaj ciągle uważanym za nadprzyrodzony, wyzwalane są też przez tornada.) Przykładowo ja wierzę, że podczas trzęsienia ziemi sporo obiektów jest rzucanych z użyciem zjawiska telekinezy jakiego istnienia oficjalna nauka nadal NIE chce uznać, chociaż moja teoria wszystkiego nazywana Konceptem Dipolarnej Grawitacji opisuje je, wyjaśnia, oraz promuje począwszy od 1985 roku. Owo zaś zjawisko telekinezy pozwala wyzwalać niewyobrażalnie potężne siły i moce, jakie np. po użyciu w napędach telekinetycznych magnokraftów będą pozwalały na natychmiastowe przelatywanie ludzi do odmiennych systemów gwiazdnych. Niestety, narazie NIE jestem w stanie udowodnić formalnie, że trzęsienia ziemi są napędzane zjawiskiem telekinezy. Mam jednak już zgromadzone sporo obserwacji empirycznych, które zdają się to potwierdzać. Przykładowo, silne trzęsienia ziemi indukują białe jarzenie, które pokrywa się z tzw. "jarzeniem pochłaniania" jakie wyzwalane jest silnymi ruchami telekinetycznymi. Podczas silnych trzęsień ziemi czasami generowane są też jarzące się kule natelekinetyzowanego gazu, jakie w dzisiejszych czasach często są opisywane pod nazwą "piorunów kulistych". Ponadto, przykładowo zjawisku telepatii zawsze towarzyszy zjawisko telekinezy (na zasadzie podobnej jak generowaniu jakiegoś dźwięku zawsze towarzyszy fizyczny rodzaj ruchu). Tymczasem z zasady działania tzw. "Sejsmografu Zhang Henga" opisanego m.in. na moich stronach internetowych o nazwach "seismograph_pl.htm" oraz "artefact_pl.htm" (a także wpominanego w punktach #M2, #S2, #S5 i #S7, zaś pokazanego na "Fot. #M1" strony "quake_pl.htm") dosyć klarownie wynika, iż każdemu trzęsieniu ziemi zawsze towarzyszy aż tak potężny "łoskot telepatyczny", że daje się on odbierać owym starożytnym analogowym sejsmografem. (Niestety, "łoskot telepatyczny" NIE jest słyszalny dla fizycznych uszu ludzkich, chociaż ponad-zmysłowo odbierany jest on przez wiele kobiet u jakich wywołuje on histerię, konfuzję, utratę przytomności umysłu, zawroty głowy, a czasami nawet omdlenia.) Podsumuję teraz niniejszy paragraf. Na osobistym przykładzie uświadamiam w nim czytelnikowi, że jeśli trzęsienie ziemi zaskoczy go w jakimś budynku, zaś ucieczka na zewnątrz zajęłaby mu tam tylko około owe 30 sekund opisane wcześniej, wówczas najbardziej rozsądna byłaby ucieczka - a NIE chowanie się pod stół, biurko, framugę drzwi, itp. Na zewnątrz bowiem (i z dala od wysokich obiektów) z pewnością jest się bezpiecznym. Natomiast budynek już po owym około 30-sekundowym czasie zwłoki (jaki jednak często wystarczy na szybką ucieczkę) może się zawalić i wówczas w wielu przypadkach żaden np. stół NIE będzie miał wystarczającej mocy aby gwarantować uchronienie przed śmiercią ukrytych pod tym stołem ludzi. W swym własnym domu czy mieszkaniu dobrze jest też mieć uprzednio opracowany (i z góry przygotowany oraz sprawdzony ze stoperem) plan takiej ucieczki - tak że jeśli trzęsienie ziemi faktycznie nadejdzie, wówczas NIE trzeba będzie już się

U-289

zastanawiać co należy czynić. Dobrze jest też w każdym pomieszczeniu swego mieszkania posiadać co najmniej jedną lampę zwisającą z sufitu na długim giętkim kablu, bowiem rozpiętość wahań tej lampy natychmiast da nam rozeznanie co do siły (a stąd i co do poziomu zagrożenia) danego trzęsienia ziemi. Pamiętać też trzeba, że kobiety mogą omdlewać z powodu działania owego "łoskotu telepatycznego" jaki każde trzęsienie ziemi generuje. Dlatego uciekając kobiety niekiedy trzeba siłą porywać ze sobą, w razie potrzeby niemal unosząc je na rękach. Ponadto trzeba pamiętać, aby na drodze planowanej ucieczki NIE nastawiać sobie zbyt wielu przeszkód ani zagrożeń od upadających obiektów (jak nieprzymocowana do ściany półka na książki w naszym przypadku). Przykładowo, ja właśnie przyłapałem swoją żonę, że pomimo opisywanego uprzednio doświadczenia, nadal nocą rygluje ona drzwi naszej planowanej ucieczki - chociaż zamek w owych drzwiach jest typu, iż NIE daje się go otworzyć od zewnątrz bez użycia klucza. Niestety, logika i empiryczne doświadczenia okazują się być bezradne, kiedy wymagana jest zmiana nawyków u kobiety.

Kiedy wstrząsy ustały i zdecydowaliśmy się wrócić do mieszkania, pierwszą rzeczą jaką uczyniliśmy to odblokowanie i włączenie telewizora w celu sprawdzenia czy będzie nadawana jakaś wiadomość o owym trzęsieniu ziemi. Niestety cała następna godzina tego sprawdzania minęła, a żadnej wiadomości NIE znaleźliśmy. Telewizja nadawała tylko jakieś nocne, wcześniej nagrane programy. Doszliśmy więc do wniosku, że władze nadal śpią - co zrozumieliśmy jako sugestię, że niebezpieczeństwo całkowicie już minęło i my też możemy położyć się spać. Wszakże NZ ma sieć instytucji opłacanych naszymi podatkami, jakich wysoko kwalifikowani pracownicy mają ostrzegać ludność o wszelkich niebezpieczeństwach. Wszyscy w NZ są też nawykli do częstych trzęsień ziemi, stąd nawet dniami alarm podnoszony jest tylko kiedy zagraża jakieś znaczące niebezpieczeństwo. Po odblokowaniu więc przejścia pomiędzy pokojami ze szczątków półki na książki i z innych porzucanych przedmiotów, my także ułożyliśmy się z powrotem do spania. Po jakiejś połowie godziny, usłyszeliśmy czyjeś bębnienie w nasze drzwi. Okazało się, że sąsiad gdzieś zdołał wyszukać, iż nadchodzi tsunami i że trzeba uciekać. Ponownie sprawdziliśmy więc w telewizji, jednak wszystkie kanały nadal nadawały w niej swoje wcześniej nagrane, banalne programy nocne. Postanowiliśmy jednak, że na przekór braku oficjalnego ostrzeżenia, lepiej "tak na wszelki wypadek" przenieść się gdzieś na wyższy teren. Wszakże mieszkamy w niebezpiecznej bliskości brzegu morza. Ubraliśmy się więc ciepło i zapakowaliśmy naszego kota do samochodu poczym pojechaliśmy do stacji benzynowej w Lower Hutt, odległej od naszego mieszkania o jakieś 7 kilometrów, aby zatankować benzynę. Okazało się bowiem, że nasz samochód właśnie jest bliski pustego baku. Na stacji benzynowej było kilka samochodów, jednak ich kierowcy zachowywali się tak jak każdego dnia i nikt NIE wykazywał pośpiechu czy nerwowości w tankowaniu. W trakcie tankowania uderzył silny "aftershock", jaki zakołysał dochem nad pompami i naszym samochodem. Po zatankowaniu pojechaliśmy w najbliższe do Lower Hutt miejsce jakie znamy, zwane Tirohanga, gdzie ulica wspina się pod górę. Tam znacznie wyżej nad poziomem morza znaleźliśmy obszar jakby sporego płaskowzgórza, czy polanki wśród wzgórz, który gwarantował bezpieczeństwo od lawin ziemi i błota jakie ewentualne następne "aftershock" mogły zaindukować, oraz na którym pobocze ulicy NIE było zajęte zbyt wieloma zaparkowanymi samochodami miejscowych mieszkańców, poczym tam zaparkowaliśmy nasz samochód. Oprócz nas jakieś 50 metrów wyżej parkował jeszcze jeden samochód, w którym siedzieli ludzie. (Zaparkowane zaś przy tej samej ulicy samochody miejscowych mieszkańców były puste, chociaż w kilku z pobliskich domów paliły się światła.) Włączyliśmy więc radio. Lokalna radiostacja "The Breeze" nadawała tylko muzykę. Szukaliśmy więc po innych stacjach, czy będzie cokolwiek o owym trzęsieniu ziemi i tsunami. Po jakimś czasie natrafiliśmy na fale radia "National", w którym nareszcie coś mówiono na temat owego trzęsienia ziemi. To z niego dowiedzieliśmy się, że epicenter tego trzęsienia ziemi był gdzieś koło miejscowości Culverden czy Kaikoura i że jego siła wynosiła

U-290

około 6.5. Wówczas jednak było już sporo po drugiej w nocy - czyli według mojej znajomości fizyki, gdyby owo trzęsienie spowodowało tsunami, to takie tsunami już dawno powinno uderzyć w Petone (a ściślej powinno uderzyć NIE później niż w godzinę czasu od zaistnienia tego trzęsienia, czyli jeszcze przed tym zanim opuściliśmy nasz dom). Potem też z komunikatów tego radia dowiedzieliśmy się, że faktycznie ktoś tam nadal radzi aby przenieść się na wyżej położone obszary, bowiem może zaistnieć tsunami. NIE była to jednak wiadomość wywodząca się z jakichś czujników czy instrumentów badawczych, a jedynie czyjeś zgadywanie. W jakiś czas później usłyszeliśmy jak w Lower Hutt zaczęły wyc syreny alarmowe. Wkrótce po ich zawyciu ulica przy jakiej parkowaliśmy zarośla się od uciekających samochodów. W radiu "National" puszczono też wywiad, w którym ktoś z obrony cywilnej stwierdził w końcu, iż jest możliwość nadejścia tsunami i że oficjalnie ogłasza się alarm ostrzegający przed tsunami. A było wówczas już blisko trzeciej godziny w nocy. Innymi słowy, gdyby faktycznie owo trzęsienie ziemi zaindukowało znaczące tsunami, wówczas tsunami to pozatapiałoby nadbrzeżne miasta większości NZ znacznie wcześniej niż służby obrony cywilnej pobudzały się z uśpienia i podjęły działania. Wiedząc więc z mojej znajomości działania praw fizycznych, że wszystkie te hałasy są rozpoczęte zbyt późno i że jedynie mogą służyć jako późniejsze usprawiedliwienie, iż jednak podniesiono jakiś alarm, a także jako próba "zachowania twarzy", odczekaliśmy na ulicy z owego zbocza góry dokładnie do czwartej w nocy, do którego to czasu zgodnie z moją wiedzą ewentualne tsunami, jeśli faktycznie zaistniało, z pewnością powinno już całkowicie zaniknąć, poczym pojechaliśmy do domu i powróciliśmy do kontynuowania spania. Następnego dnia po wstaniu z łóżek usłyszeliśmy odwołanie alarmu tsunami wraz z wiadomością, że w kilku miejscach poziom wody się zmienił o wielkość do około jednego metra. W parę dni później jednak się okazało, że to poziom łądu się pozmieniał w wyniku owego trzęsienia ziemi. Innymi słowy, cała oficjalna reakcja i działania opłacanych przez podatników urzędów i instytucji, które powinny ostrzegać o tego typu kataklizmach, oraz informować, doradzać i kierować ludzi kiedy takie kataklizmy mają miejsce, okazała się kompletnym fiaskiem jakie jedynie zasiewało publiczną konfuzję i poczucie osamotnienia w konfrontowaniu niebezpieczeństwa. Gdyby więc owo trzęsienie faktycznie zaindukowało tsunami, wówczas prawdopodobnie tsunami to uśmierciłoby co najmniej połowę ludności Nowej Zelandii - wszakże większość populacji tego kraju mieszka nad brzegami oceanu, a powołane do jej ochrony urzędy i instytucje zaniedbały poinformowania co należy czynić. Ów fakt generalnej konfuzji, chaosu, ospałości władz i braku informacji czy alarmu, odnotowany został zresztą NIE tylko przezemnie, a narzekano na niego nawet w ogólnokrajowym dzienniku telewizyjnym nadawanym o godzinie 18:30 na kanale 1 TVNZ w piątek, dnia 2016/11/18.

Owo niezwykle trzęsienie ziemi, podobnie jak uprzednie trzęsienia z Christchurch, także jest otoczone całym szeregiem niezwykłości. Opisane powyżej ogłoszenie alarmów i ostrzeżeń tsunami dopiero w czasie kiedy byłoby już po tsunami (gdyby jakieś mordercze tsunami faktycznie zaistniało) jest tylko jedną z nich. Poza nią, w oczy mi się rzuciło sporo innych. Omówmy więc teraz kilka przykładów chociaż tych najważniejszych z nich.

1. Zniszczenia przypominające wynik dzisiejszych wojen. W omawianym tutaj trzęsieniu ziemi mnie najbardziej zastanawia wielkość i niezwykle wygląd zniszczeń. Oglądając te zniszczenia w telewizji, odnosiłem wrażenie, że oglądam krajobraz zniszczony jakimiś intensywnymi działaniami wojennymi, przykładowo taki jaki raportowano z miejsc stacjonowania nowozelandzkich wojsk podczas wojen w Afganistanie, Iraku, oraz Syrii.

2. Symboliczna wymowa śmierci 2 ludzi. W owym trzęsieniu ziemi umarło też 2 ludzi. Jedną osobę uśmierciło zawalenie się domu, drugą zaś atak serca zapewne spowodowany owym potężnym "telepatycznym łoskotem" o jakim wspominałem już wcześniej. Jak na siłę tego

U-291

trzęsienia ziemi, a także na wielkość zniszczeń jakie ono spowodowało, 2 ofiary to szczęśliwie mała liczba. Warto jednak pamiętać, że w "ostrzegającym" trzęsieniu ziemi z Christchurch, jakie opisałem dokładniej w punkcie #P5 strony "quake_pl.htm", też widnieje liczba 2 ludzi, tyle że z obrażeniami i zabranych do szpitala, a nie uśmierconych. Wygląda więc na to, że w obu tych nowozelandzkich trzęsieniach ziemi owa liczba 2 pełni jakąś dodatkową funkcję, np. symbolu rodzaju karmy, zapowiedzi, przepowiedni, ostrzeżenia co się stanie jeśli dany rodzaj postępowania NIE zostanie zaniechany, itp. Jak bowiem wyjaśniam to szerzej w punkcie #D2.1 swej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm", oraz w punkcie #F2 innej swej strony o nazwie "karma_pl.htm", w tzw. "acts of God" (tj. działaniach Boga) praktycznie wszystko jest z góry mądrze zaprojektowane, nosi w sobie jakieś istotne znaczenie, zaś jeśli poprawnie poznane przez ludzi - wówczas może też stać się źródłem istotnego zaawansowania cywilizacyjnego. Oczywiście, ludzka tradycja przyporządkowuje liczbie 2 jakieś tam symbole i znaczenia. Możemy je poznać z najróżniejszych publikacji numerologicznych. Jednak Bóg może przyporządkowywać tej liczbie zupełnie inne symbole i znaczenia. Przykładowo, z "Konkordii Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia" wynika, że symboliczne użycie liczby "dwa" w Biblii obejmuje m.in. znaczenia: zwielokrotnianie mocy, upewnianie się aby jakieś wymogi były jednak spełniane, oraz zapowiedź powtórzenia. Trzęsienie ziemi z Christchurch, opisane w punkcie #P5, faktycznie zostało potem powtórzone ze zwielokrotnioną niszczycielską siłą już po około 5 miesiącach. Czy więc owe 2 z opisywanego tu trzęsienia ziemi też ma nam symbolicznie przekazać taką samą wiadomość, zapewne dowiemy się już niedługo. Szczególnie, że kiedy rozwijałem niniejsze opisy w dniu 22 listopada 2016 roku, wówczas Japonia została uderzona koło Fukushima aż kilkoma trzęsieniami ziemi (największe miało siłę 7.4) oraz małym tsunami, w wyniku których to uderzeń, też 2 osoby doznały obrażeń ciała. Z następstw więc obu tych zaistniałych niedawno trzęsień ziemi w Kaikoura i w Fukushima, z pewnością da się kiedyś ustalić, co owa wielokrotnie powtarzana w działaniach Boga liczba 2 oznacza.

3. Trzy oficjalne oceny siły tego trzęsienia ziemi. Kolejną niezwykłością omawianego tutaj trzęsienia ziemi była jego siła. W dniu, na początku którego miało ono miejsce, mowiono iż miało ono siłę 6.5 w skali Richtera. Potem przemianowano je na siłę 7.5. Po około 4 dniach ponownie je przemianowano na siłę 7.8. Te trzy kolejne poprawki wyglądają jakby eksperci od trzęsień ziemi bardziej nastawiali się na ogłaszanie tego co ich zdaniem wywrze właściwy polityczny wpływ, a NIE faktów i prawdy wskazywanej przez posiadane oprzyrządowanie badawcze (np. nastawiali się na wybranie "politycznie poprawnej siły", zamiast odczytania jaką siłę wskazują posiadane przez naukowców instrumenty pomiarowe).

4. Wiele nam mówiące wybieranie co i gdzie ma być zniszczone. Gdyby trzęsienia ziemi były rządzone ślepych prawami natury, wówczas ich zniszczenia powinny "iść ławą". Tymczasem w tym trzęsieniu ziemi rozkład zniszczeń był wybiórczy, wyglądający szokująco podobnie jakby ktoś wybierał jakie miejscowości, społeczności, instytucje i rodziny mają nimi być ukarane, a jakie oszczędzone. Przykładowo Petone w którym ja mieszkam było trzęsione aż tak silnie, że trudno było ustać na nogach. (Jak kiedyś wybadałem to posiadany miernikiem promieniowania i opisałem w punkcie #F5 strony "cooking_pl.htm", jeden silny "fault" geologiczny przebiega niedaleko od naszego ogródka.) Osobiście podczas trwania tego trzęsienia byłem więc załamany, bowiem z siły rzucania wyglądało, że nasz budynek co najmniej będzie uszkodzony, a może nawet całkiem się rozsypie. Jednak nawet jeden dom mieszkalny NIE został w Petone zniszczony - tak jak Bóg to obiecuje miejscowościom w jakich jest obecnych owych co najmniej "10 sprawiedliwych" opisanych w punkcie #I1 strony "quake_pl.htm". Natomiast praktycznie wszystkie miejscowości leżące wokół Petone ucierpiały poważne zniszczenia. Przykładowo w pobliskim Lower Hutt leżącym na północ od Petone i oddzielnym od Petone jedynie przez rzekę, miejscowy mall (centrum handlowe) o nazwie

U-292

"Queensgate" musiał zostać zamknięty z powodu uszkodzeń jakie w nim nastąpiły, a o jakich się szepcze, że zagrażają one jego zawaleniem się. (Niestety, kiedy pisałem ten punkt w 10 dni po zaistnieniu tego trzęsienia, nadal nie trafiłem na żadne oficjalne wyjaśnienie dlaczego mall "Queensgate" został zamknięty.) Podobnie stało się w pobliskim Wainuiomata, leżącym na wschód od Petone po drugiej stronie przy-petońskich wzgórz, gdzie lokalny mall też został zamknięty z powodu uszkodzeń. Mieszkańcy obu tych miejscowości przybywają teraz do supermarketów z naszego Petone aby dokonywać zakupy. Natomiast w centrum położonej na południe od Petone i odległej zaledwie o około 8 kilometrów stolicy kraju, tj. w tym Wellington, w którym podejmowane są wszelkie decyzje rządowe, aż cały szereg nowych wielopiętrowych budynków uległ aż tak dużemu uszkodzeniu, że już w kilka dni po trzęsieniu ogłoszono konieczność rozbiórki i celowego wyburzenia niektórych z nich. Aby też jakoś wykazać się wyborcom, że rząd jednak coś czyni w tej sprawie, powołana nawet została specjalna komisja jaka ma wy badać dlaczego tyle nowych budynków jakie rzekomo zostały zaprojektowane aby oprzeć się trzęsieniom ziemi, zostało obecnie pouszkadzane. Ja oczywiście wcale NIE spodziewam się, że komisja ta odkryje i otwarcie ujawni prawdziwy powód tego stanu rzeczy - jakim według mojego osobistego rozeznania jest przejście nowozelandzkiej edukacji na szczególnie wyniszczający dla kraju model zwany "user paid" (tj. "nauki opłacanej przez samych studentów") opisywany w punkcie #E1 z mojej strony o nazwie "rok.htm". Wszakże ów model powoduje, że tak edukowani "fachowcy" spodziewają się otrzymywać dyplomy tylko za sam fakt uiszczenia wysokich opłat za studia, unikając i sabotując wszelkie próby co bardziej świadomych z ich wykładowców aby jednak poznawali też wiedzę i umiejętności jakie później będą u nich wymagane do prawidłowego wypełniania ich specjalizacji i pracy zawodowej. (Jednym z rozwiązań, jakiego projekt prezentowałem wyborcom podczas swej kampanii z 2014 roku w wyborach do parlamentu NZ, było wyjście z sytuacji "ujeżdżania tygrysa" w NZ edukacji wyższej, poprzez zaferowanie "stypendiów rządowych" określonej puli najzdolniejszych Nowozelandczyków jacy uprzednio zdaliby specjalny, szczególnie trudny i odarty z kumoterstwa egzamin kwalifikujący, zaś które to stypendia pozwalałyby otrzymującym je studentom ukończyć studia nawet jeśli wywodziliby się z bardzo biednej rodziny - które to rozwiązanie stopniowo powstrzymałoby dalszy upadek wiedzy i ekspertyzy u NZ fachowców i inżynierów oraz przywróciłoby wymagany poziom do NZ edukacji wyższej.)

5. Tak mądre pokierowanie skutkami tego trzęsienia ziemi, że poujawniały one i zilustrowały najbardziej palące przypadki łamania kryteriów moralnych. Ten przedziwny fakt mądrego ujawniania i ilustrowania skutkami, mi rzucił się w oczy kiedy oglądałem w telewizji wiadomości i sprawozdania z następstw tego trzęsienia ziemi. Aby wyjaśnić tutaj czytelnikowi esencję mądrego mechanizmu na jakim owo ujawnianie i ilustrowanie niemoralności działa, poniżej opisze kilka jego przykładów. (Odnotuj jednak, że przypadków tego ujawniania jest znacznie więcej, niż poniżej opisuję.) Przykładem przypadków bardzo poważnego łamania kryteriów moralnych, były decyzje włączania się NZ do zamorskich wojen, efekty których zostały potem zilustrowane wyglądem zniszczeń dokonanych przez opisywane tu trzęsienie ziemi. Innym przykładem takiego łamania kryteriów moralnych było stworzenie przez rząd NZ, a potem wieloletnie finansowanie działalności, specjalnej drużyny "tępicielei drzew" opisywanej m.in. w punkcie #I1 mojej strony "landslips_pl.htm". Ta forma łamania kryteriów moralnych została zilustrowana omawianym tu trzęsieniem ziemi poprzez wysoce wymowne zasypywanie dróg oraz blokowanie przepływu rzek lawinami ziemi i błota formowanymi z powodu obsuwania się zboczy gór odartych z drzew i krzewów. Wszakże owa drużyna "tępicielei drzew" przez wiele lat nieustannie wycinała i usuwała drzewa usiłujące rosnąć na zboczach nowozelandzkich gór. W rezultacie więc działań tej drużyny oraz kopytnej trzody jaka wypasana jest na owych zboczach, erozja gleby w niektórych miejscach objęła więcej niż połowę całej powierzchni zboczy NZ gór. W wyniku też obecnego trzęsienia ziemi, to właśnie takie nielogiczne tępienie drzew

U-293

spowodowało zasypywanie lawinami ziemi i błota znacznych odcinków szos i rzek - całkowicie demobilizując cały region. Wszakże zasypane drogi całkowicie odcięły miasto Kaikoura od reszty kraju. Z kolei zasypane rzeki zaczęły spiętrzać swą wodę, powodując że powstało zagrożenie, iż po przerwaniu się wody przez te blokady wszelkie domy i osiedla położone od nich w dół rzeki będą zmiecione z powierzchni ziemi - trzeba więc było zacząć raptowną ewakuację ludności z tych terenów. Jeszcze innym przykładem łamania kryteriów moralnych było zabazowanie edukacji na modelu zwanym "user paid" - jaki już opisywałem w poprzednim podpunkcie. Model ten bowiem NIE tylko odebrał możliwość studiowania młodzieży z biednych domów i nie tylko nieustannie obniża poziom edukacji i ekspertyzy w kraju, ale także powoduje, że młodzież z bogatych domów, która może pozwolić sobie na sfinansowanie swych studiów, wybiera kierunki studiów jakie są najłatwiejsze a jednocześnie jakie potem przynosiły im będą najwyższe dochody - np. kierunki prawa i ekonomii. W rezultacie w kraju istnieje nadmiar np. prawników, zaś niedobór inżynierów - czyli, jak to się mówi, jest "zbyt wielu wodzów, zaś zbyt mało indian". Kiedy więc uderzyło omawiane tu trzęsienie ziemi, wówczas się okazało, że faktycznie brak jest fachowców, którzy byliby w stanie szybko pousuwać zatory na drogach i rzekach, oraz odbudować domy i infrastrukturę. Ów brak fachowców jest aż tak duży, że wieczorem w środę 2016/11/23 głośno i otwarcie mówiono o nim w ogólnokrajowym dzienniku telewizyjnym. Następnym przykładem łamania kryteriów moralnych jest uparte popieranie monopolu - na przekór iż powszechnie wiadomo, że monopole te rujną kraj poprzez obniżanie jakości i zwiększanie cen, a także poprzez intensywny eksport kapitału poza granice kraju. Omawiane tu trzęsienie ziemi uwypukliło ten rodzaj łamania kryteriów moralnych poprzez zablokowanie wyjścia z przystani używanej przez stateczki monopolu pokazującego wieloryby turystom. Ponieważ NIE istniała już inna podobna instytucja, jaka też wybudowałaby własną przystań dla swoich stateczków, owo zablokowanie przystani monopolu przerwało dopływ turystycznych dolarów do całego miasteczka. Na dodatek, ów monopol zaczął się domagać, że to rząd ma usunąć blokadę jego przystani na koszt podatników.

6. "Nadprzyrodzone" zapoczątkowanie precyzyjnie o północy. Inną niezwykłością opisywanego tu trzęsienia ziemi, na jaką zwróciłem szczególną uwagę, jest też godzina jego rozpoczęcia się. Z dawnych bowiem czasów, kiedy jeszcze jako mały chłopiec rozbierałem zegary naprawiane przez mojego ojca (co dokładniej opisałem w punkcie #B1 swej autobiograficznej strony "pajak_jan.htm"), pozostało u mnie zamiłowanie do zegarów i do precyzyjnego mierzenia upływu czasu. Ponieważ w dzisiejszych czasach zegary są tanie, w moim mieszkaniu mam ich zatrzęsienie - tj. co najmniej jeden duży i dobrze widoczny zegar w praktycznie każdym pomieszczeniu - włącznie z korytarzykiem i łazienką, zaś w głównym pokoju mam aż 3 odmienne i dobrze widoczne duże zegary. Powtarzalnie też sprawdzam czy zegary te wskazują precyzyjny czas, poprzez porównywanie ich wskazań z "oficjalnym czasem państwowym" jaki w NZ bez przerwy nadawany jest wraz z programami telewizji. Podkreślenia wymaga tu także fakt, że nocami moje zegary są dobrze oświetlone przez wpadające oknami do mieszkania światło z licznych lamp na energię słoneczną, jakie poinstalowałem w swym ogródku (patrz opisy i zdjęcia tych lamp z punktu #N4 mojej strony o nazwie "solar_pl.htm"). Właśnie dzięki tej doskonałej nocnej widoczności wskazówek moich zegarów, w chwili kiedy uciekaliśmy z mieszkania wyraźnie odnotowałem, iż owo potężne trzęsienie ziemi faktycznie zatrzęsło moim mieszkaniem dokładnie o północy, tj. o godzinie 24:00 dnia 13 listopada 2016 roku. Tymczasem oficjalnie w Nowej Zelandii się twierdzi, że owo trzęsienie ziemi zaczęło się w dwie minuty po północy, czyli o godzinie 00:02 dnia 14 listopada 2016 roku, tj. w czasie kiedy trzęsienie to w moim mieszkaniu właśnie się zakończyło. A pamiętać też trzeba, że gdyby faktycznie trzęsienie to zaczęło się o godzinie 00:02 i to w odległym Culverden lub Kaikoura, wówczas moim mieszkaniem powinno ono zatrzęść jeszcze później, jako że ruchy ziemi wcale NIE rozchodzą się z nieskończonej dużą prędkością. Istnieją więc jakieś powody owej

U-294

rozbieżności pomiędzy tym co oficjalnie się twierdzi o chwili jego zainicjowania, a faktycznym momentem czasu w jakim zatrzęsło ono moim mieszkaniem. Z listy tych powodów całkowicie wykluczam niedokładność moich zegarów, bowiem następnego dnia swe zegary ponownie i dodatkowo sprawdziłem. Wykluczam też błąd mojego patrzenia, bowiem uciekając z mieszkania celowo, świadomie i powtarzalnie sprawdziłem jaka dokładnie wówczas jest godzina. Oczywiście, innych powodów też może być sporo - np. jednym z fizycznych z nich może być, że moje mieszkanie było uderzone innym trzęsieniem ziemi, niż to trzęsienie o którym wypowiadają się naukowcy. Osobiście jednak się zastanawiam, chociaż NIE jestem w stanie tego ani udowodnić, ani sprawdzić, czy faktycznym powodem tej rozbieżności w czasach początku owego trzęsienia ziemi była konieczność zachowania przez naukę monopolu na wyjaśnianie powodów i następstw jego zaistnienia. Chodzi bowiem o to, że gdyby oficjalnie przyznać, iż owo trzęsienie ziemi uderzyło dokładnie o północy (tj. dokładnie o godzinie 24:00) i to w dniu 13 listopada 2016 roku, wówczas takie stwierdzenie zawierałoby w sobie implikację, że było ono nadprzyrodzonego pochodzenia - a stąd że wymaga ono też m.in. religijnego przeanalizowania i tłumaczenia. Od dawna bowiem ludzie wyznają tradycję, że wiele nadprzyrodzonych zjawisk i działań Boga ma miejsce właśnie o północy, oraz że liczba i data 13-go wiąże się z zapowiedzią nieszczęścia. Tymczasem jeśli jego uderzenie oficjalnie ogłosi się jako mające miejsce dwie minuty po północy, tj. o godzinie 00:02 dnia 14 listopada, wówczas ten czas jego rozpoczęcia i data zamieniają je już w zjawisko o jakim wyłączne prawo i monopol do autorytatywnego wypowiadania się może uzurpować dla siebie dzisiejsza oficjalna nauka - jaka w swych wyjaśnieniach może wdrażać cementowo ateistyczne prezentowanie świata.

* * *

Na temat powyższego trzęsienia ziemi wyteżyłem też potem swoją mózgowicę aby na podstawie dostępnych mi empirycznych danych i swej wiedzy ustalić co było jego źródłem i dlaczego ono nas uderzyło. Nie włączyłem jednak swych wniosków w tej sprawie do tego wpisu, bo znając dzisiejszych ludzi prawdopodobnie rzadko kto by w nie uwierzył, a niepotrzebnie zaczęto by obrzucać mnie kolejnymi wyzwiskami. Jeśli jednak ktoś zechce wnioski te poznać, wówczas znajdzie je w punkcie #R2 mojej strony o nazwie "quake_pl.htm" (aktualizacja owej strony datowana 1 grudnia 2016 roku, lub później), dostępnej pod adresami:
http://www.geocities.ws/immortality/quake_pl.htm
http://totalizm.zensza.webd.pl/quake_pl.htm
http://telekinesis.esy.es/quake_pl.htm
http://totalizm.com.pl/quake_pl.htm
http://pajak.org.nz/quake_pl.htm

W ostatnich czasach moje strony zostały też wzbogacone o aż cały szereg nowych tematów jakie właśnie rozpracowałem. Przykładowo punkt #F2 mojej strony o nazwie "karma_pl.htm" uzyskał opisy dzisiejszego "zwrotu karmy" za nałóg opiumowy z początków lat 1800-tnych. Z kolei w punkcie #D2.1 mojej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm", a także w punkcie #F2 innej mojej strony o nazwie "artefact_pl.htm", przytoczyłem i dodatkowo zilustrowałem opisy kilku zabawnych sytuacji, kiedy wygrałem najróżniejsze nagrody, jednak ich NIE oglądałem, a także sytuację, kiedy wygrałem zakład kto wygra wybory i obiad w restauracji. W punkcie #C6 z mojej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm" uzupełniłem niedawno o cytowanie z Biblii jakie sugeruje kiedy dusza wchodzi w ciało, oraz o posunięcie papieża jakie wdraża to cytowanie. Także na swej stronie o nazwie "magnocraft_pl.htm" udoskonałem punkt #A3 i dodałem kilka następnych ilustracji. Na stronie "solar_pl.htm" zaktualizowałem punkt #N4, zaś na stronie "totalizm_pl.htm" udoskonałem punkt #A1. Każdą z wymienionych tu stron czytelnicy znajdą jeśli do dowolnego z powyższych adresów zamiast nazwy "quake_pl.htm" dołączą nazwę mojej

U-295

strony jaką zechcą przeglądnąć. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "eco_cars_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.zensza.webd.pl/quake_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.zensza.webd.pl/eco_cars_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #278). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pająk

P.S. Google oraz inne narzędzia internetu nam ujawniają, że wielu ludzi na świecie używa nazwiska "Jan Pająk". Jednak tylko jeden z nich to ja, czyli twórca Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, najmoralniejszej nowoczesnej filozofii świata zwanej "filozofią totalizmu", autor niniejszego bloga, wynalazca Magnokraftu, Wehikułu Czasu, Telekinetycznej Baterii, Telepatyzera, itp. Zapraszam więc zwolenników wyników swych badań, aby tam zaglądali, poczym do dokładnego przeczytania informacji jakie tam ich zainteresują, odwiedzili moje strony internetowe linkowane np. pod adresem http://pajak.org.nz/menu2_pl.htm lub pod adresem <http://totalizm.com.pl/skorowidz.htm>

U-296

POST (in English) number #277E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/11/20, 2016/11/10

Elaborated in: item #C4.4 from the web page (in English) named "[wszewilki_jutra_uk.htm](#)"

#277E: Let us so change the shape of plastic bottles for liquids, that builders can re-use them as free multifunctional bricks (totalizm.blox.pl/html)

#277E: Let us start the renewal of humanity from revolutionising the distribution and sale of liquids, by such wise re-designing of their containers, that e.g. plastic bottles from PTE after emptying can be instantly re-used as ready-made bricks for buildings (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Only the succumbing to low human vices such as immorality, greed, selfishness, lack of care for nature and the environment, laziness, carelessness, climbing on top of others, self-interest, envy, ignorance, etc., causes that instead of designing and building everything in such a way that it is to be suitable simultaneously for many purposes, almost everything that people currently produce and build is suitable for only one purpose."

Those readers who are familiar with my research and publications, probably already know what I am researching especially intensely from 2007 onwards, means from the year when I published my formal scientific proof that "God does exist". Namely, these readers know that since the turning year of 2007, a lot of my time and effort is devoted to empirical research on God's methods of work. In turn the major impression and finding which results from this research and which I often share with my readers, is my admiration over the depth of thoughts and intelligence in everything that God does. For example, every act of God has this attribute that it accomplishes a whole range of goals in one go and that these goals are able to benefit many different people at the same time. An excellent illustration for just such a multi-goal acting of God, provides item #C6 on my web page named "[soul_proof.htm](#)". It reveals the manner in which the highly intelligent and far-sighted explanation in the Bible of the matter of "breathing" human souls to bodies, allows God to accomplish a whole range of different goals - out of the total number of which, that item #C6 reminds us only a small fragment. Another perfect illustration of such a multi-goal acting of God is item #F2 from my web page named "[karma.htm](#)". It reveals how the mechanism of "karma return" causes that e.g. the karma for forcing on the Chinese people the addiction to opium soon after the year 1800, in present times extends its destructive consequences on virtually all of the same areas of life, in which that previous forced opium addiction destroyed former China. (For a contrast and comparison, if typical people do something, almost always it serves toward achieving one goal only, from which then benefit only the doers - as an example consider the today's plastic bottles used e.g. by milk monopolies to sell their milk, which after being emptied CANNOT be used for any other purpose or application, thus have to be thrown away and litter our planet.) Parallel to this multi-goal acting, into every His act, God embeds also at least three different categories of evidence at the same time (for their examples see item #C2 on my web page "[tornado.htm](#)" or item #C2 on my web page "[day26.htm](#)").

Of course, we humans should take an example from God and so rethink our projects and activities that they also serve more than one goal at a time, and thus by just one-off injecting into them the required raw materials, energy and labour, we enable them to be used later by a whole range of different people. Unfortunately, our innate human vices and deviations, such as immorality, ignorance, greed, laziness, carelessness, pushing onto other people problems that we ourselves create, etc., cause that so-far almost always everything that people design and produce is to serve for only one goal - i.e. only for that one, the benefits from which go to the

U-297

designer or manufacturer. It is pity that this is happening, because such an attitude to life and to economic activities violates a whole array of moral criteria, while because of this violating it must be punished by God - thus it already has brought onto the humanity these countless problems of the present "neo-medieval epoch" (i.e. the epoch, which is described in item #K1 from my web page named "tapanui.htm"). Also in NOT too distant future it probably is to cause the fulfilment of an old Polish prophecy stating that "people are going to bring onto themselves such a destruction and depopulation, that then the man from a joy is going to kiss the ground at the place where he sees footprints of another person" (for descriptions of that old Polish prophecy, see item #H1 from my web page named "prophecies.htm").

Knowing this, I do NOT have to hide here what a joy was for me to view the film in English, entitled "Megastructures: EcoArk", that on Thursday, 20th of October 2016, was broadcasted in the hours 18:40 to 19:35 on the Channel 13 "Duke" of free New Zealand television. Soon afterward I also discovered that the English-language version of this film was then available (for free too) on YouTube - for example, I viewed it again from the address www.youtube.com/watch?v=YdFbgpVMoHo. Unfortunately, in early November 2016, means immediately after the publication of these descriptions, the English-language version of the film has been deleted from YouTube. The only version of it, that still could be viewed in November 2016, was a Portuguese-language version of the same film, available at the address www.youtube.com/watch?v=PC_Jqpo0vS4. That extremely progressive and needed by our civilization film documented the revolutionary achievement of a group of young architects from Taipei in Taiwan. That group designed and built the "eco-friendly" multi-storey exhibition pavilion, called "EcoArk", constructed entirely from one and a half million of recycled bottles of specially designed shape, made from the plastic PTE (i.e. Polyethylene Terephthalate Polymer). These highly usefully shaped bottles, which copied honeycomb cells, are known at present in the world under the technical name of "Polli-Brick". In turn the multi-storey exhibition pavilion, which was built from them in Taipei, is called "EcoArk" - because, like the biblical Noah's Ark, it shows to the humanity the way how we can, and should, save our civilization from drowning in an ocean of plastic garbage. I highly recommend to readers the finding and having a look at this video-film on YouTube.com - no matter in what language the readers manage to find it. After all, even if one does NOT know the language in which the film will be commented, still it can be noticed from the process of building this "EcoArk" (illustrated in detail on this film), how look and how are formed these "polli-brick", how they are produced e.g. from already recycled plastic bottles PTE, how later high-rise buildings can be build from them, and what is the final appearance of the finished structure composed from these uniquely designed and shaped plastic segments-bricks.

Because of the so-deep rethinking of their project and the process of its completion, in one swoop those young architects from Taiwan have achieved several goals simultaneously. After all: (1) they documented to the world how multi-storey buildings can be build from plastic bottles emptied of fluids - which after emptying typically would be thrown out and then for centuries would pollute the natural environment; (2) they developed such a shape of plastic bottles, which suits extremely well both (2a) the collecting and distributing of fluids, while after the emptying from which fluids (2b) each bottle represent a ready-made single segment-brick suitable for use in the construction of any buildings, garages, sheds, walls, windows, fences, etc., and also (2c) the shape of which bottle is so designed, that it is well suited for even tighter packaging on store-shelves and in boxes for delivery of products, than is possible the packaging of e.g. the round bottles; (3) they designed a system of erecting, panelling and composing of walls from these recycled plastic bottles, which is (3a) very durable - and thus which allows for the construction of multi-storey buildings, walls and structures that are

U-298

resistant to destructive actions of threats directed at them, such as typhoons, rains, heat waves, fires, frosts, etc., (3b) demountable - and thus which allows for repeated use in ever new configurations, (3c) portable - and thus which allows that entire buildings constructed from these segments-bricks can be transported to different locations, (3d) open to improvements - and thus which allows for giving to them a number of additional features (e.g. which after the supply of each bottle into a small LED bulb, panels of such bottles may also serve as an excellent lighting); (4) they received the bricks of fine quality and usability, which are (4a) resistant to heat and fire, (4b) moisture resistant and impermeable for water, (4c) transparent on request - hence can simultaneously fulfil the role of windows, (4d) light and cheap, (4e) safe for the use even by children, and thus useful, for example, to build children's tree-houses, playhouses and play areas, etc.; (5) they opened reuse for plastic bottles from fluids, blown from PTE - which after emptying normally would only pollute our environment and our surroundings, while due to the proper shaping are also secondarily useful as excellent segments-bricks for buildings, which: (5a) by being hollow are excellent thermal insulators, in winter allowing for keeping the heat in the buildings and rooms composed out of them, while in summer protecting these buildings and spaces from overheating, (5b) allow for a cheap additional expansion of its insulation properties and usefulness, e.g. allowing their interior to be filled up with any further insulating materials (even those used in old days, for example, dry autumn "fern leaves", "straws", "hay", "down", etc.), (5c) they are useful in a whole range of different building applications - e.g. NOT only for cheap and amateur erecting buildings, campgrounds, barns, chicken shelters, pigsties, sheds, garages, closets, children's playground houses, the so-called Portable Sleep-Outs (i.e. miniature buildings-rooms for spending nights in gardens during summers, or to place in them guests for nights - when our house does not have a separate unoccupied room or space to sleep), etc., but also for the formation of fences, walls, separators and dividers, windows, decorative and protective structures, etc., etc.

The secret to success, durability and reusability of these Taiwanese recycled plastic bottles lies in their shape. Their shape mimics technically one of the strongest lightweight materials of nature, which is the honeycomb built by honey bees. Thus, these bottles are NOT round nor square, but similar to a corrugated hexagon. Furthermore, their lateral surfaces are deliberately so corrugated, that when combined together into a wall, into a window, etc., they spatially overlapped with each other and they lock together similarly like also lock the segments of so-called "Lego", thereby increasing their collective strength. In addition, the notches from their side walls turn symmetrically in the middle of their height, thus allowing them to be combined together on many different ways. Their additional advantages are their special caps, which also fulfil several different functions at once, for example, they are used to connect series of bottles into larger blocks or panels, they fuse bottles with plastic side shields or with steel bridge netting, they have a shape and space allowing for e.g. instalment of LED bulbs in them, etc., etc.

We all should learn from the best examples, and implement new ideas that are embedded into these examples. In other words, all the plastic bottles that are currently in use and in sales, in my opinion should be quickly replaced by bottles of shapes and potentials for reuse like these special bottles from Taiwan, or like their future even more advanced versions - means replaced by bottles which are to constitute ready-made segments-bricks that after emptying from fluids are suitable for instant re-use for building. Of course, for this to happen, we all with our persuasion or social pressure, should try to cause that producers of all possible liquids which are supplied in plastic bottles, to overcome in themselves the ignorance, carelessness and low human vices which prevent them from following the described here Taiwanese example. However, the benefits to the entire of humanity that would be achieved after overcoming of

U-299

these vices would be huge and indescribable. What is important too, that other designers and manufacturers should also start to follow the line of thinking similar to that of architects from Taiwan. Wouldn't it be wonderful, if e.g. mobile phones, computers, cars, batteries, and other today's massive industrial products have been so redesigned, that no longer additional processes and transformations would be necessary to recycle them into something completely different and similarly useful immediately as the discussed here "polli-brick"? (I.e. if they are build like these mechanical creatures called "transformers", from science-fiction films.) Wouldn't it be a pleasure to walk along beaches, along rivers, through the woods or along any road, and NOT see there of this masses of abandoned old plastic bottles from milk and from other beverages that do NOT want to decay, and thus so-far only represent sorrow for the eyes, a trap for living creatures, and poison for nature?

The introduction to the use of the discussed here bottles, opens also various additional perspectives and commercial benefits. Their example can be the accomplishment of customer loyalty. After all, if e.g. a dairy industry has introduced these bottles for the distribution of their milks, then an additional loyalty of customers to specific milk producers could reassure the giving for free (or reselling cheaper) of e.g. plastic panels that bind together these plastic bottles into bigger building blocks - reserved for those among customers of a given milk producer, which can document that they purchased a particular quantities of milk so bottled.

I am personally shocked how short-sighted, deceitful, and geared for quick and short-term profits (instead of permanent and long-term benefits) are all activities of people today. Practically nowadays humanity produces almost exclusively shoddy items and garbage. Almost everything that currently is produced, tries to be cheap, and thus typically from the very beginning is botched and breaks down soon after a short use. So it has to be thrown out and replaced with a new one. As a result, a frequent buying of botched new products in total costs us much more than if we once buy for ourselves something expensive and instantly in a required good quality. Moreover, in addition it exhausts our planet's resources, pollutes the environment, teaches the culture of easy and quick profit to people, keeps away from seeking the truth and enlightenment, etc., means in total it breaks moral criteria. In turn for this breaking of moral criteria God is forced to punish us later with various mechanisms of work of karma, self-regulatory moral mechanisms, moral field, etc. Wouldn't it be better if people had voluntarily returned in their activities to compliance with life wisdoms established long ago by previous generations, of the kind that "everything that is worth doing, is also worth to be done well", and also that "our resources are too limited to produce or buy shoddy items". After all, the described here Taiwanese plastic bottles, already show us the way how from the current "culture of garbage and shoddiness" in many areas of life we can fast, easily and relatively cheaply switch to a forward-looking "culture of robust, highly useful and long-lasting products".

I know from the personal experience that in our household every few days we empty another bottle of milk, which in New Zealand (and probably in many other countries of the world) is just produced from plastic - only that still in the shape that is useless for a later use as the described here bricks for building. Thus, according to my experience, milk bottles are now the largest source of plastic garbage in the natural environment. Hence, the milk monopolies should with the highest priority be somehow persuaded through an example or social pressures, or even forced by laws to take a leading role in the introduction to the use of these described here bottles-bricks. A role of a significant source of plastic garbage on our planet, in my opinion perform also bottles from numerous carbonated fluids (such as Coca-Cola, Pepsi, 100plus, 100 up, Sprite, Mirinda, Lemonade, Bunderberg, etc.), and from juices. Although in my household they are NOT emptied frequently (only one every few months), because I am

U-300

aware that God has already launched the "self-regulatory mechanisms" described, amongst others, in item #S1 from my web page named "cooking.htm" - which punish with irreversible loss of health, pain, and sometimes even premature death, those people who too enthusiastically consume industrially processed (and hence industrially poisoned) food - for details see item #T7 from my web page named "solar.htm", or see items #A1 to #A5 from my web page named "cooking.htm". However, other people, who still do NOT know that all the industrially processed foods are poisons which gradually worsen their health and thus are the source of most pains and degenerations, are emptying a lot of such plastic bottles with carbonated fluids and with juices. Hence, it would be worth to use persuasion, social pressures, or legal means, to make that also for these fluids are used bottles of the type described here. Finally, every now and again in our household are consumed various other liquid products that are currently sold in bottles made of plastic. Unfortunately, all these bottles so-far still have useless shapes (because usually they are round or rectangular), hence after emptying they are fit only to be thrown away - littering then for centuries our already cluttered natural environment. At the same time, both myself and many other people, from time to time build on own back garden, plot, or business yard, something that could be pieced together precisely from the recycled plastic bottles of the shape and use, as those developed in Taiwan. So, wouldn't it be great, if e.g. New Zealand's milk monopoly, as well as all other manufacturers of all possible liquids from New Zealand, Poland, and the rest of the world, instead of ignorantly and selfishly continue to use the existing environmentally damaging plastic bottles of useless shapes, finally began to bottle their products in those Taiwanese-shaped segments-bricks, that immediately after emptying, both by myself, as well as by every other handyman, builder, or farmer, without any additional adaptations could be later re-used in their construction sites and in their improvements of homes, households, gardens, farms, etc.

Of course, our country of living and our place of birth always are particularly precious to everyone's heart. Since Poland and New Zealand are the countries which are particularly precious to my heart, I would very much like that these countries began to lead the world, or at least keep up with the world, in implementing such progressive new ideas, as the described here "polli-brick". After all, for example, New Zealand once was famous for its initiatives in which it has been the pioneering on a global scale. For example, soon after my emigration to New Zealand, in the township of "Queenstown" amazed me the standing just by the main access road an entire building built of empty glass bottles from beverages. It also in the New Zealand town of Bluff, once was there a house made of paua shells, in which virtually everything was made of beautiful shells called paua - the wealth of which can be found on New Zealand beaches, because in them are living delicious clams called abalone (that paua house is NO longer in the town of Bluff). Unfortunately, also quite recently it was in New Zealand's city of Christchurch that the entire church (or more specifically - the replacement Anglican cathedral) was built from the new cardboard especially manufactured for this purpose from trees cut down in poor countries. How nicer this church would be and look, if instead of the cardboard which destroyed so needed trees, it was built of e.g. the emptied PTE bottles from New Zealand milk - thereby promoting the idea of reducing the plastic pollution of our planet. It is also New Zealand, that the local milk monopoly recently spent large sums of money for a rather unsuccessful promotion of new opaque plastic bottles that it introduced to the packaging of its milk. I am pretty sure that if the same money the milk monopoly would spent on the development of milk packaging like the described here bottles of "polli-brick", the effects would turn out to be incomparably more favourable. It would be so nice if sometime in the future, e.g. the Polish village Wszewilki-Stawczyk in which I was born, or the New Zealand township of Petone in which now I reside, built a factory of such "polli-brick" - thus helping in the implementation to the common use of this excellent recycling idea. Such a factory could

U-301

produce packaging for virtually all liquids that are sold in the shops of its country. Especially, that shapes, properties and usefulness of these bottles still can be significantly improved further. (I do NOT describe here "how", because immediately somebody would have it patented, blocking with his/her patent the ease of future implementation of this idea - I only mention here, that with the highly useful tips on how to introduce further significant improvements to these bottles, provide us the already accumulated knowledge on UFO vehicles.) Therefore, herewith I appeal to the people of both my family village of Wszewilki and to the township of Petone in which now I reside. Namely, if you ever consider the erecting in your area of some kind of a new factory, then I would recommend it is to produce just a well thought out and far-sighted product for multiple uses - of the kind of described here plastic bottles from Taiwan, which simultaneously are ready-made segments-bricks for building of houses, garages, sheds, walls, fences, windows, screens, etc. This is because I am sure that many people, similarly like myself, would prefer to buy their fluids in just such plastic bottles, that are reusable and multipurpose, instead of buying liquids in those useless plastic garbage, in which fluids are sold and distributed today.

* * *

The above post is an adaptation of item #C4.4 from my web page (available in the English language) named "wszewilki_jutra_uk.htm" - updated on 10th of November 2016, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://geocities.ws/immortality/wszewilki_jutra_uk.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/wszewilki_jutra_uk.htm

http://telekinesis.esy.es/wszewilki_jutra_uk.htm

http://totalizm.com.pl/wszewilki_jutra_uk.htm

http://pajak.org.nz/wszewilki_jutra_uk.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "wszewilki_jutra_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "cooking.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.pl/wszewilki_jutra_uk.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.pl/cooking.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #277E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

U-302

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

PS (2016/10/23): From the time when as a teenager I often used to dive in icy-cold water, I remember that in order to weaken the shock of such a diving, one should first take a deep breath, and then close eyes. Because just coming are the breakthrough times and events, now it is worth to draw a deep breath and close our eyes. This is because when we pass through the shock, the world in which we then emerge may already be NOT recognisable.

U-303

WPIS numer #277

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/11/1, 2016/10/23

Rozwijany w: #C4.4 ze strony "[wszewilki_jutra.htm](#)"

#277: Zmieńmy kształt plastikowych butelek do płynów, tak aby służyły potem do budowy jako już gotowe wielofunkcyjne cegły (totalizm.blox.pl/html)

#277: Zrewolucjonizujemy dystrybucję płynów sprzedając je w recyklingowalnych plastikowych butelkach już gotowych do ponownego użycia jako wielofunkcyjne i lekkie cegły budowlane (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Tylko uleganie niskim ludzkim wadom w rodzaju niemoralność, zachłanność, egoizm, brak dbałości o naturę i otoczenie, lenistwo, niedbałość, wywyższanie się nad innymi, prywata, zazdrość, ignorancja, itp., powodują, że zamiast projektować i budować wszystko tak aby nadawało się to dla wielu celów naraz, niemal wszystko co ludzie obecnie produkują i budują nadaje się tylko do jednego celu."

Ci z czytelników, którzy znają moje badania i publikacje, zapewne już wiedzą, iż od 2007 roku wiele czasu i wysiłku poświęcam badaniom metod działania Boga. Moim zaś wrażeniem wynikającym z tych badań, jakim często dzielę się ze swymi czytelnikami, jest zachwyt nad głębią przemyślenia i inteligencją wszystkiego co Bóg czyni. Przykładowo, każde działanie Boga ma to do siebie, iż osiąga ono aż cały szereg celów naraz, z których równocześnie jest w stanie korzystać wielu odmiennych ludzi - np. w punkcie #C6 na mojej stronie o nazwie "[soul_proof_pl.htm](#)" omawiam przypadek ilustrujący jak wysoce inteligentne i dalekowzroczone wyjaśnienie w Biblii sprawy "wdmuchiwania" ludzkiej duszy do ciała pozwala Bogu osiągać aż cały szereg odmiennych celów, z całkowitej liczby których ów punkt #C6 uświadamia nam jedynie niewielki fragment. (Dla porównania, jeśli typowi ludzie coś czynią, niemal zawsze służy to osiągnięciu tylko jednego celu, z jakiego potem korzystają wyłącznie czyniący - jako przykład rozważ dzisiejsze plastikowe butelki używane przez monopole mleczne do sprzedawania ich mleka, po opróżnieniu których to butelek NIE daje się ich już użyć w żadnym innym celu ani zastosowaniu, stąd trzeba je wyrzucać zaśmiecając nimi naszą planetę.) W każde też swoje dokonanie, Bóg wpisuje równocześnie co najmniej trzy odmienne kategorie materiału dowodowego (po ich przykład patrz punkt #C2 na stronie "[tornado_pl.htm](#)").

Oczywiście, my ludzie powinniśmy brać przykład z Boga i również tak przemyśliwać nasze projekty i działania, aby także służyły one więcej niż jednemu celowi naraz. Niestety, nasze wrodzone ludzkie przywary i wady, w rodzaju niemoralność, ignorancja, chciwość, lenistwo, niedbałość, spychanie na innych ludzi problemów jakie my sami stwarzamy, itp., powodują, że dotychczas niemal zawsze wszystko co ludzie projektują i produkują, ma służyć wyłącznie jednemu celowi - temu z jakiego korzyści odnosi jedynie dany projektodawca czy wytwórca. A szkoda, że tak się dzieje, bowiem takie nastawienie do życia i do gospodarczej działalności już sprowadziło na ludzkość owe niezliczone problemy obecnej epoki "neo-średniowiecza" (tj. tej epoki opisanej szerzej w punkcie #K1 mojej strony o nazwie "[tapanui_pl.htm](#)"), zaś już niedługo zapewne spowoduje też wypełnienie się staropolskiej przepowiedni, iż "ludzie sami sprowadzą na siebie taką zagładę i wyludnienie, że potem człowiek z radości będzie całował ziemię w miejscu gdzie zobaczy ślady innego człowieka" (po opisy owej przepowiedni patrz punkt #H1 z mojej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)").

Wiedząc powyższe, NIE muszę tu już ukrywać jaką radość mi sprawiło oglądnięcie angielskojęzycznego filmu o tytule "Megastuctures: EcoArk", jaki w czwartek, 20 października

U-304

2016 roku nadawany był w godzinach 18:40 do 19:35 na kanale 13 "Duke", z darmowej telewizji nowozelandzkiej. Jak zaraz potem sprawdziłem, film ten jest też dostępny za darmo w YouTube - przykładowo pod adresem www.youtube.com/watch?v=YdFbgpVMoHo . Film ten pokazuje bowiem jak grupa młodych architektów z Taipei na Tajwanie zaprojektowała i zbudowała "eco-friendly" wielopiętrowy pawilon wystawowy, zwany "EcoArk", skonstruowany z półtora miliona recyklingowalnych butelek o specjalnie zaprojektowanym kształcie, wyprodukowanych z plastyku PTE (tj. Polyethylene Terephthalate Polymer). Te wysoce użytecznie ukształtowane butelki, kopiujące sobą komórki plastra miodowego, znane są obecnie na świecie pod techniczną nazwą "Polli-Brick". Z kolei wielopiętrowy pawilon wystawowy, jaki został z nich zbudowany, nazwano "EcoArk" - ponieważ podobnie jak biblijna Arka Noego ma on wskazywać ludzkości sposób jak można i powinno się ratować naszą cywilizację przed utonięciem w oceanie plastikowych śmieci. Ja gorąco polecam tutaj czytelnikowi oglądnięcie tego filmu w YouTube.com . Nawet bowiem jeśli NIE zna się języka angielskiego, ciągle daje się odnotować z przebiegu procesu budowy "EcoArk" (szczegółowo zilustrowanej na owym filmie) jak wyglądają i jak są ukształtowane te "polli-brick", jak się je produkuje np. z już recyklingowanych plastikowych butelek PTE, jak potem daje się z nich budować nawet wielopiętrowe gmachy, oraz jaki jest końcowy wygląd gotowych struktur poskładanych z owych unikalnie zaprojektowanych i ukształtowanych plastikowych segmentów-cegiełek.

Dzięki więc dogłębnemu przemyśleniu swego projektu i tego co czynią, za jednym zamachem owi młodzi architekci z Tajwanu osiągnęli aż kilka celów naraz. Wszakże: (1) udokumentowali oni światu jak daje się budować wielopiętrowe gmachy z plastikowych butelek po płynach - jakie po opróżnieniu typowo uległyby wyrzuceniu i potem przez wieki zaśmiecałyby naturalne środowisko; (2) wypracowali taki kształt plastikowych butelek, jaki doskonale nadaje się zarówno (2a) do gromadzenia i dystrybucji w nim płynów, po opróżnieniu zaś jaki (2b) stanowi już gotowy pojedynczy segment-ceglę nadającą się do użycia w budowie dowolnych budynków, garaży, szop, ścian, okien, ogrodzeń, itp., a ponadto (2c) jest też tak zaprojektowany, że doskonale nadaje się do nawet ciaśniejszego upakowywania na półkach sklepowych i w skrzynkach do dostawy produktów, niż upakowanie umożliwiane np. przez butelki okrągłe; (3) zaprojektowali system składania, panelowania i wznoszenia ścian z owych recyklingowalnych butelek plastikowych, jaki jest (3a) bardzo wytrzymały - a stąd jaki pozwala na wznoszenie wielopiętrowych budynków, murów i struktur, odpornych na niszczące działania skierowanych na nie zagrożeń, typu tajfuny, deszcze, upały, pożary, mrozy, itp., (3b) rozbieralny - a stąd jaki pozwala na wielokrotne użycie w coraz to nowych konfiguracjach, (3c) przenośny - a stąd jaki pozwala aby całe budynki wznoszone z tych segmentów-cegieł mogły być przenoszone w odmienne lokacje, (3d) otwarty na udoskonalenia - a stąd jaki pozwala na nadawanie mu szeregu dodatkowych cech (np. jaki po zaopatrzeniu każdej z tych butelek w małą żaróweczkę LED, panele z takich butelek mogą też służyć jako doskonałe oświetlenie); (4) otrzymali cegiełki wspaniałej jakości i użyteczności, które są (4a) odporne na gorąco i pożar, (4b) odporne na wilgoć i nieprzepuszczające wody, (4c) na życzenie przezroczyste - stąd mogą równocześnie wypełniać rolę okien, (4d) lekkie i tanie, (4e) bezpieczne dla używania nawet przez dzieci, a stąd przydatne np. do budowania dziecięcych domków na drzewach, domków dla lalek i zabaw, itp.; (5) otworzyli wtórne wykorzystanie dla plastikowych butelek po płynach, wydmuchiwanych z PTE - które po opróżnieniu normalnie zaśmiecałyby potem tylko nasze środowisko i otoczenie, natomiast które po właściwym ukształtowaniu są także wtórnie użyteczne jako doskonałe segmenty-cegiełki budowlane, jakie: (5a) będąc puste w środku są doskonałymi izolatorami termicznymi, zimą pozwalającymi na utrzymywanie ciepła w zestawianych z nich budynkach i pomieszczeniach, zaś latem chroniącymi te budynki i pomieszczenia przed nadmiernym przegrzaniem, (5b) pozwalają na tanie dodatkowe poszerzenie swych cech izolacyjnych i użytkowych np. poprzez wypełnianie ich wnętrza

U-305

dowolnymi dalszymi materiałami izolującymi (nawet takimi jak używane w dawnych czasach wyschnięte, jesienne np. "liście paproci", "słoma", "siano", "mech" - od którego to mchu bierze się też sarkastycznie kiedyś używana w powiedzeniach typu "on NIE inżynier, on mecho-optyk" nazwa prądowego zawodu "mecho-optyk", czyli dawny odpowiednik dla dzisiejszego "inżyniera klimatyzacji", który "drzewiej obtykał mchem" szczeliny w ścianach domostw skonstruowanych z belek, desek, itp.), (5c) są użyteczne w aż całym szeregu odmiennych zastosowań budowlanych - np. NIE tylko do taniego i amatorskiego wznoszenia budynków, kampingów, chlewików, kurników, szop, garaży, schowków, dziecięcych domków zabawowych, tzw. Portable Sleep Out (tj. miniaturowych budyneczków-pomieszczeń do nocowania latem w swych ogródkach, lub do lokowania w nich na noc swych gości - gdy w naszym domu nie ma oddzielnego pokoju gościnnego ani wolnego miejsca do spania), itp., ale także i do formowania płotów, murów ogrodzeniowych i podziałowych, okien, struktur ozdobnych i ochronnych, itd., itp.

Sekret powodzenia, wytrzymałości i wielokrotnego użycia owych tajwańskich recyklingowych butelek plastikowych leży w ich kształcie. Ich kształt imituje bowiem technicznie jeden z najwytrzymalszych lekkich materiałów natury, jakim jest plaster miodowy budowany przez pszczoły. Butelki te NIE są więc ani okrągłe ani kwadratowe, a podobne do pokarbowanego sześcioboku. Ponadto ich powierzchnia boczna jest celowo tak pokabowana, aby po złożeniu razem w mur, w ścianę, w okno, itp., przestrzennie zazębiały się one i zwierzały nawzajem ze sobą, nieco podobnie jak czynią to segmenty tzw. "lego", zwiększając w ten sposób swoją zbiorową wytrzymałość. Dodatkowo karby ich ścianek bocznych zamieniają się w połowie ich wysokości, co pozwala aby zestawiać je razem na wiele odmiennych sposobów. Dodatkową ich zaletą są ich specjalne zakrętki, które też spełniają aż kilka funkcji naraz, np. służą do łączenia szeregu butelek w większe bloki lub panele, zespalają butelki z plastikowymi osłonami bocznymi lub ze stalowymi siatkami mostkującymi, mają kształt i miejsce pozwalające np. na zainstalowanie w nich żarówek LED, itd., itp.

My wszyscy powinniśmy uczyć się z najlepszych przykładów, oraz wdrażać nowe idee jakie w owych przykładach są zawarte. Innymi słowy, wszelkie plastikowe butelki jakie obecnie są w użyciu i w sprzedaży, moim zdaniem powinny być szybko zastąpione butelkami o kształtach i potencjale użycia owych specjalnych butelek z Tajwanu, lub ich przyszłych jeszcze bardziej udoskonalonych wersji, jakie stanowią już gotowe segmenty-cegiełki, które po opróżnieniu z płynów nadają się do natychmiastowego użycia jako materiał budowlany. Oczywiście, aby tak się stało, my wszyscy swoją perswazją, albo społecznym naciskiem, powinniśmy starać się spowodować, aby producenci wszelkich płynów jakie są dostarczane w plastikowych butelkach, pokonali w sobie swą ignorancję, niedbałość oraz niskie ludzkie przywary jakie powstrzymują ich przed pójściem za opisywanym tu tajwańskim przykładem. Jednak korzyści jakie cała ludzkość by osiągnęła po pokonaniu owych przywar, są ogromne i wprost NIE do opisanie. Co też istotne, podobną do tajwańskiej linią myślenia powinni zacząć podążać także inni projektanci i wytwórcy. Czyż bowiem NIE byłoby wspaniale, gdyby np. komputery, samochody, oraz inne dzisiejsze masowe produkty przemysłowe zostały tak przeprojektowane, że bez żadnych już dodatkowych procesów i przetworzeń dawałyby się recyklingować w coś zupełnie odmiennego i podobnie użytecznego jak omawiane tu "polli-brick"? Czyż nie byłoby też przyjemnością przespacerować się po plaży, wzdłuż brzegu rzeki, po lesie, czy po dowolnej drodze, oraz NIE widzieć tam owej masy porzuconych starych butelek plastikowych po mleku i po innych napojach, które NIE chcą próchnieć, a stąd narazie stanowią jedynie boleść dla oczu, pułapkę dla żywych stworzeń, oraz truciznę dla natury?

Wprowadzenie do użycia omawianych tu butelek otwiera też najróżniejsze dodatkowe

U-306

perspektywy komersyjne i korzyści. Ich przykładem może być zapewnianie sobie lojalności klientów. Wszakże gdyby np. jakaś mleczarnia wprowadziła te butelki dla dystrybucji swego mleka, wówczas dodatkową lojalność swych klientów może jej zapewnić np. darowywanie, lub tańsze odsprzedawanie, plastikowych paneli zespalających owe butelki w większe bloki budowlane - zarezerwowane dla tych jej klientów jacy wykażą się zakupieniem określonej ilości tak butelkowanego mleka.

Mnie osobiście szokuje, jak krótkowzroczne, kłamliwe, oraz nastawione na szybkie i krótkoterminowe zyski (zamiast na trwałe i długoterminowe korzyści) są wszelkie działania dzisiejszych ludzi. Praktycznie w dzisiejszych czasach ludzkość produkuje już niemal wyłącznie buble i śmieci. Niemal wszystko bowiem co obecnie jest produkowane, stara się być tanie, a stąd typowo od samego początku jest już spartaczone i nawala zaraz po krótkotrwałym użyciu. Trzeba więc to wyrzucić i kupić nowe. W rezultacie, takie częste kupowanie spartaczonego nowego, w sumie kosztuje nas drożej niż gdyby kupić sobie to od razu w wymaganie dobrej jakości, a na dodatek wyczerpuje to zasoby naszej planety, zanieczyszcza otoczenie, uczy ludzi kultury łatwizny i szybkiego zysku, oddala od szukania prawdy i oświecenia, itp., czyli w sumie łamie kryteria moralne. Za zaś owo łamanie kryteriów moralnych Bóg zmuszony jest potem nas karać najróżniejszymi mechanizmami działania karmy, samoregulujących się mechanizmów moralnych, pola moralnego, itp. Czyż więc NIE lepiej byłoby gdyby ludzie ochotniczo powrócili do przestrzegania w swych działaniach mądrości życiowych już dawno temu ustalonych przez uprzednie pokolenia, w rodzaju, że "wszystko co jest warte wykonania, jest też warte aby wykonywać to dobrze", a także, iż "nasze środki są zbyt ograniczone aby wytwarzać czy kupować buble". Wszakże opisywane tutaj tajwańskie plastikowe butelki, wskazują już nam drogę jak z obecnej "kultury bubli i zaśmiecania" w wielu obszarach życia można szybko. łatwo i relatywnie tanio przestawić się na przyszłościową "kulturę solidnych, wysoce użytecznych i długotrwałych produktów".

Ja z własnego doświadczenia wiem, że w naszym gospodarstwie domowym co parę dni opróżniamy następną butelkę mleka, która w Nowej Zelandii (a zapewne i w wielu innych krajach świata) produkowana jest właśnie z plastyku - tyle, że o kształtach nadal bezużytecznych dla późniejszego użycia jako opisywane tu cegielki budowlane. Zgodnie więc z moim doświadczeniem, butelki po mleku są obecnie największym zaśmieczaczem naturalnego środowiska. Stąd monopol mleczny powinien w pierwszym rzędzie zostać jakoś nakłoniony perswazją, albo zmuszony społecznym naciskiem, do podjęcia wiodącej roli we wprowadzeniu do użycia omawianych tu butelek-cegiełek. Kolejną rolę plastikowego zaśmieczacza naszej planety moim zdaniem spełniają butelki po płynach gazowanych (typu Coca-cola, 100 up, Sprite, Bunderberg, itd., itp.) oraz po sokach owocowych. Wprawdzie w naszym gospodarstwie domowym NIE opróżniamy ich wiele (zaledwie jedną co kilka miesięcy), ponieważ ja jestem świadomy, iż Bóg już uruchomił "mechanizmy samoregulujące" opisywane m.in. w punkcie #S1 mojej strony o nazwie "cooking_pl.htm" - jakie karzą ludzi nienawracalną utratą zdrowia, bólami, a czasami nawet śmiercią, za zbyt entuzjastyczne spożywanie przemysłowo przetwarzanej (a stąd i przemysłowo zatruwanej) żywności - po szczegóły patrz np. punkt #T7 na mojej stronie o nazwie "solar_pl.htm". Jednak inni ludzie, jacy nadal NIE wiedzą iż każde przemysłowo przetwarzane produkty spożywcze są trucizną jaka stopniowo pogarsza ich zdrowie i jest źródłem większości bólów i degeneracji, opróżniają sporo owych plastikowych butelek po gazowanych płynach. Stąd też warto byłoby użyć perswazji, lub nacisku społecznego, aby i oni przestawili się na użycie butelek omawianego tu typu. W końcu co jakiś czas, w naszym gospodarstwie domowym zużywane są najróżniejsze inne płynne produkty, które też obecnie są sprzedawane w butelkach z plastyku. Niestety, wszystkie te butelki narazie mają bezużyteczny kształt (bo zwykle okrągły lub prostokątny), stąd po opróżnieniu nadają się

U-307

jedynie do wyrzucenia - zaśmiecając potem sobą przez wieki nasze i tak już zaśmiecone naturalne środowisko. Jednocześnie, zarówno ja, jak i wielu innych ludzi, co jakiś czas buduje na swym przydomowym ogródku, działce, czy zagrodzie gospodarczej, coś co mogłoby być poskładane właśnie z recyklingowalnych butelek plastikowych o kształcie i zasadach użycia jak owe wypracowane na Tajwanie. Czyżby więc NIE było wspaniale, gdyby np. nowozelandzki monopol mleczny, a także wszyscy inni producenci płynów z Nowej Zelandii i z reszty świata, zamiast ignorancko i egoistycznie kontynuować użycie dotychczasowych szkodliwych dla środowiska swych plastikowych butelek o bezużytecznych kształtach, zaczęli swe produkty butelkować w owych po tajwańsku już ukształtowanych segmentach-cegiełkach, jakie natychmiast po opróżnieniu zarówno ja, jak także każdy inny majsterkowicz, budowlaniec, czy rolnik, bez żadnych już dodatkowych adaptacji mógłby potem użyć powtórnie w swych budowach i w dokonywanych przez siebie udoskonaleniach przymieszkańowych, przydomowych, ogródkowych, zagrodowych, itp.

Oczywiście, własny kraj i własne miejsce urodzenia, a także miejsce naszego zamieszkania, zawsze są szczególnie miłe sercu każdego. Ponieważ Polska i Nowa Zelandia to kraje jakie są szczególnie miłe mojemu sercu, ja bardzo chciałbym aby owe kraje zaczęły przewodzić w świecie, albo chociaż nadążać za światem, we wdrażaniu takich nowych idei, jak opisywane tutaj "polli-brick". Wszakże przykładowo w Christchurch z Nowej Zelandii zupełnie niedawno zbudowano kościół z tektury, a ściślej zastępczą katedrę anglikańską - jakże więc lepszy kościół ten byłby, gdyby zamiast z tektury wyniszczającej lasy biednych krajów tropikalnych, katedra ta zbudowana została np. z opróżnionych butelek PTE po nowozelandzkim mleku. Także w Nowej Zelandii miejscowy monopol mleczny niedawno wydał spore sumy na raczej nieudaną promocję nowych nieprzeźroczytych plastikowych butelek jakie reklamowo wprowadził do pakowania swego mleka. Jestem niemal pewien, że gdyby te same pieniądze ów monopol mleczny wydał na pakowanie swego mleka w opisywanych tu butelkach typu "polli-brick", wówczas efekty okazałyby się nieporównalnie korzystniejsze. Byłoby mi więc ogromnie miło, gdyby kiedyś w przyszłości, np. moja rodzinna polska wieś Wszewilki-Stawczyk, albo nowozelandzkie miasteczko Petone w jakim obecnie zamieszkuję, zbudowały sobie fabryki takich "polli-brick" - pomagając tym we wdrażaniu do powszechnego użytku tej doskonałej idei. Fabryki te mogłyby dostarczać opakowań dla praktycznie wszystkich płynów sprzedawanych w sklepach danego kraju. Szczególnie, że kształty, cechy i użyteczność owych butelek nadal można jeszcze bardziej znacząco udoskonalić. (NIE opisuję tutaj jak, bowiem natychmiast ktoś by to opatentował, blokując swym patentem łatwość przyszłego wdrożenia - podpowiem jedynie, że wysoce użytecznej wskazówki, jak daje się je dalej znacząco udoskonalić, udzielają obserwacje UFO.) Dlatego niniejszym mam apel do mieszkańców zarówno mojej rodzinnej wsi Wszewilki, jak i miasteczka Petone w jakim obecnie zamieszkuję. Mianowicie, jeśli kiedykolwiek rozważali będziecie zbudowanie u siebie jakiejś nowej fabryki, wówczas rekomendowałbym aby produkowała ona właśnie dobrze przemyślany i dalekowzroczny produkt do wielorakiego zastowania - w rodzaju opisywanych tutaj plastikowych butelek z Tajwanu, które jednocześnie są już gotowymi segmentami-cegiełkami do budowy domów, garaży, szop, ścian, płotów, okien, osłon, itp. Jestem bowiem pewien, że wielu ludzi, podobnie jak ja, wolałoby kupować swe płyny w takich właśnie plastikowych butelkach do wielokrotnego i różnorodnego zastosowania, zamiast w owych bezużytecznych plastikowych śmieciach, w jakich płyny powszechniane są obecnie.

* * *

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #C4.4 z mojej strony o nazwie "wszewilki_jutra.htm" (aktualizacja owej strony datowana 1 listopada 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i

U-308

rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "wszewilki_jutra.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "wszewilki_jutra.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/wszewilki_jutra.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/wszewilki_jutra.htm

http://telekinesis.esy.es/wszewilki_jutra.htm

http://totalizm.com.pl/wszewilki_jutra.htm

http://pajak.org.nz/wszewilki_jutra.htm

(*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "wszewilki_jutra.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "soul_proof_pl.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.pl/wszewilki_jutra.htm, wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://totalizm.pl/soul_proof_pl.htm - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #277). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pająk

U-309

P.S. Z czasów kiedy jako nastolatek często nurkowałem w lodowato zimną wodę, pamiętam że aby osłabić szok takiego nurkowania warto najpierw wziąć głęboki oddech, a potem zamknąć oczy. Ponieważ właśnie nadchodzą przełomowe czasy i zdarzenia, już teraz warto zaczerpnąć głęboki oddech i zamknąć oczy. Kiedy bowiem nasz szok przeminie, świat w jakim wówczas się wynurzymy może być już NIE do poznania.

U-310

POST (in English) number #276E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/10/23, 2016/10/15

Elaborated in: "part #J" from the web page (in English) named "pajak_for_mp_2017.htm"

#276E: [Bible verses that forbid us candidacy in governmental elections and attempts at "top-down" improvements of the world \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#276E: [Which requirements and verses of the Bible persuaded me to voluntarily abandon my attempts at the "top-down" improvements of the world through standing as a candidate in parliamentary elections \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "The only reason for which I did NOT abandon voluntarily previous attempts to stand as a candidate in governmental elections, was that I did NOT know yet verses of the Bible that require from us to separate ourselves from affairs of the physical world."

On 17th of September 2016 in my statement reported below as item #J1, I published a correction of my previous intentions to consider standing as a candidate in the NZ governmental elections of 2017. Before that date I considered such standing, because from my research stemmed that the humanity wanders increasingly more dangerously, and therefore it urgently needs fast and efficient "top-down" political reforms and improvements. In my imperfect and fallible human understanding of the current situation, I believed that my moral duty was to stand in the governmental elections as a candidate whom in everyday life practices the principle of the philosophy of totalizm stating that "whatever you do, do it pedantically morally". In turn, if I was democratically elected, I believed that I should try to use my knowledge and life experience for introducing reforms and improvements to the system of democratic governance using a "top-down" mechanism (e.g. through adding to every governmental decision the requirement to check it for the compliance with the moral criteria, through such change to electoral laws that candidates could win the election without getting into financial debts from their rich sponsors - which debts they must pay back later through giving political favours, etc., etc.). But the current correction of these my former intentions states that (1) relying on a clear command contained in the Bible (ordering us that instead of being actively involved in the affairs of the physical world, we should try to separate ourselves from matters of the physical world), as well as (2) relying on the enormously important totaliztic finding described in item #L1 from my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm" (that each our essential decision and action we should consult with the content of the Bible), I decided that I abandon all my further attempts to stand as a candidate in any governmental elections. Reasons for this decision, verses of the Bible that induced this my decision, and moral lessons resulting from the correction of my previous intentions, are fully explained in items #J1 to #J5 from this post, as well as in item #J1, and in the entire "part #J" of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm".

#J1. Verses of the Bible that require from us to separate ourselves from the physical world, means, among others, require to NOT hold any positions of political or social authorities, with the "top-down" use of power of which we could "forcefully" try to "make" people happy:

Due to the combination of circumstances which I am to describe in item #J2 below, near the end of August 2016 my attention has been drawn to a few verses from the Bible, which, among others, require us to separate ourselves from affairs of the physical world, means (in my understanding) which prohibit, amongst others, engaging ourselves in political and public

U-311

positions such as positions in the government of the country. (What is most interesting, I also noted already, that very similar bans on engaging ourselves in positions of power and authority are known and implemented in virtually every world religion given to the humanity by God.) After a thorough rethinking of these biblical verses from the perspective of what I explained in more detail in item #L1 of my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm", on 17th of September 2016 I added to the web page named "pajak_for_mp_2017.htm" (and immediately published) the new "introduction" and item #J1 along with the entire "part #J" – which, after the adaptation, I later publish also on my blogs as this post. I inform in them all interested persons how the content of these verses from the Bible changed my position on the further engagements in "top-down" efforts to repair the quickly deteriorating situation of people, by standing as a candidate in the elections to the authorities of the country, while in case of being elected - by the based on fulfilment of moral criteria the improvement of principles of democratic governance and the process of governmental decision-making. So let us start from quoting here the content of these Bible verses that changed my behaviour and my views of the world. Here they are:

"The First Letter of St. John the Apostle", verses 2:15-17, quote: "Do not be loving either the world or the things in the world. If anyone loves the world, the love of the Father is not in him, because everything in the world - the desire of the flesh and the desire of the eyes and the showy display of one's means of life - does not originate with the Father, but originate with the world. Furthermore, the world is passing away and so is its desire, but he that does the will of God remains forever."

"Second Letter to the Corinthians", verses 6:14-18, quote: Do not become unevenly yoked with unbelievers. For what fellowship do righteousness and lawlessness have? Or what sharing does light have with darkness? Further what harmony is there between Christ and Be'lial? Or what portion does a faithful person have with an unbeliever? And what agreement does God's temple have with idols? For we are a temple of a living God; just as God said: "I shall reside among them, and I shall be their God, and they will be my people. Therefore get out from among them, and separate yourselves, says Jehovah, and quit touching the unclean thing; and I will take you in. And I shall be a father to you, and you will be sons and daughters to me, says Jehovah the Almighty."

"Letter of St. James the Apostle", verse 4:4, quote: "Adulteresses, do you not know that the friendship with the world is enmity with God? Whoever, therefore, wants to be a friend of the world is constituting himself an enemy of God."

The learning of above verses also finally explained to me the mystery which intrigued me for a long time. Namely, it explained to me why people who dedicate their lives to service for God, tend to isolate themselves from the physical world, i.e. to close themselves e.g. in monasteries, hermitages, caves, cellars, cells, reside in remote areas or in the wildernesses, sacrifice the achievements of modern civilization, refuse the offered to them important political or social posts, etc., etc. Reasons for so determined human behaviours intrigued me since a long time. Probably the first case which moved me deeply and initiated my interest in this matter, was seeing in 1993 (i.e. during my professorship at the Eastern Mediterranean University in Northern Cyprus), a cell in which was imprisoned St. Catherine (287-307 AD). As her cell was used the grim underground former royal tomb (St. Catherine herself was born a Cypriot princess - see e.g. the web page "www.whatson-northcyprus.com/interest/famagusta/salamis/catherine.htm"). Then I saw also a cell inside of the Cathedral in Polish Kwidzyń in which was locked the Blessed Dorothea of Małotów (1347-

U-312

1394 AD) - this cell is shown on "Fig. #D6(a)" from my web page named "milicz_uk.htm". As time elapsed, such attitudes often voluntarily accepted or chosen for themselves by highly religious people, that are contradictory to the natural seeking of companionship and a comfortable life by typical people, I began to notice increasingly more in virtually all cultures of the world and in all the religions given to people by God - which I encountered in my travels around the world "for earning my bread". However, until I learned the above verses in August 2016, I had NO clue from what originated in highly religious people this tendency to often voluntarily separate themselves from the physical world.

But let us return now to the discussion of reaction that caused in me the learning of contents of the above verses from the Bible. Namely, I empirically research all the hitherto unexplained mysteries of the surrounding reality, with which fate confronted me. This research, however, I carry out from the philosophical approach called "a priori" - which is ignored by the present official science. Such "a priori" approach is ordered to us by the new "totaliztic science" - refereed, amongst others, also in item #J5 from this post and from the web page named "pajak_for_mp_2017.htm", while most accurately described, among others, in items #C1 to #C6 from my different page named "telekinetics.htm". As one of the most vital my findings, to which led me the researching of surrounding reality with the methods of the new "totaliztic science", I consider the one which is explained in detail in item #L1 from my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm". This finding states, that each more important for us matter and decision of life we should consult with the content of the Bible. After all, the content of the Bible was inspired by God to explain to us principles of morally-correct acting in virtually every essential for people matter of life. At the same time the Bible is also the only book on Earth that contains the truth and nothing but the truth. Only that, as the book the understanding of which is controlled directly by God, truths contained in the Bible are made available only to those people, who spiritually matured to learning them. Therefore, the Bible has a "magical power" to NOT open its content for understanding by those ones who have NOT earned yet the right to learn truths that the Bible contain, e.g. for atheists, sinners, lazy people, etc.

Into the group of important issues, to which I recently devoted a lot of my attention and research, I ranked also my efforts to actively join the attempts at a quick and efficient, because implemented in the "top-down" manner, remedying the situation of the population of my country (and my "neighbours" in the biblical understanding of this word), by enabling them to democratically elect me to authorities of the country, thus by creating a precedent and a possibility of such improvement of the system of democratic governance, that in its decisions this system began to be guided by moral criteria. The results of my research and active measures implemented in this particular area only in English have already been published on the following web pages: "pajak_for_mp_2014.htm", "pajak_re_2017.htm" and "pajak_for_mp_2017.htm". (We should remember that each of these web pages has also its Polish-language version.) At the moment when I first heard the content of the above verses from the Bible, I was just busy preparing myself for organising in New Zealand a political party based on moral criteria and on principles of totalizm. This party was to be named the "Totalizm Party of NZ" - as in a greater detail this is described in the caption under "Fig. #J1" from the web page named "pajak_for_mp_2017.htm". However, the content of the Bible verses discussed at the beginning of this item suddenly realized to me that in fact God does NOT wish that I actively engage myself in any attempt of a "top-down" repair of the situation of today's people. As the former sub-lieutenant in the Polish army, and also as a fallible and imperfect human being, I well understand and respect the fact, that from the point of view of the plans of our God, Creator, and at the same time the commander in charge of the whole of humanity,

U-313

for God the situation in every matter may look quite differently than from my point of view of an imperfect and fallible man. Therefore, after a careful pondering of these verses of the Bible, I came to the conclusion, that in fact they refer also to my attempts at an active "top-down" repair of the world. Hence I decided that I obey the orders of these verses from the Bible, and thus immediately abandon all further my attempts to stand as a candidate in any election. After taking this difficult decision, I prepared the introduction, this item #J1, as well as the entire "part #J" of the Polish version of web page "pajak_for_mp_2017.htm" - in which this my decision was published in the Polish language already on 17th of September 2016. At the beginning of October 2016, that introduction and the entire "Part #J" I translated into English and publish them also in the English-language web page named "pajak_for_mp_2017.htm" (later also adopted in this post) - that concerns my possible participation in the soon upcoming New Zealand parliamentary elections of 2017.

#J2. The history of my decision described here, on discontinuing further attempts to stand as a candidate in any election:

In New Zealand there is a religious TV channel called "Firstlight". I have a free access to it on my TV. This channel is run by the US "Seventh Adventist Church". It often broadcasts programs which analyze truths that God is trying to reveal to us via the content of the Bible. It is a good situation, because for the searching and deciphering of these truths just on my own, while simultaneously I conduct my labour-intensive empirical research, I rarely have the time required. So although I was born into Catholicism, and thus my family and cultural traditions require from me to practice Catholicism - as recommended by the totaliztic principle called the "faith plus totalizm" (described, among others, in item #J4 from my web page named "god.htm", or in item #G2 from my web page named "totalizm.htm"), I like to watch that "Firstlight" channel. After all, it very precisely and scientifically discusses the content of the same Bible, which is binding also to Catholics, and it discusses ordinances, requirements, and messages from the same God to whom Catholics should direct their prayers.

Near the end of August 2016 I watched in evening a subsequent program in that "Firstlight" channel. Suddenly it hit me in the words of the person presenting that program, that actually he refers, among others, to my attempts to actively start a "top-down" repair of the present situation with the humanity, by standing as a candidate in the elections to the authorities of my country. In the words that the program's presenter read from the Bible (i.e. in the words that I quoted at the beginning of the previous item #J1), it struck me that in fact God orders us to separate ourselves from the physical world, instead of actively engaging in the affairs of that world (which engaging, as so-far, I tried to do). The feeling of my misunderstanding of so important issue, so moved and upset me then, that I even did NOT record a name of the program which I was then watching, nor the Bible verses that were quoted in it. Over the next number of consecutive days the words that I have heard in this program constantly went through my mind and forced me to examine my position regarding the issue of standing as a candidate in any election. In the end I decided that I needed to carefully analyze the Bible verses discussed in that program to make sure that in fact these verses refer also to my intentions and situation. However, I did NOT note what these verses are. Fortunately, searches in the Google.com revealed to me that the church of Adventists and its TV channel "Firstlight" have their own website with the address <http://www.firstlight.org.nz/schedule/> . On this web site they publish, among others, a list of programs already broadcasted, and those that will soon be broadcasted. This "keeping up" of the church of Adventists with the modern technology greatly impressed me at that time, because it shows that "Adventists" are much

U-314

better organized, more caring, hardworking, and precise than Catholics. After all, in case of Catholics, as yet, whenever I needed any information from them, it always turned out later that even if they have their own web pages for their parish or church (for example, check web pages of churches described on my web pages with names "sw_andrzej_bobola_uk.htm" or "cielcza_uk.htm"), the updating of these Catholic web pages virtually almost never follows changes in the real life. Thus, on Catholic web pages, as so far, I have not found yet any needed nor useful for me, correct and timely information - for example, even just about such matters as the dates and times of upcoming masses, celebrations, or names and email addresses of priests in office of given church. But returning to the history discussed here, after a thorough analysis of the content of TV programs of these "Adventists", I found that the program, the content of which so moved me, was called "Elvis Placer Ecumenical Red Flags" and was broadcast from the studio in the US on Friday, 26 August 2016, at 12:30 to 13:30 (in NZ at that time was already evening). Further my searched on the Internet revealed also that the actual video of the entire this English-language program is available on YouTube. After seeing this video I was able to determine the exact Bible verses which this program quoted in its minutes from 19:35 to 23:30, while the content of which verses I am quoting at the beginning of item #J1 above.

After thoroughly re-looking at the contents of these verses, and after my failed attempts to find in the Bible any verses that would render exceptions for the election attempts (to which I have devoted so much my time and research), I make the difficult decision described here, namely that with a military discipline I voluntary will fulfil the order contained in these verses, and hence that I will abandon any further my attempts at a "top-down" repair of the situation of humanity. In other words, I decided that I will NOT stand again as a candidate in the elections to any position of authority. I also decided that I will publish that my decision here in this post and on the web page named "pajak_for_mp_2017.htm", as well as in its Polish-language equivalent. That my decision I was able to write down and publish it for the first time already on 17th of September 2016.

#J3. What benefits, according to my belief, may have resulted from my active standing as a candidate in elections to positions of national authority, aimed at the "top-down" improvement of current situation of the humanity (e.g. through an introduction of moral checks of all governmental decisions):

Totalizm is NOT only the philosophy the principles of which I identified and published, but also the philosophy and the system of rules by which I try to live my everyday life. In turn the primary rule of totalizm is that "whatever we do in our lives, we have an obligation to do it in a pedantically moral way". Therefore, I made my attempts to stand as a candidate in elections to the authorities, because I thought (sadly fallible), that standing to an election with a morally-correct attitude that I am to devote myself to improving the system of democracy, is a pedantically moral behaviour (i.e. is the moral conduct in the totaliztic understanding of this concept, i.e. in the understanding that "morality is the level of fulfilment in our daily lives the orders and requirements of our creator and God - who at the same time is also our superior commander in chief" - for details see e.g. item #B5 from my web page "morals.htm"). In addition, I previously believed also, that my active standing in these elections will allow me to ripe a whole range of morally-correct benefits. Let us mention here a few examples of the most important amongst them:

(1) Accumulation of vital experiences. The most important in my opinion example of these

U-315

benefits is that the participation in any election delivered to me an entire avalanche of life experiences, which after a proper logical analysis and processing allowed me to quickly formulate and refine the principles and statements of both, the philosophy of totalizm, and its immoral inverse, means the philosophy of parasitism. Actually, I estimate that only my standing to the NZ election of 2014, in just a few months provided me with such intense experience, that afterwards I was able to make so many improvements and such great progress in the philosophy of totalizm, that in a normal life this would take me a number of years.

(2) The introduction of a "safety valve" to the growing social tensions. Another benefit was, that as the only parliamentary candidate in the present age of television and the lack of personal contacts, I still carried out a "zero-dollar" election campaign by personally walking from a house to a house, knocking to doors, and talking to prospective voters - as this is described on my web page named "pajak_for_mp_2014.htm". (Other candidates no longer make such an old-fashioned walking from a house to a house, door-knocking, and talking in person with voters. Instead, some of them carry out paid campaigns, e.g. by paying television stations, newspapers, printers, post office, etc., to promote their electoral programmes. Of course, to have funds for such paid election campaigns, it usually requires getting funds from rich sponsors, which funds (in the case of being elected) later need to be paid back through giving away various political favours - it is one amongst reasons why the social situation of the country, corruption, and the level of social tension is so quickly getting worse in recent years.) In turn my old-fashioned walking from a house to a house and door-knocking, provided me with an array of morally-correct benefits. For example, it reduced public aversion to politics and to politicians, as well as reduced the frustration and stress which residents of my constituency felt, because previously were unable to complain to any politician about what really troubled them. In turn for me it allowed to learn what is annoying people the most.

(3) The creation of opportunities to voters for a safe manifestation of their discontent - if they are disenchanted with the effects of existing activities of the parliament and government. After all, my standing to the election allowed for the manifestation by voters of their dissatisfaction, through voting for my candidacy (which highlighted the moral, NOT material, attitude to making decisions and to actions of the government and the state).

(4) Learning inadequacies of the current political system - to be able to repair and improve them later. Before one begins to listen to the complaints and stories of voters, and before one himself experiences how biased, favouring corruption, contradictive to logic, and anti-progressive are the present voting laws and the decision-making principles of government, one has also no idea how much distorted, corrupted and detached from the real life and from nation are already the existing systems of democracy. In turn without the exact learning of these distortions, corruption, etc., one does NOT have a clue how the system should be peacefully repaired, reformed and improved. On the other hand, without repairing, reforming and improving of the democracy, the only thing which is coming increasingly faster, it is a social disaster - which we already see as it spreads in a growing number of former democratic countries, bringing suffering, death and destruction for virtually all of their inhabitants (regardless of whether previously they were poor or rich).

(5) An attempt at a quick and efficient (because carried out in the "top-down" way) implementation of improvements to democracy, and the introduction of social reforms which are absolutely necessary to prevent the arrival of a fast approaching social catastrophe. The increasing separation of the government from the nation for which the government should serve, the growing corruption, inefficiency, bureocracy, high prices, taxes, governmental

U-316

wastage, debt, errors of decision, the widespread collapse of living standards of the population, growing gap between rich and poor, housing crisis, health system collapse, unemployment, rising crime, etc., etc., cause a growing social discontent, thus rapidly accelerate the possibility and approach of a social disaster. Unfortunately, the ruling politicians either do NOT notice this, or ignore it. Thus, in case I stood in the election and was elected, my primary goal would be to undertake such actions that would try to educate people and prevent the advent of a social disaster.

(6) A change and making more moral the principles on which so far elections to the authorities were conducted. In fact, if one examines and personally experiences the legislation and traditions of the election, then it turns out that with the passage of time these have been so distorted that they do not allow for "sifting the wheat from the chaff", and thus that for the management of the entire nation and the country can be elected, among others, people that are the most improper for serving the country and the nation, means, among others, people very rich (and thus deprived of understanding how poverty tastes), people inclined to draw private benefits from the occupied positions, or deprived of scruples, not adhering to moral principles, etc., etc. Therefore, as one of the objectives of my own standing to election, I set myself that in case I was elected, then I would try to so change and improve rules and voting laws, that preferences in chances of being elected would receive people most suitable to serving the country and the nation, i.e. people who know what it means to be poor, who have shown previously that are oriented to do good, who have impeccably moral past, who believe in God and in higher goals, who already did something vital and good in their lives, who have the required expertise, etc., etc.

(7) The introduction to politics of a personal example how should behave, work and make important decisions a politician that acts pedantically morally. In other words, both with my election campaign, and possible future actions in case I was elected, I was going to demonstrate on my personal example and on every my step, the attitudes and actions of such a politician that obeys all moral principles. That is why all the election campaigns that I was going to lead were to have a "zero-dollar character" (i.e. had to be carried-out without taking any actions that would require the payment of fees, and thus would require incurring a "debt of gratitude" towards rich sponsors, which the debt would then need to be repaid through giving to these sponsors various political "favours"). It is also why, in case I was selected, depending on circumstances of other politicians I was going to opt out of receiving any salary, or opt to receive a salary only at the "minimum wage" level of the country (i.e. on my personal example, I intended to influence all other politicians and media, so that together we would allocate our salary, or excess of it, toward the improvement of the situation of other people) - so as to give through this my action the example to other politicians, managers, and directors, that on a honourable position of leadership one has the duty to act only for the good of his people and the country, and NOT just for a personal gain. This is why in the case of being elected I was also going to continue the systematic weekly meeting with my voters (i.e. one day a week I was going to spend on "knocking to doors of homes of my voters" - as I knocked to them during my election campaign, after which I intended to ask voters about their problems and then try to politically solve their problems). That is also why every decision I was going to base on the certainty that it meets the moral criteria. That is why, in my service to the nation and to the country, I was going to try to meticulously and systematically implement in life everything that I promised in my election programs and websites - e.g. see what I explained in item #C2 on my web page named "pajak_re_2017.htm". Etc., etc.

U-317

#J4. The problem of exceptions:

There is a saying that every rule has its exceptions. It turns out that quite a few prohibitions from the Bible also has its exceptions - only that these are typically described elsewhere in the Bible than their general rule is described, which is slightly modified and clarified by them - probably it is so done, among others, to force people to carefully read and analyze the entire text of the Bible. One example of just such exceptions relates to the divine 4th commandment to make holy every Saturday (i.e. to have a free day for celebrating God precisely during the days of Jewish "Sabbath", NOT e.g. on Sundays with heretic traditions). That God's commandment states (I quote verses 20:8-12 from the "Book of Exodus"): "Remember the Sabbath day, to hold it sacred," you are to render service and you must do all your work six days. But the seventh day is a Sabbath to Jehovah your God. You must not do any work, you nor your son nor your daughter, your slave man nor your slave girl nor your domestic animal nor your alien resident who is inside your gates. For in six days Jehovah made the heavens and the earth, the sea and everything that is in them, and he proceeded to rest on the seventh day. That is why Jehovah blessed the Sabbath day and proceeded to make it sacred. This commandment is a general rule, clearly explained in the Bible, which observing God strictly requires from us. For example, in the same Biblical "Exodus", verses 31:14-15 is the injunction that "And you must keep the Sabbath, for it is something holy to you. A profaner of it will positively be put to death." As it reveals the biblical "Book of Numbers", this command to kill for a violation of the sanctity of the Saturday (Sabbath) was actually carried out - I quote it from verses 15:32-36: "When the sons of Israel were continuing in the wilderness, they once found a man collecting pieces of wood on the Sabbath day. Then those who found him collecting pieces of wood brought him up to Moses and Aaron and the whole assembly. So they committed him into custody, because it had not been distinctly stated what should be done to him. In time Jehovah said to Moses: "Without fail the man should be put to death, the whole assembly pelting him with stones outside the camp." Accordingly the whole assembly brought him forth outside the camp and pelted him with stones so that he died, just as Jehovah had commanded Moses." But in spite of all this, the Bible also informs us about the existence of exceptions from that general rule about NOT doing any work on Saturdays. The expression of the existence of these exceptions are verses 12:9-13 from the "Gospel according to St. Matthew", including, among others, the following words of Jesus Himself: "So it is lawful to do a fine thing on the Sabbath." (During my travels throughout the world I was most shocked when I discovered, that 7-day week, the Saturday of which coincides with the Jewish Sabbath day, is known and used since antiquity in practically all cultures of the world, including island cultures that were totally cut-off from the rest of the world - for more details about this my discovery see item #D5 from my web page named "newzealand_visit.htm", or item #C4 from my web page named "pigs.htm". After all, no-one tells us this extremely significant fact.) Of course, if the content of the Bible reveals that there are exceptions even in matter of the compliance with one of the 10 Commandments of God, actually it also means, that the text of the Bible may contain somewhere descriptions of exceptions on virtually any general principle expressed in the Bible, including the principle about the requirement of separating ourselves from the physical world discussed in item #J1 above in this post and in the web page named "pajak_for_mp_2017.htm". Only that until the verse describing such an exception is found in the Bible and analyzed by me, while the content of it actually refers to the discussed here my situation, I am NOT allowed to act as if this exception actually existed and was really referring to what I intended to do.

I once encountered personally a case which seems to suggest that probably there is described

U-318

in the Bible also an exception regarding the case discussed here about the separating ourselves from the physical world. Namely, about two years before the rise of Solidarity in Poland, and thus before my emigration to New Zealand, I was a lecturer-tutor delegated by my Polish university with a group of students that held an industrial practice in Bulgaria. During this practice we went on a trip to the male Orthodox monastery located high in the Bulgarian mountains, which was known for its miracles of healing female infertility, i.e. the healing based, among others, on prayers, NOT e.g. on the use of some drugs or herbs for treating infertility, of the kind, as those described in item #F5 from my web page named "healing.htm", and NOT based on the use of permanently telekinetised substances - such as the cures of infertility by the telekinetised water from the famous "Lake of Pregnant Beauties" (in Malaysian language called the "Tasik Dayang Bunting" from the island of Langkawi) described in #3 from subsection KB4 in volume 9 of my newest monograph [1/5]. This monastery practiced a strict separation from the physical world through the full self-sufficiency (amongst others, in matter of the production of their own food) - but with one exception for this long tradition of healing female infertility. In spite of this strict separation from the physical world, this male monastery has always remained open to the arriving in there infertile women, whom the monks allowed for approximately a monthly stay in the monastery to pray for the restoration of their fertility. During the course of that month, the male monks made sure that these women left the monastery already being pregnant. Of course, if the entire monastery practiced such an exception to the binding principle of a strict separating from the physical world, it probably was based on a biblical description of an exception from the practiced by it that strict tradition of separating themselves from the physical world. But so far I am not aware of "where" (or "if") an exception to this rule is described in the Bible. In turn without a careful analyse of the exactly localized in the Bible descriptions of such possible exceptions, and without making sure that these exceptions in fact apply to my case, I have an obligation to strictly abide only words of the general principle about the separation from the physical world. And I am firmly determined to do so.

My looking around for possible exception that would modify the general principle of the Bible relating to, among others, the case described here of standing as a candidate in elections to authorities of the state, revealed to me the next verse from the Bible, which further strengthens my prior decision to NOT stand as a candidate in any election to country's authorities. Namely, on Sunday, 25 September 2016, at 20:30 to 21:30 (NZ DST), I watched the program from NZ TV station named "Firstlight", having the title "The Great Delusion". (This program, among others, explained why Ken Ham believes that America is now subjected to a trial - the reader also can afford to see it, because it is available on YouTube under the title "Obama ... God`s Judgement on America - Ken Ham".) This program drew my attention to the biblical verses 13:1-4 from the "Romans" - quote: "let every soul be in subjection to the superior authorities, for there is no authority except by God, the existing authorities stand placed in their relative positions by God. Therefore he who opposes the authority has taken a stand against the arrangement of God; those who have taken a stand against it will receive judgment to themselves. For those ruling are an object of fear, not to the good deed, but to the bad. Do you, then, want to have no fear of the authority? Keep doing good, and you will have praise from it; for it is God's minister to you for your good. But if you are doing what is bad, be in fear; for it is not without purpose that it bears the sword; for it is God's minister, an avenger to express wrath upon the one practicing what is bad." After all, these verses quite clearly confirm my earlier finding that due to e.g. the current moral state of a given nation, God always gives to this nation exactly the kind of authorities and leaders, onto which this nation just deserves. Thus, all attempts at e.g. use a forced "top down" approach to improvement of democracy or methods of governing (e.g. such as I was going to try to introduce), actually

U-319

represent only attempts to hinder God in serving the justice to the whole given nation or to the whole given country, that deserved only what it just received. It is unfortunate that it took me so long-time to understand, generalize, and apply to my own intentions, the working principle of this political and social rule. After all, the fact that each nation always receives such leaders and rulers, onto which it just deserves with its current level of morality, I noticed empirically tens of years earlier, and I even recorded this empirical finding in a number of my publications. (For example, in a number of my major monograph from the series [1], this particular finding I published in subsections that discuss "moral laws" - e.g. see #6C "Law of Partnership Ladder" from subsection I4.1.1 of volume 5 in my monograph [1/5], or see #21 "Who they let lead you" from subsection OA7.1 in volume 13 of my monograph [1/5]. In addition, the same empirical finding I published also on the number of my web pages - e.g. see motto to item #C5.7 from my web page named "morals.htm", or see end of item #N4 from my web page named "pajak_for_mp_2014.htm", or even see the written yet in March 2016 section 4 from item #E5 of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm".) Only that because I learned this fact empirically from my analysis of the surrounding reality, I did not know then that the same fact is also emphasized in the text of the Bible - while if I knew it, then this would save me a lot of work and energy (although the best and most permanently we learn just from errors that we committed).

A lot of morally-correct goals can be achieved in more than one kind of morally-correct acting. Thus, if for some of our intentions the Bible describes both the general rule and exceptions that slightly modify and clarify this rule, but we know only about this general rule, while are NOT aware of the content of biblical descriptions of those exceptions which slightly modify or clarify this rule, then we have a duty to meticulously observe that general rule expressed in the Bible. After all, if we cannot accurately analyze in the content of a Bible descriptions of these exceptions, then in NO case we should try to guess what they are and what they state. This is because our human imperfections and fallibility make that results of our guessing may prove to be wrong - as has happened in the case of the described here my guess that (in my believe only) it is a morally-correct to stand as a candidate in elections to the authorities, for an attempt to quickly and effectively provide the forced "top-down" help to people through the imposition of improvements and reforms which probably they still do not wish to have.

#J5. Moral lessons that stem from the case described in this post:

My case resulting from the previously untested on the Bible intention to stand for election to the authorities - in spite that the Bible commands to separate ourselves from the physical world (i.e. the case described above in items #J1 to #J4 of this post and the web page named "pajak_for_mp_2017.htm") provides an array of moral lessons. Let us list here at least most important out of these lessons:

(A) Urging us to learn how to check in the Bible the moral correctness of our most vital intentions. Quite an important moral lesson is that this description of my case urges us to learn how to practically carry out checks in the Bible regarding the correctness of our intended vital decisions and actions - as it is described in the abovementioned item #L1 from my autobiographical web page "pajak_jan_uk.htm". For example, in order to complete such a checking we should: (A1) define with a short sentence, or with a few keywords, what is the essence of our intended decision or action, then (A2) search in a digital version of the Bible (e.g. from Internet) verses that contain words which are crucial in our expression of the essence of this vital decision or action which we intend to implement, and therefore which we

U-320

should consult with the content of the Bible, then (A3) find among the analyzed verses those that actually concern our intended decision or action, then (A4) analyze what the Bible verses ask us to do regarding our intended decision or action, in the end (A5) decide to do voluntarily whatever the Bible asks us, NOT by any chance what our human ambitions would like us to do.

(B) Confirmation that the statements of all the major religions of the world originate from the same supernatural source (i.e. from the one and only God). Another lesson, which also results from the case discussed here, is the obtaining an additional confirmation of the truth of descriptions from item #C6 of my web page named "prawda_uk.htm" - which descriptions reveal to us that all religions of the world given to us by God state the same things, only that in different ways that are unique to the characteristics of each of the nations for suiting of which the various religions were created by God. In other words, the additional confirmation that all religions of the world given to people by God, embody the same ordinances, requirements, moral criteria, etc. (However, do NOT confuse here religions given to us by God, with cults, or even entire religions concocted, for example, by power-hungry people.) After all, all the religions of the world given to the humanity by God include, amongst others, orders of this rather contrary to the human nature separation from the physical world - to the description of which is dedicated this post and the "Part #J" of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm". Thus, in virtually all the major religions of the world, for example, exist their own counterparts for Christian monasteries - in which the religiously inclined persons practiced a group separation from the physical world. Also in all those religions, e.g. highly spiritual persons individually separated themselves from the world, residing in hermitages, caves, wildernesses, etc. Furthermore, for all religions of the world, e.g. the folklore developed stories and legends, that the wisest and closest to God people, who are able to solve problems that normal humans are unable to solve, live somewhere in places that are remote from the human settlements, while getting to them requires overcoming a number of different obstacles. Of course, our finding, which world's religions contain the same commandments and requirements, virtually also shows to us which ones among them were given to humans by our only God, and NOT e.g. were only invented by some power and fame thirsty individuals.

(C) Indication of a new (totaliztic) approach to the world around us, which overcomes the religious conservatism, and eliminates atheistic arrogance, boastfulness, wandering, lying, etc. It is not difficult to notice, that if the world is inhabited only by deeply (blindly) believing people with the today's approach to faith, then probably we would still be living in caves and we would not know the fire yet (e.g. see the so-called "paradox of believers" described in items #A2 and #C3 from my web page named "will.htm"). After all, typically today's believers are NOT interested in the acquisition of knowledge, in learning about mysteries of the world around them, about making inventions, etc. - this is because for everything they have standard answers like: "because God so created it", or "because God wills it", or "God's will", etc. On the other hand, if in the world lived only atheists with the today's approach to the truth, then since a long time we would drown in lies and a long time ago we would already self-destroy our civilization - as it is explained in item #B2 from my web page named "humanity.htm", and in item #B3 from my web page named "portfolio.htm". After all, because of their arrogance, boastfulness and attempts to replace God, God prevents atheists from learning the truth about the world around them - about which preventing God openly tells us in verses 1:27-29 from the Biblical "First Letter to the Corinthians" (confirmed on empirical evidence in item #D4 of my web page named "dipolar_gravity.htm"). So the ideal solution that reconciles the development of knowledge of the truth about God and about the world around us, is that one which is promoted by the new totaliztic science described in items #C1 to #C6 from my web page named "telekinetics.htm". This solution is based on the empirical researching of the world

U-321

around us - the truth of the final results of which researching is always verified and confirmed on the content of the Bible (i.e. on the only book on Earth, which confirms to us the truth, and nothing but the truth, established on any possible subject - provided, however, that previously we have put our own energy and work into getting to this truth).

(D) Explaining why individuals and groups meticulously adhering to the precepts of God, shun of any activities (or services) in political, social, public, etc., arena. I have always been fascinated why there are people and group intellects, such as "Jehovah's Witnesses", or the so-called Conscientious Objectors (i.e. the people who refuse military service - about the existence of human laws regarding such persons I already mentioned in item #A4 of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm", and also in item #L3 from another my web page named "cielcza_uk.htm"), which not only shun from political activities, social services, etc., but actually who are ready even to go to prison than e.g. undergo a military service, or touch a gun. As it turns out, the reason for the existence of such individuals and group intellects, are just ordinances of God to separate themselves from the physical world precisely described in item #J1 of this post and of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm" - and often additionally supported by various other precepts contained in the Bible (e.g. the order NOT to kill). In my research I came across many such people, often very productive, famous, and sometimes even residing in palaces of monarchs, who, however, refused to perform any public office or political duty. Their examples include Zhang Heng - i.e. a Chinese inventor of the telepathic detector of impending earthquakes (described on my web pages named "seismograph.htm" and "artefact.htm"), and the historically existing Chinese, Shou Xing, (described e.g. in subsection JG9.1 from volume 8 of my newest monograph [1/5]), who lived to the age of around 800 years, so that Chinese have recognized him later as their "god of longevity".

(E) Realising that from our perspective it is difficult to understand the perspective of God. This is probably the most important among the moral lessons. It states that what we from the human point of view (and thus from the perspective of our imperfections, erroneous knowledge, fallibility, habits, oversights, etc.) can consider e.g. to be a morally-correct helping others, in fact from the superior point of view of God expressed in the Bible may turn out to be the banned for us by God "top-down" acting, the implementing of which can be an immoral acting and therefore is punished by God.

(F) The disclosure that from God's viewpoint, there is a significant difference between the "bottom-up" doing "good deeds" for the benefit of individual people (for which good deeds these people either ask or clearly need them), and the "top-down" imposition of "good deeds" over entire group intellects - in which group intellects a significant part of people may NOT want that particular good deeds (i.e. the forceful imposition of good deeds across the states, nations, cities, factories, etc.). Unfortunately, with our rough analysis, fallible habits, mistakes and inconsistencies of knowledge, etc., this difference is difficult to understand, generalize, and take into account - although I myself already many times came across that difference, for example while lecturing some knowledge that was important for my students, which, however, these students did NOT want to learn and considered it quite superfluous to them (only that in my awareness the importance of this difference I did NOT generalize then). In such cases, the end result has always been a significant slippage down in the moral field of all involved, and a significant loss of moral energy by all people touched by this situation (in other words, the effect of this situation has always been a mutual harm and catastrophe). This difference is also hitting us in events that constantly are taking place in today's world, when various countries or politicians try to "help" other countries, or politicians from other countries, e.g. by providing them with weapons and sending their armies in there, in spite that always the end result of

U-322

such actions appear to be a mutual suffering, evil, destruction, damage, loss of esteem, increase of mutual hatred, attacks, aggression, terrorism, etc. - means disasters affecting later all nations involved into this situation. It is just after the empirical noticing of consequences of this difference, that in my descriptions from items #F1 and #F3 of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm" I have asserted, that any "top-down" interference by any nation or state into the internal affairs of another nation or state is the punishable by God breaking of moral laws - therefore the right (and duty) to independently and without any interference from the outside world solve the "bottom-up" the internal affairs of any nation and state, have only those of citizens of given country who long-term reside in the territory of given nation or the state. (Notice here that I emphasize the words "long-term reside" - as in the Bible I came already across the suggestion, that immigrants and people who, for example, fled abroad from the territory of their own nation or country, voluntarily renounced that their belonging to given own nation or state, thus they belong already to the nation or the state in which they are actually residing. This in turn means, that they and their descendants, NO longer have rights to any interference in the affairs of the nation or the state from which they originally come, because these rights they actually waived away through their escape or emigration.)

(G) The indication of example that confirms the essence of item #L1 from my web page named "pajak_jan_uk.htm". In that item #L1 I explained and emphasized, that as an imperfect and fallible people we can greatly be at wrong in our assessment of whether is moral or NOT whatever we just intend to do. In turn this post and the "part #J" of web page named "pajak_for_mp_2017.htm" confirms it. After all, it reveals that the "bottom-up" doing "good deeds" for the benefit of individuals whom, for example, ask us to do for them these "good deeds", God recommends and rewards. But the "top-down" forceful imposition of "good deeds" onto entire group intellects, a lot of people from which do NOT wish to receive such "good deeds", God forbids and severely punishes them after the elapse of so-called time of return. It is just because of the existence of such well-hidden nuances and differences, which in our rough and incomplete moral analyzes can easily be overlooked and ignored, that absolutely every our significant life decision or action it is worth (and we should) consult with the content of the Bible - as I explained this in the abovementioned item #L1 from my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm". In that consulting, one needs to carefully analyze what the Bible clearly and directly states about the interesting us matter. However, in cases when the matter is very important, while the Bible omits its direct explanation, then it is worth (and we should) try to answer ourselves the question "why in this very important matter the Bible deliberately avoided a direct explanation?" - after all, omniscient God who authorized the Bible omits nothing just by a pure chance, but everything that He entered into it, or omitted, He did highly deliberately. (As examples of some of the reasons for such a deliberate omission in the Bible of direct explanations, consider the matter "when the soul enters the body" (which bears a direct impact on the ethics of abortion), which matter I discussed in item #C6 from my web page named "soul_proof.htm", the matter of verse 22:21 from the "Gospel of St. Matthew" (stating: "Render unto Caesar what is Caesar's and unto God what is God's") - discussed in 6 from item #C4.2 of my web page named "morals.htm", the matter of polygamy allowed by the Bible, but forbidden by human laws - discussed in item #J2.2.2 from my web page named "morals.htm", and a few yet other such deliberately NOT discussed directly in the Bible issues, that I discuss and try to clarify in my web pages and monographs.)

Of course, in the events and situations described here hides much more moral lessons - but to NOT extend this post and the web page named "pajak_for_mp_2017.htm" too excessively, I explained here only a few most important examples of them. After all, on the basis of these examples, the reader probably already alone will be able to realize further among such lessons.

U-323

* * *

The above post is an adaptation of "part #J" from my web page (available in the English language) named "pajak_for_mp_2017.htm" - updated on 15th of October 2016, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak_for_mp_2017.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://geocities.ws/immortality/pajak_for_mp_2017.htm

http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2017.htm

http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2017.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak_for_mp_2017.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "will.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.pl/pajak_for_mp_2017.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.pl/will.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #276E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute, Jan Pajak

U-324

WPIS numer #276

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/10/1, 2016/9/25

Rozwijany w: "wstępie" i "części #J" strony "[pajak_dla_prezydentury_2020.htm](http://totalizm.blox.pl/html/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)"

#276: [Wersety Biblii zakazujące stawiania jako kandydat w wyborach rządowych oraz prób "odgórnego" naprawiania świata \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/wersety_biblii_zakazujace_stawiania_jako_kandydat_w_wyborach_rzadzowych_oraz_prob_odgornego_naprawiania_swiatea/)

#276: [Które nakazy i wersety Biblii mi wyperswadowały abym ochotniczo zarzucił swe próby "odgórnego" udoskonalania świata stając jako kandydat w wyborach do parlamentu \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com/ktore_nakazy_i_wersety_biblii_mi_wyperswadowaly_abym_ochotniczo_zarzucil_swe_prob_y_odgornego_udoskonalania_swiatea_stajac_jako_kandydat_w_wyborach_do_parlamentu/)

Motto: "Jedynym powodem dla którego NIE zarzucałem ochotniczo uprzednich prób wystawiania swej kandydatury w wyborach, było iż NIE znałem jeszcze wersetów Biblii jakie nam to nakazują."

W dniu 17 września 2017 roku w punkcie #J1 swej strony o nazwie "[pajak_dla_prezydentury_2020.htm](http://totalizm.blox.pl/html/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)" (adoptowanym do tego wpisu też jako punkt #J1 poniżej) opublikowałem korekcję mojej uprzedniej decyzji aby aktywnie pomagać ludzkości. Z moich badań wynikało bowiem, że ludzkość błądzi coraz niebezpieczniej i stąd potrzebuje mojej pomocy. Owo moje pomaganie, w moim niedoskonałym i omylnym ludzkim zrozumieniu obecnej sytuacji, miało polegać na wystawianiu swej kandydatury w wyborach do władz, zaś w przypadku zostania demokratycznie wybranym, na próbach wykorzystania mojej wiedzy i doświadczenia życiowego w celu "odgórnego" udoskonalania systemu demokratycznych rządów (np. dodaniem do wszelkich decyzji rządowych wymogu sprawdzania owych decyzji pod względem ich zgodności z kryteriami moralności). Obecna korekcja tamtej decyzji stwierdza jednak, że bazując na wyraźnym nakazie zawartym w Biblii (aby zamiast aktywnie angażować się w sprawy świata fizycznego, raczej aby starać się separować od owych spraw świata), a także bazując na ogromnie ważnym totaliztycznym ustaleniu opisanym w punkcie #L1 autobiograficznej strony "[pajak_jan.htm](http://totalizm.blox.pl/html/pajak_jan.htm)" (aby każde swoje istotne postępowanie konsultować z treścią Biblii), zdecydowałem że zaniecham wszelkich dalszych prób wystawiania swej kandydatury w jakichkolwiek wyborach do władz. Ta korygująca moje uprzednie zamiary decyzja, została dokładnie wyjaśniona w owym punkcie #J1 oraz w całej "części #J" niniejszego wpisu oraz strony o nazwie "[pajak_dla_prezydentury_2020.htm](http://totalizm.blox.pl/html/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)" z której wpis ten został adoptowany.

#J1. Wersety Biblii jakie nakazują separować się od świata, czyli m.in. NIE zajmować żadnych stanowisk politycznych czy urzędów społecznych, z użyciem autorytetu i mocy których "odgórnie" i "na siłę" możnaby próbować "uszcześliwiać" ludzi:

Dzięki zbiegowi okoliczności jaki opiszę w punkcie #J2 poniżej, pod koniec sierpnia 2016 roku moja uwaga została zwrócona na kilka wersetów z Biblii, jakie m.in. nakazują odseparowywanie się od świata, czyli w moim zrozumieniu odnoszą się też m.in. do sprawy angażowania się w polityczne i publiczne pozycje w rodzaju stanowisk we władzach kraju. Po dokładnym przemyśleniu owych wersetów z punktu widzenia tego co wyjaśniam szczegółowiej w punkcie #L1 swojej autobiograficznej strony o nazwie "[pajak_jan.htm](http://totalizm.blox.pl/html/pajak_jan.htm)", w dniu 17 września 2016 roku dopisałem do swej strony o nazwie "[pajak_dla_prezydentury_2020.htm](http://totalizm.blox.pl/html/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)" (i natychmiast opublikowałem) nowy "wstęp" oraz niniejszy punkt #J1 wraz z całą powtórzoną tu jej "częścią #J". Informuję w nich wszystkie zainteresowane osoby jak treść owych wersetów z Biblii zmieniła moje stanowisko w sprawie dalszego angażowania się w wysiłki "odgórnego" naprawy

U-325

szybko obecnie pogarszającej się sytuacji bliźnich, poprzez wystawianie swej kandydatury w wyborach do władz kraju, zaś w przypadku gdybym został wybranym - poprzez bazujące na wypełnianiu kryteriów moralnych udoskonalanie zasad demokratycznego rządzenia oraz procesu podejmowania decyzji rządowych. Zaczniemy więc od przytoczenia tu treści owych zmieniających moje postępowanie i poglądy wersetów Biblii. Oto one:

"Pierwszy List św. Jana Apostoła", wersety 2:15-17, cytuję: "Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki."

"Drugi List do Koryntian", wersety 6:14-18, cytuję: "Nie wprzegajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo coś ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakaż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego - według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami - mówi Pan wszechmogący."

"List św. Jakuba Apostoła", werset 4:4, cytuję: "Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga."

Poznanie powyższych wersetów wyjaśniło mi też w końcu zagadkę jaka intrygowała mnie od długiego już czasu. Mianowicie wyjaśniło mi dlaczego ludzie, którzy dedykują swoje życie służbie dla Boga, mają tendencję aby separować się od świata, tj. aby zamykać się np. w klasztorach, pustelinach, jaskiniach, podziemiach, celach, przebywać na odludziu lub w dziczy, rezygnować z dorobku dzisiejszej cywilizacji, NIE podejmować oferowanych im ważnych stanowisk politycznych lub społecznych, itd., itp. Powody tak zdeterminowanych ludzkich zachowań intrygowały mnie już od dawna. Prawdopodobnie pierwszym przypadkiem jaki poruszył mnie do głębi i zainicjował moje interesowanie się tą sprawą, było oglądnięcie sobie w 1993 roku (tj. podczas mojej profesury na Eastern Mediterranean University z Północnego Cypru), celi w której zamknięta była św. Katarzyna (287-307 AD). Za ową celę służyły jej bowiem ponure podziemia byłego grobowca królewskiego (sama św. Katarzyna z urodzenia była cypryjską księżniczką - patrz np. strona www.whatson-northcyprus.com/interest/famagusta/salamis/catherine.htm). Potem oglądałem też celę z katedry w Kwidzyniu w jakiej zamknięta była Błogosławiona Dorota z Mątów (1347-1394 AD) - celę tę pokazałem na zdjęciu z "Fot. #D6(a)" mojej strony o nazwie "milicz.htm". W miarę też upływu czasu, takich postaw często dobrowolnie akceptowanych lub branych na siebie przez wysoce religijnych ludzi, jakie są przeciwstawne do naturalnego u typowych ludzi szukania towarzystwa i wygodnego życia, zacząłem odnotowywać coraz więcej w praktycznie wszystkich kulturach świata i wszystkich religiach danyh ludziom przez Boga, z jakimi się zetknąłem w swych wędrówkach po świecie "za chlebem". Jednak aż do chwili poznania w sierpniu 2016 roku powyższych wersetów, NIE miałem pojęcia z czego się brała u wysoce religijnych ludzi ta ich skłonność do często dobrowolnego separowania się od świata.

Wróćmy jednak do omówienia reakcji jaką u mnie wywołało poznanie treści powyższych wersetów Biblii. Mianowicie, ja empirycznie badam wszelkie dotychczas niewyjaśnione

U-326

tajemnice otaczającej nas rzeczywistości, z jakimi los mnie zetknął. Badania te jednak prowadzę z filozoficznego podejścia "a priori" ignorowanego przez oficjalną naukę - tak jak nakazuje to nam nowa "nauka totaliztyczna" referowana też m.in. w punkcie #J5 niniejszego wpisu i strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", zaś najdokładniej opisana m.in. w punktach #C1 do #C6 mojej strony o nazwie "telekinetyka.htm". Za jedno zaś z naistotniejszych moich ustaleń, do jakich doprowadziło mnie prowadzenie badań metodami owej "totaliztycznej nauki", uważam to jakie szczegółowo wyjaśniłem w owym punkcie #L1 ze swojej autobiograficznej strony o nazwie "pajak_jan.htm". Ustalenie to stwierdza, że każdą co bardziej istotną sprawę i decyzję życiową należy konsultować z treścią Biblii. Wszakże treść Biblii została zainspirowana przez samego Boga aby wyjaśniała nam zasady moralnie-poprawnego postępowania w praktycznie każdej istotnej dla ludzi sprawie życiowej. Jednocześnie Biblia jest też jedyną księgą na Ziemi, która zawiera w sobie prawdę i tylko prawdę. Tyle tylko, że jako księga której zrozumienie jest bezpośrednio kontrolowane przez samego Boga, zaś zawarte w niej prawdy są udostępniane tylko tym, co do ich poznania już duchowo dorośli, Biblia posiada "magiczną moc" aby NIE otwierać swej treści do zrozumienia ani przez ateistów, ani przez leniwców którzy NIE zapracowali sobie jeszcze na poznanie jej prawd.

Do istotnych spraw jakim ostatnio poświęciłem sporo swej uwagi i badań, zaliczałem też moje wysiłki aktywnego włączenia się do prób szybkiego i efektywnego, bo "odgórnego", naprawienia sytuacji ludności mojego kraju (i moich bliźnich), poprzez umożliwienie im aby demokratycznie wybrali mnie do władz kraju, stwarzając w ten sposób precedens i możliwość takiego usprawnienia systemu demokratycznego rządzenia, aby w swych decyzjach system ten zaczął kierować się kryteriami moralnymi. Wyniki moich badań i aktywnych działań w tej właśnie sprawie jedynie w języku polskim opublikowane zostały już na następujących stronach (a pamiętać trzeba, że każda z tych stron ma też swoją wersję angielskojęzyczną): "pajak_do_sejmu_2014.htm", "pajak_na_prezydenta_2015.htm", "pajak_na_prezydenta_2020.htm", oraz "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". W chwili też kiedy usłyszałem treść powyższych wersetów, zajęty byłem właśnie przygotowaniem do zorganizowania w Nowej Zelandii politycznej partii bazującej na kryteriach moralnych i na zasadach totalizmu, o nazwie "Totalizm Party of NZ" - jaką to partię opisałem nieco szerzej w podpisie pod "Rys. #J1" ze strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". Jednak treść wersetów Biblii omówionych na początku tego punktu #J1 nagle mi uświadomiła, że faktycznie to Bóg wcale sobie nie życzy, abym aktywnie angażowałem się w próby jakiegokolwiek "odgórnego" naprawiania sytuacji dzisiejszych ludzi. Jako zaś były podporucznik polskiej armii, a także jako omylny i niedoskonały człowiek, ja doskonale rozumiem i respektuję fakt, że z punktu widzenia planów naszego Boga, stwórcy i jednocześnie nadrzędnego dowodzącego całą ludzkością, sytuacja w każdej sprawie może wyglądać zupełnie inaczej niż z mojego punktu widzenia niedoskonałego i omylnego człowieka. Dlatego po dokładnym przemyśleniu powyższych wersetów Biblii, doszedłem do wniosku, iż faktycznie odnoszą się one także do moich prób aktywnego włączenia się do "odgórnego" naprawiania świata. Stąd zdecydowałem, że zdyscyplinowanie wypełnię nakaz owych wersetów Biblii i natychmiast zaniecham wszelkich dalszych prób wystawiania swej kandydatury w jakichkolwiek wyborach. Po podjęciu zaś tej trudnej decyzji, przygotowałem wstęp, punkt #J1 (powtórzony tu w niniejszym wpisie), a także całą resztę "części #J" strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" - w jakich decyzję tę opublikowałem już w dniu 17 września 2016 roku. W jakiś czas później ów wstęp i całą "część #J" zamierzałem przetłumaczyć też na język angielski aby opublikować je także na swej angielskojęzycznej stronie "pajak_for_mp_2017.htm" dotyczącej mojego ewentualnego udziału w nadchodzących wkrótce nowozelandzkich wyborach 2017 roku.

U-327

#J2. Historia podjęcia opisywanej tu mojej decyzji o zaniechaniu dalszego wystawiania swej kandydatury w jakichkolwiek wyborach:

W Nowej Zelandii istnieje religijny kanał telewizyjny o nazwie "Firstlight", do którego ja mam darmowy dostęp na swoim telewizorze. Kanał ten jest prowadzony przez amerykański "Kościół Siódmych Adwentystów". Stąd często zawiera on programy jakie analizują prawdy, które Bóg stara się nam ujawnić treścią Biblii - jednak na osobiste wyszukiwanie i rozszyfrowywanie których to prawd, przy równoczesnym prowadzeniu moich pracochłonnych empirycznych badań naukowych, rzadko mam wymagany czas. Chociaż więc urodziłem się w katolicyzmie i stąd moje tradycje kulturalne i rodzinne nakazują mi praktykować katolicyzm - tak jak zaleca to totalityczna zasada "wiara plus totalizm" opisana m.in. w punkcie #J4 mojej strony "god_pl.htm", czy w punkcie #G2 z mojej strony "totalizm_pl.htm", ja lubię oglądać ów kanał "Firstlight". Wszakże bardzo precyzyjnie i naukowo omawia on treść tej samej Biblii, jaka przecież obowiązuje też i Katolików, a także omawia on nakazy, wymagania i przesłania tego samego Boga, do którego Katolicy mają kierować swe modlitwy.

W końcowej części sierpnia 2016 roku na owym kanale oglądałem wieczorem jakiś program. Nagle uderzyło mnie w słowach prowadzącego ów program, że faktycznie referuje on m.in. i do moich prób aktywnego włączenia się do wysiłków "odgórną" naprawy sytuacji dzisiejszej ludzkości poprzez wystawianie swej kandydatury w wyborach do władz kraju. W słowach jakie ów prowadzący ten program odczytał z Biblii (tj. w słowach jakie przytoczyłem na początku poprzedniego punktu #J1), uderzyło mnie iż faktycznie to Bóg nakazuje aby separować się od świata, zamiast aktywnie angażować się w sprawy świata (tak jak ja dotychczas starałem się czynić). Owo odczucie mojego mylenia się w zrozumieniu tych spraw tak mnie wówczas poruszyło i wzburzyło, że nawet NIE zanotowałem sobie jaki to był program, kiedy był on nadawany, ani jakie wersety Biblii były w nim cytowane. Przez następny szereg kolejnych dni słowa usłyszane w owym programie nieustannie chodziły mi po głowie i zmuszały abym rewidował swe stanowisko w sprawie wystawiania swej kandydatury w wyborach. W końcu podjąłem decyzję, że muszę dokładnie przeanalizować omawiane w tym programie wersety Biblii, aby upewnić się, że faktycznie odnoszą się one także i do moich intencji i sytuacji. Jednak nie odnotowałem wówczas jakie to wersety są. Na szczęście poszukowania w Google ujawniły, że ów kościół i jego kanał telewizyjny "Firstlight" mają własną stronę internetową o adresie <http://www.firstlight.org.nz/schedule/>, na której publikują m.in. wykaz programów już nadanych, oraz tych jakie wkrótce będą nadane. Owo "nadażanie" owego kościoła za nowoczesną techniką ogromnie mi wówczas zaimponowało, bowiem wykazuje ono, iż "Adwentyści" są znacznie lepiej zorganizowani, dbali, pracowici i precyzyjniejsi od Katolików. Wszakże u Katolików, jak dotychczas, kiedykolwiek coś potrzebowałem, zawsze potem się okazywało, że nawet jeśli mają oni własną stronę internetową dla swej parafii czy kościoła (dla przykładu sprawdź internetowe strony kościołów opisanych na moich stronach o nazwach "sw_andrzej_bobola.htm" czy "cielcza.htm"), aktualizacja ich strony praktycznie niemal nigdy NIE nadaża za zmianami w życiu. Stąd na katolickich stronach, jak narazie, NIE znalazłem jeszcze potrzebnej mi jakiegokolwiek poprawnej i na czasie informacji, np. chociaż jedynie o takich sprawach jak daty i czasy nadchodzących nabożeństw, czy jak nazwiska i adresy emailowe właśnie urzędującego w danym kościele duszparsterstwa. Wracając jednak do omawianej tu historii, to po dokładnej analizie treści programów owych "Adwentyistów" w TV, stwierdziłem że program którego treść tak mnie poruszyła nosił tytuł "Elvis Placer Ecumenical Red Flags" i był on nadawany ze studia w USA w piątek, dnia 26 sierpnia 2016 roku w godzinach 12:30 do 13:30 (w NZ był wówczas już wieczór). Dalsze moje poszukiwania w internecie ujawniły, że faktycznie film z całym owym angielskojęzycznym programem jest dostępny w YouTube. Następne oglądnięcie owego filmu pozwoliło mi ustalić dokładne wersety

U-328

jakie ów program cytował w swych minutach od 19:35 do 23:30, zaś jakich treść przytoczyłem na początku punktu #J1 powyżej w tym wpisie.

Po ponownym dokładnym przeglądnięciu treści owych wersetów, oraz po niepowodzeniach prób znalezienia w Biblii jakichś wersetów, które czyniłby wyjątek dla prób jakim ja poświęciłem swój czas i badania, podjąłem opisywaną tu decyzję, że zdyscyplinowanie i ochotniczo wypełnię nakaz zawarty w omawianych tu wersetach, a stąd że zaniecham wszelkich dalszych swych prób "odgórnego" naprawiania sytuacji ludzkości np. poprzez kandydowanie w wyborach do władz, oraz że tę swoją decyzję opublikuję w niniejszym wpisie, oraz na stronie o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" a także na jej angielskojęzycznym odpowiedniku o nazwie "pajak_for_mp_2017.htm". Decyzję tę zdołałem opisać i po raz pierwszy tutaj opublikować już w dniu 17 września 2016 roku.

#J3. Jakie korzyści, zgodnie z moim wierzeniem, mogły wyniknąć z nastawionego na szerzenie moralnych sprawdzeń państwowych decyzji mojego aktywnego wystawiania swej kandydatury w wyborach do władz państwowych:

Totalizm jest NIE tylko filozofią jakiej zasady ja opracowałem, ale także i filozofią według zasad której ja staram się żyć na codzień. Podstawowym zaś nakazem totalizmu jest, że "cokolwiek w swym życiu czynimy, mamy obowiązek czynić to pedantycznie moralnie". Dlatego próby wystawienia swej kandydatury w wyborach do władz podjąłem ponieważ uważałem, niestety omylnie, że stanięcie w wyborach z moralnie-poprawnym nastawieniem iż poświęcę się udoskonaleniu systemu demokracji, jest właśnie pedantycznie moralnym postępowaniem (tj. moralnym postępowaniem w totalistycznym rozumieniu tego pojęcia, tj. w rozumieniu, że "moralność jest to poziom spełniania w swoim codziennym życiu nakazów i wymagań naszego stwórcy i Boga - który jednocześnie jest też naszym nadrzędnym dowodzącym" - po szczegóły patrz np. punkt #B5 na stronie "morals_pl.htm"). Ponadto uprzednio wierzyłem też, że moje aktywne stanięcie w takich wyborach pozwoli mi odnieść aż cały szereg moralnie-poprawnych korzyści. Wymieńmy tu kilka przykładów najważniejszych z nich:

(1) Akumulacja doświadczeń. Najważniejszym moim zdaniem przykładem owych korzyści, jest że udział w jakichkolwiek wyborach dostarczał mi aż całej lawiny doświadczeń życiowych, jakie po właściwym przeanalizowaniu logicznym pozwalały mi na szybsze formułowanie i udoskonalanie stwierdzeń zarówno filozofii totalizmu, jak i jej niemoralnej odwrotności, czyli filozofii pasożytnictwa.

(2) Wprowadzenie upustu do narastającego społecznego napięcia. Kolejną korzyścią było, że jako już jedyny w dzisiejszych czasach telewizji i braku osobistych kontaktów kandydat do parlamentu NZ, swoją "zero-dolarową" kampanię wyborczą prowadziłem poprzez osobiste obchodzenie od domu do domu, pukanie do drzwi, oraz rozmawianie z przyszłymi wyborcami - tak jak opisałem to na swej stronie wyborczej o nazwie "pajak_for_mp_2014.htm". (Inni kandydaci z NZ już nie dokonują takiego staroświeckiego obchodzenia po domach i osobistego rozmawiania z wyborcami, a nastawiają się na płatną kampanię, np. na zapłacenie telewizji, gazetom, drukarniom, poczcie, itp. za promowanie ich programu wyborczego. Oczywiście, aby mieć fundusze na takie opłacane kampanie wyborcze, zaciągają oni długi u swoich bogatych sponsorów, które w przypadku zostania wybranymi potem muszą spłacać - to dlatego społeczna sytuacja kraju, korupcja, oraz poziom napięcia tak szybko obecnie się pogarszają.) Takie zaś moje staroświeckie obchodzenie po domach dostarczyło aż szeregu moralnie-poprawnych korzyści. Przykładowo, zmniejszyła ono niechęć do polityki i polityków oraz stres

U-329

jaki odczuwali mieszkańcy mojego okręgu wyborczego, ponieważ uprzednio NIE byli w stanie pożalić się jakimkolwiek politykowi na temat tego co ich trapiło. Z kolei mi pozwoliło poznać to co najbardziej dokucza mieszkańcom NZ.

(3) Stworzenie możliwości zmanifestowania swego niezadowolenia przez tych wyborców, którzy rozczarowali się efektami działania dotychczasowych posłów do parlamentu. Wszakże moje stanięcie w wyborach umożliwiłoby zmanifestowanie swego niezadowolenia poprzez głosowanie na moją kandydaturę (jaka uwypukła moralne, a NIE materialne, nastawienie do podejmowania decyzji oraz do działań rządu i państwa).

(4) Poznanie niedoskonałości obecnego systemu politycznego. Zanim zacznie się wysłuchiwać skarg i opowiadań wyborców oraz zanim samemu doświadczy się jak stronicze, sprzyjające korupcji, zaprzeczające logice, oraz anty-postępowe są obecne prawa wyborcze oraz zasady podejmowania decyzji rządowych, NIE ma się pojęcia jak bardzo powypaczane, skorumpowane i oderwane od życia i narodu są już obecne systemy demokracji. Bez zaś dokładnego poznania owych wypaczeń, skorumpowania, itp., NIE ma się pojęcia jak system ten należałoby pokojowo naprawiać, reformować i udoskonalać. Z kolei bez jego naprawienia, zreformowania i udoskonalenia, jedyne co coraz szybciej nadchodzi, to społeczna katastrofa - jaką już widzimy jak zaczęła szerzyć się ona w coraz większej liczbie byłych demokratycznych krajów sprowadzając cierpienia, śmierć i zniszczenia dla praktycznie wszystkich ich mieszkańców (bez względu na to czy uprzednio byli oni biedni czy też bogaci).

(5) Próba szybkiego i efektywnego (bo "odgórnego") przeprowadzenia udoskonalenia demokracji i reform społecznych, które stają się absolutnie konieczne aby zapobiec nadejściu szybko zbliżającej się społecznej katastrofy. Coraz większe separowanie się rządu od narodu jakiemu rząd ten powinien służyć, rosnąca korupcja, drożyzna, podatki, rządowe marnotrawstwo, zadłużenie, błędy decyzyjne, upadek stopy życiowej ludności, itp., powodują że narasta społeczne niezadowolenie, a więc szybko zbliża się też społeczna katastrofa. Niestety rządzący albo tego NIE odnotowują, albo też ignorują. Stąd w przypadku gdybym stanął w wyborach i został wybrany, moim pierwszoplanowym celem byłoby podejmowanie takich działań, jakie starałyby się uświadamiać, oraz zapobiegać, nadejście owej społecznej katastrofy.

(6) Zmiana i umoralnienie zasad na jakich dotychczas dokonywało się wyborów do władz. Faktycznie, jeśli przeanalizuje się i osobiście doświadczy prawodawstwo i tradycje wyborcze, wówczas się okazuje, że z upływem czasu zostały one już tak powypaczane, że NIE pozwalają one na "odsiewanie ziarna od plew", a stąd że do zarządzania całym narodem i krajem mogą m.in. być wybierani ludzie najnieodpowiedniejsi do służenia krajowi i narodowi, tj. m.in. ludzie bardzo bogaci (a stąd pozbawieni zrozumienia jak smakuje ubóstwo), nastawieni na wyciąganie prywatnych korzyści z zajmowanych pozycji, odarci ze skrupułów, nie przestrzegający zasad moralnych, itd., itp. Dlatego jako jeden z celów swego stanięcia do wyborów, postawiłem sobie iż w przypadku gdybym został wybrany, wówczas tak starałbym się zmienić i umoralnić zasady i prawa wyborcze, aby preferencje w szansach zostania wybranymi otrzymywali ludzie najbardziej odpowiedni do służenia krajowi i narodowi, tj. ludzie którzy wiedzą co oznacza być ubogim, którzy udowodnili już uprzednio iż są nastawieni na czynienie dobra, o nienagannie moralnej przeszłości, jacy wierzą w Boga i wyższe cele, itd., itp.

(7) Wprowadzenie do polityki osobistego przykładu jak pedantycznie moralnie postępujący polityk powinien zachowywać się, działać i podejmować ważne decyzje. Innymi słowy, zarówno swoją kampanią wyborczą, jak i ewentualnymi przyszłymi działaniami w przypadku gdybym został wybrany, miałem zamiar demonstrować osobistym przykładem i na każdym swym

U-330

kroku, postawy i działania takiego polityka przestrzegającego zasad moralnych. To dlatego wszelkie kampanie wyborcze jakie miałem zamiar prowadzić miały mieć "zero-dolarowy charakter" (tj. miały być prowadzone bez podejmowania żadnych działań jakie wymagałyby uiszczania opłat, a stąd i zaciągania "długu wdzięczności" wobec bogatych sponsorów, jaki to dług musiałby potem zostać spłacony oddawaniem im politycznych przysług). To też dlatego, w przypadku gdybym został wybranym, miałem zamiar zrezygnować z otrzymywania swojej pensji (tj. przeznaczyć swoją pensję na poprawę sytuacji innych ludzi) - tak aby dać tym przykład innym politykom, zarządzającym i dyrektorom, że na zaszczytnych (przywódczych) stanowiskach ma się obowiązek działać wyłącznie dla dobra swego narodu i kraju, a NIE dla osobistych korzyści. To dlatego w przypadku zostania wybranym miałem zamiar kontynuować cotygodniowe spotkanie się z wyborcami (tj. jeden dzień w tygodniu miałem zamiar przeznaczać na "pukanie do drzwi mieszkań swych wyborców" - tak jak pukałem do nich w trakcie swej kampanii wyborczej, poczym wypytywać wyborców o ich problemy oraz później próbować politycznie rozwiązywać ich problemy). To dlatego też każdą swoją decyzję miałem zamiar bazować na pewności, że spełnia ona kryteria moralne. To dlatego też, w swym służeniu narodowi i krajowi miałem zamiar usiłować pedantycznie i systematycznie wprowadzać w życie wszystko co obiecałem w swych programach i stronach wyborczych - np. patrz to co wyjaśniłem w punkcie #C2 na mojej stronie o nazwie "pajak_na_prezydenta_2020.htm".

#J4. Problem wyjątków:

Istnieje powiedzenie, że każda reguła ma swoje wyjątki. Okazuje się też, że sporo zakazów z Biblii też ma swoje wyjątki - tyle że typowo są one opisywane w innym miejscu Biblii niż generalna reguła jaką one nieco modyfikują i uściślają - prawdopodobnie m.in. aby zmuszać ludzi do uważnego czytania i analizowanie całej Biblii. Jeden z przykładów takich wyjątków dotyczy Przykazania Boskiego aby święcić w każdą sobotę (tj. precyzyjnie w dni żydowskiego "szabatu", a NIE np. w niedziele o heretyckich tradycjach). Owo Przykazanie Boskie stwierdza bowiem (cytuję wersety 20:8-12 "Księgi Wyjścia" z "Biblii Tysiąclecia"): "Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty." Przykazanie to stanowi więc generalną regułę klarownie wyjaśnioną w Biblii, jakiej przestrzegania Bóg surowo od nas wymaga. Przykładowo, w tej samej bibilijnej "Księdze Wyjścia", wersety 31:14-15 jest nakaz, że "ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią." Jak też ujawnia to bibilijna "Księga Liczb", ów nakaz uśmiercania za naruszenie świętości szabatu był wykonywany - cytuję z jej wersetów 15:32-36: "Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu. Wtedy przyprowadzili go ci, którzy go spotkali przy zbieraniu drzew do Mojżesza, Aarona i całego zgromadzenia. Zatrzymali go pod strażą, bo jeszcze nie zapadło postanowienie, co z nim należy uczynić. Pan zaś rzekł do Mojżesza: "człowiek ten musi umrzeć - cała społeczność ma go poza obozem ukamieniować." Wyprowadziło go więc całe zgromadzenie poza obóz i ukamieniowało według rozkazu, jaki wydał Pan Mojżeszowi." Na przekór jednak tego wszystkiego, Biblia informuje też o istnieniu wyjątków od owej generalnej reguły na temat NIE wykonywania pracy w soboty. Wyrazem istnienia tych wyjątków są wersety 12:9-13 z "Ewangelii według św. Mateusza", zawierające m.in. następujące słowa samego Jezusa: "Tak więc wolno jest w szabat dobrze czynić." Oczywiście, jeśli treść Biblii ujawnia, że istnieją wyjątki nawet w sprawie

U-331

przestrzegania jednego z 10 Przykazań Boskich, faktycznie to oznacza, że tekst Biblii może gdzieś zawierać opisy wyjątków w sprawie praktycznie każdej wyrażonej w nim generalnej zasadzie, w tym i zasadzie o wymogu odseparowywania się od świata omawianej w punkcie #J1 powyżej w tym wpisie i na stronie o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". Tyle tylko, że aż do czasu gdy werset opisujący ów wyjątek zostanie znaleziony w Biblii i przeanalizowany, zaś jego treść faktycznie okaże się odnosić do omawianej tu mojej sytuacji, mi NIE wolno postępować tak jakby wyjątek ten faktycznie istniał i odnosił się do tego co zamierzałem zrobić.

Osobiście poznałem kiedyś przypadek, który zdaje się sugerować, że prawdopodobnie istnieje też opisany w Biblii wyjątek w sprawie omawianego tu separowania się od świata. Mianowicie, na około dwa lata przed powstaniem Solidarności i przed moim wyemigrowaniem z Polski, byłem wykładowcą-opiekunem grupy studenckiej odbywającej praktykę w Bułgarii. W ramach owej praktyki wybraliśmy się na wycieczkę do męskiego klasztoru prawosławnego zlokalizowanego wysoko w bułgarskich górach, jaki znany był z cudów uzdrawiania kobiecej bezpłodności bazujących m.in. na modlitwach, a NIE np. na użyciu jakichś lekarstw czy ziół na bezpłodność w rodzaju takich jak te które opisałem w punkcie #F5 swej strony o nazwie "healing_pl.htm", ani NIE na użyciu trwale natelekinetyzowanych substancji - tak jak bezpłodność uzdrawia natelekinetyzowana woda ze słynnego "Jeziora Ciężarnej Piękności" (po malezyjsku "Tasik Dayang Bunting" z wyspy Langkawi) opisywanego w #3 z podrzdziału KB4 w tomie 9 mojej najnowszej monografii [1/5]. Klasztor ten praktykował ściśle odseparowanie się od świata poprzez pełną samowystarczalność (w tym m.in. w sprawie produkcji własnej żywności) - z jednym jednak wyjątkiem owej długiej tradycji uzdrawiania kobiecej bezpłodności. Na przekór bowiem owego ścisłego odseparowania się od świata, ów męski klasztor zawsze pozostawał otwarty dla przybywających tam bezpłodnych kobiet, którym zakonnicy pozwalali poprzez około całomiesięczny pobyt w tym klasztorze modlić się o przywrócenie im płodności. Mężczy zaś zakonnicy upewniali się w trakcie owego miesiąca, że kobiety te opuszczały klasztor już w stanie ciężarnym. Oczywiście, jeśli cały klasztor praktykował taki wyjątek od obowiązującej go zasady ścisłego odseparowywania się od świata, prawdopodobnie bazował to na jakimś bibilijnym opisie wyjątku od praktykowanej przez niego owej ścisłej tradycji odseparowywania się od świata. Narazie jednak ja NIE jestem świadom "gdzie" (ani "czy") wyjątek taki jest opisany w Biblii. Bez zaś uważnego przeanalizowania dokładnie umiejscowionych w Biblii opisów takich ewentualnych wyjątków oraz bez utwierdzenia się, iż faktycznie wyjątki te odnoszą się do mojego przypadku, mam obowiązek aby ściśle przestrzegać tylko ową generalną zasadę separowania się od świata. Tak też jestem stanowczo zdecydowany czynić.

Moje rozglądanie się za ewentualnym wyjątkiem modyfikującym generalną zasadę z Biblii odnoszącą się m.in. do opisywanej tu sprawy wystawiania swej kandydatury w wyborach do władz państwowych, ujawniły mi kolejny werset Biblii, jaki dodatkowo wzmacnia uprzednią decyzję abym NIE wystawiał już swej kandydatury w żadnych wyborach do władz. Mianowicie, w niedzielę, dnia 25 września 2016 roku, w godzinach 20:30 do 21:30 (NZ czasu letniego) oglądałem program NZ stacji TV "Firstlight" noszący tytuł "The Great Delusion". (Program ten m.in. wyjaśniał dlaczego Ken Ham wierzy, że Ameryka jest obecnie poddana sądziemu - czytelnik też może sobie go oglądnąć, bowiem jest on dostępny w YouTube pod tytułem "Obama...God`s Judgement on America - Ken Ham".) Ów program zwrócił moją uwagę na bibilijne wersety 13:1-4 z "Listu do Rzymian" - cytuję: "Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy - przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawiają, ściągną na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się

U-332

władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lekaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle." Wszakże owe wersety dosyć jasno potwierdzają moje wcześniejsze ustalenie, że z uwagi np. na aktualny stan moralny danego narodu, Bóg zawsze daje owemu narodowi dokładnie taki rodzaj władz i przywódców, na jakich ów naród właśnie zasługuje. Wszelkie więc próby np. "odgórnego" doskonalenia "na siłę" demokracji czy metod rządzenia (np. takie, jakie ja zamierzałem próbować wprowadzać), faktycznie reprezentują sobą jedynie próby przeszkodzenia Bogu w wymierzeniu sprawiedliwości całemu danemu narodowi czy całemu danemu krajowi, jaki zasłużył sobie tylko na to co właśnie ma. Szkoda, że zajęło mi aż tak wiele czasu aby zrozumieć, uogólnić, oraz odnieść też do swoich zamierzeń, zasadę działania tej politycznej i społecznej reguły. Wszakże fakt, iż każdy naród zawsze otrzymuje takich przywódców i rządzących, na jakich właśnie zasługuje swoim aktualnym poziomem moralności ja empirycznie odnotowałem już kilkadziesiąt lat wcześniej, poczym nawet utrwaliłem to empiryczne ustalenie w aż całym szeregu swoich publikacji. (Przykładowo, w aż całym szeregu swoich głównych monografii z cyklu [1], to właśnie ustalenie publikowałem w podrozdziałach omawiających "prawa moralne" - np. patrz #6C "Prawo Drabiny Partnerskiej" z podrozdziału I4.1.1 w tomie 5 mojej monografii [1/5], albo patrz #21 "Komu pozwalają przewodzić" z podrozdziału OA7.1 w tomie 13 mojej monografii [1/5]. Ponadto, to samo empiryczne swoje ustalenie publikowałem też na licznych swych stronach internetowych - np. patrz motto do punktu #C5.7 z mojej strony o nazwie "morals_pl.htm", albo koniec punktu #N4 na mojej stronie o nazwie "pajak_do_sejmu_2014.htm", czy choćby pisany jeszcze w marcu 2016 roku podpunkt 4 z punktu #E5 strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm".) Tyle tylko, że poznając ów fakt empirycznie ze swoich analiz otaczającej nas rzeczywistości, wówczas NIE wiedziałem jeszcze, iż ten sam fakt jest też podkreślany w treści Biblii - a gdybym to wiedział zaoszczędziłoby mi to sporo pracy i energii (choćaż najlepiej i najtrwalej uczymy się właśnie na popełnianych przez siebie błędach).

Sporo z moralnie-poprawnych celów daje się osiągnąć na więcej niż jeden rodzaj moralnie-poprawnego działania. Stąd jeśli dla jakichś naszych zamiarów Biblia opisuje zarówno generalną regułę, jak i wyjątki jakie nieco modyfikują i uściślają ową regułę, jednak my wiemy tylko o owej generalnej regule, a NIE jesteśmy świadomi treści biblijnych opisów owych wyjątków jakie regułę tę nieco modyfikują lub uściślają, wówczas mamy obowiązek pedantycznie przestrzegać ową generalną regułę wyrażaną w Biblii. Wszakże jeśli NIE możemy dokładnie sobie przeanalizować w treści Biblii opisów owych wyjątków, wówczas w żadnym przypadku NIE powinniśmy próbować zgadywać jakie one są i czego dotyczą. Nasze bowiem ludzkie niedoskonałości i omylności powodują, że wyniki naszego zgadywania mogą okazać się błędne - tak jak stało się w przypadku opisywanego tu mojego uprzedniego zgadnięcia, że wystawienie swej kandydatury w wyborach do władz w próbie szybkiego i efektywnego, bo "odgórnego", pomagania bliźnim narzuceniem im usprawnień i reform jakich prawdopodobnie jeszcze zgodnie sobie nie życzą, jakoby jest działaniem moralnie-poprawnym.

#J5. Lekcje moralne jakie wynikają z przypadku opisanego w niniejszym wpisie i w "części #J" strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm":

Mój przypadek wynikający z niesprawdzonego uprzednio na Biblii zamiaru kandydowania w wyborach do władz - na przekór iż Biblia nakazuje aby separować się od świata (tj. przypadek opisywany powyżej w punktach #J1 do #J4 niniejszego wpisu i strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm") dostarcza nam aż szeregu lekcji moralnych. Wylistujmy

U-333

więc tu chociaż najważniejsze z owych lekcji:

(A) Przykład jak sprawdzać w Biblii moralną poprawność naszych zamiarów. Dość istotną lekcją moralną jest, iż niniejszy opis mojego przypadku wskazuje dokładnie jak należy dokonywać sprawdzania w Biblii poprawności swoich zamierzonych decyzji i działań - tak jak opisałem to w w/w punkcie #L1 swej autobiograficznej strony. Przykładowo, w celu takiego sprawdzania należy: (A1) zdefiniować sobie krótkim zdaniem, lub kilkoma kluczowymi słowami, co stanowi esencję naszej zamierzonej decyzji lub działania, potem (A2) wyszukać sobie w cyfrowej wersji Biblii (np. w internecie) wersety, które zawierają słowa jakie są kluczowe dla naszego wyrażenia esencji owej istotnej decyzji lub działania jakie zamierza się podjąć, a stąd jakie należy skonsultować z treścią Biblii, następnie (A3) znaleźć wśród analizowanych wersetów te które faktycznie dotyczą naszej zamierzonej decyzji lub działania, dalej (A4) przeanalizować co odnalezione wersety Biblii nakazują na temat naszej zamierzonej decyzji lub działania, w końcu (A5) uczynić to co Biblia nam nakazuje, a NIE przypadkiem to co chciałyby uczynić nasze ludzkie ambicje.

(B) Potwierdzenie pochodzenia stwierdzeń wszystkich głównych religii świata z tego samego nadprzyrodzonego źródła (tj. od jedynego Boga). Inną lekcją, jaka też wynika z omawianego tu przypadku, jest uzyskanie dodatkowego potwierdzenia prawdy opisów z punktu #C6 na mojej stronie o nazwie "prawda.htm" - jakie to opisy ujawniają, że wszystkie dane nam przez Boga religie świata stwierdzają to samo, tyle że na odmienne sposoby, które są unikalne dla cech każdego z narodów dla jakich poszczególne religie zostały stworzone przez Boga. Innymi słowy, dodatkowe potwierdzenie, że wszystkie religie świata dane ludziom przez Boga, zawierają w sobie te same nakazy, wymagania, kryteria, itp. (NIE należy tu jednak mylić religii danych nam przez samego Boga, od kultów czy nawet religii zmyślonych sobie np. przez żadnych władzy ludzi.) Wszakże wszystkie dane ludzkości przez Boga religie świata zawierają też m.in. nakazy owego raczej sprzecznego z ludzką naturą separowania się od świata - jakiego opisowi poświęcona jest cały niniejszy wpis. Stąd w praktycznie wszystkich głównych religiach świata istniały np. ichnie odpowiedniki chrześcijańskich klasztorów - w których religijnie inklinowane osoby grupowo separowały się od świata. We wszystkich też tych religiach np. wysoce udochowione osoby indywidualnie separowały się od świata, zamieszkując w pustelniach, jaskiniach, odludziach, itp. Dla wszystkich też religii świata np. folklor ludowy wypracował opowiadania i legendy, że najmądrzejsi i najbliżsi Bogu ludzie zdolni do rozwiązywania problemów jakich normalni ludzie NIE są w stanie rozwiązać, zamieszkują gdzieś w oddalonych od ludzkich osiedli miejscach, dostanie się do których wymaga pokonania całego szeregu najróżniejszych przeszkód. Oczywiście, nasze ustalenie, które religie świata zawierają te same nakazy i wymagania, praktycznie też nam wskazuje, które z nich były ludzkości dane przez tego samego (naszego) Boga, a które np. jedynie zmyślone przez jakieś rządne władzy i sławy indywidua.

(C) Wskazanie nowego (totaliztycznego) podejścia do otaczającego nas świata, który pokonuje religijny konserwatyzm, oraz eliminuje ateistyczną arogancję, chełpliwość, błędzenie i okłamywanie. Nie trudno odnotować, że gdyby świat zamieszkiwali wyłącznie głęboko (ślepo) wierzący ludzie o dzisiejszym podejściu do wiary, wówczas zapewne nadal mieszkalibyśmy w jaskiniach i NIE znalazłbyśmy ognia (np. patrz tzw. "paradoks wierzących" opisany w punktach #A2 i #C3 z mojej strony o nazwie "will_pl.htm"). Wszakże typowo NIE interesuje ich zdobywanie wiedzy, poznawanie tajemnic świata wokół nich, dokonywanie wynalazków, itp. - na wszystko mają bowiem standardowe odpowiedzi w rodzaju: "bo Bóg tak to stworzył", "bo Bóg tak chce", "boska wola", itp. Z drugiej strony, gdyby na świecie żyli wyłącznie ateści o dzisiejszym podejściu do prawdy, wówczas już dawno utonęlibyśmy w kłamstwach i

U-334

samozniszczylibyśmy naszą cywilizację - tak jak wyjaśniam to w punkcie #B2 swej strony "humanity_pl.htm", oraz w punkcie #B3 swej strony "portfolio_pl.htm". Wszakże z uwagi na ich arogancję, chętność i usiłowanie zastąpienia Boga, Bóg uniemożliwia im poznanie prawdy o otaczającym ich świecie - o czym zresztą Bóg otwarcie nas informuje w wersetach 1:27-29 z biblijnego "Pierwszego Listu do Koryntian"(potwierdzanych na empirycznym materiale dowodowym m.in. w punkcie #D4 mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm"). Idealne więc rozwiązanie, jakie godzi rozwój wiedzy z prawdą o Bogu, jest to które promuje dopiero nowa nauka totalitarna opisywana w punktach #C1 do #C6 mojej strony o nazwie "telekinetyka.htm". Rozwiązanie to bazuje bowiem na empirycznych badaniach otaczającego nas świata - prawda końcowych wyników których to badań zawsze jest weryfikowana i potwierdzana na treści Biblii (tj. jedynej księgi na Ziemi, jaka potwierdza nam prawdę, i tylko prawdę, ustaloną na dowolny możliwy temat - pod warunkiem jednak, że uprzednio włożyliśmy własną energię i pracę w dotarcie do owej prawdy).

(D) Wyjaśnienie dlaczego osoby i grupy pedantycznie przestrzegające nakazów Boga, stronią od wszelkiej działalności (lub służby) politycznej, społecznej, publicznej, itp. Mnie zawsze fascynowało dlaczego istnieją osoby i grupy, takie jak "Świadkowie Jehowy", czy tzw. conscientious objectors (po polsku zwani "obdzektor") ("obdzektor" jest to osoba odmawiająca pełnienia służby wojskowej - wzmiankowałem już o niej w punkcie #A4 strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm"). które NIE tylko że stronią od działalności politycznej, społecznej, itp., ale wręcz są gotowe nawet pójść do więzienia, niż np. odbyć służbę wojskową czy choćby dotknąć karabinu. Jak się też okazuje, powodem istnienia takich osób i grup są właśnie opisywane w punkcie #J1 nakazy Boga aby separować się od świata - często dodatkowo wsparte najróżniejszymi innymi nakazami zawartymi w Biblii (np. nakazem NIE zabijaj). Ja w swych badaniach natknąłem się na wiele takich osób, często bardzo produktywnych, sławnych i czasami nawet rezydujących w pałacach monarchów, którzy jednak odmawiali pełnienia jakiegokolwiek urzędu państwowego czy politycznego. Ich przykładami może być Zhang Heng - tj. chiński wynalazca telepatycznego wykrywacza nadchodzących trzęsień ziemi (opisanego na moich stronach "seismograph_pl.htm" i "artefact_pl.htm"), a także historycznie istniejący Chińczyk, Shou Xing, który dożył wieku około 800 lat, stąd którego Chińczycy uznali potem za swego "boga długowieczności".

(E) Uświadomienie, że z naszej perspektywy trudno zrozumieć perspektywę Boga. Jest to prawdopodobnie najważniejsza z tych lekcji moralnych. Stwierdza ona, że to co my z ludzkiego punktu widzenia (a więc z perspektywy naszych niedoskonałości, błędnej wiedzy, omylności, nawyków, przeoczeń, itp.) możemy uważać np. za moralnie-poprawne pomaganie innym, faktycznie z nadrzędnego Boskiego punktu widzenia wyrażonego w Biblii może okazać się zakazywanym nam przez Boga "odgórnym" postępowaniem, jakiego podejmowanie może być działaniem niemoralnym i stąd karanym przez Boga.

(F) Ujawnienie, że z punktu widzenia Boga istnieje znacząca różnica pomiędzy "oddolnym" czynieniem dobra na rzecz indywidualnych osób (o jakie to dobro osoby te albo proszą, albo wyraźnie go potrzebują), a "odgórnego" narzucania dobra całym intelektom zbiorowym, znacząca część ludzi z jakich, dobra tego NIE chce (tj. narzucanie dobra całym państwu, narodom, miastom, fabrykom, itp.). Niestety, przy naszych zgrubnych analizach, omylnych nawykach, oraz błędach i niekompletnościach wiedzy, różnica ta jest trudna do zrozumienia, uogólnienia i uwzględnienia - chociaż ja sam na różnicę tę wielokrotnie się już natykałem, przykładowo wykładając jakąś istotną dla moich studentów wiedzę, z którą jednak owi studenci NIE chcieli się zapoznawać i uważali ją za zupełnie im zbędną (tyle, że w swej świadomości znaczenia tej różnicy wówczas sobie NIE uogólniłem). W takich przypadkach efektem

U-335

końcowym zawsze było znaczące ześlizgiwanie się wszystkich w dół pola moralnego, oraz znacząca utrata energii moralnej przez wszystkich dotykanych taką sytuacją (innymi słowy, efektem tych sytuacji zawsze była obustronna krzywda i katastrofa). Różnica ta też uderza w zdarzeniach nieustannie mających miejsce w dzisiejszym świecie, kiedy to najróżniejsze państwa lub politycy usiłują "pomagać" innym państwom, lub politykom z innych państw, np. poprzez dostarczanie im broni i wysyłanie tam swoich armii, na przekór iż zawsze efektem końcowym takich działań okazują się być obustronne cierpienia, zło, zniszczenia, szkody, utrata poważania, wzrost wzajemnej nienawiści, ataki, agresje, terroryzm, itp. - czyli katastrofy dotykające potem wszystkie zaangażowane w to narody. To właśnie obserwując ową różnicę, w swoich opisach z punktów #F1 i #F3 strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" upominam, że jakiegokolwiek "odgórne" ingerowanie przez dowolny naród lub państwo w wewnętrzne sprawy innego narodu lub państwa jest karalnym przez Boga łamaniem kryteriów moralnych - dlatego wewnętrzne sprawy każdego narodu i państwa mają prawo (i powinni) samodzielnie oraz bez żadnej ingerencji z zewnątrz rozwiązywać "oddolnie" wyłącznie ci jego obywatele, którzy długoterminowo zamieszkują terytorium tego narodu lub państwa. (Odnotuj tu moje podkreślenie słów "długoterminowo zamieszkują" - ponieważ w Biblii natknąłem się już na sugestię, iż emigranci oraz osoby które np. uciekły za granicę z terytorium własnego narodu lub państwa dobrowolnie zrzekły się swej przynależności do swego narodu lub państwa i stąd przynależą już do narodu lub państwa w jakim aktualnie przebywają. To zaś oznacza, że ani oni sami, ani ich potomkowie, NIE mają już prawa do jakiegokolwiek ingerowania w sprawy narodu lub państwa z jakiego oryginalnie się wywodzą jednak jakiego swą ucieczką lub emigracją faktycznie się zrzekli.)

(G) Wskazanie przykładu potwierdzającego esencję punktu #L1 mojej strony o nazwie "pajak_jan.htm". W tamtym punkcie z naciskiem bowiem wyjaśniałem, że jako niedoskonalni i omylni ludzie my możemy ogromnie się mylić w naszej ocenie czy to co zamierzamy czynić jest moralne czy też NIE. Niniejszy punkt zaś to potwierdza. Wszakże ujawnia on, że "oddolne" czynienie dobra na rzecz indywidualnych osób, które po owo dobro do nas się zwrócą, Bóg zaleca i nagradza. Za to "odgórne" narzucanie dobra całym intelektom grupowym, sporo osób z których wcale dobra tego otrzymać sobie NIE życzy, Bóg zakazuje i je surowo karze po upływie tzw. czasu zwrotu. To właśnie z powodu istnienia takich dobrze ukrytych niuansów i różnic, jakie w naszych zgrubnych i niepełnych analizach moralnych łatwo można przeoczyć i pominąć, absolutnie każdą istotną swoją decyzję życiową i działanie warto (oraz powinno się) konsultować z treścią Biblii - tak jak to wyjaśniłem w w/w punkcie #L1 swej strony autobiograficznej o nazwie "pajak_jan.htm".

Oczywiście, w opisywanych tu zdarzeniach i sytuacjach kryje się znacznie więcej lekcji moralnych - aby jednak nadmiernie NIE wydłużać tego wpisu i strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", wyjaśniłem tu jedynie kilka najważniejszych ich przykładów. Wszakże na bazie tych przykładów czytelnik zapewne już sam będzie w stanie uświadomić sobie następne z owych lekcji.

* * *

Niniejszy wpis stanowi adaptację "wstępu" oraz "części #J" z mojej strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" (aktualizacja owej strony datowana 25 września 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie

U-336

aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:
http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_dla_prezydentury_2020.htm
http://totalizm.com.pl/pajak_dla_prezydentury_2020.htm
http://pajak.org.nz/pajak_dla_prezydentury_2020.htm

(*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "telekinetyka.htm" np. z witryny o adresie http://totalizm.pl/pajak_dla_prezydentury_2020.htm, wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://totalizm.pl/telekinetyka.htm> - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #276). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pająk

U-337

POST (in English) number #275E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/9/25, 2016/9/15

Elaborated in: item #L1 from the web page (in English) named "pajak_jan_uk.htm"

#275E: Learning is handy from findings of people (e.g. "trailblazers"), but certainty of truth gives only content of the Bible (totalizm.blox.pl/html)

#275E: Let us learn from discoveries, theories, inventions, achievements, tips, advice, philosophy and life of "trailblazers" of the kind like reported here for Jan Pajak - but for assurance and for the truth we should always additionally confirm these with content of the Bible (the truth of which is originating from God) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Humanum est errare" (Latin: "to err is human")

In English there is a meaningful word "trailblazer". Briefly its meaning can be translated as "a maker of new tracks", while in the dictionary, "Merriam-Webster" this word is defined by the sentence "a person who makes, does, or discovers something new and makes it acceptable or popular". If you (or someone else) learns my life and scientific achievements even in such a limited extend, as that from the web page named "pajak_jan_uk.htm" or from the YouTube biographic film "Dr Jan Pająk portfolio" (that one described on my web page named "portfolio.htm"), then you/he/she must admit that I also belong to the category of just such "trailblazers" - which fact I do NOT try to hide for numerous good reasons (one of those reasons is the emphasis on my/Polish authorship of completely new ideas, so that these ideas are protected against future attempts of thefts by other than the Polish nations - as I described it e.g. in item #I7 from my web page named "mozajski_uk.htm").

The problem of "trailblazers" is that in fact they do not have anyone with whom they could consult, or to results of whom they could compare, whatever they have discovered or worked out. Hence, in my own case, in everything that I accomplished, I relied solely on my education, scientific training, experience, logical deduction, gathering and scrutinising empirical evidence from the world around us, etc. Unfortunately, as we know, all these are tools developed by the atheistic official science. Therefore these are also tools devoid of knowledge about methods and requirements of God, which in the poem "Romanticism" by the Polish poet Adam Mickiewicz are sarcastically called "lens and eye of a sage" (i.e. in the original Polish language called "mędrca szkiełko i oko"). On the other hand, since the formulation of my "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity in 1985, I already know with the absolute certainty that God exists. Thus, as a scientist who know about the God's existence, now I have a duty to compare and to consult all my scientific findings with statements of God precisely and unspeakably-wisely written in the content of the Bible (after all, the content of the Bible was inspired by God Himself - as it is stated, among others, in verse 3:16-17 from the Biblical "Second Letter to Timothy"). So, since the moment when I started these comparisons and consultations of my discoveries with what the Bible says, I initiated unusual and eye opening to truths journey that I continue to this day. The outcomes of my experience from this journey I regularly have reported in my monographs and on my web pages. However, if these outcomes one would try to summarize in a single sentence, this sentence would probably read: "every human (including myself) is imperfect and fallible, so to obtain the certainty of truth, in every important to us matter we should always consult and compare whatever we learn from other people with what the Bible states (as the Bible makes available to us the absolute truth, knowledge, and laws of God)".

U-338

In this my journey through life, that opened up my eyes to truths, I experienced a huge transformation - which transformation I am to describe here. After all, a similar transformation probably experience also all those other lucky people, who already have earned the knowledge (and the recognition) of spiritual truths, which a broader understanding of my Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm opens for us. I start from reminding that before that breakthrough year of 1985, I was an atheistic scientist. In turn, the hardened habits and beliefs of any atheistic scientist is extremely difficult to get rid of. If the reader does NOT believe, then let him/her try to convince any scientist known to him/her that, for example, "the today's official science NOT only that does not know everything about the universe which surrounds us, but it does NOT know even one percent of whatever the science should know to stop lying to people" (in order to learn the evidentiary foundation for this my statement about the ignorance and mendacity of official science, see e.g. item #B3 from my web page named "portfolio.htm", item #B2 from my web page named "humanity.htm", item #D4 from my web page named "dipolar_gravity.htm", item #C4.7 from my web page named "morals.htm", or item #K1 from my web page named "tapanui.htm"). Therefore, soon after the year 1985, i.e. shortly after I personally have discovered and scientifically have proven that God does exist - contrary to all these misleading assertions by the atheistic official science claiming that supposedly there is NO God, I still believed, similarly as still believe until today the majority of professional scientists, in a whole array of disseminated by the monopolistic official science: lies, myths, false assurances, propaganda statements, political statements, bragging, nonsense, etc. In order to provide here some examples of these my former beliefs, I mention now in items that follow a few most important amongst them (although in past I believed in much more of them than I am able to indicate in this brief post here). Thus, for example, I believed that:

(1) The Bible is just of a human authorship and probably expresses only the stories of ancient shepherds and itinerant storytellers. (Today, the masterpiece of the Bible takes my breath away from the delight how a superior over the human knowledge was needed, so that the absolute truths, omni-knowledge, and the all-purpose laws could be intentionally camouflaged in the written form, which is so short, infallible, written through a remote inspiration, and confusing for arrogant people.)

(2) I also believed that during these six days of creation (about the actual existence of which confirmed my scientific discovery and proofs that God does exist after all), God probably created the physical world and the people so perfect, that the current operation and further development of the physical world and people can be carried out just by itself (i.e. without any further interventions from God).

(3) In turn, because of such a perfect creation of the physical world and the people, I also believed that God can now act like the proverbial "retired old man" only observing what is happening in the world, but interfering personally into nothing.

(4) I believed also that everything that happens throughout our physical world is governed only by immutable laws of nature and universe - of a kind of evolutionary "survival of the fittest", or the omni-prevailing "law of conservation of energy".

(5) Since my education and scientific training originated from the discipline of "Mechanical Engineering" and from one of the best universities in the world (for details see my later scientific findings about the level of academic perfection of the Wrocław University of Technology described in item #E1 from my web page named "rok_uk.htm"), in which (the discipline and the university) almost 100% of research was based on direct measurements and experiments, thus until starting my journey around the world "in search of bread" and until my close watching how scientists from other disciplines and from different universities conduct their "research", personally I believed that results of the "research" of all scientists in the world represent exclusively the correctly interpreted and unbiased outcomes of precise measurements

U-339

and experiments. Thus, into the category of jokes invented by malicious people I initially ranked the funny sayings about methods of some scientists, of the kind that: the most eminent scientist is the one who can so magnify the thickness of the individual dots in his graphs with results, that through all these dots one can draw a straight line which exactly matches the wishes of person who finances his/her "scientific research". Now, however, I already know with certainty that such type of sayings are NOT jokes, but summaries of real-life truths about methods of actual behaviour of many "scientists".

(6) I believed additionally that whatever the official science has already discovered, is the truth, and therefore ignoring small errors of measurements and human mistakes, the official science states mainly and only the truth.

(7) I believed, too, that in fact the official science already managed to learn almost everything that was left for people to know.

(8) Moreover, I still continued to support then the part of my previous beliefs from the atheistic period of life that at least some of statements of the Bible must be missing the truth, because almost the entire content of the Bible is opposite to what has already been established empirically, and disseminated, by the official science.

Fortunately for me, this duty of scientific verification and confirmation of statements from the Bible, which I then voluntarily assumed onto myself, began to gradually break down all these my initial hardened atheistic beliefs. In this paragraph I am to compile now (also in items with the same numbers as above) my findings and results of research carried out in accordance with the "a priori" philosophical approach of the new "totalistic science" (i.e. the science described in items #C1 to #C6 from my web page named "telekinetics.htm", and also in item #J2 from the web page named "pajak_jan_uk.htm"), which findings and results refute these false atheist beliefs that I adhered formerly and that I described in the previous paragraph. However, notice here, that the following summary of my findings and results I published in the order of their mutual implication, i.e. the order which shows which my finding or discovery resulted from which prior finding or a discovery. After all, the historical (i.e. provided in the order of their dates) listing of all my discoveries, inventions, theories and philosophies I am providing in subsection W4 from volume 18 of my newest monograph [1/5], while briefly I summed it up in item #B1 from my web page named "portfolio.htm". Here is this new compilation:

(7) My initial belief that the official science knows almost everything collapsed already in 1985, i.e. when I was developing detailed descriptions of my Concept of Dipolar Gravity and thus when I discovered that in the universe there are also whole two different worlds with their own laws and their own content, while about the existence of these two further worlds the official science still does NOT have a clue (i.e. when I discovered that in the universe there is also the so-called "counter-world" - in which is contained our counter-material duplicate, means our spirit, and that there is also the "virtual world" - in which God lives and are stored our souls).

(8) Then, as time elapsed and my research progressed, I also discovered and confirmed for myself on empirical evidence, that every statement of the Bible which I verified on the existing evidence turned out to be the truth and nothing but the truth.

(1) In turn this my own discovery and confirmation, combined with verifications of other researchers, who also verified and confirmed the truth of the Bible claims, reassured me in the certainty that the entire Bible states the absolute truth and nothing but the truth, and thus that actually only God was able to inspire remotely the writing with human hands the holy book so completely filled up with truth and with supernatural knowledge on virtually every subject - which inspiring of content of the Bible, God does NOT hide and openly reveals it (e.g. see the Bible, "2 Timothy", verses 3:16-17).

(2) I later also discovered and confirmed that we humans are intentionally created by God as highly imperfect and fallible (for details see items #B2 and #B1.1 from my web page named

U-340

"antichrist.htm") - so in order to be sure of the truth, every more important for us statement of any human researcher (including mine), it is necessary to compare and check over the content of the Bible, which is currently the only written source on Earth, which contains the absolute truth and only the truth.

(3) I also discovered and confirmed, that in fact God has pre-programmed in advance the so-called "Omniplan", in which He precisely defined the course of each even the least for us significant moment of our lives. (This "Omniplan" describe in more detail e.g. items #C4 and #C4.1 from my web page named "immortality.htm".) Thus, actually God intervenes in, and oversees of, virtually every moment of our lives - only that He makes it discreetly and in the manner described in item #C2 from my web page named "tornado.htm" - which turns out to be extremely difficult to detect by humans.

(4) In time, I also discovered and confirmed on evidence that in our physical world absolutely everything is governed by the laws intelligently devised by God and by that God programmed in a software manner (thus over the work of which laws God can freely govern). In turn because of the software pre-programming of these laws and their subordination to the will of God, God quite often temporarily changes the work of some of them to achieve in this manner results aligned with His long-term plans. Moreover, God created also a whole range of "intelligently governed" phenomena, laws and rules, which are directly subjected to His will and to methods of His work. Examples of such "intelligently governed" phenomena, laws and rules, that previously were unknown to the official science (and that are stubbornly ignored by the science even today - i.e. when I already disseminated around the world the knowledge about them), and the highly intelligent work of which clearly documents that the effects of their actions are changeable and managed directly by God, are e.g.: (1) the so-called "moral field" (described in items #C4.2 and #C4.2.1 from my web page named "morals.htm"); (2) the applicable to all humans "principle of the survival of the most moral" described e.g. in item #G1 from my web page named "will.htm" (which invalidates selectively for people the evolutionary "principle of the survival of the fittest"); and (3) the applicable to people principle that "morality is the key to everything" (while the Bible is the key to morality) described e.g. in item #A1 from my web page named "totalizm.htm". Notice here the confirmation already accomplished by my research, namely that because God makes available everything that is essential for the life of people who abide moral principles, therefore the abovementioned principle (3) stating that the "morality is the key to everything", actually invalidates erroneous scientific belief that the "energy is the key to everything" (as, according to scientific beliefs, people who have access to the required amounts of energy are then able to rob from the nature or from other people everything that they consider useful for themselves).

(5) In my globetrotting "in search of bread" I also had the opportunity to carefully look at methods of conducting "research" by representatives of disciplines other than my own and universities other than my native one. With a shock I then realized, that only a small fraction of published results of research, reports the facts established directly via measurements and experiments. In turn the majority of these results are based on actions that could be named "scientific politics and propaganda of success". This is because they boil down, among others: (a) to making of assumptions which in advance decide about the results to be achieved; (b) to interpreting of results in a way that is expected in advance; (c) to the flattery over views of those who finance given research; (d) to the avoidance of "leaning out" of the general trends and beliefs prevailing in a given discipline; (e) to the setting up for promotions and for awards, (f) to the matching the beliefs of those who then review the publication of results, etc., etc. In other words, I observationally was convinced that in modern times the results of actual measurements and experiments are the insignificant part of the published research results, while the overwhelming majority of results is that "scientific politics and propaganda of success", means ordinary scientific lies. (For example, those who honestly and objectively

U-341

analyzed the degree of similarity between the DNA of monkeys and the DNA of people increasingly come to the conclusion that the similarities may be even lower than 25%, that is, from the DNA point of view people and monkeys may be genetically unrelated similarity like e.g. humans and dogs - meanwhile, scientists are telling us that genetically we supposedly are in 99% similar to monkeys, and thus that supposedly we "evolved from monkeys".) What strikes me the most in that politics and propaganda of success of the alleged "scientific research", is that the emphasis in them is clearly placed on lying that supposedly scientific results contradict the statements of the Bible.

(6) I also discovered that virtually everything officially stated and currently disseminated by the official science is a lie and an ignorant story telling - which fact of the official lying of scientists NOT only that is documented by my research described, for example, in item #B3 from my web page named "portfolio.htm", or in item #B2 from the web page named "humanity.htm", but it even is confirmed in the Bible, for example, in verses 1:27-29 from "1 Corinthians"), quote: "but God chose the foolish things of the world, that he might put the wise men to shame, and God chose the weak things of the world, that he might put the strong things to shame, and God chose the ignoble things of the world and the things looked down upon, the things that are not, that he might bring to nothing the things that are, in order that no flesh might boast in the sight of God." (For the commentary of these verses see the final paragraph from item #D4 of my web page named Concept of Dipolar Gravity). These lies of the official science rise my hair with a horror, when I realize the deadly consequences to which they lead when combined with the ignorance of today's politicians who on these lies base their most important decisions - for examples of these consequences see items #H1 to #H3 from my web page named "prophecies.htm", items #T1 to #T8 from my web page named "solar.htm", or see the prepared by my friend (let's call him "SJ"), the following list of current threats to humanity and to Earth caused by the irresponsibility and ignorance of today's scientists and politicians, each of which threats has the potential to cause a total destruction of entire our civilization - the quoting of these threats from the email of "S.J." dated on 27 August 2016 the reader finds in item #L1 from my web page "pajak_jan_uk.htm", addresses of which I provided at the end of this post.

To summarise this paragraph, with the passage of time I gradually discovered that all these lies, nonsense, myths, boasting, false assurance, propaganda statements, etc., in which I once deeply believed, and in which still believe NOT only professional scientists and politicians, but also the majority of ordinary people, are merely a deceptive illusion with the aid of which the monopoly of the official science leads the humanity straight toward a self-destruction, and thus if humanity do NOT repent on time and do NOT stop its sheeply following the monopolistic and badly erring science, then soon it all ends almost as bad as in the days of the biblical Great Flood.

The realizing how much the lies of the official science deviate already from the absolute truth expressed in content of the Bible, automatically raises the question: what are the reasons for which the all-powerful God allows that professional scientists deliberately disseminate such large deviations from truths? The answers to this question I provided on several of my web pages, for example in item #B3 from the web page named "portfolio.htm", or in items #B1.1 and #B2 from the web page named "antichrist.htm". In my opinion the most important for us amongst these reasons, because of which, among others, God acts, is the necessity (as the Bible puts it nicely) of "sifting the wheat from the chaff" - that is, of identifying people who either, among others, are NOT able to submit to the truth over lies, means whose sense of truth and morality has been so distorted and so devalued, that they eagerly chase enjoyable for them lies and immoralities, or who have lost their ability to distinguish between doing good and wrongdoing, treatment of others justly and harming neighbours, confronting wisdom or

U-342

greatness and tripping over another stupidity and pettiness, appreciating the beauty and of looking at ugliness, etc., etc. Another important reason in my opinion is also God's need to educate for Himself an army of special kind of people whom I describe as "soldiers of God" among others in item #B1.1 from the abovementioned web page "antichrist.htm", and in item #A3 of other my web page named "humanity.htm", while to whom the Bible also refers under the name of soldiers in several of its verses - e.g. see the "Second Letter to Timothy" from the Bible, verse 2:3, quote: "As a fine soldier of Christ Jesus take your part in suffering evil." To still another among these reasons, we should also include: the inspiring of people to seek the truth through the study of both, scientific knowledge and the Bible; gathering the knowledge about God from both, the scripture and from the observation of the world that surrounds us; expanding of our knowledge with further details and with additional rules that explain whatever the Bible summarizes in a short manner - e.g. as it is described in items #A2.1 to #A2.10 from my web page named "totalizm.htm", or in items #C4.2 to #C4.7 from my web page named "morals.htm". Etc., etc.

Vladimir Lenin is credited with the saying: "trust the people, however, take the jewels for pawning". That leader of the revolution, which turned out to be the biggest, the most revolutionary, and still the only revolution which in the entire history of humanity enjoyed such a long-term success, and the range of which covered almost the entire planet, probably wanted to express with this saying the overarching idea, which could also be described with words: "people have good intentions and are trying to say what they believe is true, but because of the imperfection of human nature it always is worth to make sure that whatever others say is actually true". So if the intention of this idea is applied to learning truths by the humanity, then it could be formulated, among others, as a following rule for practicing in our everyday lives: "although normally we learn just from results of other people, but all the more important for us truths, principles and requirements we should check and confirm by comparing these human results with content of the Bible". (Note here that in such comparisons it is important both, what the Bible clearly states, and what we found that the Bible omits, or is forced to share in a disguised form. Furthermore notice, that to avoid misunderstandings everything really important the Bible repeats in at least two or three different places and in at least two or three different ways - hence to fully learn the truth we also must "compare the Bible with the Bible".)

The above rule (about the need to confirm every substantial truth on the content of the Bible) is also valid in relation to everything that I say. After all, I am also only a highly imperfect and fallible man. In addition, many of my web pages and publications were written in the days when I NOT got rid yet of that my previous "hardened scientific" atheist views. So now, when I look again through these web pages and publications, for me is tempting to make the most of them completely reworded and updated in line with my today's views (which already more closely and much better express the compliance with the content of the Bible, than the views that I adhered, for example, several years ago). However, the problem is that knowing how much and how fast my views and knowledge have been changing, I know in advance that such a work of updating would go to a waste. After all, even if I now reworded all my web pages and publications, still they would not be consistent with the views and knowledge that I am to have after some time from now - hence in the future they still would require to be reedited again. In addition, they would lose their historical layered structure. Meanwhile, the getting to know a truth is a never-ending process, NOT just a single act - and in addition every person must work out personally, alone and individually his/her way through such processes of searching for truth (after all, in facing God everyone is responsible personally and individually for what he/she has done). As such a process, the only thing necessary from the outside for its proper starting, is that someone, or something, initiated it in us, and gave to it the right

U-343

direction, while then we ourselves will continue it. But if we think thoroughly about the matter, my publications of a "trailblazer", in spite of still being imperfect, and in spite that probably they still contain many mistakes, already well fulfil this capability of an initiator and direction provider for the process of one's individual searching for truths and careful studying of the Bible. After all, if someone entrust my proofs, logic, experience, examples and lists of empirical evidence, thus once enters a path of learning the truth and comparing the statements of human authorities with what states the Bible that is filled up with truths and with divine knowledge, then with the elapse of time he/she will be able to reach truths - no matter from what initial point he/she started and no matter what inaccuracies and mistakes with the elapse of time he/she detects in whatever he/she began his/her search for truths.

* * *

The above post is an adaptation of item #L1 from my web page (available in the English language) named "pajak_jan_uk.htm" - updated on 15th of September 2016, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak_jan_uk.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://geocities.ws/immortality/pajak_jan_uk.htm

http://telekinesis.esy.es/pajak_jan_uk.htm

http://totalizm.com.pl/pajak_jan_uk.htm

http://pajak.org.nz/pajak_jan_uk.htm

http://totalizm.pl/pajak_jan_uk.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak_jan_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "immortality.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.pl/pajak_jan_uk.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.pl/immortality.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #275E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

U-344

WPIS numer #275

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/9/1, 2016/9/1

Rozwijany w: #L1 ze strony "pajak_jan.htm"

#275: Uczenie się jest poręczne z ustaleń ludzi (np. "trailblazerów"), jednak pewność prawdy daje tylko zgodność z treścią Biblii (totalizm.blox.pl/html)

#275: Ucz się z odkryć, teorii, wynalazków, dorobku, rad, wskazówek, filozofii i życia "trailblazerów" w rodzaju raportowanych tu dla Jana Pajaka - jednak dla pewności i prawdy zawsze dodatkowo potwierdzaj je na Biblii (prawda treści której wywodzi się od samego Boga) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Humanum est errare" (łacińskie: "mylić się jest rzeczą ludzką")

W języku angielskim istnieje to wymowne słowo "trailblazer". Po polsku jego znaczenie można by opisać jako "wypalacz nowych szlaków". W słowniku "Merriam-Webster" słowo to jest zdefiniowane zdaniem "osoba, która wykonała, uczyniła, lub odkryła coś nowego i spowodowała, że zostało to zaakceptowane lub popularne" (w oryginale angielskojęzycznym: "a person who makes, does, or discovers something new and makes it acceptable or popular"). Jeśli też ktoś pozna moje życie i dorobek naukowy choćby w tak ograniczonym ujęciu jak na autobiograficznej stronie "pajak_jan.htm" lub jak na biograficznym filmie "Dr Jan Pajak portfolio" opisywanym na odrębnej stronie o nazwie "portfolio_pl.htm", wówczas musi przyznać, że ja też należę właśnie do grupy takich "trailblazerów" - czego zresztą wcale NIE staram się ukrywać i to aż dla kilku bardzo istotnych powodów (jednym z tych powodów jest podkreślanie mojego/polskiego autorstwa gruntownie nowych idei, aby chronić te idee przed próbami przyszłych kradzieży przez inne niż Polacy narody - tak jak opisałem to np. w ostatnim paragrafie z punktu #K1.1 swojej strony "tapanui_pl.htm", czy np. w punkcie #I7 swojej strony "mozajski.htm").

Problem z "trailblazerami" polega jednak na tym, że NIE mają oni nikogo z kim mogliby konsultować, lub do wyników kogo mogliby porównywać, to do czego doszli. Stąd w moim własnym przypadku, we wszystkim do czego doszedłem opierałem się wyłącznie na swoim wykształceniu, naukowym treningu, doświadczeniu, logicznej dedukcji, obserwacji i gromadzeniu empirycznego materiału dowodowego z otaczającego nas świata, itp. Niestety, jak wiemy, wszystko to stanowi narzędzia wypracowane przez ateistyczną oficjalną naukę, a stąd reprezentuje sobą narzędzia odarte z wiedzy o metodach i wymaganiach Boga, zaś w wierszu "Romantyczność" przez Adama Mickiewicza sarkastycznie zwane "mędrca szkiełko i oko". Tymczasem począwszy od sformułowania w 1985 roku swej "teorii wszystkiego" zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, ja wiem już z absolutną pewnością, że Bóg istnieje. Jako naukowiec, mam więc też obowiązek aby obecnie wszelkie swe naukowe ustalenia porównywać i konsultować ze stwierdzeniami Boga precyzyjnie i niewypowiedzianie mądrze pospisywanymi w Biblii (wszakże treść Biblii zainspirował sam Bóg - tak jak stwierdza to m.in. werset 3:16-17 z biblijnego "Drugiego Listu do Tymoteusza"). Z chwilą zaś kiedy podjąłem te porównania i konsultacje swych odkryć z tym co stwierdza Biblia, zainicjowałem niezwykłą i otwierającą mi oczy na prawdę podróż, którą kontynuuję do dzisiaj. Wyniki swych obserwacji z owej podróży systematycznie spisywałem w swych monografiach i stronach internetowych. Gdyby jednak wyniki te spróbować podsumować jednym zdaniem, wówczas prawdopodobnie brzmiałoby ono: "każdy człowiek jest niedoskonały i omylny (włącznie ze mną), stąd w każdej istotnej sprawie dla uzyskania pewności prawdy zawsze należy konsultować i porównywać to co dowiadujemy się od innych ludzi z tym co stwierdza Biblia (która udostępnia nam absolutną prawdę, wiedzę i

U-345

prawa Boga)".

W swej podróży życiowej otwierającej mi oczy na prawdę doznałem ogromnej transformacji - jaką to transformację tu opiszę, ponieważ prawdopodobnie doznają jej też wszyscy inni ci szczęśliwcy, którzy zasłużyli już duchowo na poznanie (i uznanie) prawd, które otwiera dla nas szersze poznanie mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu. Trzeba bowiem pamiętać, że przed owym przełomowym 1985 rokiem byłem ateistycznym naukowcem. Zatwardziały zaś nawyków i wierzeń ateistycznego naukowca ogromnie trudno się pozbyć. Jeśli ktoś NIE wierzy, niech spróbuje przekonać jakiegoś znanego mu naukowca, że np. "dzisiejsza nauka wcale NIE tylko, że NIE wie jeszcze wszystkiego o otaczającym nas wszechświecie, ale NIE wie nawet jednego procenta z tego co wiedzieć powinna aby zaprzestać swego chronicznego już okłamywania ludzi" (w celu poznania dowodowych fundamentów dla niniejszego stwierdzenia o niewiedzy i kłamliwości oficjalnej nauki, patrz np. punkt #B3 z mojej strony o nazwie "portfolio_pl.htm", punkt #B2 na mojej stronie o nazwie "humanity_pl.htm", punkt #D4 na mojej stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", punkt #C4.7 na mojej stronie o nazwie "morals_pl.htm", czy punkt #K1.1 na mojej stronie o nazwie "tapanui_pl.htm"). Stąd zaraz po 1985 roku, czyli zaraz po odkryciu, że na przekór tego co twierdzi oficjalna nauka, Bóg jednak istnieje, nadal wierzyłem (tak jak do dzisiaj wierzy większość zawodowych naukowców), w aż cały szereg najróżniejszych upowszechnianych przez monopolistyczną oficjalną naukę: kłamstw, bzdur, mitów, przechwałek, błędnych zapewnień, propagandowych stwierdzeń, politycznych oświadczeń, itp. Aby przytoczyć jakieś ich przykłady, wymienię tu teraz w punktach chociaż kilka najistotniejszych z nich (aczkolwiek wierzyłem wówczas w znacznie ich więcej niż tu przytaczam). I tak, przykładowo, wierzyłem wówczas, że:

(1) Biblia jest wyłącznie ludzkiego autorstwa i prawdopodobnie wyraża jedynie bajdurzenia starożytnych pasterzy i wędrownych opowiadaczy. (Dziś arcydzieło Biblii odbiera mi oddech z zachwyty, jak nadrzędnej ponad ludzką wiedzy potrzeba było, aby absolutną prawdę, wszechwiedzę, oraz wszechprawa dało się celowo zakamuflować w tak krótkiej, nieomyślnej, pisanej zdalną inspiracją, oraz zwodzającej zarozumiałców formie.)

(2) Wierzyłem też, że w trakcie owych 6 dni stwarzania (co których faktycznego zaistnienia utwierdziło mnie to moje naukowe odkrycie iż Bóg jednak istnieje), Bóg zapewne stworzył świat fizyczny i ludzi na tyle doskonałymi, że obecnie działanie i dalszy rozwój świata fizycznego oraz ludzi mogą dokonywać się już same.

(3) Z powodu zaś aż tak doskonałego stworzenia świata fizycznego i ludzi, wierzyłem też, że Bóg może obecnie zachowywać się jak przysłowiowy "staruszek na emeryturze" obserwując jedynie co na świecie się dzieje, jednak w nic osobiście NIE ingerując.

(4) Wierzyłem także, iż wszystkim co się zdarza w całym naszym świecie fizycznym rządzą tylko niezmiennie prawa natury i wszechświata - w rodzaju ewolucyjnego "przeżywania najsilniejszych", czy wszechobowiązującego "prawa zachowania energii".

(5) Ponieważ moje wykształcenie i trening naukowy wywodziły się z dyscypliny "Inżynierii Mechanicznej" i z jednej z najlepszych wówczas uczelni świata (po szczegóły patrz moje późniejsze ustalenia o poziomie naukowym ówczesnej Politechniki Wrocławskiej opisane w punkcie #E1 z mojej strony o nazwie "rok.htm"), w której to dyscyplinie i uczelni niemal 100% badań polegało na bezpośrednich pomiarach i eksperymentach, stąd aż do chwili podjęcia swojej wędrówki po świecie "za chlebem" i dokładnego przyglądnięcia się jak prowadzą swe "badania" naukowcy z innych dyscyplin i uczelni, osobiście wierzyłem, że wyniki "badań" wszystkich naukowców na świecie reprezentują wyłącznie poprawnie zinterpretowane wyniki dokładnych pomiarów i eksperymentów. Do pozmyślanych przez złośliwców żartów i dowcipów początkowo zaliczałem więc zabawne powiedzenia o metodach niektórych naukowców, w rodzaju, że: najwybitniejszy naukowiec to taki, który umie tak powiększać na wykresie z wynikami grubości poszczególnych punktów, aby dało się przez nie wszystkie przeprowadzić

U-346

jedną linię prostą dokładnie zgodną z życzeniami tego kto finansuje jego "badania naukowe". Obecnie jednak wiem już z pewnością, że tego typu powiedzenia wcale NIE są żartami i dowcipami, a podsumowaniami prawdy życiowej o metodach faktycznego postępowania wielu naukowców.

(6) Dodatkowo wierzyłem, że to co podkrywała oficjalna nauka jest prawdą, a stąd pomijając niewielkie błędy pomiarów i ludzkie pomyłki, nauka oficjalnie stwierdza głównie i wyłącznie prawdę.

(7) Wierzyłem też, że faktycznie to nauka zdołała już poznać niemal wszystko co pozostało ludziom do poznania.

(8) Ponadto nadal utrzymywałem wówczas część swej uprzedniej wiary z ateistycznego okresu życia, że przynajmniej niektóre stwierdzenia Biblii muszą być niezgodne z prawdą, bowiem niemal cała treść Biblii jest przeciwstawna do tego co empirycznie ustaliła już i upowszechnia oficjalna nauka.

Na szczęście dla mnie ów obowiązek naukowego sprawdzania i potwierdzania stwierdzeń Biblii, jaki wówczas ochotniczo przyjąłem na siebie, zaczął stopniowo obalać wszystkie te moje początkowo zatwardzale ateistyczne wierzenia. W tym paragrafie zestawię więc teraz (też w punktach o tych samych co powyżej numerach) moje ustalenia i wyniki badań prowadzonych zgodnie z filozoficznym podejściem "a priori" nowej "nauki totalizycznej" (tj. nauki opisanej w punktach #C1 do #C6 strony "telekinetyka.htm", a także w punkcie #J2 strony o nazwie "pajak_jan.htm"), które obalają owe kłamliwe wierzenia ateistyczne jakie opisałem w poprzednim paragrafie. Odnotuj tu jednak, że poniższego zestawienia swych ustaleń i wyników dokonałem w porządku ich wzajemnego wynikania, tj. porządku ukazującym jakie moje ustalenie lub odkrycie wynikało z jakiego uprzedniego mojego ustalenia lub odkrycia. Wszakże historyczną kolejność wszystkich moich odkryć, wynalazków i teorii raportuję w podrozdziale W4 z tomu 18 mojej monografii [1/5], zaś skrótowo podsumowuję ją w punkcie #B1 swej strony "portfolio_pl.htm". Oto owo zestawienie:

(7) Moje początkowe wierzenie, że oficjalna nauka wie niemal wszystko, upadło już w owym 1985 roku w chwili opracowania Konceptu Dipolarnej Grawitacji - kiedy to odkryłem, że we wszechświecie istnieją aż dwa całe odmienne światy z własnymi prawami i zawartością, o jakich istnieniu oficjalna nauka ciągle NIE ma zielonego pojęcia (tj. kiedy odkryłem, że we wszechświecie istnieje też tzw. "przeciw-świat" - w którym zawarty jest nasz duplikat przeciwmaterialny, czyli duch, oraz istnieje też "świat wirtualny" - w którym żyje Bóg oraz przechowywane są nasze dusze).

(8) Potem z upływem czasu odkryłem też i potwierdziłem sobie na empirycznym materiale dowodowym, że każde stwierdzenie Biblii jakie zweryfikowałem na istniejącym materiale dowodowym okazywało się być prawdą i tylko prawdą.

(1) To zaś odkrycie, w połączeniu z weryfikacjami innych badaczy, też sprawdzających prawdę stwierdzeń Biblii, utwierdziło mnie w pewności, że cała Biblia stwierdza absolutną prawdę i tylko prawdę, a stąd że faktycznie jedynie Bóg był w stanie zainspirować zdalnie napisanie ludzkimi rękami świętej księgi tak dokumentnie zapełnionej wyłącznie prawdą i nadprzyrodzoną wiedzą na praktycznie każdy temat - którego to swego zainspirowania treści Biblii Bóg zresztą wcale NIE ukrywa i otwarcie w niej ujawnia (np. patrz Biblia, "2 Tymoteusz", wersety 3:16-17).

(2) Potem też odkryłem i potwierdziłem, że my ludzie jesteśmy celowo stworzeni przez Boga jako wysoce niedoskonalimi i omylni (po szczegóły patrz punkty #B2 i #B1.1 z mojej strony "antichrist_pl.htm") - dlatego aby być pewnym prawdy, każde co ważniejsze dla nas stwierdzenie każdego ludzkiego badacza (w tym i moje), koniecznie trzeba porównywać i sprawdzać na treści Biblii, jaka obecnie jest jedynym źródłem pisanym na Ziemi, które zawiera w sobie wyłącznie absolutną prawdę.

(3) Odkryłem też i potwierdziłem, że faktycznie to Bóg ma z góry zaprogramowany tzw.

U-347

"Omniplan", w którym precyzyjnie został zdefiniowany przebieg każdego nawet najmniej dla nas istotnego momentu naszego życia. (Ów "Omniplan" opisują dokładniej np. punkty #C4 i #C4.1 z mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm".) Faktycznie więc Bóg ingeruje w, oraz nadzoruje, praktycznie każdą chwilę naszego życia - tyle że czyni to dyskretnie i w sposób opisany w punkcie #C2 mojej strony "tornado_pl.htm" - jaki okazuje się być ogromnie trudnym do wykrycia przez ludzi.

(4) Z czasem odkryłem i potwierdziłem też na materiale dowodowym, że w naszym świecie fizycznym absolutnie wszystko jest rządzane prawami inteligentnie wymyślonymi przez Boga i przez tego Boga zaprogramowanymi softwarowo (którymi więc prawami Bóg może dowolnie zarządzać). Z powodu zaś softwarowego zaprogramowania owych praw i ich podległości woli Boga, Bóg bardzo często chwilowo zmienia działanie niektórych z nich, aby osiągnąć w ten sposób efekty zgodne ze swymi długoterminowymi planami. Ponadto Bóg postwarzał też aż cały szereg "inteligentnie zarządzanych" zjawisk, praw i zasad, jakie bezpośrednio podlegają jego woli i metodom działania. Przykładami takich właśnie "inteligentnie zarządzanych" zjawisk, praw i zasad, nieznanymi dotychczas oficjalnej nauce (i przez ową naukę uparcie ignorowanych nawet obecnie - tj. kiedy ja już upowszechniłem po świecie wiedzę na ich temat), jakich wysoce inteligentne działanie klarownie dokumentuje, iż efektami ich działania bezpośrednio zarządza Bóg, jest np. tzw. "pole moralne" (opisywane m.in. w punktach #C4.2 i #C4.2.1 strony "morals_pl.htm"), obowiązująca wszystkich ludzi "zasada przeżywania najmoralniejszego" opisywana np. w punkcie #G1 strony "will_pl.htm" (która wybiorczo dla ludzi unieważnia ewolucyjną "zasadę przeżywania najsilniejszego"), czy obowiązująca ludzi zasada, iż "moralność jest kluczem do wszystkiego" opisywana np. w punkcie #A1 mojej strony o nazwie "totalizm_pl.htm" - która to zasada, dzięki już potwierdzonym moimi badaniami ochotniczym udostępnianiu przez Boga wszystkiego co ludziom przestrzegającym zasad moralnych jest niezbędne, unieważnia błędne wierzenie naukowe, że to "energia jest kluczem do wszystkiego" (jako że ludzie dysponujący dostępem do potrzebnej im energii są potem w stanie rabować od natury i od innych ludzi absolutnie wszystko co tylko uznają za sobie przydatne).

(5) W swoich wędrówkach po świecie "za chlebem" miałem też okazję aby dokładnie przyglądać się metodom prowadzenia "badań naukowych" przez reprezentatów innych niż moja dyscyplin z innych niż moja rodzima uczelnia. Z szokiem wówczas się przekonałem, że faktycznie to jedynie bardzo nikły fragment publikowanych wyników badań raportuje fakty ustalone bezpośrednio w pomiarach i eksperymentach. Gro zaś tych wyników bazuje na działaniach, które można by nazwać "naukową polityką i propagandą". Sprowadzają się one bowiem do przyjmowania założeń z góry przesądających o wynikach jakie zamierza się osiągnąć, do interpretowania wyników w sposób jaki jest oczekiwany, schlebiana poglądom tych którzy finansują dane badania, unikania "wychylania się" z generalnych trendów i wierzeń panujących w danej dyscyplinie, ustawiania się do awansu i do nagród, dopasowywania się do wierzeń tych co potem recenzują publikowanie wyników, itd., itp. Innymi słowy, obserwacyjnie przekonałem się, że wyniki faktycznych pomiarów i eksperymentów w dzisiejszych czasach stanowią najbardziej nieznaczną część publikowanych wyników badań, przytłaczające zaś gro tych wyników to naukowa polityka i propaganda, czyli zwyczajne naukowe kłamstwa. (Przykładowo, ci co rzetelnie i obiektywnie przeanalizowali stopień podobieństwa DNA małp do DNA ludzi, coraz częściej dochodzą do wniosku, że podobieństwo to może być nawet niższe niż 25% - tymczasem naukowcy nam wmawiają, że genetycznie jesteśmy w 99% podobni do małp, a stąd że jakoby "wyewoluowaliśmy się z małp".) Co mnie więc najbardziej razi w owej polityce i propagandzie rzekomych "naukowych badań", to że szczególny nacisk jest w nich wyraźnie kładziony aby kłamać, iż wyniki naukowe jakoby zaprzeczają stwierdzeniom Biblii.

(6) Odkryłem także, że praktycznie wszystko, co oficjalnie stwierdza i upowszechnia obecnie oficjalna nauka, jest kłamstwem i ignoranckim bajdurzeniem - który to fakt oficjalnego kłamania naukowców NIE tylko, że dokumentują moje badania opisane przykładowo w punkcie

U-348

#B3 na stronie o nazwie "portfolio_pl.htm", albo w punkcie #B2 na stronie o nazwie "humanity_pl.htm", ale nawet jest on potwierdzony w Biblii przykładowo wersetami 1:27-29 z "1 Koryntian"), cytuję: "Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga." (po komentarz owych wersetów patrz końcowy paragraf z punktu #D4 mojej strony o nazwie Konceptu Dipolarnej Grawitacji). Te kłamstwa oficjalnej nauki aż jeżą też mi włosy ze zgrozy, kiedy sobie uświadamiam śmiercionośne konsekwencje do których one prowadzą w połączeniu z ignorancją dzisiejszych polityków którzy na kłamstwach tych bazują swoje najważniejsze decyzje - po przykłady tych konsekwencji patrz punkty #H1 do #H3 z mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm", punkty #T1 do #T8 z mojej strony o nazwie "solar_pl.htm", albo też patrz przygotowany przez mojego przyjaciela (nazwijmy go "S.J.") następujący wykaz obecnych zagrożeń dla ludzkości i Ziemi spowodowanych nieodpowiedzialnością i ignorancją dzisiejszych naukowców i polityków, każde z których to zagrożeń ma potencjał aby spowodować totalne zniszczenie całej naszej cywilizacji - cytuję z emaila "S.J." datowanego 27 sierpnia 2016 roku: Upadek Cywilizacji. Zmiany Społeczne Zmiany Klimatyczne Zmiany Kapitałowe Zmiany świata przyrody Zmiany polityczne Zmiany planetarne. Upadek zasad moralnych - To zjawisko powszechne, w każdej kulturze, rozluźnienie obyczajów i wypaczenie pierwotnych praw jakie zawierała Biblia, Prawo Rzymskie, Kodeksy Postępowania itp. Przejawia się destrukcją rodziny, obojętnością, brakiem potrzeb wyższych, interpretacją prawa ze względu na własną siłę czy posiadaną władzę. Zmiany Klimatu - Zjawisko obserwowane i powoli badane przez współczesnych naukowców. Nasilenie skoków temperatur, ilości opadów i sile prądów atmosferycznych. Uwolnienie przepływu kapitału międzynarodowego - efekt to powstanie kapitału spekulacyjnego, doprowadzenie do nadmiernej koncentracji kapitału. Zatrucie środowiska - wpływ cywilizacji technicznej i efekt wolnego kapitału gdzie zysk jest ważniejszy niż eksploatowana planeta. (zatrucie jedzenia, struktury genetycznej GMO, zanik gatunków, ograniczenie powierzchni dzikiej przyrody. Likwidacja Państw Narodowych - niszczenie tradycji i silnych struktur obronnych jakie w wypadku zagrożenia, klęski naturalnej, wielkiego kryzysu finansowego mogły kontrolować sytuację na większym obszarze. Rozwój elektroniki - bazowanie rozwoju technicznego o wysoki poziom dostępu do elektroniki bez uwzględnienia masowego jej zniszczenia np. Rozbłysk Słoneczny. Upadek kultury łacińskiej - zmiany w kościele katolickim, decyzje soboru. Zjawisko to miało wpływ w szczególności na Europę jako cywilizację bazującą na Kulturze Chrześcijańskiej. Zmiany Zasolenia Prądów Oceanicznych - Zjawisko obserwowane od roku 2000. Skutek to powolne ochłodzenie niektórych obszarów ziemi. Zjawisko prawdopodobnie związane z poziomem zasolenia. Wprowadzenie teorii nieograniczonego rozwoju - brak poszanowania zasad i wytycznych zdrowego rozsądku, brak wniosków z raportu Klubu Rzymskiego 1972, potwierdzonego w modelu matematycznym upadkiem ZSRR. Wyginięcie pszczół - w momencie przekroczenia progu zniszczenia danego gatunku, efekt domina poprzez masowe ograniczenie produkcji żywności. Likwidacja demokracji - wpływ wolnego kapitału dla którego demokracja jest zagrożeniem gdyż może ograniczać zyski. Przykład to działania lobingu w świecie polityków. Ryzyko impaktu - Brak realnych programów ochrony ziemi przed skutkami impaktu. Programy obecne to teorie naukowe. Dzisiejsze przygotowanie planety najlepiej ocenia zdarzenie ostatniego impaktu w Rosji oraz odkrycia nowych obiektów kilka dni przed przelotem. Upadek jednorodności narodowej - kultura multikulti i mieszania ras oraz kultur często sprzecznych z sobą. Zmiany Nasłonecznienia - Zjawisko obserwowane od kilku lat, jednym z czynników są sztucznie rozpylane substancje w atmosferze jako narzędzia wojen klimatycznych, kontroli temperatury ziemi, narzędzi do projektu wysokich energii w jonosferze. Zjawisko nie w pełni wyjaśnione jednak na obecnym etapie obserwacji udowodnione pod względem istnienia i wpływu na nasłonecznienie. Błędna polityka banków centralnych- efekt ochrony kapitału

U-349

spekulatnów kosztem podatnika. Nieograniczone powiększane długu i dodruk pieniądza. Masowa perodukcja rolna i wyjałowienie gleb - przykład to Chiny gdzie jakakolwiek produkcja rolna nie może już istnieć bez zastosowania nawozów sztucznych. Dodatkowe wymieranie pszczoł powoduje konieczność ręcznego zapyłania owoców a co za tym idzie ograniczenia produkcji. Zmiany liderów światowych - nieunikniona wojna handlowa i militarna pomiędzy Chinami i USA. Jeden z krajów musi zostać podporządkowany. Ryzyko epidemii - wydarzenie prawie pewne i związane jedynie z czasem wystąpienia. Ze względu na masowy transport między kontynentalny nie możliwe do kontrolowania. Robotyzacja i automatyzacja życia - siłowa modyfikacja istoty ludzkiej i nowe programowanie społeczne jakie jest sprzeczne z naturalną tendencją człowieka do życia w wspólnocie, obronie terytorium, podziale klas społecznych i zgodnym obcowaniu z prawami natury, itp. Zmiany dostępności do podstawowych surowców np. wody - Zjawisko pustynienia planety i ograniczenia zasobów słodkiej wody jakie w niedługim czasie doprowadzi do pierwszych wojen o wodę. Zróżnicowanie geograficzne pod względem podaży miejsc pracy - efekt wolności przepływu kapitału do miejsc taniej siły roboczej i niskich podatków. Dodatkowy efekt to robotyzacja i automatyzacja. Nadmierna eksploatacja zasobów nieodnawialnych - zjawisko wolnego kapiatłu i nieograniczonych zysków. Dodatkowo zjawisko nie jest kontrolowane poprzez budowę alternatywnych technologii lub pozyskaniem nowych terenów wydobywczych tak jak miało to miejsce np. w średniowiecznej Europie po odkryciu Ameryki przez Kolumba. Odrodzenie fundamentalizmu religijnego - powstanie ISIS, upadek demokracji wielu krajów Afryki i Azji, masowe migracje między kontynentami. Inne nie znane cywilizacji ryzyka - wybuch super wulkanu, przesunięcie osi ziemi, zmiany obciążenia płyt kontynentalnych (topnienie lodowców) itp. Największym czynnikiem ryzyka jest jednak obecny sposób rozmieszczenia ludności. W XX wieku rozpoczął się proces masowego przemieszczenia ludności do miast, jest to skutek wolnego kapitału jaki potrzebował taniej siły roboczej. W XXI wieku wpłynął dodatkowy czynnik to jest możliwość łatwego kontrolowania populacji danego obszaru i taniego zbudowania dla jego potrzeb infrastruktury. Obecnie większość ludności żyje w miastach a mniejszość na wsi. Jest to odwrotna sytuacja niz w wcześniejszych wiekach. Obecne zatrzymanie globalnego transportu na skutek jakiegokolwiek w/w zdarzenia spowoduje wystąpienia braku w miastach podstawowych zasobów dla życia zgromadzonej tam populacji. Efekt, głód na nie wyobrażalną skalę, epidemie i zamieszki. W XX wieku zabranie na Ukrainie zboża na zasiew spowodowało wybicie 10 milionów ludzi w jedną zimę. Należy pamiętać, że wówczas większość populacji żyła na wsi, ale i tak nie była w stanie uchronić się od głodu. Dziś efekt był by ten sam tylko na olbrzymich sterydach.

Podsumowując więc niniejszy paragraf, z upływem czasu stopniowo poodkrywałem, że wszystkie owe kłamstwa, bzdury, mity, przechwałki, błędne zapewnienia, propagandowe stwierdzenia, itp., w jakie ja kiedyś głęboko wierzyłem, oraz w jakie do dzisiaj wierzą NIE tylko zawodowi naukowcy i politycy, ale także i większość już zwykłych ludzi, są jedynie zwodniczą ułudą z pomocą jakiej monopol oficjalnej nauki prowadzi ludzkość wprost ku samozniszczeniu, a stąd jeśli ludzkość w porę się NIE opamięta i NIE zatrzyma swego owczego pędu za monopolistyczną i fatalnie błędzącą nauką, wówczas już wkrótce skończy niemal tak samo źle jak w czasach Bibilijnego Potopu.

Uświadomienie sobie jak bardzo kłamstwa oficjalnej nauki odbiegają już od absolutnej prawdy wyrażanej treścią Biblii, automatycznie nasuwa pytanie: jakie są powody dla których wszechmocny Bóg pozwala aby zawodowi naukowcy celowo upowszechniali aż tak duże odchylenia od prawdy? Odpowiedzi na owo pytanie udzieliłem aż na kilku swoich stronach internetowych, przykładowo w punkcie #B3 strony "portfolio_pl.htm", czy w punktach #B1.1 i #B2 strony "antichrist_pl.htm". Moim zdaniem najistotniejszymi dla nas z owych powodów, jakimi Bóg m.in. się kieruje, to konieczność (jak Biblia ładnie to ujmuje) "odsiewania ziarna od

U-350

plew" - czyli identyfikowania ludzi, którzy albo m.in. NIE są zdolni do przedkładania prawdy nad kłamstwem, czyli których poczucie prawdy i moralności zostało aż tak wypaczone i zdewaluowane, że ochoczo uganiają się za przyjemniejszymi dla nich kłamstwami i niemoralnościami, albo też którzy utracili własną zdolność do odróżniania pomiędzy czynieniem dobra a czynieniem zła, traktowania innych sprawiedliwie od krzywdzenia bliźnich, konfrontowania mądrości i wielkości od potykania się o kolejną głupotę i małośćkowość, doceniania piękna od przyglądania się brzydocie, itp., itd. Innym istotnym powodem moim zdaniem jest też konieczność wychowania sobie przez Boga armii szczególnego rodzaju osób, których ja opisuję pod nazwą "żołnierze Boga" m.in. w punkcie #B1.1 w/w strony "antichrist_pl.htm", oraz w punkcie #A3 swej innej strony o nazwie "humanity_pl.htm", a do których Biblia też referują pod nazwą żołnierze aż w kilku swych miejscach - np. patrz "Drugi List do Tymoteusza" z Biblii, weset 2:3, cytują: "Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa"! Do innych zaś z tych powodów należy też m.in. inspirowanie ludzi do poszukiwania prawdy poprzez zarówno studiowanie wiedzy naukowej, jak i studiowanie treści Biblii. Gromadzenie wiedzy o Bogu zarówno z pisma świętego, jak i z obserwacji świata, który nas otacza. Poszerzanie swej wiedzy o dalsze szczegóły i zasady wyjaśniające dodatkowo to co Biblia streszcza w skrócie - np. tak jak to opisują punkty #A2.1 do #A2.10 z mojej strony o nazwie "totalizm_pl.htm", czy punkty #C4.2 do #C4.7 z mojej strony o nazwie "morals_pl.htm". Itd., itp.

Włodzimierzowi Leninowi przypisuje się powiedzenie "ufaj ludziom, jednak bierz klejnoty pod zastaw". Ów przywódca rewolucji, która okazała się być największą, najbardziej przewrotną, oraz nadal jedyną rewolucją jaka w całych dziejach ludzkości odniosła aż tak długotrwały sukces i jaka swoim zasięgiem objęła niemal całą naszą planetę, zapewne chciał wyrazić tym powiedzeniem nadrzędną ideę, jaka dałaby się opisać też słowami: "ludzie mają dobre intencje i starają się mówić to w co wierzą, że jest to prawdą, jednak z powodu niedoskonałości ludzkiej natury zawsze warto nabyć pewność iż to co inni twierdzą faktycznie jest prawdą". Gdyby więc intencję tej idei odnieść do poznawania prawdy przez ludzkość, wówczas możnaby ją sformułować m.in. następująco: "choć standardowo uczymy się z wyników innych ludzi, jednak wszystkie co bardziej istotne dla nas prawdy, zasady i wymagania powinniśmy sprawdzać i potwierdzać poprzez porównanie owych wyników z treścią Biblii" (odnotuj też, że w porównaniach tych istotne jest zarówno to, co Biblia klarownie stwierdza, jak i to, stwierdzenia czego Biblia pomija, lub zmuszona jest udostępnić w zakamuflowanej formie, a także odnotuj, że wszystko co naprawdę istotne, dla uniknięcia nieporozumień Biblia stwierdza w conajmniej dwóch lub trzech odmiennych swych miejscach i to na conajmniej dwa lub trzy odmienne sposoby - stąd dla pełnego poznawania prawdy trzeba też "porównywać Biblię z Biblią").

Powyższe sformułowanie (o konieczności weryfikowania każdej istotnej prawdy na treści Biblii) pozostaje też ważne i w stosunku do wszystkiego co ja stwierdzam. Wszakże ja też jestem tylko wysoce niedoskonałym i omylnym człowiekiem. Na dodatek, sporo ze swoich stron i publikacji pisałem w czasach, kiedy jeszcze całkowicie się NIE pozbyłem tych swoich uprzednich "zatwardziałe naukowych" poglądów ateistycznych. Teraz więc, kiedy ponownie przeglądam te strony i publikacje, aż mnie korci aby większość z nich gruntownie przeredagować i zaktualizować w zgodzie z dzisiejszymi moimi poglądami (które już ściślej i znacznie wyrażają zgodność z treścią Biblii, niż poglądy jakie wyznawałem np. kilkanaście lat temu). Problem jednak polega na tym, że wiedząc jak bardzo i jak szybko moje poglądy i wiedza ulegały zmianie, wiem z góry, że taka praca przeredagowywania poszłaby na marne. Wszakże nawet gdybym obecnie przeredagował wszystkie swoje strony i publikacje, ciągle NIE byłyby one zgodne z poglądami i wiedzą jakimi będę dysponował za jakiś czas - stąd w przyszłości ciągle wymagałyby one ponownego przeredagowania. Na dodatek, utraciłyby swoje historyczne

U-351

uwarstwienie. Tymczasem poznawanie prawdy stanowi nigdy NIE kończący się proces i wcale NIE jest tylko jednorazowym aktem - a na dodatek każdy z ludzi przez proces ten musi przechodzić osobiście, samotnie i indywidualnie (wszakże przed Bogiem każdy odpowiada osobiście i indywidualnie). Jako zaś taki proces, jedyne co od zewnątrz konieczne dla jego prawidłowego podjęcia, to aby ktoś, lub coś, w nas go zainicjował, oraz aby nadał mu właściwy kierunek, zaś potem my sami będziemy już go kontynuowali. Jeśli zaś dobrze się zastanowić, to moje publikacje "trailblazera", na przekór bycia nadal niedoskonałymi i na przekór zapewne nadal zawierania wielu pomyłek, doskonale już spełniają ową funkcję inicjatora i nadawacza kierunku dla procesu czyjś indywidualnego poznawania prawdy i uważnego studiowania Biblii. Wszakże jeśli ktoś zawierzy moim dowodom, logice, doświadczeniu, przykładom i wykazom empirycznego materiału dowodowego, a stąd raz już wejdzie na ścieżkę poznawania prawdy i porównywania stwierdzeń ludzkich autorytetów z tym co stwierdza wypełniona prawdą i boską wiedzą Biblia, wówczas z czasem sam będzie w stanie do prawdy docierać - bez względu na to z jakiego punktu początkowego do niej wystartował oraz bez względu na to jakie niedokładności i pomyłki z czasem wykryje w tym od czego rozpoczął swoje poszukiwania prawdy.

* * *

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #L1 z mojej autobiograficznej strony o nazwie "pajak_jan.htm" (aktualizacja owej strony datowana 1 września 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak_jan.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak_jan.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/pajak_jan.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_jan.htm

http://telekinesis.esy.es/pajak_jan.htm

http://totalizm.com.pl/pajak_jan.htm

http://pajak.org.nz/pajak_jan.htm

(*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "pajak_jan.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/pajak_jan.htm, wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://energia.sl.pl/dipolar_gravity_pl.htm - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć

U-352

którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #275). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pająk

U-353

POST (in English) number #274E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/8/23, 2016/8/15

Elaborated in: "#B2" from the web page (in English) named "humanity.htm"

#274E: [Examples of lies spread by the monopolistic official science, consequences of which are most fatal for the humanity \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#274E: [Examples of lies spread by the monopolistic official science, which \(lies\) have proven to be the most fatal for the humanity \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "The results of every research that ignores the impact, which on the subject of this research exerts the morality of all the people in any way linked to this subject of research or to the process of conducting the research, represent the lie that is only to deceive those people who are to entrust in these results" (the main conclusion from logical deductions presented in item #B3 of my web page named "portfolio.htm")

In order to maintain its lucrative monopoly on research and on education, the official science piles up ever higher tower of alleged knowledge, which (the tower) actually is erected from increasingly fatal lies. Already now this tower is so high, that around the year 2040 this tower of lies must crumble, crushing and burying under its rubbles the entire present human civilization - as explained in "part #H" from my web page "prophecies.htm", as well as illustrated in my biographical film from YouTube entitled "Dr Jan Pajak portfolio" (i.e. the film available at the address <https://www.youtube.com/watch?v=sXr2OzVsMp4> , while described on my web page named "portfolio.htm"). As a result, the piling of these official lies is to prove itself fatal to almost all of humans that live today - including you, the reader, as well as all your close ones whom you love the most.

All lies of today's official science could NOT be described on any web page because there is such a vast number of these. After all, almost everything about which today officially speaks the science meets the definition of "a lying statement" explained in item #B3 from the web page named "portfolio.htm", while summarized in the motto to this post. However, there is a group of lies of the official science, which proves itself to be particularly fatal to our civilization. It is because they are aimed against God and almost border with blasphemies. In turn, as reveal this my research, God does NOT tolerate such kind of lies and punishes them very harshly - for examples see my descriptions in items #H2 to #H7 from the web page named "tapanui.htm". Thus, although because of their large number it is NOT possible to discuss here all of the lies disseminated by the present official science, below in subsequent numbered paragraphs I am going to indicate several examples of at least these most fatal among them, so that the reader gains a better understanding regarding the acceptance, repeating or referencing of which lies of the official science he/she should strongly avoid - according to the dictates of the Eastern so-called "Four wise monkeys" described in item #B1.1 from my web page named "antichrist.htm", which illustrated and reminded on a daily basis the recommended to us by God maxim "do NO evil, speak NO evil, see NO evil, hear NO evil". So here are examples of these lies of today's official science, the consequences of which prove themselves to be the most disastrous to the entire our civilisation:

1. The lie that God does NOT exist. That most clearly it is just a lie, and that in reality God exists for sure, it is revealed on my web page, which presents the formal scientific proof and the supporting evidence for the existence of God - i.e. on my web page which has the name "god_proof.htm". This lie caused that almost the entire present humanity increasingly more

U-354

blindly is breaking the laws and ordinances of God, turning the whole Earth into counterparts of the Biblical cities of Sodom and Gomorrah. Of course, the consequence of this is that almost all of humanity will experience also the fate of the cities of Sodom and Gomorrah, and also the fate of many other immorally behaving cities – e.g. these described in items #H2 to #H7 from my web page named "tapanui.htm" and in "part #H" from my web page "prophecies.htm".

2. The lie that in the universe there is the lack of a place, in which God could live. This lie is abolished by my theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity" - the complete descriptions of which are provided in volumes 4 and 5 from my monograph [1/5], while the brief summary of which provides my web page named "dipolar_gravity.htm". As it turns out, regardless of our so-called "physical world", which is the only world known to Earth's official science, there are still two more worlds of the characteristics of a "liquid computer", that my Concept of Dipolar Gravity calls the "counter-world" and the "virtual world". God resides in that "virtual world", in which apart from God is also stored our memory and our souls. The most important information regarding the location of God in the universe is presented on a number of my web pages and monographs, for example in item #C2 from my web page named "god_proof.htm", in item #D4 from my web page named "dipolar_gravity.htm", in item #B5 from my web page named "totalizm.htm", in item #B1 from my web page named "evolution.htm", or in item #I6 from my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm". Spreading of that lie by the official science closes for the humanity an access to the entire ocean of very substantial knowledge, which is able to completely change the civilized status of mankind, raising us to the level at which the possibilities are so vast, that they escape even from the grasp of our present imagination. (E.g. the embracing of possibilities of only time vehicles of my invention, or even just the so-called "reversible software time" in which as we grow older, already exceeds the limits of the imagination of many among today's scientists, so what these scientists would have said about the possibility of e.g. the creation instead of producing, rejuvenation instead of repair, transformation of the body instead of healing, dematerialization instead of disposal, etc., etc. - for details see subsection H11 from volume 4 of my monograph [1/5].)

3. The lie that the universe has a finite size and time of existence, and that it continues to expand. This lie is refuted, among others, by explanations presented in item #D4 from my web page named "dipolar_gravity.htm". This is because presented in there is the evidence that in fact the universe has infinite dimensions and infinite time of its existence, while any change in its size and volume, including the change which announces the "fashionable" now "theory of a big bang" falsely promoted by the official science, would cause the disappearance of all the life (that is, among others, would cause the death of the entire humanity, and probably also the death of God who created us). This lie turns the humanity into prisoners of their very primitive worldview, which can be compared only to the slightly larger-scaled medieval beliefs of some ignorant people that we live on a "flat earth" and that the "edge of the world" does exist somewhere.

4. The lie that there is a so-called "continental drift". In the best way this lie is revealed by findings presented at a point situated about one hour and 28 minutes from the beginning of the film (in Polish), which in July 2016 one could see for free on YouTube at the address <https://www.youtube.com/watch?v=wzwEOroSEuk> , and which carried the title "Kod Piramid 2. Cz. 1 i 2 - Czy świat Zbudowano Na Kłamstwie ?" (i.e. "The Code of Pyramids 2, parts 1 and 2 - Is the world built on a lie?"). (This film has also an English version, available at the address <https://www.youtube.com/watch?v=rcKahraBiBY> , which has the title "Secrets of the Egyptian Pyramids HD".) To sum up this film, it mainly illustrates (although without knowing about this

U-355

nor informing about this the viewer) with the empirical evidence the fact, which I have stressed up for a long time in a number of my publications, namely that when creating the first people God created for them also the first stone cities, buildings, and even the furniture and household equipment that they needed, and only then God settled these people in there. A lot of those created by God cities, buildings and household appliances exists until today. They display features so unusual, that even today's people are unable to produce similar objects. For example, cities, buildings, and even kitchen utensils were made of hard granite or stone and with the precision, which today's humanity has not yet reached. Thus, in spite that e.g. the huge blocks of stone from which their walls were constructed often contact each other along crooked surfaces, still they are so closely matched that even a razor blade cannot be inserted between them - e.g. see "Fig. #11" from my web page named "god_proof.htm". In addition, the most important among these cities and buildings God placed along a strip only around 100 kilometres wide that then was running along the equator of the Earth - in the course of this equator that existed at the time of the creation of our planet and humanity. The central building on that strip of towns and buildings created by God was the pyramid - nowadays called the "Great Pyramid of Giza", or erroneously the "Pyramid of Cheops". (Notice here that only this one pyramid was created by God in Egypt - because other Egyptian pyramids are only the imitations built later by very ambitious pharaohs.) Other structures also created by God along the original course of the Earth's equator, included, among others, Machu Picchu in Peru, stone statues of "Moai" from the Easter Island, the temples of Cambodia, Mohenjo Daro in Pakistan (where they found radioactive human skeletons), Petra in Jordan, and many others with similar characteristics to these. Unfortunately, until today the Earth crust had to be subjected to some deliberately caused corrective slips, so that the original course of the equator of the Earth has changed and tilted by about 30 degrees in relationship to the present position of the Earth's equator. (One among these deliberate corrective slips, amounting to only around 7 degrees, was carried out relatively recently, because in 1178 AD, through the so-called Tapanui explosion - described, among others, on my web page named "tapanui.htm".) I have a theory which explains why it has been necessary to carry out these slips of the Earth's crust already after the creation of Earth and humanity - I summarized this theory briefly in the paragraph provided after the end of discussion of this lie here. But what is most interesting about all these numerous slips of the Earth's crust, that none of them changed the amazing dimensions nor dimensional and numeric proportions existing between the originally created by God stone cities and buildings, nor changed the original dimensions and dimensional proportions embedded into the construction of these buildings themselves. Thus, these dimensions and dimensional proportions are maintained until today with a truly divine accuracy. Therefore, they provide us with a clear proof that the so-called "continental drift" deceitfully forced upon the humanity by the official science, never has occurred, thus the surface of the planet Earth today retains its configuration originally given to it by God - only that now it is tilted by about 30 degrees in relationship to the present equator by consecutive corrective slips of the Earth's crust. Unfortunately, while disclosing a lot of evidence about the actual absence of the "continental drift", the above film still expresses the biased and erroneous opinions. For example, it still tries to convince the viewer that these unusual stone buildings were allegedly created by "aliens" and NOT by God. Also it overlooks, or covers with silence, a lot of evidence that confirms the presence in them of the knowledge and the hand of God. For example, it ignores the fact, that in spite of the repetitive changes in the position of Earth's poles and repetitive slips of the Earth's crust, the orientation of the Great Pyramid is always by someone so adjusted that it is always turned with its sidewalls precisely toward the current (at a given point in time) geographical poles of Earth - so that its other side walls, deliberately split in half into two clearly concave half-walls, twice a year indicate the existence of significant astronomical phenomenon called the equinox - when one of those half-walls for a few seconds

U-356

is already illuminated by the sun, while the second half-wall from the side wall of the pyramid still remains black. However, only God has the power and the knowledge required to make so precise and repetitive tuning of the orientation of the entire immense pyramid, periodically deflected from its original location with subsequent corrective slips of the Earth's crust. In addition, for example the so-called "Pyramidion" - i.e. the top of the Great Pyramid carved from a monolithic stone and shown on the film, once possessed dimensions precisely based on the length of today's earthly "meter", although also mapping the dimensional proportions of the Great Pyramid. In this way it has proved whatever I have explained in the introduction and in item #G4 from my web page named "dipolar_gravity.htm" - namely, that God controls the future, knows the future and has a precise "omniplan" which states exactly what the future will bring. This is because only by knowing the future God already knew in times when He erected the discussed here stone buildings and the Great Pyramid, that the humanity in the distant future will use the today's "meter" as the international unit of length measure. However, in 2008 it was noted that someone mysteriously changed the shape and dimensions of this "Pyramidion" (this change is well documented even on photographs) - i.e. similarly like myself I noted in my previous research on UFOs, that someone mysteriously changed the evidence which I pinpointed in my publications. In turn, this change of shape of the "Pyramidion" also proves to us, that God at any time can change what already has happened, or what already was made even in the distant past - as I noted this long ago on the example of the Church tower from the New Zealand town called "Oamaru" and then I described, amongst others, in item #D2 and in "Fig. #D2" from my web page named "newzealand.htm", while later I again noted it on a number of other examples described, among others, in items #D6 to #D6.1 from my web page named "timevehicle.htm". Of course, the consequences of the described herein lie of the official science, that the so-called "continental drift" supposedly took place, only plunge the humanity into ever deeper swamp of official lies and deception, which completely prevent the official return to the truth and into the light of correct knowledge.

The description of above lies of the official science (about the alleged existence of so-called "continental drift" - which (drift) supposedly drastically rearranged the shapes and relative positions of different continents) should be complemented here with a short explanation why after the creation of Earth and settling the humanity on it, it was necessary to correct the orientation of the Earth's crust by making a series of slips which slanted the original course of the equator by 30 degrees in relation to the current course of the equator. It turns out that the reason for this necessity was probably the "overdoing" with goodness of conditions in which God originally populated Earth with the humanity. Namely, when creating Earth, God has planned that the most favourable conditions for people's lives will be prevailing along the equator - i.e. a warm climate, the rapid growth of the food, the life-giving qualities of the environment surrounding humans, etc. Therefore, He so created the Earth, that the original course of the equator coincided with the longest overland belt on which human settlements could be built. However, as it reveals to us the ancient mythology from the area of present India, after the settlement of this equatorial belt by people, it began to emerge, that masses of its population keep leaving these centres of civilization that were personally managed by God through His representatives (i.e. through the beings that on the web page named "changelings.htm" are called "changelings"), and then this population escapes into uninhabited by humans "wilderness" with a more temperate climate than the equator. Soon it also turned out, that those valuing their freedom "packs" of humans roaming the "wilderness", began to display more favourable for God characteristics than the population of those created and managed by God centres of civilization. For example, members of these wild "packs" proved to be more resourceful, more seeking of knowledge and more disciplined in making up their communes, than the population of these centres of civilization. In addition, people spreading

U-357

throughout this cooler "wilderness", in their actions were guided more by logic than by emotions, while the population from the centres of civilization was mainly governed by feelings in everything they did (not for nothing that in Poland we have a saying "hot-headed"). Moreover, that differences in the characteristics of the population from tropic and from cooler climate we see even today. (This is probably why none among the tropical countries is an example of success, in spite that God flooded countries of tropics with all sorts of natural resources.) As a result, in spite that these created by God civilization centres were also protected by God (e.g. to protect the centres existing in the southern part of today's China, God has even created an enormous defence structure now known as the "Great Wall of China" that spanned from Pacific to the Black Sea - a similar structure God created also in Southern America), continuously one after the other these centres collapsed either by themselves, or were conquered by these wild "packs" of people from a colder climate. As a result, after analyzing the knowledge that provided to God the experience with these centres of civilization, God came to the conclusion that the establishment of a course of Earth's equator through the maximum land area is a waste of valuable land on the people who are only "consumers" (not "generators") of knowledge that is necessary to God, and therefore it is better if God gives this strip of land under occupation of people gathering knowledge rather than merely consuming it (i.e. the people fulfilling the task explained by the so-called "theory of Superior Beings" described in item #B4 from my web page named "will.htm", item #B1 from my web page named "antichrist.htm", subsection A3.2 from volume 1 of my newest monograph [1/5], while summarized in item #I6 from my web page named "mozajski_uk.htm".) The results of this analysis have inspired God to gradually so adjust the orientation of the Earth's crust, that the equator runs now through approximately a maximum of oceans and a minimum of useful for people land masses, while the former course of the equator is now located in more moderate climate zones. Such a situation we see on Earth currently. Also note here, that the formal proving of this my theory on the intentional correcting slips of the Earth's crust, would introduce various implications that are to reach far beyond the invalidation of the "continental drift".

5. The lie that the people rose as a result of "natural evolution". The shortest deduction which refutes this lie is presented in item #D4 from my web page named "dipolar_gravity.htm". In turn the broader descriptions of the impossibility of the existence of human evolution are presented on the entire my web page named "evolution.htm". In item #B8 of that web page is even provided a formal scientific proof that "God created the first couple of people, i.e. the first woman and the first man" - which proof was formulated in accordance with principles of formal proving with methods of mathematical logic. Consequences of the official lie, that humans are the product of a completely random natural evolution, is that many people deceived by it are parting from God, which parting in turn brings for them consequences explained in the Bible, while the entire of humanity this lie plunges into the increasing immorality and the resemblance to the biblical cities of Sodom and Gomorrah.

6. The lie of official science, that both ages of the universe, i.e. that indicated by the Bible, and that indicated by the official science, supposedly differ from each other, while only the official science stated this age correctly. On the other hand, the truth on this subject is highly embarrassing for the official science, because it shows a shocking ignorance of today's leading scientists. This truth stems from the discovery, which my web pages named "immortality.htm" and "dipolar_gravity.htm" disseminate for many years - but the recognition of which the official science stubbornly refuses even till this day (this is because the recognition of it would completely ruin false philosophical foundations on which the official science stands). More detailed explanation of this truth contains, among others, the caption under "Table #A1" from

U-358

the web page named "humanity.htm", and the caption under "Table #K1" from the web page named "tapanui.htm", while on a different example it is also explained in a fragment of item #E2 from my other web page named "cloud_ufo.htm". Namely, the difference in the digital expressing of this age stems from the use by the Bible and by the official science two different units of the passage of time, both of which units, however, are called "year" ("years"). What is even worse, the official science still claims that both these units are equal, although the Bible (already available for about 2000 human years) does NOT hide from the people, that the differences between the two different types of "years" reach approximately the level of 365,000 times. Namely, in the Bible the passage of time is expressed in "human years" (in my publications called the "reversible software time"), while in the official science the passage of time is expressed in the "years of God, minerals and inanimate matter" (in my publications called the "irreversible absolute time of the universe") . Also, as the Bible states, these "human years" elapse approximately 365000 times slower than the "years of God, minerals and inanimate matter" - which fact I am explaining, among others, in the "introduction" to the web page named "dipolar_gravity.htm". Thus, all that incompetent accusation of the Bible by scientists regarding the age of the universe, is just a "storm in a teacup", which can be compared, e.g. to the bickering about the distance, taking place between incoherently and messily gabbling to each other Englishman and a Polish person, who are unable to understanding each other, and therefore compare the distance by one of them expressed in miles, while by the second in millimetres. Of course, the consequence of this lie of the official science is that its blatant promotion in today's mass media reduces the respect of people to the truths of the Bible - if these people are unable to develop their own views. In turn, the decline in this respect to the truths of the Bible leads to the situation, which in today's "neo-medieval epoch" we see around us, and which could be summarized with a sarcastic old Polish saying "carouse soul hell is NOT" (in Polish "hulaj dusza piekła NIE ma") - i.e. a situation in which almost the whole of humanity has already been warped into widespread immorality, lies, selfishness, greed, intolerance, aggression, wars, terrorism, savagery of customs, the lack of any brakes, corruption, etc., etc.

7. The lie that nuclear energy is useful for people and it can solve the energy problems of mankind. On a number of my web pages I explained, that because of the work of so-called "moral laws", absolutely everything that originates from the tradition of immorality, lies, death and destruction, forever is to remain useless for people, means remain a kind of tree that grows only bad fruits. Nuclear energy is an example of something that just originates from such a tradition of evil, destruction and lies (similarly like is e.g. the rocket propulsion, and also the present official science). After all, it slowly and secretly turns our entire planet into radioactive garbage dump, in which the life is to become impossible. Hence its uselessness and harmfulness for people is emphasized on a number of totalistic web pages - for example, in item #C4.7 from my web page named "morals.htm", in items #B2.1 and #H3 from my web page named "mozajski_uk.htm", or in items #D5 and #J2 from my web page named "pajak_for_mp_2014.htm". The proof of the enormous dangers of trying to generate nuclear energy from nuclear fuels, is provided by the burning-radioactive raindrops, which at random fall already in the entire world mixed with normal raindrops, and which almost certainly cause skin cancers ("melanoma") in humans, mutations of birds illustrated on "Fig. #T1abcd" and "Fig. #T2" on my web page named "solar.htm", as well as mutations and burning of plants. Descriptions how I discovered in New Zealand the existence of these individual raindrops burning with their radioactivity everything that they touch, are provided in item #F5, and illustrated on "Fig. #F1abc" and "Fig. #F2", from my web page named "cooking.htm". It is also worth adding, that the radioactivity tends to slowly accumulate wherever it falls. Hence, probably it is these burning-radioactive single raindrops, falling rarely and at random in a large

U-359

mass of normal rain, that caused the already described in items #F1 and #F3 of the web page "cooking.htm" and in item #M1.1 from the web page "telekinetics.htm" the radioactivity and unfitness for consumption of German meat from wild pigs, and probably also the meat from wild pigs of many other countries of the world today, residents of which have NOT use radioactivity meters to check the edibility of meat which they hunted down. Therefore, the further dissemination of this lie of the official science will probably cause, that before people realise, these deadly raindrops are to pollute with the radioactivity the soil all over the planet so strongly, that every kind of food (including even all kinds of grain, as well as meat and milk from cows that feed us), will become as radioactive and inedible as the meat from the German wild pigs.

8. The lie that the phenomena that destroy human settlements and cities are just "accidental" freaks of nature. But in fact, my research of natural disasters reveals that in every case of their occurrence, these phenomena and destructions that they cause actually represent punishments intentionally and selectively served for unacceptably high in the eyes of God departing of inhabitants of these settlements and cities from the commandments and requirements described in the Bible (i.e. from the criteria of "true morality"). In the best way my results of this research are summarized at the end of item #H6 from the web page named "tapanui.htm". Thus, the broadcasting of this lie holds back many people from taking seriously the warnings of the Bible, which remind us, that in whatever we do carelessly we should "fear God."

9. The lie of the official science, that all human problems and illnesses have physical (material) origins, and thus may be eliminated or treated with physical (material) ways and means. Thus, in a very simple approximation, e.g. a lie that social problems stem from e.g. underfunding of social services, that crime stems from e.g. a lack of the required number of police and prisons, that congestion is solely due e.g. to the lack of required number of roads, or negligence in maintaining the required quality of roads, that drug abuse is e.g. due to the ease of accessing drugs, that diseases are resulting solely from e.g. infections by bacteria or viruses, etc., etc. - and thus that all of these can be eliminated through implementation of costly constructions, repairs, hospitals, medication taking, etc. Meanwhile, using the research methods of the new "totaliztic science" I had the privilege to discover the extremely important principle of God's acting, described, amongst others, in item #A2.2 from the web page named "totalizm.htm" - which clearly confirms that absolutely all the problems and human illnesses have a spiritual origin, and come from the wrong (i.e. not complying with the criteria of so-called "true morality") beliefs (and thus also behaviours resulting from these beliefs) of the people concerned. Hence, to permanently eliminate these problems and illnesses, it is necessary to change the beliefs (and resulting behaviours) into more correct. In contrast, treatment of these problems or illnesses with physical (material) remedies can only treat, or temporarily eliminate, the symptoms of their existence, but if it is NOT supported by the change of beliefs (and thus also behaviours), then it never permanently eliminates the sources of these problems or diseases, so over time some symptoms their existence will reappear with a much greater force. The best proof of the truth of this my discovery, that these are wrong beliefs (and behaviours resulting from these beliefs) that are the source of all problems and illnesses, and thus at the same time also the best proof of the lying nature of the scientific claims about the physical (material) origin of problems and diseases, is the reliability, efficiency, and flexibility of methods of eliminating these problems and illnesses based on the change of human beliefs - which method I described in more details in the abovementioned item #A2.2 from my web page named "totalizm.htm", as well as in the entire "part #G" from my other web page named "healing.htm". Problem with the described here deceptive lie of the official science regarding the physical (material) origins of human problems and diseases, is that the dissemination of it

U-360

around the world prevents people from implementation of methods for permanent (and typically free) elimination of human problems and diseases, which methods are based just on the change of human beliefs into more correct ones. In the result of this lie, a temporary (and usually very expensive) elimination with physical (material) means of the symptoms of problems or illnesses, only gives a temporary relief, but it does NOT eliminate the danger that some symptoms of this problem or illness are to return with much greater force after some time - typically killing then the person, institution, or nation which entrusted the lie of official science about the physical (material) manner of such eliminating.

10. The broadcasting by official science the untrue principle of the "survival of the fittest" (applicable only to the animal world) rather than applicable to all the people principle of the "survival of most moral". Both of these principles, and the harm of lacking in humans a detailed knowledge about their work, are described, among others, in item #G1 from my web page "will.htm", and, among others, in item #B1 from my web page "changelings.htm". On the other hand, the irresponsible dissemination by the official science exclusively this supposed evolutionary principle of the "survival of the fittest" leads to such distortions as, for example, Nazism, or to the situation as, for example, the one currently prevailing in the Middle East, or held around the world regarding nuclear weapons, the aggression hidden under the excuse of supposed providing of military aids, the global warming, corruption, exploitation, human slavery, etc., etc.

11. The intentional avoiding by the official science (means "lying") of emphasizing, demonstrating, teaching, and using by themselves, the principle that everything that is new brings with itself NOT only the advantages but also many drawbacks, and that the wealth, prosperity, and an easy and comfortable life does NOT bring only beneficial consequences. After all, the Bible (consider the famous: "It is easier for a camel to go through the eye of a needle than for a rich man to enter the kingdom of heaven" - St. Matthew, 19:24), as well as the philosophy of totalizm, and even the old folk wisdom, they all prove that both "there is NO such bad that would not turn into good" and also "there is NO such good that would not born some form of evil". Examples of work of these bi-directional principles are indicated on a number of totaliztic web pages - e.g. see item #F3 of the web page "wszewilki_uk.htm", item #C4.2.1 of the web page "morals.htm", item #B2 of the web page "antichrist.htm", item #B3 of the web page "pajak_re_2017.htm", item #E2 of the web page "pajak_for_mp_2017.htm", and a few still other among my publications. It is precisely to avoid these unwanted consequences (evil) from whatever is new, that the philosophy of totalizm recommends that countries which cannot afford the absolutely safe security, or which scientists are too incompetent to act responsibly and safely, should NOT carry out any testing or deployment of whatever in the still unknown form is (or can be) highly dangerous, e.g. bacteria, nuclear energy, new medicines, technical telekinesis, etc. In addition, this philosophy also recommends to abandon all research that are aimed at "improving" of what is absolutely necessary to people (e.g. food, nature), because it has been already created by God as the maximum perfect, and hence every human attempt to "improve" it only spoils it - as this is explained, among others, in items #A1 to #A5 from my web page named "cooking.htm". Of course, it is impossible to summarise here even briefly this ocean of miseries which both on the whole of humanity, as well as on the individual people, brought the non-compliance with the described here principles in everything that we do (as an example consider the cataclysmic consequences of imprudent introduction to general use, e.g. pesticides, antibiotics and the theory of relativity - described in item #J1 from my web page "pajak_for_mp_2014.htm").

12. The lying avoidance of stressing, that all the people (in this number also all scientists and

U-361

all politicians) are highly imperfect and have an innate tendency to make mistakes, to cause distortions, to corrupt, etc., and thus that the progress of human science, politics and statehood always runs along the path of a highest error. In turn this deceitful avoidance is motivated by attempts to make impossible for nations to build into human laws various safeguards which allow to correct these errors and distortions introduced by scientists and politicians - through e.g. the official establishment of competitive towards the old, the new "totaliztic science" which would prevent further impoundment of scientific lies (as it is explained in item #C2 (problem #E1) from my web page "pajak_re_2017.htm"), or through the official introduction of offices which would check for the compliance with the criteria of "true morality" of all governmental decisions and all conducts of politicians (as the introduction of such an office is proposed in item #B1 and in other parts from my web page named "pajak_re_2017.htm").

13. The lying recommendation by the official science, that in order to obtain the correct type of adult citizens, the upbringing of children and young people we must carry out by avoiding to discipline them and to impose onto them requirements and obligations, but by using only "psychological" appealing and explanations, by gentle and protecting care for, by stimulated with praises only the formation of their nature, etc. In other words, according to the official science the desired kind of citizens should be brought up in the exact opposite way than it is recommended by the Bible, means in a way that is called the "wrapping in cotton wool". On the other hand, as it is disclosed in item #A3 from my web page named "god_proof.htm", the upbringing of youth in accordance with these distorted instructions of the official science, generates present packs of egoists and molluscs with long lists of psychological problems, with having the unrealistic expectations toward the society and with distorted views about their own level, who even in their adult life live with their parents until the parents can no longer serve them, who ruthlessly throw out their parents into the care of state institutions immediately when these parents are unable to take care of themselves, who break down because of any encountered difficulty, and who only are waiting to commit a suicide under some kind of excuse. That is why the philosophy of totalizm recommends the upbringing of children and young people as the Bible commands it to us - see item #B5.1 from my web page "will.htm", i.e. through disciplining and imposing obligations onto them which are appropriate for their age. Furthermore, totalizm recommends and realizes, to use by ourselves as an effective educational tool God's method of upbringing described under the name of "principle of reversals" in item #B1.1 from my web page named "antichrist.htm", as well as to understand and to accept the need for this tool in any situation when the consequences of such God's educational method reveals to us that it was used on us or on our loved ones.

14. The lying by official science, that "morality" and ethical principles are established by the people themselves, and over time can be changed by people. This "morality" that the official science defines as established by people themselves, I call the "scientific morality" (to make it distinct from the "true morality" established and required from people by God), while I described it in more detail in items #B2, #B6 and #C4.7 from the web page "morals.htm" as well as in item #N2 from the Polish web page named "pajak_na_prezydenta_2015.htm". On the other hand, the definition of "true morality" I presented in item #B5 from the same web page named "morals.htm". How big is the difference between this falsely forced upon us "scientific morality" and the strictly required from us by God the "true morality", the reader can get an idea by comparing what today's scientists and politicians do while acting according to the "scientific morality", with what according to the Divine "true morality" we are asked to do by the content of the Bible. Meanwhile, only the "true morality" is the key to everything. As a result, because of this lie of the official science, the entire mankind must pay the penalties

U-362

meted out to it, must suffer the unwanted karma, self-inflicted harms, damages, destruction, etc., etc. After all, it is for the observance or violation of the criteria of the "true morality" that the so-called "moral field" rewards or punishes us - as this is explained, among others, in item #C4.2 from the web page named "morals.htm". For example, for the chronic breaking of the criterion of "voluntary moral activeness" the breaking people can be severely punished with a kind of "forced passivity" described in item #N2 from my web page named "pajak_re_2017.htm". Also it is the greed and corruption resulting from breaking of the criteria of true morality that is the main cause of the collapse and decay of entire present countries and nations - see descriptions from item #E3 of the web page named "pajak_for_mp_2017.htm". Every war in the final effect is always lost by the aggressor (after all, any aggression is a highly immoral behaviour) - see item #I2 and "Fig. #A1" from my web page named "bitwa_o_milicz_uk.htm". In turn chronic breaking of a number of "true morality" criteria can typically bring even premature death - as for the chronic jamming of the organ of conscience by undisciplined children it is described in item #G1 from the web page "will.htm", and also bring the destruction to entire cities - as it is described in items #H2 to #H7 from my web page named "tapanui.htm" (recently we can see a lot of cases of this particular punishment meted out to residents of increasingly different countries). It is also a fact of taking into account, or ignoring, the impact of true human morality in all official research, that determines whether the results of these research are truth or a notorious lie - as this is explained in item #B3 from my web page named "portfolio.htm", while is summarised in motto from this post here.

* * *

To descriptions of further (slightly less fatal) lies spread by the present official science, is devoted a whole range of items in still other my web pages. Their examples the reader will find e.g. in item #B3 from my web page named "portfolio.htm", in items #K1 and #K2 from my web page named "dipolar_gravity.htm", in items #I3 to #I7 from my web page named "mozajski_uk.htm", in item #K1.1 from my web page named "tapanui.htm", in item #E1.1 from my web page named "telepathy.htm", in item #C4.7 from my web page named "morals.htm", and still in several further my publications.

Reading about all these lies irresponsibly disseminated by the official science, and therefore increasingly and fatally ruining our civilization, the reader probably asks himself/herself the question: what makes this most expensive institution on Earth, created and maintained for protecting our civilization against committing whatever is destructive to people, to actually lure the humanity towards a self-destruction? The answers to this question I have provided in item #B3 from my web page named "portfolio.htm". Namely, the source of all the lies disseminated by the official science desperately clinging and seeking to extend indefinitely its lucrative monopoly on research and on education, is the fundamental error which today's scientists make in their research and which I additionally emphasized in the "motto" and in the content of this post. This is because scientists do NOT take into account in their research the matter which exerts the most significant impact on the results, namely they do NOT take into account the impact of so-called "true morality" (i.e. the impact of morality defined by the philosophy of totalism as a "level of obedience in keeping the commandments and the requirements of God described in the Bible"). But God warns in the Bible that, among others, we should NOT use the fruit born of lies (see item #C4.7 from my web page named "morals.htm"). After all, to each person is well known the truth, that if one uncritically consumes a poisonous fruit, then the only thing that will come out of this consumption is a self-inflicted death.

* * *

U-363

The above post is an adaptation of item #B2 from my web page (available in the English language) named "humanity.htm" (updated on 15th of August 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "humanity.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://geocities.ws/immortality/humanity.htm>

<http://telekinesis.esy.es/humanity.htm>

<http://totalizm.com.pl/humanity.htm>

<http://pajak.org.nz/humanity.htm>

<http://totalizm.pl/humanity.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "humanity.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "portfolio.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.pl/humanity.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.pl/portfolio.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #274E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

U-364

WPIS numer #274

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/8/1, 2016/8/1

Rozwijany w: #B2 ze strony "[humanity_pl.htm](http://humanity.pl.htm)"

#274: Przykłady kłamstw szerzonych przez monopolistyczną oficjalną naukę, z najfatalniejszymi dla ludzkości następstwami (totalizm.blox.pl/html)

#274: Przykłady najfatalniejszych dla ludzkości kłamstw szerzonych przez monopolistyczną oficjalną naukę (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Wyniki wszelkich badań, które NIE uwzględniają wpływu na przedmiot badań moralności wszystkich ludzi w jakikolwiek sposób związanych z przedmiotem tych badań lub z ich prowadzeniem, reprezentują sobą kłamstwo jakie jedynie zwiedzie tych co wynikiom tym zawierzą" (główny wniosek wywodów logicznych z punktu #B3 strony "portfolio_pl.htm")

Aby utrzymać swój lukratywny monopol na badania i na edukację, oficjalna nauka ziemską piętrzy coraz wyższą wieżę rzekomej wiedzy układaną z coraz to fatalniejszych kłamstw. Wieża ta obecnie jest już aż tak wysoka, że (jak zapowiada to mój autobiograficzny film z YouTube.com o tytule "Dr Jan Pajak portfolio" - opisywany m.in. w punkcie #W4 strony "humanity_pl.htm") około 2040 roku wieża ta musi runąć, miażdżąc i grzebiąc pod swymi gruzami całą dzisiejszą cywilizację ludzką. W rezultacie, spiętrzanie owych kłamstw okaże się fatalne dla niemal całej obecnej ludzkości – w tym prawdopodobnie i dla ciebie czytelniku, a zapewne i dla tych których najbardziej kochasz.

Wszystkich kłamstw dzisiejszej oficjalnej nauki NIE dałoby się opisać na żadnej stronie internetowej z powodu ich ogromnej liczby. Wszakże niemal wszystko o czym w dzisiejszych czasach oficjalnie wypowiada się nauka, spełnia definicję "kłamliwego stwierdzenia" wyjaśnioną dokładniej w punkcie #B3 ze strony o nazwie "portfolio_pl.htm", zaś podsumowaną w motto do niniejszego wpisu. Istnieje jednak grupa kłamstw oficjalnej nauki, które okazują się szczególnie fatalne dla naszej cywilizacji. Wymierzone są one bowiem przeciwko Bogu i graniczą niemal z bluźnierstwami. Jak zaś ujawniają to moje badania, tego rodzaju kłamstw Bóg NIE toleruje i karze je bardzo surowo - po przykłady patrz opisy w punktów H2 do #H7 z mojej strony o nazwie "tapanui_pl.htm". Aczkolwiek więc z powodu ogromnej ich liczby NIE jest możliwym omówienie tu wszystkich kłamstw rozgłaszanych przez dzisiejszą oficjalną naukę, poniżej pozostawiam teraz w punktach przykłady chociaż owych najbardziej fatalnych z nich, tak aby czytelnik uzyskał lepsze rozeznanie co do akceptowania, powtarzania lub referowania jakich to kłamstw oficjalnej nauki powinien usilnie się wystrzegać - zgodnie z nakazami Wschodnich tzw. "czterech mądrych małpek" opisywanych w punkcie #B1.1 z mojej strony "antichrist_pl.htm", które ilustrowały i przypominały na codzien zalecaną nam przez Boga maksymę "NIE czyń zła, NIE mów zła, NIE podziwiał zła, NIE słuchaj zła" (po angielsku: "do NO evil, speak NO evil, see NO evil, hear NO evil"). Oto więc przykłady owych najbardziej w skutkach fatalnych kłamstw dzisiejszej oficjalnej nauki:

1. Kłamstwo, że Boga NIE ma. Najklarowniej jego kłamliwość ujawnia moja strona prezentująca naukowe dowody na istnienie Boga, a nosząca nazwę "god_proof_pl.htm". Kłamstwo to spowodowało, że niemal cała dzisiejsza ludzkość coraz usilniej łamie prawa i nakazy Boga, zamieniając całą Ziemię w odpowiedniki biblijnych miast Sodoma i Gomora. Oczywiście, następstwem tego będzie, że niemal cała ludzkość doświadczy też losów owych miast Sodoma i Gomora, oraz losów licznych innych niemoralnie zachowujących się miast opisywanych w punktach #H2 do #H7 mojej strony "tapanui_pl.htm".

U-365

2. Kłamstwo, że we wszechświecie brak jest miejsca, w którym Bóg może zamieszkiwać. Kłamstwo to obala moja teoria wszystkiego nazywana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", jakiej pełne opisy zawarte są w tomach 4 i 5 mojej monografii [1/5], zaś jakiej skrótowy opis prezentuje moja strona internetowa o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", jednak jaka to teoria, z powodu ciasnoty światopoglądu oficjalnej nauki i jej monopolistycznych zachowań, jest nadal przez naukę tę zwalczana i blokowana. Jak bowiem się okazuje, niezależnie od naszego tzw. "świata fizycznego", który jest jedynym światem znanym oficjalnej nauce ziemskiej, istnieją jeszcze dwa następne światy, o cechach "płynnego komputera", jakie mój Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywa "przeciw-światem" oraz "światem wirtualnym". Bóg zamieszkuje właśnie w owym "świecie wirtualnym", w którym oprócz Boga przechowywana jest także nasza pamięć oraz nasze dusze. Najważniejsze informacje na temat umiejscowienia Boga we wszechświecie zaprezentowane są aż na szeregu moich stron i monografii, przykładowo w punkcie #C2 mojej strony "god_proof_pl.htm", w punkcie #D4 mojej strony "dipolar_gravity_pl.htm", w punkcie #B5 mojej strony "totalizm_pl.htm", w punkcie #B1 mojej strony "evolution_pl.htm", czy w punkcie #I6 mojej autobiograficznej strony "pajak_jan.htm". Szerzenie owego kłamstwa przez oficjalną naukę ziemską zamyka przed ludzkością dostęp do całego oceanu ogromnie istotnej wiedzy, jaka jest w stanie zupełnie zmienić nasz status cywilizacyjny, wznosząc nas do poziomu jakiego możliwości są aż tak ogromne, iż wymykają się nawet spod ogarnięcia ich naszą dzisiejszą wyobraźnią. (Np. ogarnięcie możliwości jedynie wehikułów czasu mojego wynalazku, czy nawet tylko tzw. "nawracalnego czasu softwarowego" w jakim my się starzejemy, już przekracza granice wyobraźni wielu dzisiejszych naukowców, co więc naukowcy ci by powiedzieli na temat możliwości np. tworzenia zamiast produkowania, odmładzania zamiast naprawiania, transformowania ciała zamiast leczenia, dematerializacji zamiast usuwania, itd., itp. - po szczegóły patrz podrozdział H11 z tomu 4 mojej monografii [1/5].)

3. Kłamstwo, że wszechświat ma skończone wymiary oraz czas zaistnienia, oraz że nadal się rozszerza. Kłamstwo to obalają m.in. wyjaśnienia zaprezentowane w punkcie #D4 z mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Zaprezentowany jest tam bowiem materiał dowodowy, że faktycznie to cały wszechświat (a wraz z nim obszar całego "przeciw-świata" zajmowany przez to co chrześcijaństwo i Biblia nazywają "Bóg Ojciec" albo "Przedwieczny") ma nieskończone rozmiary oraz nieskończony czas swego istnienia, zaś dowolna zmiana jego rozmiarów i objętości, w tym taka zmiana jaką postuluje "modna" obecnie "teoria wielkiego bangu" kłamliwie promowana przez oficjalną naukę, spowodowałaby zanik wszelkiego życia (czyli m.in. spowodowałaby śmierć całej ludzkości, a prawdopodobnie także i śmierć naszego Boga który nas stworzył). Kłamstwo to zamienia ludzkość w więźniów bardzo prymitywnego światopoglądu dzisiejszej oficjalnej nauki, który może być porównywany do jedynie nieco bardziej wielkoskalowego wierzenia niektórych średniowiecznych niedouczonej ludów w życie na "płaskiej Ziemi" oraz w istnienie "krańca świata".

4. Kłamstwo, że zaistniał tzw. "dryft kontynentalny". Najlepiej kłamstwo to ujawniają odkrycia omawiane w punkcie leżącym o około 1 godziny i 28 minut od początku filmu, jaki w lipcu 2016 roku można było sobie oglądać za darmo w YouTube pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=wzwEOroSEuk> i jaki nosił tytuł "Kod Pyramid 2. Cz. 1 i 2 - Czy świat Zbudowano Na Kłamstwie ?" - sprawdź czy nadal jest on dostępny. (Film ten ma też angielskojęzyczną wersję dostępną pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=rcKahraBiBY> i noszącą tytuł "Secrets of the Egyptian Pyramids HD".) Podsumowując ów film w skrócie, to głównie (aczkolwiek wcale o tym NIE wiedząc ani o tym NIE informując) ilustruje on materiał dowodowy na fakt, jaki ja od dawna podkreślam aż w szeregu swych publikacji, mianowicie że stwarzając pierwszych ludzi, Bóg

U-366

stworzył dla nich także już gotowe pierwsze kamienne miasta, budowle, a nawet potrzebne im meble i wyposażenie mieszkań, poczym pozasiedlał w nich owych ludzi. Sporo z tamtych stworzonych przez Boga miast, budowli i sprzętów domowych istnieje do dzisiaj. Wykazują one też posiadanie cech na tyle niezwykłych, że nawet dzisiejsi ludzie NIE są w stanie wytworzyć podobnych obiektów. Przykładowo, miasta, budowle, a nawet naczynia kuchenne zostały stworzone z twardego granitu lub z kamienia i to z precyzją, jakiej do dzisiaj ludzkość jeszcze NIE osiągnęła. Stąd na przekór iż np. ogromne bloki kamienne z jakich ich ściany są poskładane często stykają się pokrzywionymi powierzchniami, ciągle są one tak ciasno dopasowane, że NIE daje się pomiędzy nie wsunąć nawet ostrza żyłki - np. patrz "Fot. #I1" z mojej strony "god_proof_pl.htm". Ponadto najważniejsze z tych miast i budowli Bóg poukładał w pas o szerokości jedynie około 100 km i biegnący wzdłuż ówczesnego równika Ziemi - w przebiegu owego równika jaki istniał w czasach stworzenia naszej planety i ludzkości. Centralną zaś budowlą na owym pasie miast i budowli powznoszonych przez Boga była piramida - w dzisiejszych czasach nazywana "Wielką Piramidą z Giza", albo też błędnie "Piramidą Cheopsa". (Odnotuj tutaj, że jedynie ta piramida była stworzona przez Boga w Egipcie - pozostałe bowiem egipskie piramidy to tylko jej imitacje budowane już potem przez ambitnych faraonów.) Inne budowle też powznoszone przez Boga wzdłuż ówczesnego przebiegu równika obejmowały m.in. Machu Picchu w Peru, kamienne posągi "Moai" z Wyspy Wielkanocnej, świątynie z Kambodży, Mohenjo Daro z Pakistanu (gdzie znaleziono radioaktywne ludzkie szkielety), Petra w Jordanie, oraz wiele innych o podobnych do nich cechach. Niestety, do dzisiejszych czasów skorupa ziemską musiała zostać poddana aż kilku celowo wywołanym poślizgom korygującym, tak że ów pierwotny przebieg równika Ziemi został zmieniony i pochylony o około 30 stopni w stosunku do dzisiejszego położenia równika Ziemi. (Jeden z owych celowych poślizgów korygujących został wprowadzony relatywnie niedawno tzw. eksplozją Tapanui opisywaną m.in. na mojej stronie internetowej o nazwie "tapanui_pl.htm".) Co jednak najciekawsze, żaden z tych licznych poślizgów skorupy Ziemi NIE naruszył zdumiewających wymiarów i proporcji wymiarowych oraz liczbowych istniejących pomiędzy oryginalnie powznoszonymi przez Boga kamiennymi miastami i budowlami, ani wymiarów i proporcji powpisanych w konstrukcję samych owych budowli. Owe wymiary i proporcje wymiarowe są więc utrzymywane do dzisiaj z iście boską dokładnością. Tym samym dostarczają one nam oczywisty dowód, iż tzw. "dryft kontynentalny" kłamliwie wmawiany ludzkości przez oficjalną naukę, nigdy NIE zaistniał, czyli że do dzisiaj skorupa planety Ziemia zachowuje swoją oryginalnie nadaną jej przez Boga konfigurację oraz niemal oryginalne wypełnienie jej stworzeniami - tyle, że obecnie skorupa ta jest jedynie pochylona o 30 stopni względem równika kolejnymi poślizgami korygującymi. Niestety, wskazując wiele dowodów na faktyczny brak "kontynentalnego dryftu", powyższy film nadal wyraża stronnicze i błędne opinie. Przykładowo, nadal stara się wmówić oglądającemu, że owe niezwykle kamienne budowle rzekomo stworzyli "kosmici", a NIE Bóg (co oczywiście natychmiast nasuwa pytanie, kto w takim razie stworzył owych rzekomych "kosmitów"). Przeacza też lub pomija milczeniem sporo materiału dowodowego, jaki potwierdza w nich wszechwiedzę i wszechmożną rękę samego Boga. Przykładowo, pomija fakt, że na przekór powtarzalnie pojawiających się zmian położenia biegunów Ziemi oraz poślizgów skorupy Ziemi, zorientowanie Wielkiej Piramidy zawsze jest przez kogoś tak korygowane, aby zwrócona ona była zawsze swymi ścianami bocznymi precyzyjnie ku aktualnym (w danym momencie czasowym) biegunom geograficznym Ziemi - tak że inne jej ściany boczne, celowo podzielone w połowie na dwie precyzyjnie wklęsnięte półściany, dwa razy w roku sygnalizują zaistnienie istotnego zjawiska astronomicznego zwanego „equinox” - kiedy to jedna z owych półścian przez kilka sekund jest już oświetlona słońcem, zaś druga półściana danej ściany bocznej nadal pozostaje czarna. Tymczasem jedynie Bóg posiada moc i wiedzę aby dokonywać aż tak precyzyjnego i powtarzalnego dostrajania zorientowania całej ogromnej piramidy co jakiś czas odchylanej od swego oryginalnego położenia kolejnymi poślizgami korygującymi skorupy

U-367

ziemskiej. Ponadto, przykładowo tzw. "Piramidion" (po angielsku (Pyramidion) - czyli czubek Wielkiej Piramidy wykuty z monolitycznego kamienia i pokazywany na owym filmie, kiedyś posiadał wymiary precyzyjnie bazujące na długości dzisiejszego ziemskiego metra, chociaż odwzorowujące też sobą proporcje wymiarowe Wielkiej Piramidy. W ten zaś sposób dowodził on sobą to co wyjaśniłem we wstępie i w punkcie #G4 mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" - mianowicie, że Bóg steruje przyszłością, zna przyszłość i ma precyzyjny "omniplan" jaki dokładnie stwierdza co w przyszłości nastąpi. Tylko bowiem znając przyszłość Bóg wiedział już w czasach kiedy wznosił omawiane tu kamienne budowle i Wielką Piramidę, że ludzkość w dalekiej przyszłości będzie używała dzisiejszy "metr" jako międzynarodową miarę długości. Jednak w 2008 roku ktoś tajemniczo zmienił kształt i wymiary tego "Piramidiona" (zmiana ta jest dobrze udokumentowana nawet zdjęciowo) - podobnie jak ja w swoich uprzednich badaniach UFO odnotowywałem, że ktoś tajemniczo zmienia materiał dowodowy jaki wskazywałem w swych publikacjach. Owa zmiana zaś kształtu "Piramidionu" też nam udowadnia, że Bóg w dowolnej chwili może zmieniać to co już zaszło lub wykonano jeszcze w dalekiej przeszłości - tak jak już dawno temu ja to odnotowałem np. na wieży kościelnej z nowozelandzkiej miejscowości "Oamaru", poczym opisałem m.in. w punkcie #D2 i na "Fot. #D2" ze swojej strony internetowej o nazwie "newzealand_pl.htm", następnie zaś ponownie odnotowałem na szeregu innych przykładów opisywanych m.in. w punktach #D6 do #D6.1 z mojej strony o nazwie "timevehicle_pl.htm". Oczywiście, konsekwencje opisywanego tu kłamstwa oficjalnej nauki, iż jakoby zaistniał kiedyś tzw. "dryft kontynentalny", jedynie pograżają ludzkość w coraz głębszym bagnie oficjalnych kłamstw i zwodzenia, jakie zupełnie uniemożliwiają już oficjalne zwrócenie się ku prawdzie i ku światłu faktycznej wiedzy.

5. Kłamstwo, że ludzie powstałi w wyniku "naturalnej ewolucji". Najkrótsza dedukcja jaka obala to kłamstwo jest zaprezentowana w punkcie #D4 mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Szerszym zaś opisom niemożności zaistnienia ewolucji człowieka poświęcone jest aż cała strona o nazwie "evolution_pl.htm". W punkcie #B8 owej strony przytoczony jest nawet formalny dowód naukowy potwierdzający, że to "Bóg stworzył pierwszą parę ludzi, tj. pierwszą kobietę i pierwszego mężczyznę" - jaki to dowód sformułowany został zgodnie z zasadami formalnego dowodzenia metodami logiki matematycznej. Następstwem kłamstwa, iż ludzie są produktem zupełnie przypadkowej naturalnej ewolucji, jest że wielu ludzi zwiedzionych nim odraca się od Boga, co z kolei dla nich wnosi następstwa wyjaśnione w Biblii, zaś całą ludzkość pograża w coraz większą niemoralność i podobieństwo do biblijnych miast Sodoma i Gomora.

6. Kłamstwo nauki, że wiek wszechświata wskazywany przez Biblię oraz przez oficjalną naukę jakoby różnią się od siebie i jedynie oficjalna nauka podaje ten wiek poprawnie. Tymczasem prawda na ten temat jest wysoce ambarasująca dla oficjalnej nauki, ponieważ wykazuje szokującą ignorancję wiodących dzisiejszych naukowców. Prawda ta wynika z odkryć, które moje strony internetowe o nazwach "immortality_pl.htm" oraz "dipolar_gravity_pl.htm" propagują już od wielu lat - jednak uznania których oficjalna nauka uparcie odmawia do dzisiaj (jej uznanie bowiem kompletnie zrujnowałoby kłamliwe fundamenty filozoficzne na jakich oficjalna nauka stoi). Dokładniejsze wyjaśnienie tej prawdy zawiera m.in. podpis pod "Tabelą #A1" ze strony o nazwie "humanity_pl.htm" oraz pod "Tabelą #K1" ze strony o nazwie "tapanui_pl.htm", zaś na odmiennym przykładzie wyjaśnia ją też fragment punktu #E2 z mojej innej strony o nazwie "cloud_ufo_pl.htm". Mianowicie, różnica w liczbowym wyrażeniu tego wieku wynika z używania przez Biblię oraz przez oficjalną naukę aż dwóch odmiennych jednostek upływu czasu, obie jednak z których to jednostek nazywane są "rokiem" ("latami"). Co nawet gorsze, oficjalna nauka nadal twierdzi, że obie te jednostki są sobie równe, chociaż Biblia (dostępna już przez około 2000 ludzkich lat) wcale NIE ukrywa przed ludźmi, że różnice

U-368

pomiędzy tymi dwoma odmiennymi rodzajami "lat" sięgają rzędu około 365 tysięcy razy. Mianowicie Biblia upływ czasu wyraża w "ludzkich latach" (w moich publikacjach zwanych "nawracalnym czasem softwarowym"), zaś oficjalna nauka upływ czasu wyraża w "latach Boga, minerałów i nieożywionej materii" (w moich publikacjach zwanych "nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata"). Jak też stwierdza Biblia, owe "ludzkie lata" upływają około 365 tysięcy razy wolniej od "lat Boga, minerałów i nieożywionej materii" - co wyjaśniam dokładniej m.in. we "wstępie" do strony "dipolar_gravity_pl.htm". Całe więc to krzykliwe naukowe oskarżanie Biblii o kłamanie na temat wieku wszechświata, jest "burzą w szklance wody" wynikającą z ignorancji, małostkowości i ciasnoty umysłu luminarzy nauki, jaką można porównać np. do sprzeczek na temat odległości pomiędzy NIE rozumiejącymi się nawzajem Anglikiem i Polakiem, którzy porównują tę odległość przez jednego wyrażoną w milach, a przez drugiego w milimetrach. Oczywiście, następstwem tego kłamstwa oficjalnej nauki jest, że jego krzykliwe propagowanie w dzisiejszych publikatorach obniża respekt do stwierdzeń Biblii w oczach osób niezdolnych do wypracowania sobie własnych poglądów. Z kolei obniżanie się tego respektu do stwierdzeń Biblii prowadzi do sytuacji, którą w dzisiejszej epoce "neo-średniowiecza" widzimy wokoło siebie, a którą możnaby streścić sarkastycznym staropolskim powiedzeniem "hulaj dusza piekła NIE ma" - tj. do sytuacji w której niemal cała ludzkość została już wypaczona powszechną niemoralnością, kłamstwem, egoizmem, zachłannością, brakiem tolerancji i wszelkich hamulców, agresją, zdżyczeniem obyczajów, itd., itp.

7. Kłamstwo, że energia jądrowa jest użyteczna dla ludzi, oraz że może ona rozwiązać energetyczne problemy ludzkości. Na szeregu swych stron wyjaśniłem, że z powodu działania tzw. "praw moralnych", absolutnie wszystko co wywodzi się z tradycji niemoralności, śmierci i zniszczenia, na zawsze pozostanie bezużyteczne dla ludzi, czyli pozostanie rodzajem drzewa które rodzi jedynie złe owoce. Energia jądrowa jest właśnie jednym z przykładów czegoś, co wywodzi się z takiej tradycji zła i zniszczenia (podobnie jak np. napęd rakietowy). Wszakże pomału i skrycie zamienia ona całą naszą planetę w radioaktywny śmietnik, w którym życie stanie się niemożliwe. Stąd jej bezużyteczność i szkodliwość dla ludzi podkreślana jest aż na szeregu totalizacyjnych stron, przykładowo w punkcie #C4.7 mojej strony "morals_pl.htm", w punktach #B2.1 i #H3 strony "mozajski.htm", czy w punktach #D5 i #J2 z mojej strony "pajak_do_sejmu_2014.htm". Dowodami zaś ogromnej szkodliwości prób generowania energii atomowej z paliw jądrowych, są paląco-radioaktywne krople deszczu jakie sporadycznie spadają już na całym świecie wymieszane z normalnym deszczem, a jakie niemal z pewnością powodują raka skóry ("melanoma") u ludzi, mutacje ptaków pokazane na "Fot. #T1abcd" i na "Fot. #T2" z mojej strony o nazwie "solar_pl.htm", a także mutacje i opalenia roślin. Opis jak w Nowej Zelandii odkryłem istnienie tych pojedynczych kropli deszczu palących swoją radioaktywnością wszystko czego tylko się dotkną, przytoczyłem w punkcie #F5, a zilustrowałem na "Fot. #F1abc" i na "Fot. #F2", ze swej strony o nazwie "cooking_pl.htm". Warto tu też dodać, że radioaktywność ma tendencję aby zwolna akumulować się tam gdzie opada. Stąd prawdopodobnie to właśnie owe pojedyncze paląco-radioaktywne krople, upadające rzadko i przypadkowo w dużej masie normalnego deszczu, spowodowały już opisywaną w punktach #F1 i #F3 strony "cooking_pl.htm" i w punkcie #M1.1 strony "telekinetyka.htm" radioaktywność i niezdatność do spożycia mięsa niemieckich dzikich świń, a prawdopodobnie także mięsa dzikich świń z wielu innych krajów dzisiejszego świata, jakich mieszkańcy jeszcze NIE używają mierników radioaktywności aby sprawdzać jadalność mięsa tego co upolowali. Dalsze propagowanie tego kłamstwa oficjalnej nauki spowoduje więc zapewne, że zanim ludzie się opamiętają, owe mordercze krople aż tak silnie skażą radioaktywnie glebę na całej naszej planecie, iż wszelka żywność, w tym nawet zboże oraz mięso i mleko żywicieli krów, staną się równie radioaktywne i niejadalne jak owo mięso z niemieckich dzikich świń.

U-369

8. Kłamstwo, że zjawiska niszczące ludzkie osiedla i miasta są "przypadkowymi" wybrykami natury. Faktycznie bowiem moje badania kataklizmów ujawniają, że w każdym przypadku ich pojawienia się, zjawiska te i zniszczenia reprezentują wyłącznie kary celowo i wybiórczo zesłane za niedopuszczanie wysokie w oczach Boga odchożenie mieszkańców owych osiedli i miast od przykazań i wymogów opisywanych w Biblii (tj. od kryteriów "faktycznej moralności"). Najlepiej moje wyniki owych badań zostały podsumowane na końcu punktu #H6 ze strony o nazwie "tapanui_pl.htm". Rozgłaszanie więc owego kłamstwa powstrzymuje wielu ludzi przed wzięciem poważnie ostrzeżeń z Biblii, jakie przypominają, aby w tym co nierozważnie czynimy "bać się Boga".

9. Rozgłaszanie przez oficjalną naukę kłamliwej zasady "przeżywania najsilniejszego" (obowiązującej jedynie w świecie zwierzęcym) zamiast obowiązującej wszystkich ludzi zasady "przeżywania najmoralniejszego". Obie te zasady, oraz szkodliwość braku u ludzi powszechnej wiedzy o ich działaniu, opisane są m.in. w punkcie #G1 mojej strony "will_pl.htm", oraz m.in. w punkcie #B1 mojej strony "changelings_pl.htm". Tymczasem nieodpowiedzialne propagowanie przez oficjalną naukę wyłącznie rzekomo ewolucyjnej zasady "przeżywania najsilniejszego" wiedzie do takich wypaczeń jak przykładowo Hitlerizm, czy do sytuacji jak przykładowo obecnie panująca na Bliskim Wschodzie czy utrzymywana na całym świecie w sprawie broni jądrowej, udzielania pomocy militarnej, oraz ocieplania się klimatu.

10. Kłamliwe unikanie przez oficjalną naukę podkreślania, wykazywania, nauczania, oraz stosowania się samemu do zasady, że absolutnie wszystko co nowe wnosi sobą NIE tylko zalety, ale także liczne wady, oraz że bogactwo, dobrobyt oraz łatwe i wygodne życie wcale NIE przynoszą sobą wyłącznie korzystnych następstw. Tymczasem zarówno Biblia (słynne: "Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego" - św. Mateusz, 19:24), jak i filozofia totalizmu, a nawet stara mądrość ludowa, wszystkie one udowadniają, że zarówno "NIE ma takiego złego co by na dobre nie wyszło" ani też "NIE ma takiego dobrego co by nie zrodziło sobą jakiejś formy zła". Przykłady działania owych dwukierunkowych zasad wskazywane są aż na całym szeregu totaliztycznych stron - np. patrz punkt #F3 strony "wszewilki.htm", punkt #C4.2.1 strony "morals_pl.htm", punkt #B2 strony "antichrist_pl.htm", punkt #B3 strony "pajak_na_prezydenta_2020.htm", punkt #E2 strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", oraz jeszcze kilka innych moich opracowań. To właśnie aby unikać owych niechcianych następstw (zła) z tego co nowe, filozofia totalizmu zaleca, iż w krajach których NIE stać na absolutnie pewne zabezpieczenia, lub których naukowcy są zbyt bałaganiarscy aby postępować odpowiedzialnie i bezpiecznie, NIE powinno się dokonywać żadnych badań ani wdrożeń tego co w niepoznanej jeszcze formie jest (lub może być) wysoce niebezpieczne, np. broni bakteryjnej, energii jądrowej, nowych lekarstw, technicznej telekinezy, itp. Ponadto filozofia ta też zaleca, aby zarzucić wszelkie badania jakie są nastawione na "udoskonalanie" tego co ludziom absolutnie niezbędne (np. żywności, natury), ponieważ zostało to stworzone przez Boga jako już maksymalnie doskonałe, a stąd każda ludzka próba "udoskonalania" jedynie to psuje - tak jak wyjaśniają to m.in. punkty #A1 do #A5 z mojej strony o nazwie "cooking_pl.htm". Oczywiście, NIE sposób wymienić nawet w skrócie owego oceanu nieszczęść jakie zarówno na całą ludzkość, jak i na indywidualne osoby, spowodziło niestosowanie opisywanej tu zasady we wszystkim co się czyni (jako przykład ogarnij kataklizmiczne następstwa nierozważnego wprowadzenia do powszechnego użytku, np. pestycydów, antybiotyków oraz teorii względności - opisywane m.in. w punkcie #J1 strony "pajak_do_sejmu_2014.htm").

11. Kłamliwe zalecanie przez oficjalną naukę, że aby uzyskiwać właściwy rodzaj dorosłych obywateli, trzeba dzieci i młodzież wychowywać unikając ich dyscyplinowania oraz nakładania

U-370

na nich wymagań i obowiązków, a używając tylko "psychologicznego" tłumaczenia i wyjaśniania, łagodnego i chroniącego opiekowania się, pobudzanego wyłącznie pochwałami kształtowania ich charakteru, itp. Innymi słowy, zdaniem oficjalnej nauki właściwych obywateli wychowuje się dokładnie odwrotnie niż zaleca to czynić Biblia, czyli w sposób jaki kiedyś nazywano "maminsynkowaniem", zaś obecnie po angielsku nazywa się "wrapping in cotton wool" (tj. "owijanie w watę"). Tymczasem, jak ujawnia to punkt #A3 ze strony "god_proof_pl.htm", wychowywanie młodzieży zgodnie z tymi kłamliwymi zaleceniami oficjalnej nauki, produkuje dzisiejsze sfory egoistów i mięczaków z całymi listami psychologicznych problemów, z nierealistycznymi oczekiwaniami od społeczeństwa i wypaczonymi poglądami na temat własnego poziomu, którzy nawet w swym dorosłym życiu zamieszkują z rodzicami aż ci dłużej nie mogą im usługiwać, którzy bezlitośnie wyrzucają swych rodziców w opiekę państwowych instytucji natychmiast kiedy ci NIE są w stanie sami już o siebie zadbać, którzy załamują się z powodu każdej napotkanej trudności, oraz którzy jedynie czekają aby pod jakąś wymówką popełnić samobójstwo. To dlatego filozofia totalizmu zaleca aby wychowywać dzieci i młodzież tak jak Biblia tego nakazuje - patrz punkt #B5.1 na mojej stronie "will_pl.htm", tj. dyscyplinując i nakładając obowiązki jakie są odpowiednie dla ich wieku. Ponadto totalizm zaleca i uświadamia, aby samemu używać jako efektywnego narzędzia wychowawczego metodę wychowawczą Boga opisywaną w punkcie #B1.1 strony "antichrist_pl.htm" pod nazwą "zasada odwrotności", a także aby zrozumieć i zaakceptować jej potrzebę w każdej sytuacji kiedy następstwa tej metody wychowawczej Boga nam ujawnią, iż została ona użyta na nas lub na naszych bliskich.

12. Kłamstwo oficjalnej nauki, że "moralność" i zasady etyczne są ustanawiane przez samych ludzi i z upływem czasu mogą przez ludzi być zmieniane. Ową "moralność", którą oficjalna nauka definiuje jako ustanawianą przez samych ludzi, ja nazywam "naukową moralnością" (aby wyraźnie ją odróżnić od "faktycznej moralności" ustanowionej i wymaganej od ludzi przez Boga), zaś opisałem ją szerzej w punktach #B2, #B6 i #C4.7 strony "morals_pl.htm" oraz w punkcie #N2 strony o nazwie "pajak_na_prezydenta_2015.htm". Z kolei definicję "faktycznej moralności" zaprezentowałem w punkcie #B5 tamtej strony "morals_pl.htm". Jak zaś duża jest różnica pomiędzy ową kłamliwie nam wmuszaną "naukową moralnością" i surowo wymaganą od nas przez Boga "faktyczną moralnością", czytelnik może się zorientować porównując to co czynią dzisiejsi naukowcy i politycy postępujący zgodnie z "naukową moralnością", z tym co zgodnie z Boską "faktyczną moralnością" czynić nam nakazuje treść Biblii. Tymczasem to jedynie "faktyczna moralność" jest kluczem do wszystkiego. W rezultacie, z powodu owego kłamstwa oficjalnej nauki cała ludzkość musi płacić oceanem wymierzanych jej kar, niechcianej karmy, samozadanych cierpień, szkód, zniszczeń, itd., itp. Wszakże to za przestrzeganie lub łamanie kryteriów owej "faktycznej moralności" tzw. "pole moralne" nas wynagradza lub karze - tak jak wyjaśnia to m.in. punkt #C4.2 ze strony o nazwie "morals_pl.htm". Przykładowo, za chroniczne łamanie kryterium "ochotniczej moralnej aktywności" łamiący mogą zostać surowo ukarani rodzajem "przymusowej pasywności" opisywanej w punkcie #N2 mojej strony "pajak_na_prezydenta_2020.htm". To też wynikająca z łamania kryteriów faktycznej moralności zachłanność i korupcja jest główną przyczyną upadku i rozkładu wielu całych dzisiejszych krajów i narodów - patrz opisy z punktu #E3 strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". Każda wojna w efekcie końcowym zawsze jest też przegrywana przez agresora (agresja jest wszakże wysoce niemoralnym postępowaniem) - patrz punkt #I2 i "Fot #A1" na mojej stronie "bitwa_o_milicz.htm". Chroniczne zaś łamanie szeregu kryteriów "faktycznej moralności" typowo może sprowadzić nawet przedwczesną śmierć - tak jak dla chronicznego zagłuszania organu sumienia przez niedyscyplinowane dzieci opisałem to w punkcie #G1 strony "will_pl.htm", a także sprowadzić zniszczenie całych miast - tak jak opisałem to w punktach #H2 do #H7 strony "tapanui_pl.htm" (ostatnio widzimy sporo przypadków tej kary wymierzonej

U-371

mieszkańcom coraz to innych krajów). To także fakt uwzględniania lub ignorowania wpływu faktycznej moralności ludzkiej we wszelkich oficjalnych badaniach decyduje czy wyniki tych badań są prawdą czy też wierutnym kłamstwem - tak jak wyjaśnia to punkt #B3 na mojej stronie o nazwie "portfolio_pl.htm".

* * *

Opisom dalszych (nieco mniej fatalnych) kłamstw szerzonych przez dzisiejszą oficjalną naukę, poświęconych został też aż cały szereg punktów w jeszcze innych moich stronach internetowych. Ich przykłady czytelnik znajdzie np. w punkcie #B3 z mojej strony o nazwie "portfolio_pl.htm", w punktach #K1 i #K2 z mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", w punktach #I3 do #I7 z mojej strony o nazwie "mozajski.htm", w punkcie #K1.1 z mojej strony o nazwie "tapanui_pl.htm", w punkcie #E1.1 z mojej strony o nazwie "telepathy_pl.htm", w punkcie #C4.7 swej strony o nazwie "morals_pl.htm", oraz w kilku jeszcze innych moich opracowaniach.

Czytając o wszystkich owych kłamstwach nieodpowiedzialnie upowszechnianych przez oficjalną naukę i stąd coraz intensywniej i fatalniej rujnujących naszą cywilizację, czytelnik zapewne zadaje sobie pytanie: co powoduje, że najkosztowniejsza instytucja na Ziemi, mająca chronić naszą cywilizację przed popełnianiem tego co dla ludzi szkodliwe, faktycznie to zapędza ludzkość ku samozniszczeniu? Odpowiedzi na to pytanie udzieliłem już w punkcie #B3 swojej strony internetowej o nazwie "portfolio_pl.htm". Mianowicie, źródłem wszelkich kłamstw upowszechnianych przez oficjalną naukę desperacko starającą się przedłużyć nimi w nieskończoność swój lukratywny monopol na badania i na edukację, jest fundamentalny błąd jaki dzisiejsi naukowcy popełniają w swoich badaniach, a jaki dodatkowo podkreśliłem w "motto" i w treści niniejszego wpisu. Naukowcy ci NIE uwzględniają bowiem w swych badaniach tego co wywiera najistotniejszy wpływ na wyniki badań, mianowicie nie uwzględniają wpływu tzw. "faktycznej moralności" (tj. wpływu moralności definiowanej przez filozofię totalizmu jako "poziom posłuszeństwa w przestrzeganiu przykazań i wymogów Boga opisanych w Biblii"). Bóg zaś ostrzega w Biblii aby m.in. NIE korzystać z owoców zrodzonych z kłamstw (patrz punkt #C4.7 ze strony "morals_pl.htm"). Każdemu wszakże doskonale wiadomo, że jeśli bezkrytycznie zjada się trujące owoce, wówczas jedyne co z tego wyniknie to samozadana sobie śmierć.

* * *

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #B2 ze strony o nazwie "humanity_pl.htm" (aktualizacja owej strony datowana 1 sierpnia 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "humanity_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "humanity_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/humanity_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/humanity_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/humanity_pl.htm

http://totalizm.com.pl/humanity_pl.htm

http://pajak.org.nz/humanity_pl.htm

(*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony

U-372

których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "humanity_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "tapanui_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/humanity_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://energia.sl.pl/tapanui_pl.htm - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #274). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pająk

U-373

POST (in English) number #273E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/7/20, 2016/7/18

Elaborated in: "#D4" from the web page (in English) named "dipolar_gravity.htm"

[#273E: Why constant density of counter-matter proves infinitive dimensions of universe and a "big lie" instead of expansion \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#273E: Why the constant density of "counter-matter" from the Concept of Dipolar Gravity proves that the universe has infinitive dimensions, while its expansion is impossible \(contrary to what the official science claims misleadingly\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Only the universe of infinite dimensions can be stable, because it does NOT have borders with any empty or over-inflated space, which would make it to expand or to shrink, and thus change its volume, while due to this inability to expand or to shrink the universe maintains a constant density of the counter-matter which fills it up, thus preventing the detuning of its vital parameters, what in turn maintains the stability and validity of its physical laws, and in this way allows also that life could be continued in it indefinitely."

Before I start the discussion on topic of this post, I must firstly explain here how the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity, and the resulting from this theory the new philosophy of totalizm, define the totaliztic term "universe". This totaliztic definition of "universe" NOT only that is completely different than the definition of "universe" disseminated by the official science to-date, but it also is more correct, complete, realistic and open for the future progress of human knowledge. And so, one of the wording with which this totaliztic definition can be expressed, states: in the Concept of Dipolar Gravity and in the philosophy of totalizm "universe" is the general name assigned to multiple generically-different worlds that already exist, or that are to arise in the future in all of this homogeneously filled with counter-matter space and time of infinite size, for which the already known to people matter, cosmos, and our physical world, represent only a small and finite in size and time components. Of course, the same definition can be expressed also briefly with other words, for example that the "totaliztic universe" is the general name for all the worlds that populate the whole space of the infinite size and time that exists and that is (or will be) occupied by all the worlds that already exist or which ever may come to existence. (In other words, in the Concept of Dipolar Gravity and in totalizm the "universe" is just the general name for a collection of worlds, which collection includes, among others, whatever already exists, as well as what is only to appear in the future, and is located both within and outside of the area occupied by the already well-known to human scientists matter, space, and our physical world - means this name includes everything that may exist already or may come to existence in the universe, even though about the existence of this, or about the possibility of coming to existence, the official human science can still NOT have even a slightest clue.) Notice also that in all my web pages, as well as in all my other publications, by the term "universe", as well as by the terms resulting therefrom (e.g. by the terms "counter-world", "physical world", "virtual world", etc.) it is understood exactly what says the above totaliztic definition, or what stems from this definition. Meanwhile, the official science by the term "universe" actually understands only "the already known and already described by the Earth's scientists space occupied by matter". In other words, the official science by the entire "universe" understands only what the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm consider to be just that small portion of the infinite totaliztic universe, which is occupied by our "physical world". Of course, that limited and closed to the progress of knowledge "universe" the official science also defines with many different phrases and expressions, in many ways, etc. However, each of these formulations and ways reflects

U-374

only its currently already corrupt philosophy and officially accepted close belief (e.g. consider the formulation: "the universe is all the existing matter and the space occupied by it, which together form a uniform cosmos"). Therefore in the definitions of the official science the "universe" is always only this space, which is occupied by the already known to science "matter", while describing of which is possible on the basis of atheistic theories officially approved by that science. (Let us remember here that neither the Concept of Dipolar Gravity discussed here, nor the philosophy of totalism, officially are accepted by the official science - on the contrary, they are secretly discriminated, persecuted and blocked.) In other words, in their presumptuous definitions of the "universe" the official science non-openly implies, that in the entire universe there is nothing else beyond matter and space that this science already managed to recognize and describe.

As it is apparent from the above, whatever the official science calls the "universe", in the described here Concept of Dipolar Gravity it is called our "physical world". This is because the Concept of Dipolar Gravity defines our "physical world" as follows. Our "physical world" is this section, volume, or "bubble" of counter-matter separated from the infinitively sized "counter-world", which lies within the communication range of our God, and thus the hierarchically organized movements of which (counter-matter) has been so pre-programmed by our God, that it forms all of matter, space and phenomena that can be noticed by human senses and human instruments. From the above definition stems, that if somewhere in the infinitively sized counter-world, existing also well beyond the communication range of our God, already self-evolved (or only will self-evolve) yet another self-aware creature with capabilities of our God, then this creature can create its own (and very different from ours) physical world. Also, because of the infinitive size of counter-world and the existence of it for the infinitely long time, such physical worlds that differ from ours and that are managed by their own divine beings, may appear in the counter-world in infinitely large number.

But returning to the main topic of this post, our senses and logic are accustomed to the limitations of the size of everything that surrounds us. After all, we ourselves, as well as all the objects which we know, are of limited sizes. By extrapolating to the entire universe that subjective human habit of finite perception, the official science erroneously tells us, that the whole universe also has a limited size. However, although such a limited size of the universe is easier to be accepted and understood by our imperfect human imagination, by our understanding, and by our daily experience, in fact it is contrary to the foundations of philosophy, and even contradicts the findings of this part of mathematics, which operates on infinitive numbers. After all, if our universe actually had a limited size - as it claims the present official science, then beyond its borders would have to exist yet something else. (I.e. the situation with the universe would then be similar to claims of the followers of "flat earth", or to errors of ancient world-views claiming that somewhere beyond the horizon supposedly there is a hidden "edge of the world".) So what would then be outside of our universe and what size it would have? And hence also what would be that next something which would lie even further away, and what size it would have? Etc., etc. So the only possibility which is consistent with the foundations of philosophy, and features of which exactly coincide with the findings of mathematical operations on infinite values, is that the universe has an infinite size and infinite length of time of its existence. Also, according to the findings of the Concept of Dipolar Gravity described here, just in such universe unlimited in size and time we live - or more precisely, this is what is the most primary (original) component of the universe, which component the Concept of Dipolar Gravity calls the "counter-world". So when, with the passage of time, findings of the Concept of Dipolar Gravity about the infinite size and time of the universe, will eventually be widely accepted, people and scientists of the future will be mocking and joking

U-375

about the stupidity and tightness of views across the entire present official science, among some of today's famous scientists, and across the whole generation of people today, just as today we ridicule and joke about the backwardness and ignorance of the ancient people who believed in a "flat earth" and in the existence of the "edge of the world".

The Concept of Dipolar Gravity explains also, that this superior rational being (i.e. God) who around 10,000 of human years ago self-evolved in the intelligent counter-matter from the counter-world (after which self-evolving who around 6,000 human years ago created, among others, "matter" and us "people"), so pre-programmed movements of the counter-matter from the scope of its reach, that this counter-matter artificially created yet another, observable for humans component of the universe, which the Concept of Dipolar Gravity calls our "physical world". In other words, according to the Concept of Dipolar Gravity, the physical "universe" consists of at least two worlds of a physical nature, namely (a) the infinitely existing original "counter-world" uniformly and entirely filled up with the invisible to humans "counter-matter", and (b) the "physical world" created by our God and filled up with the visible to humans "matter" which was created by our God through the appropriate pre-programming of the movements of that invisible to humans "counter-matter" (or as many as a number of such "physical worlds" - if in the universe some other gods managed create more than one of these). Expressing this differently, my Concept of Dipolar Gravity explains to us what exactly means the statement from the Biblical "Hebrews", verse 11:3, quote: "... the universe was created by God's word, so that what can be seen was made out of what cannot be seen" - for a more detailed explanations of that verse see (5) from item #C12 of my web page named "bible.htm". In addition to this, because the kind of "liquid computer", which is constituted by the counter-matter from the counter-world, displays all the characteristics of the "potential-intelligence" (similar to the characteristics of the "potential-intelligence" that is displayed by the memory and by hardware of today's computers), in memory of this counter-matter from the counter-world there is also located (c) another (the third one) kind of world, which I call the "virtual world". This "virtual world" exhibits similar characteristics in the natural state, as characteristics which we know from the hardware used to store and to execute the present computer's software. Hence, what currently the Christian religion calls the "Holy Ghost", as well as "human souls", are actually kinds of self-aware programs contained in this "virtual world". (On the other hand, what Christianity calls "God the Father" and also "Ancient of Days", in fact is the intelligent "counter-matter". In turn, the "Son of God" and his "body", is the symbolic representation of the people from our "physical world" and the entire "matter" that fills up our "physical world".) In addition, whatever we currently call "laws of nature", in fact is a kind of programs created by our God and stored in the counter-matter, which programs govern over the behaviour of this part of the counter-matter, from which is formed our matter, and thus which counter-matter is the source of all phenomena from our physical world.

So in fact, according to the Concept of Dipolar Gravity, our "physical world" is the one, which by God was filled with the visible to people "matter" and with the learned already by the people laws that govern the behaviour of that matter, but which was created through pre-programming the still unknown to people circulations and movements of counter-matter that remains invisible to the humans. Therefore, our "physical world" is also the one, which the present scientific instruments allow people to watch and to research - that is also the one which the present official science and astronomy call with the use of word "universe". However, for practical reasons, this observable by us "physical world" must have a finite size. After all, God in His efforts of pre-programming the behaviour of counter-matter (i.e. in the efforts of creating the volume and size of the "physical world"), encounters various practical obstacles (e.g. the reach and the ability to transmit the programming commands). These practical obstacles

U-376

prevent God from extending His rules over the entire infinitely-sized counter-world. Hence our God and our physical world occupy only a finite sized "Bubble", or fragment, of the infinitely sized counter-world. Thus, beyond the borders of the area managed by our God, in that infinitely vast counter-world probably still prevails that busy, the counter-material "chaos", similar to the chaos from which our God has evolved - i.e. the same "chaos" which is described in item #E1 from my web page named "will.htm". In turn that "chaos" formed with the intelligent counter-matter has this to itself, that it allows the self-evolution of self-aware beings. This means that still exist unmanaged by our God parts of the counter-world, in which at some stage may self-evolve next gods with powers similar to our God. What is even worse, these other gods do NOT need to be friendly toward our God, nor to whatever our God has created, including to us humans. Therefore, probably in the context of preparing Himself for such a possibility, our God, among others, decided to create people and educate and train out of them the disciplined, and utterly devoted to God army of self-conscious, wise, thoughtful and experienced "soldiers of God" (as I explained this more comprehensively in item #B1.1 from my web page named "antichrist.htm"). From the content of the Bible stems that this army is to be made up of 144,000 of so-called "Righteous" (i.e. people with uniquely high moral standards and personal features explained in item #I1 from my web page named "quake.htm").

It is worth to notice here, that this number 144,000 is a kind of key which allows for the theoretical determination of the exact size of "Bubbles" occupied by our present physical world, and by other physical worlds that ever someone can extract from the counter-world. This is because in the future, if necessary, those 144,000 "soldiers of God" will be able to create 144,000 satellite worlds, still subordinate to our God and administered on principles developed by our God, that will form a uniform protective layer around the entire physical world that is controlled by our God - similarly like once the Soviet Union formed around its borders a chain of protective communist countries reporting to the government in Moscow (one of which was the previous Republic of Poland). So through the calculation for which diameter of the sphere (i.e. the "Bubble"), the entire of its surface is tightly protected by 144 thousands of other spheres with diameters almost identical to it, because only smaller by limitations of human communication capabilities in comparison with the communication capabilities of God, and susceptible to management of individual people and their massive future computers, is to allow for the theoretical calculation of what is the limit of the diameter of our and other physical worlds.

So, if e.g. in the distant future near the "Bubble" occupied by our current physical world and our God, an external threat appears, then the Bubble can be tightly surrounded, guarded and defended with these 144 thousand of secondary physical worlds, each one of which will be given to the management of one among the future "soldiers of God". In turn, the outer surface of this layer of secondary physical worlds can be tightly surrounded, guarded and defended by thousands of tertiary physical worlds, each of which will be placed under the control of one among the self-conscious, thinking and self-learning robots, which until that time, people will learn to build and over which they will have the same absolute power, as our God now has over people. On the other hand that tertiary layer can be tightly surrounded by another layer of worlds that will be managed by these creatures, which self-conscious, intelligent and self-learning robots will be able to invent and to build in the future. Etc., etc. There I do NOT need to add, that in the vital interest of each of these layers will be the voluntary preserving of traditions, ideas and moral values on which rely the beings living in there, while, if necessary, to voluntarily defend of a world that they surround together and protect it against the accessing of it by hostile external powers. In this way, thanks to the wisdom, knowledge, foresight and cautiousness of our God, this part of the universe that is managed by our God, is to be moral,

U-377

peaceful, constantly growing, and protected in the future against any possible developments of situations which could threaten it. As such, it will be able to exist and enjoy a happy life by virtually infinite length of time - regardless of developments of situations in other parts of dimensionally infinitive universe.

The above descriptions of the possible future role of these 144,000 "soldiers of God" are, of course, only my speculations based on just fragmentary statements contained in the Bible, and on a very scanty empirical evidence to which so far I was able to dig in. However, these speculations are worth to read, as so-far cannot be excluded that some part of them may be close to the truth, as well as because their descriptions provide an interesting insight into the distant future, not to mention that the study, analysis and confirmation on the existing evidence of the resulting from these my speculations hypothetical "theory about the soldiers of God" is very fascinating. Therefore, more complete descriptions of the future "training", fate and the role of these 144,000 of "soldiers of God", which compose the hypothetical "theory about the soldiers of God", I developed further in item #A3 from yet another my web page named "humanity.htm" - in which item I provided more precise descriptions of the so-called "Periodic Table for Historical Ages" (i.e. the table prepared for item #K1 from my web page named "tapanui.htm", the description of which is also included into the content of the discussed in the introduction to this web page the YouTube.com film entitled "Dr Jan Pajak portfolio").

In order to summarise deductions described in the above section of this post and also in item #D4 from the web page named "dipolar_gravity.htm", although we exist in an infinitely sized counter-world, due to various physical constraints displayed by the characteristics and parameters of this counter-world, the created by God our "physical world" in which we live is of a limited size. (Although, as so far, the limits of our "physical world", and hence also the boundaries of the section of counter-world taken under the control of our God, remain open to attempts of our God to further enlarge the size and the area in which our God reigns, through finding and implementing a manner of the rational programming of still erratically-chaotically behaving part of the counter-matter from the outside of the reach by communication ability and by software from our God, and hence beyond the borders of our "physical world".) Meanwhile, outside of borders of our "physical world" with the passage of time in the counter-world can gradually evolve many different gods, which will create next worlds for themselves - which (and that) can be organized on entirely different principles than the principles which we know and we are to learn and therefore which values we are to adhere to and to defend. In turn the infinite size of the counter-world means, that eventually in the entire counter-world can evolve and arise an infinite number of such other gods and other worlds organized by them.

After reading the above, let us now analyze the relationship between the limitlessness of size of the universe, and the immutability the density of counter-matter, and thus the continuity of life in our physical world.

We already know, that in order life could be created and continued to sprout, the parameters of counter-matter (from which our physical world is created and maintained) must remain unchanged. This is because if these parameters changed over time, then our physical world, and hence all life, would be destroyed. After all, the parameters of everything that keeps us in existence and alive then would start to undergo detuning, causing, among others, disintegration of matter and the disappearance or change of laws of physics. After all, on the web page named "dipolar_gravity.htm" I explained, among others (see item #G4 and the introduction of it) that all the phenomena of our physical world are only various behaviours is

U-378

always the same counter-matter. So in order these behaviours of counter-matter remained always the same, counter-matter must always maintain the same characteristics and always have the same density. The requirement of stability characteristics of counter-matter is already fulfilled by the fact, that it is the eternally existing substance (i.e. a kind of weightless and ever-moving liquid). In turn, in order to satisfy also the requirement of the constant density of counter-matter, the counter-world cannot change its volume. From mathematics we know that only the counter-world of infinite size has NO access to further unfilled or over-inflated space, into which it could expand further, or which would compress it, and thus because of the existence of which the counter-world would change its volume. Taken together, everything that I explained here means, that the universe must have infinite (limitless) size, because the proof of this its limitlessness is the continuity of life on Earth which is NOT self-interrupted, in turn this continuity of life practically means, that the density of counter-matter contained in the counter-world is NOT subjected to any change, which fact in turn is only possible when the size of the universe cannot change, while this size do not change only when the universe has infinite dimensions.

The infinity of size of the counter-world, means also the constancy of the density of counter-matter (proven by the Concept of Dipolar Gravity described here, amongst others, with the reasoning explained in this post and in item #D4 from the web page named "dipolar_gravity.htm"), formally invalidates the wrong and false claims of the old official science that the universe is supposedly of a finite size, while beyond its borders is the emptiness - into which the universe supposedly is still expanding, and thus that at the very beginning occurred the phenomenon by the official science named the "big bang" while described by the so-called "big bang theory". (Science does NOT explain, however, what existed in the days before the "big bang" nor what caused the "big bang". Even worse, it does NOT explain also how it happens that in supposedly the expanding universe, the density of which would have to continually decrease, the laws of nature DO NOT change, while the parameters essential for the existence of life are not deregulated - an overlooking of which regularities by the official science shocks me especially, because from the empirics we well know that any change in the density of anything always destroys and changes the essence of in whatever it takes place: as a well-known examples consider the implications of changes in the density of calcium in the bones of older people, means "osteoporosis", or consider the effects of termites that eat wooden beams supporting a building.) However, since never could appear the "big bang", practically it also means that there never existed a self-triggered (random) evolution of living creatures. In other words, the Concept of Dipolar Gravity described here, invalidates virtually everything that falsely claims the old official science, while the most fatal to mankind examples of that I listed in item #B2 from my different web page named "humanity.htm", and partly also in items #K1 and #K2 from the web page named "dipolar_gravity.htm". What even more important, not only that it invalidates all these lies of the official science, but in addition it creates and delivers the scientifically completely new and different explanations (i.e. explanations that are scientifically new because they could be scientifically derived only due to the Concept of Dipolar Gravity described here - although in the Bible they are present for a long time) - as I repeatedly try to realize this to readers e.g. in item #B3, from my web page named "portfolio.htm", or in item #C4.7 from my web page named "morals.htm". It is why the described here my scientific theory called the Concept of Dipolar Gravity can (and should) be called the "theory of everything". After all, without having any funding for my research, and constantly experiencing persecution and denial, still this "theory of everything" was able to explain everything about the reality in which we live - and did this in a much more correct and more empirically verifiable way, than all this explains the expensive, jealous, monopolistic, blatant and presumptuous official science.

U-379

* * *

The above post is an adaptation of item #D4 from my web page (available in the English language) named "dipolar_gravity.htm" (updated on 17th of July 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "dipolar_gravity.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://geocities.ws/immortality/dipolar_gravity.htm

http://telekinesis.esy.es/dipolar_gravity.htm

http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity.htm

http://pajak.org.nz/dipolar_gravity.htm

http://totalizm.pl/dipolar_gravity.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "dipolar_gravity.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "antichrist.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.pl/dipolar_gravity.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.pl/antichrist.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #273E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

U-380

WPIS numer #273

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/7/1, 2016/7/1

Rozwijany w: #D4 ze strony "dipolar_gravity_pl.htm"

#273: Dlaczego gęstość "przeciw-materii" dowodzi, że wszechświat ma nieskończone rozmiary a nauka kłamie iż się on rozpręża (totalizm.blox.pl/html)

#273: Dlaczego stała gęstość "przeciw-materii" z Konceptu Dipolarnej Grawitacji udowadnia, że wszechświat ma nieskończone rozmiary, zaś jego rozprężanie się jest niemożliwe (wbrew temu co kłamliwie rozgłasza oficjalna nauka) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Tylko wszechświat o nieskończonych rozmiarach może być stabilny, bowiem NIE graniczy już z jakąkolwiek niezapełnioną lub przepelnioną przestrzenią, jaka pozwalałaby mu się rozprężyć lub kurczyć, a stąd zmieniać swoją objętość, zaś dzięki tej niemożności swego rozprężania się ani kurczenia utrzymuje on stałą gęstość wypełniającej go przeciw-materii, uniemożliwiając tym rozstrajanie się jego istotnych dla życia parametrów, co z kolei utrzymuje stałość i ważność jego praw fizycznych, a tym samym pozwala aby życie mogło być w nim kontynuowane w nieskończoność."

Zanim przystąpię do omówienia tematu tego punktu, najpierw muszę tutaj wyjaśnić jak teoria wszystkiego zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", oraz wynikająca z tej teorii "filozofia totalizmu", definiują totalizyczne pojęcie "wszechświat". Ta totalizyczna definicja "wszechświata" NIE tylko bowiem jest zupełnie odmienna, niż definicje "wszechświata" upowszechniane przez dotychczasową oficjalną naukę, ale także jest bardziej poprawna, kompletna, realistyczna i otwarta dla przyszłego postępu ludzkiej wiedzy. I tak, jedno ze sformułowań jakimi tę totalizyczną definicję można wyrazić, stwierdza: w Konceptie Dipolarnej Grawitacji i w filozofii totalizmu "wszechświat" jest to generalna nazwa przyporządkowana zbiorowi rodzajowo-odmiennych światów jakie już istnieją, lub jakie zaistnieją dopiero w przyszłości, w całej owej jednorodnie wypełnionej przeciw-materią nieskończonej czasowo i wymiarowo przestrzeni, dla której już poznane przez ludzi materia, przestrzeń kosmiczna, oraz nasz świat fizyczny, stanowią jedynie niewielkie i skończone rozmiarowo oraz czasowo składowe. Oczywiście, tą samą definicję można wyrazić też skrótowo innymi słowami, np. że "totalizyczny wszechświat" to generalna nazwa dla wszystkich światów zapełniających całą ową nieskończoną rozmiarowo i czasowo przestrzeń jaka istnieje i jaka jest (lub będzie) zajmowana przez wszelkie światy, które już zaistniały, lub które kiedykolwiek mogą powstać. (Innymi słowy, w Konceptie Dipolarnej Grawitacji i w totalizmie "wszechświat" to nazwa dla zbioru światów, który to zbiór obejmuje sobą m.in. też i to, co już istnieje, lub co dopiero zaistnieje, poza granicami obszaru zajmowanego przez już znaną ludzkim naukowcom materię, kosmos, oraz nasz świat fizyczny - czyli nazwa ta obejmuje wszystko, co tylko może istnieć lub zaistnieć we wszechświecie, chociaż o istnieniu tego, lub o możliwości zaistnienia tego, ludzka oficjalna nauka może nadal NIE mieć zielonego pojęcia.) Odnosząc też, że w całym niniejszym wpisie, a także na wszystkich innych moich stronach i publikacjach, pod pojęciem "wszechświat", oraz pod pojęciami z niego wynikającymi (np. pod pojęciami "przeciw-świat", "świat fizyczny", "świat wirtualny", itp.), rozumiane jest dokładnie to co stwierdza powyższa totalizyczna definicja, lub co z definicji tej wynika. Tymczasem oficjalna nauka ziemską przez pojęcie "wszechświat" faktycznie rozumie jedynie "już obecnie poznaną i możliwą do poprawnego opisanie przez ziemskich naukowców przestrzeń zajmowaną przez materię". Innymi słowy, oficjalna nauka przez cały "wszechświat" rozumie tylko to, co Koncept Dipolarnej Grawitacji i filozofia totalizmu uważają jedynie za ten niewielki fragment nieskończonego wszechświata, jaki jest zajmowany przez nasz "świat fizyczny". Oczywiście, ten swój ograniczony i zamknięty na postęp wiedzy

U-381

"wszechświat" oficjalna nauka też definiuje aż na cały szereg najróżniejszych zwrotów, sformułowań i sposobów. Jednak każde z tych sformułowań i sposobów odzwierciedla tylko jej obecnie już skorumpowaną filozofię i oficjalnie zaakceptowany zamknięty światopogląd (np. rozważ sformułowanie: "wszechświat jest to wszelka istniejąca materia i zajmowana przez nią przestrzeń, uformowane w jednolity kosmos"). Dlatego w definicjach oficjalnej nauki "wszechświat" zawsze jest to jedynie ta przestrzeń, jaką zajmuje już znana nauce "materia", zaś jakiej opisanie jest możliwe na bazie oficjalnie zaakceptowanych przez ową naukę ateistycznych teorii. (Pamiętajmy przy tym, że ani omawiany tutaj Koncept Dipolarnej Grawitacji, ani filozofia totalizmu, oficjalnie wcale NIE są akceptowane przez oficjalną naukę, a wręcz przeciwnie, są przez nią cichcem zwalczane, prześladowane i blokowane.) Innymi słowy, w swych zarozumiałych definicjach "wszechświata", oficjalna nauka skrycie implikuje, że w całym wszechświecie NIE istnieje już nic innego poza materią i przestrzenią, jaką nauka ta zdołała dotychczas poznać i opisać.

Jak z powyższego wynika, to co dotychczasowa oficjalna nauka nazywała "wszechświatem", w opisywanym tu Konceptcie Dipolarnej Grawitacji nazywane jest naszym "światem fizycznym". Koncept ten definiuje bowiem nasz "świat fizyczny" w następujący sposób. Nasz "świat fizyczny" jest to ten fragment, objętość, albo "bąbel" przeciw-materii wyodrębnionej z przestrzeni nieskończonego rozmiarowo "przeciw-świata", który leży w zasięgu zdolności komunikacyjnych naszego Boga, a stąd w którym przeciw-materia została przez naszego Boga tak zaprogramowana, aby formować swymi hierarchicznie zorganizowanymi poruszeniami całą materię, przestrzeń i zjawiska jakie dają się zaobserwować ludzkimi zmysłami i instrumentami. Z powyższej definicji więc wynika, że jeśli gdzieś w nieskończonym rozmiarowo przeciw-świecie istniejącym też i poza zasięgiem zdolności komunikacyjnych naszego Boga wyewoluował się (lub dopiero wyewoluuje) jeszcze inna istota o możliwościach naszego Boga, wówczas istota ta może stworzyć też swój własny (i odmienny od naszego) świat fizyczny. Z uwagi też na nieskończoność rozmiarów przeciw-świata i na jego istnienie przez nieskończenie długi czas, takich odmiennych od naszego światów fizycznych, zarządzanych przez własne istoty boskie, może powstać w przeciw-świecie nieskończenie wiele.

Wracając jednak do tematu tego wpisu, to nasze zmysły i logika są nawykłe do ograniczoności rozmiarów wszystkiego co nas otacza. Wszakże my sami, a także wszystkie obiekty jakie my znamy, mają ograniczone rozmiary. Poprzez więc ekstrapolowanie na wszechświat tego subiektywnego ludzkiego nawyku, oficjalna nauka błędnie nam wmawia, że cały wszechświat też ma ograniczone rozmiary. Jednak chociaż taka ograniczoność rozmiarów wszechświata jest łatwiejsza do zaakceptowania i zrozumienia przez naszą niedoskonałą ludzką wyobraźnię, naszą świadomość, oraz nasze codzienne doświadczenia, faktycznie jest ona sprzeczna z fundamentami filozofii, a nawet sprzeczna z ustaleniami tego działu matematyki jaki operuje na nieskończonościach. Wszakże gdyby nasz wszechświat rzeczywiście miał ograniczone rozmiary - tak jak twierdzi to dotychczasowa oficjalna nauka, wówczas poza jego granicami musiałoby istnieć coś jeszcze innego. (Tj. sytuacja z wszechświatem byłaby wówczas podobna do twierdzeń wyznawców "płaskiej ziemi", czy do błędów starożytnych poglądów, iż gdzieś poza horyzontem jakoby istnieje ukryty "kraniec świata".) Co więc by wówczas było poza granicami naszego wszechświata i jakie miałyby to rozmiary? A stąd także co byłoby i jakie miałyby rozmiary to co istniałoby jeszcze dalej? Itd., itp. Jedyną więc możliwością jaka jest zgodna z fundamentami filozofii, a także jakiej cechy dokładnie pokrywają się z ustaleniami działań matematycznych na nieskończonych wartościach, jest że wszechświat posiada nieograniczone rozmiary i nieskończoną długość czasu swego istnienia. Zgodnie też z ustaleniami opisywanego tutaj Konceptu Dipolarnej Grawitacji, w takim właśnie rozmiarowo i czasowo nieograniczonym wszechświecie my żyjemy - a ściślej taka właśnie jest ta jego najbardziej pierwotna

U-382

(oryginalna) składowa, którą ów Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywa "przeciw-światem". Kiedy więc z upływem czasu ustalenia Konceptu Dipolarnej Grawitacji na temat nieskończoności rozmiarów i czasu wszechświata zostaną w końcu powszechnie zaakceptowane, ludzie i naukowcy przyszłości będą wyśmiewali się i dowcipkowali na temat głupoty i ciasności poglądów całej dzisiejszej oficjalnej nauki, niektórych co słynniejszych dzisiejszych naukowców, oraz całych generacji dzisiejszych ludzi, tak samo jak dzisiaj wyśmiewamy się i dowcipkujemy na temat zacofania i ignorancji starożytnych ludzi wierzących w "płaską ziemię" oraz w istnienie "krańca świata".

Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia ponadto, że istota rozumna (tj. Bóg), jaka około 10000 ludzkich lat temu wyewoluowała się w inteligentnej przeciw-materii zawartej w przeciw-świecie (poczym około 6000 ludzkich lat temu stworzyła m.in. "materię" i nas "ludzi"), tak zaprogramowała poruszenia przeciw-materii z zasięgu swego działania, że owa przeciw-materia sztucznie stworzyła jeszcze jedną, obserwowalną przez ludzi składową wszechświata, jaką Koncept Dipolarnej Grawitacji nazwał naszym "światem fizycznym". Innymi słowy, zgodnie z tym konceptem, na fizyczny "wszechświat" składają się co najmniej dwa światy o fizycznych cechach, mianowicie (a) nieskończenie istniejący oryginalny "przeciw-świat" jednorodnie i całkowicie wypełniony niewidzialną dla ludzi "przeciw-materią", oraz (b) stworzony przez naszego Boga nasz "świat fizyczny" wypełniony widzialną dla ludzi "materią" jaką nasz Bóg stworzył poprzez odpowiednie zaprogramowanie poruszeń owej niewidzialnej dla ludzi "przeciw-materii" (albo też aż szereg takich "światów fizycznych" - jeśli we wszechświecie ktoś zdołał nastwarzać ich już więcej niż jeden). Inaczej mówiąc, Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia nam co faktycznie kryje się poza stwierdzeniem z biblijnego "Listu do Hebrajczyków", werset 11:3, cytuję: "... słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych" - po szersze wyjaśnienia tego wersetu patrz (5) w punkcie #C12 z mojej strony o nazwie "biblia.htm". Na dodatek do tego, ponieważ ów rodzaj "płynnego komputera" jakim jest przeciw-materia z przeciw-świata, wykazuje się posiadaniem cechy "potencjalnej-inteligencji" (podobnej do cechy "potencjalnej-inteligencji" jaką wykazuje się pamięć i hardware z dzisiejszych komputerów), w pamięci owej przeciw-materii z przeciw-świata zawarty jest (c) jeszcze jeden (trzeci już) rodzaj świata, jaki ja nazywam "światem wirtualnym". Ów "świat wirtualny" wykazuje podobne cechy w swym stanie naturalnym, jak cechy które my znamy z hardware używanego do przechowywania i uruchamiania dzisiejszego komputerowego software. Stąd to co religia chrześcijańska nazywa "Duchem Świętym", a także "ludzkie dusze", faktycznie są rodzajami samoświadomych programów zawartych w owym "świecie wirtualnym". (To zaś co chrześcijaństwo nazywa "Bogiem Ojcem", a także "Starowiecznym", faktycznie jest inteligentną "przeciw-materią". Z kolei "Syn Boży" i jego "ciało", to symboliczna reprezentacja całej "materii" i ludzi, z naszego "świata fizycznego".) Ponadto także i to, co dzisiaj nazywamy "prawami natury", faktycznie też jest rodzajem programów stworzonych przez naszego Boga i zapisanych w przeciw-materii, jakie to programy rządzą zachowaniami tej części przeciw-materii, z której uformowana jest nasza materia, a stąd która to przeciw-materia jest źródłem wszelkich zjawisk naszego świata fizycznego.

Faktycznie więc, zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji, nasz "świat fizyczny" jest tym, jaki przez Boga wypełniony został widzialną dla ludzi "materią" i poznanymi już przez ludzi prawami rządzącymi zachowaniem się tej materii, jednak jaki uformowany został poprzez nadal niepoznane przez ludzi zaprogramowanie cyrkulacji i ruchów niewidzialnej dla ludzi przeciw-materii. Dlatego nasz "świat fizyczny" jest i tym, który obecne instrumenty naukowe pozwalają ludziom obserwować i badać - czyli także i tym, co dzisiejsza oficjalna nauka i astronomia nazywają z użyciem słowa "wszechświat". Ze względów praktycznych, ów obserwowalny przez nas "świat fizyczny" musi jednak mieć skończone rozmiary. Wszakże Bóg w swoich wysiłkach

U-383

programowania zachowań przeciw-materii (tj. tworzenia objętości i rozmiarów "świata fizycznego") napotyka na najróżniejsze praktyczne przeszkody (np. na zasięg i zdolność do przesyłu rozkazów programowych). Owe praktyczne przeszkody uniemożliwiają więc Bogu objęcie swym panowaniem całego rozmiarowo nieskończonego przeciw-świata. Stąd nasz Bóg i nasz świat fizyczny zajmują jedynie skończony rozmiarowo "bąbel", czy fragment, owego nieskończonego wielkiego przeciw-świata. Poza więc granicami obszaru zarządzanego przez naszego Boga, w owym nieskończonego rozległym przeciw-świecie prawdopodobnie nadal panuje ów ruchliwy, przeciw-materialny "chaos", podobny do chaosu w którym wyewoluował się nasz Bóg - tj. ten sam "chaos" który opisałem w punkcie #E1 swej strony o nazwie "will_pl.htm". Taki zaś "chaos" formowany z inteligentnej przeciw-materii ma to do siebie, że pozwala on na samo-ewolucję samoświadomych istot. To zaś oznacza, że w narazie nie zarządzanych przez naszego Boga częściach przeciw-świata, kiedyś mogą samo-wyewoluować się też jeszcze następni bogowie o mocach podobnych do naszego Boga. Co nawet gorsze, owi inni bogowie wcale NIE muszą być przyjacielscy wobec naszego Boga ani wobec tego co nasz Bóg stworzył, w tym wobec nas ludzi. Dlatego, prawdopodobnie w ramach przygotowywania się do takiej właśnie ewentualności, nasz Bóg m.in. zdecydował się stworzyć ludzi i wychować oraz wyszkolić z nich zdyscyplinowaną i bezgranicznie oddaną Bogu armię samoświadomych, mądrych, myślących i doświadczonych "żołnierzy Boga" (tak jak wyjaśniam to dokładniej w punkcie #B1.1 swej strony "antichrist_pl.htm"). Z treści Biblii wynika, że owa armia będzie złożona z 144 tysięcy tzw. "sprawiedliwych" (tj. ludzi o unikalnej moralności i cechach wyjaśnionych dokładniej w punkcie #I1 mojej strony o nazwie "quake_pl.htm").

Warto tutaj dodać, że owa liczba 144 tysięcy jest rodzajem klucza jaki pozwala na teoretyczne wyznaczenie dokładnych rozmiarów "bąbli" obecnego naszego świata fizycznego, oraz innych światów fizycznych jakie kiedykolwiek ktokolwiek może wyodrębnić z przeciw-świata. W przyszłości bowiem w razie potrzeby owych 144 tysięcy "żołnierzy Boga" będzie w stanie stworzyć 144 tysiące satelitarnych światów, nadal podległych naszemu Bogu i zarządzanych na wypracowanych przez naszego Boga zasadach, jakie uformują jednolitą warstwę ochronną wokół całego świata fizycznego kontrolowanego przez naszego Boga - podobnie jak kiedyś Związek Radziecki uformował wokół swych granic łańcuch chroniących go komunistycznych krajów podległych rządowi Moskwy (jednym z których była uprzednia Polska Republika Ludowa). Poprzez więc wyliczenie przy jakiej średnicy kuli (tj. "bąbla"), cała jej powierzchnia będzie szczelnie chroniona 144 tysiącami innych kul o średnicach niemal identycznych do niej, bowiem pomniejszych jedynie o ograniczenia ludzkich możliwości komunikacyjnych w porównaniu z komunikacyjnymi możliwościami Boga, oraz podatnych na zarządzanie przez pojedynczych ludzi i przez ich masywne przyszłe komputery, pozwoli na teoretyczne wyliczenie jaka jest graniczna średnica naszego i innych światów fizycznych.

Gdyby więc np. w odległej przyszłości w pobliżu "bąbla" zajmowanego przez nasz obecny świat fizyczny i naszego Boga, pojawiło się jakieś zewnętrzne zagrożenie, wówczas bąbel ten może być szczelnie otoczony, strzeżony i broniony owymi 144 tysiącami drugorzędnych światów fizycznych, każdy z których oddany będzie w zarząd jednemu z przyszłych "żołnierzy Boga". Z kolei zewnętrzna powierzchnia owej warstwy drugorzędnych światów fizycznych może być szczelnie otoczona, strzeżona i broniona przez tysiące trzeciorzędnych światów fizycznych, każdy z których oddany będzie w zarząd jednego ze samoświadomych, myślących i samouczących się robotów, jakie do owego czasu ludzie nauczą się budować i nad jakimi będą mieli podobnie absolutną władzę, jaką nasz Bóg ma obecnie nad ludźmi. Z kolei tamta trzeciorzędna warstwa może być szczelnie otoczona kolejną warstwą światów jakie będą zarządzane tymi istotami, które samoświadome, inteligentne i samouczące się roboty będą w stanie w przyszłości wynaleźć i urzeczywistnić. Itd., itp. Nie muszę tu dodawać, że w zyciowym

U-384

interesie każdej z tych warstw będzie ochotnicze zachowywanie tradycji, idei i wartości moralnych z jakich żyjące w niej istoty się wywodzą, zaś w razie konieczności ochotnicze bronienie też świata jaki sobą otaczają i chronią przed dostępem do niego wrogich mocy zewnętrznych. W ten sposób, dzięki mądrości, wiedzy, przewidywalności i przezorności naszego Boga, ta część wszechświata jaką nasz Bóg zarządza będzie moralna, pokojowa, nieustannie się rozwijająca, oraz zabezpieczona przed wszelkim możliwym rozwojem sytuacji jaki mógłby jej zagrozić. Jako taka, będzie ona mogła istnieć i cieszyć się szczęśliwym życiem przez praktycznie nieskończoną długość czasu - bez względu na rozwój sytuacji w pozostałych częściach rozmiarowo nieskończonego wszechświata.

Powyższe opisy możliwej przyszłej roli owych 144 tysięcy "żołnierzy Boga" oczywiście są jedynie moimi spekulacjami opartymi tylko na fragmentarycznych stwierdzeniach zawartych w Biblii, oraz na ogromnie skąpym empirycznym materiale dowodowym do jakiego dotychczas udało mi się dokopać. Niemniej z owymi spekulacjami warto się zapoznać, ponieważ narazie NIE daje się wykluczyć, że jakaś ich część może być bliska prawdy, a także ponieważ ich opisy dostarczają ogromnie interesującego wglądu do dalekiej przyszłości, nie wspominając już, że poznawanie, analizowanie i potwierdzanie na istniejącym materiale dowodowym wynikającej z tych moich spekulacji hipotetycznej "teorii o żołnierzach Boga" jest bardzo fascynujące. Dlatego opisy przyszłego "szkolenia", losów i roli owych 144 tysięcy "żołnierzy Boga", jakie właśnie składają się na tą hipotetyczną "teorię o żołnierzach Boga", rozwinąłem szerzej w punkcie #A3 jeszcze innej swej strony o nazwie "humanity_pl.htm" - w którym to punkcie zawarłem dokładniejsze opisy tzw. "Tabeli Cykliczności dla Epok Historycznych" (tj. tablicy przygotowanej dla punktu #K1 mojej strony o nazwie "tapanui_pl.htm", jakiej omówienie włączone też zostało w treść omawianego we wstępie do strony "dipolar_gravity_pl.htm" YouTubowego filmu o tytule "Dr Jan Pajak portfolio").

Podsumowując dedukcje opisane w powyższej części tego punktu #D4, chociaż istniejemy w nieskończonym rozmiarowo przeciw-świecie, z powodu wykazywania przez cechy i parametry owego przeciw-świata najróżniejszych ograniczeń fizykalnych, stworzony przez Boga nasz "świat fizyczny" w jakim żyjemy jest ograniczony rozmiarowo. (Aczkolwiek, jak narazie, granice naszego "świata fizycznego", a stąd i granice obszaru przeciw-świata objętego panowaniem naszego Boga, pozostają otwarte na próby naszego Boga aby jeszcze bardziej powiększyć rozmiary i obszar w jakim nasz Bóg panuje, poprzez znalezienie i urzeczywistnienie sposobu na rozumne zaprogramowanie narazie chaotycznie zachowującej się części przeciw-materii znajdującej się poza zasięgiem komunikacyjnym i programowym naszego Boga, a stąd i poza granicami naszego "świata fizycznego".) Tymczasem poza granicami naszego "świata fizycznego" z upływem czasu w przeciw-świecie mogą stopniowo wyewoluować się następni bogowie, jacy stworzą sobie następne światy - którzy, i które, mogą zostać zorganizowane na zupełnie odmiennych zasadach niż te jakie my znamy i poznamy, a stąd jakich wartości my przestrzegamy i bronimy. Nieskończone zaś rozmiary przeciw-świata oznaczają, że docelowo w całym przeciw-świecie może powstać i zaistnieć nieskończona liczba takich innych bogów i zorganizowanych przez nie innych światów.

Po poznaniu powyższego, przeanalizujmy teraz jaki jest związek pomiędzy nieograniczonością rozmiarów wszechświata, a niezmiennością gęstości przeciw-materii, a tym samym i możliwością trwania ciągłego życia w naszym świecie fizycznym.

Już obecnie jest nam wiadomo, że aby życie mogło być stworzone i być kontynuowane, parametry przeciw-materii (z jakiej stworzony i utrzymywany jest nasz świat fizyczny) muszą pozostawać niezmiennie. Gdyby bowiem parametry te zmieniały się z upływem czasu, wówczas

U-385

nasz świat fizyczny, a stąd i wszelkie życie, zostałyby zniszczone. Wszakże parametry wszystkiego co utrzymuje nas w istnieniu i przy życiu zaczęłyby wtedy ulegać rozregulowywaniu, powodując m.in. rozpadanie się materii i zanik, lub zmianę, działania praw fizycznych. Wszakże na stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" wyjaśniam m.in. (patrz jej wstęp i punkt #G4), że wszelkie zjawiska naszego świata fizycznego są jedynie najróżniejszymi zachowaniami zawsze tej samej przeciw-materii. Aby więc owe zachowania przeciw-materii pozostawały zawsze te same, przeciw-materia musi wykazywać zawsze te same cechy i mieć zawsze tą samą gęstość. Wymóg stałości cech przeciw-materii jest już spełniony przez sam fakt, iż jest ona wiecznie istniejącą substancją (tj. rodzajem nieważkiego i wiecznie ruchliwego płynu). Natomiast aby spełniony był też wymóg stałej gęstości przeciw-materii, przeciw-świat NIE może zmieniać swej objętości. Z matematyki zaś wiemy, że tylko przeciw-świat o nieskończonych rozmiarach NIE ma już dostępu do dalszej niezapełnionej lub zapełnionej przestrzeni, w którą mógłby się rozprężyć, lub która by go sprężyła, a stąd z powodu istnienia której zmieniałby on swoją objętość. Razem więc wzięte, wszystko co tu wyjaśniłem oznacza, że wszechświat musi mieć nieograniczone rozmiary, bowiem dowodem ich nieorganiczoności jest ciągłość życia na Ziemi jaka NIE ulega samoczynnemu przerwaniu, owa zaś ciągłość życia praktycznie oznacza, że gęstość przeciw-materii zawartej w przeciw-świecie NIE ulega zmianom, co z kolei jest tylko możliwe kiedy rozmiary wszechświata NIE ulegają zmianie, zaś owe rozmiary się NIE zmieniają tylko kiedy wszechświat ma nieograniczone rozmiary.

Nieskończoność rozmiarów przeciw-świata, czyli także niezmiennosc gęstości przeciw-materii (dowodzone przez opisywany tu Koncept Dipolarnej Grawitacji m.in. rozumowaniem wyjaśnianym w niniejszym wpisie i w punkcie #D4 strony "dipolar_gravity_pl.htm"), formalnie unieważniają błędne i kłamliwe twierdzenia starej oficjalnej nauki, że wszechświat jakoby ma skończone rozmiary, zaś graniczy z pustką w jaką rzekomo się rozpręży, a stąd że na początku zaistniało zjawisko przez oficjalną naukę zwane "wielkim wybuchem" albo "big bang'iem", a opisywane tzw. "teorią wielkiego bangu". (Nauka ta NIE wyjaśnia jednak co istniało w czasach poprzedzających "wielki bang" ani co "bang" ten spowodowało. NIE wyjaśnia także jak to się dzieje, że w rozprężającym się wszechświecie prawa natury NIE ulegają zmianie, zaś istotne dla istnienia życia parametry NIE ulegają rozregulowaniu.) Skoro zaś nigdy NIE mógł zaistnieć ów "wielki bang", praktycznie to też oznacza, że nigdy NIE zaistniała samoczynna (przypadkowa) ewolucja żyjących stworzeń. Innymi słowy, opisywany tu Koncept Dipolarnej Grawitacji unieważnia praktycznie wszystko co twierdzi stara oficjalna nauka, oraz stwarza do tego wszystkiego naukowo zupełnie nowe i odmienne wyjaśnienia (tj. wyjaśnienia jakie tylko naukowo są nowe, bowiem naukowo wyprowadzone one mogły zostać dopiero dzięki opisywanemu tu Konceptowi Dipolarnej Grawitacji - aczkolwiek w Biblii zawarte są one już od bardzo dawna) - tak jak powtarzalnie staram się to uświadomić swym czytelnikom np. w punkcie #B3 swej strony o nazwie "portfolio_pl.htm", czy w punkcie #C4.7 swej strony o nazwie "morals_pl.htm". To dlatego opisywaną tutaj moją teorię naukową zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji można (i powinno się) też nazywać "teorią wszystkiego". Wszakże NIE mając żadnego finansowania na swe badania, oraz nieustannie doświadczając prześladowań i negowania, ciągle owa "teoria wszystkiego" zdołała wyjaśnić absolutnie wszystko na temat rzeczywistości w jakiej żyjemy - i to w sposób znacznie poprawniejszy i bardziej empirycznie sprawdzalny, niż wyjaśnia to cała ta kosztowna, zazdrosna, monopolistyczna, krzykliwa i zarozumiała dotychczasowa oficjalna nauka.

* * *

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #D4 ze strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" omawiającej moją "teorię wszystkiego" o nazwie "Koncept Dipolarnej Grawitacji" (aktualizacja

U-386

owej strony datowana 1 lipca 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "dipolar_gravity_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "dipolar_gravity_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/dipolar_gravity_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar_gravity_pl.htm

http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity_pl.htm

http://pajak.org.nz/dipolar_gravity_pl.htm

(*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "dipolar_gravity_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "antichrist_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/dipolar_gravity_pl.htm, wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #273). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pająk

U-387

POST (in English) number #272E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/6/21, 2016/6/20

Elaborated in: #B3 from the web page (in English) named " portfolio.htm"

#272E: Fatal persecution of Concept of Dipolar Gravity and philosophy of totalizm (see YouTube film "Dr Jan Pajak portfolio") (totalizm.blox.pl/html)

#272E: Destructions caused to our civilization by the official science because of insistence to NOT accept the Concept of Dipolar Gravity, philosophy of totalizm, nor any other futuristic achievements presented in the film "Dr Jan Pajak portfolio" (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Monopoly is good for a few, competition is good for everyone."

Let us consider for a moment, how the reader would judge a scientific article published in a journal of the world fame, in which a group of highly successful scientists financed e.g. by banana producers, summarized results of their research on time-lengths of walks in the open air by people with a variety of personal features. To perform the research the fairest as they can, these scientists would have taken into account people's features resulting from the Darwinian Theory of Evolution. And so, they would study the influence on the time-length of walks of such alternative personal features as having a bald head or full head hair, the use of artificial teeth or their own jaws, the having or not having a rheumatism, and of course, the fact of eating, or not eating, every day at least one banana - after all, their research would be financed by producers of bananas. To also conduct research in line with the current trend of social and political correctness accepted by the today's world, that all humans are supposedly equal and therefore none people are allowed to be discriminated, these scientists would not distinguish between the races of people nor between different sexes or kinds of transvestites - declaring that these differences are irrelevant to results of their research. As a result of costly and deep research on a sample of several thousand of walkers, they would arrive to the final conclusion, which thoroughly and scientifically they would describe in their article, namely that the longest duration of walks in the open air show people who are bald, with artificial teeth, with rheumatism, and who eat the daily minimum of one banana (probably enriching their level of potassium). The question that is worth to ask here of ourselves, is whether on the basis of such an article the reader should try to quickly acquire these features, which the article proves to be inducing very healthy lifestyle, namely the bald head, false teeth, rheumatism, and the habit of eating every day at least one banana, because these features will help him/her to spend the most time while walking in the open air - which walks are highly healthy and therefore very desirable? Of course, everyone who knows the truth about life, would immediately shout "nonsense" and "pure absurdity"! The reason is that these scientists have NOT taken into account in their research the "weather", while all the conclusions to which they arrived are actually products of the weather. After all, the fact that people who are bald, with artificial teeth, rheumatism, and who eat a daily portion of at least one banana, spend so much time while walking, is because they are old retirees on pensions, so they can always choose the time of their walk when there is NOT raining. Meanwhile, the rest of the people are young, most of the day they must work to earn a living, and when at last they could go for a walk, typically is just starting to rain!

The above example I purposely invented so that in a best and humorous way I could illustrate with it the non-compliance with the moral criteria of activities of professional researchers and decision-makers of today's official atheistic science, and the resulting from this non-compliance

U-388

the nonsense and falsity of conclusions to which they keep arriving. This is because the extrapolation of such behaviours of present scientists and decision-makers onto the scientific achievements illustrated and discussed in the YouTube film entitled "Dr Jan Pajak portfolio", i.e. onto the theories, philosophies, scientific discoveries, inventions and formal scientific proofs presented in this film, perfectly explains a lot of problems that encounters the researching, dissemination and implementation of these achievements. For example, it explains why several scientific decision makers tried to remove me from their university immediately after they discovered what topics I am researching and popularizing in my spare time and with my own funding. It also explains why none academic institution in the world openly endorsed nor adopted the research and development of any among my inventions - even though the proposals and projects of starting such a research and development were posted out to almost all research and development institutions in the world that are dealing with topics of an interest to me. It also explains why research policy makers and the entire official science secretly block, while openly ignore and boycott every scientific idea which derives its origin from my theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity and from my philosophy of totalizm - though for the good of all humanity, this theory and philosophy should be already taught in virtually every high school and university to balance with it the atheistic worldviews, falsely forced on youth in there, while the new ideas derived from this theory and philosophy should be earnestly implemented in everyday life.

Although the example of research discussed at the beginning of this post was just invented, it perfectly reflects the today's situation with scientific research. In research carried out at present, professional scientists seem to routinely ignore what actually is most important for the results, namely the "level of morality" in the people affected by work of whatever is the topic of given research, and also the reaction of God on this level of morality. On the other hand, in our world, for which it already has been formally proven that God does exist, absolutely everything must be dependent on the level of human morality and on the response of God to this level - means on the level of human obedience in fulfilling the requirements and precepts of God and on the principles of the God's response to such a level of obedience. (For the totaliztic definition, stating that "morality is the level at which humans obey God's commandments and requirements", see item #B5 from my web page named "morals.htm", in turn for the most important among formal scientific proofs that God exists - see item #G2 on my web page named "god_proof.htm".) Therefore, without taking into account the morality and methods of God's acting as the factors that determine the fate of humans, virtually everything that scientists of today are researching leads to conclusions as absurd as in the above my invented example of researching walkers! The absurdity of such conclusions of the official science is proven best by my findings published on totaliztic web pages, which reveal the existence of a strong and actual interdependence, between the fate of individual people and also the entire so-called "group intellects", and the level of morality that characterizes their lives. For example, in item #G1 of my web page named "will.htm" I described my discovery which once shocked me immensely, but which then opened the door to next very important discoveries, namely that people who already in their youth learned to not listen to the voice of their conscience, and hence who from an early age entered the path of immorality, are dying at a relatively young age. A similar fate meets also group intellects. For example, in item #D3 of the web page named "portfolio.htm" (addresses of which are provided at the end of his post) is described what happened to the state company "P. P. Drainage" which harmed farmers from the village of Wszewilki. In turn in items #I3 and #I3.1 from my web page named "petone.htm" are described results of my research on disasters and calamities that plagued neighbouring human settlements, but always spared the New Zealand town of Petone, near which lived these required by the Bible at least 10 people with especially moral behaviour, which the Bible calls

U-389

"righteous". On the other hand, in items #H2 to #H6 from the web page named "tapanui.htm" I described the destruction of a number of cities that were famous in their times because of the highly immoral conduct of their residents - means such cities as Vineta on the Baltic Sea, Salamis in Cyprus, Saeftinghe in the Netherlands, Port Royal in Jamaica, and Kororareka in New Zealand. Of course, my web pages contain much more similar examples - for further of them see the index provided on the web page named "skorowidz_links.htm".

The point that I am trying to make here for the reader, is that if in research of fates of individual people and the so-called "group intellects" is completely omitted the taking into account their "morality" and the response of God to a given level of human morality, then the conclusions that are derived from such research represent a complete nonsense. This in turn leads to findings that I described at a whole range of totaliztic web pages, namely that NOT only some of the statements of the official science (such as statements about the discovery of "gravitational waves" or "Higgs boson" - which I described in item #E1.1 from my web page named "telepathy.htm"), but practically everything about which speaks officially the monopolistic science (i.e. that science which still jealously guards its monopoly on research and on education) is a notorious lie and a deceiving people "hoax on wheels", and thus entrusting such lies and deception of science already led our world to immorality, chaos, misery, exploitation and injustice which we see now around us, while if the humanity do NOT repent on time and do NOT cease doing of whatever the official science directs it to, then this is to lead the humanity to the self-destruction.

On totaliztic web pages I described numerous examples to what misery and destruction leads distortions and lies disseminated by the present official science - for examples see items #T1 to #T8 from my web page named "solar.htm", items #M1 to #M2 from the web page named "telekinetics.htm", items #A1 to #A5 and #F5 from my web page named "cooking.htm", the entire web page named "tornado.htm", the entire web page named "katrina.htm", the entire web page named "wtc.htm", and several yet further totaliztic web pages. In turn how numerous are these distortions and lies, and how deeply they are nested already in the very foundations of the old official science, also explains the whole range of totaliztic web pages and publications - for examples see subsection H1.3 from volume 4 of my newest monograph [1/5], or item #C4.7 from the web page named "morals.htm", or item #D4 from the web page named "dipolar_gravity.htm", or item #K1 from the web page named "tapanui.htm", or the entire web page named "god_exists.htm".

Frankly speaking, it was only when I realized all the consequences of this deliberate avoidance by the official science of taking (in practically all the research) into account the impact of human morality (and also the response of God to the human immorality), that I started to understand what was actually God having in mind when in the Bible He explained what I more specifically developed in item #C4.7 from the web page named "morals.htm", namely (see the Bible, Matthew, verses 7:17-18), quote: "every good tree bears good fruit, but a bad tree bears bad fruit. A good tree can not bear bad fruit, nor can a bad tree bear a good fruit." After all, one of the purposes of this explanation is to warn people, amongst others, what is to happens in situations like with today's science, for example, what happens if the humanity entrusts the findings of the present official science and implements in real life whatever these findings suggest.

The reason for which the official science got lost and already since a long time leads the humanity directly toward a self-destruction, is that we allowed science to become a monopolistic institution. In turn each monopolistic institution quickly falls deeper and deeper

U-390

into "corruption" described in more detail, among others, in item #E3 from my web page named "pajak_for_mp_2017.htm". On the other hand with the elapse of time the corruption of monopolistic institutions quickly reaches 100% level of advancement, at which given institutions in practice are starting to serve the goal which is an exact opposite of the goal for the fulfilment of which these institutions were originally established. In fact, right now increasingly more institutions in the world are reaching the level, and the situation, of such 100% corruption - in this number many governments of entire countries. (It is extremely hard to find nowadays a government that would not operate as a monopolistic institution.) It is also almost an irony, that the humanity long ago had developed an effective method for balancing monopolies, which method prevents the achievement by monopolies of this highly destructive 100% level of corruption. This method is known as the "competition". Unfortunately, in recent times, this method is applied increasingly less in the public life. For example, in order to repair present errors, distortions and lies of the official science, it would be enough to officially create for it a competition in form of the new "totaliztic science" - as this is explained more comprehensively in item #C6 from my web page named "telekinetics.htm". However, the old, official, atheistic science, is to defend itself as it can against the loss of its monopoly, that is, against the official establishing of the new "totaliztic science". After all, my theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm were created in 1985 (means as long ago as 31 years prior to producing in 2016 the discussed here film "Dr Jan Pajak portfolio") and they are continuously published and disseminated throughout all that long time. In spite of this, still even now the official science insists that neither my "theory of everything" nor the philosophy of totalizm is officially recognized, and the spread of them is blocked - although in contrast to the "erroneous" theories and philosophies disseminated by the old official science, for my Concept of Dipolar Gravity and for totalizm their accuracy and compliance with reality have already been proven. That insistence of the official science causes untold destruction and losses for our whole civilization - to what I am trying to draw the reader's attention in descriptions from this post. On the other hand, the official establishing of such a new competitive "totaliztic science" would force the old official science to start the responsible telling of truth and to put more attention and actual research into whatever now this old science does profitably, irresponsibly and in an almost mindless manner. After all, if there is a competitive towards the old, new "totaliztic science", then in every case of spreading lies by the old science, the new science would make these lies corrected (as indeed, in spite that I work alone, still I am trying to do already). Therefore, such an official establishing of a new competitive "totaliztic science" must be imposed forcefully by people and by governments, and NOT left to luminaries of science and scientific policy makers to make this establishing by themselves voluntarily. However, it is worth the effort, because it can save the humanity from impending doom that is arriving now rather quickly - that is, dear reader, it perhaps may, among other things, save your own life and lives of those whom you love the most.

Unfortunately, knowing the today's biggest weakness of humanity, which is the "passivity" and "complacency" described in item #N2 from my web page named "pajak_re_2017.htm", we should know in advance what will happen with the official creation of the new "totaliztic science". Namely, people will ruminare over it, and perhaps even debate it, but they will NOT act - as they are currently also doing regarding the "global warming". They will be reeling over it until about 2040, when arrives the destruction of humanity predicted in the discussed here film from www.youtube.com, entitled "Dr Jan Pajak portfolio". In turn, after that destruction, everything will be destroyed - including the official science. Thus, these few people who are to survive the calamity, will need to start building again everything from the very scratch. Of course, knowing already that it was the previous official atheistic science that pushed the mankind to destruction, they are to rebuild NOT the old official science, but the new "totaliztic

U-391

science". However, there will be a problem again. Namely this problem will then lay in the fact, that even the new "totaliztic science", if it existed and operated without any competition, with the elapse of time will also fall a victim of the "corruption" - thus the current problems with the monopoly of science will over time be repeated again. Therefore, most preferably would be, if already now people stopped briefly that passive viewing of television and chumming sandwiches, and rather already now have created a new "totaliztic science" - when the old science still has NOT been destroyed (so that both of these sciences, from now acting in the situation of competition with each other, would stop each other from falling into claws of corruption, and thus would busily tend towards the good of the entire human civilization). After all, the appointment of such a new science is NOT difficult at all. It is just enough that in a country, e.g. in Poland, New Zealand, or Korea, at the beginning would be open at least one state institution of higher education (e.g. a university), which would employ only scientists already practicing the philosophy of totalizm and hence able to pass the "entrance exam" from the knowledge of this philosophy, as well as all universities and schools of the country would begin to balance the current imbalance in the atheistic teachings by starting the compulsory teaching of the philosophy of totalizm and my theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity.

* * *

The above post is an adaptation of item #B3 from my web page (available in the English language) named "portfolio.htm" (updated on 20th of June 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "portfolio.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://geocities.ws/immortality/portfolio.htm>

<http://telekinesis.esy.es/portfolio.htm>

<http://totalizm.com.pl/portfolio.htm>

<http://soul.frihost.org/portfolio.htm>

<http://pajak.org.nz/portfolio.htm>

<http://totalizm.pl/portfolio.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "portfolio.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "pajak_for_mp_2017.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.pl/portfolio.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.pl/pajak_for_mp_2017.htm .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #272E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:
<https://totalizm.wordpress.com/>

U-392

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #272

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/6/1, 2016/6/1

Rozwijany w: #B3 ze strony "portfolio_pl.htm"

#272: Niszczycielskość prześladowań Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu (z YouTube "Dr Jan Pająk portfolio") (totalizm.blox.pl/html)

#272: Zniszczenia jakie ludzkości wyrządza oficjalna nauka upartym NIE uznawaniem Konceptu Dipolarnej Grawitacji, filozofii totalizmu, ani innych nowych idei z filmu w YouTube "Dr Jan Pająk portfolio" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Monopol jest dobry dla kilku, konkurencja jest dobra dla wszystkich."

Rozważmy przez chwilę, jak czytelnik by osądził artykuł naukowy opublikowany w jakimś czasopiśmie światowej sławy, w którym grupa wysoce utytułowanych naukowców finansowanych np. przez producentów bananów, podsumowywała by wyniki swoich badań na temat czasotrwania spacerów na wolnym powietrzu przez ludzi o najróżniejszych cechach osobistych. Aby badania te wykonać najrzetelniej jak potrafią, naukowcy ci uwzględnili by w swych badaniach wszystkie kryteria wynikające z darwinowskiej teorii ewolucji. I tak badali by wpływ na czasotrwanie spacerów takich alternatywnych cech osobistych jak posiadanie łysiny albo pełnego owłosienia na głowie, używanie sztucznych zębów albo własnej szczęki, posiadania lub nie posiadania reumatyzmu, a także oczywiście, faktu zjedania lub nie zjedania codziennie co najmniej jednego banana - wszakże ich badania byłyby finansowane przez producentów bananów. Aby też prowadzić badania w zgodzie z aktualnym trendem politycznym i społecznym dzisiejszego świata, iż wszyscy ludzie są jakoby równi i stąd nikogo NIE wolno wyróżniać, naukowcy ci NIE rozróżnialiby pomiędzy rasami ludzi ani pomiędzy odmiennymi płciami i bezpłciowościami - deklarując te różnice za nieistotne dla wyników badań. W rezultacie kosztownych i dogłębnych obserwacji próbki aż kilku tysięcy spacerowiczów, doszliby do końcowego wniosku, jaki sumiennie i naukowo by opisali w swym artykule, że najdłuższy czasokres spacerów na wolnym powietrzu wykazują osoby łyse, ze sztucznymi zębami, z reumatyzmem, oraz zjadające codziennie co najmniej jednego banana (zapewne wzbogacającego ich w potas). Pytanie jakie warto więc tutaj sobie zadać, to czy na bazie takiego artykułu czytający powinien starać się szybko nabyć łysinę, sztuczne żęby, reumatyzm, oraz zjadać codziennie co najmniej jednego banana, ponieważ te cechy pomogą mu spędzić najwięcej czasu na spacerach po świeżym powietrzu - jakie to spacerowanie jest przecież wysoce zdrowe i stąd pożądane? Oczywiście, każdy kto zna prawdę o życiu natychmiast zakrzyknąłby "bzdura" i czysty absurd! Owi naukowcy NIE uwzględnili przecież w swoich badaniach "pogody", zaś wszystkie wnioski do jakich doszli są właśnie produktem działania pogody. Wszakże fakt, że ludzie łysi, ze sztucznymi zębami, reumatyzmem, oraz zjadający codziennie co najmniej jednego banana spędzają najwięcej czasu na spacerach wynika z tego, że są starzy i na emeryturach, stąd zawsze mogą wybrać czas swego spaceru kiedy właśnie NIE pada. Tymczasem pozostali ludzie są młodzi, większość dnia muszą pracować aby zarobić na życie, zaś kiedy w końcu mogliby wyjść na spacer, typowo właśnie zaczyna padać deszcz!

Powyższy przykład celowo wymyśliłem tak aby możliwie najlepiej i humorystycznie zilustrować z jego pomocą niezgodność z kryteriami moralnymi działań zawodowych badaczy i decydentów z grona dzisiejszej oficjalnej ateistycznej nauki, oraz wynikająca z tego bzdurność i kłamliwość wniosków do jakich oni dochodzą. Ekstrapolowanie bowiem takich zachowań naukowców i decydentów na osiągnięcia naukowe zilustrowane i omówione w filmie dostępnym poprzez YouTube i zatytułowanym "Dr Jan Pająk portfolio", tj. na teorie, filozofie, odkrycia naukowe,

U-394

wynalazki i formalne dowody zaprezentowane w owym filmie, doskonale wyjaśnia wiele problemów jakie napotyka badanie, upowszechnianie i wdrażanie tych osiągnięć. Przykładowo wyjaśnia dlaczego naukowcy decydenci starali się usuwać mnie ze swych uczelni natychmiast po odkryciu jakie tematy badam i popularyzuję w swoim wolnym czasie i przy własnym ich finansowaniu. Wyjaśnia też dlaczego żadna placówka naukowa na świecie otwarcie NIE zaaprobowwała ani NIE podjęła budowy któregokolwiek z moich wynalazków - chociaż propozycje i projekty podjęcia takiej budowy rozesłałem praktycznie do wszystkich instytucji badawczo-rozwojowych na świecie zajmujących się interesującymi mnie tematami. Wyjaśnia też dlaczego decydenci naukowcy i oficjalna nauka cichcem blokują, zaś otwarcie ignorują i bojkotują każdą naukową ideę jaka wywodzi swe pochodzenie z mojej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz z mojej filozofii totalizmu - chociaż dla dobra całej ludzkości, teoria ta i filozofia powinny być już nauczane w praktycznie każdej szkole średniej i uczelni aby balansować sobą kłamliwie wmuszane tam młodzieży wyłącznie ateistyczne światopoglądy, zaś wywodzące się z tej teorii i filozofii nowe idee powinny być usilnie wdrażane w codziennym życiu.

Aczkolwiek omawiany na wstępie tego postu przykład badań jedynie zmyśliłem, faktycznie doskonale oddaje on sobą dzisiejszą rzeczywistą sytuację z badaniami naukowymi. W dzisiejszych badaniach zawodowi naukowcy już standardowo pomijają bowiem to co jest w nich najważniejsze, mianowicie: poziom "moralności" u badanych ludzi, oraz reakcję Boga na ów poziom moralności. Tymczasem w naszym świecie, co do którego zostało już formalnie udowodnione, że Bóg istnieje, absolutnie wszystko musi być uzależnione od poziomu ludzkiej moralności i od reakcji Boga na ów poziom - czyli od poziomu ludzkiego posłuszeństwa w wypełnianiu wymagań i nakazów Boga oraz od zasad boskiego reagowania na poziom tego posłuszeństwa (po totalistyczną definicję "moralności" patrz punkt #B5 na mojej stronie "morals_pl.htm", natomiast po najważniejszy z formalnych dowodów, że Bóg istnieje - patrz punkt #G2 na mojej stronie "god_proof_pl.htm"). Bez zaś uwzględnienia moralności i metod działania Boga jako czynników które decydują o losach ludzi, praktycznie wszystko co naukowcy dzisiaj badają prowadzi do wniosków równie absurdalnych jak w powyższym moim wymyślonym przykładzie badaczy spacerowiczów! Bzdurności tych wniosków oficjalnej nauki najlepiej dowodzą moje odkrycia opublikowane na totalistycznych stronach internetowych, które ujawniają istnienie silnej i faktycznej współzależności losów indywidualnych ludzi oraz całych tzw. "intelektów grupowych" od poziomu moralności jaki charakteryzuje ich życie. Przykładowo, w punkcie #G1 swej strony o nazwie "will_pl.htm" opisałem swoje odkrycie jakie kiedyś mnie zaszokowało, jednak jakie potem otworzyło mi drzwi do ogromnie istotnych następnych odkryć, mianowicie że osoby, które już w młodości nauczyły się zagłuszania głosu swego sumienia, a stąd które już od najmłodszych lat kierują się na ścieżkę niemoralności, umierają w relatywnie młodym wieku. Podobny los spotyka też intelekty grupowe. Przykładowo, w punkcie #D3 niniejszej strony opisałem co się stało z krzywdzącym rolników ze wsi Wszewilki państwowym przedsięwzięciem "P. P. Melioracje". Natomiast w punktach #I3 i #I3.1 swej strony o nazwie "petone_pl.htm" opisuję wyniki swych badań nad nieszczęściami i kataklizmami jakie trapiły miejscowości sąsiednie, jednak zawsze omijały nowozelandzką miejscowość Petone, w okolicach której mieszka owych co najmniej 10 wymaganych przez Biblię osób o szczególnie moralnych zachowaniach, których Biblia nazywa "sprawiedliwymi". Z kolei w punktach #H2 do #H6 swej strony "tapanui_pl.htm" opisałem zniszczenia aż szeregu miast słynących w swoich czasach z niemoralnego prowadzenia się ich mieszkańców - takich jak Wineta na Bałtyku, Salamis na Cyprze, Saeftinghe w Niderlandach, Port Royal na Jamajce, oraz Kororareka w Nowej Zelandii. Oczywiście, podobnych przykładów moje strony zawierają znacznie więcej - po dalsze patrz skorowidz zawarty na stronie o nazwie "skorowidz.htm".

U-395

Informacja jaką staram się tutaj wyjaśnić czytelnikowi, to że jeśli w badaniach losów indywidualnych ludzi oraz tzw. "intelektów grupowych" zupełnie pominięto uwzględnienie ich "moralności" oraz reakcji Boga na poziom ludzkiej moralności, wówczas wnioski do jakich się dochodzi stają się kompletną bzdurą. To zaś wiedzie do ustaleń jakie opisuję aż na całym szeregu totalizacyjnych stron, mianowicie że NIE tylko niektóre stwierdzenia oficjalnej nauki (w rodzaju oświadczeń o odkryciu "fal grawitacyjnych" czy "bozonu Higgsa" - jakie opisałem dokładniej w punkcie #E1.1 strony "telepathy_pl.htm"), a praktycznie już wszystko o czym obecnie wypowiada się oficjalnie monopolistyczna nauka (tj. nauka jaka nadal zazdrośnie strzeże swego monopolu na badania i na edukację) jest wierutnym kłamstwem i zwodzącą ludzi bujdą na kółkach, a stąd zawierzenie tym kłamstwom i zwodzeniu nauki już doprowadziło nasz świat do niemoralności, chaosu, nieszczęść, wyzysku i niesprawiedliwości jakie obecnie w nim widzimy, zaś jeśli ludzkość w porę się NIE opamięta i NIE zaprzestanie czynienia tego do czego owa oficjalna nauka ją kieruje, wówczas zawiedzie to ludzkość aż do samozadanego zniszczenia.

Na totalizacyjnych stronach opisałem liczne przykłady do jakich nieszczęść i zniszczeń prowadzą wypaczenia i kłamstwa upowszechniane przez dzisiejszą oficjalną naukę - po przykłady patrz punkty #T1 do #T8 mojej strony o nazwie "solar_pl.htm", punkty #M1 do #M2 strony "telekinetyka.htm", punkty #A1 do #A5 oraz #F5 strony "cooking_pl.htm", cała strona "tornado_pl.htm", cała strona "katrina_pl.htm", cała strona "wtc_pl.htm", oraz jeszcze kilka innych totalizacyjnych stron. Jak zaś liczne są owe wypaczenia i kłamstwa, oraz jak głęboko zagnieździły się one już w samych fundamentach starej oficjalnej nauki, wyjaśnia to aż cały szereg totalizacyjnych stron i publikacji - po ich przykłady patrz podrozdział H1.3 z tomu 4 mojej najnowszej monografii [1/5], albo punkt #C4.7 ze strony o nazwie "morals_pl.htm", albo punkt #K1 ze strony o nazwie "tapanui_pl.htm", czy też cała strona o nazwie "god_istnieje.htm".

Szczerze mówiąc, to dopiero kiedy uświadomiłem sobie wszelkie następstwa celowego unikania przez oficjalną naukę uwzględnienia w swych rozważaniach wpływu ludzkiej moralności, oraz reakcji Boga na ludzką niemoralność, zrozumiałem co faktycznie miał Bóg na myśli kiedy w Biblii nam wyjaśnił to co ja dokładniej rozwinąłem w punkcie #C4.7 strony o nazwie "morals_pl.htm", mianowicie (patrz Biblia, Ew. Św. Mateusza, wersety 7:17-18), cytując: "każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców, ani złe drzewo wydać dobrych owoców." Wszakże jednym z celów owego wyjaśnienia jest ostrzeżenie ludzi m.in. co się stanie w sytuacjach takich jak dzisiejsza z nauką, np. co się stanie jeśli ludzkość zawierzy stwierdzeniom dzisiejszej oficjalnej nauki i będzie wdrażała w życie to co owe stwierdzenia wytyczają.

Powodem dla którego oficjalna nauka zabłądziła i od dłuższego już czasu wiedzie ludzkość wprost ku zagładzie, jest iż pozwoliliśmy nauce stać się monopolistyczną instytucją. Każda zaś monopolistyczna instytucja szybko popada w coraz głębszą "korupcję", opisywaną dokładniej m.in. w punkcie #E3 mojej strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". Tymczasem z upływem czasu korupcja monopolistycznych instytucji szybko osiąga 100% poziom zaawansowania, przy którym dane instytucje w praktyce zaczynają służyć celowi jaki jest dokładną odwrotnością celu dla jakiego wypełniania instytucje te oryginalnie zostały powołane. Faktycznie to sytuację takiej 100% korupcji w chwili obecnej osiąga coraz więcej instytucji na świecie, w tym wiele rządów całych krajów. (Ogromnie trudno znaleźć w dzisiejszych czasach jakiś rząd, który NIE działałby jak monopolistyczna instytucja.) Jest też niemal ironią, że ludzkość już dawno temu wypracowała dla siebie metodę balansowania monopolu, jaka to metoda zapobiega osiągnięciu przez nie owej wysoce niszczycielskiej 100% korupcji. Metoda ta

U-396

jest znana pod nazwą "konkurencja". Niestety, w ostatnich czasach metoda ta jest stosowana w życiu publicznym coraz rzadziej. Przykładowo, aby wprostować obecne błędy, wypaczenia i kłamstwa oficjalnej nauki, wystarczyłoby aby oficjalnie powołać konkurencyjną wobec niej, nową "totaliztyczną naukę" - tak jak wyjaśniam to dokładniej w punkcie #C6 swej strony "telekinetyka.htm". Tyle tylko, że stara, oficjalna, ateistyczna nauka, będzie się broniła jak tylko może przed utratą swego monopolu, czyli przed oficjalnym powołaniem nowej "totaliztycznej nauki". Wszakże moja teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz filozofia totalizmu powstały jeszcze w 1985 roku (czyli aż 31 lat przed wyprodukowaniem w 2016 roku omawianego tu filmu "Dr Jan Pajak portfolio") i są one nieustannie upowszechniana przez cały ów czas. Na przekór tego, chociaż w przeciwieństwie do "szajsowatych" teorii i filozofii upowszechnianych przez starą oficjalną naukę, dla mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu ich poprawność i zgodności z rzeczywistością zostały już udowodnione, ciągle oficjalna nauka upiera się aby ani mojej "teorii wszystkiego" ani filozofii totalizmu oficjalnie NIE uznawać i aby blokować ich upowszechnianie się. Owo zaś jej upieranie się wyrządza nieopisane zniszczenia i straty w całej naszej cywilizacji - na co staram się zwrócić uwagę czytelnika opisami niniejszego punktu. Tymczasem oficjalne powołanie takiej nowej, konkurencyjnej "nauki totaliztycznej" zmusiłoby starą naukę do zaczęcia odpowiedzialnego mówienia prawdy i do wkładania większej uwagi i faktycznych badań w to co obecnie stara nauka czyni lukratywnie, nieodpowiedzialnie i w sposób niemal bezmyślny. Wszakże gdyby istniała konkurencyjna wobec starej, nowa "nauka totaliztyczna", wówczas w każdym przypadku rozsiewania kłamstw przez starą naukę, nowa nauka by kłamstwa te korygowała (co zresztą, na przekór iż działam tylko jedno-osobowo, ja staram się czynić już obecnie). Dlatego owo oficjalne powołanie nowej, konkurencyjnej "totaliztycznej nauki" musi być siłą narzucone przez ludzi i rządy, a NIE pozostawione luminarzom i decydentom nauki aby próbowali je dokonywać sami na ochotnika. Jednak jest to warte wysiłku, bowiem może uratować to ludzkość przed szybko już nadchodzącą zagładą - czyli między innymi, uratować być może i twoje czytelniku życie oraz życie tych których najbardziej kochasz.

Niestety, znając dzisiejszą największą słabość ludzkości, jaką jest "pasywność" opisywana w punkcie #N2 mojej strony "pajak_na_prezydenta_2020.htm", z góry wiadomo co się stanie z powołaniem nowej "nauki totaliztycznej". Mianowicie, ludzie będą nad tym przemyślać, a być może i debatować, jednak wcale NIE działać - tak jak to obecnie czynią w sprawie "ocieplania się klimatu". Otrząsną się dopiero około 2040 roku, kiedy nadejdzie zagłada ludzkości zapowiadana w omawianym tu filmie z www.youtube.com o tytule "Dr Jan Pajak portfolio". Po zagładzie zaś, wszystko będzie zniszczone, w tym także oficjalna nauka. Stąd ci nieliczni ludzie, którzy ją przetrwają, będą musieli wszystko zacząć budować od nowa. Oczywiście, wiedząc już, że to uprzednia ateistyczna oficjalna nauka zepchnęła ludzkość do zagłady, odbudują już NIE ją, a nową "naukę totaliztyczną". Problem jednak będzie wówczas polegał na tym, że nawet nowa "nauka totaliztyczna", jeśli będzie istniała i działała bez jakiejś konkurencji, z czasem też obrośnie w "korupcję" - obecne problemy po jakimś czasie zaczną się więc od nowa. Dlatego najkorzystniej by było, aby już obecnie ludzie jednak na chwilę zaprzestali owego pasywnego oglądania telewizji i opychania się kanapkami, oraz już teraz stworzyli nową "naukę totaliztyczną" - kiedy jeszcze stara nauka NIE została zniszczona (tak że obie te nauki, działając już w sytuacji konkurencji ze sobą powstrzymywałyby się nawzajem przed popadnięciem w korupcję, a stąd pracowicie zmierzałyby ku dobru całej ludzkiej cywilizacji). Wszakże powołanie takiej nowej nauki wcale NIE jest trudne. Wystarczy aby w jakimś kraju, np. w Polsce, na początek otworzyć choćby tylko jedną państwową uczelnię wyższą, która zatrudniłaby wyłącznie naukowców już praktykujących filozofię totalizmu i stąd zdolnych do zdania "egzaminu wstępnego" ze znajomości tej filozofii, a także aby we wszystkich uczelniach i szkołach średnich kraju zacząć balansować obecną dysproporcję w ateistycznym nauczaniu poprzez podjęcie

U-397

obowiązkowego nauczania filozofii totalizmu oraz mojej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji.

* * *

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #B3 z mojej strony o nazwie "portfolio_pl.htm" omawiającej film z YouTube o tytule "Dr Jan Pajak portfolio" (aktualizacja owej strony datowana 1 czerwca 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "portfolio_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "portfolio_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/portfolio_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/portfolio_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/portfolio_pl.htm

http://totalizm.com.pl/portfolio_pl.htm

http://soul.frihost.org/portfolio_pl.htm

http://pajak.org.nz/portfolio_pl.htm

(*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "portfolio_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "god_proof_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/portfolio_pl.htm, wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://energia.sl.pl/god_proof_pl.htm - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #272). Kiedyś istniało aż 5 takich

U-398

blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pająk

U-399

POST (in English) number #271E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/5/25, 2016/5/25

Elaborated in: items #B1 and #B2 from the web page (in English) named "portfolio.htm"

#271E: Invitation to view 35 minute long film "Dr Jan Pajak portfolio" already available in YouTube ([po polsku ponizej](http://po.polsku.ponizej.com)) (totalizm.blox.pl/html)

#271E: In YouTube is available an excellent (HD) film "Dr Jan Pajak portfolio", 35 minute long, which illustrates the majority of topics discussed on this blog ([po polsku ponizej](http://po.polsku.ponizej.com)) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Seeing is believing."

All people interested in the content of this blog, or interested in futuristic discoveries and inventions, are invited to watch the approximately 35 minute long free film produced by Dominik Myrcik and entitled "Dr Jan Pajak portfolio". As many as three language versions of the film are already available on www.youtube.com since 5 May 2016 at the following addresses: the English version at www.youtube.com/watch?v=sXr2OzVsMp4 , the Polish language version at www.youtube.com/watch?v=f3MuZec4jGM , while the German version at www.youtube.com/watch?v=RX-FwUXOs98 .

Of course, to run and to watch this excellent film does NOT require to remember nor to copy the above links, but just suffices that to the separate searching window which shows up in the top part of each www.youtube.com web page, one enters the title of this film used as searching keywords - i.e. one enters the title "Dr Jan Pajak portfolio" (but typed without quotes).

Although the film can be viewed via any device connected to the Internet and having access to YouTube (including personal computers - PCs), the most beneficial way to watch it would be on a big screen of modern TV set - if only one has such a possibility. The reason is that this film is produced in a high resolution (HD) and a high quality (HQ), and has excellently designed colours and sounds. In turn these qualities can be fully appreciated on big screens (although some small personal computer also may have good screens). Therefore, due to large modern screens and good quality speakers, one can experience and appreciate best the artistry of its images and sounds, and see how realistic the story of it is, and how wonderfully designed and executed are images and animations of this film. Hence, the most beneficial for watching it would be a so-called "smart" TV which, by definition, has a direct connection with the Internet (I watch it on my 42-inch "smart" TV from LG company – i.e. the same one, for which I programmed my "playlists", for example the "playlist" available at www.pajak.org.nz/p_12fl.htm), or would be a TV that is connected to a computer, and that computer is in turn connected to the Internet.

The film discussed here is really designed and produced superbly (after all, its production took half a year of work and lasted since November 2015 till May 2016). Thus, although those fierce enemies and critics, many of which my discoveries and scientific achievements still have, probably immediately accuse me here of bias, I believe that it is the best film presenting anyone's scientific achievements which so far has been made and placed on YouTube - if anyone believes otherwise then I challenge him or her to indicate to us any better movie of this type. In fact, I consider it to be a huge honour and pleasure for me, that so perfect film shows the most significant "milestones" of my current scientific achievements. I could NOT get a more

U-400

precious gift to commemorate the occasion of my 70th birthday, than this film is!

What makes me particularly happy is that this film was designed, animated and produced by a Polish person, or more specifically by an Upper Silesian. In this way, it also proves how talented and perfectionist are those people originating from Poland. So it cannot surprise us the saying, which I described in item #E1.1 from my web page named "telepathy.htm", for some time disseminated in England and stating something along the lines "hire a Polish emigrant, and he will complete a given job four times faster and for only about one-fourth of the price of an English professional". What a pity that all this talent, knowledge and capabilities of people born and educated in Poland are now serving for other nations. Hopefully, my efforts described (in Polish), amongst others, on the web page www.pajak.org.nz/pajak_dla_prezydentury_2020.htm are to redirect to the progress of Poland these all Polish intellectual accomplishments derived from Poland, and thus over time will result in the restoration to Poland of its former moral power, size, prosperity and strength proverbially inspiring other nations from a sea to a sea.

Images of the discussed film form a perfect visual foundation for descriptions from this blog, while the emotional charge contained in them moves to depth. Thus, in connection with the explanations and evidence shared on this and on other totaliztic web pages, the film has the potential to provide that breakthrough impulse which changes the course of life of the viewer. From the feedback opinions, which about this film reached me so far, it stems quite clearly that it has just such an effect on the viewer.

The film discussed here illustrates the most important among my theories, scientific discoveries, inventions and formal scientific proofs (including the formal scientific proof that God does exist - described in detail on the web page "god_proof.htm"). However, for shortening the length of it, NO literature sources were provided, in which this my academic achievements have been described in detail, nor it provides complementary explanations, for example that all technical devices which I invented and which are illustrated on the film were already built and proven in practice that they work, and thus that their use for furthering the development of humanity is feasible and urgently needed. Therefore, to enable the people watching this film to obtain also these additional data, information and explanations, I developed already three web pages (i.e. 3 web pages in the same languages in which are prepared the three language versions of the film), on which these most vital additional explanations are provided. These three explanatory web pages the interested people can find at the following addresses:
<http://pajak.org.nz/portfolio.htm> , http://pajak.org.nz/portfolio_pl.htm ,
http://pajak.org.nz/portfolio_de.htm , and also at addresses:
<http://totalizm.com.pl/portfolio.htm> , http://totalizm.com.pl/portfolio_pl.htm ,
http://totalizm.com.pl/portfolio_de.htm .

In order to effectively promote the film, in these three languages were also prepared very attractive graphically, two-page long colour leaflets-posters of A4 format, that illustrate content of the film. The reader can easily download any of these leaflets-posters to his/her own computer (or view it) from the above web pages that explain the film. On the other hand, after downloading a poster, the reader can e.g. print it and pin it to some notice-board available to him/her, or can send it to those amongst his/her family and friends, whose reflections the film would stimulate and cause that they start to look at the world from a slightly different angle than previously.

U-401

I wish all interested people a pleasant viewing of this film.

Let the totalizm prevail,
Jan Pajak

U-402

WPIS numer #271

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/5/7, 2016/5/7

Rozwijany w: #B1 i #B2 ze strony "[portfolio_pl.htm](#)"

#271: Zapraszam do oglądnięcia 35 minutowego filmu "Dr Jan Pajak portfolio" już dostępnego na YouTube (totalizm.blox.pl/html/)

#271: Na YouTube jest już dostępny doskonałej jakości (HD), obiektywny, 35 minutowy film "Dr Jan Pajak portfolio", omawiający większość tematów poruszanych na tym blogu (totalizm.wordpress.com)

Motto: „Zobaczyć to uwierzyć.”

Wszystkich zainteresowanych przyszłościowymi odkryciami naukowymi i wynalazkami zapraszam do gratisowego oglądnięcia około 35 minutowego filmu produkcji Dominika Myrcika o tytule "Dr Jan Pajak portfolio". Aż trzy wersje językowe owego filmu są już dostępne na www.youtube.com pod następującymi adresami:

<https://www.youtube.com/watch?v=f3MuZec4jGM> (wersja polskojęzyczna)

<https://www.youtube.com/watch?v=sXr2OzVsMp4> (wersja angielska – in English)

<https://www.youtube.com/watch?v=RX-FwUXOs98> (wersja niemiecka – auf Deutsch)

Ponieważ wszystkie owe trzy wersje językowe mają identyczną treść, a jedynie odmienny język narracji, omawiany film może też stanowić doskonałą pomoc dydaktyczną dla osób uczących się któregoś z powyższych trzech języków, lub dla nauczycieli owych języków.

Aby uruchomić sobie i przegłądać ten doskonały film wcale też NIE trzeba pamiętać ani przepisywać powyższych linków, a wystarczy do owej odrębnej wyszukiwarki jaka pokazuje się w górnej części każdej strony www.youtube.com wpisać tytuł tego filmu użyty jako słowa kluczowe - tj. wpisać tytuł "Dr Jan Pajak portfolio" (tyle, że pisany bez cudzysłowów), poczym kliknąć na tę jego wersję językową jaką się chce oglądać.

Chociaż film ten daje się oglądać na każdym urządzeniu podłączonym do internetu i mającym dostęp do YouTube (w tym na komputerach PC), najkorzystniej jest go oglądać na dużym ekranie nowoczesnego telewizora – jeśli tylko ma się ku temu możliwość. Chodzi bowiem o to, że film ten jest wykonany z dużą rozdzielczością (HD) i wysoką jakością (HQ) oraz ma wspaniale zaprojektowane kolory i dźwięk, jakich w pełni NIE daje się docenić na małych ekranikach komputerowych. Tymczasem dzięki dużym ekranom nowoczesnych telewizorów i dobrej jakości ich głośnikom można faktycznie doświadczyć i docenić kunszt jego obrazów i dźwięków oraz przekonać się jak realistyczna jest jego fabuła, oraz jak wspaniale zaprojektowane i wykonane są jego obrazy i animacje. Stąd najkorzystniejszym dla jego oglądania byłby jakiś tzw. "smart" telewizor jaki z definicji ma bezpośrednie połączenie z internetem (ja go oglądam na moim 42 calowym "smart" telewizorze firmy LG - tym samym dla którego zaprogramowane też zostały moje "playlisty" - np. "playlista" dostępna pod adresem www.pajak.org.nz/p_12fl.htm), albo też byłby telewizor który jest podłączony do komputera, zaś ów komputer jest z kolei podłączony do internetu.

Omawiany tu film jest naprawdę wspaniale zaprojektowany, anonimowany i wykonany. Nic dziwnego, że jego wyprodukowanie zajęło aż pół roku. Chociaż więc zajadli wrogowie i krytykanci, jakich moje odkrycia i dorobek naukowy nadal mają wielu, zapewne natychmiast oskarżą mnie tutaj o stroniczość, ja wierzę iż jest on najlepszym filmem prezentującym czykolwiek dorobek naukowy jaki dotychczas został wykonany i wystawiony w YouTube - jeśli

U-403

ktoś wierzy inaczej, wówczas wyzywam go tutaj aby wskazał nam jakikolwiek jeszcze lepszy film tego typu. Faktycznie uważam za ogromny dla mnie zaszczyt i przyjemność, że tak doskonały film pokazuje najważniejsze "kamienie milowe" mojego dotychczasowego dorobku naukowego. NIE mogłem już otrzymać cenniejszego od tego filmu daru dla uczczenia okazji 70-tej rocznicy moich urodzin!

Co mnie szczególnie cieszy, to że film ten został zaprojektowany, zaanimowany i wykonany przez Polaka, a ściślej przez Górnolązaka. W ten sposób udowadnia on również jak utalentowani i perfekcyjni Polacy są. Nie może więc nas już dziwić owo powiedzenie, które opisałem w punkcie #E1.1 swej strony http://totalizm.com.pl/telepathy_pl.htm iż od jakiegoś już czasu upowszechnia się ono w Anglii, a które stwierdza coś w rodzaju "zatrudnij Polaka, a wykona on daną pracę cztery razy szybciej i jedynie za około jednej-czwartej ceny angielskiego fachowca". Ogromna szkoda, że cały ten talent, wiedza i możliwości Polaków służą obecnie obcym narodom. Miejmy nadzieję, że moje wysiłki opisywane m.in. na stronie http://pajak.org.nz/pajak_dla_prezydentury_2020.htm zaowocują kiedyś przywróceniem Polsce jej dawnej mocy moralnej, wielkości, dobrobytu i siły przysłowiowo inspirującej inne narody od morza do morza.

Omawiany tu film ilustruje najważniejsze moje teorie, odkrycia naukowe, wynalazki i formalne dowody naukowe (włącznie z formalnym dowodem naukowym, że Bóg istnieje - opisanym szczegółowo na stronie internetowej http://pajak.org.nz/god_proof_pl.htm). Jednak dla skrócenia swej długości, NIE podaje on np. źródeł literaturowych na których ten mój dorobek naukowy został dokładniej opisany, czy nie podaje też istotnych wyjaśnień uzupełniających, jak przykładowo że wszystkie urządzenia techniczne jakie ja wynalazłem i jakie omawiane są na owym filmie zostały już przez kogoś zbudowane i udowodniły już w praktyce że działają, a stąd że ich wykorzystanie dla dalszego rozwoju ludzkości jest realistyczne. Stąd, aby udostępnić oglądającym ów film owe dodatkowe dane, informacje i wyjaśnienia, ja opracowałem już trzy strony internetowe (tj. 3 strony w tych samych językach w jakich przygotowane są trzy wersje językowe owego filmu), na których owe najistotniejsze dodatkowe wyjaśnienia są dostarczone. Owe trzy wyjaśniające strony internetowe zainteresowane osoby mogą sobie przeglądać pod adresami:

http://pajak.org.nz/portfolio_pl.htm

<http://pajak.org.nz/portfolio.htm>

http://pajak.org.nz/portfolio_de.htm

a także pod adresami:

http://totalizm.com.pl/portfolio_pl.htm

<http://totalizm.com.pl/portfolio.htm>

http://totalizm.com.pl/portfolio_de.htm

Aby efektywnie popularyzować ten film, w owych trzech językach przygotowane też zostały graficznie bardzo atrakcyjne dwustronnicowe kolorowe ulotki-plakaty formatu A4, ilustrujące jego treść. Te ulotki-plakaty czytelnik może łatwo sobie załadować do własnego komputera (albo oglądać) z powyższych stron internetowych omawiających ten film. Z kolei po ich załadowaniu może np. je wydrukować i wywiesić na jakiejś dostępnej mu tablicy ogłoszeń, lub przesłać je tym ze swojej rodziny i znajomych, których chciałby pobudzić do refleksji i do patrzenia na świat pod już nieco innym kątem niż dotychczas.

Życzę wszystkim zainteresowanym przyjemnego oglądania owego filmu.

Niech totalizm zapanuje,

U-404

Jan Pająk

U-405

POST (in English) number #270E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2016/5/20, 2016/5/20

Elaborated in: #A4 from the web page (in English) named " karma.htm "

#270E: How the new "totaliztic science" defines the "totaliztic karma" and its "time of return" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#270E: The definition of "totaliztic karma" and its "time of return" developed by the new "totaliztic science" on the basis of empirical evidence (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "You can avoid the outcomes of human justice, but you cannot avoid justice meted out by God - so brace yourself that the (totaliztic) karma that you have accumulated WILL BE fulfilled."

The very concept of "karma" comes from Hinduism. Unfortunately Hinduism is NOT relying, nor uses, the scientific approach based on evidence, on quantifying and on defining - which are so strictly followed by the philosophy of totalizm and by the new totaliztic science. In addition, Hindu karma supposedly has to be returned in further reincarnations, NOT still in our present physical life, while to the returning back supposed to be subjected in it the exactly the same interactions between the exactly the same persons, NOT just consequences of the mutual interactions of these people (e.g. NOT feelings caused by human interactions like is the case in the returning of totaliztic karma described here). Thus, for example, in the Hindu beliefs, if in this life one borrows money from someone, but these money are NOT given back, then the Hindu karma is to cause that in the next life one is forced into the action of giving them back to exactly the same person. (For comparison, in the definition of "totaliztic karma" described here, if one borrows from someone else money and does NOT give them back, then after the elapse of "time of return", although still during the same physical life, one suffers some kind of loss, typically caused by a completely different person, which loss is to cause that one experiences exactly the same consequences as consequences previously experienced by the lender of money, e.g. the same feelings - although this loss does NOT need to be resulting from activities of lending money to someone.) In turn this lack of scientific approach and definition, in conjunction with the supposed return of Hindu karma only during next reincarnations, causes that the Hindu karma does NOT allow neither to scientifically detect and investigate its manifestations and way it works, nor to scientifically accumulate empirical evidence which confirms the actual existence of it and allows to decode algorithms of its actions - such as the evidence presented in item #F1 from the web page named "karma.htm" (addresses of which are provided at the end of this post). Therefore Hindu karma remains in the realm of faith, while everything that was investigated and is used by the philosophy of totalizm and by the new totaliztic science, including the totaliztic karma (and also the totaliztic nirvana), already belongs to the sphere of knowledge that previously was confirmed on various empirical evidence. So as below it will be explained here in conjunction with item #E1 of the web page named "karma.htm", as well as it is mentioned in the introduction and in item #A5 of the web page named "karma.htm", the "philosophy of totalizm" and equally strict the new "totaliztic science", define here the based on evidence concept of "totaliztic karma" in a significantly different way than the term "Hindu karma" is described at present on the basis of centuries-long passing from mouth to mouth in the Hindu spoken traditions.

But before I present here the definition of "totaliztic karma" developed by the new "totaliztic science", I should first explain the terminology that we use to formulate this definition

U-406

(preferably discussing for this purpose some simplified life example from the group of examples that are relatively typical for our times, e.g. of a teenager stealing a car from his neighbour), as well as to explain the general work of moral mechanisms, which later enforce the fulfilment of karma (e.g. on an example of action of the "moral field" described in items #C4.2.1 and #C4.2 from my another web page named "morals.htm"). After all, without explaining this terminology and the work, the reader is unable to really understand the definition of "totaliztic karma". So let us assume that we analyze the morally simplified case from real life, when a teenager just stole a car from his neighbour. This is because such a case represents a standard moral situation, when two intellects, i.e. in this case a "teenager" and a "neighbour", somehow interact with each other, thereby initiating the generation of karma and the triggering of moral mechanisms (e.g. the moral field). As I already explained this in item #B3 from the web page named "pajak_re_2017.htm" and in item #C4.2 from the web page named "morals.htm", the work of moral mechanisms always is carried out in two mutually opposite phases, namely in the short-term phase (i.e. the one which takes place mainly during the time when the intellects still interact with each other), and in the long-term phase (i.e. the one that eventuates only several years later after the so-called "time of return" elapses). In the short-term phase moral mechanisms work as if they encouraged and helped to carry out the immoral acting of people while disturbed and harmed the morally-correct acting of people - as I explained this in detail e.g. in item #B3 from my web page "pajak_re_2017.htm", or in item #F5 from my web page named "pajak_for_mp_2014.htm", while I illustrated it on examples taken from real life in items #A2, 7 from #F3, #N1, and #T7 of my web page named "solar.htm". However, in the long-term phase moral mechanisms work in opposite, i.e. they decisively reward morally correct behaviours while punish immorality - as I explained this e.g. in item #A1.1, and in (3) from item #H2 of my web page named "totalizm.htm". So in the case of car theft discussed here, which is an immoral acting, in the short-term (i.e. "judgmental") phase, the teenager accomplishes various "mock effects" of his action, that look as if they were "beneficial" for him, because they bring him various supposed (mock) benefits in all three dimensions of moral space illustrated by vectors in "Fig. #I1" from my web page named "pajak_for_mp_2014.htm". For example, in the "intellectual (X)" dimension this teenager is gaining a recognition and attention of his buddies, in the "emotional (Y)" dimension he is gaining satisfaction with the success of his theft, while in the "physical (Z)" dimension he is raking into his possession the neighbour car which allows him to ride instead of walking. (Notice here that in real life these consequences in each of these three dimensions are much more complicated. But in order to not unnecessarily complicate this example, everything I explain here very simply.) Meanwhile, with the neighbour, from whom this teenager stole the car, the situation is different. Since stealing is an immoral action, as the outcome of it the neighbour suffers losses in all these three dimensions. For example, in the "intellectual (X)" dimension the neighbour receives the bitter lesson that in the future he should heed the old Polish proverb "do today what you want to do tomorrow, leave for tomorrow what you want to eat today" and should install an alarm in his car - like his wife has long admonished him and grumbled about this matter. In the "emotional (Y)" dimension he is going through a grief and a feeling of injustice caused by the loss of the car. In turn in the "physical (Z)" dimension he must begin to walk everywhere on foot, instead of (as previously) to drive his car. Because of these losses, the mind of that neighbour sends the unwanted program of "karma" to the mind of the teenager - which the neighbour suspects of stealing. Unfortunately, despite of reporting the theft to police, the teenager is NOT accused of stealing, because he, for example, set fire to the car before the police managed to recover it and see whose fingerprints appear in it. So the time is passing. The teenager grows up into a criminal adult and maybe even he forgets about that theft. However, after around 7 to 10 years the "time of return" elapses and the moral mechanisms are kick-starting the return of that karma which was previously accumulated by the teenager.

U-407

So the long-term (i.e. "rewarding" or "punishing") phase of the moral mechanisms work is triggered. In this phase, during a subsequent theft, a former teenager e.g. slips his legs and he is caught "red-handed". He gets a sentence and lands in a jail. The prison reality this time causes that he begins to feel everything that felt his neighbour which passed to him the karma for stealing the car. I mean, in the "intellectual (X)" dimension the former teenager receives a bitter lesson that the acting incompatible with what the Bible, tradition and other people require from us (e.g. the committing of theft) does NOT pay and always ends up miserably. In the "emotional (Y)" dimension he is going through a grief and a sense of injustice, because of the treatment he receives from other inmates. In turn in the "physical (Z)" dimension he must carry out an unwanted walking job, because of the educational program in his prison just uses forced labour as a tool of rehabilitation. In other words, although these are already different people and other actions that execute the fulfilment of karma in the former teenager, still after the "time of return" elapses that teenager is going through exactly the same consequences from the return of previously received karma, including the experiencing of the same feelings of the same power, as the consequences that his own action previously caused in the neighbour - i.e. in the person who originally generated that unwanted karma that was passed to him these 7 to 10 years earlier.

To the above example I should also add a few comments. For example, that although for simplifying my explanations this example concerned an immoral action, still in actions that are morally-correct the moral mechanisms work likewise - only that all their consequences are then opposite to those described above. In addition, I should also add here that from the point of view of "karma", in the three-dimensional moral space the most important and the dominating other dimension, are "feelings (Y)". This is because mainly due to analyzing the type of experienced feelings and their power, one can empirically link the activity that generated a given karma, with the return of that karma. Therefore, although karma is just a single component out of a whole range of moral mechanisms, in analyzes of only karma one can skip axes "intellectual (X)" and "physical (Z)" and limit the consideration to "feelings (Y)" only. (Notice that outside of this post, i.e. outside of the post which defines also the "time of return", and thus which explanations refer to virtually every component of moral mechanisms, including the "moral field", I do such limiting of my consideration to only axis of "feelings (X)" both in the rest of this post and the web page named "karma.htm", as well as on other web pages that specifically refer to karma.) However, e.g. in cases of analyzing the work of "moral field" (described in items #C4.2 and #C4.2.1 from the web page "morals.htm") the omission of considering the "intellectual (X)" axis and the "physical (Z)" axis becomes almost impossible, because for the "moral field" consequences of human activities in these two axes often dominate over the axis of "feelings (Y)". Therefore, in analysis of "moral field", or any other than karma components of moral mechanisms, one always needs to take into account all the consequences that they generate for people affected by them.

On the basis of the terminology and work of moral mechanisms illustrated and explained with the above example, the definition of totaliztic "karma" developed by the new "totaliztic science" can be expressed e.g. with the following words: "karma" is the self-implementing natural program that triggers experiencing strictly defined consequences of the intellectual (X), emotional (Y) and physical (Z) nature, which program is generated and sent by the intellect just experiencing these consequences, while is received and stored by the intellect which originally caused the experiencing of these consequences by the intellect generating this karma and thus which intellect receiving karma then becomes a carrier of that karma - wherein after the elapse of so-called "time of return" (i.e. the many years long delay in the implementation of karma) this program of karma is to cause, that its new carrier still in the duration of his/her

U-408

current physical life inevitably re-lives the feedback experiences with the same consequences of intellectual (X), emotional (Y) and physical (Z) nature, which previously he/she caused in the original intellect that generated and passed to him/her this particular karma.

In item #A1 of the web page named "karma.htm" I have explained what is the content of that natural program of totaliztic "karma". For example, the recording of feelings included into it can be considered as an emotional analogy to today's digital images sent to someone with the help of the Internet, and typically stored in a computer file with e.g. the name ending "jpg". This is because similarly as such "jpg" computer file allows to transfer the colour images from one person to another, also the natural programs of totaliztic karma automatically send the "image" of feeling that we just experience, to the person (i.e. to the so-called "intellect") about which we believe that this person caused for us the experiencing of that particular feeling. In a similar way to the passing of content of emotional axis (Y), the program of karma passes also the contents of the other two axes (X) and (Z).

The above definition of totaliztic karma reveals also to us, that the intellect which generates a program of specific karma, has already experienced precisely the same kind of consequences (including feelings) that are embedded into given program of karma. So unconsciously the picture of these consequences (including feelings) stored in the natural program of karma, is send to the intellect, that according to the knowledge of the sending intellect is responsible for the occurrence of these consequences (including the feeling), so that also the karma receiving intellect irrevocably re-lives these consequences at a later date, i.e. after the elapse of the "time of return". (What is an "intellect", it is summarized in item #B7 on the web page named "karma.htm", while is explained in more detail in item #E2 from the web page named "totalizm.htm".)

An interesting aspect of the irrevocability of experiencing the entire received karma still during the present physical life is that if someone is just dying, but he/she still has a lot of unwanted karma for experiencing, then his/her last days and moments are starting to be very "dramatic" - thus enabling the fulfilment of the rest of the still unfulfilled karma. In turn people that are dying but with the unfulfilled surplus of wanted karma, spend their last days and moments as that karma defines this spending for them.

The philosophy of totalizm explains also that there are two kinds of intellects, namely (a) individual intellects, means single people, and (b) group intellects, means entire countries, nations, cities, factories, organizations, institutions, families, etc. - for details see item #E2 on the web page "totalizm.htm". Also each type of intellects conducts its own independent life, is exposed to work of moral mechanisms, affects other intellects inducing in them certain consequences (including feelings), and receives karma from these other intellects. Because of this receiving of karma from other intellects by both these types of intellects, there are as many as four cases of karma transmission. Since these cases typically have different "times of return" and different amounts of energy contained in the transmitted karma (i.e. different power of karma), in deliberations of such cases they must be mutually distinguished. And so, karma may be transferred: (i) from an individual intellect to another individual intellect (i.e. from a person to a person), (ii) from an individual intellect to a group intellect (e.g. from a person to an institution), (iii) from a group intellect to another group intellect (e.g. from a nation to another nation), and (iv) from a group intellect to an individual intellect (e.g. from a nation to a politician). What is the most important, my research to-date seems to document, that in the karma passed by the group intellects are added together (i.e. are cumulating) all the consequences (including feelings) of given type, which in this group intellect experienced all its

U-409

individual participants. This in turn causes that the power of the transmitted group karma is overwhelmingly large and incomparably greater than the power of karma passed by the individual people - which fact introduces particularly dangerous consequences in all cases of transfers of (iv) type, i.e. from a group intellect to an individual intellect. For example, just such a transfer (iv) of overwhelming bad group karma often takes place in case of corrupted individual politicians, described in items #E3 and #E4 from the web page "pajak_for_mp_2017.htm". So we should NOT be surprised that these corrupt politicians often receive a group karma of so immense power, that they highly dramatically die immediately after the elapse of the "time of return" for this karma. We also should not be surprised that politicians disliked by a lot of people from the group intellect ruled by them, very quickly start to look like grimaces on faces of these people, who send karma to them (i.e. old, bitter, unhappy, etc.).

The above should be complemented with the information, that at the present level of research it is difficult to locate the habitat of karma (i.e. a place of storing of "images" for the consequences of received totaliztic karma) and the habitat of moral mechanism which causes the return of these consequences (e.g. the return of feelings) described by a given karma. However, the to-date research of the human soul described on the web page named "soul_proof.htm" suggest that the most likely karma is stored just in the system of natural programs that make up our soul, or more precisely by the system of software that links a given soul with the souls of other intellects. On the other hand, the implementation of the karma is probably carried out by the non-connected with the soul, external moral mechanisms that form, amongst others, the "moral field".

The concept, which in the discussed here definition of "totaliztic karma" is particularly important, is the so-called "time of return". This "time of return" is the amount of time that elapses between the action of some intellect, and the moment when moral mechanisms initiate the long-term events with which the original consequences of this action will be returned to this intellect. In other words, the "time of return" is the time after which the moral mechanisms initiate and implement relevant secondary events that "pay out" (or "correct" or "pay back" or "reward") consequences of the original action of given intellect - i.e. the actions that in another intellect caused certain consequences (e.g. feelings) and thus resulted in the receiving of karma from that other intellect (which karma after this "time of return" will cause that this other intellect is to experience various events or activities that also in it are to induce the experiencing of the same consequences returned to him/her by the karma - e.g. the same feelings). Due to the huge importance of this "time of return" for the work of all moral mechanisms (i.e. NOT only for the work of "karma" described here, but also for the work of e.g. the "moral field"), irrespective of this post, the time of return is also explained on several other totaliztic web pages, for example, in items #C4.2 and #C4.2.2 from my web page named "morals.htm".

As for the sole fact of returning the totaliztic "karma", for which a given intellect deserved (and the return of it still during the current life of this intellect), at the present level of research there is NO slightest doubt that this return does occur with a truly computer precision. This is because if someone has eyes and ears open, on an irrevocable approach of the return of karma still in this life of a given intellect he/she is to find an entire ocean of empirical examples and evidence - the most representative examples of which I pointed out and discussed on the web page named "karma.htm", e.g. in item #F1, as well as here. What remains, however, still unknown exactly, is how much is for each category of human actions that waiting time for the return of karma, means how much is for them that "time of return". The only thing that I

U-410

managed to determine so-far is that for typical cases of actions of individual intellects (i.e. for single people and for the case (i) of transferring karma from an individual intellect to another individual intellect) that "time of return" ranges from 7 to 10 years (although for some strongly disapproved by God activities can be even shorter). In turn, for group intellects (and for case (iii) of transferring karma from a group intellect to another group intellect), typically the time of return is about 10 times longer, means typically it is about 70 to 100 years. However, in special cases of actions that God earnestly combats in humans, this "time of return" is significantly reduced (speeded up), thus for activities strongly disapproved by God, e.g. for aggressive wars, the time of return can be shortened to similar length as for individual intellects (e.g. 7 to 10 years, or even less) - for details see items #B2.2 and #B2.3 from the web page named "mozajski_uk.htm", items #C4.2.2 and #C4.2 from the web page named "morals.htm", and item #J6 from the web page named "bitwa_o_milicz_uk.htm".

That shortening (acceleration) of the time of return for some cases of group immoralities, means also that the time of return can be used even as a kind of group "indicator of the moral correctness". This is because very clearly, the more harmful in God's eyes is a given kind of group violation of moral criteria, the shorter is the time of return for cases of this violation. On the other hand, these "indicators" are tools that for people practicing the philosophy of totalizm allow to quickly check whether the action that they just intend to take is correct morally, or is immoral, and thus whether the return of karma that these actions are to generate turn out to be pleasant, or rather unpleasant . All "indicators of moral correctness" that are already identified by the new totaliztic science are described in items #C4.2 to #C4.7 from my web page named "morals.htm". The most important of them include: our conscience, moral field, moral energy, moral laws, karma, and still a few others (including the "time of return"). The use of "time of return" as another such group "indicator of the moral correctness" is explained in item #C4.2.2 from the web page named "morals.htm". In turn a list of detected so-far by the new "totaliztic science" cases of significant shortening of the "time of return" in cases of group immoralities is listed in items #B2.2 and #B2.3 from my web page named "mozajski.htm".

* * *

The above post is an adaptation of item #A4 from my web page (available in the English language) named "karma.htm" (updated on 20th of May 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "karma.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://totalizm.zensza.webd.pl/karma.htm>

<http://telekinesis.esy.es/karma.htm>

<http://totalizm.com.pl/karma.htm>

<http://soul.frihost.org/karma.htm>

<http://pajak.org.nz/karma.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "karma.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "morals.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/karma.htm> ,

U-411

it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/morals.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #270E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

U-412

WPIS numer #270

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2016/5/1, 2016/5/1

Rozwijany w: #A4 ze strony "karma_pl.htm"

#270: Jak nowa "totaliztyczna nauka" definiuje karmę i jej "czas zwrotu" (totalizm.blox.pl/html)

#270: Definicja "totaliztycznej karmy" i jej "czasu zwrotu" wypracowana przez nową "totaliztyczną naukę" na bazie empirycznego materiału dowodowego (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Możesz uniknąć wymiaru ludzkiej sprawiedliwości, jednak NIE unikniesz sprawiedliwości wymierzonej przez Boga, w tym wypełnienia się (totaliztycznej) karmy jaką sobie zgromadziłeś."

Nazwę "karma" znamy doskonale z hinduizmu oraz z najróżniejszych filozofii Wschodu. Zupełnie jednak niezależnie od owych tradycji Wschodu, fizykalna teoria naukowa zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" odkryła i opisała nieznaną wcześniej nauce rodzaj naturalnych programów, które nasz umysł generuje i przekazuje innym ludziom za każdym razem kiedy przeżywamy jakiegokolwiek uczucia, jednak za powód zaindukowania owych uczuć u siebie uważamy NIE nas samych, a owych innych ludzi. Po załadowaniu się zaś do pamięci owych innych ludzi, owe programy powodują, że po tzw. "czasie zwrotu" ci inni ludzie także zmuszeni są przeżyć te same uczucia jakie wcześniej zaindukowali w nas. Chociaż więc owe naturalne programy mogłyby zostać nazwane jakimś zupełnie nowym terminem, jednak ponieważ następstwa ich działania są bardzo podobne do działania hinduistycznej karmy, ciągle przyporządkowałem im termin "totaliztyczna karma" - tj. termin niemal identyczny do tego używanego w filozofiach Wschodu. Niemniej owa totaliztyczna "karma" wywodząca się z mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji NIE nosi dokładnie tych samych cech co karma o której uczą nas filozofie Wschodu. Następstwa jej działania dają się bowiem badać metodami naukowymi - podobnie jak naukowo badamy działanie programów komputerowych. Działa ona także w sposób bardziej algorytmiczny - dokładnie tak jak działają programy w dzisiejszych komputerach. Stąd opisywana tutaj totaliztyczna karma stanowi istotną składową najbardziej obecnie moralnej filozofii na świecie stworzonej przez człowieka, a nazywanej filozofią totalizmu (tj. totalizmu pisanego przez "z" - aby odróżnić go od "totalitaryzmu" często błędnie nazywanego też "totalism", tyle że pisany przez "s"). Karma ta jest bowiem rodzajem algorytmicznej pamięci i mechanizmu wykonawczego dla zadziałania samoregulującego się "prawa moralnego" przez filozofię totalizmu nazywanego "Prawem Bumerangu" (hinduizm nazywa je "prawem karmy"). Dlatego zrozumienie totaliztycznej karmy posiada ogromnie istotne znaczenie dla tych ludzi, którzy zdecydują się praktykować filozofię totalizmu w swoim codziennym życiu. Niniejszy wpis wyjaśnia czym właściwie jest owa totaliztyczna "karma" zgodnie z wyjaśnieniami Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Ponadto wpis ten opisuje jak ta totaliztyczna karma działa - w tym jak działa jej tzw. "czas zwrotu". To z kolei umożliwia praktykującym totalizm układanie swojego życia w taki sposób aby karma ta działała na ich korzyść. Przykładowo, umożliwia im dokonywanie tego co wyjaśnione zostało w punkcie #C3 strony "karma_pl.htm" - czyli bardziej efektywne wygrywanie ich bitew życiowych.

Samo pojęcie "karma" pochodzi z hinduizmu. Niestety, hinduizm NIE bazuje ani używa naukowego podejścia dowodowego, ilościowego i definicyjnego jakie są surowo przestrzegane przez filozofię totalizmu oraz przez nową totaliztyczną naukę. Ponadto hinduistyczna karma jakoby ma się zwracać dopiero w następnych reinkarnacjach, a NIE ciągle w naszym obecnym życiu fizycznym, zaś zwróceniu ma w niej ulegać oddziaływanie pomiędzy tymi samymi osobami, a NIE następstwa ich oddziaływania (np. NIE uczucia spowodowane jakimś ludzkim

U-413

działaniem). Stąd przykładowo w wierzeniach hinduizmu, jeśli w obecnym życiu pożyczysz się od kogoś pieniądze, jednak ich NIE odda, wówczas karma ma spowodować, że w następnym życiu jest się zmuszonym do działań ich oddawania dokładnie tej samej osobie. (Dla porównania, z omawianej tu definicji totaliztycznej karmy wynika, że jeśli pożyczysz się od kogoś pieniądze i ich NIE odda, wówczas po upływie "czasu zwrotu" dozna się jakiejś straty, typowo od kogoś zupełnie innego, jaka to strata spowoduje u nas dokładnie te same następstwa jakich doświadczył pożyczający, np. te same uczucia - aczkolwiek owa strata wcale NIE musi wynikać z naszych działań pożyczania komuś pieniędzy.) Z kolei ten brak naukowego podejścia i definicji, w połączeniu ze zwracaniem się dopiero w następnych reinkarnacjach, powoduje że hinduistyczna karma NIE pozwala ani aby naukowo wykrywać i badać jej manifestacje i zadziaływanie, ani też aby naukowo akumulować empiryczny materiał dowodowy jaki potwierdza jej faktyczne istnienie i pozwala rozszyfrować algorytmy jej działania - w rodzaju materiału dowodowego zaprezentowanego w punkcie #F1 strony o nazwie "karma_pl.htm". Dlatego hinduistyczna karma pozostaje w sferze wiary, podczas gdy wszystko co przebadana i używa filozofia totalizmu oraz nowa totaliztyczna nauka przynależy już do sfery potwierdzonej wiedzy. Jak więc będzie to wyjaśnione tutaj w połączeniu z punktem #E1 strony o nazwie "karma_pl.htm" (adresy której przytoczyłem na końcu tego wpisu), a także jak jest to wzmiankowane we wstępie i punkcie #A5 tamtej strony "karma_pl.htm", "filozofia totalizmu" i równie jak ona ścisła "totaliztyczna nauka", definiują tu bazujące na dowodach pojęcie "totaliztycznej karmy" znacząco odmiennie od pojęcia "hinduistycznej karmy" jakie znamy obecnie ponieważ przez wieki przekazywane ono było z ust do ust przez hinduistyczne tradycje mówione.

Zanim jednak przytoczę tutaj definicję "totaliztycznej karmy" wypracowaną przez nową "totaliztyczną naukę", najpierw powinienem wyjaśnić terminologię jaką używam do sformułowania owej definicji (najlepiej omawiając jakiś uproszczony przykład życiowy z grupy przykładów relatywnie typowych dla dzisiejszych czasów, np. nastolatka kradnącego sąsiadowi samochód), a także wyjaśnić generalne działanie mechanizmów moralnych, które potem egzekwują wypełnianie się karmy (np. na przykładzie działania "pola moralnego" opisywanego w punktach #C4.2.1 i #C4.2 mojej innej strony o nazwie "morals_pl.htm"). Wszakże bez wyjaśnienia tej terminologii i tego działania, czytelnik NIE bardzo zrozumie ową definicję. I tak założmy, że analizujemy moralnie uproszczony przypadek życiowy, kiedy to jakiś nastolatek właśnie ukradł samochód swemu sąsiadowi. Przypadek ten bowiem reprezentuje standardową sytuację moralną, kiedy to dwa intelekty, tj. w tym przypadku "nastolatek" i "sąsiad", oddziaływiają jakoś ze sobą, inicjując w ten sposób zadziaływanie mechanizmów moralnych (np. pola moralnego). Jak to już wyjaśniłem w punkcie #B3 strony "pajak_na_prezydenta_2020.htm", działanie mechanizmów moralnych zawsze następuje w dwóch nawzajem przeciwstawnych fazach, mianowicie w fazie krótkoterminowej (tj. mającej miejsce jeszcze w czasie kiedy owe intelekty nadal oddziaływiają ze sobą), oraz w fazie długoterminowej (tj. następującej dopiero po upływie kilkuletniego tzw. "czasu zwrotu"). W fazie krótkoterminowej mechanizmy moralne działają tak jakby sprzyjały i pomagały niemoralnym postępowaniom ludzi, zaś przeszkadzały i szkodziły moralnie-poprawnym postępowaniom ludzi - co wyjaśniam szczegółowo np. w punkcie #B3 na mojej stronie "pajak_na_prezydenta_2020.htm", czy w punkcie #F5 na mojej stronie o nazwie "pajak_do_sejmu_2014.htm", zaś ilustruję przykładami wziętymi z rzeczywistego życia w punktach #A2, 7 z #F3, #N1, oraz #T7 ze swej strony o nazwie "solar_pl.htm". Natomiast w fazie długoterminowej mechanizmy moralne działają odwrotnie, tj. zdecydowanie wynagradzają moralność, zaś karzą niemoralność - tak jak wyjaśniam to np. w punkcie #A1.1, oraz w (3) z punktu #H2 mojej strony "totalizm_pl.htm". W przypadku omawianej tutaj kradzieży samochodu, która jest postępowaniem niemoralnym, w krótkoterminowej (tj. "osądzającej")

U-414

fazie nastolatek osiąga więc najróżniejsze "pozorne efekty" swego działania, które wyglądają jakby były dla niego "korzystne", bowiem przysparzają mu pozornych korzyści we wszystkich trzech wymiarach przestrzeni moralnej zilustrowanej wektorami na "Rys. #11" z mojej strony o nazwie "pajak_do_sejmu_2014.htm". Przykładowo, w wymiarze "intelektualnym (X)" ów nastolatek zyskuje uznanie i uwagę swych kumpli, w wymiarze "uczuciowym (Y)" zyskuje on zadowolenie z sukcesu swej kradzieży, zaś w wymiarze "fizycznym (Z)" zagraba on w swe posiadanie samochód sąsiada, który pozwoli mu jeździć, zamiast chodzić. (Odnotuj tutaj, że w rzeczywistym życiu owe następstwa dla każdego z tych wymiarów są znacznie bardziej skomplikowane. Aby jednak niepotrzebnie NIE komplikować tego przykładu, wszystko wyjaśniam tu w znacznym uproszczeniu.) Tymczasem z sąsiadem, któremu ów nastolatek ukradł samochód, sytuacja jest odmienna. Ponieważ kradzież jest działaniem niemoralnym, w jej wyniku ów sąsiad ponosi straty w każdym z tych trzech wymiarów. Przykładowo, w wymiarze "intelektualnym (X)" ów sąsiad otrzymuje gorzką nauczkę, aby w przyszłości zważać na staropolskie przysłowie "uczyni dzisiaj to co chcesz uczynić jutro, zostaw sobie na jutro to co chcesz zjeść dzisiaj" i aby założyć sobie alarm w samochodzie - tak jak żona w tej sprawie od dawna go napominała i mu zrzędziła. W wymiarze "uczuciowym (Y)" przeżywa on żal i uczucie krzywdy spowodowane utratą samochodu. Natomiast w wymiarze "fizycznym (Z)" musi on zacząć wszędzie chodzić piechotą, zamiast (jak uprzednio) jeździć samochodem. Z powodu owych strat, umysł owego sąsiada wysyła program niechcianej "karmy" do umysłu nastolatka - którego ów sąsiad podejrzewa o kradzież. Niestety, pomimo zgłoszenia kradzieży policji, nastolatek NIE zostaje oskarżony o kradzież, ponieważ np. podpalił ów samochód zanim policja zdołała go odzyskać i sprawdzić czyje odciski palców w nim widnieją. Czas więc upływa. Nastolatek wyrasta na dorosłego kryminalistę i być może nawet zapomina o tamtej kradzieży. Jednak po upływie około 7 do 10 lat, "czas zwrotu" mija i mechanizmy moralne zaczynają realizować karmę jaką ów byłby nastolatek uprzednio zgromadził. Następuje więc wówczas długoterminowa (tj. "wynagradzająca" lub "karząca") faza działania mechanizmów moralnych. W tej fazie, w trakcie jakiejś kolejnej kradzieży, byłemu nastolatkowi poślizgują się nogi i zostaje on złapany na "gorącym uczynku". Dostaje wyrok i trafia do więzienia. Więzienna rzeczywistość tym razem powoduje, że zaczyna on odczuwać wszystko to co odczuwał jego sąsiad jaki przekazał mu karmę za kradzież swego samochodu. Znacząco, w wymiarze "intelektualnym (X)" ów byłby nastolatek otrzymuje gorzką nauczkę, że działanie niezgodne z tym co biblia, tradycje i inni ludzie nam nakazują (np. popełnianie kradzieży) NIE popłaca i zawsze kończy się żałością. W wymiarze "uczuciowym (Y)" przeżywa on żal i poczucie krzywdy, u niego spowodowane traktowaniem jakie otrzymuje od innych współwięźniów. Natomiast w wymiarze "fizycznym (Z)" musi on wykonywać niechcianą pracę chodzoną, ponieważ program wychowawczy jego więzienia używa właśnie przymusowej pracy jako narzędzia rehabilitującego. Innymi słowy, chociaż są to już inni ludzie oraz inne działania jakie wyegzekwują zrealizowanie się karmy u byłego nastolatka, ciągle po upływie "czasu zwrotu" ów nastolatek przeżywa dokładnie te same następstwa zwrotu otrzymanej uprzednio karmy, włącznie z przeżyciem takich samych uczuć o tej samej mocy, jakie to następstwa uprzednio wywołało u sąsiada jego własne działanie - które oryginalnie spowodowało wygenerowanie owej niechcianej karmy przekazanej mu przez okradzionego sąsiada.

Do powyższego przykładu powinienem też dodać kilka uwag. Przykładowo, że chociaż dla uproszczenia wywodów przykład ten dotyczył niemoralnego działania, w działaniach moralnie-poprawnych mechanizmy moralne postępują analogicznie - tyle że wszelkie ich następstwa są wówczas odwrotne do opisanych powyżej. Ponadto powinienem też dodać, że z punktu widzenia "karmy", w moralnej przestrzeni trójwymiarowej najważniejszym i dominującym innym wymiarem są "uczucia (Y)". Głównie bowiem właśnie poprzez analizę rodzaju przeżywanych uczuć i ich mocy daje się empirycznie powiązać działania generujące karmę, ze zwrotem owej

U-415

karmy. Dlatego, chociaż karma jest tylko jedną ze składowych aż całej gamy mechanizmów moralnych, w analizach wyłącznie karmy można pominąć osie "intelektualną (X)" i "fizyczną (Z)" i ograniczać swe rozważania wyłącznie do "uczuć (Y)" - co poza niniejszym wpisem (który definiuje także "czas zwrotu", a stąd którego wyjaśnienia odnoszą się praktycznie do każdej składowej mechanizmów moralnych, w tym także do "pola moralnego") ja czynię zarówno w reszcie owej strony "karma_pl.htm", jak również w treści innych stron referujących specyficznie do karmy. Odnotuj jednak, że np. w przypadku analizowania działania "pola moralnego" (opisywanego m.in. w punktach #C4.2 i #C4.2.1 strony "morals_pl.htm") pominięcie w rozważaniach osi "intelektualnej (X)" i "fizycznej (Z)" staje się niemal niemożliwe, ponieważ dla "pola moralnego" następstwa ludzkich działań w owych osiach często dominują ponad osią "uczuć (Y)". Dlatego przy analizach "pola moralnego", czy dowolnych innych niż karma składowych mechanizmów moralnych, zawsze trzeba uwzględniać wszystkie następstwa jakie one generują dla dotykanych nimi ludzi.

Na bazie terminologii i działania mechanizmów moralnych zilustrowanych i wyjaśnionych powyższym przykładem, definicja totaliztycznej "karmy" wypracowana przez nową "naukę totaliztyczną" daje się wyrazić np. następującymi słowami: "karma" jest to samorealizujący się naturalny program pobudzający doznanie ściśle zdefiniowanych następstw intelektualnych (X), uczuciowych (Y) i fizycznych (Z), który to program jest generowany i wysyłany przez intelekt przeżywający właśnie te następstwa, zaś jest otrzymywany i zapamiętywany przez intelekt jako oryginalnie spowodował przeżycie tych następstw przez generującego ową karmę i stąd jako to otrzymujący karmę intelekt następnie staje się nosicielem tej karmy - przy czym po upływie tzw. "czasu zwrotu" (tj. wieloletniego opóźnienia czasowego w realizacji karmy) ów program karmy spowoduje, że jej nowy nosiciel jeszcze w czasokresie swego obecnego życia fizycznego nieodwołalnie dozna zwrotnego przeżycia tych samych następstw intelektualnych (X), uczuciowych (Y) i fizycznych (Z), jakie uprzednio wywołał u oryginalnego intelektu, który wygenerował i przekazał mu daną karmę.

W punkcie #A1 strony o nazwie "karma_pl.htm" wyjaśniłem jaka jest zawartość owego naturalnego programu totaliztycznej "karmy". Przykładowo, zawarty w nim zapis uczuć można uważać za uczuciową analogię do dzisiejszego zdjęcia przesyłanego komuś cyfrowo z pomocą internetu, a typowo zapisywanego w komputerowym pliku np. o nazwie z końcówką ".jpg". Podobnie bowiem jak ów plik ".jpg" pozwala aby przesłać kolorowe zdjęcie od jednej osoby do innej, również naturalny program totaliztycznej karmy automatycznie przesyła "obraz" uczucia jakie właśnie doznajemy, osobie (tj. tzw. "intelektowi") o której wierzymy, iż to ona spowodowała u nas przeżycie tego uczucia. Podobnie zaś jak z zawartością osi uczuciowej (Y), ów program karmy przekazuje też zawartości pozostałych dwóch osi (X) i (Z).

Powyższa definicja totaliztycznej karmy ujawnia nam, że intelekt który generuje program określonej karmy, sam już przeżył właśnie dany rodzaj następstw (m.in. uczucia) w karmę tę wpisanych. Nieświadomie więc obraz owych następstw (m.in. uczucia) wpisany w naturalny program karmy wysyła on do intelektu, który według jego wiedzy jest odpowiedzialny za powstanie tych następstw (m.in. tego uczucia), aby i tamten intelekt następstwa te też przeżył w nieco późniejszym terminie, tj. po upływie tzw. "czasu zwrotu". (Co to takiego ów "intelekt", streszcza to punkt #B7 poniżej, zaś wyjaśnia szczegółowiej punkt #E2 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm".) Interesującym aspektem nieodwołalności przeżycia całej otrzymanej karmy jeszcze w obecnym życiu fizycznym jest, że jeśli ktoś już umiera, a ma jeszcze sporo niechcianej karmy do przeżycia, wówczas jego ostatnie dni i chwile zaczynają być ogromnie "dramatyczne" - umożliwiając w ten sposób wypełnienie się reszty niespełnionej jeszcze karmy. Z kolei osoby umierające ale z niespełnioną nadwyżką chcianej karmy, swe ostatnie dni i chwile

U-416

spędzają tak jak karma ta je definiuje.

Filozofia totalizmu wyjaśnia także, że istnieją aż dwa rodzaje intelektów, mianowicie (a) intelekty indywidualne, czyli pojedynczy ludzie, oraz (b) intelekty grupowe, czyli całe kraje, narody, miasta, fabryki, organizacje, rodziny, itp. - po szczegóły patrz punkt #E2 na stronie "totalizm_pl.htm". Każdy też rodzaj intelektów prowadzi własne niezależne życie, jest poddany działaniu mechanizmów moralnych, oddziałują na dowolne inne intelekty indukując w nich określone następstwa (m.in. uczucia), oraz otrzymuje karmę od tych innych intelektów. Z uwagi na owo otrzymywanie karmy od innych intelektów przez oba te rodzaje intelektów, istnieją aż cztery przypadki jej przekazywania. Z powodu też typowo odmiennych "czasów zwrotu" oraz ilości energii zawartej w przekazywanej karmie (tj. mocy tej karmy), w swych rozważaniach przypadki te należy wzajemnie rozróżniać. I tak karma może być przekazana: (i) z intelektu indywidualnego do innego intelektu indywidualnego, (ii) z intelektu indywidualnego do intelektu grupowego, (iii) z intelektu grupowego do innego intelektu grupowego, oraz (iv) z intelektu grupowego do intelektu indywidualnego. Co przy tym najistotniejsze, dotychczasowe moje badania zdają się dokumentować, że w karmie przekazywanej przez intelekty grupowe dodają się do siebie (tj. kumulują) wszystkie następstwa (m.in. uczucia) danego rodzaju, jakie w owym intelekcie grupowym przeżyli jego indywidualni uczestnicy. To zaś powoduje, że moc takiej przekazywanej karmy grupowej jest miazdząco duża i nieporównanie większa od mocy karmy przekazywanej przez indywidualne osoby - co wnosi szczególnie niebezpieczne następstwa w przypadku przekazów (iv), tj. z intelektu grupowego do intelektu indywidualnego. Przykładowo, taki przekaz (iv) przepotężnej nieprzyjemnej karmy grupowej często ma miejsce w przypadku korupcji indywidualnych polityków, opisywanej w punktach #E3 i #E4 strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". NIE powinno nas więc dziwić, że tacy skorumpowani pojedynczy politycy często otrzymują karmę grupową o aż tak dużej mocy, że umierają wysoce dramatycznie i natychmiast po nadejściu "czasu zwrotu" tej karmy. NIE powinno nas też dziwić, że politycy nielubiani przez sporo ludzi z rządzonego przez siebie intelektu grupowego bardzo szybko zaczynają wyglądać tak jak grymasy na twarzach owych ludzi, którzy przesyłają im swoją karmę (tj. staro, zgorzkniale, nieszczęśliwie, itp.).

Powyższe warto też uzupełnić informacją, że na obecnym etapie badań trudno jest umiejscowić siedlisko karmy (tj. miejsce zapamiętywania "obrazów" następstw otrzymywanych w totaliztycznej karmie) oraz siedlisko mechanizmu moralnego, który powoduje urzeczywistnienie zwrotu następstw (m.in. zwrotu uczuć) opisanych daną karmą. Jednak dotychczasowe badania ludzkiej duszy opisanej na stronie o nazwie "soul_proof_pl.htm" sugerują, że najprawdopodobniej karma jest przechowywana właśnie przez system naturalnych programów składających się na naszą duszę, a ściślej przez system programów linkujących daną duszę z duszami innych intelektów. Z kolei realizacja karmy zapewne jest dokonywana przez niezwiązane z duszą, zewnętrzne mechanizmy moralne formujące też m.in. "pole moralne".

Pojęciem, które w omawianej tu definicji "totaliztycznej karmy" jest szczególnie istotne, to tzw. "czas zwrotu". Ów "czas zwrotu" jest to ilość czasu jaki upływa pomiędzy danym działaniem jakiegoś intelektu, a chwilą kiedy w długim terminie mechanizmy moralne zainicjują zdarzenia jakimi oryginalne następstwa tego działania będą owemu intelektowi zwrócone. Innymi słowy, jest to czas po jakim mechanizmy moralne zainicjują i zrealizują odpowiednie wtórne zdarzenia, które "wypłacą" (lub "skorygują" albo "zwrócą" czy "wynagrodzą") następstwa oryginalnego działania danego intelektu - tj. działania jakie u innego intelektu wywołało określone następstwa (m.in. uczucia) i stąd spowodowało otrzymanie od tego innego intelektu karmy, która po owym "czasie zwrotu" spowoduje, że dany intelekt doświadczy jakichś zdarzeń lub działań jakie też zaindukują w nim przeżycie owych zwracanych mu karmą następstw (m.in.

U-417

uczucia). Z uwagi na ogromnie istotne znaczenie owego "czasu zwrotu" dla działania wszelkich mechanizmów moralnych (tj. NIE tylko dla działania opisywanej tu "karmy", ale także np. "pola moralnego"), niezależnie od niniejszego wpisu, czas zwrotu jest także opisywany aż na szeregu totaliztycznych stron, przykładowo w punktach #C4.2 i #C4.2.2 z mojej strony o nazwie "morals_pl.htm".

Co do faktu zwracania się totaliztycznej "karmy", na którą dany intelekt sobie zasłużył (i to jej zwracania się jeszcze w bieżącym życiu tego intelektu), na obecnym poziomie badań NIE ma już najmniejszej wątpliwości, że zwracanie to następuje z isticie komputerową precyzją. Jeśli bowiem ktoś ma oczy i uszy otwarte, na nieodwołalne nadchodzenie tego zwracania się karmy jeszcze w obecnym życiu danego intelektu znajdzie aż cały ocean empirycznych przykładów i materiału dowodowego - najbardziej reprezentacyjne z których wskazałem i omówiłem w tym wpisie i na stronie "karma_pl.htm", np. w jej punkcie #F1. Czego jednak narazie ciągle dokładnie NIE wiadomo, to ile wynosi dla poszczególnych kategorii ludzkich działań ów czas oczekiwania na zwrócenie się danej karmy, czyli ile wynosi dla nich ten "czas zwrotu". Jedyne co dało się ustalić, to że dla typowych przypadków działań ów "czas zwrotu" dla indywidualnych intelektów (tj. dla pojedynczych ludzi i dla przekazu karmy (i) z intelektu indywidualnego do innego intelektu indywidualnego) wynosi od 7 do 10 lat. Z kolei dla intelektów grupowych (i dla przekazu karmy (iii) z intelektu grupowego do innego intelektu grupowego) typowo ten czas jest około 10 razy dłuższy, czyli typowo wynosi około 70 do 100 lat. Jednak w szczególnych przypadkach postępowań jakie Bóg usilnie zwalcza u ludzi, ten "czas zwrotu" ulega znaczącemu skróceniu (przyspieszeniu) - po szczegóły patrz punkty #B2.2 i #B2.3 strony "mozajski.htm", punkty #C4.2.2 i #C4.2 na stronie "morals_pl.htm", czy punkt #J6 na stronie "bitwa_o_milicz.htm".

Owo skracanie (przyspieszanie) czasu zwrotu dla niektórych przypadków grupowych niemoralności, oznacza także, że czas zwrotu może też być używany nawet jako rodzaj grupowego "wskaźnika moralnej poprawności". Wyraźnie bowiem, im bardziej szkodliwy jest w oczach Boga jakiś rodzaj grupowego łamania kryteriów moralnych, tym krótszy jest czas zwrotu dla przypadków tego łamania. Tymczasem owe "wskaźniki" są to narzędzia jakie osobom praktykującym filozofię totalizmu umożliwiają szybkie sprawdzenie, czy działanie które osoby te zamierzają właśnie podjąć jest poprawne moralnie, czy też niemoralne, a stąd czy zwrot karmy jaką działania te wygenerują okaże się przyjemny, czy też raczej nieprzyjemny. Wszystkie już poznane "wskaźniki moralnej poprawności" są opisane w punktach #C4.2 do #C4.7 mojej strony o nazwie "morals_pl.htm". Do najistotniejszych z nich totalizm zalicza: nasze sumienie, pole moralne, energię moralną, prawa moralne, karmę, oraz kilka jeszcze innych (włącznie z "czasem zwrotu"). Użycie "czasu zwrotu" jako kolejnego takiego grupowego "wskaźnika moralnej poprawności" wyjaśniłem dokładniej w punkcie #C4.2.2 owej strony "morals_pl.htm". Z kolei wykaz dotychczas wykrytych przez nową "naukę totaliztyczną" przypadków znacznego skracania "czasu zwrotu" w przypadkach grupowych niemoralności wyszczególniłem w punktach #B2.2 i #B2.3 swej strony o nazwie "mozajski.htm".

* * *

Niniejszy wpis stanowi adaptację wstępu i punktu #A4 z mojej strony o nazwie "karma_pl.htm" (aktualizacja z dnia 1 maja 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "karma_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "karma_pl.htm" już została

U-418

załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://totalizm.zensza.webd.pl/karma_pl.htm

http://telekinesis.esy.es/karma_pl.htm

http://totalizm.com.pl/karma_pl.htm

http://soul.frihost.org/karma_pl.htm

http://pajak.org.nz/karma_pl.htm

(*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "karma_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "morals_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/karma_pl.htm , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://energia.sl.pl/morals_pl.htm - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #270). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pająk